UNIWERSYTET KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ
W KRAKOWIE

SZKOŁA DOKTORSKA

DYSCYPLINA: historia

Anna Radziejewska

Śląskie Centralne Archiwum Ewangelickie we Wrocławiu (1934–1945) jako realizacja idei archiwum historycznego

Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem
dr hab. Haliny Dudały, prof. UKEN

Kraków 2026

**UNIVERSITY
OF THE NATIONAL
EDUCATION COMMISSION, KRAKOW**

DOCTORAL SCHOOL

DISCIPLINE: history

Anna Radziejewska

The Silesian Central Evangelical Archive in Wrocław (1934–1945) as an implementation of the idea of a historical archive

Doctoral dissertation written under the supervision of
dr hab. Halina Dudała, prof. UKEN

Kraków 2026

Spis treści

Streszczenie 7

Summary 8

Wstęp 9

Wykaz skrótów 35

Rozdział 1. Archiwa historyczne: idea i praktyka 38

1.1. Geneza i rozwój 38

1.2. Archiwa historyczne wybranych wyznań 49

1.2.1. Kościoły chrześcijańskie 49

1.2.2. Żydowskie gminy wyznaniowe 88

Rozdział 2. Archiwa Kościoła ewangelickiego w Niemczech 96

2.1. Ustrój i organizacja Kościoła w III Rzeszy 96

2.1.1. Kościół ewangelicki w Niemczech w latach 1918–1933 96

2.1.2 Niemieccy Chrześcijanie i Kościół Wyznający 106

2.2. Historia kościelnej prowincji śląskiej 124

2.3. Prawne podstawy funkcjonowania archiwów 141

2.4. Działalność archiwów 156

Rozdział 3. Śląskie Centralne Archiwum Ewangelickie we Wrocławiu 173

3.1. Powstanie i organizacja Archiwum 173

3.2. Personel 188

3.3. Archiwum w czasie II wojny światowej 207

3.4. Losy Archiwum po roku 1945 228

Rozdział 4. Zasób Archiwum 237

4.1. Gromadzenie i przechowywanie 237

4.1.1. System kościelnej opieki archiwalnej 254

4.1.2. Konserwacja i mikrofilmowanie 271

4.2. Opracowanie i udostępnianie 284

4.2.1. Wydziały ksiąg metrykalnych 302
4.3. Naukowe wykorzystanie i popularyzacja 305
Zakończenie 319
Bibliografia 330
Aneks 360
Spis rysunków, tabel i wykresów 370

Streszczenie

Dysertacja stanowi analizę funkcjonowania Śląskiego Centralnego Archiwum Ewangelickiego we Wrocławiu (1934–1945) w kontekście rozwoju idei archiwum historycznego ze szczególnym uwzględnieniem archiwów konfesyjnych oraz jej praktycznej realizacji w warunkach państwa totalitarnego.

Celem badań było ukazanie, w jakim stopniu Śląskie Centralne Archiwum Ewangelickie stanowiło kontynuację i rozwinięcie nowoczesnych koncepcji archiwalnych ukształtowanych w XIX i na początku XX wieku oraz wpisywało się w realizację nadrzędnej misji archiwów konfesyjnych jaką był przekaz wiary, a w jakim zakresie jego działalność była determinowana realiami politycznymi i ideologicznymi III Rzeszy.

Dysertacja składa się z czterech rozdziałów. W pierwszym rozdziale przedstawiono genezę i rozwój archiwów historycznych, ze szczególnym uwzględnieniem ich funkcji w Kościołach chrześcijańskich oraz żydowskich gminach wyznaniowych. Rozdział drugi omawia organizację Kościoła ewangelickiego w Niemczech w latach 1918–1945, historię Śląskiej Prowincji Kościelnej oraz prawne i organizacyjne podstawy funkcjonowania archiwów ewangelickich w Niemczech w pierwszej połowie XX wieku. Trzeci rozdział poświęcony został powstaniu, organizacji i działalności Śląskiego Centralnego Archiwum Ewangelickiego, w tym jego funkcjonowaniu w czasie II wojny światowej oraz jego historii po 1945 roku. W rozdziale czwartym przeanalizowano funkcje archiwum względem jego zasobu, a zatem gromadzenie, przechowywanie i opracowanie materiałów archiwalnych oraz ich udostępnianie. Ponadto zwrócono uwagę na naukowe i popularyzatorskie wykorzystanie zasobu tego archiwum poprzez aktywność Instytutu im. J. Hessa.

W badaniach zastosowano przede wszystkim klasyczne metody ustalania faktów historycznych (tzw. indukcyjne i dedukcyjne) z jednoczesnym uwzględnieniem dorobku metodologii praktycznej. Praca opiera się na szerokiej kwerendzie archiwalnej zrealizowanej w Polsce i Niemczech oraz analizie niemieckich aktów normatywnych.

Przeprowadzone badania pozwalają stwierdzić, że Śląskie Centralne Archiwum Ewangelickie stanowi egzemplifikację realizacji idei archiwum historycznego jako instytucji centralnej, naukowej i służącej zachowaniu dziedzictwa. Jednocześnie jego funkcjonowanie w latach 1934–1945 ukazuje ambiwalentny charakter archiwów jako instytucji uwikłanych w realia polityczne swojego czasu, co czyni analizowany przypadek szczególnie istotnym dla badań nad historią archiwistyki i rolą instytucji pamięci w XX wieku.

Summary

The dissertation analyses the functioning of the Silesian Central Evangelical Archives in Wrocław (1934–1945) in the context of the development of the idea of historical archives, with particular emphasis on confessional archives and its practical implementation in a totalitarian state.

The aim of the research was to show the extent to which the Silesian Central Evangelical Archive was a continuation and development of modern archival concepts formed in the 19th and early 20th centuries and how it contributed to the implementation of the overarching mission of confessional archives, which was the transmission of faith, and to what extent its activities were determined by the political and ideological realities of the Third Reich.

The dissertation consists of four chapters. The first chapter presents the origins and development of historical archives, with particular emphasis on their function in Christian churches and Jewish religious communities. The second chapter discusses the organisation of the Evangelical Church in Germany in the years 1918–1945, the history of the Silesian Church Province, and the legal and organisational basis for the functioning of Evangelical archives in Germany in the first half of the 20th century. The third chapter is devoted to the establishment, organisation and activities of the Silesian Central Evangelical Archive, including its functioning during the Second World War and its history after 1945. The fourth chapter analyses the functions of the archive in relation to its resources, i.e. the collection, storage and processing of archival materials and their accessibility, including the activities of the registry departments. In addition, attention is drawn to the scientific and popularisation use of the archive's resources through the activities of the J. Hess Institute.

The research primarily employed classical methods of establishing historical facts (inductive and deductive), while also taking into account the achievements of practical methodology. The work is based on extensive archival research carried out in Poland and Germany and an analysis of German normative acts.

The research conducted allows to conclude that the Silesian Central Evangelical Archive is an example of the implementation of the idea of a historical archive as a central, scientific institution serving to preserve heritage. At the same time, its functioning in the years 1934–1945 reveals the ambivalent nature of archives as institutions entangled in the political realities of their time, which makes the analysed case particularly important for research on the history of archival science and the role of memory institutions in the 20th century.

Wstęp

Kościół, który nie dba o swoją przeszłość, nie jest godny przyszłości[1].

Słowa te, wypowiedziane przez niemieckiego duchownego ewangelickiego i teologa Waltera Schwarza (1886–1957)[2] ukazują podstawowy cel, jaki miał przyświecać instytucji będącej przedmiotem niniejszej pracy, mianowicie *Evangelische Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien* (Śląskie Centralne Archiwum Ewangelickie we Wrocławiu). Działające w latach 1934–1945 archiwum stanowi przykład realizacji idei archiwum historycznego, czego wykazanie jest istotą tych rozważań. Uczynienie tej instytucji przedmiotem badań wynika z chęci rzucenia nowego światła na archiwum konfesyjne, które swoje zadania postrzegało w kontekście nadrzędnej misji jaką był przekaz wiary. Dostrzec można ponadczasową zbieżność między pochodzącą z lat trzydziestych XX wieku opinią ewangelickiego teologa, a współczesnym stanowiskiem Papieskiej Komisji ds. Kościelnych Dóbr Kultury wyrażonym w dokumencie zatytułowanym „Duszpasterska funkcja archiwów kościelnych". W treści listu okólnego zwrócono uwagę na „Przekaz jako element Tradycji"[3]. Sformułowanie to można interpretować jako wyraz świadomości, iż warunkiem utrzymania ciągłości i nierozerwalności

[1] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie z działalności ŚCAE z lat 1935–1936, nlb.

[2] Walter Schwarz (1886–1957) był niemieckim duchownym ewangelickim i teologiem. Urodził się w Jeleniej Górze. Studiował teologię ewangelicką w Marburgu, Berlinie i we Wrocławiu. Od 1919 roku pełnił funkcję dyrektora *Evangelischer Presseverband für Schlesien* (Śląski Ewangelicki Związek Prasowy), gdzie czuwał nad rozwojem działalności prasowej śląskich ewangelików. Od 1924 roku pełnił posługę duszpasterską przy Elisabethkirche (Kościół św. Elżbiety) we Wrocławiu do momentu wybuchu II wojny światowej. W latach 1936–1945 był starszym radcą wrocławskiego konsystorza ewangelickiego. W okresie tzw. walki kościelnej (*Kirchenkampf*) został wybrany w listopadzie 1942 roku kierownikiem duchownym tzw. Synodu Christophori, który stał w opozycji do ruchu Niemieckich Chrześcijan, lecz miał bardziej liberalne podejście w zakresie współpracy z Prowincjonalnym Komitetem Kościelnym powołanym przez ministerstwo ds. kościelnych. Współpraca z jednostką powołaną przez nazistowskie państwo spotkała się z odrzuceniem przez znaczną część radykalnych członków Kościoła Wyznającego, skupiającego się wokół tzw. Synodu Naumburskiego. Nie należał do żadnej partii politycznej. Jako wysoki urzędnik konsystorza współpracował z innymi kierownikami ewangelickiej administracji, w tym z bp. O. Zänkerem, czego efektem było powstanie ŚCAE, Biblioteki Centralnej i Instytutu im. J. Hessa. Po 1945 roku przeniósł się do Göttingen (Dolna Saksonia), gdzie kontynuował działalność kościelną i koordynował różne inicjatywy ewangelickie (pozostał aktywny w środowisku ewangelików śląskich). Źródła: EZA, Evangelischer Oberkirchenrat der Evangelischen Kirche der altpreussischen Union, sygn. 7/5910, Formularz poborowy do wojska dotyczący W. Schwarza, nlb; W. Schwarz, *Eine Denkschrift aus dem Jahre 1945*, „JSKK", Bd 66, 1987, s. 187–189; K. Fix, C. Nicolaisen, R. Pabst, *Handbuch der deutschen evangelischen Kirchen 1918 bis 1949*. Bd 2: *Landes- und Provinzialkirchen*, Göttingen, 2017, s. 522; H. Otte, *Segensreich mit wenigen Mitteln. Die Gründung der Arbeitsgemeinschaft landeskirchlicher Archivare (ALA) und die Entstehung eines kirchlichen Archivwesens 1933–1946*, „Aus Evangelischen Archiven", Nr 51, 2011, s. 43–44; E. Schwarz, *In memorian D. Walter Schwarz: Oberkonsistorialrat a.D., 1886–1957*, „Archiv für Schlesische Kirchengeschichte", Bd 45, 1987, s. 40–49.

[3] *Duszpasterska funkcja archiwów kościelnych.* List okólny Papieskiej Komisji ds. Kościelnych Dóbr Kultury do biskupów diecezjalnych z dnia 2 lutego 1997 r., tłum. Rafał Rybacki, Poznań 2010, s. 12.

kultury oraz tradycji chrześcijańskiej jest zachowanie wszelkich przekazów, które powstały w toku działalności Kościołów. Z tej perspektywy materiały archiwalne stanowią podstawę istnienia wszelkich konfesji, dlatego też odpowiednie ich zabezpieczenie w celu jak najdłuższego zachowania oraz umożliwienie czerpania z nich wiedzy powinno stanowić priorytet dla członków każdego wyznania. Sprostanie temu zadaniu umożliwił rozwój idei archiwów historycznych, która swą genezą sięga starożytności.

Aby jasno przedstawić omawianą koncepcję należy rozpocząć od samego pojęcia archiwum historycznego. W polskim prawie archiwalnym nie odnajdziemy jego definicji[4]. Pojęcie to nie funkcjonuje również w słowniku archiwalnym[5]. Z racji, iż ŚCAE działało na ówczesnych ziemiach niemieckich warto również zaznaczyć, że w niemieckiej ustawie archiwalnej także nie odnajdziemy definicji archiwum historycznego[6]. Podobnie jak w powszechnie stosowanym leksykonie zarządzania dokumentacją i archiwizacji[7]. Pojęcie to pojawia się natomiast w słowniku terminów archiwalnych opracowanym przez *Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz* (Tajne Archiwum Państwowe Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego). Zgodnie z tą definicją archiwum historyczne nie przyjmuje już nowych nabytków, a jedynie zarządza istniejącymi zasobami[8]. Mowa zatem o typowym archiwum zamkniętym, które na polskim gruncie egzemplifikuje Archiwum Główne Akt Dawnych, a w Niemczech Tajne Archiwum Państwowe Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego. Termin archiwum historyczne funkcjonuje także w nazwach niektórych niemieckich instytucji archiwalnych, np. *Historische Archiv der Stadt Köln* (Archiwum Historyczne Miasta Kolonii, od 2023 roku znane jako *Historisches Archiv mit Rheinischem Bildarchiv*) lub *Historische Archiv der Stadt Wetzlar* (Archiwum Historyczne Miasta Wetzlar). Ponadto określenie to pojawia się również w nazwie jednostki obejmującej swymi kompetencjami wszystkie kraje członkowskie Unii Europejskiej, mianowicie *Historical Archives of the European Union* (Archiwum Historyczne Unii Europejskiej). Z kolei w katolickim prawie kościelnym pojęcie archiwum historycznego pojawiło się w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku i oznacza instytucję gromadzącą „dokumenty posiadające walor historyczny" niepotrzebne do bieżącego funkcjonowania kancelarii kościelnych, jednakże w nazwach archiwów diecezjalnych

[4] Zob.: Ustawa z 14 lipca 1983 roku o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, Dz.U. 2016, poz. 1506.
[5] Zob.: *Polski słownik archiwalny*, red. W. Maciejewska, Warszawa 1974.
[6] *Gesetz über die Sicherung und Nutzung von Archivgut des Bundes (Bundesarchivgesetz – BArchG)* vom 6. Januar 1988, BGBl. Teil I, Jg. 1988, Nr 2, s. 62–64; Gesetz zur Neuregelung des Bundesarchivrechts vom 10. März 2017, BGBl. Teil I, Jg. 2017, Nr 12, s. 410–416.
[7] *Lexikon Dokumentenmanagement und Archivierung*, hrsg. S. Schwalm, R. Ullrich, Berlin 2008.
[8] *Glossar archivischer Fachbegriffe*, „Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz", online: https://gsta.preussischer-kulturbesitz.de/recherche/thematischer-wegweiser/glossar-archivischer-fachbegriffe.html [dostęp: 21.01.2026].

i archidiecezjalnych w Polsce nie odnajdziemy przymiotnika „historyczne”[9]. W Niemczech określenie to funkcjonuje jedynie w nazwie archiwum archidiecezjalnego w Kolonii (*Historisches Archiv des Erzbistums Köln*). Biorąc pod uwagę fakt, że jego zasób ma charakter otwarty i pełni ono funkcję nadzorczą względem archiwów parafialnych zauważyć można dwojakie rozumienie pojęcia „archiwum historyczne” w niemieckiej archiwistyce: w obydwu przypadkach jest ono samodzielną instytucją posiadającą stały zasób historyczny, lecz rozróżnienie oparte jest na tym, czy jest on zamknięty, czy też otwarty. W przypadku archiwum z otwartym zasobem pojawia się potrzeba nadzorowania podległych mu instytucji archiwalnych. Aby w dobrze zrozumieć rolę archiwum historycznego należy zdefiniować pojęcie archiwum bieżącego, którego istotę trafnie scharakteryzował W. Chorążyczewski:

> Archiwum bieżące nie przechowuje zasobu wieczyście. Dokumentacja w nim się znajdująca zostanie albo po pewnym czasie zniszczona (większość), albo trafi do archiwum historycznego (państwowego, kościelnego, społecznego, prywatnego). Archiwum bieżące stanowi zatem z punktu widzenia instytucji przechowalnię materiałów już zakończonych, do bieżącej działalności niepotrzebnych, ale do których jeszcze można się czasem odwoływać, np. w procesie wytoczonym instytucji przed sądem. Z punktu widzenia archiwum historycznego natomiast archiwum bieżące jest po prostu dojrzewalnią materiałów archiwalnych. Dlatego też archiwum historyczne roztacza nadzór nad archiwum bieżącym w stopniu daleko większym, niż nad biurowością[10].

Celem nadzoru archiwów historycznych, polegającego między innymi na kontroli, zatwierdzaniu normatywów archiwalnych oraz doradztwie jest doprowadzenie podległych im archiwów do takiego poziomu organizacji, aby przekazywane przez nich materiały archiwalne były w pełni uporządkowane i opracowane, a tym samym gotowe do udostępnienia w pracowni naukowej. Należy w tym miejscu stwierdzić, że archiwa diecezjalne w Kościele katolickim oraz archiwa ewangelickich Kościołów regionalnych są archiwami historycznymi w stosunku do archiwów parafialnych, które mają status archiwów bieżących, stąd też mają względem ich kompetencje nadzorcze[11].

Pomimo braku prawnego usankcjonowania, termin archiwum historyczne funkcjonuje w polskim dyskursie naukowym już od pewnego czasu, jednakże rozumienie tego pojęcia jest

[9] *Kodeks Prawa Kanonicznego* promulgowany przez Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 roku. Stan prawny na dzień 18 maja 2022 roku, zaktualizowany przekład na język polski, s. 81.
[10] W. Chorążyczewski, *Archiwistyka dla początkujących*, Toruń 2014, s. 29.
[11] *Ibidem*, s. 35–36.

zależne od punktu widzenia badacza i szerszego kontekstu, w jakim jest ono używane. Szczegółowe rozważania w tej kwestii przedstawił W. Chorążyczewski w księdze pamiątkowej dedykowanej pamięci archiwistki i historyczki Anny Krochmal (1965–2024)[12]. Z kolei według autorki licznych opracowań dotyczących archiwów katolickich, Marii Dębowskiej, terminu tego można użyć na określenie wyspecjalizowanej instytucji powołanej do zabezpieczania, gromadzenia, opracowywania oraz trwałego przechowywania i udostępniania materiałów archiwalnych[13]. W odniesieniu do archiwów diecezjalnych autorka jest zdania, że:

> Historyczne archiwum (archiwum akt dawnych) powstaje dopiero w momencie powołania go do życia specjalnym dokumentem erekcyjnym, wydanym przez biskupa diecezjalnego (przełożonych zakonnych) oraz nadaniem mu nazwy, statutu i regulaminu, a także mianowania osoby odpowiedzialnej za jej funkcjonowanie – dyrektora, kierownika. Dopiero do takiej instytucji przekazywane są akta ze składnicy akt, akta wycofane z bieżącej działalności, a nadające się do zarchiwizowania – po upływie określonego czasu dla różnych rodzajów akt[14].

Z kolei niemiecka antropolożka i wybitna badaczka pamięci kulturowej, Aleida Assmann, w swoim rozróżnieniu między archiwami politycznymi a historycznymi zdefiniowała ich rolę. Pierwsze wymienione funkcjonowały i nadal funkcjonują jako ważne narzędzie sprawowania władzy, przez co można utożsamić je w archiwami bieżącymi, natomiast archiwa historyczne „magazynują informacje, które nie znajdują już bieżącego zastosowania”[15]. Akta przechowywane w archiwum historycznym tracą swe oryginalne „miejsce w życiu” (*Sitz im Leben*), czyli zastosowanie i otrzymują szansę na drugie życie. Zgromadzone i skatalogowane materiały archiwalne stają się częścią struktury organizacyjnej, która umożliwia ich dalsze wykorzystanie w postaci źródła[16]. Traktowanie archiwum jako narzędzia do sprawowania władzy przez A. Assmann wskazuje na możliwość instrumentalizacji instytucji archiwum, natomiast drugie podejście uwydatnia jego funkcję naukową. Bardziej pragmatyczny stosunek do archiwum historycznego ma w swoim rozważaniach Waldemar Chorążyczewski, który używa tego terminu „w najczęstszym obecnie pojęciu, mianowicie jako archiwum – instytucji

[12] *Idem*, *Archiwum historyczne jako termin archiwalny*, w: *Historia. Wspólne dziedzictwo. Archiwistyka. Księga dedykowana pamięci dr hab. Anny Krochmal*, red. J. Krochmal, s. 735–750.
[13] M. Dębowska, *Archiwa Kościoła Katolickiego w II Rzeczypospolitej*, ABMK, Nr 92, 2009, s. 39.
[14] M. Dębowska, *Archiwa Kościoła Katolickiego w ostatnim stuleciu*, w: *Nova et vetera. Aktualne problemy archiwów diecezjalnych w Polsce*, red. W. W. Żurek, Lublin 2016, s. 27.
[15] A. Assmann, *Między historią a pamięcią. Antologia*, red. M. Saryusz-Wolska, Warszawa 2013, s. 82.
[16] *Ibidem*, s. 82–83.

posiadającej zasób stały, ale jednocześnie stale ten zasób powiększającej, a więc mającej charakter archiwum otwartego. W tym sensie archiwami historycznymi są w Polsce archiwa państwowe czy archiwa diecezjalne”[17]. Badacz ten wskazał zarazem, że obok archiwów z otwartym zasobem funkcjonują również te o zasobie stałym i zamkniętym, które nie przyjmują dokumentacji z archiwów bieżących. W. Chorążyczewski uwzględnił także trzecią możliwość rozumienia pojęcia archiwum historycznego, zaproponowaną przez Bohdana Ryszewskiego, mianowicie jako zasób archiwalny instytucji już nieistniejącej, który został przejęty przez inne archiwum[18]. W innej publikacji W. Chorążyczewski odniósł się do swojego wcześniejszego rozumowania twierdząc, że:

> W przypadku terminu «archiwum historyczne» doszło do wykształcenia się dwóch pojęć niezależnych od siebie. Raz termin ten odpowiada na potrzebę nazwania pewnego rodzaju archiwum instytucjonalnego (jednostki organizacyjnej lub komórki organizacyjnej), innym zaś razem na określenie zasobu archiwalnego o specyficznych cechach wyróżniających go z większej całości przechowalniczej[19].

Badacz ten przedstawił ponadto możliwość wyboru zakresu interpretacyjnego pojęcia archiwum historycznego: „Jeśli ktoś zechce jednak zachować archiwum historyczne w rozumieniu instytucjonalnym, to drugie znaczenie może próbować zastąpić na przykład historycznym zasobem archiwalnym”[20]. W przedłożonej pracy termin „archiwum historyczne” traktowany będzie w owym „rozumieniu instytucjonalnym”. W tej sytuacji ŚCAE stanowi uosobienie archiwum historycznego, a na przykład akta Śląskiego Konsystorza Ewangelickiej Prowincji Śląskiej przejęte przez to archiwum i stanowiące niegdyś część jego zasobu stanowią historyczny zasób archiwalny.

Prowadząc rozważania nad pojęciem archiwum historycznego istotne jest wskazanie również na jego podstawowe funkcje, przez które rozumie się gromadzenie, przechowywanie, opracowywanie i udostępnianie materiałów archiwalnych[21]. Przywoływany już W. Chorążyczewski dokonał trafnego rozróżnienia w tym zakresie biorąc pod uwagę poziom roli społecznej, jaka przypisywana jest im z zewnątrz, mianowicie:

---

[17] W. Chorążyczewski, *Zachęta do archiwistyki,* Toruń 2022, s. 119–120.
[18] B. Ryszewski*, Problemy komputeryzacji archiwów,* Toruń 1994, s. 20.
[19] W. Chorążyczewski, *Archiwum historyczne jako…*, s. 749.
[20] *Ibidem*, s. 749.
[21] K. Stryjkowski, *O starych i nowych funkcjach archiwów*, w: *Nowe funkcje archiwów*, red. I. Mamczak-Gadkowska, K. Stryjkowski, Poznań 2015, s. 11–20.

W tym sensie można dostrzec funkcję urzędową (prawno-administracyjną), naukową, czy szeroko pojętą kulturową. Każda z nich, jako swoista relacja człowieka z człowiekiem za pośrednictwem archiwaliów lub tylko w związku z archiwaliami, pozostającymi jednak na dalszym planie, wymaga swoistego postępowania człowieka z archiwaliami w zakresie gromadzenia, przechowywania, opracowywania i udostępniania[22].

W swoich rozważaniach W. Chorążyczewski poddaje wnikliwej analizie wymienione kwestie, dostrzegając funkcję edukacyjną, praktyczno-użytkową oraz dwie istotne w kontekście niniejszych rozważań nad ideą archiwów historycznych i ŚCAE: funkcją polityczną oraz budowania pamięci. Zyskująca coraz większą popularność w polskim dyskursie archiwalnym funkcja edukacyjna zalicza się do szeroko rozumianej funkcji kulturowej. Poprzez edukacyjną funkcję archiwów rozumie się bowiem „włączenie tych placówek w proces wychowawczy społeczeństwa, utrwalanie w świadomości społecznej potrzeby pamięci o własnej historii”[23]. Funkcja praktyczno-użytkowa natomiast wynika z wykorzystania materiałów archiwalnych jako wzór lub element porównawczy do bieżących działań podejmowanych przez podmioty organizacyjne wszelkiego rodzaju. Funkcja polityczna zaś wskazuje na instrumentalizację archiwów, czyli ich zastosowanie w propagowaniu wybranych ideologii i walce politycznej. Historia III Rzeszy dobrze obrazuje, że archiwa mogą nawet stanowić narzędzie do eksterminacji ludności. Obydwie funkcje (praktyczno-użytkowa i polityczna) łączą się w jedną, którą określić można mianem prawno-administracyjnej. Funkcja kulturowa archiwum dotyczy budowania pamięci społecznej, „a więc takiego opowiadania o przeszłości, które pozwala utrzymać nam tożsamość odczuwaną jako pożądaną”[24]. Należy w tym miejscu zauważyć wzajemne przenikanie się funkcji edukacyjnej z funkcją budowania pamięci.

Omówione powyżej badania M. Dębowskiej, A. Assmann oraz W. Chorążyczewskiego wyznaczają ramę teoretyczną niniejszej pracy. Z tą ramą związek posiadają słowa Heinricha Gürschinga (1896–1955), archiwisty Regionalnego Archiwum Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego Bawarii w latach 1931–1952, który twierdził, że:

[22] W. Chorążyczewski, *Zachęta do…*, s. 41.
[23] A. Rosa, *Funkcja edukacyjna archiwów*, Warszawa 2012, s. 30.
[24] W. Chorążyczewski, *Zachęta do…*, s. 41–47.

Popularne wyobrażenia o istocie archiwów znacznie odbiegają od tego, czym są one w rzeczywistości. Nowoczesne archiwum nie jest ani muzeum starych pergaminów, ani cmentarzem pozostawionych rejestrów, ani też jedynie skarbnicą dla badaczy historycznych i dyletanckich genealogów; nowoczesne archiwum jest przede wszystkim instytucją, która przekazuje dokładną wiedzę o prawie minionych czasów, aby pomóc w budowaniu pomostu między tą wiedzą a prawem jutra. Archiwa nie powstają w wyniku przypadkowych przejęć, jak np. biblioteki, ale «wyrosły» i dlatego są zupełnie wyjątkowe[25].

Pogląd ten odzwierciedla zmianę postrzegania roli i zadań archiwów w środowisku konfesyjnym, która ewoluowała przez wieki. Określenie „nowoczesne archiwum" odnosi się zatem do instytucji powstałej w wyniku wprowadzenia w życie idei archiwów historycznych. Jest to swego rodzaju manifest nowoczesnej koncepcji archiwum i zerwanie z postrzeganiem tego rodzaju instytucji jako „cmentarza akt". Słowa H. Gürschinga wyrażały sprzeciw wobec traktowania archiwów jako instytucji biernych i podkreślały ich aktywną rolę w systemie administracyjno-prawnym, a także funkcję strażnika pamięci. Określenie archiwum jako pomostu do „prawa jutra" wydaje się zbieżne z przekonaniem Aleidy Assmann, wedle której znaczenie archiwum jest dużo głębsze i bardziej skomplikowane. Dla niemieckiej badaczki archiwum jawi się bowiem „jako przestrzeń na granicy między pamiętaniem a zapominaniem", gdyż jego zasób jest stale w stanie gotowości, inaczej w „przestrzeni zapośredniczonego zapisu (*Zwischenspeicher*)"[26]. Oznacza to, że archiwum nie gwarantuje pamięci w sensie aktywnego przypominania, lecz zabezpiecza możliwość przyszłego przypomnienia. Idąc za tym poglądem należy zgodzić się z twierdzeniem niemieckiego historyka Marcusa Friedricha, że archiwa „zawsze były (i są) lokalnymi i silnie uzależnionymi od kontekstu infrastrukturami wiedzy"[27] i są „aktywowane" przez poszczególnych użytkowników[28]. Można zatem pokusić się o stwierdzenie, że „historyczność" archiwów nie polega na dawności przechowywanych w nich dokumentów, lecz na ciągłym odczytywaniu i reinterpretowaniu przeszłości z perspektywy teraźniejszości.

Mając na uwadze rozważaną ideę archiwów historycznych warto przytoczyć jeszcze podział dziejów archiwów, zaproponowaną przez francuskiego archiwistę, dyplomatyka i historyka Roberta Henriego Bautiera (1922–2010), który dokonał podziału na cztery epoki:
– archiwa pałacowe (starożytność, XII–XVI w.),

[25] A. Schwarz, *Die Entstehung des Landeskirchlichen Archivs der Evangelisch-Lutherischen Kirche in Bayern und seine weitere Entwicklung*, „Zeitschrift für Bayerische Kirchengeschichte", Jg. 76, 2007, s. 25–26.
[26] A. Assmann, *op. cit.*, s. 82–83.
[27] M. Friedrich, *Die Geburt des Archivs: eine Wissensgeschichte*, München 2013, s. 16–17.
[28] *Ibidem*, s. 20.

– archiwa jako „skarbnice dokumentów” (XII–XVI w.),
– archiwa jako „arsenały władzy” (XVI–pocz. XIX w.),
– archiwa jako „laboratoria historii” (pocz. XIX–poł. XX w.)[29].

Periodyzacja R. H. Bautiera obejmuje okres sprzed cyfryzacji archiwów, lecz ta kwestia nie jest brana pod uwagę z racji zakresu chronologicznego niniejszego badania, rozpoczynającego się w momencie założenia ŚCAE, a kończącego się na 1945 roku, rzecz jasna za wyjątkiem ustaleń dotyczących losów archiwum po zakończeniu II wojny światowej. Ewolucja archiwów na przestrzeni wieków zostanie szerzej omówiona w rozważaniach zawartych w części właściwej pracy. O samej idei archiwum, choć bez przymiotnika „historyczne”, traktuje także artykuł historyka Rafała Stobieckiego[30]. Autor przedstawia w nim trzy spojrzenia na te koncepcje prezentowane przez francuskich filozofów Paula Ricoeura (1913–2005) i Michela Foucaulta (1926–1984) oraz wspomnianej już A. Assmann. Pierwszy wymieniony ideę archiwum łączy z epistemologią historyczną, pokazując przede wszystkim jego naukową i społeczną funkcję. Z kolei M. Foucault dostrzega – co z uwagi na przedmiot moich badań wydaje się szczególnie ważne – „opresyjną rolę archiwum”[31], związaną z nadużywaniem władzy politycznej. Trzeci pogląd należący do A. Assmann wpisuje archiwum w relację między pamięcią a zapomnieniem, „postrzegając [archiwum] jako rodzaj mentalnej kotwicy, która zakorzenia nas w przeszłości”[32]. Warto przytoczyć jeszcze podsumowanie autora, w którym twierdzi, że

> Tych troje współczesnych myślicieli dokonuje czegoś, co można by nazwać desakralizacją archiwum. Zamiast «świętego miejsca», w którym zachowały się ślady przeszłości, dostępnego tylko dla wtajemniczonych, rysują one koncepcje o wymowie bardziej pragmatycznej, odsłaniając niekiedy także często skrywane funkcje archiwum, związane z jego miejscem w życiu społecznym. Inspirują jednocześnie do odpowiedzi na pytanie po co nam archiwa?[33]

Przeprowadzone badania koncentrują się na próbie odpowiedzi na postawione przez badacza pytanie rozważając je w odniesieniu do idei archiwów historycznych jednocześnie spoglądając

[29] T. Hiarnovch, *Zarządzanie archiwami jako dziedzictwem kulturowym w erze cyfrowej*, „Niepodległość i Pamięć”, Nr 2 (78), 2022, s. 40–41.
[30] R. Stobiecki, *O idei archiwum. Kilka uwag*, „Archeion”, T. 123, 2022, s. 111–124.
[31] *Ibidem*, s. 111.
[32] *Ibidem*, s. 111.
[33] *Ibidem*, s. 111.

przez pryzmat działalności ŚCAE. W związku z tym pojawiają się szczegółowe pytania badawcze, które pomagają usystematyzować wieloaspektowe ujęcie omawianego zagadnienia. Celem niniejszej rozprawy jest zatem próba odpowiedzi na pytania:

I. Jak na przestrzeni wieków kształtowała się idea archiwów historycznych? Jakie były przyczyny tworzenia archiwów o charakterze centralnym zarówno w sferze państwowej, jak i kościelnej? Jak funkcjonowały archiwa historyczne u katolików, a jak w żydowskich gminach wyznaniowych?

II. Jakie były podstawy prawne działalności archiwów historycznych Kościoła ewangelickiego w III Rzeszy i jak one funkcjonowały?

III. Jaka była koncepcja Śląskiego Centralnego Archiwum Ewangelickiego we Wrocławiu oraz jakie były jego zadania? Jaka była misja tej instytucji? Czy była to konsolidacja środowiska ewangelików śląskich czy też troska o zagrożone dziedzictwo archiwalne? A może po prostu realizacja polityki państwa? Czy istniał związek pomiędzy ŚCAE a Kościołem Wyznającym? Jakie znaczenie miało utworzenie wydziałów ksiąg metrykalnych w strukturach archiwum?

IV. Jak wyglądała realizacja podstawowych zadań archiwów przez ŚCAE? Czy pod auspicjami archiwum prowadzono prace naukowe, popularno-naukowe lub przedsięwzięcia edukacyjne?

Dotychczas nie ukazała się w Polsce publikacja bezpośrednio traktująca o idei archiwów historycznych, chociaż – jak wskazano wcześniej – swoje badania w tej mierze przedstawił już W. Chorążyczewski podejmując próbę sformułowania ich definicji[34]. Co prawda w polskim dorobku naukowym funkcjonuje kilka prac, które w swoich tytułach zawierają określenie „archiwum historyczne", lecz nie włączają się w dyskurs nad ich koncepcją i definicją[35]. Nie odnaleziono również opracowań w literaturze obcej, które byłyby w pełni poświęcone temu zagadnieniu. Zdecydowana większość polskich monografii czy artykułów naukowych dotyczących archiwistyki kościelnej odnosi się do Kościoła

[34] Zob.: W. Chorążyczewski, *Archiwum historyczne jako…*, s. 735–750.

[35] A. Krochmal, *Archiwum historyczne eparchii przemyskiej,* Warszawa-Przemyśl 2016; J. Krochmal, *Archiwum historyczne miasta Przemyśla (1402–1944),* „Rocznik Historyczno-Archiwalny", T. 24, 2013–2014, s. 95–109; M. Janik, *Archiwa historyczne w strukturze zasobu Archiwum Państwowego w Łodzi*, w: *Komputeryzacja archiwów*, T. 4, s. 87–101; J. Bednarek, *Problem archiwów historycznych w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej*, w: *Zasada strukturalna jako podstawa opisu archiwaliów w zintegrowanych systemach informacji archiwalnej*, red. R. Leśkiewicz, A. Żeglinska, Warszawa 2015, s. 69–80.

katolickiego[36]. Co prawda ewangelicy zawsze stanowili w Polsce mniejszość wyznaniową, lecz nie zmienia to faktu, że posiadali duży wpływ na rozwój kultury na ziemiach polskich. W polskiej literaturze naukowej nie odnajdziemy jednak żadnego opracowania traktującego o historycznych archiwach ewangelickich, choć spośród polskich publikacji należy wyróżnić pracę Wiesławy Kwiatkowskiej, w której szczegółowo scharakteryzowane zostało funkcjonowanie kancelarii i archiwów Kościoła Ewangelickiego w Prusach Zachodnich, przy jednoczesnym zwróceniu uwagi na procesy rozmieszczania, przechowywania i opracowywania archiwaliów[37]. Autorem kolejnej cennej publikacji jest Maciej Ptaszyński. W ramach pracy pt. „Kancelarie i dokumenty Kościołów protestanckich w XVI–XVIII wieku" dał on bowiem syntetyczny przegląd nowożytnych kancelarii protestanckich[38]. Najnowszą publikacją ukazującą obecny stan archiwów Kościoła ewangelickiego w Polsce jest artykuł rzeczniczki prasowej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce, Agnieszki Godfrejów-Tarnogórskiej, w którym omówiła strukturę organizacyjną Kościoła, podstawy prawne jego działalności oraz scharakteryzowała istniejące obecnie archiwa ewangelickie w Polsce, w tym będące w trakcie organizacji Centralne Archiwum Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP[39]. W polskojęzycznej literaturze naukowej nie odnajdziemy także pracy w pełni poświęconej zagadnieniu archiwów gmin żydowskich. Kwestia ta została poruszona jedynie w pracach Barbary Kalinowskiej-Wójcik[40]. Największa liczba opracowań podejmujących kwestię archiwów ewangelickich Kościołów partykularnych powstała w kręgu badań historyków i archiwistów niemieckich. Wśród nich przeważają jednak krótkie artykuły naukowe, a nie monografie oparte na obszernej analizie zachowanych zasobów tychże archiwów. Należy jednak zwrócić uwagę, że decydowana większość opracowań odnosi się do archiwów powstałych po 1945 roku, co w obliczu przyjętych ram czasowych sprawia, że nie są

[36] Z racji dużej liczby powstałych opracowań można wymienić jedynie kilka przykładowych: M. Dębowska, *Archiwa Kościoła katolickiego w Polsce. Informator,* Kielce 2002; H. Dudała, *Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach: dzieje, zasób oraz użytkownicy*, „Bibliotheca Nostra: Śląski Kwartalnik Naukowy", Nr 3–4, 2010, s. 83–90; A. Hamryszczak, *Tworzenie archiwów kościelnych po odzyskaniu przez Polskę niepodległości oraz gromadzenie przez nie zasobu*, w: *Archiwa Kościelne w Niepodległej Polsce*, red. A. Laszuk, Warszawa 2020, s. 43–59.; R. Kufel, *Kancelaria, registratura i archiwum parafialne na ziemiach polskich od XII do początku XXI wieku*, Zielona Góra 2005; J. Kwolek, *Naukowa organizacja archiwów diecezjalnych*, „Archeion", T. 4, 1928, s. 15–36; F. Lenort, *Z dziejów organizacji i zasobu Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, ABMK, T. 15, 1967, s. 5–90.

[37] W. Kwiatkowska, *Kancelaria Ewangelickiego Kościoła Unijnego w Prusach Zachodnich w latach 1817–1920 i pozostałe po niej akta*, Toruń 2006.

[38] M. Ptaszyński, *Kancelarie i dokumenty Kościołów protestanckich w XVI–XVIII wieku*, w: *Dyplomatyka staropolska*, red. T. Jurek, Warszawa 2015, s. 389–406.

[39] A. Godfrejów-Tarnogórska, *Archiwa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej po 1945 r. Charakterystyka*, w: *Archiwa Kościelne w Niepodległej…*, s. 127–131.

[40] B. Kalinowska-Wójcik, *Ezechiel Zivier – życie i działalności archiwisty i historyka na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX wieku,* „Szkice Archiwalno-Historyczne", Nr 4, 2008, s. 37–47; B. Kalinowska-Wójcik, *Między Wschodem a Zachodem. Ezechiel Zivier (1868–1925). Historyk i archiwista*, Katowice 2015, s. 118–142.

one przydatne w niniejszym badaniu[41]. Spośród niemieckojęzycznych opracowań należy wyróżnić wydany w 1965 roku podręcznik archiwisty i historyka Karlheinricha Dumratha (1911–1983) na temat centralnych archiwów ewangelickich, w którym przedstawił zwięźle dzieje i zasoby instytucji wówczas działających[42]. Drugie, bardzo podobne opracowanie przygotował teolog i wieloletni dyrektor hanowerskiego archiwum ewangelickiego, Hans Otte, z tą różnicą, że znajdują się w nim także informacje na temat archiwów protestanckich o charakterze centralnym powstałych między 1965 a 1997 rokiem[43]. Warto jeszcze wspomnieć o monografii Christy Stache (1932–2014) w całości poświęconej największemu istniejącemu obecnie archiwum ewangelickiemu, mianowicie *Evangelisches Zentralarchiv in Berlin* (Centralne Archiwum Ewangelickie w Berlinie)[44]. Bardzo istotna w kontekście omawianych zagadnień jest monografia archiwisty i genealoga Lutza Kosela, która traktuje o archiwistyce Kościoła ewangelickiego w III Rzeszy, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu polityki państwowej na praktyki archiwalne tego Kościoła[45]. Na temat historii Kościoła ewangelickiego w III Rzeszy powstało wiele niemieckojęzycznych opracowań[46]. Również kwestia Kościoła Wyznającego została szeroko omówiona przez badaczy, lecz zagadnienie to z pewnością nie zostało jeszcze wyczerpane[47]. Zdecydowanie mniej informacji można natomiast odnaleźć

[41] Jako przykładowe można wymienić: E. Kätsch, *Das Zentralarchiv der Evangelischen Kirche in Hessen und Nassau*, w: *Dokumentierte Geschichte. Museen und Archive in Darmstadt*, Darmstadt 1980, s. 115–124; P. Mai, *Das Bischöfliche Zentralarchiv Regensburg*, „Archivar", Jg. 62, H. 3, 2009, s. 240–241; M. Simon, *Das Werden des Landeskirchliche Archivs*, „Zeitschrift für bayerische kirchengeschichte", Nr 25, 1956, s. 175–188; H. Otte, *Die Archivalien sind selbst in die Hand zu nehmen. Zur Geschichte des Landeskirchlichen Archivs Hannover*, „Aus Evangelischen Archiven", Nr 49, 2009, s. 27–50; H. Otte, *Übersicht über die Bestände des Landeskirchlichen Archivs Hannover*, „Jahrbuch der Gesellschaft für niedersächsische Kirchengeschichte", Jg. 81, 1983, s. 9–77; A. Schwarz, *op. cit.*, s. 22–37; S. Flesch, *Das Archiv der Evangelischen Kirche im Rheinland. Seine Geschichte und seine Bestände*, Düsseldorf 2003.

[42] K. Dumrath, W. Eger, H. Steinberg, *Handbuch des kirchlichen Archivwesen,* Bd 1: *Die zentralen Archive in der evangelischen Kirche*, Neustadt an der Aisch 1977.

[43] H. Otte, *Die zentralen Archive in der evangelischen Kirche,* Neustadt an der Aisch, 1997.

[44] Ch. Stache, *Das Evangelische Zentralarchiv in Berlin und seine Bestände*, Berlin 1992.

[45] L. Kosel, *Archivvesen der Evangelischen Kirche – die Anfänge im Dritten Reich: Einflüsse*, Saarbrücken 2010.

[46] Do prac, które kompleksowo omawiają historię Kościoła ewangelickiego, należą między innymi*: Die Geschichte der Evangelischen Kirche der Union* Bd 3: *Trennung von Staat und Kirche. Kirchlich-politische Krisen Erneuerung kirchlicher Gemeinschaft (1918–1992)*, hrsg. G. Besier, E. Lessing, Leipzig 1999; W. Niemöller, *Die Evangelische Kirche im Dritten Reich: Handbuch des Kirchenkampfes*, Bielefeld, 1956; K. Scholder, *Die Kirchen und das Dritte Reich*, Bd 1: *Vorgeschichte und Zeit der Illusionen 1918–1934*, Berlin 1977; *idem*, *Die Kirchen und das Dritte Reich*, Bd 2: *Das Jahr der Ernüchterung 1934*, Berlin 1985; *Evangelische Kirche der preussischen Union 1817–2003. Ein Bild- und Textband. Veröffentlichungen des Evangelischen Zentralarchivs in Berlin*, Bd 11, hrsg. I. Gundermann, Berlin 2013; C. Strohm, *Die Kirchen im Dritten Reich*, München 2017.

[47] W. Niesel, *Kirche unter dem Wort: der Kampf der Bekennenden Kirche der altpreussischen Union 1933–1945*, Göttingen 1978; E. Hornig, *Die Bekennende Kirche in Schlesien 1933–1945: Geschichte und Dokumente*, Göttingen, 1977; A. Kurtz, *Bekennende Kirche*, Berlin 1947; W. Niemöller, *Kampf und Zeugnis der Bekennenden Kirche*, Bielefeld 1948.

na temat historii samej Śląskiej Prowincji Kościelnej[48]. Wiele cennych danych zostało zawartych w pracy zbiorowej pod redakcją historyka Josefa Joachima Menzela[49]. Nie można pominąć również dorobku historiografii polskiej, która obejmuje także dzieje Kościoła ewangelickiego na ziemi śląskiej[50]. Kwestia instrumentalizacji archiwów (państwowych i kościelnych) w okresie III Rzeszy również została już poruszona przez badaczy[51]. W polskiej literaturze naukowej warto zwrócić uwagę na prace Macieja Szukały dotyczące pruskich archiwów państwowych, w których autor porusza temat wykorzystania instytucji archiwalnych do realizacji polityki III Rzeszy[52]. Z kolei historia ŚCAE nie została dotychczas wyczerpująco zbadana tak przez polskich, jak i niemieckich historyków. Na jego temat powstało jedynie siedem krótkich artykułów, przy czym należy podkreślić, że autorzy wymienionych publikacji jedynie zwięźle informują o powstaniu takiej instytucji, bez zagłębiania się w szczegóły

[48] G. Hultsch, *Das evangelische Schlesien*, Goslar 1953; K. R. Mazurski, *Das Schicksal evangelischer Kirchen in Niederschlesien nach 1945*, „JSKK", Bd 70, 1991, s. 163–173; D. Meyer, *Der „Verein für Geschichte der evangelischen Kirche Schlesiens" und das Konsistorium in Breslau. Ein Beitrag zur Geschichtspflege und Erinnerungskultur der evangelischen Kirche der Provinz Schlesien*, w: *Institutionen der Geschichtspflege und Geschichtsforschung in Schlesien: von der Aufklärung bis zum Ersten Weltkrieg*, hrsg. J. Balcke, R. Gehrke, Köln 2017, s. 143–183; K. Müller, *Das evangelische Breslau 1523–1945*, Goslar 1952; D. Ness, *Evangelisch-kirchliches Leben in Schlesien nach 1945*, „JSKK", Bd 74, 1995, s. 51–109; Ch. E. Schott, *Von der Kirchenprovinz Schlesien zur Evangelischen Kirche der schlesischen Oberlausitz*, „JSKK", Bd 74, 1995, s. 73–93.

[49] *Geschichte Schlesiens. Preussisch- und Österreichisch-Schlesien 1740–1945*, hrsg. J. J. Menzel, Stuttgart 1999.

[50] Spośród polskich prac traktujących o historii Śląska można między innymi wymienić: J. Szczepankiewicz-Battek, *Protestantyzm na Śląsku: geografia, demografia, kultura*, Wrocław 1996; K. Jonca, *Kościół Ewangelicki na Śląsku wobec polityki rasistowskiej NSDAP*, „Studia Śląskie", T. 35, 1975, s. 131–179; *500 lat reformacji na Górnym Śląsku*, red. W. Gojniczek, R. Kaczmarek, Katowice 2017; *Historia Śląska*, red. M. Czapliński, Wrocław 2007; M. Bauer, A. Franke, *500 lat protestantyzmu na Śląsku*, Görlitz 2017; *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*, red. J. Bahlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek, Gliwice 2011.

[51] M. Galius, *Kirchliche Amtshilfe die Kirche und die Judenverfolgung im „Dritten Reich"*, Göttingen 2008; S. Linck, *Die protestantischen Kirchenbücher, Ahnenforscher und Kirchenarchivare in Nordelbien*, w*: Kirche, Christen, Juden in Nordelbien 1933–1945*, Kiel 2006, s. 65–78; M. Schmerbauch, *Die Kirchenbücher und die nationalsozialistische „Sippenforschung" im Bistum Hildesheim: eine Studie zum kirchlichen Archivwesen im „Dritten Reich" 1933–1945*, Berlin 2023; *idem*, *Die Entwicklung der Kirchenbuchabteilung des Breslauer Diözesanarchivs 1933 bis 1945*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte", Bd. 74, 2016, s. 225–245; *idem*, *Die Kirchenbücher des breslauer Diözesanarchivs und der Nationalsozialismus 1933–1945*, „DA", Jg. 70, H. 4, 2017, s. 391–395; J. P. Wurm, *Kirchenbücher im Dienst der NS-Rassenpolitik – Pastor Edmund Albrecht und die Mecklenburgische Sippenkanzlei*, „Aus Evangelischen Archiven", Nr 46, 2006, s. 33–60; W. Gerlach, *Als die Zeugen schwiegen. Die Bekennende Kirche und die Juden*, Berlin 1987; A. Przyrembel, *„Rassenschande", Reinheitsmythos und Vernichtungslegitimation im Nationalsozialismus*, Göttingen 2003.

[52] Zob.: M. Szukała, *Pruskie archiwa państwowe a niemieckie badania wschodnie (deutsche Ostforschung) w okresie międzywojennym XX wieku (1918–1939). Między nauką a politycznym zaangażowaniem*, Szczecin-Warszawa 2011; M. Szukała, *Archiwum Państwowe w Szczecinie w latach 1914–1945. Ludzie i działalność*, Szczecin 2019.

dotyczące zasad jej funkcjonowania[53]. Autorami wspomnianych opracowań w większości są osoby bezpośrednio związane z tą instytucją archiwalną. Warto nadmienić, że w niemieckiej literaturze poświęconej archiwom ewangelickim fakt istnienia ŚCAE był jedynie wzmiankowany, przede wszystkim w zakresie jego nazwy i lat funkcjonowania[54]. Sytuacja ta pokazuje niewykorzystany dotychczas potencjał badawczy tej instytucji. Celem przedłożonej pracy jest zbadanie historii Śląskiego Centralnego Archiwum Ewangelickiego w ścisłym powiązaniu z rozwojem i realizacją idei archiwów historycznych.

Przedstawienie metodologii niniejszej pracy należy rozpocząć od prezentacji podejścia zaproponowanego przez Ewę Domańską, które po części zastosowano w badaniach. Wskazała ona na możliwość wykorzystania w badaniach historycznych metodologii praktycznej. Polega ona na podejściu „oddolnym", czyli dostarczaniu wskazówek, „jak na podstawie analiz różnego rodzaju źródeł historycznych (materialnych, mówionych, pisanych, wizualnych) tworzyć odpowiadające podejmowanemu problemowi badawczemu własne pojęcia analityczne oraz teorie małego i średniego zasięgu"[55]. Podejście to otwiera możliwość tworzenia pojęć i teorii łącząc je z „krytyczną refleksją na temat problemów poznania historycznego"[56], co stanowi alternatywę dla możliwości skorzystania przez badacza z gotowej do użycia „skrzynki z narzędziami"[57]. Opisane podejście ma swoje zastosowanie w przypadku wprowadzenia za pomocą tej pracy do polskiego obiegu naukowego nowych terminów i nazw m. in. organów, instytucji i funkcji przejętych z niemieckojęzycznej literatury przedmiotu. Ponadto wykorzystanie w pracy pojęć, które choć funkcjonują w dyskursie naukowym, to nie są prawnie zatwierdzone stanowi poniekąd postulat ich usankcjonowania. Mowa przede wszystkim o terminie „archiwum historyczne", bez którego nie jest możliwe zrozumienie i dalszy

[53] H. Hoffmann, *Evangelisches Zentralarchiv und Evangelische Zentralbibliothek für die Kirchenprovinz Schlesien*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte", Nr 4, 1939, s. 294–296; E. Lindner, *Das Evangelische Centralarchiv fur die Kirchenprovinz Schlesien 1934–1945,* w: *Kirche und Staat im 19. und 20. Jahrhundert*, hrsg. W. Eger, Neustadt an der Aisch, 1968, s. 271–279; W. Schwarz, *Aufbau eines Kirchenbucharchivs. Erfahrungen und Beobachtungen des Evangelischen Zentralarchivs für die Kirchenprovinz Schlesien*, „Das evangelische Deutschland", Nr 12, 1935, s. 196–197; W. Schwarz, *Die Kirchenbuchabteilung im Evangelischen Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien*, „Schlesische Geschichtblätter", Nr 2, 1937, s. 34–36; W. Schwarz, *Aus der Arbeit des Evangelischen Zentralarchivs für die Kirchenprovinz Schlesien*, „Unsere Kirche", Nr 21, 1937, nlb; *Lehrgang des Evangelischen Zentralarchivs für die Kirchenprovinz Schlesien*, „Der Sippenforscher. Beilage der Schlesisches Zeitung", 23.03.1935; E. Lindner, *Kirchenbücher beim Evangelischen Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien*, „Der Sippenforscher. Beilage der Schlesischen Zeitung", 01.12.1935.

[54] Zob.: W. Lampe, *Das kirchliche Archivwesen*, „AZ", Bd 11 (44), Jg. 11, 1936, s. 171; D. Meyer, *Der „Verein für Geschichte…*, s. 163; A. Brenneke, *Archivkunde. Ein Beitrag zur Theorie und Geschichte des europäischen Archivwesens*, Leipzig 1953, s. 426; W. Leesch, *Archivgutschutz und Archivpflege. Geschichte, Organisation und Aufgaben*, „DA", Jg. 3, H. 3, 1950, s. 134; K. Fix, C. Nicolaisen, R. Pabst, *op. cit.*, s. 529.

[55] E. Domańska, *Metodologia praktyczna*, w: *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. E. Domańska, J. Pomorski, Warszawa 2022, s. 260.

[56] *Ibidem*, s. 260–261.

[57] *Ibidem*, s. 260.

świadomy rozwój omawianej idei oraz innych pojęciach, które są omówione w dalszej części wprowadzenia.

W badaniu wykorzystano również podejście proponowane przez Jerzego Topolskiego, które na pierwszym planie stawia klasyczne metody ustalania faktów historycznych[58]. Zastosowano przede wszystkim bezpośrednie (tzw. indukcyjne) i pośrednie (tzw. dedukcyjne) metody. Pierwsze wymienione polegały na tworzeniu opisu działalności ŚCAE na podstawie informacji odczytanych bezpośrednio z materiałów archiwalnych. Łącznie przeanalizowano 436 jednostek archiwalnych, które były związane z działalnością ŚCAE. Pod tym względem kluczowa okazała się kwerenda w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, w którym znajdują się takie zespoły, jak: „Śląskie Centralne Archiwum Ewangelickie i Biblioteka Centralna" (sygn. 82/128), „Śląski Konsystorz Ewangelicki Prowincji Śląskiej we Wrocławiu" (sygn. 82/118), „Składnica Ewangelickich Ksiąg Metrykalnych we Wrocławiu" (sygn. 82/130), „Depozyty byłego Centralnego Archiwum Ewangelickiego we Wrocławiu" (sygn. 82/129), „Śląski Ewangelicki Związek Prasowy" (sygn. 82/126) oraz „Zbiór Różnych Zespołów Ewangelickich" (82/117). Pierwszy wymieniony z oczywistych względów stanowi główny materiał źródłowy pracy. Zespół ten składający się z 288 j.a. liczący łącznie sześć metrów bieżących zawiera dokumentację powstałą w toku działalności ŚCAE oraz *Zentralbibliothek für die Kirchenprowinz Schlesien* (Śląskiej Centralnej Biblioteki Ewangelickiej), która została powołana do życia niemal równocześnie z samym archiwum (17 lutego 1934 roku). Nie jest natomiast możliwe jasne rozgraniczenie zadań, personelu i budżetu tych dwóch instytucji, które choć zostały utworzone w wyniku osobnych decyzji biskupa Otto Zänkera (1876–1960)[59],

[58] J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa, 1983, s. 377–400.

[59] Bp Otto Ewald Paul Zänker (1876–1960) był pochodzącym z Westfalii ewangelickim biskupem i teologiem. Studiował teologię ewangelicką na uniwersytetach w Erlangen, Greifswaldzie i Halle, a po ukończeniu studiów i habilitacji pełnił różne funkcje duszpasterskie i wychowawcze, między innymi jako członek Misji Wewnętrznej oraz dyrektor seminarium duchownego w Soest (Nadrenia Północna-Westfalia). W 1925 roku został mianowany generalnym superintendentem Śląskiej Prowincji Kościelnej. W październiku 1933 roku, w okresie narastającego konfliktu między państwem nazistowskim a nowo powstałym Kościołem Wyznającym, objął urząd Biskupa Wrocławia (*Bischof von Breslau*). Choć formalnie nie należał do tego ruchu, był jego sprzymierzeńcem i utożsamiał się z jego poglądami, o czym świadczą liczne źródła. Uczestniczył także w synodach wyznających DEK w Barmen w 1934 roku oraz w Augsburgu w 1935 roku. W roli Biskupa Wrocławia O. Zänker starał się utrzymać autonomię kościelną wobec wzrastającej władzy ruchu Niemieckich Chrześcijan, zrzeszającym zwolenników nazistowskiej ideologii. W 1934 roku publicznie żądał dymisji Biskupa Rzeszy, przez co został tymczasowo zawieszony w swoich obowiązkach. Pod koniec 1935 roku pomimo zakazu otrzymanego od EOK przeprowadził egzaminy teologiczne. Ponieważ wrocławski konsystorz odmówił mu pomocy, odbyły się one w mieszkaniu biskupa. W 1938 roku bp. O. Zänkerowi zakazano wstępu do budynku konsystorza, przez co egzaminy przeprowadzał w jego imieniu W. Schwarz. W 1941 bp O. Zänker został przymusowo emerytowany. Po zakończeniu II wojny światowej osiedlił się w Bielefeld, gdzie działał w środowiskach ewangelickich i organizacjach byłych ewangelików śląskich. Źródła: *Personenregister*, w: *Die Geschichte der Evangelischen Kirche der Union Bd. 3...*, s. 935; Ch. E. Schott, *Von der Kirchenprovinz…*, s. 76, 83–84; G. Ehrenforth, *Chronik des Kirchenkampfes in der nationalsozialistischen Zeit*, „JSKK", Bd 42, 1963, s. 104–105; D. Meyer, *Die evangelische Kirche 1797–1932*, w: *Geschichte Schlesiens. Preussisch- und Österreichisch-Schlesien 1740–1945*,

to jednak zarządzane były przez jedną osobę, Waltera Schwarza, posiadały wspólny budżet, a rotacje pracowników i dzielenie obowiązków między obydwoma jednostkami były częstym zjawiskiem. Ponadto w zespole tym odnaleźć można akta jednostek działających pod auspicjami archiwum, a mianowicie *Kirchenbuchstellen* (wydziały ksiąg metrykalnych), *Photoabteilung* (dział fotokopii), *Verkartungstelle* (dział kartotek) oraz *Johann Hess-Institut* (Instytut im. J. Hessa). Pozostałe wymienione zespoły archiwalne są elementami dawnego zasobu ŚCAE, który został rozproszony w trakcie drugiej wojny światowej i podczas ewakuacji Niemców z Wrocławia po kapitulacji III Rzeszy. W ich następstwie znaczna część zasobu została bezpowrotnie utracona, co było przyczyną wielu trudności związanych z ustalaniem faktów na temat działalności ŚCAE. W zachowanych materiałach archiwalnych nie odnaleziono na przykład tak podstawowych dokumentów, jak statut organizacyjny, a większość ustaleń poczynionych zostało w oparciu o sprawozdania roczne archiwum, które jednak kończą się na 1943 roku i są bardzo niedokładne w zestawieniu z analizą innej dokumentacji. Drugim powodem utrudnień był stan opracowania zespołu „Śląskie Centralne Archiwum Ewangelickie i Biblioteka Centralna", a raczej jego fragmentów uratowanych przez pracowników APWr w powojennym okresie. Zespół ten został opracowany w 1957 roku, czyli w czasie, kiedy APWr borykało się z brakiem wystarczających środków i odpowiedniego personelu, stojąc jednocześnie w obliczu konieczności ratowania całego zasobu archiwalnego[60]. W konsekwencji większość jednostek nie została wówczas uporządkowana ani nawet spaginowana, co mogło również przyczynić się do mniejszego zainteresowania badaczy tym zespołem. Z uwagi na fakt, że we wstępie do inwentarza nie omówiono zasad opracowania zespołu niemożliwe jest również określenie, w jakim stopniu zachowano układ nadany przez twórcę, a w jakim nadano mu nowy porządek (wiadomo jedynie, że takie prace miały miejsce)[61]. Zachowane i poddane analizie repertoria wskazały jednakże na stosowanie przez pracowników ŚCAE wykazu akt, który omówiono w dalszej części pracy. Nie ma on niestety swojego odzwierciedlenia w dawnych sygnaturach znajdujących się na okładkach teczek. Zespół „ŚKEPŚ" wyróżnia się swoją objętością wynoszącą ponad 488 metrów bieżących. Zespół ten tworzy 26 327 j. a., spośród których wytypowano dwie (liczące łącznie ponad 1200 kart) zawierające akta związane z działalnością ŚCAE. Znalazły się w nich sprawozdania opisowe i liczbowe ŚCAE i jednostek mu podległych oraz bogata korespondencja, która

hrsg. J. J. Menzel, Stuttgart 1999, s. 316–322; W. Rahe, *Otto Zänker (1876–1960). Ein Beitrag zur jüngsten Kirchengeschichte Schlesiens und Rheinland-Westfalens*, Ulm-Donau 1967, s. 9–13, 19, 45–59, 79–96.

[60] Trzaskowska G., *Listy Michała Wąsowicza do Witolda Suchodolskiego i inne źródła archiwalne 1945–1954. Rzecz o archiwach, archiwistach i archiwaliach na Dolnym Śląsku*, Wrocław 2016, s. 231.

[61] APWr, Inwentarz zespołu ŚCAE i BC, s. 1–2.

w prowadzonych przeze mnie badaniach stanowiła ważną część źródeł[62]. Z kolei zespół „Składnica Ewangelickich Ksiąg Metrykalnych we Wrocławiu" jest pozostałością po działalności wydziałów ksiąg metrykalnych składającą się z 1683 j. a., których zdecydowaną większość (obok dokumentów administracyjnych) stanowią księgi śląskich parafii ewangelickich. Jest to jedynie niewielka część pierwotnego zasobu archiwum, na co wskazano w nocie załączonej do inwentarza[63]. Podobna sytuacja dotyczy zespołu pod nazwą „Depozyty byłego Centralnego Archiwum Ewangelickiego we Wrocławiu", który zawiera materiały archiwalne przekazane ŚCAE w ramach depozytu. Znajdują się w nim głównie spuścizny zasłużonych śląskich ewangelików, w tym dokumenty W. Schwarza, które jednak dotyczyły niemal w całości zagadnień teologicznych[64]. Z uwagi na fakt, iż był on wieloletnim dyrektorem *Evangelischer Presseverband für Schlesien* (Śląski Ewangelicki Związek Prasowy) kwerendą objęto również wybrane jednostki zespołu o tej samej nazwie. Nie przyniosła ona rezultatów pomimo tego, iż w ciągu pierwszych lat działalności to właśnie EPS finansował działalność archiwum[65]. Ostatni natomiast zbadany zespół należący do zasobu APWr o nazwie „Zbiór Różnych Zespołów Ewangelickich" zawiera akta powstałe w wyniku działalności *Beauftragter für das Kirchenbuchwesen* (pełnomocnik ds. ksiąg kościelnych), funkcjonującego w strukturze *Deutsche Evangelische Kirche* (Niemiecki Kościół Ewangelicki). W latach 1935–1945 urząd ten piastował ewangelicki prawnik Johannes Hosemann (1881–1947)[66]. Informacje zawarte w tym zespole okazały się niezwykle istotne, albowiem umożliwiły szczegółowe omówienie

[62] APWr, Inwentarz zespołu ŚKEPŚ, s. 1–18.
[63] APWr, Nota do inwentarza zespołu akt: Składnica Ewangelickich Ksiąg Metrykalnych we Wrocławiu, nlb.
[64] APWr, Inwentarz zespołu Depozyty byłego Centralnego Archiwum Ewangelickiego we Wrocławiu, s. 1–2.
[65] APWr, Inwentarz zespołu Śląski Ewangelicki Związek Prasowy, s. 1.
[66] Johannes Hosemann (1881–1947) był niemieckim prawnikiem. Wiadomo, że w latach 1926–1936 pełnił funkcję dyrektora Biura Niemieckiej Federacji Kościołów Ewangelickich. W lipcu 1934 roku został mianowany pełnomocnikiem ds. ksiąg kościelnych DEK, po czym jego funkcja przekształciła się w pięć lat później kierownika *Archivamt der DEK*. W latach 1936–1945 był przewodniczącym wrocławskiego konsystorza. Publikował dzieła z obszaru prawa kościelnego, takie jak: „Die Kirchensteuerverwaltung durch die Reichsfinanzbehörden in Preussen" (1922), czy też „Der Deutsche Evangelische Kirchenbund in seinen Gesetzen, Verordnungen und Kundgebungen" (1932). Źródło: GStA PK, Generaldirektion der Staatsarchive, sygn. HA I Rep. 178 Nr 1037, k. 199; APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Kirchliches Archiv- und Bibliothekswesen von oberkonsistorialrat Schwarz. Sonderdruck aus „Deutsche Pfarrerblatt" nr 49 und 60, 1939, nlb; BA, Reichsippenamt, sygn. R5109/2549, odpis skargi H. Harmsa dot. ŚCAE skierowanej do Urzędu Rzeszy ds. badań genealogicznych, brak daty, nlb; J. P. Wurm, *op. cit.*, s. 46; R. Haas „*Insbesondere die evangelische Kirche bemüht sich nun darum, die Kirchenbuchfrage in der Auseinandersetzung zwischen Staat und Kirche zu benutzen, um gegen den Staat Stimmung zu machen" – Kirchenarchivare im Spannungsfeld zwischen Kooperation und Enteignung 1933–1943*, „Aus Evangelischen Archiven" Nr 46, 2006, s. 61–91; J. Hosemann, *Der Deutsche Evangelische Kirchenbund in seinen Gesetzen, Verordnungen und Kundgebungen*, Berlin 1932; J. Hosemann, *Gesetze und Verordnungen des Deutschen Evangelischen Kirchenbundes nach dem Stande vom 1. Oktober 1925*, Berlin 1926.

ewangelickiego systemu kościelnej opieki archiwalnej na Śląsku, a także wskazały zakres współpracy ŚCAE z pełnomocnikiem ds. ksiąg kościelnych[67].

Równie ważna była kwerenda przeprowadzona w *Evangelisches Zentralarchiv in Berlin* (Centralne Archiwum Ewangelickie w Berlinie), bowiem w zespole *Gemeinschaft evangelischer Schlesier - Hilfskomitee* (Wspólnota ewangelików śląskich - komitet pomocowy, sygn. EZA 47/1046), znajduje się jednostka archiwalna zawierająca różnego rodzaju zestawienia, dokumenty oraz korespondencję dotyczące działalności ŚCAE, zarówno w latach 1934–1945, jak i z późniejszego okresu, po jego oficjalnym zamknięciu. Należy jednak zaznaczyć, że informacje zawarte w tych materiałach archiwalnych nie były kompletne i zwierały wiele nieścisłości. Wyjątek stanowi jedno zestawienie, które opracowała główna archiwistka ŚCAE, Eva Lindner[68]. Podjęła ona próbę kompilacji wszelkich statystyk i podstawowych informacji o działalności śląskiego archiwum, zawartych głównie w sprawozdaniach rocznych przesyłanych do wrocławskiego konsystorza. Jednakże analiza porównawcza zachowanych dokumentów ŚCAE znajdujących się w zasobie APWr pokazała liczne braki w opracowaniu E. Lindner. Odnalezione w zasobie berlińskiego archiwum zestawienia i opracowania E. Lindner były pomocne w usystematyzowaniu wiedzy o archiwum centralnym. Kolejna kwerenda archiwalna przeprowadzona w *Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz* (Tajne Archiwum Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego w Berlinie), pozwoliła na odnalezienie w zespole pod nazwą *Generaldirektion der Staatsarchive* (Generalna Dyrekcja Archiwów Państwowych, sygn. HA I Rep. 178) informacji na temat współpracy III Rzeszy z Kościołem ewangelickim w zakresie opieki archiwalnej. Stanowiły one cenne dopełnienie wykorzystanych w pracy publikacji poruszających te kwestie. Uzupełniające poszukiwania archiwalne przeprowadzono także w *Bundesarchiv* (Archiwum Federalnym) w celu zbadania zawartości jednostki dotyczącej ŚCAE, a należącej do zespołu *Reichsippenamt* (Urząd Genealogiczny Rzeszy, sygn. R5109). Okazało się jednak, że są to materiały przechowywane także w zasobie APWr. Większe zastosowanie w badaniu znalazły jednakże inne jednostki, zawierające wydawane przez ten urząd różnego rodzaju regulacje oraz wskazówki dotyczące postępowania z materiałami archiwalnymi. Źródła o tym samym charakterze odnaleziono ponadto w drugim przebadanym zespole, mianowicie *Reichsministerium für die Kirchlichen Angelegenheiten* (Ministerstwo Rzeszy ds. kościelnych, sygn. R5101). W trakcie badania przeprowadzono również kwerendę w Archiwum

[67] APWr, Inwentarz zespołu ZRZE, s. 1–2.
[68] EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb.

Archidiecezjalnym we Wrocławiu w celu odnalezienia szerszych informacji na temat współpracy ŚCAE z tą jednostką. Wynik okazał się niestety negatywny, gdyż po przeprowadzce archiwum do nowej siedziby w 2020 roku interesujące mnie jednostki archiwalne zostały uznane za zaginione[69]. Poszukiwania źródłowych pozostałości związanych z działalnością ŚCAE miały również negatywny wynik w Bibliotece i Archiwum im. B. R. Tschammera w Cieszynie, funkcjonujących w ramach Muzeum Protestantyzmu oraz w będącym obecnie w trakcie organizacji Centralnym Ewangelickim Archiwum Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP z siedzibą w Warszawie.

Pośrednie metody ustalania faktów historycznych zostały wykorzystane w celu uzupełnienia informacji odnalezionych w zasobach wymienionych wyżej archiwów. W niektórych sytuacjach wnioskowanie musiało zostać oparte na podstawie przesłanek pozyskanych z literatury przedmiotu (głównie niemieckojęzycznej), bez której nie byłaby również możliwa szczegółowa charakterystyka ustroju Kościoła ewangelickiego w III Rzeszy i ówczesnego poziomu rozwoju archiwów kościelnych oraz przedstawienie historii wybranych chrześcijańskich i żydowskich instytucji archiwalnych. W związku z tym kwerendy biblioteczne stanowiły równie istotną część badania. Na polskim gruncie wyjątkowo przydatne materiały źródłowe odnaleziono w zasobie Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, mianowicie opracowania na temat historii Śląska oraz Kościoła ewangelickiego na tych terenach. W Bibliotece tej znajdują się również niezwykle istotne w kontekście podstaw prawnych działalności ŚCAE źródła drukowane, a mianowicie numery Dziennika *Kirchliches Amtsblatt der Kirchenprovinz Schlesien* (Dziennik Urzędowy Kościelnej Prowincji Śląskiej). Bardzo przydatna okazała się kwerenda w *Staatsbibliothek zu Berlin* (Biblioteka Państwowa w Berlinie). W jej zasobie znaleziono opracowania dotyczące ewangelickich archiwów kościelnych oraz wiele publikacji traktujących o archiwistyce niemieckiej w pierwszej połowie XX wieku, jak również prac poruszających kwestię badań aryjskich w III Rzeszy. Z kolei z zasobu *Universitätsbibliothek Würzburg* (Biblioteka Uniwersytecka w Würzburgu) i *Archiv und Bibliothek des Bistums Wurzburg* (Archiwum i Biblioteka Diecezji Würzburga) wykorzystano opracowania dotyczące historii archiwistyki kościelnej oraz poszczególnych archiwów konfesyjnych z pierwszej połowy XX wieku, a także zapoznano się z treścią wytypowanych wcześniej numerów czasopism archiwalnych, takich jak: „Archivalische Zeitschrift" oraz „Der Archivar". Bardzo ważna okazała się kwerenda w archiwum przy Kościele Pokoju w Świdnicy, w którym przechowywane są egzemplarze *Gesetzblatt der*

[69] Mowa o jednostkach zespołu „Kapituła katedralna" o sygnaturze: IIIc 34, IIIc 35, IIIc 38, IIIc 55, IIIc 64.

Deutschen Evangelischen Kirche (Dziennik Ustaw Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego). Analiza tego źródła drukowanego była konieczna do omówienia podstaw prawnych archiwów ewangelickich.

W przeprowadzonych badaniach istotne było również wykorzystanie metody historyczno-ustrojowej, polegającej na zbadaniu funkcji i organizacji twórców zespołów archiwalnych stanowiących podstawę źródłową dysertacji. W tym przypadku mowa o samym Śląskim Centralnym Archiwum Ewangelickim we Wrocławiu oraz Śląskim Konsystorzu Ewangelickim Prowincji Śląskiej we Wrocławiu. Konieczne było również wykorzystanie metody komparatystycznej, celem ukazania podobieństw i różnic występujących pomiędzy ŚCAE a innymi konfesyjnymi archiwami historycznymi. Metody ilościowe zastosowano natomiast w analizie liczebności personelu ŚCAE oraz finansowych podstaw. W celu uzupełnienia niektórych informacji wykorzystano metodę biograficzną, która polegała na analizie źródeł dotyczących osób, które odgrywały znaczące role w procesie tworzenia archiwów historycznych. Metoda ta została również zastosowana w stosunku do osób pojawiających się w treści pracy, na temat których nie ma powszechnie dostępnych informacji (np. Johannesa Hosemanna).

Efektem przeprowadzonych badań jest dysertacja składająca się czterech rozdziałów i aneksu. Praca ma układ problemowo-chronologiczny. Zagadnieniom omawianym w kolejnych rozdziałach nadano układ chronologiczny. Rozdział pierwszy ma charakter wprowadzający i teoretyczny. Jego celem było przedstawienie idei archiwów historycznych, zarówno w ujęciu jej genezy, jak i rozwoju na przestrzeni dziejów. Omówiono w nim kształtowanie się idei archiwum historycznego oraz jej realizację od starożytności aż po koniec II wojny światowej, ze szczególnym uwzględnieniem zmieniających się funkcji archiwów. Przeważającą część tego rozdziału poświęcono archiwom historycznym wybranych wyznań, co pozwala osadzić ŚCAE w szerszym, porównawczym kontekście. W ramach tego rozdziału osobno scharakteryzowano archiwa Kościołów chrześcijańskich oraz archiwa żydowskich gmin wyznaniowych. Kryteria doboru prezentowanych instytucji opierały się na pomyśle przedstawienia panoramy archiwów konfesyjnych, stąd też obok archiwów chrześcijańskich uwzględnione zostały archiwa żydowskie. Wybór konkretnych archiwów determinowała przede wszystkim data ich utworzenia jako samodzielnych instytucji, zaś górną granicę stanowił 1945 rok. Drugą determinantą było terytorium, na którym działała dana instytucja archiwalna. Badaniem objęto centralne archiwa Kościołów katolickiego, ewangelickiego oraz tych gmin żydowskich, które powstały przed II wojną światową na ziemiach niemieckich i polskich. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że utworzone w 1903 roku

Towarzystwo Historii Izraelitów w Alzacji i Lotaryngii działało na ówczesnych terenach Cesarstwa Niemieckiego. W przypadku Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu oraz Śląskiego Żydowskiego Archiwum Prowincjonalnego znamienny jest fakt, że łączy je ze ŚCAE wspólny mianownik, czyli lokalizacja (Wrocław), dlatego też dokonano ich szczegółowej analizy w granicach dostępnych na ich temat źródeł, jak również podjęto próbę wykazania współpracy tych archiwów w dziedzinie archiwalnej. Nakreślenie rozległej panoramy dziejów archiwów historycznych, w tym zwłaszcza konfesyjnych, jest zabiegiem świadomym. Ma ono bowiem na celu ukazanie miejsca, jakie w procesie ich powstawania, a zarazem rozwoju samej idei archiwów historycznych, zajmowało ŚCAE. Choć utworzone dopiero w latach trzydziestych XX wieku, to jednak było ono sukcesorem dużo starszej tradycji. Każdy z przywołanych w pracy Kościołów chrześcijańskich, jak tez wyznawcy judaizmu, z biegiem stuleci coraz bardziej dostrzegali w powstałych zasobach archiwalnych szanse na pogłębienie i zachowanie własnej tożsamości, nie tylko zresztą wyznaniowej.

Rozdział drugi koncentruje się na archiwach Kościoła ewangelickiego w Niemczech, stanowiących bezpośrednie tło instytucjonalne i organizacyjne dla funkcjonowania Śląskiego Centralnego Archiwum Ewangelickiego. Przedstawiono w nim ustrój i organizację Kościoła ewangelickiego w III Rzeszy, z uwzględnieniem sytuacji Kościoła w latach 1918–1933 oraz konfliktu pomiędzy ruchem Niemieckich Chrześcijan a Kościołem Wyznającym w okresie tzw. walki kościelnej (*Kirchenkampf*) w latach 1933–1945. W kolejnej części rozdziału omówiona została historia Śląskiej Prowincji Kościelnej. Biorąc po uwagę fakt, że ŚCAE zostało powołane przez bp. O. Zänkera, który związany był z działalnością Kościoła Wyznającego w części tej zwrócono także uwagę na aktywność tego ruchu na Śląsku szukając przy tym powiązań z działalnością archiwum centralnego. W celu ukazania legislacyjnych fundamentów istnienia ŚCAE zaprezentowano prawne podstawy funkcjonowania ewangelickich archiwów kościelnych. Rozdział zamyka część poświęcona działalności archiwów Kościoła ewangelickiego w Niemczech, ze szczególnym uwzględnieniem początków ich działalności.

Rozdział trzeci stanowi zasadniczą część pracy i poświęcony jest bezpośrednio historii ŚCAE. Omówiono w nim okoliczności jego powstania, strukturę organizacyjną oraz personel. W dalszej części przeanalizowano funkcjonowanie tej instytucji w okresie II wojny światowej oraz przedstawiono losy archiwum po 1945 roku. Należy w tym miejscu wskazać na lukę informacyjną dotyczącą ostatnich dwóch lat działalności ŚCAE wynikającą z braku sprawozdań z lat 1944–1945. Stąd też nie udało się w pełni przedstawić działalności archiwum

w tym okresie, a poddane analizie dane zostały ustalone w wyniku połączenia w całość fragmentarycznych informacji rozproszonych w źródłach.

Rozdział czwarty poświęcony został omówieniu zasobu ŚCAE i praktycznych aspektów jego działalności. Zastosowano w nim układ oparty na zadaniach tej instytucji, mianowicie jako pierwsze omówiono zagadnienia związane z gromadzeniem, ze szczególnym uwzględnieniem systemu kościelnej opieki archiwalnej (nadzór archiwalny). Następnie poruszono kwestię przechowywania akt oraz działań podejmowanych w zakresie ich zabezpieczania (konserwacji i mikrofilmowania). Dalszą część rozdziału poświęcono opracowaniu zasobu i związanej z nim organizacji działu kartotek. Osobny paragraf przeznaczony został na omówienie udostępniania zasobu archiwalnego, w tym funkcjonowaniu wydziałów ksiąg metrykalnych. W ostatniej części czwartego rozdziału poruszono kwestię popularyzacji dziedzictwa archiwalnego śląskich ewangelików, a także funkcji naukowej ŚCAE, dokonując charakterystyki działającego pod jego auspicjami Instytutu im. J. Hessa.

Po podsumowaniu zamieszczono Aneks, w którym przedstawiono podział prowincji śląskiej na okręgi kościelne z 1927 roku wraz z uwzględnieniem liczby parafii, księży oraz wiernych. Uzupełnienie podziału stanowi mapa przeglądowa historii śląskiego Kościoła ewangelickiego z uwzględnieniem granic Śląskiej Prowincji Kościelnej w 1914 i 1937 roku. Ponadto w aneksie zamieszczono treść rozporządzenia pruskiego ministra nauki, sztuki i oświaty narodowej o bezpiecznym przechowywaniu ksiąg metrykalnych i innych ważnych dokumentów z dnia 1 sierpnia 1933 roku wraz z odezwą Naczelnej Rady Ewangelickiej Kościoła Unii Staropruskiej oraz „Wymogi dotyczące ochrony archiwaliów kościelnych" z 1936 roku.

Jak już omówiono wcześniej, trzon bazy źródłowej stanowią w niniejszej pracy materiały archiwalne oraz opracowania naukowe niemieckojęzyczne. Fakt ten pociąga za sobą określone trudności terminologiczne. Tłumaczenia wykorzystanych źródeł i opracowań na język polski przygotowane zostały przez autorkę pracy, jednak z uwagi na fakt, że archiwa ewangelickie nie były dotychczas szerzej omawiane przez polskich badaczy pojawiło się wiele trudności związanych z przekładem nazw organów urzędowych oraz innych terminów i pojęć stosowanych w niemieckiej literaturze przedmiotu. Pomocne okazały się w tym względzie wskazówki i uściślenia terminologiczne Wojciecha Kriegseisena zawarte we wstępie do pracy pt. „Stosunki wyznaniowe w relacjach państwo-Kościół między reformacją a oświeceniem (Rzesza Niemiecka, Niderlandy Północne, Rzeczpospolita polsko-litewska)"[70]. Drugim

[70] W. Kriegseisen, *Stosunki wyznaniowe w relacjach państwo-Kościół między reformacją a oświeceniem: (Rzesza Niemiecka, Niderlandy Północne, Rzeczpospolita polsko-litewska),* Warszawa 2010, s. 34–37.

przydatnym źródłem jest słownik „Ewangelickie Słowa" wydany staraniem komisji ds. środków masowego przekazu XIII kadencji synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, w którym zawarto podstawowe pojęcia stosowane w polskim Kościele ewangelickim[71]. Równie przydatny okazał się „Lexikon Dokumentenmanagement und Archivierung" oferujący szeroki wachlarz pojęć funkcjonujących w niemieckiej terminologii archiwalnej[72]. Jednak najbardziej pomocny w tłumaczeniu pojęć stosowanych w pracy, ze względu na okres, z którego pochodzi, jest artykuł niemieckiego archiwisty Heinricha Otto Meisnera (1890–1976) pt. „Archivarische Berufssprache", w którym omówił on stosowane wówczas terminy w niemieckiej nomenklaturze[73]. W niektórych jednak przypadkach autorka pracy musiała podjąć własną decyzję opartą wszakże na zgromadzonej wiedzy, intuicji badawczej, jak również znajomości kontekstu używanych w źródłach terminów. Tak było w przypadku wyrazu *Kirchenbücher*, który stosowany był w dokumentach zarówno państwowych, jak i kościelnych w dwojakim rozumieniu. Pierwsze z nich oznaczało szeroko pojmowane rejestry kościelne, drugi natomiast odnosił się wyłącznie do ksiąg metrykalnych. W niemieckim prawodawstwie omawianego w pracy okresu funkcjonowało także pojęcie *Schriftdenkmal*, które przetłumaczono jako zabytek piśmiennictwa. Termin ten jest właściwie synonimem materiałów archiwalnych (*Archivgut*), jednak fakt funkcjonowania w obiegu obydwu pojęć wymuszał przyjęcie własnego tłumaczenia w celu ich rozróżnienia w cytowanych źródłach. Należy również podkreślić, że w niniejszej pracy wykorzystano pojęcia, które obecnie funkcjonują w polskiej terminologii archiwalnej, takie jak narodowy zasób archiwalny, czy mikrofilmowanie (obecnie digitalizowanie), lecz które w badanym okresie nie miały jeszcze zastosowania. Pojęcie narodowego zasobu archiwalnego nie mogło funkcjonować w III Rzeszy, gdyż nie istniała wówczas żadna ustawa archiwalna, który by regulowała tę kwestię[74]. Z kolei termin mikrofilmowanie wykorzystano w odniesieniu do „nagrywania" (*aufnehmen*) archiwaliów. W niniejszym badaniu wykorzystano zatem współczesną terminologię identyfikując odpowiadające jej zjawiska i procesy zachodzące już wcześniej. W wymienionych przypadkach autorką pracy kierował zamiar łatwego i przejrzystego przekazu wyników badań. Taką samą motywację miało stosowanie w pracy pojęć, które choć obecne w potocznym użyciu, nie posiadają przyjętych definicji w polskim słowniku

[71] J. Below, M. Cieślar, A. Godfrejów-Tarnogórska, A. Malina, M. Niemiec, B. Zeler, *Ewangelickie Słowa*, Dzięgielów 2017.
[72] *Lexikon Dokumentenmanagement…*.
[73] H. O. Meisner, *Archivarische Berufsprache*, „AZ", Bd 9/10 (42/43), Jg. 13, 1934, s. 260–280.
[74] Zob.: P. Gut, *Ustawowe podstawy działania archiwów niemieckich. Federalne i krajowe ustawy archiwalne*, „Archeion", T. 121, 2020, s. 184–190.

archiwalnym, takie jak „archiwistyka kościelna", „kościelny zasób archiwalny", „kościelne przedpole archiwalne", czy „system kościelnej opieki archiwalnej". Pojęcia te są jednak w pracy w pełni świadomie używane, a ich interpretacja nie odbiega od tej przyjętej przez polskie prawodawstwo archiwalne i terminologię archiwalną z wyjątkiem tego, że odnoszą się do sfery *stricte* kościelnej, a nie państwowej.

Podczas przygotowywania pracy oprócz problemów terminologicznych pojawiły się również inne trudności. Dotyczyły one przede wszystkim pełnego przedstawienia historii i organizacji ŚCAE i wynikały ze wspomnianych już luk i nieścisłości informacyjnych zawartych w materiałach archiwalnych. Jako przykład może posłużyć sytuacja związana z opracowaniem budżetu ŚCAE. W niektórych dokumentach finansowych podawano rozliczenie za konkretny rok kalendarzowy, z kolei w innych wymieniano dane za rok rozliczeniowy np. 1939/1940. Brak konsekwencji w tworzeniu tego rodzaju zestawień spowodował znaczne utrudnienia w kompleksowym zbadaniu kwestii finansowych ŚCAE i podległych mu jednostek, nie mówiąc już o brakujących danych za niektóre lata, które uniemożliwiają szczegółową analizę. Kolejny problem pojawił się w trakcie próby odtworzenia personelu ŚCAE. Pomimo stosunkowo dużej liczby osób zatrudnionych w poszczególnych latach działalności archiwum, nie zachowało się zbyt wiele materiałów źródłowych, które pozwoliłyby jasno określić kwalifikacje i kompetencje pracowników, czy też nawet zidentyfikować konkretne postacie. Zarówno w aktach konsystorza wrocławskiego, jak i samego ŚCAE nie odnaleziono ani umów o pracę (za wyjątkiem pustych formularzy), ani innego rodzaju pism, takich jak listy motywacyjne, czy referencje poprzednich pracodawców. Brak podawania pierwszej litery imienia i zastępowanie ich określeniem „pan", „pani", „panna" dodatkowo utrudniało identyfikację. W tych przypadkach, w których udało się ustalić imię pracownika, zostało ono podane, w innych sytuacjach stosowano określenia zawarte bezpośrednio w źródłach[75]. W tej sytuacji bezowocne stały się poszukiwania w dostępnych rejestrach, takich jak wrocławskie księgi adresowe. Stąd też w tej części pracy odstąpiono od przyjętej zasady podawania biogramów w przypisach, czy też dat życia przy pierwszej wzmiance o danej osobie. Wspomnianą zasadę zastosowano w rozprawie wyłącznie do tych osób, których działalność miała pewien wpływ na rozwój, powstanie i funkcjonowanie ŚCAE lub w przypadku, gdy informacje na jej temat nie są powszechnie dostępne. Warto w tym

[75] Należy również nadmienić, że w paragrafie dotyczącym personelu ŚCAE zamieszczono tabele z wykazem pracowników, które stanowią wierne odwzorowanie wykazu sporządzonego przez E. Lindner. Z racji, że nie podano w nim imion, zaznaczano „+" przy nazwisku. W tabelach zawartych w pracy pozostawiono nazwiska pracowników bez imion, natomiast dokonano zmiany oznaczenia kobiet, mianowicie wspomniany krzyżyk zamieniono na asterysk „*".

miejscu również wspomnieć, że w trakcie badania pojawiła się pewna sprzeczność w zakresie personelu ŚCAE, którą należy wyjaśnić. W opracowaniu zatytułowanym „Handbuch der deutschen evangelischen Kirchen 1918 bis 1949 Organe - Ämter – Personen; Band 2: Landes- und Provinzialkirchen", znajduje się informacja, że w latach 1936–1945 dyrektorem ŚCAE był radca wrocławskiego konsystorza Friedrich Falk[76], jednakże jest to nieprawidłowe ustalenie, gdyż przez cały okres działalności archiwum jedynym jego dyrektorem był W. Schwarz[77]. Błąd popełniony przez autorów mógł wynikać w faktu, że F. Falk od 1936 roku pełnił funkcję kierownika EPS, co wynikało z nadmiaru obowiązków W. Schwarza spowodowanych mianowaniem go starszym radcą konsystorza i koniecznością rezygnacji z tej funkcji. W zasobie Archiwum Federalnego odnaleziono pismo, którego treść wskazuje na faktyczne rozważanie mianowania F. Falka dyrektorem ŚCAE, lecz ostatecznie do tego nie doszło ze względu na jego brak wiedzy i doświadczenia w zakresie archiwistyki[78].

Dla przejrzystego odbioru zawartych w rozprawie wyników badań należy wyjaśnić jeszcze kilka kwestii związanych z redakcją tekstu. Ze względu na specyfikę podjętej problematyki w przypadku pierwszorazowego przytaczania pojęć, nazw i określeń obcojęzycznych (przede wszystkim niemieckojęzycznych, czasem w języku łacińskim) podawano w pierwszej kolejności ich pełne brzmienie, a po nim jego tłumaczenie na język polski w nawiasie. Zdarzały się jednak odstępstwa od tej zasady, które podyktowane były względami stylistycznymi. Najczęściej miały one miejsce w przypadku dopisków w charakterze uzupełnień, np. kustosz katedralny (*thesaurarius*). Z uwagi na fakt, że w przypisach źródłowych pojawia się wiele prac bez podanego autora, postanowiono nie stosować zapisu „b.a." – brak autora[79]. Ułatwienie w korzystaniu w pracy mają zapewnić zastosowane w niej skróty, które zamieszczono w wykazie. W przypisach odnoszących się do materiałów archiwalnych zastosowano skróty wyłącznie w odniesieniu do najczęściej wykorzystywanych w badaniach zespołów archiwalnych, czyli „Śląskie Centralne Archiwum Ewangelickie i Biblioteka Centralna", „Śląski Konsystorz Ewangelicki Prowincji Śląskiej we Wrocławiu" oraz „Zbiór Różnych Zespołów Ewangelickich". Należy również wyjaśnić przyczynę każdorazowego zamieszczania polskiej nazwy miejscowości przy jej niemieckojęzycznych wersjach pojawiających się w pracy. Wynika to z faktu, że zdarzały się

[76] Nie odnaleziono szczegółowych informacji na temat tej osoby.
[77] K. Fix, C. Nicolaisen, R. Pabst, *op. cit.*, s. 529.
[78] BA, Reichsippenamt, sygn. R5109/2549, pismo H. Harmsa do Urzędu Rzeszy ds. badań genealogicznych z dnia 06.07.1937 r., nlb.
[79] Mowa przede wszystkim o wykorzystaniu w tej pracy dużej liczby zarządzeń władz Śląskiej Prowincji Kościelnej zamieszczonych w jej dzienniku urzędowym.

przypadki funkcjonowania kilku tak samo brzmiących nazw różnych miejscowości. Np. Pielgrzymka (pow. złotoryjski), Pielgrzymowice (pow. pszczyński), oraz Pielgrzymów (pow. lubiński)[80] nosiły taką samą nazwę *Pilgramsdorf*. Dlatego dla jasnego przekazu przy każdej z pojawiających się w pracy nazw miejscowości niebędącej siedzibą powiatu podawano również jego obecną przynależność terytorialną. Ponadto w zamieszczonych cytatach wykorzystano nawiasy kwadratowe w celu zamieszczania w nich opuszczeń lub wszelkich uzupełnień pochodzących od autorki.

Należy również wyjaśnić jeszcze kwestię Śląskiej Centralnej Biblioteki Ewangelickiej, która jak wspomniano była pod kilkoma względami połączona z ŚCAE. Jej historia i organizacja nie są objęte badaniami, z wyjątkiem informacji, które w takim samym stopniu dotyczyły archiwum, ponieważ nie są one istotne w kontekście omawianej historii archiwów historycznych. Biblioteka Centralna nie była dotychczas przedmiotem badań, stanowi więc ona niewykorzystany obszar badawczy, który mógłby okazać się szczególnie interesujący dla bibliotekoznawców.

Na zakończenie chciałabym skierować słowa podziękowania. Szczególne wyrazy wdzięczności pragnę skierować do promotorki niniejszej rozprawy, dr hab. Haliny Dudały, prof. UKEN za życzliwe i uważne czuwanie nad całokształtem pracy badawczej. Dziękuję za nieocenione wsparcie merytoryczne oraz cenne wskazówki metodologiczne, a także za konsekwentne zwracanie uwagi na luki i problemy badawcze pojawiające się na kolejnych etapach pracy. Jej doświadczenie, wnikliwe uwagi i konstruktywna krytyka miały zasadniczy wpływ na ostateczny kształt niniejszej rozprawy.

Praca nie mogłaby powstać, gdyby nie warunki, jakie stworzyła Szkoła Doktorska UKEN. Mowa przede wszystkim o wsparciu finansowym moich badań w ramach Planów Badawczych Szkoły Doktorskiej, dzięki któremu mogłam zrealizować kluczowe dla mojego badania kwerendy we Wrocławiu oraz Berlinie. Moje podziękowania kieruję na ręce Dyrektora Szkoły Doktorskiej, dr. hab. Władysława Marka Kolasy, prof. UKEN. Dziękuję również Polskiej Misji Historycznej, której stypendium na pobyt badawczy w Würzburgu umożliwiło mi przeprowadzenie pierwszych kwerend bibliotecznych stanowiących punkt wyjścia do dalszych badań. Słowa uznania kieruję również do pracowników Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego, którzy podczas mojego stażu naukowego w tej placówce

[80] Obecnie wieś Pielgrzymów, która była położona w powiecie lubińskim już nie istnieje. Źródło: M. Różański, *Te miejscowości na Dolnym Śląsku wymarły. Dlaczego?*, „Góra. Nasze Miasto", online: https://gora.naszemiasto.pl/te-miejscowosci-na-dolnym-slasku-wymarly-dlaczego-zdjecia/ga/c1-5190287/zd/43350685 [dostęp: 03.08.2025].

udzielali mi wskazówek odnośnie struktury pracy oraz umożliwili poszerzenie wiedzy z zakresu historii Śląska poprzez udział w realizowanych przez nich kursach, a także indywidualne konsultacje. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie opieka nad całokształtem zapewniona przez dr hab. Lucynę Harc, prof. UWr. Szczególne podziękowania kieruję na ręce Agnieszki Godfrejów-Tarnogórskiej, dzięki której miałam możliwość zapoznania się z pragmatyką Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP i przedstawić swoje pierwsze wyniki badań w gronie członków warszawskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego. Dziękuję również pracownikom Instytutu Historii i Archiwistyki UKEN, którzy udzielali mi porad wynikających z własnego doświadczenia i służyli pomocą, a szczególnie dr. hab. Mateuszowi Wyżdze, prof. UKEN za cenne uwagi, dzięki którym praca mogła uniknąć wielu błędów. Dziękuję również mojej rodzinie i przyjaciołom, w szczególności mężowi Konradowi, za wyrozumiałość i cierpliwość oraz Karolowi Gniadkowi za pomoc w rozwiązywaniu problemów technicznych.

Wykaz skrótów

ABMK	Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne
abp	arcybiskup
ADEK	Archiv der Deutschen Evangelischen Kirche (Archiwum Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego)
ALA	Arbeitsgemeinschaft Landeskirchlicher Archivare (Grupa Robocza Archiwistów Kościołów Regionalnych w Niemczech)
APWr	Archiwum Państwowe we Wrocławiu
BA	Bundesarchiv Archiwum Federalne w Berlinie
BD	Band (tom)
bp	biskup
DA	Der Archivar (Archiwista)
DEK	Deutsche Evangelische Kirche (Niemiecki Kościół Ewangelicki)
DEKK	Deutsche Evangelische Kirchenkanzlei (Kancelaria Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego)
EKD	Evangelische Kirche in Deustchland (Kościół Ewangelicki w Niemczech)
EOK	Evangelische Oberkirchenrat (Naczelna Ewangelicka Rada Kościelna)
EPS	Evangelischer Presseverband für Schlesien (Śląski Ewangelicki Związek Prasowy)
EZA	Evangelisches Zentralarchiv in Berlin (Centralne Archiwum Ewangelickie w Berlinie)
GDEK	Gesetzblatt der Deutschen Evangelischen Kirche (Dziennik Ustaw Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego)

GStA PK	Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz (Tajne Archiwum Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego w Berlinie)
H.	Heft (zeszyt)
Hrsg.	Herausgeber (redaktor)
j. a.	jednostka archiwalna
Jg.	Jahrgang (rocznik)
JSKK	Jahrbuch für Schlesische Kirche und Kirchengeschichte (Rocznik Kościoła Śląskiego i historii Kościoła)
k.	karta
kan.	kanon
KAKS	Kirchliches Amtsblatt der Kirchenprovinz Schlesien (Dziennik Urzędowy Kościelnej Prowincji Śląskiej)
KPK	Kodeks Prawa Kanonicznego
ks.	ksiądz
nlb	nieliczbowane
NSDAP	Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników
R.	rocznik
RP	Rzeczpospolita Polska
RGBl	Reichsgesetzblatt (Dziennik Ustaw Rzeszy)
RM	Reichsmark (marka Rzeszy)
s.	strona
SS	Schutzstaffel (oddział ochronny Narodowosocjalistycznej Partii Niemiec)

T.	tom
ŚCAE	Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau (Śląskie Centralne Archiwum Ewangelickie we Wrocławiu)
ŚCAE i BC	Śląskie Centralne Archiwum Ewangelickie i Biblioteka Centralna
ŚKEPŚ	Śląski Konsystorz Ewangelicki Prowincji Śląskiej we Wrocławiu
Z.	zeszyt
ZRZE	Zbiór Różnych Zespołów Ewangelickich

Rozdział 1. Archiwa historyczne: idea i praktyka

1.1. Geneza i rozwój

Dzieje archiwów, a zatem leżącej u podłoża ich powstania idei długotrwałego przechowywania dokumentów, sięgają starożytności. Już najstarsza ludzka cywilizacja, czyli Sumerowie (dzisiejszy Irak) w swoich miastach-państwach posiadali archiwa: gospodarcze (Umma), administracyjne i dyplomatyczne (Nippur, Lagasz) oraz sądowe (Lagasz). Ślady ich istnienia zachowały się w postaci glinianych tabliczek. Z kolei w ruinach pałacu perskiego władcy Kserksesa mieszczącego się w Persepolis zgromadzono około 35 000 tabliczek, które wspólnie tworzyły archiwum gospodarcze jego państwa. W starożytnym Egipcie również organizowano archiwa, lecz z racji powszechnego użycia papirusu, który był mniej trwały od tabliczek wiele archiwaliów uległo zniszczeniu. Najstarszym zachowanym śladem istnienia egipskich archiwów jest zbiór trzystu tabliczek klinowych pochodzących z XIV wieku przed naszą erą z listami skierowanymi do faraonów Amenhotepa III i Amenhotepa IV, które odnaleziono w Tell el-Amarna. Z kolei na ziemiach starożytnej Grecji istniało z pewnością archiwum składające się z akt gospodarczych władców achajskich zachowane w postaci glinianych tabliczek. Archiwa z późniejszego okresu, które zawierały akta spisywane na papirusie, a następnie na pergaminie bezpowrotnie zaginęły. Wiadomo, że dokumenty państwowe były przechowywane w Atenach przy świątyni Metroon, a opiekę nad nimi sprawowali sekretarze rady. W republice rzymskiej pierwsze archiwum centralne powstało przy świątyni Saturna u podnóża Kapitolu i pełniło również funkcję skarbca (*aerarium Saturni*). Co ciekawe, z czasem archiwum to przyjmowało również w ramach depozytu zbiory prywatne. W okresie Cesarstwa Rzymskiego miał miejsce rozwój archiwów, co było bezpośrednio związane z postępem w biurokracji. Należy jednak zaznaczyć, że wszystkie wspomniane archiwa miały raczej charakter współczesnych archiwów bieżących, aniżeli *stricte* historycznych[81]. Dla analizy idei archiwów-instytucji posiadających zasób historyczny przełomowym momentem, mającym miejsce u schyłku epoki antycznej, było utworzenie przez cesarza bizantyńskiego Justyniana I Wielkiego (482–565) archiwum stanowiącego samodzielną instytucję przechowującą akta niepotrzebne do bieżącego użytku. Ten sam władca powołał także sieć archiwów prowincjonalnych, które były organizowane według określonego,

[81] A. Tomczak, *Zarys dziejów archiwów polskich. Część 1. Do wybuchu II wojny światowej*, Toruń 1974, s. 10–11; H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 178–180; A. Bachulski, *Archiwa zachodnio-europejskie*, „Archeion", T. 19–20, 1951, s. 264–266; A. Brenneke, *op. cit.*, s. 107–111.

wspólnego wzoru[82]. Dokonania cesarza Justyniana nie przeniosły się na grunt europejski z wielu złożonych przyczyn, lecz na zachodzie Starego Kontynentu z pewnością już od trzeciego wieku naszej ery istniało archiwum papieskie, które przez wiele wieków było największą tego rodzaju instytucją w Europie. Okres wczesnego średniowiecza charakteryzował się stagnacją w tworzeniu dokumentu pisanego, dlatego też dopiero pod koniec pierwszego tysiąclecia stopniowo powstawały nowe archiwa, głównie klasztorne. W XII wieku nastąpiło ożywienie w piśmiennictwie w związku z czym powstawały tzw. archiwa odbiorców, zwierające różnego rodzaju tytuły prawne oraz korespondencję, które często podróżowały wraz ze swoim właścicielem. Na przełomie XII i XIII wieku poczęto tworzyć nowy rodzaj archiwów, mianowicie tzw. archiwa wystawców, które składały się z ksiąg zawierających regesty wystawianych w kancelarii dokumentów. Należy nadmienić, że archiwum papieskie było prekursorem tego rozwiązania[83]. Na ziemiach polskich również w tym okresie zaczęto zwracać uwagę na zgromadzone dokumenty, lecz w miało to miejsce głównie w środowisku Kościoła katolickiego. Już w statutach arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba Świnki (zm. 1314) wydanych w 1285 roku, wymagano starannego przechowywania wszelkich dokumentów dotyczących fundacji i uposażenia kościołów[84]. W okresie renesansu władcy europejscy zaczęli tworzyć archiwa państwowe o charakterze centralnym. Przykładowo Maksymilian I Habsburg (1459–1519) w 1495 roku zorganizował archiwum cesarstwa w Innsbrucku, który stanowił wówczas ważny ośrodek administracyjny, jednak w wyniku zmian terytorialnych zbiory stopniowo ulegały rozproszeniu. Z kolei Karol V Habsburg (1500–1558) utworzył centralne archiwum władz hiszpańskich, które zlokalizował w Simancas. W 1611 roku miały miejsce zmiany organizacyjne archiwum papieskiego, w wyniku których archiwum to powstało jako odrębna instytucja kurii rzymskiej, która w latach trzydziestych XVII wieku zaczęła być określana jako *Archivum Secretum Vaticanum* (Tajne Archiwum Watykańskie). Instytucja powołana wówczas przez papieża Pawła V (1552–1621) gromadziła większość archiwaliów wytworzonych przez kancelarię papieską. W XVI wieku powstały pierwsze traktaty poświęcone sztuce prowadzenia archiwów, w 1571 roku ewangelicki archiwista Jakob von Ramingen (1510–1582) opublikował porady dotyczące zarządzania dokumentacją oraz przedstawił propozycję wzorcowego budynku archiwalnego[85]. Z kolei w 1632 roku biskup katolicki i historyk Baldassarre Bonifacio (1585–1649) sporządził traktat

[82] H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *op. cit.*, s. 180.
[83] *Ibidem*, s. 180–181; A. Tomczak, *op. cit.*, s. 11–12.
[84] J. Grabowski, *Dzieje archiwów w okresie staropolskim*, w: *Archiwa polskie wczoraj i dziś*, red. K. Kozłowski, W. Stępniak, Warszawa 2012, s. 85–93.
[85] J. Ramingen, *Von der Registratur und ihren Gebäuen und Regimenten*, Heidelberg 1571.

o zarządzaniu archiwami[86]. Epoka oświecenia przyniosła kolejny rozkwit tendencji centralizacyjnych. W 1749 roku Maria Teresa (1717–1780) utworzyła w Wiedniu archiwum dla całej monarchii Habsburgów pod nazwą *Haus-, Hof- und Staatsarchiv*, a car Rosji Piotr I (1672–1725) powołał do życia *Centralnyj Archiv Starich Gosudarstvennych Del*[87]. Archiwa oprócz dokumentacji niezbędnej do bieżącej administracji danym urzędem zaczynały przejmować także akta innych instytucji, również tych zlikwidowanych, co było kolejnym impulsem dla rozwoju idei archiwów historycznych. Na ziemiach polskich, tuż przed rozbiorami miała miejsce gruntowna przebudowa organów centralnych zainicjowana przez Stanisława Augusta Poniatowskiego (1732–1798). Wówczas archiwalia zlikwidowanych urzędów zostały włączone do zasobu archiwów nadal funkcjonujących lub nowo powstałych urzędów. W efekcie tych zmian dawne Archiwum Metryki Koronnej stało się archiwum wielozespołowym, gdyż oprócz własnych zbiorów przechowywało także Archiwa Koronne Krakowskie i Warszawskie oraz Metrykę Litewską. Z kolei utworzona w 1764 roku Komisja Skarbowa Koronna obok wytworzonych w wyniku swojej działalności akt zgromadziła Archiwa Podskarbińskie Krakowskie i Warszawskie oraz Archiwum Kwarciane. Zmiany ustrojowe I Rzeczypospolitej Polskiej nie były jedyną przyczyną koncentracji archiwaliów centralnych władz państwowych. Drugim powodem tych przemian była chęć zgromadzenia w jednym miejscu najważniejszych akt niezbędnych do administrowania państwem[88]. W XVIII wieku również we Francji odczuwano potrzebę utworzenia centralnego ośrodka archiwalnego. W 1762 roku historyk Jacob-Nicolas Moreau (1717–1794) wystosował memoriał, w którym postulował utworzenie specjalnego archiwum pod nazwą *Cabinet des Chartes*. Jego zasób miał powstać poprzez sporządzenie kopii wszystkich najważniejszych dokumentów znajdujących się w archiwach francuskich oraz akt dotyczących Francji, które zostały wytworzone i były przechowywane poza jej granicami. Ponadto archiwum to docelowo miało posiadać inwentarze wszystkich krajowych i zagranicznych instytucji archiwalnych. Memoriał J. Moreau zyskał przychylność dworu królewskiego. Powołano kopistów z klasztorów benedyktyńskich i oddelegowano ich do Rzymu, Londynu i Luksemburga, aby przeglądali zasoby miejscowych archiwów i sporządzali odpisy najważniejszych dokumentów dotyczących Francji. Prace okazały się niezwykle żmudne i czasochłonne, dlatego też około 1780 roku porzucono ten pomysł, a zbiory *Cabinet des Chartes* przejęła podczas rewolucji Biblioteka Narodowa[89].

[86] B. Bonifacio, *De Archivis liber singularis. Ejusdem Praelectiones et Civilium Institutionum Epitome*, Venetiis 1632.
[87] M. Friedrich, *op. cit.*, s. 57–58; H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *op. cit.*, s. 182–183.
[88] *Ibidem*, s. 184, 243–244.
[89] Z. Rączka, *Kilka uwag o dziejach i organizacji Archives Nationales w Paryżu*, „Archeion", T. 40, 1964, s. 255.

Prawdziwym przełomem w rozwoju archiwów historycznych były nowe idee oraz wydarzenia związane z Wielką Rewolucją Francuską. W wyniku zniesienia monarchii i związanych z tym zmian organizacyjnych państwa francuskiego zaistniała potrzeba skupienia w jednym miejscu dotychczas wytworzonej dokumentacji. Archiwa bieżące urzędów nie były w stanie przejąć akt, które nie miały już praktycznego zastosowania. Postanowiono więc oddzielić instytucje archiwalne przechowujące zasób historyczny od bieżących registratur. Archiwom historycznym jako samodzielnym instytucjom państwowym wyznaczono nowe zadania: wieczyste przechowywanie akt, porządkowanie, opracowywanie, zabezpieczanie i udostępnianie badaczom zasobu[90]. W 1789 roku Zgromadzenie Narodowe powołało swoje własne archiwum, na którego czele stanął adwokat Armand Gaston Camus (1740–1804). W wyniku dekretu z 7 września 1790 roku przekształcono archiwum Zgromadzenia w *Archives Nationales* (Archiwa Narodowe), natomiast A. Camus otrzymał tytuł „archiwisty Republiki". Kolejny dekret z 25 czerwca 1794 roku zapewnił każdemu francuskiemu obywatelowi wolny i bezpłatny wgląd do archiwów, co stanowiło bezprecedensową rewolucję w zakresie udostępniania[91]. Ten sam dekret podporządkował Archiwum Narodowemu wszystkie inne francuskie instytucje archiwalne o charakterze publicznym, w wyniku czego powstała pierwsza scentralizowana sieć archiwów historycznych[92]. Na przykładzie Francji wzorowały się inne kraje, między innymi Prusy, gdzie również tworzono archiwa pod zarządem centralnym. W wyniku reform Augusta von Hardenberga (1750–1822) i Heinricha Friedricha Karla vom und zum Steina (1757–1831) powstawały historyczne archiwa prowincjonalne. W 1831 roku powołano centralny Zarząd Archiwów, a naczelną rolę pełniło Tajne Archiwum Państwowe w Berlinie-Dahlem[93]. Z kolei w Bawarii reorganizacja archiwów miała miejsce w 1799 roku. Wówczas władze tego kraju nakazały zgromadzić w *Geheime Hausarchiv* (Tajne Archiwum Ziemskie) w Monachium wszystkie akta o znaczeniu ogólnopaństwowym. W 1812 roku instytucja ta została przekształcona w Główne Archiwum Państwowe[94]. W 1815 roku utworzono Archiwum Państwowe w Hanowerze mające charakter archiwum historycznego dla całego królestwa. Archiwum to weszło w 1867 roku w skład pruskiej sieci archiwalnej[95]. Także Belgia jeszcze zanim stała się w 1830 roku niezależnym państwem posiadała już własne

[90] H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *op. cit.*, s. 252–259; A. Hamryszczak, *op. cit.*, s. 45.
[91] P. Gut, W. Chorążyczewski, *Historia w archiwach i archiwa w historii...Udział archiwów państwowych w rozwoju historiografii polskiej*, „Archeion", T. 120, 2019, s. 55; H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *op. cit.*, s. 252.
[92] A. Brenneke, *op. cit.*, s. 178–180.
[93] *Ibidem*, s. 370, 373, 403.
[94] *Ibidem*, s. 322–323.
[95] *Ibidem*, s. 330, 334.

centralne archiwum, które utworzono w Brukseli w 1815 roku. Z kolei w 1851 roku powołano zarząd archiwalny kierujący wszystkimi instytucjami archiwalnymi tego kraju. Również w 1815 roku miało miejsce powołanie do życia centralnego archiwum dla Holandii (z siedzibą w Hadze), zatem w ówczesnym Królestwie Niderlandów powstały dwa archiwa o charakterze centralnym. W zjednoczonych Włoszech w 1866 roku zorganizowano osiemnaście archiwów państwowych nad którymi zarząd sprawowało ministerstwo spraw wewnętrznych. W Danii utworzono centralne archiwum państwowe (*Statsarkivet*) w Kopenhadze na podstawie ustawy archiwalnej z 1889 roku. Funkcjonujące wówczas trzy archiwa krajowe podporządkowano dyrektorowi archiwum centralnego. W Szwecji centralny charakter miało *Riksarkivet* (Archiwum Państwowe w Sztokholmie), które wyłoniło się z dawnego Archiwum Królestwa. W innych krajach, m.in. w: Austrii, Rosji, Anglii i Hiszpanii, powstały natomiast archiwa zdecentralizowane[96].

Na ziemiach polskich również w XIX wieku miało miejsce powstanie pierwszych archiwów historycznych. W 1808 roku w Warszawie zostało utworzone Archiwum Ogólne Krajowe, czyli obecne Archiwum Główne Akt Dawnych. Od 1815 roku jego nazwa brzmiała Archiwum Główne Królestwa. Dekret wydany przez Fryderyka Augusta (1750–1827) powołujący do życia tę instytucję określił zasób jako składający się „z tego, co dotąd zachowanym było w zbiorze, zwanym Metryką Koronną i Litewską, z przydaniem tego wszystkiego, co tylko w zbiorach aktów dawnych sądowych, administracyjnych, wojennych, skarbowych, policyjnych, dyplomatycznych znajduje się ważnego, rzecz publiczną interesować mogącego”[97]. Należy podkreślić, że zasób archiwum miał być dostępny dla wszystkich zainteresowanych, z wyjątkiem tzw. Archiwum Sekretnego. Charakter naukowy tej instytucji potwierdzały słowa ministra sprawiedliwości Feliksa Lubieńskiego (1758–1848), który twierdził, że poprzez działalność tego archiwum władze państwowe miały „ułatwić uczonym czerpać w tych źródłach światła”[98]. W latach dwudziestych XIX wieku miało miejsce utworzenie pierwszej sieci archiwalnej na ziemiach polskich. Na obszarze Królestwa Polskiego powstały archiwa akt dawnych w dziesięciu miastach: Warszawie, Kaliszu, Kielcach, Radomiu, Lublinie, Siedlcach, Łomży, Płocku, Sieradzu i Piotrkowie Trybunalskim. Razem z Archiwum Głównym Królestwa podlegały ministerstwu sprawiedliwości i były przez nie centralnie zarządzane, co wskazuje jednoznacznie na scentralizowany charakter powstałej wówczas

[96] S. Pańków, *Archiwa*, Warszawa 1975, s. 40–42; H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, op cit., s. 252–259.
[97] *Ibidem*, s. 265.
[98] *Ibidem*, s. 265.

struktury archiwów[99]. W ciągu XIX wieku założono na jego terytorium kolejne archiwa historyczne, co wynikało z reform ustrojowych powstałych po upadku powstania styczniowego. W czerwcu 1867 roku car Aleksander II (1818–1881) powołał do życia Archiwum Akt Dawnych, które przejęło pod swoją opiekę akta Rady Stanu i Rady Administracyjnej. Jako kolejne na ziemiach polskich powstało w 1871 roku Archiwum Skarbowe w Warszawie, które zgromadziło akta po zlikwidowanej w 1867 roku Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Królestwa Polskiego[100]. Z kolei w Galicji w 1877 roku powstały dwa archiwa historyczne, mianowicie archiwa krajowe aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i Krakowie. Ich organizacja została określona instrukcją z dnia 15 lutego 1878 roku, zgodnie z którą funkcję dyrektorów tych instytucji mieli pełnić odpowiednio profesorowie Uniwersytetu Lwowskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego, co miało istotny wpływ na naukowy charakter obydwu jednostek[101]. Warto nadmienić, że krakowskie Archiwum Krajowe Aktów Grodzkich i Ziemskich funkcjonuje w dalszym ciągu jako Archiwum Narodowe w Krakowie. W sposób szczególny z ideą archiwów historycznych związana była natomiast próba utworzenia *Archives de l'Europe* (Archiwum Europy) przez Napoleona Bonaparte (1769–1821). Jako cesarz polecił on zgromadzenie w jednym miejscu „znaczniejszych archiwów" zdobytych podczas podbojów państw europejskich. Skoncentrowane materiały archiwalne pochodziły między innymi z Wiednia, Rzymu, Florencji, Parmy, Simancas oraz archiwów holenderskich[102]. Koncepcja ta zakładała zgromadzenie najważniejszych archiwaliów w Paryżu oraz stworzenie sieci archiwów będących filiami Archiwum Cesarstwa, czyli Archiwum Narodowego, które po koronacji Napoleona w roku 1804 otrzymało taką nazwę. Filie miały być nadzorowane przez zatrudnionych w nim archiwistów. Zasób tworzonego archiwum składał się z dwóch grup. Pierwszą z nich stanowiły zbiory przejmowane przez Napoleona w wyniku podbojów i zawieranych traktatów, natomiast druga grupa powstawała w wyniku administrowania podporządkowanymi terytoriami[103]. W marcu 1812 roku cesarz Francji podpisał dekret o budowie *Palais des Archives* („Pałac Archiwów"), który miał składać się z dwóch budynków zlokalizowanych w Paryżu na lewym brzegu Sekwany. W latach 1813–1814 nastąpiło zahamowanie prac związanych z tworzeniem Archiwum Europy, co wynikało z powrotu

[99] *Ibidem*, s. 272–273.
[100] *Ibidem*, s. 275–279.
[101] D. Lewandowska, *Archiwa w epoce porozbiorowej*, w: *Archiwa polskie wczoraj i dziś*, red. K. Kozłowski, W. Stępniak, Warszawa 2012, s. 95–98; H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *op. cit.*, s. 286–290.
[102] A. Kulecka, *Napoleon Bonaparte i Archiwum Europy,* w: *Archiwa Polski i Europy. Wspólne dziedzictwo, różne doświadczenia*, red. A. Kulecka, Warszawa 2017, s. 13–15.
[103] *Ibidem*, s. 17.

dynastii Burbonów do władzy. Wówczas poszczególne państwa zaczęły domagać się zwrotu archiwaliów, lecz na spełnienie swych żądań w niektórych przypadkach musiały czekać nawet ponad sto lat[104]. Pomimo upadku projektu Napoleona idea Archiwum Europy jest warta uwagi, ponieważ opierała się na kilku teoretycznych założeniach archiwistyki. Pierwszym z nich było wartościowanie akt według ich znaczenia historycznego. Największa troską otaczano materiały archiwalne odzwierciedlające istotne wydarzenia w dziejach Europy lub wytworzone przez aktotwórców odgrywających znaczącą rolę w przeszłości. Wiedząc o tym nietrudno dziwić się, dlaczego Napoleon otaczał szczególnym zainteresowaniem archiwalia papieskie (które ostatecznie, choć nie w całości, powróciły do Rzymu w 1816 roku). Drugim założeniem idei Archiwum Europy było przekonanie, że Francja jako „kraj stanowiący wzorzec idei oświeceniowych i rewolucyjnych" powinna tworzyć standardy archiwalne, które obowiązywałyby w innych państwach europejskich[105]. Archiwa państw satelickich i sprzymierzonych z Francją miały tworzyć scentralizowaną sieć zarządzaną przez jeden dominujący ośrodek archiwalny zlokalizowany w Paryżu. Trzecim założeniem związanym z omawianą ideą było porządkowanie zasobu na podstawie rzeczowego układu akt. Kryteriami podziału były: terytorium, którego dotyczą dokumenty i rodzaj archiwaliów. Podział rzeczowy oznaczał zerwanie więzi z aktotwórcą, a więc przeciwieństwo zasady proweniencji, natomiast gromadzenie akt ważnych dla dziejów Europy w jednym mieście oznaczało brak poszanowania zasady pertynencji terytorialnej, która była już wówczas w pewnym stopniu przyjęta na gruncie europejskim[106]. Należy jednak nadmienić, że wspomniana zasada proweniencji została sformułowana przez archiwistę Archiwum Narodowego w Paryżu Natalisa de Wailly'ego (1805–1886) dopiero w 1841 roku[107]. Niemniej jednak inicjatywa utworzenia Archiwum Europy stanowiła silny impuls w rozwoju koncepcji archiwów historycznych.

Wiek XIX był przełomowy dla historii jako dyscypliny naukowej, gdyż właśnie w tym okresie ukształtowała się ona jako samodzielna, akademicka dziedzina badań. Choć refleksja nad przeszłością pojawiała się już wcześniej, dopiero w XIX stuleciu doszło do jej instytucjonalizacji: powstały pierwsze katedry historii, seminaria uniwersyteckie oraz

[104] *Ibidem*, s. 18–19.
[105] *Ibidem*, s. 21.
[106] *Ibidem*, s. 21–22; H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *op. cit.*, s. 257.
[107] Pierwszy raz Natalis de Wailly zaproponował tę zasadę już w 1838 roku, lecz dopiero trzy lata później upowszechnił ją w swojej publikacji pt. „Instruction pour la mise en ordre et le classement des archives départementales et communales, et des archives privées qui se trouvent versées aux archives publiques". Źródła: N. de Wailly, *Instruction pour la mise en ordre et le classement des archives départementales et communales, et des archives privées qui se trouvent versées aux archives publiques*, Paryż 1841; W. Chorążyczewski, *Polska myśl archiwalna okresu międzywojennego w powszechnym dyskursie archiwistycznym,* w: *Archiwa w Niepodległej. Stulecie archiwów państwowych 1919–2019*, red. E. Rosowska, Warszawa 2019, s. 45.

profesjonalne czasopisma naukowe[108]. Szczególne znaczenie w tej kwestii miała działalność historyka Leopolda von Rankego (1795–1886), który sformułował postulat badania dziejów w taki sposób, aby historyk opowiadał o wydarzeniach, przedstawiając, „jak to w istocie było" (*wie es eigentlich gewesen*), kładąc nacisk na źródła archiwalne i metodologiczną ścisłość[109]. Rozkwit nauk historycznych w XIX wieku doprowadził do zmiany postrzegania roli archiwów. Nie były już tylko składem akt zlikwidowanych urzędów, które wykorzystywano do administrowania państwem, lecz „skarbnicą wiedzy o przeszłości, która stała się przedmiotem krytycznego badania naukowego"[110]. Archiwalia uznano za najcenniejsze i zasadnicze źródła historyczne, co stanowiło silny impuls do rozwoju teorii archiwalnej i metodyki opracowania zasobu. Należy jednak zauważyć, że ten pogląd pojawiał się wśród niemieckich historyków już w dobie oświecenia. Między innymi Philipp Ernest Spiess (1734–1794) w 1777 roku postulował otwarcie archiwów urzędowych dla badaczy, a Joseph Anton Oegg (1762–1817) uważał, że archiwistyka była nauką równą dyplomatyce[111]. W XIX wieku archiwa zaczęły pełnić funkcję naukową. To właśnie w tym okresie miały miejsce początki wydawnictw z zakresu nauk pomocniczych historii. W wielu krajach archiwa historyczne stały się wydawcami źródeł archiwalnych. Pionierem tego rodzaju przedsięwzięcia był Heinrich Friedrich Karl vom und zum Stein, który w 1819 roku założył towarzystwo naukowe „Monumenta Germaniae Historica", wydające pod tą samą nazwą serie średniowiecznych tekstów źródłowych dotyczących historii Niemiec[112]. Z kolei w 1876 roku pojawiło się pierwsze specjalistycznie czasopismo archiwalne, mianowicie „Archivalische Zeitschrift", które jest wydawane do dziś. Nie można także nie wspomnieć o wydaniu pierwszych nowoczesnych podręczników do archiwistyki. W 1890 roku redaktor wspomnianego wyżej czasopisma Franz von Löher (1818–1892) wydał dzieło pt. „Archivlehre" („Nauka o archiwach"), jednak większą popularność zyskał podręcznik „Handleiding voor het ordenen en beschrijven van archieven" („Podręcznik do porządkowania i opisu archiwów") wydany w 1898 roku przez holenderskich archiwistów

[108] W 1825 roku na Uniwersytecie Berlińskim utworzono Katedrę Historii, natomiast w 1836 w tej samej placówce naukowej utworzono pierwsze seminarium historyczne o charakterze dydaktycznym i naukowo-badawczym. Z kolei w 1859 roku niemiecki historyk Heinrich von Sybel (1817–1895) powołał do życia czasopismo „Historische Zeitschrift". Na ziemiach polskich pierwszym specjalistycznym periodykiem naukowym z zakresu historii był „Kwartalnik Historyczny" założony w 1887 roku przez historyka Ksawerego Liskego (1838–1891). Źródło: J. Kolbuszewska, *Czy historia jest nauką? Rzut oka na spór o status Klio od połowy XIX w. do przełomu stuleci*, „Historyka. Studia Metodologiczne", T. 54, 2024, s. 50–51; W. Kriegseisen, *„Kwartalnik Historyczny" – zarys dziejów czasopisma naukowego*, „Kwartalnik Historyczny", R. 112, Nr 2, 2005, s. 5–7.
[109] J. Kolbuszewska, *op. cit.*, s. 50–52.
[110] P. Gut, W. Chorążyczewski, *op. cit.*, s. 57.
[111] *Ibidem*, s. 56–57.
[112] *Ibidem*, s. 57.

i historyków: Samuela Müllera (1848–1922), Johana Adriaana Feitha (1858–1913) oraz Roberta Fruina (1823–1899)[113]. Opracowanie to miało charakter ściśle metodologiczny. Określono w nim pojęcie zespołu archiwalnego i ostateczne zdefiniowano jedne z podstawowych zasad archiwalnych, takie jak zasada proweniencji oraz zasada poszanowania układu zespołu archiwalnego[114]. Był to zatem fundament nowoczesnej archiwistyki. Powstanie archiwów historycznych będących samodzielnymi instytucjami doprowadziło także do ostatecznego wykształcenia się profesji archiwisty. W związku z tym zaczęto tworzyć ośrodki kształcące przyszłych pracowników archiwalnych. Jako pierwsza powstała w 1821 roku przy Uniwersytecie Paryskim *Ecole des Chartes* specjalizująca się w kształceniu w naukach pomocniczych historii. W 1854 roku utworzono w Wiedniu *Institut für Österreichisches Geschichtsforschung*, natomiast dwa lata później powstała w Madrycie *Escuela Superior de Diplomatica*. W 1884 roku w Rzymie została powołana do życia *La Scuola Vaticana di Paleografia, Diplomatica e Archivistica* (Watykańska Szkoła Paleografii, Dyplomatyki i Archiwistyki), a w 1894 roku utworzono w Marburgu seminarium archiwistyczne, z którego wykształciła się istniejąca do dziś słynna szkoła archiwalna (*Archivschule Marburg*)[115]. Wiek XIX był zatem przełomowy pod względem rozwoju archiwów historycznych. Jak zauważono wcześniej, w XIX stuleciu historia pojawiła się jako nauka uprawiana i nauczana na uniwersytetach, same zaś archiwa stały się wówczas miejscami pracy historyków. Nakładało to oczywiście na nie dodatkowe zadania, dało jednak także silny impuls do rozwoju teorii archiwalnej i metodyki opracowania zasobu.

Okres międzywojenny przyniósł dalszy rozwój badań w zakresie archiwistyki jako dyscypliny naukowej. Ukazały się nowe podręczniki dedykowane tej dziedzinie. W 1922 roku brytyjski archiwista Hilary Jenkinson (1882–1961) opublikował „A Manual of Archive Administration", który stał się niezwykle wpływowym dziełem na temat praktyki archiwalnej w Wielkiej Brytanii i Irlandii[116]. W 1928 roku w Sienie wydana została obszerna praca włoskiego archiwisty Eugenio Casanovy (1867–1951) zatytułowana „Archivistica"[117]. Z kolei w odrodzonej Polsce dyrektor Archiwum Akt Dawnych Kazimierz Konarski (1886–1972)

[113] F. von Löher, *Archivlehre*, Paderborn 1890; S. Müller, J. A. Feith, R. Fruin, *Handleiding voor het ordenen en beschrijven van archieven*, Groningen 1898.
[114] Zob.: Ł. P. Nowak, *Holenderski „Podręcznik do porządkowania i opisu archiwów" autorstwa S. Mullera, J. Feitha i R. Fruina z 1898 roku i jego późniejsze wydania*, „Archiwa, Kancelarie, Zbiory" 2021, Nr 12 (14), s. 89–109.
[115] A. Bachulski, *Archiwa zachodnio-europejskie*, „Archeion", T. 19–20, 1951, s. 276; H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *op. cit.*, s. 257; A. Brenneke, *op. cit.*, s. 405.
[116] H. Jenkinson, *A Manual of Archive Administration*, Oxford 1922; L. Pudłowski, *Antropologia archiwum w Stanach Zjednoczonych. Zarys dziejów archiwistyki i zarządzania dokumentacją w latach 1774–1940*, Warszawa 2024, s. 80.
[117] E. Casanova, *Archivistica*, Siena 1928.

opracował w 1929 roku pierwszy polski podręcznik archiwalny pod tytułem „Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania”[118]. W 1935 roku na ziemiach niemieckich ukazał się podręcznik archiwisty H. O. Meisnera pod nazwą „Archivkunde, ein Handbuch für Archivbenutzer mit besonderer Berücksichtigung Brandenburg-Preussens” („Archiwistyka, podręcznik dla użytkowników archiwów ze szczególnym uwzględnieniem Brandenburgii-Prus”)[119]. W okresie międzywojennym nastąpił także rozwój szkolnictwa archiwalnego. Tuż po zakończeniu I wojny światowej, w 1919 roku z inicjatywy R. Fruina została założona szkoła archiwalna w Hadze[120]. Z kolei w ZSRR Główny Zarząd Archiwów powołał w 1930 roku Moskiewski Państwowy Instytut Historyczno-Archiwalny. W tym samym roku pod auspicjami Tajnego Archiwum Państwowego w Berlinie-Dahlem swą działalność rozpoczął *Institut für Archivwissenschaft und geschichtwissenschaftliche Fortbildung* (Instytut Archiwistyki i Kształcenia Historycznego), który formował niemieckie kadry archiwalne[121]. W odrodzonej Rzeczypospolitej od 1920 roku ośrodkiem kształcenia archiwistów stało się Archiwum Główne Akt Dawnych, które organizowało „kurs praktyczny archiwistyki”[122].

Rozwojowi sieci archiwalnych towarzyszyła konsolidacja środowiska osób w nich zatrudnionych. Pod koniec XIX i na początku XX wieku w poszczególnych krajach europejskich zaczęły powstawać stowarzyszenia archiwistów, które oprócz prac nad teorią i metodyką archiwalną oraz organizacją opieki archiwalnej, zajmowały się także działalnością wydawniczą, zazwyczaj w postaci specjalistycznych czasopism. Pierwsza tego rodzaju organizacja powstała w Holandii (1892), następnie we Francji (1904) i Belgii (1907). Kolejno powstały stowarzyszenia w Szwajcarii (1922), Niemczech (1924) oraz Anglii (1932)[123]. W XX wieku nastąpił znaczący rozkwit instytucji archiwum historycznego, która często ze względu na zatrudnienie wykwalifikowanego personelu zyskiwała charakter placówki naukowej. W niektórych państwach europejskich powoływano nowe archiwa lub reorganizowano te już istniejące. Przykładowo w Republice Weimarskiej utworzono w 1919 roku *Reichsarchiv* z siedzibą w Poczdamie, które było centralnym archiwum historycznym dla całego państwa[124].

---

[118] K. Konarski, *Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania*, Warszawa 1929.
[119] H. O. Meisner, *Archivkunde, ein Handbuch für Archivbenutzer mit besonderer Berücksichtigung Brandenburg-Preussens*, Berlin 1935.
[120] A. Bachulski, *op. cit.*, s. 276–277.
[121] Zob.: A. Brackmann, *Das Institut für Archivwissenschaft und geschichtswissenschaftliche Fortbildung am Geheimen Staatsarchiv in Berlin-Dahlem*, „AZ”, Bd 7 (40), Jg. 3, 1931, s. 1–16.
[122] A. Bachulski, *op. cit.*, s. 277.
[123] H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *op. cit.*, s. 324–325. W Polsce archiwiści państwowi zrzeszyli się dopiero w 1965 roku tworząc Stowarzyszenie Archiwistów Polskich. Źródło: Z. Kolankowski, *Pierwszy Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Archiwistów Polskich*, „Archeion”, T. 43, 1966, s. 259–260.
[124] A. Brenneke, *op. cit.*, s. 303–305.

Jeszcze w czasie trwającej I wojny światowej, a dokładnie w 1915 roku utworzono kolejne centralne archiwum w Warszawie, mianowicie Archiwum Oświecenia Publicznego (oficjalnie funkcjonujące pod tą nazwą dopiero od 1936 roku). Sprawowało ono opiekę nad dokumentacją powstałą w wyniku działalności Okręgu Naukowego Warszawskiego. W odrodzonej Polsce w 1918 roku powołano do życia przy Wojskowym Instytucie Naukowo-Wydawniczym Archiwum Wojskowe, którego głównym celem było zabezpieczenie historycznych akt wojskowych dotyczących ziem polskich oraz bieżącej dokumentacji Ministerstwa Spraw Wojskowych. W 1930 roku zostało przemianowane na Archiwum Akt Nowych. Wraz ze zmianą nazwy nastąpiła również zmiana przeznaczenia tej instytucji. Zadaniem tego centralnego archiwum było gromadzenie i przechowywanie archiwaliów powstałych w wyniku działalności centralnych polskich urzędów i instytucji[125]. Warto zauważyć, że władze archiwalne II Rzeczypospolitej dążyły do przyjęcia rozwiązań organizacyjnych wzorowanych na europejskich standardach wyznaczanych głównie przez Francję, Niemcy oraz Holandię. Stąd też na mocy dekretu Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego (1867–1935) z 7 lutego 1919 roku „O organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami" została utworzona scentralizowana sieć historycznych archiwów państwowych podlegająca Wydziałowi Archiwów Państwowych[126]. Analizując rozwój archiwów historycznych należy wspomnieć o inicjatywie utworzenia w Warszawie jednego centralnego archiwum, które miało nosić nazwę Archiwum Główne Rzeczypospolitej. Pomysł ten autorstwa Kazimierza Konarskiego i dyrektora Archiwum Oświecenia Publicznego Wincentego Łopacińskiego (1886–1939) ogłoszony w 1930 roku nie został zrealizowany, lecz pokazuje tendencje centralistyczne, jakie panowały w polskim środowisku naukowym w dwudziestoleciu międzywojennym[127]. Wybuch II wojny światowej stanowił katastrofę dla polskiego zasobu archiwalnego i ujawnił zagrożenie, jakie wynika z koncentracji akt w jednym miejscu. W wyniku działań wojennych największym zniszczeniom uległy Archiwum Akt Dawnych, Archiwum Skarbowe oraz Archiwum Oświecenia, których zasób niemal doszczętnie spłonął w wyniku bombardowań. Ocalałe szczątki zasobów tych archiwów zostały przejęte przez Archiwum Główne Akt Dawnych, które również znacznie ucierpiało w czasie wojny[128].

[125] I. Mamczak-Gadkowska, *Powstanie i rozwój sieci archiwów państwowych i naczelnych organów archiwalnych w niepodległej Polsce,* w: *Archiwa w Niepodległej…*, s. 16–18; H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *op. cit.*, s. 332, 335, 360, 361–363, 378–379.
[126] Dekret z dnia 7 lutego 1919 roku o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami, Dz. Pr. P. P. 1919 Nr 14 poz. 182, s. 266, 270.
[127] W. Chorążyczewski, *Polska myśl archiwalna…*, s. 38.
[128] W. Suchodolski, *Archiwa polskie za okupacji (1939–1945),* „Archeion", T. 17, 1948, s. 78.

1.2. Archiwa historyczne wybranych wyznań

Rozwój archiwów w ciągu wieków następował nie tylko w strukturach urzędów administracji państwowej i prywatnej, lecz także w środowiskach konfesyjnych. Archiwa wyznaniowe oprócz zadań właściwych dla każdej instytucji zarządzającej majątkiem i zasobami ludzkimi, posiadały także funkcję szczególną związaną z zachowaniem dziedzictwa wiary i tradycji odmiennie postrzeganych w łonie samego chrześcijaństwa, ale także wyznań niechrześcijańskich. Prym w tej kwestii wiódł Kościół katolicki. W tym kontekście warto odnieść się do sformułowania „duszpasterskiej funkcji archiwów kościelnych", które wprawdzie pojawiło się dopiero we współczesnym dokumencie watykańskim (1997 r.), lecz dobrze oddaje specyfikę tych archiwów, których podmiotami założycielskimi są Kościoły i związki wyznaniowe[129]. Warto przytoczyć stwierdzenie, że „Odpowiednie przechowywanie archiwaliów jest więc spoczywającym na nas wymogiem sprawiedliwości wobec tych, od których przejęliśmy dziedzictwo przeszłości"[130]. Świadczy ono o przekonaniu, że zapewnienie odpowiedniej opieki nad materiałami archiwalnymi stanowi wyraz szacunku wobec członków danej wspólnoty wyznaniowej żyjących w przeszłości, którzy pozostawiając po sobie ślad w postaci dokumentu pisanego wnieśli swój wkład w jej historię i rozwój.

1.2.1. Kościoły chrześcijańskie

Jak już wcześniej wspomniano, pierwszym powstałym archiwum kościelnym było archiwum papieskie, którego historia sięga prawdopodobnie III wieku[131]. Ukształtowało się ono przy najstarszym urzędzie Kościoła katolickiego, jakim była kancelaria papieska. Na jego zasób składały się otrzymane przez kancelarię dokumenty i listy dotyczące spraw kościelnych, rachunki oraz inne akta związane z administracją, postanowienia soborów, a także rejestry wysłanej korespondencji. Archiwum aż do początku XVII wieku było ściśle powiązane z biblioteką papieską, a pieczę nad nimi sprawował urzędnik kierujący kancelarią. Pierwotnie zarówno zasób archiwalny, jak i biblioteczny przechowywany był m. in. w krypcie św. Piotra (*Confessio Sancti Petri*). Od połowy XI wieku urzędnik zarządzający archiwum z reguły nosił

[129] *Duszpasterska funkcja archiwów kościelnych....*
[130] *Duszpasterska funkcja archiwów kościelnych...*, s. 26.
[131] Adolf Brenneke (1875–1946), autor słynnego opracowania „Archivkunde" wskazuje na IV wiek, co jego zdaniem również nie jest pewne, gdyż pierwsze informacje o przechowywaniu papieskich materiałów archiwalnych pochodzą dopiero z V wieku. Źródło: A. Brenneke, *op. cit.*, s. 113.

tytuł *cancellariusa*, natomiast zdarzało się również, że stosowano wobec niego nazwę *bibliothecarius*. W XI wieku zmieniono także miejsce przechowywania akt i umieszczono je w wieży u podnóża Palatynu (*Turris chartularia*). Za panowania papieża Innocentego III (1161–1216) wybudowano nowy budynek kancelarii przy bazylice św. Piotra na Watykanie, jednak aż do połowy XIV wieku główną siedzibą papieży, a zatem ich kancelarii i archiwum była bazylika św. Jana na Lateranie. Wówczas archiwum zaczęło stopniowo oddzielać się od bieżącej registratury[132]. Fatalne skutki dla zasobu miał zwyczaj zabierana w podróże najcenniejszych materiałów archiwalnych przez kolejno panujących papieży (*Archivum viatorium*). W XIV wieku, w czasach rezydowania papieży w Awinionie (tzw. niewola awiniońska) główną część zasobu przeniesiono do tego miasta, skąd powróciła ona do Rzymu dopiero w XVIII wieku. Istotnym krokiem w organizacji papieskiego archiwum było przedsięwzięcie Sykstusa IV (1414–1484), który podjął decyzję o rozdzieleniu zbiorów archiwalnych od bibliotecznych, tworząc w ten sposób Bibliotekę Watykańską (*Bibliotheca publica*) oraz archiwum zwane *Biblioteca secreta*. Ważnym miejscem przechowywania akt papieskich był także Zamek św. Anioła, gdzie zgromadzono najcenniejsze dokumenty[133]. W 1612 roku papież Paweł V (1552–1621) połączył zbiory archiwalne tworząc tym samym Archiwum Watykańskie, które ulokowano w Pałacu Apostolskim. W 1810 roku archiwum papieskie, jak wspomniano już wcześniej, zostało przeniesione na rozkaz Napoleona do Paryża, co wiązało się z jego planem utworzenia Archiwum Europy. W 1817 roku powróciło do Watykanu, lecz w wyniku tego zdarzenia część akt została bezpowrotnie utracona. Przełomowym natomiast momentem było udostępnienie zasobu Tajnego Archiwum Watykańskiego do celów naukowych w 1881 roku przez papieża Leona XIII (1810–1903), który trzy lata później zatwierdził jego regulamin[134]. O tym, jak duże znaczenie miała ta decyzja, świadczą słowa wybitnego archiwisty ks. Jana Kwolka (1885–1958)[135], dotyczące potrzeby tworzenia w Polsce archiwów diecezjalnych w latach dwudziestych XX wieku:

[132] *Ibidem*, s. 114.
[133] *Ibidem*, s. 115.
[134] *Ibidem*, s. 115–116.
[135] Ks. Jan Kwolek (1885–1958) był absolwentem Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie, gdzie uzyskał w 1914 roku tytuł doktora prawa. Po powrocie na ziemie polskie pełnił m. in. funkcję prefekta studiów w Seminarium Duchownym w Przemyślu, sekretarza konsystorza oraz notariusza i archiwariusza kurii biskupiej. W latach 1918–1958 był profesorem prawa kanonicznego w Diecezjalnym Instytucie Teologicznym w Przemyślu, a w latach 1934–1958 pełnił funkcję oficjała sądu biskupiego. Jednocześnie od 1927 roku był dyrektorem Archiwum Diecezjalnego w Przemyślu. Źródło: M. Kapłon, *Ksiądz doktor Jan Kwolek i jego zasługi dla archiwistyki kościelnej*, „Rocznik Przemyski Historia", T. 57, Z. 1, 2021, s. 180–182.

Wszędzie jednak sprawa posuwa się naprzód w miarę jak gruntuje się zrozumienie wielkiej wartości archiwów nie tylko dla naukowego badania przeszłości, ale i dla uzasadnienia nieprzestarzałych uprawnień osób i instytucyj kościelnych. W tym względzie znowu, jak przed wiekami, przyświeca nam Światło z Rzymu. Wiadomo, jak ożywiło badania historji kościelnej wprowadzone przez pap. Leona XIII ułatwienie korzystania z archiwów watykańskich[136].

Archiwalia gromadzone w ciągu wieków przez rożne instytucje kościelne (katedry, kolegiaty, parafie, klasztory), tworzyły zasób kształtowany zgodnie ze zmieniającymi się normami kanonicznymi i przepisami prawa własnego poszczególnych zakonów[137]. Według A. Brenneke rozwój wymienionych archiwów kościelnych nie przebiegał równolegle z rozwojem archiwum papieskiego. Biskupi, fundatorzy kościołów i kaplic oraz klasztory nie byli głównymi wystawcami dokumentów w przeciwieństwie do kancelarii papieskiej i dlatego też początkowo nie rozwinęli rozbudowanego systemu rejestrów. Dokumenty, które gromadzili służyły głównie do zabezpieczania ich praw majątkowych. Były to m. in. akty fundacyjne, przywileje dotyczące immunitetów, zwolnień czy darowizn. Przechowywano je zazwyczaj w skrzyniach (*cista ecclesiae*, *capsula*, *arca*) często wraz z majątkiem kościelnym lub cennymi szatami liturgicznymi w specjalnie chronionych częściach kościołów: w wieży, w skarbcu lub w zakrystii (*sacrarium*). W klasztorach archiwa były zazwyczaj zarządzane przez *custos armarii* (w dosłownym tłumaczeniu „strażnika szafy"), który był jednocześnie skarbnikiem i bibliotekarzem. W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że na przykład już w 1324 roku karmelici wprowadzili w swoich konstytucjach obowiązek istnienia w każdym klasztorze archiwum określanego jako *arca trium clavium* (skrzynia o trzech kluczach) i określili jego zawartość[138]. W diecezjach opiekę nad dokumentacją sprawował często kustosz katedralny (*thesaurarius*) odpowiedzialny za wyposażenie kościelne lub bibliotekarz (*librarius*). Klucze do skarbca, a także archiwum znajdowały się też niejednokrotnie pod nadzorem kanoników kapitulnych[139]. Na przełomie XVIII i XIX wieku miało miejsce przekształcenie centralnych instytucji diecezjalnych. Kurie biskupie zostały wówczas połączone z konsystorzami generalnymi, tworząc „konsystorze generalne nowego typu"[140]. Odtąd też akta biskupie (*acta*

[136] J. Kwolek, *Archiwa – przeszłości skarbnice*, „Ateneum Kapłańskie", R. 21, T. 36, Z. 5, 1935, s. 526.
[137] G. Wejman, *Struktura Zasobu Archiwum Kościelnego*, „Szczecińskie Studia Kościelne", Nr 7–10, 1997–2000, s. 219; R. Kufel, *Powstanie archiwów kościelnych w Polsce. Zarys problematyki*, „Adhibenda", Nr 1, 2014, s. 71.
[138] H. Dudała, *Instrukcje różnych urzędów zakonnych: XVII-wieczna instrukcja organizacji klasztoru karmelitanek bosych: edycja źródłowa wraz z komentarzem*, Warszawa 2022, s. 14.
[139] A. Brenneke, *op. cit.*, s. 124–126.
[140] M. Dębowska, *Archiwa Kościoła Katolickiego w ostatnim…*, s. 37.

episcopalia) nie były przekazywane do archiwów kapitulnych, lecz do archiwów konsystorzy, często nazywanych od XIX wieku diecezjalnymi. W XIX wieku zlikwidowano niektóre organy kościelne, takie jak kapituły kolegiackie oraz konsystorze okręgowe. W wyniku sekularyzacji likwidacji uległo również wiele klasztorów. Akta wytworzone przez rozwiązane instytucje były z reguły przejmowane przez konsystorze generalne (nowego typu) tworząc tym samym zasób historyczny, który nie zawsze był otaczany odpowiednią opieką, a nawet traktowano go jako uciążliwy balast[141]. Należy jednak zaznaczyć, że w ciągu wieków Kościół katolicki podejmował wysiłki mające na celu zachowanie swojego dziedzictwa archiwalnego. Już w postanowieniach Soboru Trydenckiego (1542–1563) zwrócono uwagę na archiwa kościelne i wezwano do prowadzenia rejestrów[142]. Niedługo później, bo w 1565 roku w statutach I synodu prowincjonalnego św. Karola Boromeusza (1538–1584), arcybiskupa mediolańskiego znalazły się regulacje dotyczące organizacji archiwum diecezjalnego oraz parafialnego[143]. Z kolei w bulli *Muneris nostri* św. Piusa V (1504–1572) z 1 marca 1571 roku, skierowanej do episkopatu Królestwa Obojga Sycylii, grożono surowymi karami tym, którzy niszczyli akta znajdujące się w archiwum biskupim. Ponadto polecono biskupom większe zwrócenie uwagi na archiwalia przechowywane w różnych instytucjach kościelnych. Papież Sykstus V (1521–1590) w 1587 roku nakazał sporządzić inwentarze wszystkich dóbr kościelnych[144]. Na szczególną uwagę zasługuje konstytucja *Maxima vigilantia* z 14 czerwca 1727 roku ogłoszona dla całych Włoch i sąsiednich wysp przez Benedykta XIII (1649–1730), zwanego „papieżem archiwistą". Zdaniem ks. Jerzego Adamczyka akt ten „zawierał stosunkowo szczegółowe przepisy o organizacji archiwów kościelnych. Papież nakazał, aby wszyscy biskupi, kapituły i przełożeni domów zakonnych we Włoszech erygowali archiwum i zatrudnili w nich archiwistę, który winien sporządzić spis dokumentów"[145].

Na ziemiach polskich z pewnością już w XV wieku zauważyć można przejawy troski Kościoła katolickiego o archiwalia. Bezpieczeństwo zasobu archiwalnego parafii miały zapewniać środki ewidencyjne, takie jak na przykład inwentarz parafialny, czyli spis wszelkich dóbr należących do parafii zarówno ruchomych, jak i nieruchomych. Obowiązek prowadzenia

[141] *Ibidem*, s. 37–38; A. Hamryszczak, *op. cit.*, s. 44.
[142] Zarządzenia i inne dokumenty Stolicy Apostolskiej wydane od Soboru Trydenckiego aż do lat sześćdziesiątych XX wieku dotyczące archiwów kościelnych zawarł w swojej edycji chorwacki teolog Simeon Duca (1915–2006), zob.: S. Duca, *Enchiridion archivorum ecclesiasticorum. Documenta potiora Sanctae Sedis de archivis ecclesiasticis a concilio Tridentino usque ad nostros dies*, Citta del Vaticano 1966.
[143] M. Kurzej, P. Krasny, *Mediolańskie instrukcje o budynkach i sprzętach kościelnych wydane na polecenie Karola Boromeusza i ich recepcja w Kościele katolickim*, Kraków 2021, s. 283, 317.
[144] A. Władysław, *Ustawodawstwo kościelne o archiwach*, „Archeion", T. 4, 1928, s. 2.
[145] J. Adamczyk, *Znaczenie dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami oraz Kodeksu prawa kanonicznego z 1917 r. dla archiwów kościelnych w II Rzeczypospolitej,* w: *Archiwa Kościelne w Niepodległej…*, s. 22.

tego rodzaju ewidencji, która zawierała również wykaz akt istniał w Polsce już od 1420 roku, kiedy to prymas Mikołaj Trąba (1358–1422) podczas wieluńsko-kaliskiego synodu prowincjonalnego wprowadził ten nakaz w życie[146]. Z kolei postanowieniem synodu prowincjonalnego w Piotrkowie w 1589 roku każda diecezja otrzymała obowiązek opracowania spisu (matrykuły) wszystkich beneficjów wraz z ich uposażeniem. Zwrócono również wówczas uwagę na biblioteki katedralne, nakazując ich ochronę i coroczną rewizję. Inicjatorem tych zarządzeń był prymas Stanisław Karnkowski (1520–1603). Za jego przykładem podążył wkrótce bp Bernard Maciejowski (1548–1608), który podczas krakowskiego synodu diecezjalnego w 1601 roku postulował ochronę zabytków archiwalnych mniejszych kościołów, głównie parafialnych, które jego zdaniem były najbardziej narażone na utratę[147]. Zdaniem historyka Kościoła Władysława Abrahama (1860–1941) pomimo, że bp B. Maciejowski

jakkolwiek nie wyraża jeszcze określonej myśli tworzenia archiwów centralnych diecezjalnych, to jednak wydaje polecenie do tej myśli bardzo zbliżone, aby przywileje i akta fundacyjne tych kościołów po sporządzeniu z nich urzędowych odpisów były składane w archiwum katedralnem, lub jakiejś bliższej kollegiaty, albo przynajmniej w akta ordynarjatu wpisane[148].

Bp Maciejowski przypomniał postanowienia soboru trydenckiego, gdyż nakazał utrzymywać w każdej parafii księgi chrztów, bierzmowania, małżeństw, ekskomunik, spisy osób nieprzystępujących do spowiedzi i komunii wielkanocnej, akta zarządzeń biskupich, wizytacji oraz inwentarz parafialny[149]. Jako przykład rozwoju wewnątrzkościelnego ustawodawstwa stojącego na straży dokumentów, kancelarii i archiwów biskupich wskazać można na postanowienia synodu diecezjalnego zwołanego w Żytomierzu w 1762 roku przez bp. Józefa Andrzeja Załuskiego (1702–1774) sformułowano kolejne przemyślane postanowienia o archiwach kościelnych. Określono wówczas obowiązki notariusza kurii biskupiej, który stał się z urzędu odpowiedzialny za całość akt. Ponadto miał on prowadzić pięć ksiąg: złożonych

[146] H. Dudała, *Współpraca archiwum państwowego i kościelnego w zakresie nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym,* w: *Oblicza archiwów i współczesne wyzwania archiwistyki. Studia archiwistyczne*, red. P. A. Czyż, D. Magier, Siedlce 2019, s. 84–85.
[147] A. Władysław, *op. cit.*, s. 3–4; A. Kopiczko, *Z dziejów archiwów kościelnych w Polsce*, w: *Archiwa polskie wczoraj i dziś*, red. K. Kozłowski, W. Stępniak, Warszawa 2012, s. 140.
[148] A. Władysław, *op. cit.*, s. 4.
[149] *Ibidem*, s. 4; R. Majka, *Funkcje archiwów kościelnych*, w: *Problemy funkcji archiwów*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Warszawa 2021, s. 127–128.

wyznań wiary, udzielonych święceń, nadanych beneficjów, udzieleń patronatu, spraw karnych oraz spraw cywilnych. Do osobnej księgi miały być wpisywane wszelkie zobowiązania wobec kurii i konsystorza. Obok tych zarządzeń określono kilka przepisów o archiwum kapitulnym. Miało ono być zamknięte na dwa zamki, a uporządkowane dokumenty należącego do jego zasobu nie mogły być wydawane bez zezwolenia kapituły lub ewentualnie wikariusza generalnego czy oficjała. Należało sporządzić kolejną księgę, tym razem zawierającą listę udostępnionych akt[150].

Kamieniem milowym Kościoła katolickiego w zakresie ustawodawstwa archiwalnego było promulgowanie przez papieża Benedykta XV (1854–1922) bullą *Providentissima Mater Ecclesia* z dnia 27 maja 1917 roku Kodeksu prawa kanonicznego, który zaczął obowiązywać od 19 maja 1918 roku[151]. Sprawy związane z archiwami kościelnymi omówione zostały w kanonach: 304 § 1, 375–384, 410 § 1 oraz 2405–2406. W kontekście tworzenia archiwów historycznych istotne było nałożenie na każdego biskupa obowiązku prowadzenia „zwykłego" archiwum diecezjalnego oraz specjalnego – tajnego. Akta miały być odpowiednio uporządkowane i pilnie strzeżone. Ponadto należało je umieścić w zamkniętym pomieszczeniu bezpiecznym od kradzieży czy pożaru. Położono również nacisk na obowiązek sporządzenia inwentarza archiwalnego, co miało ułatwić praktyczny wymiar korzystania z zasobu[152]. Jak pisał F. Lenort: „Specjalną uwagę poświęca Kodeks postulatowi koncentracji akt w centralnym archiwum diecezjalnym. Ordynariusz powinien tutaj skrzętnie gromadzić wszelkie dokumenty i akta rozproszone po całej diecezji oraz dołożyć możliwych środków prawnych w celu rewindykacji akt zabranych lub zagubionych"[153]. Można zatem stwierdzić, że Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 roku w pewnym zakresie promował centralizację archiwów na poziomie diecezjalnym. Jego bezpośrednią konsekwencją było pismo Sekretariatu Stanów skierowane do biskupów włoskich z 15 kwietnia 1923 roku zawierające instrukcję kancelaryjną opracowaną przez kardynała Pietro Gasparriego (1852–1934). Zawarto w niej komentarze do zapisów KPK traktujących o archiwach kościelnych[154]. Słowa P. Gasparriego poprzedzające samą instrukcję, w których podkreślił wartość zasobu archiwalnego Kościoła są warte uwagi:

[150] A. Władysław, *op. cit.*, s. 7.
[151] J. Adamczyk, *op. cit.*, s. 15.
[152] *Ibidem*, s. 141.
[153] F. Lenort, *op. cit.*, s. 29.
[154] J. Adamczyk, *op. cit.*, s. 28; F. Lenort, *op. cit.*, s. 31.

Spuściznę tę, która tak wymownie świadczy o zasługach i potędze Kościoła, o wierze i pobożności przodków, o ich kulturze i dobrym smaku, którą świat cały tak wysoko ceni, powinniśmy zachować i potomnym przekazać w dobrym stanie; obowiązaniśmy mądrze nią zarządzać, aby to wyszło na korzyść dla religii, nauki i sztuki; w przeciwnym razie my jako tych skarbów posiadacze zamiast chwałę sobie pozyskać, raczej hańbą obarczymy nasze imiona, prowokując zarazem umysły do tem większej niechęci względem Kościoła i duchowieństwa[155].

Z pewnością przyjęcie KPK w 1917 roku oraz instrukcji archiwalnej w 1923 roku stanowiło bezpośredni impuls do tworzenia archiwów diecezjalnych w Polsce. J. Adamczyk zwrócił uwagę na fakt, że na ten proces miał również wpływ „Dekret o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami" z 1919 roku i stwierdził, że:

Choć dekret archiwalny nie miał mocy obowiązującej w stosunku do archiwów kościelnych, to jednak stwarzał pewne, choć skromne, podstawy do rozciągnięcia przez Wydział Archiwów Państwowych opieki nad archiwami i archiwaliami spoza sektora państwowego, czyli także kościelnymi. […] Wydział Archiwów Państwowych miał także obowiązek przechowywania akt i dokumentów władz kościelnych i wyznaniowych[156].

Istotną rolę w tej kwestii odegrali powołani dekretem archiwiści objazdowi. Podczas swych wyjazdów terenowych mieli oni zwracać szczególną uwagę na archiwalia i księgozbiory niebędące własnością Państwa Polskiego, a więc także na archiwalia kościelne, w tym na sposób ich przechowywania. Pomieszczenia powinny być suche, wietrzone i zabezpieczone od ognia i wszelkiego rodzaju szkodników. W sytuacji wykrycia nieprawidłowości archiwista objazdowy miał obowiązek niezwłocznie zawiadomić o tym swoich przełożonych, a w przypadku majątku kościelnego również biskupa[157]. Troska archiwistów państwowych o zasób archiwalny Kościoła katolickiego nasilała się z biegiem czasu. W 1925 roku podczas IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu Kazimierz Kaczmarczyk (1878–1966), dyrektor miejscowego archiwum państwowego, wygłosił referat „Organizowanie archiwów diecezjalnych"[158]. Jego treść stała się impulsem dla środowiska naukowego, które

[155] J. Kwolek, *Naukowa organizacja…*, s. 16.
[156] J. Adamczyk, *op. cit.*, s. 31.
[157] *Ibidem*, s. 33–34.
[158] K. Kaczmarczyk, *Organizowanie archiwów diecezjalnych* w: *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925 r.*, T. 1: *Referaty*, Lwów 1925, s. 1–7.

zaapelowało do polskiego episkopatu, aby nawiązać bliższą współpracę z organami państwowymi celem tworzenia archiwów i bibliotek w strukturach Kościoła katolickiego. Jednocześnie zwrócono się również z prośbą o pomoc finansową na ten cel do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego[159]. O świadomości potrzeby organizacji kompleksowej opieki archiwalnej nad zasobem historycznym proweniencji kościelnej świadczą słowa memoriału pierwszego dyrektora Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu ks. Edmunda Majkowskiego (1892–1951)[160]:

Archiwum diecezjalnego w pełnym tego słowa znaczeniu, Poznań nie posiada, gdyż winna to być instytucja mieszcząca w sobie wszelkie archiwalia z terenu całej diecezji. Musi to być instytucja zorganizowana, której zabytki, dobrze uporządkowane i dokładnie zinwentaryzowane, dostępne będą badaczom przeszłości. Tymczasem zabytki archiwalne rozproszone po różnych kościołach i instytucjach, nieuporządkowane i nieskatalogowane, pozostające bez fachowej opieki, nie mogą stać się obecnie podstawą źródłową jakichkolwiek badan naukowych. Świadom wielkich trudności i potrzeby dużego wysiłku pragnę stworzyć archiwum, które godnie będzie mogło stanąć obok tego rodzaju instytucji na Zachodzie[161].

Zalety centralizacji akt widział także wieloletni dyrektor Archiwum Diecezjalnego we Włocławku, ks. Stanisław Librowski (1913–2002):

Wreszcie zgromadzenie wszystkich zespołów archiwalnych, szczególnie tych małych z dalekiej prowincji, nieraz opuszczonych lub nawet ginących z braku opieki i z powodu dewastacji, w jednej instytucji w centrum życia chrześcijańskiego i nauki kościelnej, jakim jest niewątpliwie stolica diecezji, a następnie opracowanie ich pod jednym przygotowanym zawodowo kierownictwem, przyniesie – przez taka diecezje – wielki pożytek Kościołowi, Ojczyźnie, Nauce![162].

[159] M. Dębowska, *Archiwa Kościoła Katolickiego w II Rzeczypospolitej*…, s. 49; I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwiści II Rzeczypospolitej w służbie państwa i społeczeństwa*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny", T. 6, 2019, s. 100.
[160] Ks. Edmund Majkowski (1892–1951) był katolickim teologiem i archiwistą. W 1916 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Od 1912 roku był związany z biblioteką seminaryjną w Poznaniu. W latach 1912–1914 był wolontariuszem Archiwum Państwowego w Poznaniu, po czym otrzymał w 1919 roku funkcję bibliotekarza i archiwariusza archidiecezjalnego. W latach 1919–1922 studiował historię i jej nauki pomocnicze, lecz dopiero w 1945 roku otrzymał dyplom magistra, a dwa lata później uzyskał doktorat z filozofii. Był pierwszym dyrektorem Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu. Źródło: E. Majkowski, *Życiorys własny i spis prac*, „Nasza Przeszłość", T. 25, 1966, s. 285–287.
[161] F. Lenort, *op. cit.*, s. 68.
[162] S. Librowski, *Dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie reformy organizacji archiwów kościelnych w Polsce*, „ABMK", T. 3, Nr 1–2, 1961, s. 6.

Słowa te wskazują na istnienie ugruntowanej już świadomości znaczenia archiwaliów kościelnych nie tylko dla samego Kościoła, lecz także dla społeczeństwa oraz rozwoju różnych dyscyplin naukowych. Należy jednak zaznaczyć, że w zakonach i zgromadzeniach zakonnych koncepcja centralizacji nie zyskała tak dużego uznania, co też wynikało z odmiennej ich organizacji. Niemniej jednak dowodem na to, że wspomniana idea i jej praktyczna realizacja nie były obce środowiskom zakonnym był fakt katalogowania przez nie zbiorów przy wykorzystaniu dostępnej pomocy ze strony państwowej służby archiwalnej. Na przykład K. Kaczmarczyk wspólnie z cystersem Gerardem Kowalskim (1881–1919) opracowali materiały archiwalne przechowywane w klasztorze cystersów w Mogile[163]. Ten sam uczony opracowywał także archiwalia należące do zasobu klasztoru paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie[164]. Jedną z postaci, która zdecydowanie miała wpływ na rozwój archiwistyki kościelnej na ziemiach polskich był ks. Jan Kwolek, wieloletni dyrektor Archiwum Diecezjalnego w Przemyślu. W dniu 11 kwietnia 1928 r. na I Zjeździe Polskiego Towarzystwa Teologicznego wygłosił referat pt. „Naukowa organizacja archiwów kościelnych", w którym zwracał uwagę na potrzebę odpowiedniego zabezpieczenia archiwaliów proweniencji kościelnej[165]. W swojej wypowiedzi wskazał na konieczność zatrudnienia wykwalifikowanego archiwisty w każdej diecezji oraz zapewnienia odpowiednich warunków lokalowych. Celem gwarancji sprawnego funkcjonowania archiwum zalecał opracowanie statutu oraz regulaminu. Podczas tej konferencji ks. J. Kwolek postulował centralizację parafialnych materiałów archiwalnych w archiwum diecezjalnym[166]. Duchowny ten zwracał także uwagę na złą sytuację archiwów diecezjalnych w Polsce. W tej sprawie interweniował u kardynała Augusta Hlonda (1881–1948) w 1930 roku podając przykłady archiwum diecezji lubelskiej oraz kurii krakowskiej. W obydwu przypadkach archiwum zostało przeniesione do lokalu o gorszych warunkach niż wcześniej. Ks. J. Kwolek wyraził swoje oburzenie faktem, że archiwum kurii krakowskiej było całkowicie niedostępne dla badaczy z powodu braku zarówno odpowiedniego lokalu, jak i etatowego archiwisty. Ponadto postulował organizację kursów archiwalnych dla delegatów z każdej diecezji. W sytuacji, gdy interwencja u kardynała Hlonda nie przyniosła

[163] K. Kaczmarczyk, G. Kowalski, *Katalog Archiwum Opactwa Cystersów w Mogile*, Kraków 1919.
[164] K. Kaczmarczyk, *Archiwum O.O. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie*, „Archeion", T. 6–7, 1930, s. 134–135.
[165] Referat ten został dwukrotnie opublikowany, zob.: J. Kwolek, *Naukowa organizacja…*, s. 15–36; J. Kwolek, *Naukowa organizacja archiwów kościelnych*, „Przegląd Teologiczny", R. 11, 1930, s. 1–37.
[166] M. Kapłon, *op. cit.*, s. 204.

żadnych skutków, ks. J. Kwolek wystosował memoriał do nuncjusza apostolskiego w Polsce Franciszka Marmaggiego (1876–1949), w którym postulował utworzenie centralnego archiwum kościelnego dla każdej diecezji i zdeponowania w nim archiwaliów parafialnych powstałych przed 1800 rokiem w celu zapewnienia im odpowiedniej opieki[167]. Zdaniem ks. Marcina Kapłona: „Prawdopodobnie między innymi zabiegi ks. J. Kwolka przyczyniły się do zatwierdzenia 144 artykułu synodu plenarnego w 1936 roku, który wzywał rządców diecezji do przechowywania dokumentów, książek i przedmiotów zabytkowych w archiwach i muzeach, zaś proboszczów do roztoczenia opieki nad archiwaliami parafialnymi"[168]. Z kolei M. Dębowska słusznie zauważyła, że ks. J. Kwolek miał znaczny wkład w „dzieło propagowania idei organizowania historycznych archiwów kościelnych"[169]. Dzięki aktywnej działalności tego duchownego temat instytucji archiwalnych Kościoła katolickiego był żywo dyskutowany w polskim środowisku naukowym. W 1935 roku miał miejsce VI Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Wilnie, w którym wzięli także udział księża zaangażowani w działalność archiwalną. Podczas tej konferencji naukowej ponownie pojawiły się postulaty współpracy państwowej służby archiwalnej z organami Kościoła katolickiego. Miała ona polegać na uczestnictwie archiwistów kościelnych w państwowych kursach archiwalnych i odbyciu praktyk zawodowych w archiwach państwowych. W trakcie obrad pojawiła się także propozycja, aby polscy archiwiści kościelni kształcili się w *La Scuola Vaticana di Paleografia, Diplomatica e Archivistica*. Zdaniem M. Dębowskiej postulat ten został zrealizowany przed II wojną światową, lecz szersze omówienie tego tematu jest niemożliwe, ze względu na brak szczegółowych informacji o absolwentach[170]. Rozważania na temat rozwoju idei archiwów historycznych na gruncie Kościoła katolickiego w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku należy zakończyć słowami wyżej wspomnianej uczonej, której zdaniem „Do podstawowych osiągnięć okresu międzywojennego na polu archiwistyki kościelnej należy niewątpliwie rozpoczęcie dyskusji nad ideą tworzenia archiwów jako wyspecjalizowanych instytucji przechowujących materiały archiwalne oraz wypracowanie założeń programu wcielenia jej w życie"[171].

Proces tworzenia centralnych katolickich archiwów historycznych dostrzec można także na obszarze rozległej diecezji wrocławskiej. Erygowane w 1896 roku przez kardynała Georga Koppa (1837–1914) *Diözesanarchiv in Breslau* (Archiwum Diecezjalne we

[167] *Ibidem*, s. 205–206.
[168] *Ibidem*, s. 206.
[169] M. Dębowska, *Archiwa Kościoła Katolickiego w ostatnim…*, s. 29.
[170] *Eadem*, *Archiwa Kościoła Katolickiego w II Rzeczypospolitej*…, s. 49.
[171] *Eadem*, *Archiwa Kościoła Katolickiego w ostatnim…*, s. 30.

Wrocławiu) posiada szczególną rolę w badaniach nad ŚCAE. Było bowiem archiwum centralnym dla ówczesnej diecezji wrocławskiej, a zatem odpowiednikiem ewangelickiej instytucji archiwalnej, która swoimi kompetencjami obejmowała całą prowincję śląską. Obydwa archiwa utrzymywały ze sobą kontakt, o czym świadczy chociażby wspólne opracowanie wytycznych dla archiwistów kościelnych w 1935 roku, czy też wzajemne przekazywanie materiałów archiwalnych. Niewykluczone jest zatem, że pewne rozwiązania mogły w naturalny sposób zostać przejęte przez ŚCAE. Sama diecezja sięga swą historią prawdopodobnie 1000 roku[172]. Pierwotne archiwum mieściło się w katedrze wrocławskiej nad zakrystią a opiekę nad nim sprawowała kapituła. Zasób był niezwykle cenny, gdyż znajdowały się w nim takie dokumenty, jak bulla protekcyjna papieża Hadriana IV (1100–1159) z 1155 roku, czy też życiorys św. Jadwigi (1373/1374–1399). Były one przechowywane w skrzyniach oznaczonych sygnaturami. W XV wieku archiwum to liczyło już 1400 dokumentów, co wiązało się z koniecznością zapewnienia im odpowiedniej opieki. Z pewnością już w połowie XIV wieku przepisywano najcenniejsze archiwalia, gdyż z tego okresu zachowały się najstarsze kopiarze. W 1455 roku zakupiono szafę dębową celem odpowiedniego zabezpieczenia cymeliów. Wyłącznie dwóch kanoników kapitulnych posiadało klucze do tejże szafy[173]. W latach 1601–1603 czterech wrocławskich członków kapituły dokonało rewizji zasobu. W latach 1617–1619 miał miejsce kolejny przełomowy moment, mianowicie kanonik Fryderyk Berg (1576–1641) dokonał porządkowania archiwaliów tworząc przy tym repertorium zwane „Liber Berghianus". Księga ta istnieje do dziś i zawiera regesty dokumentów wytworzonych w ramach działalności diecezji wrocławskiej opracowane w porządku rzeczowym[174]. Kolejno w latach 1713, 1749, 1753, 1744–1755 przeprowadzano szczegółowe rewizje zasobu celem weryfikacji jego stanu[175]. Pierwsze opracowane pomoce archiwalne okazały się bardzo przydatne w 1632 roku, kiedy to wojska szwedzkie dokonały wielu zniszczeń. Na podstawie spisów możliwe było określenie, jaka część zasobu ucierpiała. Wówczas bezpowrotnie utracono sto trzydzieści dwa oryginalne dokumenty[176]. Dopiero w drugiej połowie XIX wieku w Archiwum Diecezjalnym we Wrocławiu sporządzono

[172] W. Marschall, *Historia biskupstwa wrocławskiego od założenia do końca II wojny światowej. Zarys,* w: *1000 lat Diecezji Wrocławskiej. Dziedzictwo i posłannictwo śląskiego Kościoła*, red. M. Hirschfeld i M. Traumann, Dülmen-Piechowice 2001, s. 23–24.
[173] W. Urban, *Archiwum Diecezjalne we Wrocławiu*, „Nasza Przeszłość", T. 4, 1948, s. 312; M. Dębowska, *Informator o archiwach Kościoła katolickiego w Polsce. Archiwa diecezjalne i archiwa kapituł katedralnych (stan z 30 VI 1995),* „ABMK", Nr 64, 1995, s. 424.
[174] W. Urban, *Wykaz regestów dokumentów Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu*, „Rocznik Teologiczny Śląska Opolskiego", Nr 2, 1970, s. 288.
[175] *Idem*, *Wykaz regestów…*, s. 289.
[176] *Idem*, *Archiwum Diecezjalne…*, s. 313.

repertoria dokumentów w formie książek[177]. Miała wtedy również miejsce instytucjonalizacja archiwum dzięki działaniom podjętym przez kardynała Koppa. Jak określił to w 1948 roku bp Wincenty Urban (1911–1983), który w latach 1946–1983 był dyrektorem Archiwum, Biblioteki Kapitulnej i Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu:

Przed pięćdziesięciu laty największe zasługi dla Archiwum diecezjalnego w Wrocławiu położył Kardynał Kopp. Wybudował on nowy gmach. Zebrał w nim diecezjalne archiwalia. Udostępnił zbiory dla pracowników naukowych. Kardynał Kopp nie żałował grosza na tę ważną instytucję kulturalną. Kierownictwo powierzył ks. prof. Jungnitzowi, który na tym polu rozwinął owocną bardzo działalność[178].

Wspomniany ks. Joseph Jungnitz (1844–1918) był teologiem i historykiem[179]. Publikował prace z zakresu historii śląskiego Kościoła katolickiego, teologii i sztuki. Od 1 października 1895 roku pełnił funkcję dyrektora *Diözesanarchiv, Diözesanbibliothek und Diözesanmuseum in Breslau* (Archiwum, Biblioteka oraz Muzeum Diecezjalne we Wrocławiu)[180]. To właśnie ks. J. Jungnitz odpowiadał za sprawną organizację tych ważnych instytucji kulturowych. W kontekście działalności archiwum jego prace skupiały się początkowo na gromadzeniu zasobu, a następnie na pracach inwentaryzacyjnych, których celem było jak najszybsze umożliwienie udostępniania materiałów archiwalnych badaczom. Ks. J. Jungnitz uznawany jest za jednego z największych śląskich historyków Kościoła. Jego zainteresowania powodowały, że doceniał wartość materiałów archiwalnych i zdawał sobie sprawę z konieczności ich jak najdłuższego zachowania. Podczas prac związanych z organizacją archiwum w pierwszych latach jego oficjalnej działalności istotna była współpraca z innymi instytucjami i towarzystwami naukowymi – m.in. z archiwum miejskim i państwowym[181]. Tego rodzaju

[177] *Idem*, *Wykaz regestów…*, s. 289.
[178] *Idem*, *Archiwum Diecezjalne…*, s. 313.
[179] Ks. Joseph Jungnitz (1844–1918) był śląskim teologiem i historykiem. Studiował teologię na Uniwersytecie Wrocławskim, po czym w 1867 roku otrzymał święcenia kapłańskie, a następnie został proboszczem parafii w Górze. Był wybitnym historykiem śląskiego Kościoła, teologii i sztuki. W latach 1883–1886 ks. Joseph Jungnitz kierował sierocińcem, zaś w okresie od 1886 do 1895 roku pełnił funkcję pomocniczą przy wrocławskim seminarium duchownym. W 1891 roku uzyskał stopień doktora. Od 1 października 1895 roku ks. J. Jungnitz pełnił funkcję dyrektora Archiwum, Biblioteki oraz Muzeum Diecezjalnego we Wrocławiu. Podczas sprawowania tych funkcji podejmował na współpracę z innymi instytucjami i towarzystwami naukowymi. W 1908 roku został honorowym profesorem Uniwersytetu Wrocławskiego, a w 1911 roku otrzymał doktorat honoris causa. Źródło: Golec P., *Ks. Joseph Jungnitz (1844–1918) – badacz historii liturgii na Śląsku*, Wrocław 2021, s. 8–9, 12, 15, 18, 28–29, 34, 200, 201.
[180] *Ibidem*, s. 8–9, 12, 200, 201.
[181] *Ibidem*, s. 37–42.

działania nacechowały archiwum pełnym profesjonalizmem. Na lata kierowania księdza J. Jungnitza Archiwum, Biblioteką i Muzeum Diecezjalnym przypada czas I wojny światowej i konieczność zabezpieczenia zbiorów. Zostały one ewakuowane w 1914 roku i zabezpieczone w Hildesheim (Dolna Saksonia), a po ustaniu działań wojennych wróciły do magazynów archiwum w 1918 roku w stanie nienaruszonym. W 1918 roku nastąpiła także zmiana w kierownictwie. Kardynał Adolf Bertram (1859–1945), pełniący funkcję biskupa diecezji wrocławskiej od 1914 roku mianował nowym dyrektorem Archiwum, Biblioteki oraz Muzeum Diecezjalnego ks. Alfonsa Nowacka (1904–1942). Z uwagi na fakt, że zainteresowania nowego kierownika oscylowały wokół dziedziny muzealnej, to właśnie pod jego zarządem nastąpił największy rozwój Archiwum Diecezjalnego we Wrocławiu. Należy nadmienić, że w 1929 roku w wyniku konkordatu Prus ze Stolicą Apostolską Wrocław podniesiono do rangi arcybiskupstwa[182].

Rok 1933 był przełomowy dla działalności archiwum. Wynikało to z wprowadzenia tzw. paragrafu aryjskiego, który wymagał od wielu obywateli udowodnienia swojego pochodzenia[183]. Konieczność uzyskania informacji znajdujących się w księgach metrykalnych spowodowała, że działania archiwum koncentrowały się na realizacji wniosków o poszukiwania genealogiczne. Pomimo tak znacznego obciążenia pracą w ramach szeroko rozumianego udostępniania, konieczne było odpowiednie zabezpieczenie archiwaliów. Oprócz troski o zachowanie dziedzictwa śląskich katolików działania te determinowała sytuacja polityczna. W związku z narodowosocjalistyczną ideologią rasową księgi metrykalne stały się obiektem szczególnej ochrony. Miało to swoje odzwierciedlenie w prawodawstwie III Rzeszy, mianowicie dnia 1 sierpnia 1933 roku pruski minister nauki, sztuki i oświaty narodowej Bernhard Rust (1883–1945) wydał rozporządzenie o bezpiecznym przechowywaniu ksiąg metrykalnych i innych ważnych dokumentów[184]. Dla Kościoła katolickiego najbardziej niepokojący był fakt, że w przypadku niewłaściwego zabezpieczenia archiwaliów (szczególnie ksiąg metrykalnych) władze rządowe miały możliwość przejęcia ich do archiwów państwowych. Z uwagi na fakt, że warunki przechowywania materiałów archiwalnych w parafiach nie zawsze były należyte, należało podjąć odpowiednie kroki w celu

[182] M. Dębowska, *Informator o archiwach Kościoła katolickiego…*, s. 424.
[183] Zob.: 2.3. Prawne podstawy funkcjonowania archiwów.
[184] Sichere Verwahrung der Kirchenbücher und anderer wichtigen Urkunden. Der Preussischen Minister fur Wissenschaft, Kunst und Volksbildung, „KAKS", Jg. 80, Nr 34, 1933, s. 223–224. Zob.: Aneks 3 Rozporządzenie pruskiego ministra nauki, sztuki i oświaty narodowej o bezpiecznym przechowywaniu ksiąg metrykalnych i innych ważnych dokumentów z dnia 1 sierpnia 1933 roku wraz z odezwą Naczelnej Rady Ewangelickiej Kościoła Unii Staropruskiej.

niedopuszczenia do utraty kościelnego zasobu archiwalnego na rzecz III Rzeszy[185]. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że te same obawy wyrażał Kościół ewangelicki, gdyż należące do niego archiwa parafialne również nie zawsze spełniały podstawowe wymogi opieki archiwalnej, co stanowiło jedną z przyczyn utworzenia ŚCAE i funkcjonujących pod jego auspicjami wydziałów ksiąg metrykalnych. Jednym z podjętych przez władze kościelne kroków było zalecenie wrocławskiego *Generalvikariat* (Wikariat Generalny) dotyczące przekazania ksiąg metrykalnych powstałych przed 1800 rokiem ze śląskich parafii katolickich do Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu[186]. Należy nadmienić, że ów przekazanie miało charakter depozytu. Kolejnym istotnym posunięciem było utworzenie systemu kościelnej opieki archiwalnej. Polegało to na powołaniu spośród śląskiego duchowieństwa opiekunów archiwalnych sprawujących nadzór nad przydzielonymi im parafiami. W dniu 8 kwietnia 1936 roku Wikariat Generalny we Wrocławiu wydał wytyczne dla kościelnych opiekunów archiwalnych[187]. Instrukcja ta jasno określała cel i zadania archiwistów kościelnych[188]. Ich praca polegała na okresowych kontrolach archiwów parafialnych podczas których sprawdzali warunki przechowywania materiałów archiwalnych, status ich uporządkowania oraz pomagali w inwentaryzacji, w trakcie której typowano akta nadające się do przekazania do Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu[189]. Pomimo działań Kościoła katolickiego dążących do zachowania niezależności w kwestiach archiwalnych konieczna była także współpraca z państwem. Przykładowo wspomniane wytyczne dla kościelnych opiekunów archiwalnych powstały w oparciu o konsultacje z dyrektorem *Staatsarchiv Breslau* (Archiwum Państwowe we Wrocławiu) Erichem Randtem (1887–1948)[190]. O współpracy świadczy także zarządzenie

[185] M. Schmerbauch, *Archivpflege im schlesischen Erzbistum Breslau 1936 bis 1939*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny", Nr 25, 2017, s. 78; *idem*, *Entwicklung des Archivwesen in den breslauer Pfarrgemeinden in der nationalsozialistischen zeit 1932–1939*, „Archeion", T. 119, 2018, s. 395–397.

[186] Aufbewahrung bzw. Ablieferung von Kirchenbüchern, „Kirchliches Amtsblatt des Erzbischöflichen Ordinariats in Breslau", Nr 12, 1933, s. 110.

[187] Richtlichen für kirchliche Archivpfleger, „Kirchliches Amtsblatt des Erzbischöflichen Ordinariats in Breslau", Nr 6, 1936, s. 56–57.

[188] Zob.: 4.1.1 System kościelnej opieki archiwalnej.

[189] M. Schmerbauch, *Archivpflege im schlesischen…*, s. 79–83; *idem*, *Entwicklung des Archivwesen…*, s. 397–399.

[190] *Idem*, *Archivpflege im schlesischen…*, s. 89–94. Erich Randt (1887–1948) był niemieckim historykiem i archiwistą. We Wrocławiu rozpoczął studia z historii, filologii i prawa, które ukończył w 1912 roku w Królewcu. W latach 1912–1914 roku odbył służbę przygotowawczą do pracy archiwalnej w Tajnym Archiwum Państwowym w Berlinie-Dahlem, po czym rozpoczął pracę jako archiwista w APWr. W czasie I wojny światowej służył w wojsku i przebywał w niewoli. W 1920 roku powrócił do Wrocławia. W 1930 roku objął stanowisko dyrektora Archiwum Państwowego w Szczecinie, a pięć lat później objął tą samą funkcję w APWr. Podczas II wojny światowej, w latach 1939–1944, pełnił funkcję dyrektora Archiwów Państwowych w Generalnym Gubernatorstwie w Krakowie. W 1944 roku E. Randt objął stanowisko dyrektora w Tajnym Archiwum Państwowym w Berlinie-Dahlem, a następnie został mianowany zastępcą Generalnego Dyrektora Archiwów Państwowych w Niemczech. Funkcję tę pełnił do czerwca 1945 roku. Do najważniejszych jego prac należą: „Die Mennoniten in Ostpreussen" (1912), „Die neuere polnische Geschichtsforschung über die politischen Beziehungen West-Pommerns zu Polen im Zeitalter Kaiser Ottos des Grossen" (1932), „Die älteren

opublikowane w dzienniku urzędowym archidiecezji w 1936 roku, w którym przekazano wytyczne Urzędu Rzeszy ds. badań genealogicznych dotyczące korzystania z ksiąg metrykalnych[191]. Jego treść oscylowała wokół fotokopiowania najbardziej zniszczonych egzemplarzy. Proboszczowe sprawujący opiekę nad archiwami parafialnymi byli zobowiązani do zgłaszania ksiąg metrykalnych, które były w złym stanie zachowania. Wówczas miały być one fotokopiowane przez *Reichsstelle für Sippenforschung* (Urząd Rzeszy ds. badań genealogicznych) na koszt parafii. Ponadto zwrócono uwagę na konieczność weryfikacji osób chcących skorzystać z zasobu archiwum, a w szczególności sprawdzenie, czy posiadały legitymację wydawaną przez Urząd Rzeszy ds. badań genealogicznych. Warto nadmienić, że analogiczna sytuacja miała miejsce w ŚCAE[192]. Należy zaznaczyć, że już w styczniu 1935 roku na prośbę wspomnianego urzędu utworzono w archiwum dział fotokopiowania. Urząd Rzeszy ds. badań genealogicznych wyznaczył do tego celu swojego pracownika Ellermanna[193], a archiwum udostępniło na ten cel pomieszczenie wraz z aparatem do fotokopiowania[194]. Wiadomo, że w latach 1935–1939 zmikrofilmowano 1170 ksiąg metrykalnych[195].

Liczba użytkowników w pracowni naukowej wzrosła w 1935 roku do tego stopnia, że ilość oferowanych stanowisk pracy okazała się niewystarczająca. Średnio z zasobu archiwum korzystało dziennie od szesnastu do dwudziestu osób[196]. Z racji licznych wniosków mających na celu uzyskanie tzw. certyfikatu aryjskiego w 1936 roku utworzono wydział ksiąg metrykalnych w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu[197]. Przedsięwzięcie to wiązało się z koniecznością przebudowy budynku archiwum. Część kosztów pokryła kapituła katedralna, natomiast pozostała część została opłacona z tzw. *arische Kasse* (kasy aryjskiej), czyli przychodów z opłat za zaświadczenia o pochodzeniu. Nowo utworzona komórka organizacyjna miała za zadanie wyłącznie realizację wniosków o badania genealogiczne i wydawanie na ich podstawie odpowiednich zaświadczeń o pochodzeniu. W zaistniałych

Personenstandsregister Schlesiens" (1938). Źródła: A. Diestelkamp, *Erich Randt zum Gedächtnis. Nachruf*, „DA", Jg. 2, H. 2, 1949, s. 82–88; E. Randt, *Die Mennoniten in Ostpreussen*, Königsberg 1912; *idem*, *Die neuere polnische Geschichtsforschung über die politischen Beziehungen West-Pommerns zu Polen im Zeitalter Kaiser Ottos des Grossen*, Danzig 1932; *Die älteren Personenstandregister Schlesiens*, hrsg. von E. Randt, H. Eberlein und H. O. Swientek, Görlitz 1938.

[191] Benutzung der Kirchenbücher, „Kirchliches Amtsblatt des Erzbischöflichen Ordinariats in Breslau", Nr 12, 1936, s. 110–111.

[192] Zob.: 4.2. Opracowanie i udostępnianie.

[193] Nie odnaleziono informacji na temat tej osoby.

[194] Schmerbauch M., *Die Entwicklung der Kirchenbuchabteilung…*, s. 231.

[195] K. Thalhofer, *Die Abteilung für Kirchenbücher im Erzbischöflichen Diözesanarchiv*, „Schlesische Geschichtblätter", Nr 2, 1937, s. 53.

[196] M. Schmerbauch, *Die Kirchenbücher des breslauer Diözesanarchivs...*, s. 391–395.

[197] Przykładowo w 1935 roku liczba wniosków (zarówno pisemnych, jak i ustnych), które wpłynęły do archiwum wynosiła 4074, rok później było ich już 5692. Źródło: K. Thalhofer, *op. cit.*, s. 52.

okolicznościach konieczne było zatrudnienie także dodatkowego personelu, którego koszty wynagrodzenia pokrywała diecezja. Wiadomo również, że w 1938 i 1939 roku w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu wykonywano prace konserwatorskie ksiąg metrykalnych. Na ten cel archiwum otrzymało łącznie 1000 RM od Urzędu Rzeszy ds. badań genealogicznych. Pieniądze te miały być przeznaczone dla parafii, których budżet nie pozwalał na samodzielnie pokrycie kosztów renowacji[198]. Dnia 1 stycznia 1940 roku nastąpiła zmiana w kierownictwie archiwum. Nowym dyrektorem został mianowany radca ordynariatu i konsystorza Kurt Engelbert (1886–1967)[199]. W obliczu działań wojennych i zagrożeń bombardowaniami jego działalność skupiła się na zabezpieczaniu zasobu archiwum[200]. Wówczas miały miejsce akcje ewakuacji najcenniejszych archiwaliów. W latach 1942–1945 przemieszczono materiały archiwalne do takich śląskich miejscowości, jak: Henryków (pow. ząbkowicki), Kiełczyn (pow. dzierżoniowski), Lądek-Zdrój (pow. kłodzki), Sobótka (pow. wrocławski), Strzelin (pow. strzeliński) oraz Wiązów (pow. strzeliński)[201]. Niektóre akta deponowano również w Archiwum Państwowym we Wrocławiu. Pomimo wszelkich starań wiele dokumentów należących do zasobu archiwum zostało bezpowrotnie utraconych podczas działań wojennych. W kwietniu 1945 roku budynek archiwum został mocno uszkodzony przez bombę, w wyniku czego zasób pozostały w magazynach był narażony na warunki atmosferyczne. Po kapitulacji III Rzeszy prowizoryczną opiekę nad zniszczonym zasobem sprawowały Siostry Elżbietanki Szare, które po zbombardowaniu szpitala św. Józefa schroniły się w piwnicy budynku. Wiele dokumentów pergaminowych, rękopisów i książek zostało ocalonych dzięki inicjatywie dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu Antoniego Knota (1904–1982), który zadbał o ich odpowiednie zabezpieczenie i tymczasowe przechowanie. W 1946 roku

[198] Schmerbauch M., *Die Entwicklung der Kirchenbuchabteilung…*, s. 227–229.

[199] Ks. Kurt Engelbert (1886–1967) był doktorem teologii katolickiej oraz autorem wielu prac poświęconych historii Kościoła katolickiego na Śląsku. Od 1937 roku aż do swojej śmierci był redaktorem „Archiv für schlesische Kirchengeschichte" – czasopisma poświęconego historii Kościoła i kultury śląskiej. W 1918 roku został zatrudniony jako kierownik administracji w Generalnym Wikariacie Archidiecezji Wrocławskiej. Następnie pełnił funkcję notariusza w konsystorzu diecezjalnym. W 1920 roku został asesorem Ordynariatu, a pod koniec 1923 roku asesorem konsystorialnym. W latach 1940–1946 pełnił funkcję dyrektora Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu (wraz z Muzeum i Biblioteką). W tym okresie uratował przed zniszczeniem wiele katolickich materiałów archiwalnych. Do jego najważniejszych prac należą: „Kaspar von Logau, Bischof von Breslau (1562–1574). Ein Beitrag zur schlesischen Reformationsgeschichte" (1926), „Adolf Kardinal Bertram. Fürsterzbischof von Breslau (1914–1945)" (1949), „Geschichte des Breslauer Domkapitels im Rahmen der Diözesangeschichte vom Beginn des 19. Jahrhunderts bis zum Ende des Zweiten Weltkrieges" (1964). Źródła: M. Schmerbauch, *Kurt Engelbert (1886–1967)*, w: *Schlesische Lebensbilder.* Bd 12, hrsg. J. Bahlcke, Würzburg 2021, s. 259–271; K. Engelbert, *Kaspar von Logau, Bischof von Breslau (1562–1574). Ein Beitrag zur schlesischen Reformationsgeschichte*, Breslau 1926; *idem*, *Adolf Kardinal Bertram. Fürsterzbischof von Breslau (1914–1945),* Hildesheim 1949; *idem*, *Geschichte des Breslauer Domkapitels im Rahmen der Diözesangeschichte vom Beginn des 19. Jahrhunderts bis zum Ende des Zweiten Weltkrieges*, Hildesheim 1964.

[200] Schmerbauch M., *Die Entwicklung der Kirchenbuchabteilung…*, s. 237.

[201] W. Urban, *Archiwum Diecezjalne…*, s. 313.

działalność archiwum została wznowiona poprzez mianowanie jego kierownikiem ks. Wincentego Urbana, który natychmiast zajął się rewindykacją i uporządkowaniem zasobu. Przykładowo akta zdeponowane w Archiwum Państwowym we Wrocławiu w czasie II wojny światowej zostały odzyskane przez Archiwum Archidiecezjalne w 1947 roku[202].

Powołanie do życia Archiwum Diecezjalnego we Wrocławiu w 1896 roku stanowiło impuls do tworzenia na ziemiach niemieckich kolejnych archiwów historycznych Kościoła katolickiego. Diecezja wrocławska, której biskupi byli członkami episkopatu niemieckiego, ciążyła ku rozwiązaniom dotyczącym archiwów w pozostałych diecezjach niemieckich i stanowiła dla nich wzór. W związku z tym w latach dwudziestych XX wieku zaczęto tworzyć nowe instytucje archiwalne o charakterze centralnym dla diecezji. W 1920 roku powołano do życia *Erzbistumsarchiv Paderborn* (Archiwum Diecezjalne w Paderborn). Sama diecezja została założona w 799 roku przez Karola Wielkiego (748–814), natomiast pierwsza wzmianka o archiwum biskupim pojawiła się w dokumencie z 881 roku traktującym o przedstawieniu królowi Ludwikowi III (835–882) wybranych dokumentów z jego zasobu[203]. Do początku XX wieku wikariat generalny nie dysponował odpowiednimi pomieszczeniami do przechowywania archiwaliów. Jak ujął to teolog i historyk Kościoła Johannes Linneborn (1867–1933) w 1920 roku:

> Zbiory, które nie były bezpośrednio potrzebne w registraturze – w lepszy lub gorszy sposób, zależnie od możliwości – musiały być tymczasowo odkładane. Z tego powodu skargi niektórych badaczy, że dokumenty z archiwum w Paderborn były dla nich niedostępne, albo że znaczna ich liczba «zaginęła», można głównie przypisać właśnie temu stanowi rzeczy[204].

W wyniku zmian terytorialnych diecezji oraz burzliwych losów tych terenów część zasobu archiwum w Paderborn, mianowicie większość materiałów archiwalnych kapituły katedralnej, klasztorów i zakonów znajdujących się na terenie diecezji znalazły się w pierwszej połowie XIX wieku w *Staatsarchiv Münster* (Archiwum Państwowe w Münster), gdzie pozostają do dziś[205]. Jak już wspomniano, w 1920 roku miało miejsce utworzenie Archiwum Diecezjalnego w Paderborn jako samodzielnej instytucji naukowej. Archiwum mieściło się na drugim piętrze

[202] *Ibidem*, s. 313–314; M. Dębowska, *Informator o archiwach Kościoła katolickiego…*, s. 424; M. Schmerbauch, *Die Kirchenbücher des breslauer Diözesanarchivs…*, s. 395; W. Urban, *Archiwum Archidiecezjalne i Biblioteka Kapitulna we Wrocławiu w 1948 r.,* „Wiadomości Kościelne", Nr 3, 1949, s. 100.
[203] *Führer durch die Bistumsarchive der Katholischen Kirche in Deutschland*, hrsg. Bundeskonferenz der Kirchlichen Archive in Deutschland, Siegburg 1991, s. 152.
[204] J. Linneborn, *Inventar des Archivs des Bischöflichen Generalvikariats zu Paderborn*, Münster 1920, s. 1.
[205] *Führer durch die Bistumsarchive der Katholischen Kirche…*, s. 152.

budynku przylegającego do katedry, wybudowanego w 1910 roku, w którym znajdowały się także pomieszczenia administracyjne wikariatu generalnego. Materiały archiwalne rozmieszczone były w dwóch odpowiednio wyposażonych pokojach[206]. Działalność swą archiwum rozpoczęło od poszerzania zasobu poprzez przejmowanie akt z archiwów parafialnych. Co ciekawe, zainteresowano się nie tylko materiałami archiwalnymi, lecz również dokumentacją bieżącą, która nie była potrzebna do pracy urzędów diecezjalnych[207]. Pierwszym dyrektorem archiwum został archiwista i numizmatyk Bernhard Stolte (1848–1927). Uporządkował on zbiory i podzielił na trzy grupy według kryterium twórcy: parafie, klasztory oraz instytucje świeckie. W obrębie grupy akta były oznaczone numerem porządkowym i numerem fascykułu, nadawanym w momencie włączenia danego dokumentu do zbioru. Kolejnym pilnym zadaniem było sporządzenie inwentarza. B. Stolte opracował katalog, w którym zanotował również istotne szczegóły dotyczące zawartości akt. Materiały, które nie należały bezpośrednio do archiwum, a posiadały znaczenie bieżące, pozostawały w kancelarii wikariatu[208]. W 1930 roku obok archiwum diecezjalnego utworzono biuro archiwalne przy generalnym wikariacie, które zarządzało archiwami parafialnymi. W ramach jego działalności porządkowano, oprawiano, a następnie inwentaryzowano archiwalia, po czym akta zwracano do kancelarii parafialnych. Była to zatem dość specyficzna forma nadzoru archiwalnego, gdyż całość prac związanych z ewidencją i zabezpieczeniem zasobu było po stronie archiwum diecezjalnego, a nie twórcy[209]. Podczas II wojny światowej zasób archiwum został w porę ewakuowany. W wyniku bombardowania w dniu 27 marca 1945 roku, skutkującego uszkodzeniem budynku archiwum zniszczone zostały tylko pojedyncze dokumenty, których nie zdążono przenieść. Zwrot archiwaliów na ich właściwe miejsce nastąpił w 1949 roku[210].

W 1921 roku zostało utworzone *Historisches Archiv des Erzbistums Köln* (Archiwum Historyczne Archidiecezji Kolonii). W ramach administracji istniejącego już od II wieku biskupstwa Kolonii zgromadzono obszerne zbiory dokumentów. Za panowania Karola Wielkiego podniesiono jego rangę do arcybiskupstwa. Po francuskiej aneksji w 1801 roku, której wynikiem była częściowa sekularyzacja, zniesienie starego arcybiskupstwa z siedzibą w Kolonii i utworzenie diecezji w Akwizgranie nastąpił podział zasobu archiwalnego. Znaczna jego część trafiła do obecnego *Hauptstaatsarchiv Düsseldorf* (Główne Archiwum Państwowe

[206] J. Linneborn, *op. cit.*, s. 1.
[207] *Ibidem*, s. 2.
[208] *Ibidem*, s. 2.
[209] *Führer durch die Bistumsarchive der Katholischen Kirche…*, s. 153.
[210] *Ibidem*, s. 153.

w Düsseldorfie). Po przywróceniu arcybiskupstwa Kolonii w zmienionych granicach w 1821 roku i objęciu urzędu przez nowego abp. Ferdynanda Augusta von Spiegela (1764–1835) przeniesiono do Kolonii księgi urzędowe i akta powstałe w dawnej diecezji Akwizgranu, ponieważ były one niezbędne do bieżącej administracji. W 1826 roku rząd pruski przekazał archidiecezji kolońskiej również starsze dokumenty wikariatu generalnego. Wiadomo, że opiekę nad nimi sprawował archiwista, lecz nie zachowały się żadne przesłanki wskazujące na przeprowadzenie w ciągu XIX wieku inwentaryzacji zasobu[211]. Pierwsze sugestie dotyczące utworzenia centralnego archiwum diecezjalnego pojawiły się w 1917 roku, lecz ówczesny arcybiskup Kolonii, kardynał Felix von Hartmann (1851–1919), ze względu na wydarzenia wojenne odłożył realizację tego projektu na przyszłość. Wówczas otoczono opieką archiwa parafialne poprzez zlecenie ich kontroli archiwistom diecezjalnym. W 1920 roku kardynał Karl Joseph Schulte (1871–1941) powrócił do planów z okresu Wielkiej Wojny i ogłosił plan utworzenia ośrodka badań historycznych, jakim było założone w 1921 roku Archiwum Historyczne Archidiecezji Kolonii. Wówczas archiwistą diecezjalnym i pierwszym kierownikiem został teolog i historyk Kościoła ks. Friedrich Wilhelm Lohmann (1875–1952). Funkcję tę pełnił aż do 1950 roku[212]. Początkowo działalność archiwum koncentrowała się na powiększaniu zasobu. Na mocy rozporządzenia z dnia 21 października 1923 roku archiwalia parafialne, w szczególności akta powstałe przed 1825 rokiem, przekazano do archiwum w ramach depozytu[213]. Dzięki intensywnej pracy ks. F. Lohmanna w 1925 roku archiwa miejskich parafii Kolonii zostały w większości zdeponowane w Archiwum Historycznym Archidiecezji. Kierownik archiwum z pomocą wolontariuszy opracował kilka spisów akt, lecz prace związane z organizacją instytucji oraz gromadzeniem zasobu pochłaniały większość jego czasu. W 1931 roku archiwum otrzymało większą powierzchnię w budynku wikariatu generalnego. Wiadomo, że w okresie międzywojennym ks. F. Lohmann prowadził badania naukowe na podstawie źródeł znajdujących się w archiwum. Świadczy o tym chociażby jego trzytomowa publikacja na temat światowego duchowieństwa w świetle protokołów arcybiskupstwa kolońskiego[214]. W 1938 roku władze archidiecezji utworzyły system opieki

[211] E. Herrebout, *Quellen zur Geschichte der Deutschsprachigen Gemeinschaft in Ausländischen Archiven*, Band V, *Historisches Archiv des Erzbistums Köln*, Brüssel 1994, s. 19–20; *Führer durch die Bistumsarchive der Katholischen Kirche…*, s. 105.
[212] *Ibidem*, s. 105.
[213] R. Haas, *Subsidiäre Pfarrarchivpflege am Beispiel des Erzbistums Köln*, w: *Beiträge zum Archivwesen der Katholischen Kirche Deutschlands,* Bd 1: *Überlieferung, Sicherung und Nutzung der Pfarrarchive*, hrsg. H. Ammerich, Speyer 1991, s. 81–82.
[214] F. Lohmann, *Der Weltklerus in den Kölner Erzbistums-Protokollen: ein Necrologium Coloniense 1661–1825.* 3 Bände. *Nach den Vorarbeiten des 1934 Bischöfl. Kanzleidirektors in Aachen Jos. Janssen vollendet, herausgegeben und eingeleitet,* Köln 1935–1936.

archiwalnej poprzez duchownych pełniących funkcję archiwistów kościelnych na poziomie dekanatu. Zdaniem historyka Reimunda Haasa (1949–2023) była to próba zapobieżenia ingerencji państwa nazistowskiego, a zwłaszcza Urzędu Rzeszy ds. badań genealogicznych, w archiwa kościelne. Zauważyć tutaj można analogię w stosunku do działań podejmowanych w zakresie opieki archiwalnej ze strony ŚCAE[215]. Od mianowanych duchownych nie wymagano, aby wykonywali prace porządkowe oraz inwetaryzacyjne. Ich podstawowym zadaniem było otaczać szczególną opieką dokumenty sprzed 1890 roku, w szczególności dbać o ich „odpowiednie przechowywanie, sumienne zarządzanie i łatwość użytkowania"[216]. Z pewnością organizacja systemu kościelnej opieki archiwalnej w archidiecezji kolońskiej przyczyniła się do polepszenia sytuacji archiwów parafialnych i odpowiedniej opieki nad ich zawartością. Okoliczności II wojny światowej sprawiły, że zasób archiwum został częściowo ewakuowany. W czerwcu 1943 roku podczas nalotu bombowego budynek archiwum uległ całkowitemu zniszczeniu, a wraz z nim pozostałe materiały archiwalne i akta bieżące, których nie zdążono zabezpieczyć. Ponadto utracono wówczas inwentarze kartkowe wraz z regestami oraz bibliotekę poręczną[217].

W dniu 1 lutego 1936 roku na mocy uchwały kapituły katedralnej powołano do życia *Bistumsarchiv zu Trier* (Archiwum Diecezjalne w Trewirze)[218]. Diecezja ta sięgała swą historią aż czasów rzymskich, a z pewnością III wieku. Zasób archiwum był zatem niezwykle cenny, jednak okres panowania francuskiego nad tymi ziemiami doprowadził do utraty znacznej jego części. Ostatni książę elektor Trewiru, Klemens Wenzeslaus von Sachsen (1739–1812), próbując temu zapobiec nakazał w 1792 roku zabezpieczenie skarbu oraz archiwum katedralnego przed zbliżającą się armią francuską. Archiwum katedralne trafiło, podobnie jak archiwa archidiakonatu, których losy w większości pozostały nieznane, najpierw do Aschaffenburga (Bawaria), a następnie do twierdzy Ehrenbreitstein koło Koblencji[219]. W 1803 roku rząd książęcy Nassau-Weilburg skonfiskował wszystkie archiwalia, które nie zostały zniszczone przez francuskie wojska rewolucyjne. Dokumenty te trafiły później do *Staatsarchiv Koblenz* (Archiwum Państwowe w Koblencji), by następnie cześć z nich została odzyskana przez bp. Charlesa Mannaya (1745–1824). Pod rządami bp. Josefa von Hommera (1760–1836) do diecezji powróciły kolejne archiwalia. Opiekę nad nimi sprawowali kanonicy katedralni, natomiast bieżącymi dokumentami zarządzał rejestrator (*Registrator*). W 1880 roku kanonik

[215] Zob.: 4.1.1. System kościelnej opieki archiwalnej.
[216] R. Haas, *Subsidiäre Pfarrarchivpflege am Beispiel…*, s. 81–82.
[217] *Führer durch die Bistumsarchive der Katholischen Kirche…*, s. 105.
[218] M. Persch, *Das Bistumsarchiv Trier*, „DA", Jg. 55, H. 3, 2002, s. 213.
[219] *Das Bistumsarchiv Trier: (BATr),* „Unsere Archive", Nr 34, 1992, s. 11.

Philipp de Lorenzi (1818–1898) opracował repertorium tych zbiorów oraz dokumentów archiwalnych powstałych po 1803 roku, a jego następca Christian Lager (1838–1927) sporządził w 1899 roku katalog archiwalny. Obydwaj rozwinęli działalność publikacyjną na podstawie powierzonego im zasobu[220]. Pomimo wielu działań archiwum katedralne pozostawało trudno dostępne dla korzystających, a archiwum wikariatu generalnego nie było odpowiednio uporządkowane. Z inicjatywy ówczesnego wikariusza generalnego Heinricha von Meurersa (1888–1953) kapituła katedralna podjęła w lutym 1936 roku decyzję o połączeniu obu archiwów i utworzeniu z nich wspólnego archiwum diecezjalnego. Do 1945 roku jego lokalizacja mieściła się w skromnych pomieszczeniach wikariatu generalnego. Pierwszym kierownikiem został teolog ks. Alois Thomas (1896–1993). Funkcję archiwisty diecezjalnego sprawował aż do 23 lutego 1987 roku. Po rozpoczęciu prac porządkowych miało miejsce przejęcie materiałów archiwalnych seminarium duchownego, konwiktu w Trewirze oraz parafii z diecezji trewirskiej. Zasób poszerzono również o spuścizny historyków i duchownych[221]. Gdy wybuchła II wojna światowa, ks. A. Thomas stanowczo odmówił przeniesienia zbiorów archiwalnych poza obręb miasta i zabezpieczył je w bunkrze. Ewakuowano wówczas archiwum katedralne, archiwum wikariatu generalnego, archiwa parafii miejskich Trewiru, archiwum seminarium duchownego, spuścizny duchownych oraz znaczny zbiór ksiąg kościelnych. Dzięki tej decyzji zasób przetrwał wojnę bez uszczerbku[222].

W 1936 roku miało miejsce utworzenie kolejnej centralnej instytucji archiwalnej, mianowicie *Bistumsarchiv Münster* (Archiwum Diecezjalne w Münster). Diecezja została założona w 805 roku przez Karola Wielkiego i na przestrzeni kolejnych wieków była jednym z najważniejszych terytoriów kościelnych w północno-zachodnich Niemczech, co wiązało się również z liczną produkcją dokumentacji[223]. W 1680 roku ze strony dziekana katedralnego Johanna Torcka (1628–1686) pojawiały się sugestie dotyczące utworzenia *ständigen Diözesanarchivs*, lecz plany budowy specjalnie przeznaczonego na ten cel lokalu nie zostały zrealizowane. W piśmie wikariatu generalnego z 4 stycznia 1711 roku jest wzmianka o tym, że w budynku kurii już od 1537 roku znajdowało się pomieszczenie na piętrze zwane *Siegelkammer*, w którym przechowywano pieczęcie i dokumenty. Dostęp do materiałów archiwalnych był możliwy jedynie z pomocą drabiny, a przedpokój służył do przeglądania akt. Już wówczas władze diecezji zwracały uwagę, że lokal ten nie był odpowiednio zabezpieczony

[220] *Führer durch die Bistumsarchive der Katholischen Kirche…*, s. 187–189.
[221] M. Persch, *op. cit.*, s. 213; E. Lichter, *Das Bistumsarchiv Trier*, „DA", Jg. 14, H. 2, 1961, s. 96.
[222] M. Persch, *op. cit.*, s. 213.
[223] *Führer durch die Bistumsarchive der Katholischen Kirche…*, s. 134.

przed ogniem. Ponadto w tym samym pomieszczeniu przechowywano środki spożywcze, m. in. kawę, co również uznano za niedopuszczalne. W roku 1792 archiwum otrzymało nowo wybudowany budynek, gdzie trzy lata później przeniesiono cały zasób[224]. Na początku XIX wieku podczas wojen napoleońskich księstwo biskupie Münster zostało w większości zsekularyzowane na rzecz Prus i kilku mniejszych księstw. W wyniku tego archiwalia zostały rozproszone i kilkukrotnie zmieniały lokalizację. Przykładowo akta świeckiego rządu księstwa biskupiego i władzy ziemskiej kapituły katedralnej sprzed 1810 roku trafiły w ręce państwa i znajdują się obecnie w *Staatsarchiv Münster* (Archiwum Państwowe w Münster)[225]. Z kolei pozostałe akta po wielu tymczasowych miejscach przechowywania zostały przeniesione wraz z zasobem biblioteki kapitulnej w 1833 roku do nowej siedziby wikariatu generalnego, gdzie urządzono również kancelarię[226]. Rok wcześniej władze diecezji postanowiły przeprowadzić inwentaryzację całego diecezjalnego zasobu archiwalnego poprzez rozesłanie ankiet do urzędów znajdujących się na terenie diecezji z zapytaniem o akta powstałe przed 1700 rokiem[227]. W okólniku zlecającym prace inwentaryzacyjne bp Kaspar Droste zu Vischering (1770–1846) stwierdził, że:

> Każdemu historykowi wiadomo, że archiwa pastorów zawierają stare dokumenty kościelne, rachunki i inne informacje, których ogólne poznanie i włączenie do jednego z kilku zbiorów dokumentów może być wykonane bez trudności i byłoby bardzo przydatne dla Kościoła, narodu, prowincji, lokalnej historii kultury i moralności, genealogii, numizmatyki, językoznawstwa itp.[228].

Następnie biskup wezwał proboszczów do tworzenia katalogów archiwalnych, a także opracowania wykazu zabytków znajdujących się na terenie parafii. Ordynariusz zwrócił również uwagę na konieczność zapewnienia odpowiednich warunków przechowywanym archiwaliom. Sześć lat później proboszczowe otrzymali nakaz prowadzenia kronik parafialnych[229]. Należy nadmienić, że w drugiej połowie XIX wieku miało miejsce

[224] H. Börsting, *Inventar des Bischöflichen Diözesanarchivs in Münster*, Münster 1937, s. 9, 12.
[225] *Führer durch die Bistumsarchive der Katholischen Kirche…*, s. 134.
[226] H. Börsting, *op. cit.*, s. 10–11.
[227] H. Sowade, *Pfarrarchivpflege im Bistum Münster*, w: *Beiträge zum Archivwesen der Katholischen Kirche Deutschlands,* Bd 1: *Überlieferung, Sicherung und Nutzung der Pfarrarchive*, hrsg. H. Ammerich, Speyer 1991, s. 49.
[228] P. Löffler, *Kirchenarchive und kirchliche Archivpflege in Bistums Münster in Geschichte und Gegenwart*, „Archivpflege in Westfalen und Lippe", Nr 9, 1977, s. 46.
[229] *Ibidem*, s. 46.

porządkowanie zasobu Archiwum Diecezjalnego w Münster m. in. przez sekretarza Adolfa Tibusa (1817–1894), a owocem jego pracy z archiwaliami była opublikowana w 1885 roku monografia diecezji[230]. Jak już wspomniano, w latach trzydziestych XIX wieku przeprowadzono pierwszą inwentaryzację historycznego zasobu diecezji, jednak dopiero sto lat później, a dokładnie w 1927 roku, podjęto próbę utworzenia systemu opieki archiwalnej na wzór archiwów państwowych. Spośród duchownych powołano wówczas opiekunów archiwalnych przypisanych do dekanatów, którzy za zadanie mieli: „[…] doradzać proboszczom i innym opiekunom archiwów w zarządzaniu oraz korzystaniu z ich skarbów archiwalnych, które są tak cenne dla Kościoła i ludzi, a w razie potrzeby pośredniczyć w kontaktach między archiwami kościelnymi a wyznaczonymi organami naukowymi"[231]. Opiekunowie archiwalni nie mieli prawa do przeprowadzania kontroli, lecz mogli służyć proboszczom poradą. W tym celu każdemu z pełniących tę funkcję duchownych zalecano odbycie kursu archiwalnego organizowanego przez państwową poradnię archiwalną w Münster. Z uwagi na fakt, że wówczas archiwum diecezjalne nie było jeszcze samodzielną instytucją, brakowało jednostki koordynującej działania opiekunów archiwalnych, przez co stworzony system nie funkcjonował prawidłowo. W dniu 14 lutego 1929 roku wikariat generalny poszedł o krok dalej i wydał rozporządzenie w sprawie korzystania z archiwów parafialnych i kościelnych, które zawierało następujące uzasadnienie:

> Troska o zachowanie akt kościelnych oraz zbiorów archiwalnych i ewidencyjnych poszczególnych duszpasterstw naszej diecezji zmusza nas do wydania następującego rozporządzenia w związku z coraz częstszym wykorzystywaniem ich do oficjalnych i prywatnych badań lokalnych i rodzinnych oraz do nalegania na sumienne jego przestrzeganie[232].

Regulamin udostępniania przewidywał zakaz wypożyczania archiwaliów osobom prywatnym, a udostępnianie na zewnątrz oficjalnym organom było możliwe tylko pod ścisłymi środkami bezpieczeństwa. Proboszcz był zobowiązany nadzorować użytkowników korzystających z zasobu i w razie konieczności wymagać odpowiednich opłat. Zwrócono również uwagę na ochronę danych osobowych. Należy podkreślić, że przepisy te były nadzwyczaj postępowe.

[230] A. Tibus, *Gründungsgeschichte der Stifter, Pfarrkirchen, Klöster und Kapellen in Bereich des alten Bistums Münster*, Münster 1885.
[231] P. Löffler, *op. cit.*, s. 47.
[232] *Ibidem*, s. 48.

W 1931 roku rozpoczęto porządkowanie zasobu archiwum diecezjalnego, które zakończono sześć lat później publikacją *Inventar des Bischöflichen Diözesanarchivs in Münster*[233]. Opracowanie zasobu okazało bardzo trudnym zadaniem, gdyż akta były do tego stopnia nieuporządkowane, że ich pochodzenie było prawie niemożliwe do określenia, co utrudniało podział według twórcy. Archiwalia zostały zatem uporządkowane i opracowane w sposób jednolity, zgodnie z wytycznymi wydanymi przez władze prowincji Westfalii dla inwentaryzacji archiwów niepaństwowych[234]. Akta pogrupowano rzeczowo, a następnie ułożono w porządku chronologicznym. Opracowano także repertorium. Ponadto zasób archiwum wzbogacono wówczas o akta administracyjne sprzed 1800 roku. Materiały archiwalne były przechowywane na stalowych regałach lub w specjalnie skonstruowanych skrzyniach, które zapewniały łatwy dostęp[235]. W 1936 roku miał miejsce krok milowy w pracach zmierzających do profesjonalnej opieki nad zasobem, mianowicie archiwum zyskało miano samodzielnej instytucji diecezjalnej. Decyzję tę podjął bp Clemens August von Galen (1878–1946), a pierwszym archiwistą diecezjalnym został teolog i historyk Heinrich Börsting (1900–1969)[236]. W obliczu wzmożonych badań genealogicznych spowodowanych polityką rasową III Rzeszy podjęto próbę centralizacji archiwaliów parafialnych, a w szczególności ksiąg metrykalnych, lecz zakończyła się ona niepowodzeniem. Główną przyczyną był nadmiar obowiązków duchownych, który nie pozwalał im na pracę związane z przekazywaniem materiałów archiwalnych do nowo powstałego archiwum centralnego. W 1938 roku bp von Galen, widząc niezadowalające skutki inwentaryzacji archiwów parafialnych zapoczątkowanej w 1927 roku, zarządził reorganizację opieki nad archiwami kościelnymi w diecezji. Nadal pozostano przy mianowaniu w każdym dekanacie opiekuna archiwalnego, lecz instytucją koordynującą te działania stało się Archiwum Diecezjalne w Münster, co znacznie usprawniło prace związane z zabezpieczaniem materiałów archiwalnych[237]. Wiadomo, że podczas II wojny światowej zbiory archiwum zostały częściowo ewakuowane, dzięki czemu przetrwały działania wojenne[238].

Procesowi tworzenia archiwów diecezjalnych na ziemiach niemieckich towarzyszyło powstawanie analogicznych instytucji w odrodzonej Rzeczypospolitej, co wynikało z powszechnej tendencji Kościoła katolickiego do koncentracji archiwów w stolicach

[233] *Ibidem*, s. 48.
[234] *Ibidem*, s. 47.
[235] H. Börsting, *op. cit.*, s. 11.
[236] H. Sowade, *op. cit.*, s. 49–51.
[237] P. Löffler, *op. cit.*, s. 48–49.
[238] *Führer durch die Bistumsarchive der Katholischen Kirche…*, s. 134.

biskupich, a także do tworzenia zaplecza dla pracy naukowej historyków, w tym także historyków Kościoła. Niemniejsze znaczenie miała wzrastająca świadomość wartości zasobów archiwów kościelnych dla rozwoju badań historycznych w Polsce oraz współpraca Kościoła z państwową służbą archiwalną. Organizacja archiwów diecezjalnych miała miejsce także w odrodzonej Rzeczypospolitej. Choć dla badań nad ŚCAE ich znaczenie jest dużo mniejsze, to jednak warto wskazać na te spośród nich, które jeszcze przed wybuchem II wojny światowej zdołały przeprowadzić istotne prace w zakresie gromadzenia, inwentaryzacji i udostępniania zasobu.

Pierwsze kościelne archiwum historyczne w II Rzeczypospolitej Polskiej zostało erygowane w 1925 roku przez arcybiskupa poznańskiego i prymasa Polski Edmunda Dalbora (1869–1926). Było to Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu[239]. Początki diecezji sięgają 968 roku, co czyni ją najstarszą na ziemiach polskich. Według ks. Feliksa Lenorta (1937–2021), wieloletniego dyrektora biblioteki seminaryjnej w Poznaniu, należy uznać, że wówczas powstało również archiwum diecezji. Z pewnością były w nim przechowywane przywileje oraz dokumenty otrzymane od Stolicy Apostolskiej oraz pierwszego władcy Państwa Polskiego. W wyniku najazdu księcia czeskiego Brzetysława w 1038 roku archiwalia te zostały bezpowrotnie utracone[240]. W kolejnych stuleciach wraz z rozwojem diecezji narastał także jej zasób archiwalny, który pod koniec XVI wieku doczekał się pierwszego opracowania. Stało się to za sprawą Jakuba Brzeźnickiego (1540–1604), który był biskupem pomocniczym oraz dwukrotnym administratorem diecezji poznańskiej. Uporządkował on akta kancelarii biskupiej i dokonał ich oprawy. Kontrolę nad archiwaliami oficjałów i wikariuszy generalnych ułatwiały istniejące już od XV wieku repertoria. Odnosiły się one głównie do archiwum konsystorskiego, lecz niejednokrotnie uwzględniały także dokumenty biskupie[241]. Miejscem przechowywania wszelkich akt wytworzonych w ramach działalności diecezji poznańskiej był przez wiele stuleci kościół katedralny, a dokładnie znajdujący się w nim skarbiec. Pierwsza wzmianka o tym fakcie pojawiła się już w 1298 roku[242]. Dopiero w 1830 roku archiwa biskupie oraz konsystorskie zostały przeniesione do nowo wybudowanego gmachu kurii arcybiskupiej, gdzie pozostały aż do czasu erygowania Archiwum Archidiecezjalnego w 1925 roku. Zanim to nastąpiło, w 1893 roku abp Florian Stablewski (1841–1906) powołał do życia Muzeum Archidiecezjalne w Poznaniu. Zadaniem tej instytucji było otoczenie opieką wszelkich zabytków sztuki

[239] A. Hamryszczak, *op. cit.*, s. 52.
[240] F. Lenort, *op. cit.*, s. 33–34.
[241] *Ibidem*, s. 53.
[242] *Ibidem*, s. 64.

znajdujących się na terenie archidiecezji i udostępnianie ich do celów naukowych. Jak określił to F. Lenort: „Początkowo wiec całą uwagę pochłonęła z natury rzeczy praca w tym kierunku. Zawierała się jednak w inicjatywie Stablewskiego myśl szersza, jakby nakaz na przyszłość, który w efekcie miał doprowadzić do koncentracji także zabytków archiwalnych i bibliotecznych”[243]. W 1915 roku miał miejsce kolejny krok w stronę utworzenia archiwum. Arcybiskup poznański E. Dalbor mianował archiwariuszem diecezjalnym ks. Kamila Kantaka (1881–1976). Jego pierwszym zadaniem było uporządkowanie archiwum konsystorskiego. Należy zaznaczyć, że przed rozpoczęciem prac ks. K. Kantak odbył kilka podróży do archiwów państwowych oraz istniejącego już wówczas Archiwum Diecezjalnego we Wrocławiu celem konsultacji w zakresie opracowania zasobu. Z uwagi na fakt, że pełnił również funkcję wikariusza przy katedrze, co absorbowało większość jego czasu, nie był w stanie wykonać więcej zadań poza jednym wcześniej już wymienionym[244].

Krokiem milowym w drodze do powołania centralnego archiwum diecezji poznańskiej było objęcie w 1919 roku urzędu archiwariusza przez ks. Edmunda Majkowskiego (1892–1951)[245]. W przeciwieństwie do swojego poprzednika powierzono mu wyłącznie pracę jako archiwista i bibliotekarz. O jego profesjonalnym podejściu do pracy archiwalnej świadczy fakt, że odbył on kilkutygodniowy staż w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie i dopiero po jego zakończeniu przystąpił do realizacji swoich zadań. W 1921 roku postulował utworzenie Archiwum Archidiecezjalnego wręczając abp. Dalborowi memoriał, w którym przedstawił założenia i cel tej instytucji. Zdaniem autora tej odezwy „potrzebę zorganizowania archiwum wyznaczają trzy zasadnicze przesłanki: względy konserwatorskie i troska o całość, postulat nauki polskiej, wreszcie postanowienia Kodeksu Prawa Kanonicznego”[246]. Na zasób miały składać się przede wszystkim: „archiwum konsystorskie, kapitulne, ordynariatu arcybiskupiego, archiwalia biblioteki seminarium duchownego oraz archiwa parafialne i biblioteki dekanalne”[247]. Po uzyskaniu poparcia ze strony abp. Dalbora, a także bp. pomocniczego Stanisława Łukomskiego (1874–1948) i wikariusza generalnego ks. Czesława Meissnera (1871–1928) ks. Majkowski przystąpił do tworzenia biblioteki podręcznej. W tym celu zwrócił się do różnych ośrodków wydawniczych o bezpłatne przekazanie publikacji, które okazałyby się przydatne do późniejszej pracy naukowej w planowanym archiwum. Kolejnym krokiem było zorganizowanie odpowiedniej siedziby.

[243] *Ibidem*, s. 67.
[244] *Ibidem*, s. 66–67.
[245] A. Hamryszczak, *op. cit.*, s. 52.
[246] F. Lenort, *op. cit.*, s. 68.
[247] *Ibidem*, s. 68.

Wybór padł na budynek dawnej Akademii Lubrańskiego, czyli uczelni wyższej działającej w Poznaniu w latach 1519–1780. Decyzja ta nie była przypadkowa. Zdaniem F. Lenorta miejsce to wybrano „jak gdyby w celu kontynuacji w nowej formie ideałów, którym służyła ta uczelnia w przeszłości”[248]. Gmach wymagał przebudowy celem dostosowania do jego nowej funkcji. W pierwszej kolejności wzmocniono strop budynku, następnie wyremontowano pomieszczenia. Magazyn archiwalny oraz bibliotekę podręczną zorganizowano na dwóch piętrach, natomiast lokale na parterze przeznaczono na pracownie naukową oraz salę odczytową. Ciekawym rozwiązaniem było przygotowanie pokoju gościnnego dla zamiejscowych badaczy[249]. Dnia 13 października 1925 roku bp Dalbor zatwierdził „Statut dla Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu”, który został opracowany przez ks. Majkowskiego[250]. Stanowił on podstawę prawną funkcjonowania tej instytucji. Dyrektorem archiwum został autor jego statutu, natomiast rolę kuratora powierzono bp. Łukomskiemu. Obydwaj otrzymali zadanie opracowania regulaminu korzystania z archiwum. W dniu 27 maja 1926 roku miała miejsce uroczysta inauguracja, która zgromadziła około stu uczestników. Pośród nich znalazły się ważne osobistości zarówno ze sfery kościelnej, jak i państwowej, m. in. Józef Paczkowski (1861–1933) pełniący wówczas funkcję Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych oraz Kazimierz Kaczmarczyk jako reprezentant Archiwum Państwowego w Poznaniu[251]. Warto choć krótko omówić statut nadany Archiwum Archidiecezjalnemu w Poznaniu, który określany był mianem pionierskiego i stanowił impuls do tworzenia kolejnych tego rodzaju instytucji o charakterze centralnym na ziemiach polskich[252]. Dokument ten składał się z siedmiu paragrafów. Zgodnie z jego treścią do zadań archiwum należało:

a) gromadzenie i umiejętne konserwowanie wszystkich zabytków literackich, odnoszących się do dziejów Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej, tak rękopiśmiennych jak drukowanych,

b) stworzenie i utrzymywanie bibljoteki z dziedziny teologji i filozofji chrześcijańskiej,

c) udostępnienie zbiorów swoich pracownikom naukowym w granicach przestrzeganych przez podobne instytucje państwowe[253].

[248] *Ibidem*, s. 69.
[249] *Ibidem*, s. 69; J. Nowacki, *Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu*, „Ateneum Kapłańskie”, R. 22, T. 38, 1936, s. 199.
[250] *Statut dla Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej”, T. 40, Nr 12, 1925, s. 96–97.
[251] F. Lenort, *op. cit.*, s. 70–71.
[252] *Ibidem*, s. 74.
[253] *Statut dla Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*…, s. 96.

Zasób archiwum miał składać się z materiałów archiwalnych wytworzonych przez Konsystorz i Ordynariat w Gnieźnie oraz Poznaniu, a także Kapitułę Metropolitalną Poznańską. Ponadto zawartość zasobu miały wzbogacić akta powstałe przed 1850 rokiem w parafiach należących do diecezji[254]. Zgodnie z treścią statutu, archiwum podlegało arcybiskupowi gnieźnieńskiemu i poznańskiemu, który mianował dyrektora tej instytucji oraz kuratora. Należy zaznaczyć, że kurator miał być pośrednikiem między władzami diecezji a urzędnikami archiwum. Do jego zadań należało ponadto zatwierdzanie kwartalnych i rocznych sprawozdań dyrekcji, a także aprobowanie wszelkich regulaminów, katalogów oraz nowych zatrudnieni personelu. Dyrektor archiwum poza koordynowaniem jego działalności pełnił funkcje nadzorcze względem archiwów parafialnych, które wówczas nie przekazały jeszcze swoich materiałów archiwalnych. Do jego zadań należało także reprezentowanie instytucji na zewnątrz[255]. Dnia 15 sierpnia 1933 roku posadę tę objął ks. Józef Nowacki (1893–1964), który był historykiem Kościoła i filologiem klasycznym. Okres jego kierowania archiwum charakteryzował się znacznym rozwojem organizacyjnym. Działalność tej instytucji koncentrowała się początkowo na gromadzeniu akt i pracach inwentaryzacyjnych połączonych z porządkowaniem, które były niezbędne do udostępniania. „Z poszczególnych archiwaliów badacze mogli korzystać bez ograniczeń, wyjąwszy materiały z ostatnich 70 lat, zastrzeżone w każdym wypadku zezwolenia ordynariusza”[256]. Należy nadmienić, że akta były objęte całkowitym zakazem wypożyczania na zewnątrz. W czasie niemieckiej okupacji archiwum zostało zajęte przez służby III Rzeszy. W 1940 roku rozpoczęto działania likwidacyjne i opróżniono cześć gmachu przenosząc zbiory do *Reichsarchiv Posen* (Archiwum Rzeszy w Poznaniu). Księgi metrykalne zostały wydzielone i przekazane do miejscowego *Gausippenamtu*. W 1942 roku najstarsze księgi i dyplomy pergaminowe zostały wywiezione w bezpieczne miejsca, natomiast akta przekazane do Archiwum Rzeszy w Poznaniu doszczętnie spłonęły w 1945 roku podczas wycofywania się Niemców z Poznania. Akta ewakuowane w trakcie wojny powróciły do Archiwum Archidiecezjalnego dopiero w 1963 roku[257].

[254] *Ibidem*, s. 96; J. Nowacki, *Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu*, „Ateneum Kapłańskie”, R. 22, T. 38, 1936, s. 199–200.
[255] *Statut dla Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*…, s. 96–97.
[256] F. Lenort, *op. cit.*, s. 79.
[257] *Ibidem*, s. 80–82; J. Nowacki, *Losy wojenne Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk", t. 13, 1945/1946, s. 44–46.

Kolejnym kościelnym archiwum historycznym, jakie powstało w II Rzeczypospolitej było Archiwum Diecezjalne w Przemyślu, które zostało erygowane przez bp. Anatola Nowaka (1862–1933) w 1927 roku[258]. Pierwotne archiwum powstało wraz z utworzeniem diecezji w 1375 roku, co wynikało z powstawania akt bieżącego urzędowania. W XVII wieku miało miejsce pierwsze uporządkowanie zasobu przez ks. Fryderyka Alembeka (1598–1672)[259]. W trakcie tych prac okazało się, że w ciągu ubiegłych wieków wiele archiwaliów zaginęło „na skutek klęsk żywiołowych, najazdów, wojen, jak również niesumienności kościelnych urzędników"[260]. Wynikiem pracy ks. Alembeka było opracowanie dwóch ksiąg zawierających regesty dokumentów konsystorskich oraz biskupich łącznie z lat 1466–1570. W pierwszej połowie XIX wieku miały miejsce prace związane z szerszym opracowaniem zasobu archiwum. Było to zasługą bp. Michała Korczyńskiego (1784–1839), który zlecił oprawę, paginowanie oraz indeksowanie wielu ksiąg będących w posiadaniu archiwum. Ponadto nakazał sporządzić katalog ksiąg wizytacji generalnych. Bp M. Korczyński zapoczątkował naukowe wykorzystanie zasobu poprzez utworzenie kwartalnika teologicznego „Przyjaciel Chrześcijańskiej Prawdy". Publikowano w nim w całości wybrane materiały archiwalne a także artykuły dotyczące historii diecezji oraz poszczególnych parafii opracowanie na podstawie archiwaliów[261]. W kwestii popularyzacji działalności naukowej diecezji przemyskiej wiele zasług miał również bp Franciszek Ksawery Zachariasiewicz (1770–1845), który zachęcał proboszczów do spisywania dziejów ich parafii[262]. Krokiem milowym w rozwoju opieki archiwalnej diecezji przemyskiej była działalność bp. Józefa Sebastiana Pelczara (1842–1924), który w 1902 roku utworzył centralne Muzeum Diecezjalne i Bibliotekę Diecezjalną. Z kolei w 1908 roku nakazał proboszczom i dziekanom uporządkować, zinwentaryzować oraz zabezpieczyć podległe im archiwa przed ogniem i wilgocią[263].

Przełomowym wydarzeniem dla funkcjonowania przyszłego archiwum jako profesjonalnej instytucji było mianowanie w 1918 roku archiwariuszem kurialnym ks. Jana Kwolka, którego głównym celem było stworzenie wzorcowego archiwum diecezjalnego o charakterze naukowym. W 1926 roku bp A. Nowak przydzielił dwa pomieszczenia kurii na cele archiwum, do których przeniesiono cały zasób. Były one wyposażone w specjalne szafy

[258] Od 1992 roku znane jako Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu. Źródło: H. Borcz, *Pomiędzy koncentracją a rabunkiem. Losy Archiwum Diecezjalnego w Przemyślu pod zarządem jego pierwszego dyrektora ks. dr. Jana Kwolka w latach 1916–1939/1940*, w: *Zaginione księgi Archiwum Diecezjalnego w Przemyślu. Katalog strat wojennych*, red. S. Nabywaniec, W. Ziobro, Rzeszów 2024, s. 11.
[259] M. Kapłon, *op. cit.*, s. 183.
[260] *Ibidem*, s. 183.
[261] *Ibidem*, s. 185; M. Dębowska, *Informator o archiwach Kościoła katolickiego…*, s. 406.
[262] M. Kapłon, *op. cit.*, s. 185–186.
[263] H. Borcz, *op. cit.*, s. 14–15.

i zabezpieczone przed pożarem, wilgocią oraz ewentualną kradzieżą. Zapewniono ogrzewanie za pomocą pieców kaflowych, pełną elektryfikację oraz żelazne drzwi i metalowe okiennice[264]. Na początku 1927 roku ks. J. Kwolek przystąpił do opracowania statutu i regulaminu Archiwum Diecezjalnego, które zostały zatwierdzone przez bp. A. Nowaka wraz z oficjalnym erygowaniem archiwum w dniu 15 października tego samego roku. Pierwszym dyrektorem został ks. J. Kwolek[265]. Istotnym zapisem statutu było stwierdzenie, że celem tej instytucji było nie tylko gromadzenie i przechowywanie archiwaliów, lecz również ich udostępnianie. Należy zaznaczyć, że kwerendy archiwalne z reguły miały być realizowane przez pracowników bezpłatne, chyba że zajmowały więcej niż godzinę. Wówczas dokonywano indywidualnej wyceny zatwierdzanej przez biskupa[266]. Warto podkreślić, że instytucja ta pełniła funkcję zarówno archiwum historycznego, jak i bieżącego. Świadczy o tym punkt czwarty statutu mówiący o przyjmowaniu rejestrów i dokumentów przekazanych przez Kurię Diecezjalną po upływie dziesięciu lat od zamknięcia sprawy[267]. Ks. J. Kwolek nieustannie starał się poszerzać zasób historyczny i pozyskiwać archiwalia z różnych źródeł, aniżeli wyłącznie z parafii. Między innymi dokonał rewindykacji akt z Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie oraz Seminarium Duchownego w Przemyślu[268]. Wiele cennych materiałów archiwalnych zakupił w antykwariatach, co sam podsumował w następujący sposób: „wreszcie z rąk świeckich wykupiono kilka tysięcy dokumentów i aktów parafialnych, które z wyszkartowanych archiwów państwowych znalazły się w rękach antykwarza”[269]. Dzięki staraniom ks. J. Kwolka w 1937 roku zasób archiwum składał się z 2074 ksiąg oraz 266 pergaminów[270]. Począwszy od 1928 roku dyrektor archiwum apelował do proboszczów o przesyłanie odpisów ksiąg metrykalnych celem zabezpieczenia ich treści w przypadku utraty oryginałów. Interesujący jest również fakt, że w 1933 roku dyrektor Archiwum Diecezjalnego w Przemyślu utworzył dwa nowe zbiory zawierające fotografie biskupów przemyskich oraz odlewy ich pieczęci, co nie było wówczas powszechną praktyką[271]. Należy także nadmienić, że ks. J. Kwolek zdawał sobie sprawę z konieczności edukacji archiwalnej młodego pokolenia duchownych, dlatego też już w 1920 roku prowadził seminarium archiwalne dla kleryków oraz angażował ich do pracy

[264] J. Kwolek, *Archiwum Diecezjalne Przemyskie w latach 1927 i 1928. (Sprawozdanie archiwisty)*, „Kronika Diecezji Przemyskiej”, R. 29, Z. 3–4, 1929, s. 2.
[265] *Ibidem*, s. 1.
[266] M. Różański, *Statuty organizacyjne archiwów diecezjalnych w Przemyślu i Płocku. Analiza porównawcza*, „Folia Historica Cracoviensa”, T. 26, Nr 1, 2020, s. 219.
[267] *Ibidem*, s. 211, 217.
[268] J. Kwolek, *Archiwum Diecezjalne Przemyskie…*, s. 4.
[269] J. Kwolek, *Archiwum Diecezjalne przy Kurii Biskupiej ob. łac. w Przemyślu*, „Ateneum kapłańskie”, T. 38, 1936, s. 517.
[270] M. Kapłon, *op. cit.*, s. 192.
[271] H. Borcz, *op. cit.*, s. 24.

w archiwum[272]. Równoległym działaniem ks. J. Kwolka obok gromadzenia było porządkowanie zasobu. Polegało ono na oznaczeniu ksiąg odpowiednimi sygnaturami oraz ich paginacji, a także ponownej oprawie najbardziej zniszczonych tomów. Akta pergaminowe były wkładane pojedynczo do kopert, na których zapisywano krótką notę o ich treści. Następnie układano je w porządku chronologicznym w specjalnie przeznaczonych do tego pudłach. W przypadku parafialnych materiałów archiwalnych były one podzielone według parafii do osobnych teczek. Dokumenty wytworzone do połowy XIX wieku były zszywane przez introligatora, natomiast akta nowsze pozostawały luźne. Należy również wspomnieć, że dla całego zasobu opracowano inwentarz kartkowy[273]. Wybuch II wojny światowej całkowicie wstrzymał działalność Archiwum Diecezjalnego w Przemyślu. W 1940 roku NKWD przejęło zasób archiwum wraz z inwentarzem kartkowym, które następnie przetransportowano do Lwowa. Część materiałów archiwalnych została odzyskana w 1943 roku, natomiast pozostałe archiwalia zostały w 1944 roku wywiezione przez Niemców w kierunku Dolnego Śląska, gdzie zaginęły[274]. Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych ks. J. Kwolek wszczął żmudne, trwające wiele lat poszukiwania utraconego zasobu, lecz zakończyły się one niepowodzeniem[275].

Następnym utworzonym w Polsce archiwum kościelnym o charakterze centralnym było Archiwum Diecezjalne w Płocku erygowane 1 lutego 1928 roku przez bp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego (1858–1941). Diecezja płocka istniała prawdopodobnie od XI wieku, zatem wraz z początkiem jej działalności funkcjonowała także kancelaria biskupia. Od połowy XV wieku biskupi przebywali przeważnie w Pułtusku, gdzie utworzono drugi konsystorz. Spowodowało to sytuację, w której dokumenty diecezjalne były wytwarzane i przechowywane w dwóch lokalizacjach: Pułtusku oraz Płocku. W 1498 roku miał miejsce pożar w Pułtusku, w wyniku którego znaczna część archiwaliów konsystorskich i kapitulnych doszczętnie spłonęła[276]. Zdaniem bp. A. Nowowiejskiego nie doszłoby do tego, gdyby dokumenty były przechowywane w bezpiecznym miejscu, a nie w mieszkaniach kanoników. Sytuacja ta posłużyła za przykład podczas kapituły majowej w 1654 roku w trakcie której stwierdzono, że „archiwum kapitulne jest wewnętrzną własnością całej kapituły, i że wobec tego nawet kanonikom bez wiedzy i zgody kapituły nie wolno zabierać akt z archiwum, naraża się je

[272] M. Kapłon, *op. cit.*, s. 203.
[273] *Ibidem*, s. 195–196; J. Kwolek, *Archiwum Diecezjalne Przemyskie…*, s. 2–3; H. Borcz, *op. cit.*, s. 16–17.
[274] M. Kapłon, *op. cit.*, s. 194.
[275] H. Borcz, *op. cit.*, s. 29.
[276] T. Żebrowski, *Zarys dziejów diecezji płockiej*, Płock 1976, s. 91.

bowiem na zatracenie”[277]. Archiwum pułtuskie ulokowano na zamku w Pułtusku, następnie w budynku konsystorza, a po jego likwidacji w 1908 roku zasób trafił do Płocka. Z kolei płockie archiwum kapitulne mieściło się w kapitularzu katedralnym[278]. Jeszcze w 1594 roku polecono kanclerzowi sporządzenie spisu dokumentów przechowywanych w płockim archiwum, a w 1666 roku zakazano mu wypożyczania wszelkich archiwaliów bez zgody kapituły. Wiadomo również, że w 1775 roku zakupiono szafę archiwalną, w której zdeponowano dokumenty oficjałatu[279]. W 1784 roku płocki zasób archiwalny został uporządkowany na polecenie bp. Michała Jerzego Poniatowskiego (1736–1794). Wiadomo również, że w latach trzydziestych XIX wieku akta zostały pogrupowanie według spraw[280]. Dopiero XX wiek był przełomowy dla zasobu archiwalnego diecezji płockiej. W latach 1925–1927 wybudowano nowy gmach biblioteki seminaryjnej w Płocku, w którym umieszczono także Archiwum Diecezjalne[281]. Skoncentrowano w nim zarówno zbiory płockie, jak i pułtuskie[282]. Jak już wspomniano, oficjalnie archiwum zostało erygowane 1 lutego 1928 roku, natomiast 15 lutego bp A. Nowowiejski zatwierdził jego statut oraz regulamin pracowni naukowej[283]. Statut organizacyjny jasno wskazywał na to, że archiwum było niezależną od biblioteki instytucją posiadającą własny budżet i księgowość[284]. Celem jego działalności było: „gromadzenie i przechowywanie w należytym stanie i porządku wszelkiego rodzaju rękopiśmiennych aktów i ksiąg, odnoszących się do przeszłości od czasów najdawniejszych, aż do roku 1820, oraz udostępnienie tych zbiorów pracownikom naukowym”[285]. Zapis ten wskazuje na to, że Archiwum Diecezjalne w Płocku było archiwum historycznym. Dyrektorem mianowany był każdorazowy bibliotekarz seminarium diecezjalnego. Do jego obowiązków należało m. in. opracowywanie spisów archiwaliów, prowadzenie ksiąg kancelaryjnych (inwentarza, księgi osób korzystających z archiwum, księgi rachunkowej oraz kroniki), ułatwianie korzystania z zasobu badaczom naukowym oraz coroczne przekazywanie biskupowi sprawozdania z działalności. Ponadto dyrektor przechowywał klucz do archiwum oraz pieczęć urzędową. Interesujący był zapis, że inwentaryzacja oraz katalogowanie zasobu miały być prowadzone na podstawie przepisów opracowanych przez Komisję historyczną Polskiej Akademii Umiejętności. Wszystkie archiwalia miały być „zaopatrzone w pieczęć archiwum,

[277] A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, Płock 1930, s. 482.
[278] T. Żebrowski, *op. cit.*, s. 91.
[279] A. J. Nowowiejski, *op. cit.*, s. 483.
[280] T. Żebrowski, *op. cit.*, s. 91.
[281] M. Dębowska, *Informator o archiwach Kościoła katolickiego…*, s. 398.
[282] T. Żebrowski, *op. cit.*, s. 91.
[283] M. Dębowska, *Informator o archiwach Kościoła katolickiego…*, s. 398.
[284] *Statut Biblioteki Seminarium Diecezjalnego i Archiwum Diecezjalnego w Płocku*, Płock 1928, s. 8.
[285] *Ibidem*, s. 9.

sygnaturę archiwalną oraz exlibris Biblioteki Seminarium diecezjalnego”[286]. Statut archiwum przewidywał także sytuację wakatu na stanowisku dyrektora. Wówczas rektor seminarium diecezjalnego miał obowiązek opieczętować drzwi do archiwum, które miały tak pozostać aż do chwili mianowania nowego kierownika[287]. Pierwszym dyrektorem został ks. Władysław Mąkowski (1885–1945), który pełnił tę funkcję aż do swojej śmierci[288]. W czasie II wojny światowej zasób archiwum został wywieziony przez Niemców do Królewca, skąd w 1945 roku przewieziono go w głąb III Rzeszy. W 1947 archiwalia zostały rewindykowane, dzięki czemu od 1949 roku znajdują się z powrotem z Płocku[289].

W 1928 roku miało miejsce utworzenie kolejnego archiwum diecezjalnego w Polsce mającego znamiona instytucji naukowej, mianowicie w dniu 1 kwietnia bp Stanisław Wojciech Okoniewski (1870–1944) powołał do życia Archiwum Diecezji Chełmińskiej[290]. Początek jego działalności wiąże jak w przypadku większości tego rodzaju instytucji z utworzeniem diecezji chełmińskiej w 1243 roku ze stolicą w Chełmży[291]. Zasób tworzyły archiwalia wytworzone przez kapitułę katedralną, konsystorz oraz kancelarię biskupią. Przechowywanie były w skarbcu katedralnym i kapitularzu. Opiekę nad nimi sprawował kanonik kustosz, a od początku XVII wieku funkcję tę przejął notariusz kapituły. Pierwsza wzmianka o sekretarzu (notariuszu) pochodzi z 1601 roku i traktuje o jego wynagrodzeniu równym 20 florenów[292]. Oprócz opieki sprawowanej nad archiwum do obowiązków notariusza należało także spisywanie uchwał kapituły, pisanie listów i dokumentów oraz prowadzenie rejestrów[293]. Z pewnością w I połowie XVII wieku dokonano inwentaryzacji zasobu Archiwum Diecezji Chełmińskiej, ponieważ zachowały się spisy archiwaliów z tego okresu. W 1745 roku bp Andrzej Stanisław Załuski (1695–1758) zwołał synod diecezjalny, którego wynikiem był nakaz tworzenia archiwów parafialnych lub przynajmniej zakupienie zamykanych

[286] *Ibidem*, s. 10.
[287] *Ibidem*, s. 9–11.
[288] M. Dębowska, *Informator o archiwach Kościoła katolickiego…*, s. 398.
[289] T. Żebrowski, *op. cit.*, s. 92.
[290] Dnia 25 marca 1992 roku na mocy bulli *Totus Tuus Poloniae Populus* papieża Jana Pawła II archiwum zmieniło nazwę na Archiwum Diecezjalne w Pelplinie. Wynikało to z likwidacji diecezji chełmińskiej i utworzenia na jej ziemiach diecezji pelplińskiej oraz toruńskiej. Źródło: A. Nadolny, *Archiwum Diecezjalne w Pelplinie: zarys dziejów i informacja o zasobie*, „Studia Pelplińskie”, T. 21/22. 1990/1991, s. 266; I. Cylman, *Dzieje Archiwum Diecezjalnego w Pelplinie i informacja o zasobie (stan na 1 kwietnia 2018)*, „Archiva Ecclesiastica”, Nr 11, 2017, s. 27.
[291] K. Dorbach, *Akta dawne w strukturze zasobu archiwum diecezjalnego w Pelplinie*, „Echa Przeszłości”, Nr 9, 2008, s. 255.
[292] A. Nadolny, *Archiwum Diecezjalne w Pelplinie…*, s. 270. Przyjmując, że 1 floren był na początku XVII wart około 30 groszy, można zobrazować jego siłę nabywczą. Przykładowo za 1 florena można było zakupić 36 litrów mleka, 4,5 kilograma masła, czy też 4,5 kilograma mięsa. Wysokość wynagrodzenia notariusza odpowiadała zarobkowi czeladnika w rzemiośle tekstylnym. Źródło: M. Bogucka, *Gdańskie rzemiosło tekstylne od XVI do połowy XVII wieku*, Wrocław 1956, s. 151–152.
[293] A. Nadolny, *Archiwum Diecezjalne w Pelplinie…*, s. 270.

szaf, w których należało przechowywać księgi metrykalne i inną dokumentację. Cztery lata później bp Wojciech Stanisław Leski (1702–1758) podczas wizytacji uznał, że skarbiec katedralny i kapitularz nie zapewniały odpowiednich warunków przechowywania ze względu na wilgoć, dlatego polecił wybudować nowy kapitularz, w którym w 1753 roku zdeponowano zasób archiwum. Interesujący jest fakt, że od tego czasu dokumenty mogły być wydawane wyłącznie za zgodą kapituły i na podstawie rewersu podpisanego przez wypożyczającego[294]. Po 1821 roku do zasobu archiwum diecezjalnego włączono zespół akt oficjała gdańskiego i akta odnoszące się do archidiakonatu pomorskiego[295]. W 1824 roku przeniesiono stolicę biskupią z Chełmży do Pelplina, w związku z czym akta zostały ulokowane z budynku dawnego klasztoru cysterskiego, który stopniowo był rozbudowywany. Przeprowadzka w nowe miejsce przyniosła wiele strat archiwalnych, gdyż część akt została w Chełmży bez opieki, co doprowadziło do ich utraty. W okresie, kiedy biskupem chełmińskim był Anastazy Sedlag (1787–1856) zasób został podzielony na archiwum historyczne i bieżące. W 1835 roku akta bieżące zostały uporządkowane, a nowo powstałe rejestrowano według systemu akt spraw na wzór kancelarii urzędów świeckich i przechowywano w kancelarii konsystorza oraz kapituły. W 1844 roku sporządzono repertoria do akt z zasobu historycznego. W 1852 roku przeniesiono archiwum diecezjalne do nowego budynku kancelarii wikariatu generalnego i konsystorza, gdzie znajdowało się do 1939 roku[296]. Warto nadmienić, że od drugiej polowy XIX wieku zasób archiwum coraz częściej był wykorzystywany do badań naukowych, a wybrane źródła były publikowane w serii wydawniczej „Fontes" Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Wiadomo, że władze diecezji współpracowały na polu archiwalnym z organami państwowymi, o czym świadczy fakt, że w 1916 roku inwentaryzację zasobu wykonał dyrektor Archiwum Państwowego w Poznaniu (*Staatsarchiv Danzig*) Józef Kaufmann (1865–1945). Jak już wspomniano, dopiero w 1928 roku archiwum zyskało miano odrębnej instytucji. Wówczas jego dyrektorem został ks. Paweł Panske (1863–1936), były profesor historii Kościoła i prawa kanonicznego w seminarium duchownym w Pelplinie. Po jego śmierci w 1936 roku stanowisko to objął ks. Antoni Liedtke (1904–1994)[297]. W przeanalizowanych źródłach nie odnaleziono informacji na temat szczegółów działalności archiwum w okresie międzywojennym. Wiadomo, że ks. P. Panske rozpoczął porządkowanie i opracowywanie zasobu, co kontynuował ks. A. Liedtke, lecz jego prace zostały przerwane przez wybuch wojny. Jeszcze w 1939 roku

[294] *Ibidem*, s. 271–272.
[295] I. Cylman, *op. cit.*, s. 30.
[296] A. Nadolny, *Archiwum Diecezjalne w Pelplinie…*, s. 272–275.
[297] *Ibidem*, s. 275–276.

wygłosił na Zjeździe Historyków Pomorza w Toruniu referat na temat archiwów kościelnych na Pomorzu, w którym szczegółowo scharakteryzował zbiory Archiwum Diecezji Chełmińskiej[298]. W trakcie II wojny światowej archiwum to poniosło znaczne straty. Działania wojenne przetrwały jedynie akta kapituły chełmińskiej z okresu 1824–1939[299].

W latach trzydziestych XX wieku zostały utworzone jeszcze dwa archiwa diecezjalne w II Rzeczypospolitej Polskiej. W 1938 roku za sprawą bp. Włodzimierza Jasińskiego (1873–1965) rozpoczęło działalność archiwum w Łodzi, choć w ramach Muzeum Diecezjalnego[300]. Pierwszym archiwariuszem utworzonej w 1920 roku diecezji był kanclerz kurii ks. Wiktor Bilski mianowany na to stanowisko 29 czerwca 1921 roku[301]. W 1927 roku bp Wincenty Tymieniecki (1871–1934) podjął inicjatywę utworzenia archiwum, lecz jego plany nie doszły do skutku. W 1932 roku stanowisko notariusza i archiwisty kurii powierzono ks. Janowi Frontczakowi[302], który pełnił tę funkcję do 18 marca 1961 roku[303]. W 1938 roku bp W. Jasiński zatwierdził statut i regulamin muzeum, które zostały opublikowane w „Wiadomościach Diecezjalnych Łódzkich"[304]. Dyrektorem placówki mianował ks. Henryka Rybusa (1907–1974). Razem z eksponatami muzealnymi zgromadzono materiały archiwalne, zatem instytucja ta miała pełnić również rolę archiwum. Zbiory podzielono na trzy działy: „1. Dzieła sztuki i przemysłu artystycznego, 2. Dział rękopisów, 3. Biblioteka przede wszystkim starych i wartościowych druków"[305]. Tego rodzaju organizacja spotkała się z ostrą krytyką środowiska archiwalnego w Polsce[306]. W efekcie w 1939 roku doszło do rozdzielenia zbiorów[307]. W 1941 roku zbiory Muzeum i Archiwum Diecezjalnego w Łodzi w dużym stopniu uległy zniszczeniu bądź rozproszeniu. Po wojnie znaczna ilość akt została rewindykowana[308].

Ostatnie przed II wojną światową historyczne archiwum kościelne zostało erygowane w Kielcach dnia 28 marca 1939 roku, kiedy to bp Czesław Kaczmarek (1895–1963) zatwierdził

[298] A. Nadolny, *Archiwum Diecezji Chełmińskiej w okresie II wojny światowej,* w: *Kościół i społeczności. Rewolucje, demokracje, totalitaryzmy. Studia z dziejów XIX i XX wieku*, red. J. Walkusz, Lublin 1993, s. 222.
[299] A. Nadolny, *Archiwum Diecezji Chełmińskiej…*, s. 227–239; I. Cylman, *op. cit.*, s. 34–36.
[300] A. Hamryszczak, *op. cit.*, s. 53.
[301] Nie odnaleziono szczegółowych informacji na temat tej osoby.
[302] Nie odnaleziono szczegółowych informacji na temat tej osoby.
[303] K. Dąbrowski, *Archiwum Diecezjalne w Łodzi. Rys historyczny, obecna działalność i plany na przyszłość*, „Archiva Ecclesiastica", Nr 12, 2019, s. 17.
[304] *Statut Muzeum Diecezjalnego w Łodzi*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie", Nr 1, 1938, s. 36–39; *Regulamin wewnętrzny Muzeum Diecezjalnego w Łodzi*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie", Nr 1, 1938, s. 40–41; *Regulamin dla korzystających z Muzeum Diecezjalnego w Łodzi*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie", Nr 1, 1938, s. 42–44.
[305] *Statut Muzeum Diecezjalnego w Łodzi*…, s. 36–37.
[306] Zob.: W. Łopaciński, *Statut i regulaminy Muzeum Diecezjalnego w Łodzi*, „Archeion", T. 15, 1937–1938, s. 132–134.
[307] M. Dębowska, *Archiwa Kościoła Katolickiego w II Rzeczypospolitej…*, s. 48.
[308] K. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 17; M. Dębowska, *Informator o archiwach Kościoła katolickiego…*, s. 388.

jego statut i regulamin. Do 1984 roku archiwum mieściło się w budynku seminarium duchownego[309]. W 1931 roku ustanowiono w kurii urząd archiwariusza, którym przez kolejne siedem lat był historyk Kościoła, muzealnik, bibliotekarz i archiwista ks. Józef Zdanowski (1887–1977). Jego następcą został ks. Franciszek Mazurek (1933–2009), którego w 1939 roku mianowano dyrektorem archiwum diecezjalnego[310]. Zasób archiwum udostępniano badaczom w minimalnym stopniu, gdyż instytucja ta nie posiadała nawet pracowni naukowej[311].

Idea tworzenia archiwów historycznych doczekała się realizacji nie tylko w strukturach Kościoła katolickiego, lecz także w Kościele ewangelickim, bowiem już od XVI wieku zwracano uwagę na konieczność opieki nad wytwarzaną dokumentacją[312]. Jednak pierwsze postulaty centralizacji akt pojawiły się dopiero w XIX wieku, kiedy to na ziemiach niemieckich powstały dwa ewangelickie archiwa o charakterze centralnym dla Kościoła regionalnego, mianowicie w 1854 roku utworzono *Rheinisches Provinzialkirchenarchiv* (Prowincjonalne Archiwum Kościelne Nadrenii) z siedzibą w Koblencji, natomiast w 1893 roku władze westfalskiej prowincji kościelnej powołały do życia *Provinzialkirchenarchiv in Münster* (Prowincjonalne Archiwum Kościelne z siedzibą w Münster)[313]. Dopiero w latach trzydziestych XX wieku w środowisku ewangelików zaczęły pojawiać się coraz częstsze głosy przemawiające za centralizacją. Przykładowo podczas kursu archiwalnego organizowanego przez ŚCAE wskazano kilka zalet koncentracji akt w instytucji o charakterze centralnym, m. in. bezpieczeństwo przechowywania, dostępność dla większego grona użytkowników, łatwiejsze i szybsze załatwianie spraw, wykwalifikowany personel zapewniający fachową opiekę nad zasobem oraz możliwość wykorzystania ksiąg kościelnych do większych prac naukowych[314]. Z kolei pierwszy dyrektor *Landeskirchliches Archiv der Evangelisch-Lutherischen Kirche in Bayern* (Regionalne Archiwum Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego Bawarii) Karl Schornbaum (1875–1953), zauważył, że:

Popularny pogląd, że głównym zadaniem archiwisty kościelnego jest pisanie naukowych lub budujących dzieł z historii kościoła, może być wręcz katastrofalny w czasach gwałtownych wstrząsów historycznych. Regionalne

[309] *Eadem*, *Archiwa Kościoła Katolickiego w II Rzeczypospolitej*…, s. 48.
[310] A. Hamryszczak, *op. cit.*, s. 53.
[311] M. Dębowska, *Informator o archiwach Kościoła katolickiego*…, s. 377.
[312] Na temat opieki archiwalnej Kościoła ewangelickiego na przestrzeni wieków zob.: 2.3 Prawne odstawy funkcjonowania archiwów.
[313] L. Kosel, *op. cit.*, s. 57–58.
[314] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Artykuł w „Der Sippenforscher" z dnia 23.03.1935 pt. „Lehrgang des Evangelischen Zentralarchiv fur die Kirchenprovinz Schlesien", nlb.

archiwum kościelne jest miejscem pracy na rzecz prawidłowego dalszego rozwoju konstytucji kościelnej i kościelnych stosunków prawnych, bez których zewnętrzna egzystencja Kościoła byłaby poważnie zagrożona[315].

Świadczy to o istnieniu poglądu, że jednym z podstawowych zadań kościelnych archiwów historycznych było zapobieganie utracie akt oraz że ich zachowanie stanowiło warunek konieczny prawidłowego funkcjonowania i stabilności rządów danego kościoła. Archiwum zatem dostarczało podstaw do interpretacji obowiązujących norm, do ciągłości prawa kościelnego oraz do obrony autonomii Kościoła wobec państwa, co wydaje się szczególnie ważne w kontekście aparatu administracji III Rzeszy. Warto również zwrócić uwagę, że pośród władz ewangelickiego Kościoła regionalnego Bawarii dyskutujących nad utworzeniem centralnego archiwum w latach trzydziestych XX wieku pojawiały się głosy mówiące, że:

Archiwum może stanowić jedynie organizm, który nie tylko jednorazowo przyjmuje określone zbiory, ale który nieustannie otrzymuje nowe napływy. Nie może więc być martwą jednostką, która zajmuje się przeszłością, ale musi pozostawać w stałym związku z rozwojem Kościoła regionalnego, być naturalnym centrum konsultacji we wszystkich istotnych kwestiach, które nigdy nie zamilkną[316].

Słowa te wskazywały na przekonanie o potrzebie posiadania archiwum historycznego, które troszczyłoby się nie tylko o swój zasób, lecz także konsekwentnie go powiększało dbając o przedpole archiwalne oraz realizowało zadanie wykraczające poza podstawowe funkcje archiwów.

Choć idea archiwów historycznych zyskiwała coraz większą popularność należy zaznaczyć, że w latach trzydziestych XX wieku pojawiały się także głosy krytyki. Achim Gercke (1902–1997), *Sachverständiger für Rassenforschung* (ekspert ds. badań rasowych) w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Rzeszy uważał, że jeśli akta kościelne są scentralizowane, mogą zostać zniszczone za jednym zamachem na skutek jednorazowego zdarzenia (np. pożar, powódź, bombardowanie). Z kolei przewodniczący konsystorza ewangelickiego Marchii Brandenburskiej w Berlinie Paul Walzer (1879–1936) twierdził, że „Wiele przemawia również za tym, aby księgi metrykalne pozostały związane z krwią

[315] A. Schwarz, *op. cit.*, s. 29.
[316] *50 Jahre Landeskirchliches Archiv: Ausstellung des Landeskirchlichen Archivs in der Dresdner Bank, Niederlassung Nürnberg, 4. November 1981–10. Januar 1982*, Nürnberg 1981, s. 10.

i glebą, na której wyrosły i aby były dostępne dla pastorów i rodzin na miejscu”[317]. Zalety i wady centralizacji rozważano podczas kongresu ALA, który odbył się w Bonn w 1936 roku. Na podstawie obrad uczestników kongresu pełnomocnik ds. ksiąg kościelnych DEK J. Hosemann opracował referat, w którym zawarł także własne przemyślenia. W swoim tekście stwierdził, że zwolennikami koncentrowania akt byli z pewnością zawodowi archiwiści, genealodzy oraz duchowni, którzy „nie potrafią wykazać się odpowiednim zamiłowaniem do porządkowania i pielęgnowania archiwów”[318]. Z kolei po stronie decentralizacji, zdaniem J. Hosemanna, stali „spokojni badacze”[319], którzy starając się zagłębić w badany temat poszerzali obszar badawczy i oprócz materiałów archiwalnych badali krajobraz, ludność, sztukę ludową czy też dialekt. W jego przekonaniu kolejną grupą popierającą rozproszenie archiwaliów byli księża, „którzy kochają historię swojej parafii i chcą praktycznie realizować tę miłość poprzez opracowywanie historii miejscowości lub historii miejscowych rodów […] którzy wierzą, że zgłębianie historii swojej parafii i zamieszkujących ją rodzin służy również ich zadaniu duszpasterskiemu”[320]. W świetle analizy J. Hosemanna za decentralizacją opowiadali się również lokalni badacze historii oraz miejscowe władze i stowarzyszenia, których zadaniem była ochrona regionalnego dziedzictwa kulturowego. Argumenty zarówno za koncentracją, jak i rozproszeniem akt, które pojawiły się w trakcie kongresu były następujące:

Tabela 1 Zalety centralizacji oraz decentralizacji zasobów archiwalnych według J. Hosemanna

Zalety centralizacji archiwaliów	**Zalety decentralizacji archiwaliów**
1. Mniejsze koszty utrzymania centralnej instytucji w przeciwieństwie do prowadzenia wielu mniejszych archiwów, 2. sprawniejsza organizacja opieki archiwalnej (w tym ułatwiony nadzór), 3. profesjonalne zarządzanie archiwum i jego zasobem dzięki wykwalifikowanemu personelowi,	1. Uniknięcie wysokich jednorazowych kosztów wyposażenia archiwum, 2. brak ryzyka całkowitej utraty archiwaliów, czego nie można wykluczyć nawet w najlepiej wyposażonych archiwach, 3. ułatwione zarządzanie parafią i jej majątkiem dzięki łatwo dostępnym dokumentom,

[317] J. P. Wurm, *op. cit.*, s. 46.
[318] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/15, k. 8.
[319] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/15, k. 9.
[320] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/15, k. 9.

4. umożliwienie badaczom kompleksowych badań naukowych w jednym miejscu, 5. zwolnienie duchownych z obowiązku prowadzenia archiwum historycznego.	4. pozostawienie archiwaliów w miejscu ich powstania służy pielęgnowaniu poczucia przynależności do ojczyzny, 5. całkowita centralizacja archiwaliów nie jest możliwa, gdyż oprócz archiwów centralnych konieczne jest funkcjonowanie lokalnych archiwów o mniejszym zasięgu.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/15, k. 10–11.

Jak można zauważyć, zarówno argumenty przemawiające za centralizacją, jak i decentralizacją były logiczne i uzasadnione. Według relacji J. Hosemanna przeważały głosy za pozostawieniem archiwów w rozproszeniu. Niektórzy uczestnicy kongresu ALA zwracali uwagę na fakt, że archiwalia przechowywane w miejscu ich wytworzenia promowały lokalny patriotyzm oraz że istotne było „wydobycie ich z zakamarków, przejrzenie, uporządkowanie oraz określenie ich stanu i zawartości”[321]. Wówczas zainteresowanie lokalną historią powinno wzrosnąć, a w związku z tym również wykorzystanie materiałów archiwalnych. W przeciwnym razie regionalne cymelia mogłyby zostać zapomniane w dużych magazynach archiwum centralnego. J. Hosemann podkreślił, że świadomość posiadania starych dokumentów na miejscu była niezwykle ważna i nie można było jej zastąpić świadomością, „że dokumenty dotyczące ojczyzny są bezpiecznie przechowywane w odległej stolicy wśród wielu dokumentów dotyczących innych nieznanych miejsc”[322]. W trakcie obrad odrzucono projekt przekazywania najcenniejszych oryginałów do archiwum centralnego w ramach depozytu, gdyż uznano, że nigdy już nie powróciłyby do miejsca ich wytworzenia. Zaproponowano odwrotną procedurę polegającą na pozostawieniu materiałów archiwalnych w poszczególnych parafiach i gromadzeniu odpisów w celu zabezpieczenia treści dokumentów, które następnie mogłyby być przekazane do centralnej instytucji[323]. Z uwagi na fakt, że znaczna część głosów członków ALA była przeciwko pełnej, bezwarunkowej centralizacji, lecz nie można było zignorować argumentów przemawiających za tworzeniem archiwów centralnych, należało wypracować kompromis. Uznano więc, że konieczne było tworzenie archiwów kościołów regionalnych dla akt centralnej administracji oraz pozostałych materiałów archiwalnych, które

[321] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/15, k. 12.
[322] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/15, k. 12.
[323] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/15, k. 13.

ze szczególnych powodów należało scentralizować. W takim archiwum mogłyby być zatem gromadzone akta parafialne, których odpowiednie zabezpieczenie w miejscu ich wytworzenia było niemożliwe. Decyzja o pozostawieniu akt w poszczególnych parafiach wymagała podjęcia środków zapobiegających ich zniszczeniu. W pierwszej kolejności należało wydać normatywy dotyczące zarządzania archiwami kościelnymi, następnie konieczne było stopniowe dostosowanie wyposażenia archiwów poszczególnych parafii do wymogów bezpieczeństwa przeciwpożarowego itp. oraz inwentaryzacja zasobu. Zwrócono także uwagę na konieczność przeszkolenia duchownych w zakresie opieki archiwalnej i rozbudowę nadzoru archiwalnego poprzez regularne kontrole i sprawozdania[324]. Historia poszczególnych ewangelickich archiwów kościołów regionalnych pokazuje, że ustalenia kongresu ALA w większości przypadków były realizowane w praktyce. Jednak bardzo często zdarzało się, że archiwa parafialne były przekazywane w ramach depozytu do archiwum centralnego i procedura ta miała miejsce częściej niż pierwotnie zakładano, co wynikało z braku możliwości zapewnienia odpowiednich warunków przechowywania w parafii. Działalność ewangelickich archiwów historycznych powstałych na ziemiach niemieckich przed II wojną światową została szczegółowo omówiona w rozdziale drugim.

1.2.2. Żydowskie gminy wyznaniowe

Zjawisko tworzenia centralnych archiwów historycznych dostrzec można także w odniesieniu do judaizmu. Jedną z przyczyn powstawania archiwów żydowskich była działalność instytutów badawczych, które widziały w ich zasobach cenny materiał źródłowy do wielu badań. W 1885 roku rozpoczęła działalność *Historische Kommission für die Geschichte der Juden in Deutschland* (Komisja Historyczna ds. Historii Żydów w Niemczech), która postawiła sobie za zadanie systematyczne poszukiwanie źródeł dotyczących historii Żydów w Niemczech oraz przygotowanie odpowiednich publikacji[325]. Po prawie dwudziestu latach musiała zaprzestać swojej działalności z powodu braku wsparcia finansowego ze strony niemieckich gmin wyznaniowych[326]. Po upadku komisji organizacja *B'nai B'rith* podjęła inicjatywę utworzenia centralnego archiwum żydowskiego dla całych Niemiec[327]. Głównym

[324] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/15, k. 13–14.
[325] E. Tscherikower, *Archive und Archivwesen,* w: *Encyclopaedia Judaica* Bd 3, Berlin 1929, s. 378.
[326] P. Honigmann, *Geschichte des jüdischen Archivwesens in Deutschland*, „DA", Jg. 55, H. 3, 2002, s. 223.
[327] *B'nai B'rith* (Synowie Przymierza) to międzynarodowa organizacja żydowska założona w 1843 r. w Nowym Jorku, wzorowana na lożach masońskich. Pierwsza loża (oddział) w Europie powstała w Berlinie w 1882 roku. Jej celem jest wspieranie społeczności żydowskiej, zwalczanie antysemityzmu, wspieranie państwa Izrael oraz działalność charytatywna i filantropijna. Źródło: A. Novikov, *Quieta non movere? The B'nai B'rith in East Upper Silesia*, 1921–1934, „Acta Poloniae Historica", Nr 109, 2014, s. 141.

pomysłodawcą był jeden z nielicznych archiwistów wyznania mojżeszowego działających wówczas w Niemczech oraz członek tej organizacji Ezechiel Zivier (1868–1925)[328]. Pomysł ten był wspierany przez *Deutsch-Israelitischer Gemeindebund* (Związek Niemieckich Gmin Żydowskich) w Berlinie[329]. E. Zivier głosił pogląd, że: „Tylko wyspecjalizowana instytucja posiadająca poparcie i zrozumienie społeczne oraz wystarczające zaplecze finansowe będzie w stanie zapewnić właściwe warunki gromadzenia, przechowywania oraz udostępniania materiałów archiwalnych"[330]. Propagowanie tej idei rozpoczął w 1903 roku podczas spotkania Generalnego Komitetu *B'nai B'rith* w Berlinie. W trakcie swojego wykładu zwrócił uwagę, że:

> W jednym z wielkich niemieckich miast, w którym zamieszkuje znacząca liczba ludności wyznania mojżeszowego, takich jak Berlin, Wrocław albo Frankfurt nad Menem, powinna powstać centrala, do której każda gmina żydowska, każda żydowska instytucja, korporacja lub stowarzyszenie będzie mogła przekazać dawne akta niepotrzebne już do dalszego bieżącego funkcjonowania i gdzie zostaną udostępnione do badań historycznych[331].

Na początku 1904 roku *B'nai B'rith* razem ze Związkiem Niemieckich Gmin Żydowskich przygotowały wspólną odezwę do niemieckich żydowskich gmin z informacją o planowanym

---

[328] Ezechiel Zivier (1868–1925) był żydowskim archiwistą, historykiem i badaczem dziejów Żydów na ziemiach niemieckich, szczególnie na Śląsku. Studiował na *Königliche Universität zu Breslau* prawo, historię i języki słowiańskie. Posiadał tytuł doktora filozofii. Od 1892 roku był zatrudniony jako archiwista rodu Hochbergów w Pszczynie. Pszczyńskie archiwum było prowadzone przez E. Ziviera zgodnie z ówczesną metodyką opracowania zasobu przy jednoczesnym zastosowaniu najnowszych rozwiązań technicznych dotyczących przechowywania oraz zabezpieczenia materiałów archiwalnych. Do tego aktywnie poszerzał zasób archiwalny wykonując kwerendy w lokalnych i zagranicznych archiwach (m. in. w Wiedniu, Pradze i Berlinie). Doceniając zasługi E. Ziviera, książę pszczyński w 1920 roku mianował go Książęcym Dyrektorem Archiwalnym i powierzył mu również dolnośląskie archiwa Hochbergów, czyli archiwum rodzinne (*Hausarchiv*) w Książu i archiwum Generalnej Dyrekcji w Wałbrzychu. W 1902 założył regionalne czasopismo „Oberschlesien. Zeitschrift zur Pflege der Kenntnis und Vertretung der Interessen Oberschlesiens", którego do 1906 roku był redaktorem. E. Zivier jako członek B'nai B'rith był głównym inicjatorem działającego w latach 1905–1939 *Gesamtarchiv der deutschen Juden*. Ponadto był członkiem wielu związków i towarzystw historycznych, między innymi *Verein für Geschichte und Altertum Schlesiens*, *Schlesische Gesellschaft für vaterländische Kultur*, czy też *Oberschlesische Geschichtsverein*. Jego dorobek stanowi ważny wkład w badania nad historią Żydów w Europie Środkowej na przełomie XIX i XX w. Źródło: B. Kalinowska-Wójcik, *Ezechiel Zivier…*, s. 37–47.

[329] *Deutsch-Israelitischer Gemeindebund* był związkiem niemieckich gmin żydowskich założonym w 1869 roku. Początkowo jego siedziba znajdowała się w Lipsku, ale w 1882 r. została przeniesiona do Berlina. Celem tej organizacji było finansowe wspieranie szkolnictwa w małych gminach oraz zapewnianie dotacji na budynki gminne, takie jak szpitale, czy też ochronki dla sierot. W 1885 r. związek powołał Komisję Historyczną ds. Badań nad Historią Żydów w Niemczech, której zadaniem było gromadzenie i selekcjonowanie źródeł i dokumentów do badań naukowych nad przeszłością Żydów, a także działalność wydawnicza. Źródło: M. Reuven, *Deutsch-Israelitischer Gemeindebund,* w: *Encyclopaedia Judaica 2*, Bd 5, hrsg. M. Berenbaum, F. Skolnik, Detroit 2007, s. 626.

[330] B. Kalinowska-Wójcik, *Akta górnośląskich gmin żydowskich w zasobie dawnego Gesamtarchiv der deutschen Juden w Berlinie,* w: *Archiwa i archiwalia górnośląskie*. T. 1, red. E. Długajczyk, W. Gojniczek, B. Kalinowska-Wójcik, Katowice 2008, s. 141.

[331] *Eadem*, *Między Wschodem a Zachodem…*, s. 123.

utworzeniu archiwum oraz z prośbą o zaopiniowanie tej inicjatywy. Podjęły również wspólną decyzję o pokryciu po połowie kosztów utworzenia tego rodzaju instytucji, które łącznie wyniosły 2300 RM[332]. Następnie powołały trzynastoosobową komisję archiwalną kierującą dalszymi pracami organizacyjnymi[333]. W ramach przygotowań E. Zivier odbył podróż w celu rozeznania się na temat stanu zasobu archiwalnego Żydów na ziemiach niemieckich, szczególnie w celu zdobycia informacji o liczbie i wartości źródłowej zachowanych akt, a także warunkach przechowywania. Odwiedził dwadzieścia gmin w południowych i środkowych Niemczech. Wynik był rozczarowujący. Poza nielicznymi pojedynczymi egzemplarzami, najstarsze materiały archiwalne pochodziły z drugiej połowy XVII wieku. Zdaniem E. Ziviera zachowanie tych dokumentów było raczej kwestią przypadku aniżeli wynikiem systematycznej opieki. Prawdą było, że często dokumenty ginęły podczas prześladowań, lecz „jeszcze więcej archiwaliów zaginęło z powodu braku zainteresowania, niedbałości i niewłaściwego obchodzenia się z nimi"[334]. Zachowane materiały archiwalne zostały przejęte przez założone w 1905 roku w Berlinie *Gesamtarchiv der deutschen Juden* (Zbiorcze Archiwum Żydów Niemieckich)[335]. E. Zivier opracował trzy rozwiązania prawne dotyczące przekazania materiałów archiwalnych:

> Pierwsze i najprostsze miało polegać na przekazaniu dokumentacji bez domagania się potwierdzenia własności. Drugie sugerowało oddanie akt do archiwum centralnego na zasadzie depozytu wraz z oficjalnym zagwarantowaniem praw własności. Trzecie dotyczyło gmin, które nie chciały się zgodzić na oddanie swoich archiwaliów i były w stanie samodzielnie zadbać o właściwe warunki przechowywania dokumentacji. W tym wypadku akta miały pozostać w gminie, a archiwum miało otrzymać spisy akt, regesty i odpisy, które pozwoliłyby na zorientowanie się, gdzie i jaki rodzaj akt jest przechowywany, a z czasem doprowadziłoby to do powstania centralnej, ogólnoniemieckiej kartoteki informującej o zachowanych materiałach żydowskich[336].

Ponadto E. Zivier zachęcał osoby prywatne do przekazywania spuścizn i wszelkich materiałów biograficznych na temat rabinów, naukowców czy też polityków pochodzenia żydowskiego. Jeszcze w 1904 roku pierwsze akta trafiły do Berlina, chociaż archiwum zaczęło oficjalnie działać dopiero kilkanaście miesięcy później. Pierwszym dyrektorem tej placówki został Eugen

[332] *Ibidem*, s. 126.
[333] *Eadem*, *Akta górnośląskich gmin żydowskich…*, s. 143.
[334] P. Honigmann, *Geschichte des jüdischen Archivwesens…*, s. 223.
[335] *Ibidem*, s. 223; B. Kalinowska-Wójcik, *Między Wschodem a Zachodem…*, s. 129.
[336] *Eadem*, *Akta górnośląskich gmin żydowskich…*, s. 143.

Täubler (1879–1953) pełniący tę funkcję do 1919 roku[337]. Należy zaznaczyć, że przed objęciem tego stanowiska odbył kurs archiwalny w Tajnym Archiwum Państwowym w Berlinie pod okiem generalnego dyrektora archiwów państwowych Reinholda Kosera (1852–1914). Przełożyło się to na fakt, że w Zbiorczym Archiwum Żydów Niemieckich wykorzystano metody porządkowania materiałów archiwalnych stosowane w pruskich archiwach państwowych[338]. Początkowo siedziba archiwum mieściła się w kilku wynajętych pokojach przy Lützhofstrasse, lecz okazały się one niewystarczające. W 1910 roku archiwum otrzymało pomieszczenia w nowo wybudowanej siedzibie gminy żydowskiej w Berlinie przy Oranienburgstrasse[339]. Archiwum było otwarte dla użytkowników codziennie z wyjątkiem sobót, w godzinach od 9.00 do 14.00[340]. E. Täubler rozpoczął swoją pracę od poszerzania zasobu nowo powstałego archiwum. Planowano przejęcie dokumentów ze wszystkich istniejących wówczas gmin i stowarzyszeń żydowskich, do czego konsekwentnie dążono. Ponadto w ramach gromadzenia zasobu E. Täubler przejął z archiwów państwowych i miejskich wiele żydowskich materiałów archiwalnych. W efekcie w ciągu ponad trzech dekad swojego istnienia archiwum zbiorcze zgromadziło około 300 metrów bieżących materiałów archiwalnych z około 450 gmin, stowarzyszeń i instytucji. Zasób archiwum obejmował nie tylko materiały archiwalne i książki, lecz również pieczęcie, fotografie, kopie lub odciski inskrypcji, zdjęcia budynków, pomników i osób, a także dokumenty dotyczące paleografii hebrajskiej[341]. W 1906 roku E. Täubler zaczął tworzyć katalog uwzględniający wszystkie źródła, w których pojawiała się wzmianka o Żydach. W samym archiwum miała powstać kolekcja odpisów i kopii fotograficznych takich dokumentów. Projekt ten został odłożony na później wraz z wybuchem I wojny światowej, lecz po odejściu E. Täublera w 1919 roku jego następca nie podjął się realizacji tego planu[342]. W latach dwudziestych XX wieku archiwum cieszyło się dużym poważaniem i popularnością wśród badaczy, co było zasługą propagowania

[337] Eugen Täubler (1879–1953) był niemieckim historykiem pochodzenia żydowskiego. W latach 1898–1904 studiował w Akademii Nauk Judaistycznych (*Hochschule für die Wissenschaft des Judentums*) w Berlinie. W latach 1905–1919 był dyrektorem Zbiorczego Archiwum Żydów Niemieckich w Berlinie. Następnie w latach 1922–1925 wykładał w Zurychu, a w latach 1925–1933 był profesorem zwyczajnym historii starożytnej na Uniwersytecie w Heidelbergu. Po zwolnieniu ze stanowiska wykładał w Akademii Nauk Judaistycznych w Berlinie w latach 1935–1939. Źródło: R. Kaufmann, *Täubler, Eugen*, „Historisches Lexikon der Schweiz (HLS)", online: https://hls-dhs-dss.ch/de/articles/024909/2012-04-10/ [dostęp: 02.12.2025].
[338] B. Kalinowska-Wójcik, *Akta górnośląskich gmin żydowskich…*, s. 147.
[339] B. Welker, *Das Gesamtarchiv der deutschen Juden - Zentralisierungsbemühungen in einem föderalen Staat*, w: *Veröffentlichungen der Archivschule Marburg Institut für Archivwissenschaft Nr 45: Jüdisches Archivwesen. Beiträge zum Kolloquium aus Anlass des 100. Jahrestags der Gründung des Gesamtarchivs der deutschen Juden zugleich 10. Archivwissenschaftliches Kolloquium der Archivschule Marburg, 13.–15. September 2005*, hrsg. F. Bischoff, P. Honigmann, Marburg 2007, s. 43.
[340] E. Täubler, *Geschäftsbericht*, „Mitteulingen des Gesamtarchiv der Deutschen Juden", Jg. 1, 1909, s. 46.
[341] *Ibidem*, s. 45–46.
[342] P. Honigmann, *Geschichte des jüdischen Archivwesens…*, s. 223.

jego działalności przez E. Täublera oraz E. Ziviera, który po zakończeniu prac organizacyjnych w Zbiorczym Archiwum Żydów Niemieckich odsunął się na drugi plan wracając do swoich obowiązków w Pszczynie. Archiwistka i historyczka Barbara Kalinowska-Wójcik w taki sposób podsumowała działalność pierwszego dyrektora archiwum:

> Eugen Täubler oprócz gromadzenia, opracowywania oraz przechowywania materiałów archiwalnych postawił przed kierowaną przez siebie instytucją jeszcze jedno, równie ważne zadanie – «obudzić akta do życia». Miało to polegać na obudzeniu zainteresowania aktami przechowywanymi w archiwum wśród badaczy z różnych dziedzin i dyscyplin naukowych, nie tylko historii, ale i medycyny oraz nauk przyrodniczych, a zatem dążeniu do interdyscyplinarności badań[343].

W tym miejscu należy wspomnieć, że o działalności archiwum informowano w czasopiśmie „Mitteilungen des Gesamtarchivs der deutschen Juden" („Komunikaty Zbiorczego Archiwum Żydów Niemieckich"), którego ukazało się łącznie sześć roczników (1909, 1910, 1911–1912, 1913, 1914, 1926). Oprócz prac naukowych publikowano w nich również spisy akt żydowskich przechowywanych w różnych archiwach niemieckich. Siódmy tom wydawnictwa, który był już gotowy do publikacji, nie mógł ukazać się z powodu zakazu druku wydanego przez władze nazistowskie[344]. Oficjalnie w 1920 roku funkcję dyrektora objął historyk i archiwista Jacob Jacobson (1888–1968) i pełnił ją do 1939 roku[345]. W tym czasie J. Jacobson prowadził działania zmierzające do zabezpieczenia materiałów archiwalnych pozostałych po Żydach emigrujących z Niemiec oraz innej dokumentacji, która z różnych względów znalazła się bez opieki. Dojście do władzy nazistów w 1933 roku spowodowało, że archiwum stało się narzędziem do realizacji ich polityki rasowej. Pracownicy zostali zmuszeni do prowadzenia badań genealogicznych i wystawiania na ich podstawie zaświadczeń o pochodzeniu. W tym czasie J. Jacobson prowadził działania zmierzające do zabezpieczenia materiałów archiwalnych pozostałych po Żydach emigrujących z Niemiec oraz innej dokumentacji, która z różnych względów znalazła

[343] B. Kalinowska-Wójcik, *Między Wschodem a Zachodem…*, s. 142.
[344] B. Brilling, *Das jüdische Archivwesen in Deutschland*, „DA", Jg. 12, H. 2/3, 1960, s. 280.
[345] Jacob Jacobson (1888–1968) był niemieckim historykiem i archiwistą pochodzenia żydowskiego. W latach 1910–1911 pracował w *Gesamtarchiv der deutschen Juden* jako asystent naukowy. W czasie I wojny światowej służył w wojsku, a następnie w 1920 roku uzyskał doktorat w Marburgu. W latach 1920–1939 był dyrektorem *Gesamtarchiv*. Po przejęciu zasobu archiwum przez narodowych socjalistów Jacobson próbował wyemigrować wraz z rodziną, lecz jako jedyny musiał pozostać w Berlinie, ponieważ jego wiedza o zasobach archiwalnych była niezbędna dla władz nazistowskich. Dopiero w 1945 roku wyjechał do Londynu, gdzie w 1957 roku został członkiem Instytutu Leo Baecka, czyli ośrodka badawczo-dokumentacyjnego historii i kultury niemieckojęzycznych Żydów. Źródło: *Jacobson, Jacob,* w: *Lexikon deutsch-jüdischer Autoren*, Bd 13: *Jaco-Kerr,* hrsg. Archiv Bibliographia Judaica, München 2005, s. 6–9; A. Siegemund, B. Welker, *Neue Synagoge Berlin an der Oranienburger Strasse*, „Bundeszentrale für politische Bildung", online: https://www.bpb.de/themen/zeit-kulturgeschichte/geteilte-geschichte/340136/neue-synagoge-berlin-an-der-oranienburger-strasse/ [dostęp: 03.12.2025].

się bez opieki[346]. Po pogromie listopadowym w 1938 roku cały zasób archiwum został skonfiskowany, a samo archiwum tymczasowo zamknięte. Jacobsonowi przez kilka tygodni nie pozwolono ponownie wejść do pomieszczeń archiwalnych. Po tym, jak Urząd Rzeszy ds. Badań Genealogicznych zażądał od niego prowadzenia badań nad pochodzeniem żydowskim archiwum ostatecznie utraciło niezależność[347]. W 1939 roku w pomieszczeniach obok archiwum ulokowano *Zentralstelle für jüdische Personenstandregister* (Centralny Urząd Stanu Cywilnego Żydów) funkcjonujące pod auspicjami Urzędu Rzeszy ds. Badań Genealogicznych, a jego kierownictwo powierzono J. Jacobsonowi. Wówczas rozpoczęto zwożenie do Berlina z obszaru całej III Rzeszy wszelkich akt dotyczących Żydów, m. in. ksiąg metrykalnych, spisów członków gminy oraz wykazów pochówków cmentarnych, które wraz z zasobem archiwum naziści wykorzystali w polityce eksterminacji narodu żydowskiego. W 1943 roku dokumentacja żydowska zgromadzona przez władze państwowe została przewieziona do zamku Rathsfeld w Turyngii i po zmikrofilmowaniu najprawdopodobniej zniszczona w wyniku zalania piwnic, w których ją przechowywano. Zasób Zbiorczego Archiwum Żydów Niemieckich przekazano natomiast do Tajnego Archiwum Państwowego w Berlinie, po czym wielokrotnie zmieniano jego lokalizację[348]. Po wojnie znaczna część trafiła ostatecznie do Centralnego Archiwum Historii Narodu Żydowskiego w Jerozolimie, reszta pozostała w NRD, gdzie początkowo była przechowywana w Centralnym Archiwum Państwowym w Poczdamie, a później przekazana fundacji *Centrum Judaicum* w Berlinie[349].

Po zrealizowaniu pomysłu utworzenia centralnego archiwum żydowskiego pojawiła się koncepcja powołania regionalnych archiwów żydowskich w Rzeszy. Pomysł ten zrealizowano jednak tylko w Alzacji-Lotaryngii oraz na Śląsku, choć na temat działalności tamtejszych instytucji nie ma wielu dostępnych źródeł. Warto omówić historię drugiego archiwum żydowskiego na niemieckich ziemiach, tym razem o charakterze centralnym dla danego regionu, które powstało w tym samym roku co Zbiorcze Archiwum Żydów Niemieckich. Choć w nazwie nie posiadało ono słowa „archiwum", to jego zadania w znacznym stopniu odzwierciedlały tego rodzaju instytucję. Mowa o *Gesellschaft für die Geschichte der Israeliten in Elsass-Lothringen* (Towarzystwo Historii Izraelitów w Alzacji i Lotaryngii). Utworzenie

[346] B. Kalinowska-Wójcik, *Akta górnośląskich gmin żydowskich…*, s. 147.
[347] D. Rein, *Die Bestände der ehemaligen Jüdischen Gemeinden Deutschlands in den „Central Archives for the History of the jewish People" in Jerusalem. Ein Überblick über das Schicksal der verschiedenen Gemeindearchive*, „DA", Jg. 55, H. 4, 2002, s. 320; A. Siegemund, B. Welker, *Neue Synagoge Berlin an der Oranienburger Strasse*, online: https://www.bpb.de/themen/zeit-kulturgeschichte/geteilte-geschichte/340136/neue-synagoge-berlin-an-der-oranienburger-strasse/ [dostęp: 03.12.2025].
[348] B. Kalinowska-Wójcik, *Akta górnośląskich gmin żydowskich…*, s. 148–149; D. Rein, *op. cit.*, s. 319–320.
[349] *Ibidem*, s. 319–320; P. Honigmann, *Geschichte des jüdischen Archivwesens…*, s. 223.

stowarzyszenia postulował w 1903 roku rabin i historyk Moses Ginsburger (1865–1949)[350]. Jego spotkanie z E. Zivierem rok później stanowiło ważny impuls do podjęcia się archiwizacji żydowskich źródeł historycznych Alzacji we własnym zakresie, co wynikało z niechęci do powierzenia tego zadania berlińskiemu archiwum. Stowarzyszenie zostało powołane do życia dnia 1 stycznia 1905 roku z siedzibą w Miluzie (Górny Ren). Do jego celów należało przede wszystkim gromadzenie materiałów archiwalnych, utworzenie muzeum żydowskiego, inwentaryzacja zabytków i nagrobków oraz promowanie publikacji dotyczących historii Żydów w Alzacji i Lotaryngii[351]. Zdaniem historyka i archiwisty Petera Honigmanna założenie stowarzyszenia

stanowiło pierwszy wybuch konfliktu między archiwizacją centralną a regionalną. W swoich publicznych wypowiedziach Ginsburger ograniczył się jednak do kwestii czysto merytorycznych. Jego głównym argumentem była bliskość użytkownika. Oczywiście największe zainteresowanie analizą archiwalnych dokumentów wykazywałaby lokalna historiografia a wysyłanie pilnie potrzebnych lokalnie źródeł do odległej stolicy Rzeszy tylko utrudniłoby pracę[352].

W odpowiedzi na postulaty M. Ginsburgera zarówno E. Zivier, jak i E. Täubler wielokrotnie podkreślali, że lokalne rozdrobnienie zbiorów utrudnia ich przegląd i porównanie. Kolejnym argumentem przemawiającym za centralizacją, były koszty organizacji regionalnego archiwum oraz konieczność zatrudnienia wykwalifikowanego personelu[353]. Jak uzasadniona była argumentacja Zbiorczego Archiwum Żydów Niemieckich, dowodzi dalszy los zbiorów archiwalnych w Alzacji. Wobec braku własnych pomieszczeń szybko powiększający się zasób został najpierw umieszczony w 1909 roku w Muzeum Alzackim, a ostatecznie w 1936 roku

[350] Moses Ginsburger (1865–1949) był rabinem, historykiem i doktorem filologii. Studiował w Strasburgu oraz Berlinie, a następnie przeniósł się do Soultz-Haut-Rhin (Górny Ren), gdzie w latach 1891–1910 pełnił funkcję rabina. Był założycielem i wieloletnim sekretarzem generalnym Towarzystwa Historii Izraelitów w Alzacji i Lotaryngii. Po I wojnie światowej przeniósł się do Strasburga i nauczał religii w szkołach średnich. Kontynuował wówczas studia historyczne w Bibliotece Narodowej w Strasburgu, gdzie w 1923 roku opublikował katalog rękopisów hebrajskich, aramejskich, syryjskich i mandejskich. W 1930 roku założył czasopismo historyczne „Revue d'histoire, souvenir et science" („Przegląd Historii, Pamięci i Nauki"), który ukazywał się do 1934 roku. Źródło: *Moïse Ginsburger, Histoire des Juifs d'Alsace*, „Judaisme D'alsace et de Lorraine", online: https://www.judaisme-alsalor.fr/histoire/rabbins/mginsbur/index.htm? [dostęp: 05.12.2025].

[351] P. Honigmann, *Nichtstaatliches Schriftgut einer Grenzregion am Beispiel der Archivaliensammlung der Gesellschaft für die Geschichte der Israeliten in Elsass-Lothringen,* w: *Archive im zusammenwachsenden Europa: Referate des 69. Deutschen Archivtags und seiner Begleitveranstaltungen* 1998 in Münster, hrsg. D. Degreif, Siegburg 2000, s. 131–132.

[352] *Idem*, *Geschichte des jüdischen Archivwesens…*, s. 225.

[353] *Ibidem*, s. 225.

w archiwum państwowym w Strasburgu (dzisiejszym *Archives départementales du Bas-Rhin*). Ponieważ nie było też archiwistów, którzy zajmowaliby się zbiorami, nie opracowano żadnych katalogów ani nie podjęto działań konserwatorskich. Obecnie zasób zgromadzony przez M. Ginsburgera jest praktycznie nieznany. Niektórzy specjaliści wiedzą o jego istnieniu, jednak nie ma szczegółowych i ogólnodostępnych informacji na temat jego zawartości[354]. Nieco szczęśliwszy przebieg miał rozwój regionalnego archiwum żydowskiego na Śląsku pod nazwą *Archiv der Synagogen-Gemeinde Breslau*. Instytucja ta założona w 1924 roku we Wrocławiu początkowo jako archiwum lokalnej gminy, wkrótce stała się regionalnym centrum, do którego trafiały przede wszystkim akta z powoli zanikających małych gmin śląskich. Archiwum to w przeciwieństwie do alzackiego nie działało w opozycji do Zbiorczego Archiwum Żydów Niemieckich, lecz jako jego uzupełnienie. Według P. Honigmanna najpóźniej od początku lat trzydziestych XX wieku funkcjonowało pod nazwą *Schlesisches Jüdisches Provinzarchiv* (Śląskie Żydowskie Archiwum Prowincjonalne)[355]. Dyrektorem został rabin Aron Heppner (1865–1938)[356]. Od 1927 roku we wrocławskim archiwum pracował również rabin Bernhard Brilling (1906–1987)[357], który w latach 1932–1939 pełnił funkcję kierownika. Dzięki tak kompetentnej opiece i odpowiednim pomieszczeniom zapewnionym przez gminę Śląskie Żydowskie Archiwum Prowincjonalne z powodzeniem realizowało podstawowe zadania archiwów, czyli gromadziło, opracowywało i udostępniało materiały archiwalne. W lutym 1939 roku instytucja ta została przymusowo zamknięcia przez nazistów. Większość zbiorów przetrwała wojnę i obecnie znajduje się między innymi w Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie[358]. Należy zauważyć, że w świetle przeanalizowanych źródeł Śląskie Żydowskie Archiwum Prowincjonalne nie nawiązało współpracy z ŚCAE.

---

[354] *Idem*, *Nichtstaatliches Schriftgut…*, s. 133–135.
[355] *Idem*, *Geschichte des jüdischen Archivwesens…*, s. 226.
[356] Aron Heppner (1865–1938) był rabinem, archiwistą i historykiem. Studiował filozofię, historię i języki orientalne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Berlińskiego. Dyplom rabina otrzymał w Berlinie w 1890 roku, po czym przewodniczył organizacjom filantropijnym w Wielkopolsce jednocześnie pełniąc funkcję rabina w Koźminie (pow. krotoszyński). W 1920 roku przeniósł się do Wrocławia, gdzie oprócz posługi duchowej sprawował opiekę nad śląskimi archiwaliami proweniencji żydowskiej. Ponadto był nauczycielem religii w średniej szkole żeńskiej oraz wykładowcą w szkole talmudycznej. Źródło: J. Biernaczyk, *Sylwetki Żydów pochodzących z Pleszewa, absolwentów dawnego królewskiego gimnazjum w Ostrowie,* w: *Rocznik Pleszewski 2012*, Pleszew 2013, red. W. Hajdasz, E. Mielcarek, A. Ptak, K. Rutkowska, A. Staszak, s. 85–89.
[357] Bernhard Brilling (1906–1987) był rabinem, a także historykiem i archiwistą. W latach 1924–1932 studiował historię, filologię klasyczną i ekonomię w Berlinie i Wrocławiu, jednocześnie uczęszczając do seminarium rabinackiego w Berlinie. W latach 1932–1939 był dyrektorem Śląskiego Żydowskiego Archiwum Prowincjonalnego. Pełnił również funkcję nauczyciela i rabina w różnych miastach śląskich. Pod presją władz nazistowskich wyemigrował do Palestyny w marcu 1939 roku, gdzie założył archiwum miejskie w Tel Awiwie. W 1957 roku powrócił do Niemiec, gdzie rok później obronił doktorat w Münster i został adiunktem w *Institutum Judaicum Delitzschianum*. B. Brilling był członkiem Komisji Historycznej Śląska, Komisji Historycznej Westfalii oraz Komisji Historii Żydów w Hesji. Specjalizował się w historii Żydów na Śląsku. Źródło: *Brilling, Bernhard,* w: *Lexikon deutsch-jüdischer Autoren*, Bd 4: *Brech – Carle*, Saur, Monachium 1996, s. 59–60.
[358] P. Honigmann, *Geschichte des jüdischen Archivwesens…*, s. 226.

Rozdział 2. Archiwa Kościoła ewangelickiego w Niemczech

2.1. Ustrój i organizacja Kościoła w III Rzeszy

Zrozumienie struktury i funkcjonowania archiwów Kościoła ewangelickiego w Niemczech wymaga uprzedniego przedstawienia ustroju tego Kościoła oraz przemian, jakim podlegał on w XIX i XX wieku. Organizacja archiwów była bowiem powiązana z jego strukturą terytorialną, kompetencjami organów kościelnych oraz stopniem centralizacji administracji. Ewangelickie archiwa kościelne powstawały i rozwijały się w ścisłej zależności od podziału na Kościoły regionalne, prowincje kościelne, okręgi i parafie, a także od zmian wynikających z procesów unifikacyjnych i reorganizacyjnych zachodzących w państwie pruskim, a następnie w okresie Republiki Weimarskiej i rządów narodowosocjalistycznych. Z tego względu omówienie ustroju i organizacji Kościoła ewangelickiego stanowi niezbędny punkt wyjścia dla dalszych rozważań nad historią i działalnością jego instytucji archiwalnych.

2.1.1. Kościół ewangelicki w Niemczech w latach 1918–1933

Charakterystykę ustroju Kościoła ewangelickiego III Rzeszy poprzedzić należy omówieniem jego organizacji w latach 1918–1933, ze szczególnym zwróceniem uwagi na największy z ówczesnych kościołów regionalnych, a mianowicie na *Evangelische Kirche der altpreussischen Union* (Ewangelicki Kościół Unii Staropruskiej)[359], w skład którego wchodziły następujące prowincje: *Ostpreusssen* (Prusy Wschodnie), *Westpreusssen* (Prusy Zachodnie), *Schlesien* (Śląsk), *Brandenburg* (Brandenburgia), *Pommern* (Pomorze), *Posen* (Poznań), *Sachsen* (Saksonia), *Westfalen* (Westfalia) i *Rheinprovinz* (Nadrenia)[360]. Upadek Cesarstwa Niemieckiego podczas I wojny światowej zwieńczony abdykacją cesarza i króla Prus Wilhelma II (1859–1941) w listopadzie 1918 roku, a następnie powstanie rok później republikańskiego, ideologicznie neutralnego państwa stanowiły punkt zwrotny w historii niemieckiego

[359] Kościół ten w ciągu swojej niemalże dwustuletniej historii występował pod różnymi nazwami: w latach 1817–1821 jako *Unierte Kirche in Preussen* (Zjednoczony Kościół w Prusach); w latach 1821–1845 jako *Evangelische Kirche in Preussen* (Kościół Ewangelicki w Prusach); w latach 1845–1875 jako *Evangelische Landeskirche in Preussen* (Ewangelicki Kościół Regionalny w Prusach); w latach 1875–1922 jako *Evangelische Landeskirche der älteren Provinzen Preussens* (Ewangelicki Kościół Regionalny Starszych Prowincji Pruskich); w latach 1922–1953 jako *Evangelische Kirche der altpreussischen Union* (Ewangelicki Kościół Unii Staropruskiej); w latach 1953–2003 jako *Evangelische Kirche der Union* (Ewangelicki Kościół Unijny). Źródło: R. Mau, K. Wappler, *Rückblick: Der Weg der Unionskirche 1817–1992*, w: *Die Geschichte der Evangelischen Kirche der Union* Bd 3..., s. 827–851.

[360] H. Sander, *Die Evangelische Kirche der altpreussischen Union 1919 bis 1945*, w: *Evangelische Kirche der preussischen Union 1817–2003…*, s. 70.

protestantyzmu. Wówczas przerwano bowiem wielowiekową tradycję symbiozy władzy świeckiej i duchownej, zastępując ją rozdziałem Kościoła od państwa[361]. W § 137 konstytucji weimarskiej uchwalonej w dniu 11 sierpnia 1919 roku postanowiono znieść Kościół państwowy i jednocześnie zagwarantowano wolność zrzeszania się w stowarzyszenia religijne[362]. Każda wspólnota wyznaniowa mogła organizować i prowadzić swoje sprawy samodzielnie, w granicach powszechnie obowiązującego prawa. Urzędy kościelne miały być przyznawane bez udziału państwa i społeczności obywatelskiej. Nowa sytuacja polityczna z pewnością postawiła wszystkie niemieckie protestanckie kościoły regionalne przed zadaniem dostosowania się do zupełnie nowych uwarunkowań prawno-politycznych. W związku z tym rozpoczęły one prace nad własnymi regulacjami prawnymi[363].

Prowincja śląska była częścią terytorialnej organizacji Ewangelickiego Kościoła Unii Staropruskiej, posiadającego dominującą pozycję wśród niemieckich Kościołów regionalnych. Jego geneza sięga 1817 roku, kiedy to król Fryderyk Wilhelm III (1770–1840) swoim rozkazem gabinetowym zarządził połączenie w formie unii dwóch wyznań: ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-reformowanego. Przyczyną tej decyzji była chęć wzmocnienia protestantyzmu poprzez ujednolicenie kwestii liturgiczno-doktrynalnych[364]. Do czasu powstania Republiki Weimarskiej w Kościele Unii Staropruskiej panował ustrój oparty na systemie episkopalno-konsystorskim. Na czele jego struktury organizacyjnej stał król pruski jako *summus episcopus.* Stan prawny tego Kościoła uwarunkowany był „Allgemeines Landrecht für die Preussischen Staaten" (Powszechne Prawo Krajowe) ogłoszonym 5 lutego 1794 roku[365]. Jego podstawę stanowiły równość wyznań i prawo naturalne. Kościół Unii Staropruskiej podzielony był na prowincje kościelne, następnie na superintendentury, które tworzyła określona liczba parafii. Najwyższy nadzór nad Kościołem sprawowało w imieniu króla powstałe w 1817 roku Ministerstwo Wyznań Religijnych, Oświaty i Zdrowia. Szczebel niżej znajdowały się konsystorze zarządzające poszczególnymi prowincjami, którym podlegali superintendenci odpowiedzialni za nadzór nad parafiami w obrębie powierzonych im okręgów (superintendentur)[366]. Od lat czterdziestych XIX wieku administracja kościelna lokalnego stopnia podejmowała próby uniezależnienia się od wpływów państwowych. Coraz większą

[361] J. Kampmann, *Einleitung*, w: *Protestantismus in Preussen,* Bd 4: *Vom Ersten Weltkrieg bis zur Teilung Deutschlands,* hrsg. J. Kampmann, Frankfurt a./M. 2011, s. 9.
[362] Die Verfassung des Deutschen Reichs vom 11. August 1919, „RGBl", Teil I, Jg. 1919, Nr 152, s. 1409.
[363] S. Hermle, C. Lepp, H. Oelke, *Christlicher Widerstand!? Evangelische Kirche und Nationalsozialismus*, Leipzig 2019, s. 18–19; K. Scholder, *Die Kirchen und das Dritte Reich*, Bd 1..., s. 3–5.
[364] W. Kwiatkowska, *op. cit.*, s. 19; L. Żukowska, *Między śmiercią a diabłem. Kościół ewangelicki w Gdańsku w okresie rządów NSDAP (1933–1945)*, Gdańsk 2014, s. 17.
[365] *Allgemeines Landrecht für die Preussischen Staaten. Zweiter Band. Elfter Titel*, Berlin 1794, s. 137–538.
[366] L. Żukowska, *op. cit.*, s. 18.

władzę zdobywały konsystorze, do których należał m.in. nadzór nad nabożeństwami, zwoływanie synodów oraz zatwierdzanie ich postanowień, kontrola nad seminariami duchownymi oraz mianowanie superintendentów. Istotną zmianę w ustroju Kościoła przyniosło powołanie *Evangelische Oberkirchenrat* (Naczelna Ewangelicka Rada Kościelna) w 1850 roku, która stanowiła najwyższy organ kościelny odpowiedzialny za wewnętrzne sprawy Kościoła (sprawy zewnętrzne pozostały w gestii ministerstwa wyznań). Taki stan trwał aż do upadku Cesarstwa Niemieckiego w 1918 roku[367].

Po „oddzieleniu tronu od ołtarza" rozpoczęto prace nad nowym ustrojem i organizacją Kościoła ewangelickiego, których zwieńczeniem była konstytucja Kościoła Ewangelickiego Unii Staropruskiej uchwalona w dniu 29 września 1922 roku. Nowa ustawa zasadnicza weszła w życie z dniem 1 października 1924 roku[368]. Zgodnie z jej postanowieniami najniższą (ale też fundamentalną) jednostką w strukturze organizacyjnej Kościoła była parafia. Do jej organów należało *Gemeindevertretung* (przedstawicielstwo parafii), *Gemeindekirchenrat* (rada parafialna), *Pfarrer* (pastor) oraz *Kirchengemeindebeamte* (urzędnicy parafialni). Przedstawicielstwo parafii było wybierane na cztery lata i składało się z radnych wyłonionych przez członków wspólnoty parafialnej. Do jego zadań należało wspieranie prac biura parafialnego, „promowanie kościelnego, moralnego i społecznego dobra wspólnoty i jej członków"[369], wybór zastępców do synodu okręgowego i prowincjonalnego, a także podejmowanie uchwał w sprawie opłat parafialnych oraz podatków kościelnych[370]. Przewodniczącym przedstawicielstwa był pastor, który odpowiadał za duchowe przywództwo wspólnoty, prowadzenie nabożeństw, wykonywanie oficjalnych aktów Kościoła, opiekę duszpasterską, nauczanie kościelne oraz udział w pracy diakonijnej[371]. W parafii funkcjonowała także rada wybierana na czteroletnią kadencję, której spotkania odbywały się co miesiąc. Składała się z pastorów zatrudnionych na stałe oraz tzw. starszych (*Ältesten*) – w liczbie od czterech do dwunastu – wybranych przez członków wspólnoty, którzy ukończyli

[367] *Ibidem*, s. 19; H. Sander, *op. cit.*, s. 70–71; W. Kwiatkowska, *op. cit.*, s. 42.
[368] H. Sander, *op. cit.*, s. 70.
[369] *Erläuterungen zu den Verfassungsschemata (Beilage)*, w: *Die Geschichte der Evangelischen Kirche der Union* Bd 3…, s. 973.
[370] *Evangelische Kirchenverfassungen in Deutschland: Textsammlung mit einer Einführung*, hrsg. D. Kraus, Berlin 2001, s. 938–951; *Erläuterungen zu den Verfassungsschemata…,* s. 973–974.
[371] Diakonia (z j. greckiego *służba*) – to całokształt działań mających na celu nieodpłatną pomoc ludziom znajdującym się w potrzebie. Działania te są podejmowane przez członków wspólnoty chrześcijańskiej i najczęściej organizowane na poziomie parafii. Teologiczną podstawą diakonii jest przykazanie miłości. Osoba, której powierzono zadania diakonijne (w protestantyzmie) nazywana jest diakonem/diakonisą (*Diakon/Diakonisse*). Prowadzi ona działalność społeczno-wychowawczą, religijno-wychowawczą lub pielęgniarską w służbie Kościoła i instytucji diakonatu. Źródło: U. Körtner, *Diakonie und Öffentliche Theologie Diakoniewissenschaftliche Studien*, Göttingen 2017, s. 2. Zob. też: *Statut Polskiego Diakonatu Ewangelickiego*, Cieszyn 1926.

trzydzieści lat. Zakres obowiązków rady parafialnej był szeroki, mianowicie należało do niej kierowanie samorządem parafii, utrzymywanie porządku kościelnego, przygotowywanie i wdrażanie uchwał, organizowanie wyborów parafialnych, powoływanie urzędników parafialnych oraz personelu pomocniczego, administrowanie majątkiem kościelnym i parafialnym, organizowanie zbiórek oraz reprezentacja sądowa parafii. Urzędnikami parafialnymi byli m. in. organiści, kierownicy chórów kościelnych, pełnoetatowi pracownicy diakonijni (diakoni parafialni, diakonisy), administratorzy kościoła, a także kobiety wykształcone teologicznie. Zadania urzędników określono bardzo ogólnie i należały do nich: zarządzanie nieruchomościami i cmentarzami, zewnętrzne przygotowanie nabożeństw, uczestnictwo w uroczystościach kościelnych, a także udział w diakonijnej i edukacyjnej pracy parafialnej[372].

Kolejną jednostką w strukturze kościelnej organizacji był *Kreis* (okręg) składający się z pewnej liczby parafii, którego funkcjonowaniem zajmowały się: *Kreissynode* (synod okręgowy), *Kreissynodalvorstand* (komitet wykonawczy synodu okręgowego) oraz superintendent. Personalny skład synodu okręgowego formowany był co cztery lata, a spotkania jego członków odbywały się corocznie lub w razie potrzeby. Składał się z superintendenta, proboszczów parafii okręgu kościelnego, członków świeckich stanowiących dwukrotność liczby proboszczów danego okręgu wybranych przez radę parafialną, pięciu przedstawicieli wybieranych spośród nauczycieli religii, muzyków kościelnych i urzędników parafialnych oraz asesorów poprzedniej okręgowej rady synodalnej. Do zadań synodu należało m. in. „promowanie wszystkich chrześcijańskich dziedzin pracy”[373], wybór asesorów do okręgowej rady synodalnej, sporządzanie budżetów dla funduszy okręgu kościelnego, zatwierdzanie rocznych sprawozdań finansowych oraz podejmowanie uchwał na wniosek parafii. Ponadto synod posiadał prawo do ustalania opłat i zaciągania pożyczek. Za przygotowywanie i realizację uchwał synodu odpowiedzialny był wspomniany już komitet wykonawczy, który także wybierano na czteroletnią kadencję. Jego przewodniczącym był superintendent, a pozostałych członków stanowiło co najmniej czterech asesorów wybranych przez synod okręgowy, w tym co najmniej jeden pastor. Do pozostałych zadań komitetu należał m. in. nadzór nad skarbcem synodu okręgowego, udział w wizytacjach, wprowadzanie w urząd pastorów oraz pośredniczenie w sporach parafialnych. Nadzór nad całym życiem kościelnym

[372] *Evangelische Kirchenverfassungen in Deutschland…*, s. 936–951; *Erläuterungen zu den Verfassungsschemata…*, s. 973–974.
[373] *Ibidem*, s. 972.

danego okręgu sprawował superintendent, który był także odpowiedzialny za przeprowadzanie wizytacji[374].

Wyższą jednostką podziału terytorialnego Kościoła była prowincja, za której organizację odpowiadały: synod prowincjonalny (*Provinzialsynode*), prowincjonalna rada kościelna (*Provinzialkirchenrat*) oraz superintendent generalny (*Generalsuperintendent*). Synod prowincjonalny powoływano na czteroletnią kadencję, natomiast spotkania odbywały się co dwa lata. W jego skład wchodzili członkowie wybrani przez władze lokalne, przedstawiciel protestanckiego wydziału teologicznego lokalnego uniwersytetu, członkowie mianowani przez senat Kościoła i delegowani przez stowarzyszenia ewangelickie oraz przewodniczący i członkowie rady kościoła prowincjonalnego wybrani przez poprzedni synod. Do zadań tego organu należało m. in. „ogólny nadzór nad utrzymaniem i promowaniem życia kościelnego, ochrona porządku kościelnego"[375], upowszechnianie prac diakonijnych i społecznych, nadzór nad księgowością Kościoła, wydawanie prowincjonalnych ustaw kościelnych, podejmowanie uchwał na wniosek synodów okręgowych, nakładanie opłat na Kościół i na potrzeby własne prowincji kościelnej zgodnie z ogólnymi przepisami kościelnymi oraz wybór członków synodu generalnego. Prowincjonalna rada kościelna składała się z prezesa synodu prowincjonalnego, członków wybranych przez synod prowincjonalny, superintendenta generalnego, przewodniczącego konsystorza oraz członków konsystorza. Zadania rady obejmowały przygotowanie i realizację uchwał synodu prowincjonalnego, podejmowanie decyzji w sprawie wydatków pozabudżetowych oraz realizację prawodawstwa kościelnego. Ponadto prowincjonalna rada kościelna miała prawo, w porozumieniu z synodem prowincjonalnym lub na jego wniosek, powoływać specjalne komisje do przygotowania i kontynuowania swoich zadań, w szczególności do wypełniania misji społecznej Kościoła. Za duchowe i duszpasterskie przywództwo prowincji kościelnej odpowiedzialny był generalny superintendent. Do jego kompetencji należały: udział w mianowaniu pastorów, nominacja superintendenta, przygotowanie i przeprowadzanie egzaminów teologicznych, doradztwo duchowe dla studentów teologii, pastorów i superintendentów, wizytacje parafii, współpraca ze szkołami, wspomaganie prac diakonijnych oraz prowadzenie konferencji superintendentów. Generalny superintendent miał ponadto prawo do przedkładania propozycji synodowi prowincjonalnemu oraz możliwość wspólnych konsultacji z innymi superintendentami generalnymi (podczas tworzonych w tym celu konferencji). Za zarządzanie i nadzór nad całą administracją kościelną w danej prowincji kościelnej odpowiedzialny był konsystorz

[374] *Ibidem*, s. 971–973; *Evangelische Kirchenverfassungen in Deutschland…*, s. 951–958.
[375] *Erläuterungen zu den Verfassungsschemata…*, s. 970.

składający się z superintendenta generalnego, przewodniczącego konsystorza oraz członków duchownych i świeckich[376].

Określona liczba prowincji tworzyła Kościół regionalny. Za zarządzanie i administrowanie jego wewnętrznymi i zewnętrznymi sprawami zgodnie z konstytucją oraz prawem kościelnym odpowiedzialna była wspomniana już EOK. Było to stałe kolegium składające się z przewodniczącego, dwóch wiceprzewodniczących (jednego kościelnego i jednego świeckiego) oraz członków kościelnych i świeckich. Do zadań EOK należała także reprezentacja prawna Kościoła. Zgodnie z postanowieniami konstytucji z 1922 roku najwyższą władzę otrzymały *Generalsynode* (Synod Generalny) z *Kirchensenat* (Senat Kościoła). Synod formowany był co cztery lata i też w takim odstępie czasowym spotykali się jego członkowie. Składał się z osób wybranych przez synody prowincjonalne, superintendentów generalnych oraz przewodniczących synodów prowincjonalnych, przedstawicieli protestanckich wydziałów teologicznych, piętnastu członków delegowanych przez duże organizacje, stowarzyszenia i instytucje protestanckie, nauczycieli religii, muzyków kościelnych i urzędników parafialnych oraz pięciu członków mianowanych przez EOK. Do zadań Synodu Generalnego należało m. in. uchwalanie ustaw kościelnych, podejmowanie uchwał na wniosek synodów prowincjonalnych, wykonywanie kościelnego prawa podatkowego oraz uchwalanie budżetu Kościoła, opracowywanie ogólnych zasad administracyjnych, a także ustalanie zasad mianowania na stanowiska kościelne. Senat Kościoła składał się z prezesa Synodu Generalnego i dwóch zastępców, przewodniczących prowincjonalnych rad kościelnych, dziesięciu członków wybranych przez Synod Generalny, prezesa, wiceprezesa oraz jednego duchowego i jednego świeckiego członka Naczelnej Rady, a także przewodniczących konsystorzy. Przewodniczącym Senatu mógł być prezes Synodu Generalnego lub specjalnie powołany prezes Senatu Kościoła. Organ ten posiadał dawne uprawnienia summepiskopalne (*summepiscopale Befugnisse*)[377], przez co do jego zadań należało przygotowywanie i wykonywanie ustaw, władza dyscyplinarna nad urzędnikami kościelnymi, wybór przewodniczącego i członków Naczelnej Ewangelickiej Rady Kościelnej oraz

[376] *Evangelische Kirchenverfassungen in Deutschland…*, s. 958–966; O. Thummel, *Evangelisches Kirchenrecht für Preussen. Verfassungsurkunde fur die Evangelische Kirche der Altpreussischen Union vom 29. September 1922*, Berlin 1933, s. 9, 31, 55, 71, 78–88; *Erläuterungen zu den Verfassungsschemata…*, s. 970–971.

[377] Uprawnienia summepiskopalne posiadał wcześniej król pruski (jako *summus episcopus*), który stał na czele struktury organizacyjnej Zjednoczonego Kościoła Pruskiego w latach 1817–1918. Źródło: H. Sander, *op. cit.*, s. 70.

superintendentów generalnych, wybór zastępcy przewodniczącego Senatu Kościoła, przewodniczących i członków konsystorzy oraz wydawanie dekretów nadzwyczajnych[378].

Przedstawiona wyżej struktura Ewangelickiego Kościoła Unii Staropruskiej pozostała w przeważającej części niezmieniona, także podczas panowania narodowych socjalistów. Ustawa Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego z 1933 roku i niektóre zarządzenia państwowe wprowadziły zmiany w zakresie kompetencji poszczególnych organów kościelnych tworząc także nowe urzędy, które z uwagi na ich znaczenie dla funkcjonowania Centralnego Archiwum Ewangelickiego we Wrocławiu omówione zostaną szczegółowo w dalszej części pracy[379]. Już w kilkanaście dni po wprowadzeniu w życie konstytucji Kościoła Unii Staropruskiej w 1924 roku za sprawą kolejnej ustawy państwowej z dnia 15 października tymczasowo zabezpieczono wydatki dla władz administracyjnych Kościoła w formie stałych dotacji państwowych[380]. Kilka lat później, a dokładnie 11 maja 1931 roku w wyniku podpisania traktatu Wolnego Państwa Pruskiego z Kościołem Unii Staropruskiej i siedmioma innymi pruskimi regionalnymi kościołami protestanckimi przyznano im roczny fundusz wieczysty wynoszący 4 950 000 RM[381]. Ponadto państwo zobowiązało się zapewnić ochronę prawną wolności wyznawania i praktykowania wiary protestanckiej, a ustawy kościelne i przepisy nadzwyczajne dotyczące kwestii finansowej Kościołów, ich stowarzyszeń publicznych, instytucji i fundacji oraz zasad gospodarowania majątkiem zostały przekazane ministrowi nauki, sztuki i oświecenia publicznego. Warto zaznaczyć, że zgodnie z tym traktatem ewangelickie władze kościelne miały obowiązek poinformować ministra o nowych nominacjach na wysokie stanowiska kościelne wraz ze szczegółowymi danymi dotyczącymi kandydatów, a protestanccy teolodzy uniwersyteccy mieli być mianowani przez władze państwowe w porozumieniu z władzami kościelnymi[382].

W okresie Republiki Weimarskiej pozostałe Kościoły regionalne także zmuszone były do opracowania nowych wewnętrznych regulacji prawnych[383]. W kwestii ustroju i organizacji różniły się one czasem jedynie nazwą i składem poszczególnych organów (na przykład

[378] *Evangelische Kirchenverfassungen in Deutschland…*, s. 966–979; O. Thummel, *op. cit.*, s. 137–143, 198–211; 228–231; *Erläuterungen zu den Verfassungsschemata…*, s. 969–970.
[379] Verfassung der Deutschen Evangelischen Kirche vom 14. Julii 1933, „RGBl", Teil I, Jg. 1933, Nr 80, s. 471.
[380] *Die Evangelische Kirche der Union. Ihre Vorgeschichte und Geschichte*, hrsg. W. Elliger, Witten 1967, s. 133.
[381] Vertrag zwischen dem Freistaat Preussen und den Evangelischen Landeskirchen vom 11. Mai 1931, „Preussische Gesetzsammlung", Jg. 1931, Nr 24, s. 107–113.
[382] *Die Evangelische Kirche der Union. Ihre Vorgeschichte…*, s. 136–137; S. Hermle, C. Lepp, H. Oelke, *op. cit.*, s. 21–22; Vertrag zwischen dem Freistaat Preussen..., s. 107–109.
[383] Zob.: F. Giese, J. Hosemann, *Die Verfassungen der deutschen evangelischen Landeskirchen. Unter Berücksichtigung der kirchlichen und staatlichen Ein- und Ausführungsgesetze*, Bd 1–2, Berlin 1927; H. von Soden, *Die Verfassungen der deutschen evangelischen Landeskirchen von 1919–1933*, „Theologische Rundschau", Neue Folge, Bd 5, Nr 6, 1933, s. 335–373.

odpowiednikiem EOK w Kościele Unii Staropruskiej był Regionalny Urząd Kościoła w Lipskim Kościele Regionalnym)[384]. W obliczu nowego ustroju i zmian społecznych pomimo istniejących różnic między Kościołami ewangelickimi pojawiły się wspólne dla nich wszystkich obawy o przyszłość wiary ewangelików niemieckich. W nowym bezwyznaniowym państwie nie istniały prawie żadne ogólnie obowiązujące normy moralne. Wspólnoty protestanckie stanęły wobec nowych zagrożeń i problemów, z których szczególnie niepokojąca była jawna wrogość wobec chrześcijaństwa ze strony kół liberalnych i lewicowych oraz szerząca się obojętność religijna. Niebezpieczny wydawał się także liberalizm wielu teologów protestanckich[385]. Kościół ewangelicki, postrzegający sam siebie jako „sumienie ludu"[386], czuł odpowiedzialność za egzekwowanie chrześcijańskich norm i wartości w życiu niemieckiego społeczeństwa. Aby spełnić swą powinność, należało kontynuować prace zjednoczeniowe dążące do utworzenia federacji, które miały swój początek już w XIX wieku[387]. W tym celu zwołano kongresy kościelne w Dreźnie w 1919 roku i dwa lata później w Stuttgarcie, a następnie opracowano wspólną ewangelicką *Bundesverfassung* (Konstytucja Federalna)[388]. W efekcie owych działań w dniu 25 maja 1922 roku utworzono *Deutsche Evangelische Kirchenbund* (Niemiecką Federację Kościołów Ewangelickich), do której należały następujące Kościoły regionalne:

1. *Evangelische Landeskirche der älteren preussischen Provinzen* (Ewangelicki Kościół Regionalny Starszych Prowincji Pruskich),
2. *Evangelisch-lutherische Landeskirche des Freistaats Sachsen* (Kościół Ewangelicko-Luterański Wolnego Państwa Saksonii),
3. *Evangelisch-lutherische Landeskirche der Provinz Hannover* (Ewangelicko-Luterański Kościół Regionalny Prowincji Hanower),
4. *Evangelische Landeskirche in Württemberg* (Kościół Ewangelicko-Luterański w Wirtembergii),
5. *Evangelisch-lutherische Kirche in Bayern rechts des Rheins* (Kościół Ewangelicko-Luterański w Bawarii na Prawym Brzegu Renu),
6. *Evangelisch-lutherische Landeskirche der Provinz Schleswig-Holstein* (Kościół Ewangelicko-Luterański Prowincji Szlezwik-Holsztyn),

[384] H. von Soden*, Die Verfassungen…*, s. 344.
[385] L. Żukowska, *op. cit.*, s. 20.
[386] C. Strohm, *op. cit.*, s. 11.
[387] H. von Soden, *Der Deutsche Evangelische Kirchenbund*, „Theologische Rundschau", Neue Folge, Bd 3, Nr 5, 1931, s. 297–299.
[388] Verfassung des Deutschen Evangelischen Kirchenbundes vom 25. Mai 1922, „Amtsblatt der Evangelischen Kirche in Württemberg", Bd 20, Nr 11, 1922/23, s. 73–85.

7. *Thüringer evangelische Kirche* (Kościół Ewangelicki Turyngii),
8. *Evangelisch-lutherische Kirche im Hamburgischen Staate* (Kościół Ewangelicko-Luterański w Kraju Związkowym Hamburg),
9. *Evangelische Landeskirche in Hessen* (Ewangelicki Kościół Regionalny w Hesji),
10. *Vereinigte evangelisch-protestantische Landeskirche Badens* (Zjednoczony Ewangelicki Kościół Protestancki Badenii),
11. *Evangelische Kirche in Hessen-Cassel* (Kościół Ewangelicki w Hesji-Kassel),
12. *Evangelisch-lutherische Landeskirche von Mecklenburg-Schwerin* (Kościół Ewangelicko-Luterański Meklemburgii-Schwerin),
13. *Vereinigte protestantisch-evangelisch-christliche Kirche der Pfalz* (Zjednoczony Kościół Protestancko-Ewangelicko-Chrześcijański Palatynatu),
14. *Braunschweigische evangelisch-lutherische Landeskirche* (Ewangelicko-Luterański Kościół Regionalny Brunszwiku),
15. *Evangelische Kirche des Konsistorialbezirks Wiesbaden* Kościół Ewangelicki Okręgu Konsystorialnego Wiesbaden),
16. *Evangelische Landeskirche Anhalts* (Kościół Ewangelicki Anhalt),
17. *Evangelisch-lutherische Kirche des Landesteils Oldenburg* (Kościół Ewangelicko-Luterański Części Kraju Oldenburg),
18. *Bremische Evangelische Kirche* (Kościół Ewangelicki w Bremie),
19. *Evangelische Kirche im Konsistorialbezirk Frankfurt a. M.* (Kościół Ewangelicki w Okręgu Konsystorialnym Frankfurtu nad Menem),
20. *Evangelisch-reformierte Kirche der Provinz Hannover* (Kościół Ewangelicko-Reformowany Prowincji Hanower),
21. *Lippische reformierte und lutherische Landeskirche* (Reformowany i Luterański Lipski Kościół Regionalny),
22. *Evangelisch-lutherische Landeskirche der Provinz Lübeck im Freistaat Oldenburg* (Kościół Ewangelicko-Luterański Prowincji Lubeka w Wolnym Państwie Oldenburg),
23. *Mecklenburg-Strelitzer Landeskirche* (Kościół Regionalny Meklemburgia-Strelitz),
24. *Evangelisch-lutherische Kirche in Reuss älterer Linie* (Kościół Ewangelicko-Luterański w Reuss Starszej Linii),
25. *Vereinigte evangelische Landeskirche von Waldeck und Pyrmont* (Zjednoczony Ewangelicki Kościół Regionalny Waldecku i Pyrmontu),
26. *Evangelisch-lutherische Landeskirche von Schaumburg-Lippe* (Kościół Ewangelicko-Luterański Schaumburg-Lippe),

27. *Evangelisch-lutherische Kirche im Lübeckischen Staate* (Kościół Ewangelicko-Luterański w Lubece),
28. *Evangelische Kirche des Landesteils Birkenfeld* (Kościół Ewangelicki Części Kraju Birkenfeld)[389].

Utworzona wówczas Federacja była kontynuatorką powstałej w 1852 roku Konferencji Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego (zwanej także Konferencją w Eisenach), której zadaniem było koordynowanie współpracy regionalnych Kościołów protestanckich[390]. Artykuł pierwszy konstytucji Federacji utworzonej w 1922 roku określił jasno, że jej zadaniem było

doprowadzenie do ścisłej i trwałej unii niemieckich regionalnych Kościołów ewangelickich w celu ochrony i reprezentowania ich wspólnych interesów, kultywowania ogólnej świadomości niemieckiego protestantyzmu oraz wykorzystania połączonych sił niemieckich Kościołów reformacyjnych dla religijnego i moralnego światopoglądu niemieckiej reformacji – wszystko to z zastrzeżeniem pełnej niezależności Kościołów sprzymierzonych w zakresie wyznania, konstytucji i administracji[391].

Federacja posiadała status korporacji prawa publicznego zgodnie z § 137 ust. 5 Konstytucji Rzeszy Niemieckiej z dnia 11 sierpnia 1919 roku[392]. Organami Federacji były: *Kirchentag* (Kongres Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego), *Kirchenbundesrat* (Rada Federalna Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego) oraz *Kirchenausschuss* (Komitet Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego). Władza ustawodawcza należała do Kongresu Kościoła i Rady Federacji Kościołów, a wszelkie akty prawne powstawały w drodze ich jednomyślnych uchwał. Kongres składał się z dwustu dziesięciu członków (delegatów wybieranych przez synody Kościołów regionalnych, wydziały teologiczne oraz stowarzyszenia ewangelickie). Posiadał on prawo do prowadzenia negocjacji we wszystkich sprawach Federacji, składania wniosków legislacyjnych oraz mógł wydawać publiczne oświadczenia w sprawach dotyczących ogólnych interesów niemieckiego protestantyzmu. Federalna Rada Kościołów składała się z przedstawicieli władz Kościołów członkowskich. Każdy Kościół regionalny posiadał

[389] Kirchenbundesvertrag, „Amtsblatt der Evangelischen Kirche in Württemberg", Bd 20, Nr 11, 1922/23, s. 68–73; H. von Soden, *Der Deutsche Evangelische…*, s. 299.
[390] Zob.: J. Rogge, *Kirchentage und Eisenacher Konferenzen*, w: *Die Geschichte der Evangelischen Kirche der Union.* Bd 2: *Die Verselbständigung der Kirche unter dem königlichen Summepiskopat (1850–1918)*, hrsg. J. Rogge, G. Ruhbach, Leipzig 1994, s. 42–54.
[391] Verfassung des Deutschen Evangelischen Kirchenbundes..., s. 73–85.
[392] Die Verfassung des Deutschen Reichs vom 11. August 1919, „RGBl", Teil I, Jg. 1919, Nr 152, s. 1409.

co najmniej jeden głos w Radzie. W większych Kościołach przypadał jeden głos na każde pół miliona członków społeczności protestanckiej z zaznaczeniem, że żaden nie mógł być reprezentowany przez więcej niż dwie piąte głosów. Federalna Rada Kościołów służyła niemieckim ewangelickim Kościołom regionalnym jako jednostka doradcza w ważnych sprawach kościelnych. Organem wykonawczym Federacji był Komitet składający się z trzydziestu sześciu członków wybieranych przez Kongres Kościoła i Radę Federalną. Na czele Komitetu stał przewodniczący Naczelnej Rady Kościoła Unii Staropruskiej[393]. W 1933 roku Niemiecka Federacja Kościołów Ewangelickich została zastąpiona przez DEK. Pomimo swej stosunkowo krótkiej działalności miała ona istotny wpływ na wzmocnienie współpracy Kościołów regionalnych usprawniając jednocześnie przepływ informacji pomiędzy nimi, a także koordynację ich działań[394].

2.1.2 Niemieccy Chrześcijanie i Kościół Wyznający

Pod koniec lat dwudziestych XX wieku kryzys gospodarczy i polityczny, w jakim znalazła się Republika Weimarska doprowadził do wzrostu poparcia dla haseł nacjonalistycznych, które potępiały panujący ustrój uznając jego twórców za wspólników antyniemieckiej polityki mocarstw zachodnich. W wyborach do Reichstagu we wrześniu 1930 roku Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza (NSDAP) odniosła znaczny sukces. Trend nacjonalistyczny, który był postrzegany jako „przebudzenie narodowe", sprzyjał otwarciu się na narodowy socjalizm, szczególnie przez środowiska ewangelickie[395]. Wynikało to z uwarunkowań historycznych niemieckiego protestantyzmu polegających na wielowiekowej symbiozie Kościoła i władzy monarszej w Niemczech, co posiadało w świadomości ewangelików niemieckich długofalowe reperkusje. W pewnym stopniu mogło to sprzyjać przychylności wobec ideologii narodowego socjalizmu w chwili jego pojawienia się jako reakcji na gospodarczy kryzys lat dwudziestych, a zwłaszcza trzydziestych. Afirmatywna postawa względem tego światopoglądu nie była jednak tak oczywista, ponieważ pojawiały się obawy o to, w jakim stopniu ideologia rasowa i totalitarne tendencje NSDAP nie wpłyną na praktyczną stronę funkcjonowania Kościołów protestanckich w III Rzeszy. Przewrotny charakter narodowosocjalistycznej polityki religijnej został już wyrażony

[393] H. von Soden, *Der Deutsche Evangelische…*, s. 300–304; *Evangelische Kirchenverfassungen in Deutschland…*, s. 985–994; Zob. też: J. Hosemann, *Der Deutsche Evangelische Kirchenbund…*; *idem*, *Gesetze und Verordnungen….*
[394] H. Sander, *op. cit.*, s. 71.
[395] C. Strohm, *op. cit.*, s. 10–11.

w programie partii NSDAP z dnia 24 lutego 1920 roku[396]. W obliczu ideologicznie neutralnego państwa, które postrzegane było przez wielu obywateli jako zagrożenie dla wiary chrześcijańskiej, artykuł dwudziesty czwarty odniósł się do niej w ten sposób: „Partia sama w sobie reprezentuje stanowisko pozytywnego chrześcijaństwa[397], nie wiążąc się konfesyjnie z konkretnym wyznaniem”[398]. Należy zaznaczyć, że od połowy lat dwudziestych XX wieku Kościół katolicki jednoznacznie sprzeciwiał się światopoglądowi narodowego socjalizmu w oficjalnych oświadczeniach, natomiast stanowisko Kościoła protestanckiego charakteryzowało się dużą labilnością. Przywódcy kościelni niechętnie wydawali oświadczenia, ponieważ starali się przyjmować postawę neutralności politycznej, natomiast znaczna część pastorów i wiernych była otwarta na antyzachodnie i antydemokratyczne hasła nacjonalistycznych propagandystów. Szeroko rozpowszechniany slogan „jeden naród – jedna Rzesza – jeden Führer – jeden Kościół Rzeszy[399]” budził entuzjazm wśród wielu protestantów, którzy tęsknili za jednością w republice charakteryzującej się ostrymi różnicami politycznymi i kojarzącej się z kryzysem gospodarczym. Cel ogłoszony po przejęciu władzy przez Adolfa Hitlera (1889–1945) w pierwszych miesiącach 1933 roku, polegający na chęci stworzenia nowej jedności społecznej w Niemczech, cieszył się poparciem ze strony członków wspólnoty ewangelickiej i sprawił, że większość z nich przeoczyła związaną z tym utratę wolności obywatelskiej[400]. W początkowym okresie III Rzeszy polityka kościelna władz skupiała się na stwarzaniu pozorów poszanowania religii chrześcijańskiej. Jako przykład można przytoczyć wydarzenie z 10 lutego 1933 roku, kiedy Hitler otworzył kampanię wyborczą do Reichstagu przemówieniem w berlińskim Pałacu Sportu (*Sportpalast*). Było ono przepełnione pseudoreligijnymi sformułowaniami. Swoją wypowiedź zakończył gloryfikacją Rzeszy Niemieckiej wzorowaną na Modlitwie Pańskiej i zakończył słowem „Amen”[401]. Kilka dni wcześniej, mianowicie 4 lutego, wydano dekret przygotowany przez Ministra Spraw Wewnętrznych Wilhelma Fricka (1877–1946) „O ochronie narodu niemieckiego”, który groził

[396] Zob.: *Program Deutschen Arbeiterpartei (DAP). 24.2.1920* w: S. Sierpowski, *Źródła do historii powszechnej okresu międzywojennego*, T. 1, Poznań 1989, s. 169–171.
[397] To termin odnoszący się do systemu wierzeń opartego na nazistowskiej interpretacji chrześcijaństwa, która była zgodna z ideologią rasistowską i totalitarną. Przede wszystkim promowano czystość rasową narodu niemieckiego, w tym wykluczenie osób pochodzenia żydowskiego z Kościoła, odrzucenie Starego Testamentu i utworzenie jednolitego protestanckiego Kościoła Rzeszy. Postać Chrystusa kreowano na aryjskiego bohatera walczącego z Żydami. Służba Ojczyźnie miała być rozumiana jako służba chrześcijańska. Źródło: K. Meier, *Kreuz und Hakenkreuz. Die Evangelische Kirche im Dritten Reich,* München 1992, s. 10–13.
[398] C. Strohm, *op. cit.*, s. 13.
[399] J. Kampmann, *op. cit.*, s. 20.
[400] K. Meier, *Kreuz und Hakenkreuz…*, s. 19.
[401] C. Strohm, *op. cit.*, s. 17–18.

odpowiedzialnością karną za obrazę i lekceważenie instytucji religijnych[402]. W tym samym miesiącu przywrócono nauczanie religii jako regularnego przedmiotu w szkołach zawodowych i dokształcających. W swojej deklaracji rządowej z dnia 29 marca 1933 roku A. Hitler zapewnił Kościoły chrześcijańskie o ochronie i wsparciu państwa, a także zagwarantował ich prawną nienaruszalność. Podkreślił, że rząd uważa oba wyznania chrześcijańskie za „najważniejsze czynniki w zachowaniu naszej tożsamości narodowej"[403]. Po tej deklaracji większość zarówno katolickich, jak i protestanckich przywódców porzuciła swój sceptycyzm i zaczęła wyrażać pełną aprobatę dla „narodowego przebudzenia", choć nie należy zapominać, że pojawiały się także głosy krytyki w obydwu środowiskach[404]. Poważne obawy związane z prawdziwymi intencjami narodowych socjalistów pojawiły się po wezwaniu do bojkotu firm obywateli pochodzenia żydowskiego w dniu 1 kwietnia 1933 roku. Przedstawiciele partii i jej oddziałów, a w szczególności SA (*Sturmabteilung*), nie powstrzymywali się od użycia przemocy i terroru, które nie miały nic wspólnego z chrześcijańskimi zasadami miłosierdzia[405]. W dniu 7 kwietnia uchwalono ustawę o przywróceniu zawodowej służby cywilnej, której paragraf trzeci, tzw. „paragraf aryjski", nakazywał zwolnienie wszystkich urzędników państwowych mających żydowskich rodziców lub dziadków[406]. Po tym wydarzeniu dostrzeżono konkretne skutki wykorzystania narodowosocjalistycznej, pseudoreligijnej idei rasowej w reorganizacji prawa, które wkrótce dotknęły także Kościół ewangelicki[407].

W 1932 roku został założony ruch religijny noszący nazwę *Deutsche Christen* (Niemieccy Chrześcijanie) pod kierownictwem śląskiego pastora i teologa protestanckiego Joachima Hossenfeldera (1899–1976). Ruch ten skupiał ewangelickich narodowych socjalistów, których celem było zdobycie wpływów w kręgach kościelnych oraz implikacja ideologii nazistowskiej[408]. W związku ze zbliżającymi się parafialnymi wyborami kościelnymi w dniu 26 maja 1932 roku ogłosili swój program wyborczy, który przedstawiał przyjęte przez nich poglądy. Wyznawali „pozytywne chrześcijaństwo" i nazistowską ideologię rasową. Pruska EOK zatwierdziła te „wytyczne" jako kościelny program wyborczy, a Niemieckim Chrześcijanom udało się zdobyć jedną trzecią miejsc w radach parafialnych w listopadzie 1932 roku, co doprowadziło do umocnienia ich pozycji w strukturach kościelnych. W kluczowym

[402] Die Verordnung des Reichspräsidenten zum Schutze des Deutschen Volkes vom 4. Februar 1933, „RGBl", Teil I, Jg. 1933, Nr 8, s. 35–40.
[403] C. Strohm, *op. cit.*, s. 19.
[404] K. Meier, *Kreuz und Hakenkreuz…*, s. 9.
[405] C. Strohm, *op. cit.*, s. 23.
[406] Gesetz zur Wiederherstellung des Berufsbeamtentums von 7. April 1933, „RGBl", Teil I, Jg. 1933, Nr 34, s. 175–177.
[407] S. Hermle, C. Lepp, H. Oelke, *op. cit.*, s. 27–28.
[408] K. Meier, *Kreuz und Hakenkreuz…*, s. 15.

momencie rozwoju Niemieccy Chrześcijanie zrzeszali około 600 000 członków[409]. Po dojściu A. Hitlera do władzy rozpoczęła się ich intensywna walka o Kościół Rzeszy, który miał być oparty na zasadzie *Führera*[410]. W marcu 1933 roku Hermann Kapler (1867–1941), przewodniczący Niemieckiej Federacji Kościołów Ewangelickich i Naczelnej Ewangelickiej Rady Kościelnej Kościoła Unii Staropruskiej, omówił z władzami Rzeszy wszystkie ważne aspekty ściślejszej organizacji Kościołów protestanckich w Niemczech. Dnia 23 kwietnia 1933 roku H. Kapler zwołał trzyosobową komisję w celu przygotowania konstytucji Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego. Kościoły luterańskie były reprezentowane przez biskupa Kościoła Hanowerskiego, Augusta Marahrensa (1875–1950), Kościoły reformowane przez Hermanna Alberta Hessego (1877–1957), dyrektora studiów w Seminarium Duchownym w Wuppertalu, a Kościoły unickie przez Hermanna Kaplera[411]. Dwa dni później, czyli 25 kwietnia A. Hitler ogłosił, że mianował pastora okręgu wojskowego w Królewcu i przywódcę wschodniopruskich Niemieckich Chrześcijan, Ludwiga Müllera (1883–1945) swoim pełnomocnikiem do spraw Kościoła ewangelickiego. A. Hitler wyraził chęć zaangażowania go w konsultacje dotyczące reform, a także sformułował cel zjednoczenia Kościoła. W związku z interwencją Hitlera trzyosobowa komisja poszerzona o Müllera spotykała się przez prawie cztery tygodnie w dawnym klasztorze cysterskim w Loccum (Dolna Saksonia). W dniu 20 maja 1933 roku opublikowano wynik obrad, tak zwany „Manifest Loccum", którego tekst nakreślił przyszłą konstytucję DEK[412]. Utworzenie ewangelickiego Kościoła Rzeszy miało zapewnić lepszą reprezentację interesów Kościoła wobec władz państwowych. Pogłoski o zbliżającym się konkordacie Rzeszy ze Stolicą Apostolską (który został zawarty 20 lipca 1933 roku) również sprzyjały planom gruntownej reformy organizacji Kościoła ewangelickiego jako całości[413].

---

[409] D. L. Bergen, *Die Deutsche Christen 1934–1939*, w: *Zwischen* „*nationaler Revolution*" *und militärischer Aggression: Transformation in Kirche und Gesellschaft während der konsolidierten NS-Gewaltherrschaft (1934–1939),* hrsg. G. Besier, Berlin, 2009, s. 65–66; *eadem*, *Die „Deutschen Christen" 1933–1945: ganz normale Gläubige und eifrige Komplizen?*, „Geschichte und Gesellschaft", Jg. 29, H. 4, 2003, s. 546.

[410] Zasada przywódcy (*Führerprinzip*) stanowiła postawę władzy wykonawczej w III Rzeszy. Zgodnie z nią słowa przywódcy państwa stanowiły prawo pisane, a wszystkie organy państwowe miały obowiązek całkowitego podporządkowania się jego woli. Przywódca miał reprezentować naród niemiecki i jemu też wyłącznie podlegać. Zasada ta została stopniowo wdrożona przez rząd nazistowski we wszystkie sfery życia obywateli III Rzeszy. Oznaczało to, że wszelkie organizacje, instytucje, przedsiębiorstwa itd. były zarządzane przez jednego przywódcę, który odpowiadał za swój obszar władzy przed swoim przełożonym zgodnie z panującą hierarchią, jednocześnie wymagając od swoich podwładnych całkowitego posłuszeństwa. Wymagana subordynacja była bezwarunkowa i absolutna, niezależnie od legalności lub nielegalności nakazu. Źródło: *Nazi Conspiracy and Aggression*, Volume 1, Office of United States Chief of Counsel for the Prosecution of Axis Criminality, Washington 1946, s. 191–194.

[411] K. Meier, *Kreuz und Hakenkreuz…*, s. 37–41.

[412] C. Strohm, *op. cit.*, s. 26–28; E. R. Huber, W. Huber, *Staat und Kirche im 19. und 20. Jahrhundert. Dokumente zur Geschichte des deutschen Staatskirchenrechts,* Bd 4: *Staat und Kirche in der Zeit der Weimarer Republik*, Berlin 1988, s. 850.

[413] C. Strohm, *op. cit.*, s. 120.

Sytuacja stała się skomplikowana, gdy H. Kapler przeszedł na emeryturę, a na jego miejsce Senat Kościoła Unii Staropruskiej tymczasowo powołał reńskiego superintendenta generalnego Ernsta Stoltenhoffa (1879–1953). Pruski Minister Nauki, Kultury i Oświaty Publicznej, Bernard Rust (1883–1945), stwierdził wówczas, że Kościół naruszył pruski traktat kościelny z 11 maja 1931 roku, ponieważ nie uzyskał zezwolenia państwa na mianowanie nowego przewodniczącego Naczelnej Ewangelickiej Rady Kościelnej Kościoła Unii Staropruskiej[414]. W wyniku tego „naruszenia" dnia 24 czerwca 1933 roku szef Departamentu Kościelnego w Ministerstwie Kultury, dyrektor ministerialny August Jäger (1887–1949), został mianowany komisarzem państwowym dla obszaru wszystkich pruskich regionalnych Kościołów protestanckich. Dwa dni później staropruscy generalni superintendenci opublikowali apel protestacyjny odmawiając współpracy z A. Jägerem. Komisarz państwowy uznał te działania za zdradę narodu i państwa, dlatego też rozkazał zawiesić prawie wszystkich członków Naczelnej Ewangelickiej Rady Kościelnej i zastąpić ich przedstawicielami Niemieckich Chrześcijan[415]. Stanowcze działania A. Jägera doprowadziły do ogólnego niepokoju środowisk kościelnych. W celu załagodzenia sytuacji należało przyśpieszyć prace nad nową konstytucją Kościoła ewangelickiego, która została uzgodniona w ciągu kilku dni. Dnia 11 lipca 1933 roku podpisali ją przedstawiciele wszystkich Kościołów regionalnych, a trzy dni później konstytucja została potwierdzona ustawą Rzeszy[416]. W tym samym czasie pruski minister B. Rust wycofał swojego komisarza państwowego, a przywódcy kościelni, którzy zostali zawieszeni lub zwolnieni, zostali przywróceni na stanowiska. Zgodnie z artykułem drugim ustawy Rzeszy o nowej konstytucji Kościoła prawa i obowiązki Federacji Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego przeniesione zostały na DEK. Dzielił się on na Kościoły regionalne, które miały zachować swoją niezależność w wierze i kulcie. Kompetencje nowo ustanowionego Kościoła były bardzo szerokie i sięgały nawet ingerencji w konstytucje poszczególnych Kościołów regionalnych, z wyjątkiem kwestii związanych z wyznaniem, a także na obsadzanie wysokich stanowisk w ich strukturach. Bardzo istotną zmianą w ustroju Kościoła było powołanie luterańskiego Biskupa Rzeszy, który stanął na jego czele. Miał on prawo mianowania i odwoływania urzędników niemieckiego Kościoła ewangelickiego. Jego praca miała być wspomagana przez *Geistliche Ministerium* (Ministerstwo Kościelne) oraz *Deutsche Evangelische Nationalsynode* (Niemiecki Ewangelicki Synod Narodowy). Wspomniane ministerstwo składało się z trzech teologów i jednego prawnika, którzy byli

[414] K. Meier, *Kreuz und Hakenkreuz…*, s. 43.
[415] W. Niemöller, *Die Evangelische Kirche…*, s. 91.
[416] Verfassung der Deutschen Evangelischen Kirche vom 14. Julii 1933, „RGBl", Teil I, Jg. 1933, Nr 80, s. 471.

mianowani przez Biskupa. Członek posiadający kwalifikacje prawnicze był zastępcą Biskupa Rzeszy w sprawach prawnych oraz kierował *Deutsche Evangelische Kirchenkanzlei* (Kancelaria Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego) jako najwyższą władzą administracyjną. Zadaniem Ministerstwa było wzmacnianie więzi duchowej pomiędzy Kościołami regionalnymi a DEK. Synod Narodowy składał się z sześćdziesięciu członków powołanych na sześcioletnią kadencję. Dwie trzecie stanowili przedstawiciele wybierani przez niemieckie protestanckie Kościoły regionalne spośród członków synodów i przywódców Kościołów. Pozostałą część mianował DEK spośród osób, które miały wybitne zasługi w służbie kościelnej. Synod Narodowy miał kompetencje ustawodawcze. Artykuł jedenasty konstytucji określił kwestie finansowe Kościoła. Głównym źródłem utrzymania były datki otrzymywane od Kościołów członkowskich. Zarządzanie budżetem miało być corocznie przedkładane komisji budżetowej powoływanej przez Synod Narodowy, która udzielała absolutorium. Wszystkie dochody i wydatki budżetowane były także corocznie[417].

W ustawie Rzeszy o konstytucji DEK ogłoszono datę powszechnych wyborów kościelnych, mianowicie na dzień 23 lipca 1933 roku[418]. Ustanowienie tak nieodległej daty miało na celu zapewnienie zwycięstwa Niemieckim Chrześcijanom poprzez uniemożliwienie przeprowadzenia kampanii wyborczej opozycyjnym ugrupowaniom. Pomimo tej trudnej sytuacji w wyborach wziął udział *Jugendreformatorische Bewegung* (Ruch Młodej Reformacji), który powstał w maju 1933 roku i którego celem było podtrzymywanie wyznań reformacyjnych i przeciwdziałanie naruszaniu chrześcijańskich wartości przez ruch Niemieckich Chrześcijan[419]. W wyborach komitet tego ruchu przybrał nazwę *Evangelium und Kirche* (Ewangelia i Kościół). Ruch Młodej Reformacji był kierowany przez protestanckich teologów, m.in. Waltera Künnetha (1901–1997), Gerharda Jacobi (1891–1971), Karla Bernharda Rittera (1890–1968), Karla Heima (1874–1958) oraz pastorów, takich jak: Hanns Lilje (1899–1977), Otto Heinrich Riethmüller (1889–1938), Martin Niemöller (1892–1984) czy Dietrich Bonhoeffer (1906–1945)[420]. Działalność ruchu stanowiła zalążek późniejszego *Bekennende Kirche* (Kościoła Wyznającego). Młodzi reformatorzy nie chcieli stanowić opozycji dla nowego rządu, lecz apelowali o zachowanie natury Kościoła poprzez zatrzymanie wpływów państwa, a także odrzucili narzucaną politykę rasową stając w obronie

[417] Verfassung der Deutschen Evangelischen Kirche..., s. 471; K. Scholder, *Die Kirchen und das Dritte Reich*, Bd 2…, s. 31–32.
[418] C. Strohm, *op. cit.*, s. 29.
[419] E. R. Huber, W. Huber, *op. cit.*, s. 846.
[420] C. Strohm, *op. cit.*, s. 27.

„nie-Aryjczyków”[421]. Podczas krótkiej rywalizacji wyborczej Niemieccy Chrześcijanie otrzymali ogromne wsparcie ze strony NSDAP. Ściśle tajny list od kierownictwa Rzeszy do wszystkich gauleiterów z dnia 14 lipca 1933 roku wzywał ich do wspierania Niemieckich Chrześcijan zarówno słowem, jak i czynem. Zgodnie z treścią listu, prasa i radio miały zostać „wykorzystane” przez Ministerstwo Oświecenia Ludowego i Propagandy. W wieczór poprzedzający wybory sam A. Hitler wygłosił przemówienie radiowe, w którym otwarcie wezwał do głosowania[422]. W związku z tym wybory kościelne z dnia 23 lipca zakończyły się przytłaczającym sukcesem Niemieckich Chrześcijan. Warto zaznaczyć, że władze nie wszystkich Kościołów regionalnych zostały przejęte przez ten ruch. W Bawarii, Westfalii i luterańskim kościele Hanoweru dotychczasowi przywódcy kościelni pozostali na swoich stanowiskach, dlatego też ich Kościoły regionalne w opinii społecznej określano jako „nienaruszone”. Większość pozostałych uznano za „zniszczone kościoły”, ponieważ ich struktury kierownicze zostały wyrwane spod kontroli poprzednich prawowitych przywódców kościelnych przez niemiecko-chrześcijańską rewolucję kościelną w 1933 roku[423].

Po przejęciu władzy w wielu Kościołach regionalnych Niemieccy Chrześcijanie rozpoczęli implementację swej ideologii w bardziej radykalny sposób. W dniach 5–16 września 1933 roku w Berlinie odbył się Synod Generalny Kościoła Ewangelickiego Unii Staropruskiej. Ponieważ był on zdominowany przez członków NSDAP należących jednocześnie do ugrupowania Niemieckich Chrześcijan został później określony jako „Brunatny Synod”[424]. Do jego najważniejszych postanowień należało między innymi wprowadzenie tak zwanego paragrafu aryjskiego do prawa Kościoła[425]. Oznaczało to przymusowe przejście na emeryturę wszystkich pastorów i urzędników kościelnych mających żydowskiego rodzica lub dziadka. Kolejnym kluczowym etapem transformacji Kościoła w duchu narodowosocjalistycznym było spotkanie pierwszego Niemieckiego Synodu Narodowego 27 września 1933 r. w Wittenberdze. W trakcie Synodu z wielkim uznaniem wybrano *Reichsbischof* (Biskup Rzeszy), którym został pełniący wówczas funkcję biskupa Kościoła Unii Staropruskiej Ludwig Müller. Powołał on prawnika Friedricha Wernera (1897–1955) na kierownika DEKK, który wcześniej został mianowany przewodniczącym Naczelnej Ewangelickiej Rady Kościelnej. Pierwotnie Synod Narodowy miał również zainicjować wprowadzenie tzw. paragrafu aryjskiego w całym DEK,

[421] K. Meier, *Kreuz und Hakenkreuz…*, s. 42.
[422] E. R. Huber, W. Huber, *op. cit.*, s. 870.
[423] K. Meier, *Kreuz und Hakenkreuz…*, s. 45–46; C. Strohm, *op. cit.*, s. 35.
[424] *Ibidem*, s. 35–36.
[425] *Kirchengesetz betreffend die Rechtsverhältnisse der Geistlichen und Kirchenbeamten in der Evang. Kirche der ApU (6. September 1933)*, w: *Dokumente zur Geschichte der Evangelischen Kirche in der Zeit des Nationalsozialismus*, hrsg. S. Hermle, J. Thierfelder, Stuttgart 2008, s. 157–158.

jednakże wycofano się z tego pomysłu po stanowczych protestach, które pojawiły się po tzw. Brunatnym Synodzie[426]. Jednak dopiero Konferencja Niemieckich Chrześcijan Wielkiego Berlina, która odbyła się w Pałacu Sportowym 13 listopada 1933 roku sprowadziła na to ugrupowanie prawdziwą falę krytyki. Zgromadziła ona 20 000 uczestników i miała stanowić imponującą demonstrację ruchu niemiecko-chrześcijańskiego w stolicy Rzeszy[427]. Okazała się jednak spektakularną porażką. Radykalnie postulaty przedstawione przez przewodniczącego berlińskiego oddziału ruchu Reinholda Krause (1893–1980) były postrzegane przez niemiecką opinię publiczną jako ukazanie prawdziwego charakteru Niemieckich Chrześcijan. Zaczęto ich oskarżać o niszczenie Biblii i zerwanie z elementarną treścią doktryny protestanckiej od czasów reformacji. Po tym wydarzeniu nastąpiły masowe rezygnacje członków, co równało się z utratą kościelnej i teologicznej reputacji. Nastąpiły także zmiany w ścisłym kierownictwie ruchu i podział na mniejsze frakcje. Zarówno władze państwowe, jak i kierownictwo partii nazistowskiej zostały zmuszone do rezygnacji z członkostwa[428]. Dalsza realizacja planu wprowadzenia tzw. paragrafu aryjskiego w całym DEK nie była już możliwa. W Kościele Ewangelickim Unii Staropruskiej odpowiednie prawo zostało tymczasowo anulowane. Fakt, że Müller ostatecznie zrzekł się patronatu nad Niemieckimi Chrześcijanami, także nie przyniósł pożądanego efektu. Do jego porażki wizerunkowej przyczyniły się również nieuprawnione działania w sprawie włączenia organizacji *Evangelischen Jugend Deutschlands* (Ewangelicka Młodzież Niemiecka), liczącej około 800 000 członków, do *Hitlerjugend* (Młodzież Hitlera). Mimo wszelkich starań Müller stracił poparcie Hitlera, który szybko zdał sobie sprawę, że jego próby modernizacji Kościoła protestanckiego w duchu narodowosocjalistycznym z pomocą Biskupa Rzeszy i Niemieckich Chrześcijan nie powiodły się[429].

Próby ingerencji w doktrynę chrześcijańską polegające na implementacji ideologii nazistowskiej w życie kościelne wywoływały oburzenie i niezadowolenie w wielu środowiskach protestanckich. Punktem zwrotnym była próba wprowadzenia tzw. paragrafu aryjskiego w ewangelickim ustawodawstwie kościelnym w Niemczech. W 1933 roku w Berlinie powstało *Pfarrernotbund* (Stowarzyszenie Nadzwyczajne Pastorów), do którego natychmiast dołączyło kilka tysięcy pastorów, teologów i urzędników kościelnych[430]. Na jego czele stanął pastor Martin Niemöller. Był to kolejny krok w stronę utworzenia Kościoła

[426] J. Kampmann, *op. cit.*, s. 24; C. Strohm, *op. cit.*, s. 36.
[427] K. Meier, *Kreuz und Hakenkreuz…*, s. 49.
[428] D. L. Bergen, *Die Deutsche Christen 1934–1939*…, s. 67–68; K. Scholder, *Die Kirchen und das Dritte Reich*, Bd 1…, s. 623–626.
[429] K. Meier, *Kreuz und Hakenkreuz…*, s. 49–51; C. Strohm, op cit., s. 39.
[430] Szacuje się, że członków było około 7000 – co stanowiło ponad jedną trzecią wszystkich protestanckich pastorów w tamtym czasie. Źródło: S. Hermle, C. Lepp, H. Oelke, *op. cit.*, s. 82.

Wyznającego. Po porażce wizerunkowej Niemieckich Chrześcijan Biskup Rzeszy podjął próbę zakazania dekretem wszelkiej krytyki władz DEK. Dekret z dnia 4 stycznia 1934 roku, który stał się znany jako *Maulkorberlass* (tzw. dekret kagańcowy)[431], doprowadził jedynie do ponownych protestów ze strony jeszcze szerszych kręgów. Drugi i trzeci paragraf tego dekretu stanowiły, że urzędnicy kościelni, którzy publicznie atakowali władze DEK byli winni naruszenia swoich obowiązków służbowych i mogło zostać wszczęte przeciwko nim formalne postępowanie dyscyplinarne w celu usunięcia ich z urzędu. Ta próba zastraszenia była tylko tłem dla realizacji znacznie bardziej kompleksowych planów, a mianowicie zjednoczenia wszystkich niemieckich regionalnych Kościołów protestanckich w ściśle zarządzany odgórnie Kościół Rzeszy zgodnie z zasadą *Führera*. Duże znaczenie w tych działaniach miał były komisarz państwowy A. Jäger, który pełnił funkcję administratora prawnego (*Rechtsverwalter*) Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego[432]. Już dnia 2 marca 1934 roku bp Ludwig Müller ogłosił ustawę kościelną, na podstawie której DEK przejął zwierzchnictwo nad Kościołem Ewangelickim Unii Staropruskiej za pośrednictwem swoich organów[433]. Senat kościelny został zniesiony, a synody prowincjonalne zreorganizowane. Włączenie największego Kościoła regionalnego do DEK miało być wstępem do pozbawienia władzy pozostałych Kościołów, co nie powiodło się głównie z powodu zdecydowanego oporu kościołów Bawarii oraz Wirtembergii i doprowadziło do upadku A. Jägera[434].

W tej skomplikowanej sytuacji kościelnej ewangelicy zostali wezwani do zjednoczenia ze Stowarzyszeniem Nadzwyczajnym Pastorów na synodach w celu zachowania ewangelii i wyznania. W ten sposób powstały pierwsze wolne synody na obszarze „zniszczonego" Kościoła Unii Staropruskiej. Pierwszym z nich był Wolny Synod Reformowany w Barmen (obecnie dzielnica miasta Wupperthal w Nadrenii Północnej-Westfalii), który miał miejsce w dniach 3–4 stycznia 1934 roku. Następnie odbyły się Synody Wolnych Protestantów na Pomorzu, w Berlinie-Brandenburgii, Nadrenii i Westfalii oraz na Śląsku[435]. Przełomowym wydarzeniem było spotkanie przedstawicieli kościołów regionalnych w dniu 22 kwietnia 1934 roku, które uznano za narodziny Kościoła Wyznającego. Wówczas trzydziestu pięciu reprezentantów kościelnych podpisało tzw. Deklarację z Ulm, która jasno określiła roszczenie

[431] Verordnung betreffend die Wiederherstellung geordneter Zustände in der Deutschen Evangeslichen Kirche vom 4. Januar 1934, „GDEK", Nr 1, 1934, s. 1.
[432] *Die Evangelische Kirche der Union. Ihre Vorgeschichte…*, s. 146; W. Niemöller, *Die Evangelische Kirche…*, s. 53; K. Scholder, *Die Kirchen und das Dritte Reich*, Band 1..., s. 738–741.
[433] Kirchengesetz uber die Leitung der Evangelischen Kirche der Altpreussischen Union vom 2. März 1934, „GDEK", Nr 6, 1934, s. 12–13.
[434] *Die Evangelische Kirche der Union. Ihre Vorgeschichte…*, s. 147–148; J. Kampmann, *op. cit.*, s. 25.
[435] W. Niesel, *op. cit.*, s. 13–15, 17–18.

do reprezentowania prawowitego Kościoła ewangelickiego w Niemczech. Niedługo po podpisaniu tej deklaracji powołano trzyosobową komisję do „teologicznego przygotowania synodu wyznającego”[436], w skład której weszli teolog Karl Barth (1886–1968), jako przedstawiciel reformowanych, luterański starszy radca kościelny Thomas Breit (1880–1966) z bawarskiego Kościoła regionalnego oraz luterański pastor Hans Asmussen (1898–1968) z Altony. Termin pierwszego *Bekenntnissynode* (Synod Wyznający) DEK zaplanowano na dni 29–31 maja[437]. Warto wspomnieć, że 29 maja 1934 roku odbył się także pierwszy Synod Wyznający Kościoła Ewangelickiego Unii Staropruskiej[438]. Utworzono wówczas *Bruderrat* (Radę Braci) pod przewodnictwem teologa Karla Kocha (1876–1951), natomiast członkowie synodu postawili sobie następujące zadania: „czuwanie nad konstytucją zgodnie z wyznaniem, gromadzenie i reprezentowanie kongregacji wyznaniowych w Kościele Ewangelickim Związku Staropruskiego, doradzanie jego członkom, wspieranie ich wspólnoty i podejmowanie wspólnych zadań oraz zastępowanie niewyznających i niekonstytucyjnych organów władz kościelnych organami nadzwyczajnymi”[439]. W ten sposób, obok EOK i konsystorzy, zaczęto formować nadzwyczajny zarząd kościelny z ramienia Kościoła Wyznającego. Jego celem było dążenie do silnego zjednoczenia niemieckiego protestantyzmu, jednakże z pełnym uznaniem różnic konfesyjnych. Wykorzystanie w tym celu zasady *Führera* uznano za niewłaściwe ze względu na fakt, że była ona obca naturze Kościoła. Punktem kulminacyjnym dynamicznego rozwoju Kościoła Wyznającego był Synod Wyznający DEK w Barmen w dniach 29–31 maja 1934 roku. Najważniejszym wynikiem tego synodu była Deklaracja Teologiczna, której pierwsza teza podkreśliła wyłączność Bożego objawienia w „Jezusie Chrystusie, o którym świadczy Pismo Święte”[440]. Sformułowanie to miało pokazać odrzucenie poglądów głoszonych przez Niemieckich Chrześcijan. Warto zaznaczyć, że deklaracja z Barmen nie zawierała programu politycznego, a kwestia obrony ofiar narodowego socjalizmu nie została poruszona. Drugi Synod Wyznający DEK odbył się w Berlinie-Dahlem w październiku 1934 roku. Jego najważniejszym rezultatem było ukonstytuowanie pierwszego *Vorläufige Evangelische Kirchenleitung* (Tymczasowe Kierownictwo Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego) dnia 22 listopada 1934 roku pod przewodnictwem bp. A. Marahrensa z Hanoweru. Zgodnie z postanowieniami drugiego synodu, regionalne kierownictwa Kościoła Wyznającego zbudowały własną organizację, której podstawę stanowiła *Bekenntnisgemeinde* (parafia

[436] C. Strohm, *op. cit.*, s. 45.
[437] W. Niesel, *op. cit.*, s. 25–28.
[438] W. Niemöller, *Die Evangelische Kirche…*, s. 54.
[439] *Die Evangelische Kirche der Union. Ihre Vorgeschichte…*, s. 147.
[440] S. Hermle, C. Lepp, H. Oelke, *op. cit.*, s. 88.

wyznająca). Wybierała ona parafialną radę braci jako organ zarządzający. Przedstawiciele parafialnych rad braci tworzyli synod wyznający okręgu kościelnego, na czele którego stała wybrana okręgowa rada braci. Z kolei reprezentanci synodów okręgów kościelnych tworzyli synod wyznający prowincji kościelnej, który wybierał prowincjonalną radę braci. Najwyżej w strukturze znajdowały się: synod wyznający danego Kościoła wraz z radą braci. Przewodniczący westfalskiego synodu wyznającego K. Koch, został w 1934 roku zwierzchnikiem synodów wyznających DEK i Ewangelickiego Kościoła Unii Staropruskiej, a także przewodniczącym *Reichsbruderrat* (Rada Braci Rzeszy) oraz *Altpreussischer Bruderrat* (Staropruska Rada Braci)[441]. Reakcją na to wydarzenie było obwieszczenie Biskupa Rzeszy zamieszczone w dzienniku ustaw DEK, w którym zaprzeczył legalności tymczasowego zwierzchnictwa kościelnego i zabronił pastorom oraz urzędnikom kościelnym podporządkowywania się. Fakt, że na drugim posiedzeniu Synodu Wyznającego w Berlinie-Dahlem sformułowano twierdzenie, że w przyszłości osoby i organy powołane przez synod wyznający będą sprawować władzę kościelną w sensie całościowym, niezależnie od niemiecko-chrześcijańskich instytucji Kościoła ewangelickiego doprowadził do wewnętrznego sporu w Kościele Wyznającym (zwolenników tego twierdzenia określono „dahlemitami"). Na kolejnych posiedzeniach Synodu Wyznającego w Augsburgu (Bawaria) w 1935 roku i w Bad Oeynhausen (Nadrenia Północna-Westfalia) w 1936 roku nie udało się jednogłośnie określić granic i formy jakiejkolwiek możliwej współpracy z organami Kościoła ewangelickiego znajdującymi się pod zarządem Niemieckich Chrześcijan. Różnice zdań między „dahlemitami" a „umiarkowanymi", czyli zwolennikami częściowej współpracy z niemiecko-chrześcijańskimi organami w Kościele Wyznającym nie mogły zostać przezwyciężone aż do 1945 roku[442].

Próby przymusowego zjednoczenia Kościołów ewangelickich podjęte przez administratora prawnego A. Jägera w 1934 roku doprowadziły do poważnych problemów wizerunkowych III Rzeszy na arenie międzynarodowej. Jego dekrety okazały się niezgodne z prawem powszechnym. Jednocześnie Kościół Wyznający zyskiwał coraz więcej zwolenników i umacniał swoje struktury w Kościołach regionalnych, a także nawiązywał kontakty z innymi Kościołami protestanckimi poza granicami Niemiec. Komplikacje w polityce zagranicznej spowodowane protestami ekumenicznymi spowodowały, że projekt zjednoczenia nie powiódł się na krótko przed osiągnięciem celu. Pod koniec października 1934 roku A. Jäger zrezygnował ze stanowiska administratora prawnego DEK, a wkrótce także

[441] *Ibidem*, s. 88–91; C. Strohm, *op. cit.*, s. 42–50; 61–62.
[442] K. Meier, *Kreuz und Hakenkreuz...*, s. 62–64; C. Strohm, *op. cit.*, s. 53–54; J. Kampmann, *op. cit.*, s. 22.

z funkcji dyrektora ministerialnego i szefa departamentu duchowego w Ministerstwie Nauki, Sztuki i Edukacji Narodowej Rzeszy i Prus[443]. W tej sytuacji A. Hitler był zmuszony zmienić swoją politykę kościelną starając się uspokoić sytuację w Kościele protestanckim począwszy od 1935 roku. W dniu 11 marca 1935 roku pruskie Ministerstwo Stanu wydało „Ustawę o zarządzaniu majątkiem w regionalnych Kościołach ewangelickich"[444]. Na podstawie tej ustawy utworzono wydziały finansowe w Kościele Ewangelickim Unii Staropruskiej. Kolejne tego rodzaju organy powstały w siedmiu administracjach kościelnych oraz w DEKK. Wydziały te ustalały budżet kościelny i monitorowały jego wykorzystanie oraz sprawowały nadzór finansowy nad parafiami. W ich skład wchodzili urzędnicy z ogólnej administracji kościelnej, którzy byli mianowani przez państwo. W dniu 25 czerwca 1937 roku ministerstwo wydało rozporządzenie, które miało rozszerzyć system wydziałów finansowych na wszystkie Kościoły regionalne i poszerzyć ich uprawnienia. Ustanowienie wydziałów finansowych w konsystorzach, które w praktyce w dużej mierze zarządzały prowincjami kościelnymi oraz utworzenie organu decyzyjnego w sprawach prawnych DEK, jakim było Ministerstwo Rzeszy ds. Kościelnych, były wstępem do najważniejszego działania, czyli mianowania byłego pruskiego ministra sprawiedliwości Hannsa Kerrla (1887–1941) Ministrem Spraw Kościelnych Rzeszy, co miało miejsce dnia 16 lipca 1935 roku. Wraz z utworzeniem Ministerstwa Rzeszy ds. Kościelnych Biskup Rzeszy stracił swoje dotychczasowe uprawnienia[445]. Ustawa o ochronie niemieckiego Kościoła ewangelickiego z 24 września 1935 roku dała ministrowi daleko idące uprawnienia do ingerowania w różne obszary życia Kościoła[446]. Na przykład, aby wywierać ideologiczny wpływ na wydziały teologiczne, władze państwowe obsadzały katedry Niemieckimi Chrześcijanami lojalnymi wobec reżimu. Wielu profesorów należących do Kościoła Wyznającego zostało zwolnionych lub odsuniętych od pracy. Obawiano się zatem, że następne pokolenie teologów będzie szkolone na „fałszywych nauczycieli"[447]. W związku z tym przywódcy Kościoła Wyznającego postanowili wziąć szkolenie i egzaminowanie studentów w swoje ręce. Utworzono własne komisje egzaminacyjne, seminaria dla kaznodziejów i kolegium kościelne. W sierpniu 1937 roku zwierzchnik policji państwowej Heinrich Himmler (1900–1945) zakazał nauczania i egzaminowania we wszystkich

[443] K. Meier, *Kreuz und Hakenkreuz...*, s. 75.
[444] Gesetz über die Vermögensverwaltung in den evangelischen Landeskirchen vom 11 März 1935, „Preussische Gesetzsammlung", Jg. 1935, Nr 7, s. 39–40; S. Hermle, C. Lepp, H. Oelke, *op. cit.*, s. 102.
[445] K. Meier, *Kreuz und Hakenkreuz…*, s. 68–69; *Die Evangelische Kirche der Union. Ihre Vorgeschichte…*, s. 149.
[446] Gesetz zur Sicherung der Deutschen Evangelischen Kirche vom 24. September 1935, „GDEK", Nr 28, 1935, s. 99.
[447] S. Hermle, C. Lepp, H. Oelke, *op. cit.*, s. 129.

instytucjach Kościoła Wyznającego, zmuszając je do zejścia do podziemia[448]. Istotnym środkiem, za pomocą którego H. Kerrl miał nadzieję uspokoić Kościół, było ustanowienie komitetów kościelnych, którym przekazano szeroką władzę. Wielu czołowych ludzi Kościoła Wyznającego dołączyło do *Reichskirchenausschuss* (Komitet Kościelny Rzeszy), który zastąpił dotychczasowe władze kościelne Rzeszy wraz z biskupem Rzeszy Müllerem oraz do regionalnych i prowincjonalnych komitetów kościelnych. Przewodniczącym Komitetu Kościelnego Rzeszy został były generalny superintendent Westfalii Wilhelm Zoellner (1860–1937). Co więcej, regionalni biskupi „nienaruszonych" Kościołów uważali współpracę z komitetami za właściwe postępowanie, podczas gdy rady braci „zniszczonych" Kościołów miały przeciwne stanowisko. Działalność komitetów budziła wiele kontrowersji głównie poprzez prowadzone postępowania dyscyplinarne wobec wielu pastorów i przymusowe urlopy „niewygodnych" członków Kościoła[449]. W tych okolicznościach zaistniała potrzeba utworzenia nowego tymczasowego kierownictwa Kościoła Wyznającego bez biskupów regionalnych, którego przewodniczącym został berliński pastor Friedrich Müller (1889–1942). Jako bardziej neutralny odłam Kościoła Wyznającego powołano *Lutherrat* (Rada Lutra), której przewodniczyli biskupi „nienaruszonych" Kościołów regionalnych: bawarski Hans Meiser (1881–1956), witemberski Theophil Wurm (1868–1953) i hanowerski August Marahrens. Działania nowego tymczasowego kierownictwa oraz rad braci polegały przede wszystkim na utrzymaniu jedności Kościoła Wyznającego w obliczu silnych wpływów pochodzących z komitetów kościelnych[450]. Wierzono, w oparciu o wcześniejsze doświadczenia, że komitety prędzej czy później upadną i tak też się stało dnia 23 sierpnia 1937 roku[451].

W wyniku niepowodzenia komitetów nastąpiły masowe aresztowania w środowiskach kościelnych, a „nienaruszone" Kościoły regionalne pozbawiono władzy. Tłumienie Kościołów i chrześcijaństwa coraz wyraźniej wyłaniało się jako główny ideologiczny i polityczny cel NSDAP, a tym samym samego A. Hitlera. Rozporządzenia wykonawcze ustawy z września 1935 roku (których było łącznie siedemnaście) dawały władzom państwowym duże możliwości w zarządzaniu DEK, lecz pomimo tego nie udało się doprowadzić go do planowanego

[448] *Ibidem*, s. s. 129–130; C. Strohm, *op. cit.*, s. 73, 78–79.
[449] H. Sander, *op. cit.*, s. 94; H. O. Langer, *Der Kirchenkampf in der Ära der Kirchenausschüsse (1935–1937),* Bielefeld 1971, s. 6–9, 28–29; *Die Evangelische Kirche der Union. Ihre Vorgeschichte...*, s. 149–150; K. Meier, *Der Evangelische Kirchenkampf*, Bd 2: *Gescheiterte Neuordnungsversuche im Zeichen, staatlicher „Rechtshilfe",* Halle 1976, s. 78–79.
[450] C. Strohm, *op. cit.*, s. 68–72; S. Hermle, C. Lepp, H. Oelke, *op. cit.*, Leipzig 2019, s. 121–122.
[451] Erlass des Reichs- und Preussischen Ministers für die Kirchlichen Angelegenheiten betreffend Abberufung der Mitglieder des Landeskirchenausschusses fur die Evangelische Kirche der Altpreussischen Union vom 23. August 1937*,* „GDEK", Nr 18, 1937, s. 57.

porządku. Ostatnie rozporządzenie wykonawcze z dnia 10 grudnia 1937 roku wydane przez H. Kerrla doprowadziło do istotnej zmiany w ustroju Kościoła[452]. Przekazał on uprawnienia regulacyjne, w tym wydawanie rozporządzeń zarówno w DEK, jak i w Kościele Ewangelickim Unii Staropruskiej, szefowi DEKK i Naczelnej Ewangelickiej Rady Kościelnej, F. Wernerowi. Od tego czasu konsystorzami i parafiami rządził bezpośrednio rozbudowany aparat wydziałów finansowych. W tym czasie Kościół podlegał silnej inwigilacji przez gestapo. Pastorzy otrzymywali zakazy publicznego przemawiania lub nakazy opuszczenia miejsca stałego pobytu. Nakładano na nich areszty domowe, wstrzymywano wypłatę uposażeń. W wielu przypadkach miały także miejsce aresztowania i osadzenia w obozach koncentracyjnych[453]. W 1938 roku doszło do wydarzenia, które po raz kolejny wystawiło jedność Kościoła Wyznającego na ciężką próbę. Dnia 20 kwietnia 1938 roku, z okazji urodzin *Führera*, przewodniczący EOK F. Werner wezwał wszystkich pastorów Kościoła Unii Staropruskiej do złożenia przysięgi na wierność Hitlerowi[454]. Miała ona być aktem stwierdzenia więzi z III Rzeszą i oddania jej przywódcy. Kościół Wyznający był podzielony w kwestii tego, czy należy się do tego zastosować. Początkowo dwa tysiące staropruskich pastorów odmówiło złożenia przysięgi. Również naczelne organy Kościoła Wyznającego wypowiedziały się przeciwko. Odmowę uzasadniano obawą, że niemiecko-chrześcijańscy przywódcy kościelni zinterpretują przysięgę złożoną Hitlerowi jako uznanie ich reżimu kościelnego. Kiedy w lipcu 1938 roku przywództwo Kościoła Wyznającego doszło do wniosku, że państwo oczekuje przysięgi, zezwoliło pastorom na jej złożenie. Większość pastorów złożyła przysięgę. W liście otwartym teolog K. Barth oskarżył wówczas Kościół Wyznający o naruszenie pierwszego przykazania[455].

Na trzy dni przed wybuchem II wojny światowej F. Werner ogłosił powołanie *Geistlichen Vertrauensrat* (Duchowa Rada Zaufania) składającej się z czołowych ludzi Kościoła, z którymi powinien

podejmować te decyzje i środki w imieniu i na rzecz Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego, które wynikają z obowiązku Kościoła protestanckiego wobec *Führera*, narodu i państwa oraz które są odpowiednie do

[452] Siebzehnte Verordnung zur Durchführung des Gesetzes zur Sicherung der Deutschen Evangelischen Kirche vom 10. Dezember 1937, „GDEK", Nr 23, 1937, s. 70.
[453] *Die Evangelische Kirche der Union. Ihre Vorgeschichte...*, s. 152–153; C. Strohm, *op. cit.*, s. 121; S. Hermle, C. Lepp, H. Oelke, *op. cit.*, s. 125–126.
[454] Verordnung betreffend den Treueid der Geistlichen und der Kirchenbeamten der Evangelischen Kirche der Altpreussischen Union vom 20. April 1938, „GDEK", Nr 10, 1938, s. 41.
[455] S. Hermle, C. Lepp, H. Oelke, *op. cit.*, s. 138; C. Strohm, *op. cit.*, s. 78.

promowania jego uporządkowanego i wszechstronnego zaangażowania w służbę duszpasterską dla narodu niemieckiego[456].

W dniu 31 sierpnia 1939 roku mianował członków Duchowej Rady Zaufania Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego, mianowicie bp. A. Marahrensa z Hanoweru, bp. Waltera Schultza (1900–1957) ze Schwerinu i duchowego wiceprzewodniczącego Naczelnej Ewangelickiej Rady Kościelnej w Berlinie, Joahnnesa Hymmena (1878–1951). Pierwszy wymieniony reprezentował Kościół Wyznający, drugi Niemieckich Chrześcijan, natomiast trzeci członek miał reprezentować neutralną część Kościoła[457]. W 1940 roku F. Werner upoważnił Duchową Radę Zaufania do opracowywania zasad i wydawania indywidualnych instrukcji, które miały być wiążące dla DEKK. Sam F. Werner miał wydawać rozporządzenia tylko za zgodą Duchowej Rady Zaufania. Początek II wojny światowej obudził nadzieję Kościoła ewangelickiego na zawarcie rozejmu z państwem. Oczekiwanie to opierało się na zmianie narodowosocjalistycznej polityki religijnej spowodowanej wojną. A. Hitler nie chciał narazić jedności narodowej, która była warunkiem koniecznym do wygrania konfliktu zbrojnego, dlatego też zakazał jakichkolwiek działań skierowanych przeciwko Kościołom na czas wojny[458]. Wynikało to z faktu, że dziewięćdziesiąt pięć procent ludności zarejestrowało się jako członkowie Kościołów protestanckiego lub katolickiego w spisie powszechnym III Rzeszy z 1939 roku[459]. W wyniku tymczasowo złagodzonej relacji Kościołów z państwem apele Kościoła ewangelickiego i stowarzyszeń kościelnych na początku wojny charakteryzowały się lojalnością wobec ojczyzny, a ludzie byli wzywani – czasami z wielkim narodowym patosem – do „służenia narodowi”[460]. Kościół Wyznający domagał się wówczas, aby jego młodzi teologowie, którzy wcześniej pracowali nielegalnie i byli prześladowani, zostali uznani w służbie kościelnej. Należy nadmienić, że Wehrmacht oferował pewien stopień ochrony przed nękaniem niemiecko-chrześcijańskiego kierownictwa Kościoła. Na przykład dnia 2 marca 1940 roku Naczelne Dowództwo Wehrmachtu wyraziło życzenie, aby władze kościelne powstrzymały się od podejmowania działań przeciwko pastorom Kościoła Wyznającego,

[456] H. Grosse, *„Niemand kann zwei Herren dienen” Zur Geschichte der evangelischen Kirche im Nationalsozialismus und in der Nachkriegszeit*, Hannover 2010, s. 157.
[457] Bekanntmachung betreffend Bildung eines geistlichen Vertrauensrates für die Deutsche Evangelische Kirche vom 31. August 1939, „GDEK”, Nr 18, 1939, s. 97.
[458] K. Meier, *Kreuz und Hakenkreuz...*, s. 175–179; *Die Evangelische Kirche der Union. Ihre Vorgeschichte…*, s. 154.
[459] K. Meier, *Kreuz und Hakenkreuz...*, s. 175.
[460] S. Hermle, C. Lepp, H. Oelke, *op. cit.*, s. 155.

którzy mogliby zmniejszyć swoją gotowość do służby w armii. W 1943 roku około 3400 instytucji kościelnych i zakonnych było wykorzystywanych do celów związanych z wojną. Oprócz około 650 kapelanów wojskowych, około 20 000 innych duchownych, zakonników lub kandydatów do kapłaństwa było wysyłanych na front, głównie jako sanitariusze[461].

Z czasem jednak prawdziwy stosunek A. Hitlera do Kościołów wychodził na jaw. Po inwazji na Polskę i utworzeniu *Wartheland* (Kraj Warty) natychmiast rozpoczęto walkę z Kościołami na tych terenach. Dnia 14 marca 1940 roku gubernator Rzeszy Arthur Greiser (1897–1946) ustnie przedstawił przedstawicielom Kościoła swoje „trzynaście punktów dotyczących rozdziału Kościoła od państwa"[462]. Zgodnie z jego założeniami, Kościoły miały mieć prawo do działania jedynie w formie stowarzyszenia ograniczonego do lokalnych ram. Wszelka praca edukacyjna z dziećmi i młodzieżą oraz wszelka działalność diakonijna miały być zabronione. Członkostwo w Kościele zostało ograniczone do osób pełnoletnich, od których wymagano również złożenia pisemnej deklaracji członkostwa. Wszystkim duszpasterzom, którzy przyjmowali darowizny finansowe, w tym zapisy testamentowe, groziła kara. Kościołom zabroniono posiadania własności. Oprócz opresyjnych warunków w Kraju Warty, wojna przyniosła również poważne ograniczenia w pracy Kościołów w całych Niemczech. Wielu pastorów protestanckich zostało powołanych do wojska**,** a prasa kościelna została zamknięta w czerwcu 1941 roku. Zauważono, że partia próbowała zastąpić wszystkie nabożeństwa, a także chrzty, śluby i pogrzeby kościelne uroczystościami w duchu nazistowskiej ideologii, które nie miały nic wspólnego z tradycją chrześcijańską. Reżim chciał kontrolować wszystkie obszary publiczne, a edukacja i wychowanie młodych ludzi były szczególnie ważne, aby na wczesnym etapie móc zaszczepić w nich nazistowski światopogląd. Głównym celem było zniesienie szkół wyznaniowych i przekształcenie ich w szkoły społeczne. Proces ten został zakończony przed Wielkanocą 1941 roku. Prywatne szkoły kościelne również zostały w dużej mierze znacjonalizowane. Nie było już wątpliwości, że A. Hitler i jego zwolennicy chcieli zlikwidować Kościół i chrześcijaństwo po „ostatecznym zwycięstwie"[463]. W Memorandum Konferencji Przywódców Kościelnych, sporządzonym przez bp. T. Wurma dnia 9 grudnia 1941 roku i wysłanym do Kancelarii Rzeszy w tym samym czasie, co petycja Konferencji Episkopatu Fuldy podpisana przez kardynała Adolfa Bertrama (1859–1945), skarżono się na „drastyczne i niezrozumiałe środki przeciwko prasie kościelnej, przeciwko chrześcijańskiemu nauczaniu religii, przeciwko pracy kościelnej i własności kościelnej,

[461] C. Strohm, *op. cit.*, s. 85–86.
[462] S. Hermle, C. Lepp, H. Oelke, *op. cit.*, s. 159.
[463] C. Strohm, *op. cit.*, s. 84; J. Kampmann, *op. cit.*, s. 23.

przeciwko kościelnym instytucjom edukacyjnym, przeciwko poszczególnym pastorom i całemu Kościołowi”[464]. Zaprotestowano również przeciw eliminacji osób chorych psychicznie i coraz surowszemu traktowaniu „nie-Aryjczyków”, w tym tych, którzy wyznawali wiarę chrześcijańską. Chociaż ta publiczna krytyka została rozpowszechniona przez zagraniczne rozgłośnie wiosną 1942 roku, to nie spotkała się z żadną większą reakcją. Wspomniany już bp T. Wurm miał ogromne znaczenie w procesie zjednoczenia Kościoła ewangelickiego w trakcie II wojny światowej. Chociaż Duchowa Rada Zaufania pomogła załagodzić spory w Kościele od momentu jej powołania, to dopiero bp T. Wurm doprowadził do wysiłków na rzecz zjednoczenia, które znalazły również poparcie w przywódcach Kościoła Wyznającego. Od końca 1941 roku starał się zjednoczyć różne tendencje istniejące w Kościele Wyznającym, a także włączyć innych, którzy byli gotowi bronić Pisma Świętego oraz Wyznania. Na Wielkanoc 1943 roku do pastorów i parafii Kościoła ewangelickiego wysłano trzynaście zdań na temat misji i posługi Kościoła z podpisami osiemdziesięciu sześciu reprezentatywnych osobistości, które miały stanowić podstawę procesu zjednoczeniowego. Ze względu na trudności wojenne w 1944 roku i mocno ograniczone możliwości komunikacyjne, praca T. Wurma nad zjednoczeniem mogła przynieść oczekiwane skutki tylko w ograniczonym zakresie. Stanowiło ona jednak decydującą podstawę reorganizacji Kościoła ewangelickiego w okresie powojennym[465].

Ostateczna klęska Rzeszy Niemieckiej w dniu 8 maja 1945 roku nie była postrzegana przez większość ludności niemieckiej jako wyzwolenie. W okresie bezpośrednio powojennym na pierwszy plan wysuwały się elementarne kwestie przetrwania. Wiele osób zostało dotkniętych konsekwencjami masowych bombardowań, wysiedleń, czy utraty bliskich. Kościoły ewangelickie także zostały mocno dotknięte skutkami wojny. Najbardziej bolesna wydawała się utrata kościelnych prowincji wschodnich. W obliczu własnych niepowodzeń po latach panowania narodowosocjalistycznego reżimu trudno było przyznać się do winy i ponieść odpowiedzialność za zło wyrządzone przez nazistów[466]. Słowa wypowiedziane przez powołaną w sierpniu 1945 roku radę *Evangelische Kirche in Deutschland* (Kościół Ewangelicki w Niemczech) do przedstawicieli ruchu ekumenicznego na spotkaniu w Stuttgarcie 18–19 października 1945 roku były z pewnością kontrowersyjne:

[464] K. Meier, *Kreuz und Hakenkreuz...*, s. 186.
[465] *Ibidem*, s. 179–186; S. Hermle, C. Lepp, H. Oelke, *op. cit.*, s. 200; C. Strohm, *op. cit.*, s. 88–89; J. Thierfelder, *Das kirchliche Einigungswerk des württembergischen Landesbischofs Theophil Wurm*, Göttingen 1975, s. 181–183.
[466] C. Strohm, *op. cit.*, s. 111–113.

Z wielkim bólem mówimy: Przez nas sprowadzono niekończące się cierpienia na wiele narodów i krajów. To, o czym często świadczyliśmy naszym zgromadzeniom, mówimy teraz w imieniu całego Kościoła: Rzeczywiście przez wiele lat walczyliśmy w imię Jezusa Chrystusa przeciwko duchowi, który znalazł swój straszliwy wyraz w narodowosocjalistycznym reżimie przemocy; ale oskarżamy samych siebie, że nie wyznawaliśmy odważniej, nie modliliśmy się wierniej, nie wierzyliśmy radośniej i nie kochaliśmy żarliwiej[467].

To publiczne wyznanie winy było konieczne w kontekście uznania nowo utworzonego EKD na arenie międzynarodowej. Jego powstanie miało miejsce podczas spotkania przywódców Kościoła protestanckiego w placówce diakonatu Hephata w Treysie (Hesja) w dniach 27–31 sierpnia 1945 roku. Co istotne, konferencja ta skupiała sympatyków Kościoła Wyznającego, co miało pokazać, że nowy Kościół będzie wyznawał wartości czysto chrześcijańskie. Ustanowieniu nowego porządku Kościoła towarzyszyły niemałe trudności, dlatego też minęło kilka etapów, zanim kształt EKD ostatecznie okrzepł. W sierpniu 1945 roku podjęto jedynie wstępną decyzję o utworzeniu Rady EKD i ustalono jej skład, co miało mieć znaczący wpływ na dalszy rozwój wydarzeń. Na liście zaproszonych przez inicjatora, bp. T. Wurma z Wirtembergii, znajdowało się czterdziestu siedmiu gości, ale ostatecznie pojawiło się ponad dwa razy więcej – około sto dwadzieścia osób. W środku zniszczonego kraju podzielonego na cztery strefy okupacyjne bez własnego rządu, bez funkcjonującej administracji, a przede wszystkim bez żadnej konkretnej nadziei na poprawę ogólnej sytuacji kryzysowej, miał nastąpić nowy początek. Kolejne spotkania przywódców kościelnych miały miejsce w 1947 roku ponownie w Treysie, a następnie w Eisenach (Turyngia) w 1948 roku. W dniu 13 lipca 1948 roku w Eisenach Rada Synodalna jednomyślnie przyjęła konstytucję EKD, określającą jego charakter nie jako centralnie zarządzanego Kościoła narodowego, lecz jako stowarzyszenie dwudziestu ośmiu niezależnych i różnych wyznaniowo kościołów. Organami zarządzającymi EKD stały się wybierane w sposób demokratyczny: Synod, Rada i Konferencja Kościoła[468].

[467] *Ibidem*, s. 112.
[468] J. Thierfelder, *op. cit.*, s. 240–248; J. C. Kaiser, *Treysa, August 1945 – Kontinuität und Neubeginn*, „Evangelische Kirche Deutschland", online: https://www.ekd.de/vortrag-kaiser-treysa-august-1945-kontinuitaet-und-neubeginn-57539.htm [dostęp: 17.02.2024].

2.2. Historia kościelnej prowincji śląskiej

Już w latach dwudziestych XVI wieku Wrocław stanowił ważny ośrodek reformacji. Uwarunkowane to było rozwojem ekonomicznym miasta na przełomie XV i XVI wieku oraz idącym w parze rozwojem jego kultury umysłowej i materialnej. Wówczas pojawiły się także nastroje antyklerykalne wśród mieszczaństwa. Spowodowane były one szeroko rozumianym upadkiem dyscypliny i moralności stanu duchownego, a także posiadaniem przez niego licznych przywilejów oraz dużych majątków (m. in. zwolnienia z podatków, pobieranie dziesięcin, udzielanie odpustów w zamian za jałmużnę, nepotyzm, niski poziom wykształcenia, czy też unikanie odpowiedzialności za rozwój życia religijnego wiernych)[469]. Jednak bezpośrednim impulsem do tak szerokiej popularności postulatów głoszonych przez Marcina Lutra (1483–1546) była działalność ks. Jana Hessa (1490–1547)[470], który decyzją rady miejskiej został w 1523 roku proboszczem kościoła miejskiego św. Marii Magdaleny. Podczas dysputy w kościele św. Doroty w kwietniu 1524 roku omówił on fundamenty wiary protestanckiej, co spotkało się z dużą aprobatą[471]. Rok później zniesiono katolickie zwyczaje podczas nabożeństw kościelnych, takie jak obrzędy konsekracji, procesje, cześć dla obrazów, msze za dusze oraz wprowadzono język niemiecki do ceremonii chrztu i śpiewu chóralnego, a wreszcie zezwolono na zawieranie małżeństw przez księży. W tym samym roku we Wrocławiu powołano dwóch kolejnych protestanckich proboszczów: ks. Ambrosiusa Moibana (1494–1554) do kościoła św. Elżbiety i ks. Petrusa Fontinusa (ur. ok. 1490, zm. między 1535 a 1550) do kościoła św. Ducha[472]. W latach 1526–1527 nastąpił rozwój działalności społecznej protestantów. Uregulowano opiekę miasta nad chorymi i ubogimi, a także założono szpital Wszystkich Świętych. W 1528 roku rozpoczęto również prace nad systemem szkolnictwa

[469] J. Mandziuk, *Luteranizm na Śląsku do połowy XVI wieku*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny", 25, Nr 2, 2017, s. 148–150; R. Żerelik, *Dzieje Śląska do 1526 roku*, w: *Historia Śląska*..., s. 112–113.

[470] Ks. Jan Hess (1490–1547) był niemieckim teologiem luterańskim i jednym z kluczowych reformatorów religijnych Śląska. W trakcie studiów teologicznych w Lipsku i Wittenberdze zetknął się z ideami Marcina Lutra i nawiązał nowe kontakty z gronem humanistów skupionych wokół tego reformatora. Po zakończeniu studiów w Bolonii zwieńczonych uzyskaniem stopnia doktora teologii przeniósł się na Śląsk. W diecezji śląskiej został kanonikiem kapituły kolegiackiej w Nysie i Brzegu. W 1520 roku przyjechał do Wrocławia, gdzie przyjął święcenia kapłańskie. Objęcie przez J. Hessa funkcji proboszcza kościoła św. Marii Magdaleny w 1523 roku miało decydujący wpływ na dynamiczne rozprzestrzenienie się nauk luterańskich we Wrocławiu. Działalność J. Hessa cechowała się zdecydowanym wprowadzeniem reform, ale również współpracą z miejskimi władzami, co pozwoliło uniknąć większych konfliktów społecznych. J. Hess angażował się w pomoc ubogim i inicjował rozwój instytucji społecznych w mieście. Źródło: J. Mandziuk, *Rozwój luteranizmu we Wrocławiu w pierwszej połowie XVI stulecia*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie", Nr 7, 2017, s. 160–165.

[471] Obecnie jest to kościół parafii katolickiej pw. św. Doroty, Wacława i Stanisława we Wrocławiu.

[472] J. Mandziuk, *Rozwój luteranizmu we Wrocławiu...*, s. 161; K. Müller, *op. cit.*, s. 11; G. Hultsch, *Das evangelische Schlesien*..., s. 40–42.

opartym na duchu humanizmu i protestantyzmu. Wówczas ks. A. Moiban opracował nowy regulamin szkolny, a w 1538 roku założono pierwszą szkołę protestancką: łacińską Szkołę Ducha Świętego, która funkcjonowała aż do zakończenia II wojny światowej[473]. Ten dynamiczny rozwój protestantyzmu we Wrocławiu rozprzestrzenił się na pozostałe tereny Śląska. W ciągu XVI wieku region ten stał się niemal całkowicie protestancki[474]. Dopiero podczas wojny trzydziestoletniej (1618–1648) zauważono skutki kontrreformacji na Śląsku. Istotną rolę odegrały tu polityczne naciski i zbrojna przemoc[475]. Po wojnie cesarz Ferdynand III Habsburg (1608–1657) dokonał rekatolizacji podległych mu księstw dziedzicznych. Skonfiskował ponad 650 protestanckich świątyń, zaś tysiące wiernych musiało opuścić Śląsk. Około 500 pastorów zostało wypędzonych ze swoich parafii, lecz nie zaprzestali oni szerzenia protestantyzmu i odprawiali nabożeństwa pod gołym niebem, co umożliwiło przetrwanie tego wyznania na ziemiach podległych Habsburgom[476]. Na mocy traktatu westfalskiego (24 października 1648 roku) cesarz zezwolił jedynie na budowę trzech tzw. Kościołów Pokoju (w Świdnicy, Głogowie i Jaworze)[477]. Dopiero po zawarciu ugody altransztadzkiej (1 września 1707 roku) między królem szwedzkim Karolem XII (1682–1718) a cesarzem Józefem I Habsburgiem (1678–1711) protestanci zamieszkujący księstwa dziedziczne Habsburgów otrzymali sześć tzw. Kościołów Łaski (w Żaganiu, Kożuchowie, Jeleniej Górze, Kamiennej Górze, Miliczu i Cieszynie) oraz zwrócono im 121 kościołów odebranych za panowania Ferdynanda III[478]. Należy nadmienić, że księstwach będących we władaniu Piastów Śląskich ewangelicy zachowali wolność wyznania. Tamże już przed 1740 rokiem istniały konsystorze we Wrocławiu, Legnicy, Brzegu, Wołowie i Oleśnicy[479].

---

[473] J. Mandziuk, *Rozwój luteranizmu we Wrocławiu…*, s. 161–164, 170–172; K. Müller, *op. cit.*, s. 11–14.
[474] J. Szczepankiewicz-Battek, *op. cit.*, s. 6.
[475] Zob.: G. Wąs, *Dzieje Śląska od 1526 do 1806 roku*, w: *Historia Śląska*..., s. 175–183; R. Kaczmarek, *Ludzie – stosunki demograficzne, struktura społeczna, podziały, wyznaniowe, etniczne i narodowościowe*, w: *Historia Górnego Śląska. Polityka...*, s. 48–50.
[476] M. Bauer, A. Franke, *op. cit.*, s. 15–16; K. Müller, *op. cit.*, s. 28–31; G. Wąs, *op. cit.*, s. 186–187.
[477] Kościoły Pokoju powstały kolejno: w Głogowie (1651), Jaworze (1654) i Świdnicy (1656). Ich powstanie podlegało surowym warunkom: miały być budowane poza murami miast wyłącznie z nietrwałych materiałów (prócz drewna, nie używając gwoździ, do budowy murów można było zastosować jedynie glinę, słomę i piasek), ich architektoniczny kształt nie mógł naśladować tradycyjnej postaci świątyni (brak wież i dzwonów), a czas ich budowy ograniczono do dwunastu miesięcy. Kościół Pokoju w Głogowie spłonął podczas pożaru miasta w 1758 roku, natomiast dwa zachowane kościoły w Jaworze i Świdnicy do dziś stanowią największe drewniane budowle sakralne w Europie i są wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Źródła: H. Dumin, B. Górniak, *Kościoły Pokoju na Dolnym Śląsku*, Wrocław 2013, s. 12–16; J. Szczepankiewicz-Battek, *op. cit.*, s. 7.
[478] Kościoły Łaski zaczęto budować w 1709 roku i już w niektórych miejscach jeszcze w tym samym roku odbywały się nabożeństwa (Żagań, Kożuchów, Milicz). W przeciwieństwie do tzw. Kościołów Pokoju mogły one posiadać wieże i dzwony. Spośród sześciu wybudowanych kościołów jako świątynia ewangelicka do dziś przetrwał tylko cieszyński Kościół Łaski. Źródło: H. Dąbkiewicz, *Kościół Łaski Cesarskiej Pod Krzyżem Chrystusa*, Jelenia Góra 2023, s. 10.
[479] G. Hultsch, *Friedrich der Grosse und die schlesischen Protestanten*, „JSKK", Bd 58, 1979, s. 84–88; *idem*, *Das evangelische Schlesien*..., s. 70; H. Dąbkiewicz, *op. cit.*, s. 10.

Przełomowym wydarzeniem dla Śląska była inwazja pruska rozpoczęta w dniu 16 grudnia 1740 roku, kiedy to Fryderyk II Wielki (1712–1786) wkroczył na austriacką część Śląska. W wyniku tzw. wojen śląskich Fryderyk II zaanektował hrabstwo kłodzkie oraz Dolny i Górny Śląsk (z wyłączeniem księstw: cieszyńskiego, opawskiego oraz części księstw karniowskiego i nyskiego). Charakteryzujący się dużą tolerancją religijną okres panowania Fryderyka Wielkiego zasygnalizował nowy początek dla Kościoła protestanckiego na Śląsku. Wówczas nadszedł również koniec kontrreformacji[480]. Kwestie organizacyjne Kościoła śląskiego zostały uregulowane w 1742 roku w wydanym przez króla „Evangelisch-Lutherische Inspections- und Presbyterial-Ordnung vor das Herzogthum Schlesien" („Ewangelicko-luterańskim Porządku Kontrolnym i Prezbiterialnym dla Księstwa Śląskiego")[481]. Wówczas utworzono we Wrocławiu i Głogowie, a w 1744 roku również w Opolu nadkonsystorze (*Oberkonsistorien*). Były one wydziałami odpowiednich władz regionalnych (*Oberamtsregierung*), przewodniczył im prezydent urzędu (*Oberamtspräsident*), a przydzielony duchowny miał tylko głos doradczy. Do kompetencji nadkonsystorzy należał nadzór nad kościołami, szkołami i sprawami małżeńskimi. Najwyższą godność duchowną mieli sprawować już nie superintendenci, lecz starsi radcy konsystorza (*Oberkonsistoralräte*)[482]. Jako pierwszy po przeprowadzonej reformie objął to stanowisko inspektor kościelny Johann Friedrich Burg (1689–1766). Ponadto król pruski – jako głowa Kościoła ewangelickiego – zastrzegł sobie prawo zatwierdzania urzędów miejskich związanych z kontrolą działalności kościołów i szkół (w tym urzędu inspektora kościelnego we Wrocławiu), dzięki czemu utworzono na nowo system wizytacji. Szczegółowe przepisy w tym zakresie wydał w 1748 roku nadkonsystorz wrocławski. Wszelkie apelacje można było składać do Nadtrybunału (*Obertribunal*) w Berlinie. Z finansowego punktu widzenia protestanci byli początkowo narażeni na podwójne obciążenie: najpierw musieli płacić własnemu pastorowi za wszystkie oficjalne czynności, a następnie zobowiązani byli także płacić katolickiemu duchowieństwu dodatkowe opłaty za chrzty, śluby i pogrzeby. Sytuacja ta została zniesiona przez odpowiednie rozporządzenie (*Stolgebührenordnung*) wydane w 1758 roku. W latach 1740–1756 założono na terenie Śląska 216 nowych kościołów, które zostały podporządkowane centralnemu zarządowi nadkonsystorzy[483]. Należy również wspomnieć o sytuacji Kościoła

[480] J. Szczepankiewicz-Battek, *op. cit.*, s. 8.
[481] Evangelisch-Lutherische Inspections- und Presbyterial-Ordnung vor das Herzogthum Schlesien, Breslau, den 13. Septembris 1742.
[482] D. Ness, *Schlesisches Pfarrerbuch*, Bd 1: *Regierungsbezirk Breslau*, Leipzig 2014, s. 12; G. Wąs, *op. cit.*, s. 241–242.
[483] K. Müller, *op. cit.*, s. 40–41; U. Hutter-Wolandt, *Die evangelische Kirche Schlesiens im Wandel der Zeiten: Studien und Quellen zur Geschichte einer Territorialkirche*, Dortmund 1991, s. 76–78.

ewangelicko-reformowanego w okresie panowania Fryderyka Wielkiego. Już w 1741 roku król pruski wydał patent umożliwiający „odprawianie publicznych nabożeństw we Wrocławiu, posiadanie własnego miejsca kultu i zatrudnianie własnego kaznodziei”[484]. Po kilku petycjach, w 1742 roku ewangelicy reformowani otrzymali od króla budynek dawnej Generalnej Izby Skarbowej jako kościół, lecz musieli sami pokrywać koszty utrzymania. Siedem lat później przyznano im miejsce na budowę własnego kościoła w pobliżu Pałacu Miejskiego we Wrocławiu. Druga parafia Kościoła ewangelicko-reformowanego powstała w Głogowie, a kolejna w Opolu[485]. Wszystkie trzy parafie znajdowały się pod bezpośrednią kontrolą nadkonsystorza w Berlinie. Z biegiem czasu ich liczba na Śląsku regularnie wzrastała[486]. Reasumując, podczas panowania Fryderyka Wielkiego protestanci zamieszkujący Śląsk odczuli pewną swobodę wyznania po wielu latach ucisku ze strony prokatolickich Habsburgów. Król pruski dokonał wielu zmian organizacyjnych i starał się wprowadzać ducha oświecenia w kościelne obrzędy i zwyczaje, a także stopniowo ustanawiał równe prawa obu wyznań protestanckich na Śląsku. To właśnie na jego polecenie cmentarze na Śląsku zostały założone przed miastami, aby zapobiec niebezpieczeństwu epidemii. Król zakazał także bicia w dzwony, co było starym zwyczajem śląskich społeczności, ponieważ jako oświecony monarcha chciał kontrolować przesądy. Kolejną zmianą było zniesienie świąt państwowych, gdyż jego zdaniem duża liczba dni wolnych spowodowanych świętami kościelnymi prowadziła do bezczynności i zaniedbywania obowiązków prywatnych i publicznych. Jednak działania Fryderyka Wielkiego były jedynie zapowiedzią większych reform, które miały miejsce kilka lat później[487].

W 1758 roku tron pruski objął Fryderyk Wilhelm II (1744–1797). Duże znaczenie dla Kościoła ewangelickiego miało uchwalone przez niego w 1794 roku „Allgemeines Landrecht für die Preussischen Staaten” („Ogólne prawo ziemskie dla państw pruskich”). Ten akt prawny – składający się z ponad 19 000 paragrafów – stanowił próbę kompleksowej i spójnej kodyfikacji prawa cywilnego, prawa karnego i innych części prawa publicznego w jednym kodeksie. Kwestie wyznaniowe zostały określone w „Rechten und Pflichten der Kirchen und geistlichen Gesellschaften” („Prawa i obowiązki Kościołów i stowarzyszeń duchowych”) zawartych w drugiej części kodeksu. Postanowienia opierały się na idei wolności sumienia oraz

[484] U. Hutter-Wolandt, *op. cit.*, s. 77.
[485] Nie ustalono dat powstania kościołów w Głogowie i Opolu, lecz prawdopodobnie powstały jeszcze w pierwszej połowie XVIII wieku. Źródło: U. Hutter-Wolandt, *op. cit.*, s. 77–78.
[486] G. Hultsch, *Das evangelische Schlesien*..., s. 100–104; U. Hutter-Wolandt, *op. cit.*, s. 76–79; APWr, Inwentarz zespołu Śląski Konsystorz Ewangelicki..., s. 2–3.
[487] M. Bauer, A. Franke, *op. cit.*, s. 21–24; G. Hultsch, *Friedrich der Grosse*..., s. 88–92; Ch. E. Schott, *Die evangelische Kirche unter Friedrich dem Grossen und Friedrich Wilhelm II. (1740–1797),* w: *Geschichte Schlesiens…*, s. 252–260.

wolności zrzeszania się. Autoryzowane przez króla Kościoły i związki wyznaniowe określono jako „społeczeństwa kościelne" (*Kirchengesellschaften*), których majątki i praktyki religijne podlegały nadzorowi państwa. Wprowadzone prawo przyczyniło się do zmian w strukturach kościelnych, co stanowiło początek reformy administracji kościelnej[488]. W 1797 roku tron pruski objął Fryderyk Wilhelm III, który konsekwentnie realizował postanowienia kodeksu. W 1810 roku zostały zniesione ustanowione przez Fryderyka II nadkonsystorze. Wówczas administrowanie kościołami przekazano Ministerstwu Spraw Wewnętrznych[489]. Po kongresie wiedeńskim nastąpiła na Śląsku ogólna reorganizacja, która objęła także Kościół ewangelicki. Rozporządzenie z dnia 30 kwietnia 1815 roku („Verordnung wegen verbesserter Einrichtung der Provinzial-Behörden") przyznało każdej prowincji prawo do własnego konsystorza[490]. Organ ten miał podlegać nadprezydentowi danej prowincji. W związku z tym postanowieniem dnia 1 maja 1815 roku utworzono Królewski Konsystorz Prowincjonalny we Wrocławiu, który funkcjonował aż do 1945 roku. Dokonano także podziału prowincji na okręgi kościelne kierowane przez superintendentów królewskich[491]. Dotychczasowy urząd inspektora kościelnego we Wrocławiu został zredukowany do funkcji superintendenta miejskiego. Rok 1815 można zatem uznać za początek Śląskiej Prowincji Kościelnej (*Kirchenprovinz Schlesien*)[492]. W związku z połączeniem dwóch wyznań w jeden Zjednoczony Kościół w Prusach (*Unierte Kirche in Preussen*) przez Fryderyka III Wilhelma we wrześniu 1817 roku miały miejsce kolejne zmiany[493]. Rozporządzeniem z dnia 3 listopada 1817 roku utworzono Ministerstwo Spraw Duchowych, Oświatowych i Medycznych (*Ministerium der geistlichen, Unterrichts- und Medizinalangelegenheiten*)[494]. W tym samym roku na mocy kolejnego królewskiego rozporządzenia określono konkretne zadania i kompetencje konsystorzy prowincjonalnych, należały do nich:

---

[488] *Allgemeines Landrecht...*, s. 137–538; D. Meyer, *Die evangelische Kirche 1797–1932*, w: *Geschichte Schlesiens…*, s. 271–278; W. Gojniczek, R. Kaczmarek, *Kościoły i podziały diecezjalne od wojen śląskich do czasów współczesnych*, w: *500 lat reformacji na Górnym Śląsku*..., s. 46–49.

[489] D. Meyer, *Die evangelische Kirche 1797–1932*..., s. 271.

[490] Die Verordnung wegen verbesserter Einrichtung der Provinzial-Behörden vom 30. April 1815, „Gesetzsammlung für die Königlichen Preussischen Staaten", Jg. 1815, Nr 9, s. 85–92.

[491] Zob.: Aneks 1 Podział ewangelickiej Śląskiej Prowincji Kościelnej z 1927 roku i Aneks 2 Mapa przeglądowa historii śląskiego Kościoła ewangelickiego z uwzględnieniem granic Śląskiej Prowincji Kościelnej w 1914 i 1937 roku. Podział ten na przestrzeni lat ulegał wielokrotnym zmianom. W 1815 roku prowincja składała się z 29 okręgów kościelnych, natomiast w 1927 roku liczyła ich już 51. Wynikało to z częstych zmian terytorialnych Prowincji, a także z rozdrobnienia niektórych okręgów celem zachowania odpowiedniej opieki duszpasterskiej w obliczu wzrastającej liczby ewangelików. Źródło: D. Meyer, *Die evangelische Kirche 1797–1932*..., s. 272; E. Hornig, *Die Bekennende Kirche…*, s. 3.

[492] K. Müller, *op. cit.*, s. 53.

[493] Nazwa obowiązująca w latach 1817–1821.

[494] Allerhöchste Kabinetsorder, wegen der Geschäftsführung bei den Oberbehörden in Berlin vom 3. November 1817, „Gesetzsammlung für die Königlichen Preussischen Staaten", Jg. 1817, Nr 16, s. 289–292.

1. Sprawy synodów,
2. nadzór nad nabożeństwami,
3. egzaminy kandydatów na pastorów,
4. zatwierdzanie duchownych pochodzących spoza terenu prowincji,
5. przedstawianie kandydatów na superintendentów,
6. nadzór nad seminariami duchownymi,
7. nadzór nad konduitą duchownych,
8. dochodzenia w wykroczeniach przeciw liturgii i przepisom kościelnym,
9. zawieszanie na czynnościach lub przenoszenie duchownych,
10. różne dyspensy,
11. ustanawianie świąt kościelnych,
12. cenzura pism tyczących spraw kościelnych[495].

W 1819 roku w celu poprawy życia kościelnego odbyły się pierwsze śląskie synody prowincjonalne w Świdnicy, Legnicy oraz w Bolesławcu, których członkami byli wyłącznie superintendenci. Były one zatem dalekie od tego, co później stanowiło istotę śląskiego synodu prowincjonalnego. Decyzje synodu musiały być zatwierdzone przez króla lub państwowe organy nadzorcze. Podczas pierwszego synodu, który odbył się w Świdnicy w 1819 roku i składał się jedynie z superintendentów rozpoczęto prace nad przyszłą konstytucją synodalną, opracowano statuty dla unii dwóch wyznań protestanckich (luterańskiego i reformowanego) oraz modernizację systemu szkół powszechnych. Prace te nie przyniosły jednak żadnego skutku w tamtym czasie, ponieważ król nie kontynuował planów reform. W 1825 roku sprawy edukacji szkolnej zostały wydzielone z konsystorza prowincjonalnego i przekazane prowincjonalnej radzie szkolnej. W 1829 roku powołano urząd generalnego superintendenta, który obok konsystorza prowincjonalnego miał czuwać nad sprawami Kościoła ewangelickiego. W hierarchii zajmował drugie miejsce po przewodniczącym konsystorza[496]. Pierwszym śląskim generalnym superintendentem został Johann Gottfried Bobertag (1770–1830)[497]. W tym samym roku Fryderyk Wilhelm II wydał „Agende für die evangelische Kirche in den

[495] APWr, Inwentarz zespołu Śląski Konsystorz Ewangelicki…, s. 4.
[496] G. Hultsch, *Das evangelische Schlesien*..., s. 164–165; D. Meyer, *Die evangelische Kirche 1797–1932*..., s. 273.
[497] Kolejno urząd ten sprawowali: Friedrich Ribbeck (1831–1843), August Hahn (1843–1863), David Erdmann (1864–1900), Hugo Nehmiz (1901–1903), Theodor Nottebohm (1904–1905). Po podziale na dwie generalne superintendentury w 1905 roku wrocławsko-opolską prowadzili: Theodor Nottebohm (1905–1925), Otto Zänker (1925–1933, od 1934 jako biskup całej prowincji), a legnicką: Wilhelm Haupt (1905–1923), Martin Schian (1924–1933). Źródło: G. Hultsch, *Das evangelische Schlesien*..., s. 239.

Königlich Preussischen Landen. Mit besonderen Bestimmungen und Zusätzen für die Provinz Schlesien" („Agenda dla Kościoła Ewangelickiego w Królewskich Krajach Prus. Ze szczególnymi przepisami i dodatkami dla Prowincji Śląskiej"), w której szczegółowo określił liturgię Kościoła ewangelickiego, formy obrzędów, a także formularze kościelne[498]. W 1844 roku konsystorzom przyznano własnych przewodniczących, co było kolejnym krokiem w stronę autonomii Kościoła. Jednak dopiero konstytucja z 1850 roku położyła prawne podwaliny pod większą niezależność od władz państwowych. Doprowadziło to do utworzenia Ewangelickiej Wyższej Rady Kościelnej w Berlinie w 1850 roku. W 1860 roku powołano do istnienia parafialne rady kościelne, cztery lata później synody okręgowe, a w 1869 roku synody prowincjonalne[499]. Ważnym wydarzeniem w rozwoju ewangelickiej administracji na Śląsku było wprowadzenie w życie postanowień synodu z 1869 roku w postaci „Gesetz, betreffend die evangelische Kirchengemeinde- und Synodalordnung für die Provinzen Preussen, Brandenburg, Pommern, Posen, Schlesien und Sachsen" („Ustawa dotycząca ewangelickich przepisów parafialnych i synodalnych dla prowincji Prus, Brandenburgii, Pomorza, Szwecji, Śląska i Saksonii") z dnia 25 maja 1874 roku[500]. W rozporządzeniu tym określono zadania poszczególnych organów Kościoła ewangelickiego, począwszy od rady parafialnej, a skończywszy na synodzie prowincjonalnym. Należy jednak zaznaczyć, że w dalszym ciągu został zachowany nadzór państwa nad Kościołem, a administracja prawna nadal przeważała nad duchowym przywództwem Kościoła. Jednak wprowadzenie porządku synodalnego dla prowincji kościelnej przyniosło wiele pozytywnych zmian. Pierwszy zwyczajny synod prowincjonalny odbył się w 1875 roku. Do wybuchu I wojny światowej zorganizowano czternaście synodów zwyczajnych. Omawiano wszystkie istotne kwestie życia kościelnego i publicznego. Wśród wielu tematów obrad pojawiały się takie, jak: zmiany w agendzie Kościoła (1884, 1890), śpiewniki kościelne (1878, 1905, 1908, 1914), prawo dyscyplinarne, opieka nad wdowami i sierotami (1890), zbiórki na stowarzyszenia ewangelickie, w tym działalność diakonijną (1894, 1905), sprawy socjalne pastorów (1902), tworzenie rejestrów rodzin (1909), czy też kwestie ogólne dotyczące wyznania, które podejmowano w obliczu teologicznego liberalizmu (1905, 1914). Na prawie wszystkich spotkaniach pod dyskusję poddawano „stan moralny parafii, edukację młodzieży i relacje między Kościołem a szkołami,

[498] *Agende für die evangelische Kirche in den Königlich Preussischen Landen. Mit besonderen Bestimmungen und Zusätzen für die Provinz Schlesien*, Berlin 1829.
[499] APWr, Inwentarz zespołu Śląski Konsystorz..., s. 4–6; G. Hultsch, *Das evangelische Schlesien*..., s. 162–173; D. Ness, *Schlesisches Pfarrerbuch* Bd 1..., s. 12–13.
[500] Gesetz, betreffend die evangelische Kirchengemeinde- und Synodalordnung für die Provinzen Preussen, Brandenburg, Pommern, Posen, Schlesien und Sachsen vom 25 Mai 1874, „Gesetzsammlung für die Königlichen Preussischen Staaten", Jg. 1874, Nr 13, s. 147–149.

stosunek opinii publicznej oraz prasy do Kościoła, a także pracę stowarzyszeń ewangelickich”[501]. Zdecydowanie zauważalne było wzmocnienie poczucia odpowiedzialności za Kościół i jego działalność, co stało się koniecznością w obliczu tak dynamicznego wzrostu liczby protestantów na Śląsku. Wiadomo, że w 1817 roku w całej Prowincji Śląskiej żyło 1 090 847 protestantów (oraz 885 275 katolików), natomiast w 1849 roku liczba ta wzrosła do 1 569 248 protestantów (i kolejno 1 459 981 katolików)[502]. W celu bardziej sprawnego przywództwa duchowego prowincji oraz zarządzania rozrastającą się społecznością wiernych w 1905 roku ustanowiono podział na dwie generalne superintendentury: pierwsza stanowiła obszar rejencji wrocławskiej i opolskiej, druga natomiast obejmowała rejencję legnicką[503].

Wiek XIX był przełomowy dla Kościoła ewangelickiego nie tylko pod względem zmian strukturalnych i organizacyjnych, lecz także społecznych i kulturowych. Duże organizacje i stowarzyszenia kościelne takie, jak: *Innere Mission* (Misja Wewnętrzna)[504], *Gustav-Adolf Verein* (Stowarzyszenie im. Gustawa Adolfa)[505], *Evangelische Bund* (Związek Ewangelicki)[506]

[501] G. Hultsch, *Das evangelische Schlesien*..., s. 169.
[502] J. Bahlcke, *Schlesien und die Schlesier*, Langen 2000, s. 94.
[503] G. Hultsch, *Das evangelische Schlesien*..., s. 239.
[504] Innere Mission (Misja Wewnętrzna) stanowi całokształt działań społecznych o charakterze charytatywnym organizowanych przez członków wspólnoty protestanckiej. Za jej oficjalny początek uznano rok 1849, kiedy to w Bremie założono Stowarzyszenie Misji Wewnętrznej, choć różnego rodzaju pomoc potrzebującym podejmowano już w drugiej połowie XVIII wieku. Jako jednego z jej inicjatorów uznaje się ewangelickiego teologa Johanna Hinricha Wicherna (1808–1881), który pobudził kościelną i państwową pracę społeczną, a jednocześnie przyczynił się do powstania współczesnej formy ewangelizacji. W ramach Misji Wewnętrznej zakładano stowarzyszenia, domy opieki i ośrodki edukacyjne. Z Misją Wewnętrzną ściśle powiązana jest działalność diakonijna. Na terenie Prowincji Śląskiej w ramach Misji Wewnętrznej funkcjonowały różne organizacje i stowarzyszenia, m. in.: od 1856 roku *Frauen- und Jungfrauenvereine* (Ewangelickie Stowarzyszenia Kobiet i Młodzieży Damskiej), od 1859 roku *Evangelische Männer- und Jünglingsvereine* (Ewangelickie Stowarzyszenia Mężczyzn i Młodzieży Męskiej), od 1860 roku żłobki parafialne (*Gemeindepflegestation*), a od 1862 roku schroniska dla potrzebujących pod nazwą *Herberge zur Heimat*. Źródła: B. Hitzer, *Protestantische Philanthropie und Zivilgesellschaft in Deutschland: Ein vieldeutiges Verhältnis*, w: *Zwischen Fürsorge und Seelsorge: Christliche Kirchen in den europäischen Zivilgesellschaften seit dem 18. Jahrhundert*, hrsg. A. Bauerkämper, J. Nautz, Frankfurt am Main 2009, s. 113–118; G. Hultsch, *Das evangelische Schlesien*..., s. 183–188.
[505] *Gustav-Adolf Verein* (Stowarzyszenie im. Gustawa Adolfa) jest najstarszą ogólnokrajową protestancką organizacją pomocową w Niemczech z siedzibą w Lipsku. Głównymi jej inicjatorami byli ewangelicki teolog Christian Gottlob Grossmann (1783–1857) i kupiec Christian August Wilhelm Schild (1777–1838), którzy w 1832 roku powołali tę Fundację Gustawa Adolfa celem niesienia pomocy członkom wspólnoty protestanckiej. Dziewięć lat później Karl Zimmermann (1803–1877) zainicjował utworzenie w Darmstadtcie stowarzyszenia mającego ten sam cel, dlatego też w 1842 roku zostały one połączone tworząc *Evangelischen Verein der Gustav-Adolf-Stiftung* (Stowarzyszenie Ewangelickie Fundacji Gustawa Adolfa), którego działalność rozszerzyła się na wszystkie Kościoły regionalne. Głównym celem tej organizacji było organizowanie zbiórek na budowę kościołów, budynków plebani i szkół oraz na wyposażenie kościołów, lecz przede wszystkim na pomoc potrzebującym. W Prowincji Śląskiej stowarzyszenie to funkcjonowało już z pewnością od 1843 roku, kiedy to A. Hahn, który szczególnie dbał o rozwój pomocy społecznej, objął urząd generalnego superintendenta. Źródła: K. Zimmermann, *Der Gustav-Adolf-Verein. Ein Wort von ihm und für ihn*, Darmstadt 1854, s. 11–33; G. Hultsch, *Das evangelische Schlesien*..., s. 190–191.
[506] *Evangelische Bund* (Związek Ewangelicki) to organizacja protestancka założona w 1886 roku w Erfurcie w celu wzmocnienia pozycji Kościoła ewangelickiego w obliczu *Kulturkampfu* i wzrastającej dominacji Kościoła katolickiego w Cesarstwie Niemieckim. Jej działalność miała pomóc w łagodzeniu negatywnych skutków terytorialnego rozdrobnienia Kościoła protestanckiego, a przede wszystkim chronić jego interesy i wartości

przeżywały wielki rozkwit od drugiej połowy XIX wieku do II wojny światowej i zaangażowały wielu świeckich wolontariuszy do działalności kościelnej. Należy zaznaczyć, że ożywienie działalności stowarzyszeniowej miało miejsce także w innych Kościołach i grupach wyznaniowych. Przykładowo w 1897 roku ks. Lorenz Werthmann (1858–1921) założył *Caritas* jako organizację skupiającą pomoc społeczną Kościoła katolickiego. Jej członkowie pomagali m. in. osobom niepełnosprawnym, żebrakom oraz pracownikom sezonowym. W ramach działalności *Caritasu* tworzono przedszkola i placówki zajmujące się wychowaniem poprawczym oraz opieką pielęgniarską[507]. Śląscy działacze Misji Wewnętrznej oprócz realizacji jej założeń dążyli także do zachowania niezależności od państwa, jednak wpływ Misji na decyzje władz Śląskiej Prowincji Kościelnej był istotny. Jako przykłady można przytoczyć propozycje konsystorza prowincjonalnego dla synodów okręgowych z 1872 roku odnośnie opieki nad zwolnionymi więźniami, czy też z 1873 roku w sprawie tworzenia grup przygotowawczych do szkół elementarnych oraz z 1875 roku w sprawie zakładania bibliotek publicznych. W tym samym roku pierwszy zwyczajny synod prowincjonalny postanowił polecić radzie synodalnej, aby zapewniła Misji Wewnętrznej odpowiednie miejsce w obradach synodu, co istotnie podniosło jej rangę wśród organizacji protestanckich[508]. Nie można również pominąć ważnego wydarzenia dla całego Śląska, jakim było założenie w 1811 roku *Königliche Universität zu Breslau*. Jego powstanie wynikało z połączenia dawnego uniwersytetu jezuickiego we Wrocławiu (Uniwersytet Leopoldyński) założonego w 1702 roku z uniwersytetem Viadrina utworzonym w 1506 roku we Frankfurcie nad Odrą, który został przeniesiony na Śląsk. Od samego początku na protestanckim wydziale teologicznym pracowało kilku ważnych uczonych, w tym znany racjonalista David Schulz (1779–1854), który był dwukrotnym rektorem wrocławskiej uczelni i jedenastokrotnym dziekanem jej wydziału. Założenie uniwersytetu w 1811 roku oznaczało, że po raz pierwszy w swojej historii Kościół śląski stworzył ośrodek kształcenia akademickiego na swoim terytorium kościelnym. Silny związek uniwersytetu z Kościołem znalazł również odzwierciedlenie w fakcie, że poszczególni profesorowie teologii zostali mianowani radcami konsystorza lub pracowali jako członkowie konsystorza w niepełnym wymiarze godzin. Należeli oni również do kościelnej

jednocześnie wzmacniając solidarność oraz świadomość protestancką. Związek Ewangelicki do dziś jest jednym z największych stowarzyszeń protestanckich w Niemczech. W Prowincji Śląskiej Związek został założony w 1887 roku z inicjatywy pastora Georga Hoffmanna (1860–1930). Źródła: L. Witte, *Der Evangelische Bund, sein gewiesenes Recht und sein gethanes Werk*, Barmen 1896, s. 3–22; G. Hultsch, *Das evangelische Schlesien*..., s. 198.

[507] B. Hopmann, C. Schmitt, M. D. White, *Social Work in Germany*, „Pedagogika Społeczna Nova", T. 3, Nr 6, 2023, s. 123.

[508] G. Rauterberg, *Die Anfänge der Inneren Mission in Schlesien und das kirchliche Amt*, „JSKK", Bd 45, 1966, s. 166–171; G. Hultsch, *Das evangelische Schlesien*..., s. 151–156.

komisji egzaminacyjnej i byli reprezentowani na synodach prowincjonalnych przez oficjalnego rzecznika wydziału. Istotny był fakt, że większość studentów teologii pochodziła ze Śląska i otrzymała urząd parafialny w śląskim Kościele, tworząc w ten sposób wiele powiązań między pastorami i profesorami[509]. Powstałe relacje przyczyniły się do naukowego i kulturowego rozwoju śląskiej społeczności ewangelickiej. W 1843 roku z inicjatywy superintendenta Augusta Hahna (1792–1863) ukazał się periodyk „Kirchlicher Anzeiger" („Gazeta Kościelna"), który wydawany był przez kolejne dwa lata. W 1854 roku, dzięki ukazaniu się „Kirchliches Amtsblatt der Kirchenprovinz Schlesien" („Dziennik Urzędowy Kościelnej Prowincji Śląskiej") Kościół ewangelicki zyskał własny organ publiczny. Od tej chwili wszelkie postanowienia dotyczące spraw kościelnych były przekazywane członkom Kościoła w formie kolejnych numerów tej publikacji. W 1858 roku ukazał się pod redakcją pastora Roberta Schiana (1828–1876) „Kirchliches Wochenblatt für Schlesien und die Oberlausitz" („Tygodnik kościelny dla Śląska i Górnych Łużyc"), który stanowił istotny środek szerzenia wartości chrześcijańskich wśród społeczności śląskiej i był wydawany aż do 1919 roku. W 1864 roku powstało *Pressverein für Schlesien* (Śląskie Zjednoczenie Prasowe), którego działalność pomimo niewielkiej liczby członków i środków finansowych stanowiła duży krok w kierunku rozwoju ewangelickiej prasy na Śląsku. W związku z rozwojem nauk historycznych w XIX wieku także na Śląsku zauważono potrzebę prowadzenia badań historycznych celem wzmocnienia tożsamości Ślązaków. W 1882 roku miało miejsce utworzenie *Verein für die Geschichte der Evangelischen Kirche in Schlesien* (Stowarzyszenie Historii Kościoła Ewangelickiego na Śląsku), którego celem było promowanie wiedzy i zainteresowania historią Śląskiego Kościoła Prowincjonalnego poprzez organizację spotkań i wykładów, edycje dokumentów, czy też inwentaryzację cennych zasobów bibliotecznych i archiwalnych. Należy nadmienić, że stowarzyszenie to nawiązało silną współpracę w latach trzydziestych XX wieku ze ŚCAE. Inicjatorem założenia stowarzyszenia był wykładowca i pastor Gustav Koffmane (1852–1915). Organem prasowym Stowarzyszenia był „Correspondenzblatt für die Geschichte der evangelischen Kirche Schlesiens" („Arkusz Korespondencyjny dla Historii Ewangelickiego Kościoła Śląskiego"), który do dziś stanowi jedno z ważniejszych źródeł do historii protestantyzmu na Śląsku[510]. Jeszcze pod koniec XIX wieku, a dokładnie w 1898 roku ukazało

[509] M. Pater, *Od piastowskich prapoczątków do upadku Hohenzollernów*, w: *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego 1702–2002*, red. T. Kulak, M. Pater, W. Wrzesiński Wrocław 2002, s. 52–54; K. Müller, *op. cit.,* s. 53–54, 163; D. Meyer, *Zur Geschichte der evangelisch-theologischen Fakultät der Universität Breslau (1811–1945),* „JSKK", Bd 68, 1989, s. 149–158.

[510] Od 1929 roku wydawany pod nazwą „Rocznik Historii Kościoła Śląskiego" (*Jahrbuch für Schlesische Kirchengeschichte*).

się kolejne ewangelickie czasopismo, mianowicie „Evangelisches Kirchenblatt für Schlesien" („Ewangelicki Śląski Dziennik Kościelny"), który był wydawany do 1941 roku. Ożywienie działalności publikacyjnej ewangelików nastąpiło dopiero w 1910 roku, kiedy został zorganizowany w Berlinie *Evangelischer Pressverband für Deutschland* (Ewangelicki Niemiecki Związek Prasowy). Organ ten jednoczył wszelkie ewangelickie związki prasowe, jednocześnie koordynując ich aktywność oraz wydając dla nich wytyczne[511]. Jednak przełomowym wydarzeniem dla Śląska było utworzenie w 1914 roku *Evangelischer Pressverband für Schlesien* (Ewangelicki Śląski Związek Prasowy). Do jego głównych zadań należało: „1. informowanie w niemiecko-ewangelickim duchu Śląska prasę prowincjonalną, 2. popieranie przez prasę działalność Kościoła ewangelickiego i informowanie o niej społeczeństwo śląskie, 3. przeciwdziałanie wpływom prasy niechrześcijańskiej, 4. zwalczanie niemoralności i nieuczciwości w piśmiennictwie i prasie"[512]. Działalność Związku stanowiła bodziec do rozwoju śląskiej prasy ewangelickiej w kolejnych latach.

Pierwsza wojna światowa wywołała wiele negatywnych skutków w śląskim Kościele ewangelickim. Nastąpiło wówczas rozwiązanie kilkudziesięciu protestanckich stowarzyszeń, a działalność wielu z nich została zawieszona. Do 1916 roku tylko 122 z 245 stowarzyszeń zrzeszonych w *Schlesischer Bund Evangelischer Männer- und Jünglingsvereine* (Śląska Federacja Ewangelickich Stowarzyszeń Mężczyzn i Młodzieży Męskiej) było w stanie kontynuować działalność, a pięćdziesiąt sześć zostało całkowicie rozwiązanych. Wynikało to przede wszystkim z masowego poboru do wojska[513]. Kryzys dosięgnął także same parafie, ponieważ liczba członków regularnie spadała, a ich budżet często nie był wystarczający. Ponadto zostały one obciążone organizacją zbiórek na różne cele, a także udostępniały swoje budynki i personel na potrzeby szpitali wojskowych i usług diakonijnych. Spośród 862 pastorów działających w tym okresie na Śląsku, 60 zostało powołanych jako kapelani polowi, podczas gdy inni służyli jako medycy lub w wojsku[514]. Klęska Niemiec w I wojnie światowej i decyzje ustanowione traktatem wersalskim doprowadziły do wielu zmian w niemieckim Kościele ewangelickim, w tym także w prowincji śląskiej. Zauważono, że nowo powstały rząd Republiki Weimarskiej, a szczególnie polityka religijna pruskiego ministra kultury Adolfa Hoffmanna (1858–1930) nie były przychylne uzyskaniu pełnej autonomii Kościołów regionalnych. W związku z niejasną sytuacją Kościoła i końcem suwerennego episkopatu

[511] D. Meyer, *Der „Verein für Geschichte...*, s. 146–149; H. Eberlein, *Schlesische Kirchengeschichte. Ein Abriss für Lehrende und Lernende*, Breslau 1932, s. 59.
[512] APWr, Inwentarz zespołu Śląski Ewangelicki..., s. 1.
[513] D. Meyer, *Die evangelische Kirche 1797–1932*..., s. 308.
[514] *Ibidem*, s. 308.

kościelnego uosabianego przez króla pruskiego przywódcy kościelni musieli podjąć stanowcze kroki w celu zachowania władzy w swoich rękach. Śląski Synod Prowincjonalny – jako jeden z pierwszych w nowych realiach politycznych – zebrał się w dniach od 28 stycznia do 5 lutego 1919 roku i przedłożył wiele rezolucji Zgromadzeniu Narodowemu. Superintendent Johannes Repke (1859–1936), przewodniczący *Evangelischer Pfarrerverein der Provinz Schlesien* (Śląskie Stowarzyszenie Pastorów), uzasadnił, że uchwały synodu były skierowane „przeciwko ingerencji państwa w wewnętrzne życie Kościoła, przeciwko próbie odebrania mu statusu korporacji publicznej, prawa do opodatkowania, majątku i dotacji państwowych”[515]. Synod zaprotestował także „przeciwko wszelkim ograniczeniom dotyczącym kultu, pogrzebów i cmentarzy oraz przeciwko zniesieniu wyznaniowej edukacji religijnej i wydziałów teologicznych”[516]. Postulaty te w głównej mierze zostały uwzględnione w Konstytucji Rzeszy Niemieckiej z 11 sierpnia 1919 roku Kolejnym ważnym krokiem w kierunki autonomii Kościoła śląskiego było ustanowienie nowej konstytucji Kościoła Unii Staropruskiej w 1922 roku, która weszła w życie dwa lata później. Wówczas „królewski” konsystorz we Wrocławiu stał się „ewangelickim” konsystorzem Kościoła unijnego. Kierownictwo prawne pozostało przy prezydencie konsystorialnym, a kierownictwo duchowe było podzielone pomiędzy dwoma superintendentami generalnymi, jednym dla okręgu legnickiego i jednym dla okręgu wrocławsko-opolskiego. Ich granice odpowiadały granicom państwowych okręgów administracyjnych[517]. Należy także wspomnieć o dwóch następstwach wojny, które szczególnie dotkliwie odcisnęły się na życiu śląskich ewangelików: utrata wschodniej części Górnego Śląska w 1922 roku oraz inflacja, która rozpoczęła się rok później. Wraz z odłączeniem wschodniego Górnego Śląska 19 parafii protestanckich przypadło odrodzonemu państwu polskiemu[518]. Parafie te, liczące około 60 000 wiernych, utworzyły na synodzie w Pszczynie (*Pless*) w dniu 6 czerwca 1923 roku *Vereinigte Evangelische Kirche in Polnisch-Oberschlesien* (Zjednoczony Kościół Ewangelicki na polskim Górnym Śląsku) w celu „utrzymania konfesyjnej, doktrynalnej, religijnej i charytatywnej działalności z Kościołem Unii Staropruskiej”[519]. Superintendentem pszczyńskiego okręgu kościelnego od

[515] *Ibidem*, s. 309.
[516] *Ibidem*, s. 309.
[517] G. Hultsch, *Das evangelische Schlesien*..., s. 220–221; D. Ness, *Schlesisches Pfarrerbuch* Bd 1..., s. 13.
[518] Były to następujące parafie: *Anhalt* (Hołdunów, pow. bieruńsko-lędziński), *Antonienhütte* (Nowa Wieś, obecnie dzielnica Rudy Śląskiej), *Kattowitz* (Katowice), *Königshütte* (Królewska Huta, obecnie część Chorzowa), *Laurahütte* (Siemanowice), *Loslau* (Wodzisław), *Lublinitz* (Lublinice), *Ludwigsthal* (Piasek, pow. lubliniecki), *Nicolai* (Mikołów), *Pless* (Pszczyna), *Rosdzin* (Roździeń, obecnie część Katowic), *Ruptau* (Ruptawa, obecnie część Jastrzębia-Zdroju), *Schwientochlowitz-Bismarckhütte* (Świętochłowice Wielkie), *Sohrau* (Żory), *Tarnowitz* (Tarnowskie Góry), *Warschowitz* (Warszowice, pow. pszczyński). Źródło: *Silesia Sacra. Historisch-statistisches Handbuch über das Evangelische Schlesien*, Görlitz 1927, s. 604–618.
[519] D. Meyer, *Die evangelische Kirche 1797–1932*..., s. 309.

1919 roku i prezydentem Zjednoczonego Kościoła od 1923 roku był pastor Hermann Voss (1872–1938), a jego siedziba mieściła się w Katowicach[520]. Pomimo, że Kościół ewangelicki na Śląsku już od czasu kontrreformacji pozostawał ubogi, to inflacja zaistniała w 1923 roku doprowadziła do jeszcze większej pauperyzacji śląskich parafii. W rezultacie nastąpiły ogromne trudności w utrzymaniu kościołów i budynków parafialnych połączone z wyraźnym spadkiem funduszy pozyskiwanych ze zbiórek i dobrowolnych ofiar. Działalność ewangelickich organizacji pomocowych również musiała zostać mocno ograniczona[521].

Dojście do władzy narodowych socjalistów i wynikająca z tego zmiana ustroju państwa w 1933 roku miała duży wpływ na życie śląskich ewangelików. U schyłku Republiki Weimarskiej Śląska Ewangelicka Prowincja Kościelna liczyła 2 236 256 wiernych, co stanowiło nieco ponad połowę ogółu mieszkańców prowincji. Ta z kolei dzieliła się administracyjnie na 51 okręgów (*Kirchenkreise*) i 915 probostw (*Pfarrstellen*)[522]. Pierwsze oznaki nazistowskiego ducha dały się zauważyć w tutejszym Kościele już w 1931 roku pod przewodnictwem pastora ze Starych Bogaczowic (*Alt Reichenau*) powiatu bolkowickiego (*Bolkenhain*), J. Hossenfeldera. Nasiliły się one w 1933 roku, kiedy J. Hossenfelder wystąpił publicznie na Śląsku. Spośród pięćdziesięciu jeden superintendentów w prowincji kościelnej dziewięciu przyłączyło się do Ruchu Niemieckich Chrześcijan. Ruch ten uzyskał absolutną większość w wyborach do synodu prowincjonalnego w marcu 1933 roku, co było dużym zagrożeniem dla poszanowania wartości chrześcijańskich na Śląsku. Ruch oporu początkowo uformował się we Wrocławiu w kościelno-politycznej grupie noszącej nazwę *Evangelium und Kirche* (Ewangelia i Kościół), a następnie w postaci *Pfarrernotbund* (Stowarzyszenie Nadzwyczajne Pastorów). W spotkaniu założycielskim w Berlinie-Dahlem jesienią 1933 roku jako przedstawiciel Śląska wziął udział pastor Ernst Hornig (1894–1976). We współpracy z wrocławskimi pastorami założył *Schlesische Pfarrernotbund* (Śląskie Stowarzyszenie Nadzwyczajne Pastorów), które rok później przerodziło się w Śląski Kościół Wyznający[523]. Do końca 1933 roku 200 z 800 śląskich pastorów należało do *Pfarrernotbund*. Około 200

[520] Kwestia Ewangelickiego Kościoła Unijnego na Górnym Śląsku w późniejszym okresie, czyli w trakcie II wojny światowej została omówiona przez Mirosława Węckiego, zob.: M. Węcki, *Ewangelicki Kościół Unijny w diecezji katowickiej w latach II wojny światowej. Duchowieństwo i struktura organizacyjna*, w: *Dziedzictwo górnośląskiej reformacji. Wpływ protestantyzmu na politykę, społeczeństwo i kulturę w XVI–XX wieku*, red. J. Bahlke, W. Gojniczek, R. Kaczmarek, Katowice 2018, s. 429–448.
[521] D. Meyer, *Die evangelische Kirche 1797–1932*..., s. 310.
[522] E. Hornig, *Die Bekennende Kirche...*, s. 3. Zob.: Aneks 1 Podział ewangelickiej Śląskiej Prowincji Kościelnej z 1927 roku i Aneks 2 Mapa przeglądowa historii śląskiego Kościoła ewangelickiego z uwzględnieniem granic Śląskiej Prowincji Kościelnej w 1914 i 1937 roku.
[523] Ch. E. Schott, *Zwischen Drittem Reich und Untergang (1933–1945)*, w: *Geschichte Schlesiens...*, s. 317–318.

zachowało neutralność, a pozostali opowiadali się za ruchem Niemieckich Chrześcijan[524]. Wskutek tzw. walki kościelnej generalny superintendent Martin Schian (1869–1944) został zawieszony 24 czerwca 1933 roku, a Otto Zänker (1876–1960) został mianowany biskupem całej prowincji kościelnej dnia 5 października 1933 roku. Jednak, gdy zakaz dokonywania krytyki kierownictwa kościoła wydany w dniu 4 stycznia 1934 roku przez Biskupa Rzeszy L. Müllera spotkał się z jawną dezaprobatą i protestem bp. O. Zänkera, skierował on na siebie niechęć zwolenników narodowego socjalizmu[525]. W dniu 13 maja 1934 roku we Wrocławiu odbył się pierwszy kongres Śląskiego Kościoła Wyznającego. Wówczas bp Zänker po raz pierwszy zabrał głos jako przedstawiciel tego ruchu. Zwieńczeniem kongresu było jednogłośne wotum zaufania dla wrocławskiego biskupa i wybór komisji synodalnej. Strukturę organizacyjną Śląskiego Kościoła Wyznającego tworzyły parafialne i okręgowe rady braci (*Bruderrat*)[526]. Księża opowiadający się za Kościołem Wyznającym znajdowali się pod stałą kontrolą służb państwowych, nieraz przybierającą postać jawnego prześladowania. Wystarczy przytoczyć wydarzenie z dnia 17 marca 1935 roku, kiedy to do aresztu trafiło około 180 pastorów chcących publicznie wygłosić apel komisji synodalnej skierowany przeciwko Niemieckim Chrześcijanom. Po wizycie bp. Zänkera u pięćdziesięciu czterech pastorów uwięzionych w komendzie policji we Wrocławiu i ich zbiorowym śpiewie w celach nastąpiła fala oburzenia opinii publicznej, która spowodowała ich uwolnienie już po trzech dniach[527]. Rok później bp Zänker zlecił przygotowanie *Vorläufige Schlesische Synode* (Tymczasowy Synod Śląski). Synod ten odbył się w dniu 10 maja 1935 roku, jednakże został rozwiązany z dniem 15 sierpnia 1935 roku przez ministra spraw kościelnych Rzeszy, Hannsa Kerrla. Wraz z powstaniem na Śląsku komitetów kościelnych (*Kirchenausschusse*) we wrześniu 1935 roku władze kościelne przybrały nowe oblicze. Czołowi aktywiści śląskich Niemieckich Chrześcijan zostali zastąpieni przez osoby należące do Kościoła Wyznającego lub mające jego zaufanie, m. in.: J. Hosemanna, jako prezydenta konsystorza i W. Schwarza, jako starszego radcy konsystorza. Współpraca z komitetami spotkała się z odrzuceniem przez znaczną część radykalnych członków Kościoła Wyznającego, co doprowadziło do jego podziału na Śląsku. Skutkowało to zwołaniem dwóch oddzielnych synodów: w dniach 23–24 maja 1936 roku w kościele Św. Krzysztofa (*St. Christophori*) we Wrocławiu zebrał się tzw. Synod Christophori,

[524] K. Jonca, *op. cit.*, s. 144.
[525] Verordnung betreffend die Wiederherstellung geordneter Zustände in der Deutschen Evangeslichen Kirche vom 4. Januar 1934, „GDEK", Nr 1, 1934, s. 1; H. J. Fränkel, *Der Kirchenkampf in Schlesien*, „JSKK", Bd 66, 1987, s. 174.
[526] G. Ehrenforth, *op. cit.*, s. 104–105; E. Hornig, *Die Bekennende Kirche...*, s. 72–73.
[527] G. Hultsch, *Das evangelische Schlesien...*, s. 226–227.

który wyraził swoje zaufanie wobec bp. Zänkera powierzając mu dalsze duchowe przywództwo, jednakże nie odrzucił współpracy z Prowincjonalnym Komitetem Kościelnym. Natomiast w dniach 1–4 lipca 1936 roku w kościele ewangelickim w Nowogrodźcu (*Naumburg am Queis*) obradował tzw. Synod Naumburski. Oświadczył on, że nie popiera biskupa ani współpracy z Komitetem i uznaje jedynie Prowincjonalną Radę Braci Kościoła Wyznającego za prawowite kierownictwo kościelne na Śląsku[528]. Według ewangelickiego teologa i historyka Christiana-Erdmanna Schotta (1932–2016) w 1936 roku z około 900 śląskich pastorów i wikariuszy około 100 pastorów i 40–50 wikariuszy należało do Synodu Naumburskiego, około 180 pastorów i 40–50 wikariuszy do Synodu Christophori, natomiast około 100 pastorów popierało Niemieckich Chrześcijan[529]. Pomimo prób jednoczenia, podział Kościoła Wyznającego na Śląsku utrzymał się aż do końca II wojny światowej[530].

Walka państwa z Kościołem ewangelickim nie ustawała. Przejawiało się to także w przeprowadzanych egzaminach teologicznych obligatoryjnie składanych przez kandydatów na księży. EOK próbowała zmusić bp. Zänkera do zaprzestania przeprowadzania egzaminów teologicznych w duchu Kościoła Wyznającego. W następstwie sprzeciwu biskupa odmówiono mu dostępu do konsystorza w celu przeprowadzenia egzaminów. W zastępstwie bp. Zänkera odbyły się one pod nadzorem starszego radcy konsystorza W. Schwarza. W dniu 24 kwietnia 1939 roku EOK zakazała Zänkerowi zabierania głosu, a kilka dni później został przymusowo zawieszony przez przewodniczącego F. Wernera. W dniu 30 listopada 1941 roku został wysłany na emeryturę. Jednocześnie Schwarz został kierownikiem duchowym (*Geistlicher Dirigent*) wrocławskiego konsystorza[531]. Wybuch II wojny światowej doprowadził do wielu zmian na Śląsku. Po modyfikacjach terytorialnych będących następstwem układu monachijskiego z 1938 roku dziesięć parafii dawnej diecezji śląskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce (z wyjątkiem Krakowa i Sosnowca) zostało w 1940 roku przeniesionych do Śląskiej Prowincji Kościelnej i utworzyło *Kirchenkreis Teschen* (Okręg Kościelny Cieszyn)[532]. Od 1942 roku śląscy ewangelicy musieli zmagać się z brakiem posługi duszpasterskiej ze względu na wcielenie do wojska pięciuset jeden śląskich pastorów i wikariuszy[533]. Pomimo tak trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się Kościół ewangelicki na Śląsku w latach 1933–1945 był on jednym z najżywszych i największych wśród kościołów

[528] G. Ehrenforth, *op. cit.*, s. 114–115; Ch. E. Schott, *Zwischen Drittem Reich...*, s. 319–320.
[529] *Ibidem*, s. 319.
[530] *Idem*, *Von der Kirchenprovinz...*, s. 76.
[531] G. Ehrenforth, *op. cit.*, s. 112; Ch. E. Schott, *Zwischen Drittem Reich...*, s. 320–321.
[532] K. Fix, C. Nicolaisen, R. Pabst, *op. cit.*, s. 515.
[533] Ch. E. Schott, *Zwischen Drittem Reich...*, s. 324.

protestanckich w Niemczech. Posiadał wówczas trzysta placówek Misji Wewnętrznej, trzysta stacji pielęgniarskich w parafiach oraz dwie instytucje diakonijne. Duże organizacje kościelne miały również swoje lokalne grupy na Śląsku, które funkcjonowały także w okresie III Rzeszy: w 1929 roku Liga Ewangelicka liczyła ich 116, Ewangelicka Pomoc Kobieca (*Evangelische Frauenhilfe)* – 658, Stowarzyszenie Gustawa Adolfa – 126. W pięćdziesięciu jeden okręgach kościelnych istniały 724 parafie, 908 plebanii, 65 wikariatów, 2 423 miejsca kultu – w tym 878 kościołów i 1167 kaplic i sal modlitewnych[534]. Klęska Niemiec w II wojnie światowej położyła kres wszystkim organizacjom protestanckim działającym na terenie Śląska[535].

Po opuszczeniu Wrocławia przez członków konsystorza w styczniu 1945 roku nastąpiła reorganizacja Kościoła na Śląsku na wschód od Odry i Nysy, który został zajęty przez ZSRR i Polskę zaraz po kapitulacji Niemiec. Wiele parafii protestanckich na wschód od Nysy uległo rozwiązaniu lub zostało przyznanych w wyniku decyzji władz cywilnych wspólnotom katolickim. Pozostała cześć została w 1946 roku włączona do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce[536]. W maju 1945 roku pozostający we Wrocławiu członkowie Prowincjonalnej Rady Braci Kościoła Wyznającego (tworzący Synod Naumburski) utworzyli nowe kierownictwo Kościoła, które sprawowało swój urząd do czasu wypędzenia Niemców pod koniec 1946 roku, a następnie przeniosło się do Zgorzelca (*Görlitz*)[537]. Synod zebrany we wrocławskim kościele dworskim (*Hofkirche*)[538] w dniach 22–23 lipca 1946 roku zatwierdził pastora E. Horniga, jako zwierzchnika Kościoła[539]. Nowe kierownictwo Kościoła prowadziło swoje prace w ścisłej współpracy z konsultantem ds. Kościoła ewangelickiego w polskim rządzie, Wiktorem Niemczykiem (1898–1980). Po krótkim czasie został on pełnomocnym przedstawicielem Konsystorza Warszawskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP[540]. Ponad dwustu śląskich pastorów i ponad pięćset parafii kontynuowało swoją posługę po kapitulacji Niemiec. W tej trudnej sytuacji, w jakiej znajdował się Kościół ewangelicki na Śląsku starano się utrzymać odpowiednią opiekę duszpasterską przeprowadzając wizytacje parafii i okręgów kościelnych. W ten sposób kierownictwo

[534] *Ibidem*, s. 325.
[535] G. Hultsch*, Das evangelische Schlesien*…, s. 228.
[536] Ustawa z dnia 4 lipca 1947 r. w sprawie zmiany dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 listopada 1936 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U.1947 Nr 52 poz. 272, s. 836–837.
[537] K. Fix, C. Nicolaisen, R. Pabst, *op. cit.*, s. 516–517; K. R. Mazurski, *op. cit.*, s. 163; W. Schwarz, *Eine Denkschrift...*, s. 187.
[538] Obecna nazwa: Kościół Opatrzności Bożej we Wrocławiu. Położony jest przy ul. Kazimierza Wielkiego, w obrębie Dzielnicy Czterech Wyznań.
[539] G. Ehrenforth, *op. cit.*, s. 128.
[540] K. R. Mazurski, *op. cit.*, s. 163; E. Hornig, *Die schlesische Kirche bald nach dem zweiten Weltkrieg. Teil II*, „JSKK", Bd 48, 1969, s. 104.

kościelne mogło ocenić warunki społeczno-duszpasterskie w parafiach, jednocześnie próbując opanować sytuacje kryzysowe w miejscach najbardziej dotkniętych wojną. W tej akcji aktywnie pomagali także pastorzy Urlich Bunzel (1890–1972) i Werner Schmauch (1905–1964), którzy zostali mianowani przedstawicielami kierownictwa kościelnego na Środkowy i Dolny Śląsk, a następnie dziekanami tych okręgów[541]. W 1947 roku około dwustu pastorów zostało przymusowo ewakuowanych, a tylko około czterdziestu nadal obsługiwało kilkaset parafii. W wyniku ewakuacji w ciągu jednego roku ze Śląska wywieziono około miliona Niemców[542]. Wówczas istotną rolę odegrali świeccy lektorzy, ponieważ stali się odpowiedzialni za duchową opiekę nad parafiami i byli uważani za przywódców parafialnych w miejsce wypędzonych pastorów[543]. Pozostały przy Niemczech teren Śląskiego Kościoła Prowincjonalnego na zachód od Nysy (składający się z pięciu okręgów) administrowany był początkowo przez Kościół berlińsko-brandenburski (*Evangelische Kirche in Berlin-Brandenburg*), jednak z dniem 1 maja 1947 roku stał się samodzielnym Kościołem regionalnym z siedzibą w Görlitz pod nazwą *Evangelische Kirche von Schlesien* (Kościół Ewangelicki Śląska). Wynikało to z postanowień synodu okręgowego Górnych Łużyc, który odbył się w dniu 24 lutego 1947 roku w Görlitz[544]. Synod prowincjonalny zwołany w maju 1950 roku wybrał nowe kierownictwo Kościoła, którego nowa konstytucja weszła w życie rok później[545]. W 1992 roku zmieniono nazwę Kościoła na *Evangelische Kirche der schlesischen Oberlausitz* (Kościół Ewangelicki Górnych Łużyc). Większość jego parafii znajdowała się w północno-wschodniej części obecnego kraju związkowego Saksonia, a tylko kilka w obecnym kraju związkowym Brandenburgia. W 2004 roku kościół połączył się z Kościołem Ewangelickim Berlin-Brandenburgia, tworząc *Evangelischen Kirche in Berlin-Brandenburg-schlesische Oberlausitz* (Kościół Ewangelicki Berlin-Brandenburgia-Śląskie Górne Łużyce)[546].

---

[541] E. Hornig, *Die Schlesische Kirche in der Nachkriegszeit 1945–1951*, „JSKK", Bd 51, 1972, s. 108–109, 114.
[542] *Ibidem*, s. 123.
[543] W Kościele ewangelickim lektor jest świeckim współpracownikiem duchownego, który wykonuje określone zadania liturgiczne i duszpasterskie. Podstawowym zadaniem lektora jest publiczne czytanie Pisma Świętego podczas nabożeństw. Po odpowiednim przygotowaniu i ustanowieniu lektorzy mogą samodzielnie prowadzić nabożeństwa, zwłaszcza w sytuacji braku duchownego (np. w mniejszych parafiach lub podczas jego nieobecności). Z reguły nie mają prawa sprawować sakramentów. W czasie II wojny światowej członkowie Kościoła Wyznającego przygotowywali lektorów do sprawowania zastępstwa za duchownych powoływanych do wojska, co okazało się także przydatne w okresie powojennym. Należy podkreślić, że wśród lektorów byli zarówno mężczyźni, jak i kobiety z niemal wszystkich środowisk (przykładowo byli to nauczyciele, urzędnicy, rolnicy, diakonisy a także gospodynie domowe). Źródła: E. Hornig, *Die schlesische Kirche bald nach dem zweiten Weltkrieg. Teil II...*, s. 103; E. Hornig, *Die Schlesische Kirche in der...*, s. 117.
[544] *Ibidem*, s. 121–122.
[545] Zob.: K. Fix, C. Nicolaisen, R. Pabst, *op. cit.*, s. 521–522.
[546] K. Fix, C. Nicolaisen, R. Pabst, *op. cit.*, s. 517.

2.3. Prawne podstawy funkcjonowania archiwów

Kościelna opieka archiwalna posiada wielowiekową tradycję. Jej początki wiążemy z działalnością Kościoła katolickiego. Ślady działalności archiwum papieskiego pochodzą już z III wieku, po czym zaczęto tworzyć archiwa klasztorne, a następnie diecezjalne. Przełomowy dla spraw archiwalnych okazał się Sobór Trydencki, którego postanowienia zwracały uwagę na wartość dokumentacji wytwarzanej przez diecezje i zakony oraz potrzebę jej zabezpieczania, także w kontekście zachowania przez różne kościelne wspólnoty własnej tożsamości. Warto podkreślić, że już pierwsze potrydenckie postanowienia dotyczące ochrony archiwów kościelnych wykazywały cechę ponadczasowości, dlatego też miały swoje odbicie w normach kanonicznych opracowanych w XX wieku[547]. Kościół ewangelicki od początku swego istnienia również zwracał uwagę na konieczność opieki nad wytwarzaną dokumentacją kościelną. Świadczą o tym liczne instrukcje, protokoły wizytacyjne, dekrety i indywidualne dyrektywy wydawane przez władze kościelne w ciągu wieków od czasów reformacji[548]. Warto zatem przytoczyć kilka przykładów. W instrukcji dotyczącej zbiórek jałmużny z 1523 roku wydanej dla miasta Prenzlau (Branderburgia) odnajdziemy zapis mówiący o tym, że księgowy powinien utrzymywać swoje księgi w czystości i porządku, a także dbać o wszystkie dokumenty będące pod jego opieką i szczególnie chronić je przez zaginięciem[549]. Natomiast w przepisach dotyczących porządku wizytacyjno-konsystorialnego dla Brandenburgii z 1573 roku odnaleźć można następujący zapis:

> Ze szczególnych względów i z wielu ważnych powodów nakazujemy każdemu pastorowi prowadzenie specjalnego rejestru i zapisywanie w nim wszystkich imion i nazwisk osób, w obecności których oraz innych duchownych lub kogokolwiek z ich ramienia, zawierane były małżeństwa i udzielane chrzty w ich kościele; w ten sam sposób trzeba pilnie zapisywać imiona zmarłych, którzy zmarli w czasie ich posługi i przechowywać takie rejestry w skrzyni, w której przechowują inne księgi, z ostrzeżeniem, że jeśli tego nie zrobią, każdy proboszcz będzie zobowiązany do zapłacenia dziesięciu talarów naszemu konsystorzowi za swój brak staranności[550].

[547] Zob.: 1.2.1. Kościoły chrześcijańskie.
[548] W. Lampe, *op. cit.*, s. 164.
[549] *Die evangelischen Kirchenordnungen des XVI. Jahrhunderts*, Bd 3: *Die Mark Brandenburg, die Markgrafenthümer Oberlausitz und Niederlausitz, Schlesien*, hrsg. E. Sehling, Leipzig 1909, s. 410.
[550] *Ibidem*, s. 128.

W tym samym normatywie zamieszczona została także instrukcja dotycząca prowadzenia akt sądowych, w której to notariusz jest zobowiązany prawidłowo przechowywać wszelkie dokumenty w taki sposób, aby żaden nie zaginął lub nie został w nieuprawniony sposób zmodyfikowany[551]. Celem dodatkowego zabezpieczenia akt, nakazano mu wykonywać ich kopie. Aby móc zrealizować te zadania, notariusz miał prawo wyznaczyć swojego zastępcę odpowiedzialnego wyłącznie za prowadzenie archiwum[552]. W. Schwarz, współorganizator i dyrektor ŚCAE, w swoim artykule z 1939 roku również wskazał na wielkowiekową tradycję kościelnej opieki archiwalnej. Przytoczona przez niego świdnicka „Instrukcja i porządek Kościoła ewangelickiego na mocy Konfesji Augsburskiej" z 1656 roku zobowiązywała duchownych do sumiennego przechowywania i inwentaryzacji wszelkich akt wraz z księgami kościelnymi, a także do poprawnego prowadzenia „protokołów i archiwów kościelnych we wszystkich aspektach"[553]. Pomimo, że przytoczone wyżej przykłady pochodzą z określonych regionów (Śląsk, Brandenburgia) należy podkreślić, że już od czasów reformacji rozwój opieki nad dokumentacją ewangelicką był zjawiskiem o charakterze ogólnokrajowym. Jak wskazuje historyk Maciej Ptaszyński, już w drugiej połowie XVI wieku w domach pastorskich pojawiały się osobne pomieszczenia pełniące funkcje gabinetu i biblioteki, które były zarazem miejscem przechowywania dokumentów pastora, a także całej parafii[554]. Często pojawiały się problemy dotyczące rozgraniczenia prawa własności do biblioteki oraz archiwum między parafią a proboszczem, dlatego też zdarzały się sytuacje, kiedy to pastor podczas zmiany miejsca pracy zabierał ze sobą cały dobytek, nie zważając na to, że składały się na niego także dokumenty niezbędne do administrowania parafią. Na straży „skradzionych" w ten sposób akt stały niejednokrotnie synody okręgowe (lub synody dystryktów na ziemiach polskich)[555]. Według Ptaszyńskiego, na poziomie dystryktów[556] i prowincji odpowiedzialność za prowadzenie oraz przechowywanie dokumentacji spoczywała na superintendentach. Świadczy o tym chociażby zapis, że na synodzie w Bełżcu w 1674 roku określono wprost, że obowiązkiem superintendenta jest także troska o stan ksiąg[557]. Wywiązywanie się z tej odpowiedzialności znajduje swoje potwierdzenie w inwentarzach dóbr superintendentów, w których wymieniano liczne pieczęci

[551] Kościoły protestanckie nie wykształciły osobnego urzędu notarialnego. W tym przypadku termin „notariusz" stosowano w źródłach na określenie duchownego pełniącego funkcję pisarza na poziomie dystryktu/okręgu. Źródło: M. Ptaszyński, *op. cit.*, s. 399–440.
[552] *Die evangelischen Kirchenordnungen des XVI. Jahrhunderts*..., s. 131.
[553] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Kirchliches Archiv- und Bibliothekswesen von oberkonsistorialrat Schwarz. Sonderdruck aus „Deutsche Pfarrerblatt" Nr 49 und 60, 1939, nlb.
[554] M. Ptaszyński, *op. cit.*, s. 396–397.
[555] Zob.: *Ibidem*, s. 397.
[556] Dystrykt (z j. niem. *Distrikt* – okręg) to administracyjny odpowiednik okręgu w Rzeszy Niemieckiej.
[557] M. Ptaszyński M., *op. cit.*, s. 397.

i księgi. Warto nadmienić, że w XVI i XVII wieku archiwa protestanckie były nazywane „skrzynkami" ze względu na sposób przechowywania archiwaliów.

W owych skrzyniach znajdowały się księgi zborowe, akta wizytacji, metryki chrztów, ślubów i pogrzebów, a niekiedy także wykazy przyjmujących eucharystię oraz cenniejsze naczynia liturgiczne. Najważniejszą jednak funkcją archiwów było gromadzenie dokumentacji finansowej, polegające nie tylko na prowadzeniu wykazu dochodów i rozchodów, lecz także na zbieraniu «membran», «obligów», «listów wierzytelnych», legatów i donacji oraz przywilejów[558].

Często zdarzało się, że księgi metrykalne były obejmowane osobnymi zarządzeniami. Na przykład w 1662 roku superintendent okręgu *Brieg* (Brzeg) wydał dekret, w którym szczegółowo określił rodzaj zawartości ksiąg i sposób wprowadzania wpisów. Istotny jest zapis, że „Pod koniec każdego roku księgi mają być przedkładane starszemu do kontroli, a ten ma zgłaszać swoje ustalenia superintendentowi[559]". Świadczy to o istnieniu świadomości dotyczącej wartości tych dokumentów oraz konieczności ich ochrony. Nieco gorszy obraz stanu kościelnej opieki archiwalnej można zaobserwować w dwóch kolejnych stuleciach. Zdaniem niemieckiego historyka i archiwisty Helmuta von Jana (1910–1991) stulecia XVIII i XIX charakteryzowały się znacznym brakiem zainteresowania protestanckimi archiwami kościelnymi. Ówczesną sytuację dobrze obrazują następujące słowa tego badacza: „Trudno zatem zrozumieć sytuację, w której pastor od lat administruje swoim urzędem, ale nigdy nie zajrzał do zamkniętej na klucz szafy archiwalnej"[560]. Kościoły regionalne rzadko wydawały normatywy regulujące kwestie archiwalne. W parafiach ewangelickich wiele materiałów archiwalnych zaginęło z powodu wydarzeń wojennych, lecz jeszcze więcej z powodu zaniedbań. Z drugiej zaś strony, wiek XIX charakteryzował się rozwojem badań historycznych, także w kręgach kościelnych. W związku z tym powstawało wówczas wiele lokalnych stowarzyszeń i komisji historycznych. Przykładowo: w 1824 roku założono *Verein für Geschichte und Altertumskunde Westfalens* (Stowarzyszenie na rzecz Historii i Starożytności Westfalii), w 1846 roku powołano do życia *Verein fur geschichte und Alterthum Schlesiens* (Stowarzyszenie na rzecz Historii i Starożytności Śląska), w 1883 roku założono *Badischen*

[558] *Ibidem*, s. 399.
[559] *Die Kirchenbücher Schlesiens beider Confessionen*, hrsg. Verein für Geschichte und Alterthum Schlesiens, Breslau 1902, s. 14.
[560] H. Jan, *Das Archivwesen der Deutschen Evangelischen Kirche*, „Archiv für Evangelisches Kirchenrecht", Bd 5, 1941, s. 174.

Historischen Kommission (Komisja Historyczna Badenii), natomiast w 1891 roku założono *Württembergischen Kommission für Landesgeschichte* (Wirtemberska Komisja Historii Regionalnej)[561]. Członkami tych stowarzyszeń często byli przedstawiciele Kościoła ewangelickiego, co miało pozytywny wpływ na rozwój świadomości historycznej oraz zwracało uwagę na konieczność zachowania źródeł historycznych, także tych będących własnością Kościoła. Nie można również nie wspomnieć o fakcie, że właśnie w XIX wieku, a konkretnie w 1853 roku zostało utworzone pierwsze archiwum ewangelickie o charakterze centralnym, mianowicie Archiwum Kościoła Ewangelickiego w Nadrenii z siedzibą w Koblencji (od 1928 w Bonn). Jego celem było gromadzenie pozbawionych fachowej opieki archiwów kościelnych, a od końca XIX wieku przejmowanie także zagrożonych archiwów parafialnych[562].

Do końca XIX wieku kwestia wszelkich archiwów kościelnych nie była prawnie regulowana przez władze państwowe[563]. Wyjątek stanowiły księgi metrykalne. Oryginalne rejestry parafialne były prowadzone przez proboszcza i pozostawały w kancelarii parafialnej. Następnie sporządzano ich duplikaty i przekazywano je sądom okręgowym. Tak było na przykład w Prusach od 1794[564] do 1874 roku[565], po czym księgi metrykalne straciły swoją wartość jako dokumenty prawa publicznego (od 1 stycznia 1876 roku również dla całego Cesarstwa Niemieckiego[566]). W późniejszym czasie zostały one przeniesione z sądów okręgowych do odpowiednich terytorialnie archiwów państwowych[567]. Na początku XX wieku można zaobserwować stopniową ingerencję państwa w zasoby ewangelickich archiwów kościelnych. W tym kontekście należy wspomnieć o instrukcji dla pruskich archiwów

[561] A. Brenneke, *op. cit.*, s. 418; D. Meyer, *Der „Verein für Geschichte...*, s. 143; *Der Verein für Geschichte und Altertumskunde Westfalens, Abteilung Paderborn*, „Altertumsverein Paderborn", online: https://altertumsverein-paderborn.de/mein-verein/ [dostęp: 06.12.2024].
[562] M. Ptaszyński, *op. cit.*, s. 396–400; *Die evangelischen Kirchenordnungen des XVI. Jahrhunderts...*, s. 128, 131, 410; *Die Kirchenbücher Schlesiens beider...*, s. 12–15; H. Jan, *op. cit.*, s. 173–174; A. Brenneke, *op. cit.*, s. 425.
[563] Dużą rolę w pomocy organizacji niepaństwowej opieki archiwalnej w tym okresie odgrywały stowarzyszenia i komisje historyczne, które dokonywały inwentaryzacji archiwów prywatnych (niepaństwowego zasobu archiwalnego) na poziomie lokalnym przyczyniając się do wzrostu świadomości na temat posiadanych zasobów oraz rozwoju praktyki archiwalnej, w tym porządkowania archiwów. Źródła: J. Werner, *Geschichte der preussischen Archivverwaltung und ihrer Leiter. Von den Anfängen unter Staatskanzler von Hardenberg bis zur Auflösung im Jahre 1945*, Köln 2000, s. 128; W. Leesch, *Archivgutschutz und Archivpflege...*, s. 129–130; A. Brenneke, *op. cit.*, s. 422.
[564] Zmianę statusu ksiąg metrykalnych oraz nakaz przekazywania ich duplikatów do sądów okręgowych wprowadzono w postanowieniach *Allgemeines Landrecht für die Preussischen Staaten...*.
[565] Księgi metrykalne utraciły status dokumentów użyteczności publicznej w Prusach w wyniku wejścia w życie ustawy o poświadczaniu stanu cywilnego, zob.: *Das Preussische Gesetz über die Beurkundung des Personenstandes und die Form der Eheschliessung vom 9. März 1874 mit Kommentar und Anmerkungen,* hrsg. P. Hinschius, Berlin 1874.
[566] Gesetz über die Beurkundung des Personenstandes und die Form der Eheschliessung vom 6. Februar 1875, „RGBl", Jg. 1875, Nr 4, s. 23–40.
[567] L. Kosel, *op. cit.*, s. 7.

państwowych z dnia 21 stycznia 1904 roku, w której w §18 znalazło się następujące stwierdzenie: „Urzędnicy archiwalni muszą uzyskać wiedzę o archiwaliach będących w posiadaniu miast, korporacji, fundacji i Kościołów prowincjonalnych lub będących własnością prywatną, rejestrować je, jeśli to możliwe, a w odpowiednich przypadkach sporządzać kopie i włączać je do archiwum”[568]. Kolejnym krokiem była ustawa państwowa dotycząca konstytucji kościelnych protestanckich kościołów regionalnych z dnia 8 kwietnia 1924 roku[569]. Zgodnie z jej zapisem, uchwały organów kościelnych dotyczące sprzedaży przedmiotów mających wartość historyczną, naukową lub artystyczną wymagały zatwierdzenia przez państwo. Prawo ograniczało się zatem do kontrolowania ewentualnej sprzedaży materiałów archiwalnych przez poszczególne kościoły. Warto jednak wspomnieć, że w latach dwudziestych XX wieku nastąpiło ożywienie działań związanych z ewidencjonowaniem i ochroną zasobów archiwalnych. Archiwa państwowe w połączeniu z samorządami prowincjonalnymi rozpoczęły wówczas tworzenie poradni archiwalnych (*Archivberatungsstellen*), których zadaniem było udzielanie bezinteresownych porad eksperckich wszystkim właścicielom i opiekunom archiwów niepaństwowych, kształcenie archiwistów i informowanie jak najszerszych kręgów społeczeństwa o znaczeniu archiwów[570]. Pierwsza tego rodzaju poradnia powstała w 1927 roku w Westfalii, po czym tworzono je w kolejnych prowincjach pruskich[571]. Istotną częścią działalności poradni archiwalnych było organizowanie kursów archiwalnych we wszystkich okręgach danej prowincji. Ich uczestnikami byli burmistrzowie, sekretarze miast, duchowni, nauczyciele, urzędnicy sądowi a także zainteresowani właściciele archiwów prywatnych. Oprócz ogólnych kursów okręgowych organizowano również szkolenia zawodowe, głównie dla duchowieństwa. Uczestnicy kursów byli zapoznawani z podstawami nauk pomocniczych historii, m. in. chronologii, dyplomatyki, paleografii oraz sfragistyki. Przedstawiano także historię archiwów i organizację największych archiwów niemieckich. Spotkania miały formę seminaryjną. Podczas nich omawiano takie kwestie, jak: podstawowe wyposażenie archiwum, sposoby przechowywania materiałów archiwalnych (w tym odpowiednie warunki, jakie trzeba

[568] H. J. Schreckenbach, *Archivrecht in Brandenburg aus historischer Sicht*, „Brandenburgische Archive. Mitteilungen aus dem Archivwesen des Landes Brandenburg”, Nr 6, 1995, s. 6–7.
[569] Staatsgesetz betreffend die Kirchenverfassungen der evangelischen Landeskirchen vom 8. April 1924, „Preussische Gesetzsammlung”, Jg. 1924, Nr 30, s. 221–225.
[570] H. Glasmeier, *Vom nichtstaatlichen Archivwesen Westfalens*, „AZ”, Bd 6 (39), Jg. 6, 1930, s. 104; W. Leesch, *Archivgutschutz und Archivpflege...*, s. 132.
[571] W prowincji Nadrenii utworzono poradnię archiwalną w 1929 roku, na Pomorzu w 1931, na Śląsku w 1935, a w Saksonii 1934 roku. Jedynie w prowincjach Brandenburgia, Poznań-Prusy Zachodnie i Prusy Wschodnie archiwa państwowe pozostały jedyną organizacją odpowiedzialną za utrzymanie archiwów w prowincji. Źródło: W. Leesch, *Archivgutschutz und Archivpflege...*, s. 132.

zapewnić, aby nie uległy zniszczeniu) oraz sposoby ich konserwacji. W trakcie kursów miały miejsce także pokazy zniszczonych archiwaliów celem zademonstrowania skutków niewłaściwego ich przechowywania. Działania poradni archiwalnych miały duży wpływ na zwiększenie świadomości archiwalnej wśród różnych grup społecznych, w tym także wśród duchowieństwa[572]. Kolejnym impulsem do zwrócenia szczególnej uwagi na ochronę kościelnych zasobów archiwalnych była działalność Alberta Brackmanna (1871–1952), Generalnego Dyrektora Pruskich Archiwów Państwowych w latach 1929–1936. Działania te skupiały się na ewidencjonowaniu i inwentaryzacji archiwów pozarządowych przez archiwistów terenowych i wolontariuszy, których prace znalazły odzwierciedlenie w dużej liczbie sprawozdań z podróży i inwentarzy archiwalnych. Instytucjami odpowiedzialnymi za ten system nie były już towarzystwa historyczne i komisje historyczne (jak w XIX i na początku XX wieku), ale archiwa państwowe lub poradnie archiwalne (w zależności od prowincji)[573]. Tego rodzaju działania w pewnym stopniu wymuszały na administracji kościelnej zwrócenie większej uwagi na jej zasoby archiwalne. Wywoływały także zaniepokojenie możliwą ingerencją państwa w działalność archiwów konfesyjnych.

Dojście do władzy narodowych socjalistów w 1933 roku wzmocniło obawy władz zwierzchnich Kościoła o zasoby archiwalne jego podmiotów organizacyjnych. Ustawa o przywróceniu zawodowej służby cywilnej z dnia 7 kwietnia 1933 roku wprowadziła tzw. certyfikat aryjski[574]. Odtąd wszystkie osoby posiadające status urzędnika państwowego musiały przedłożyć swojemu pracodawcy zaświadczenie, które miało potwierdzać, że urzędnik nie miał przodków wyznania żydowskiego zwane *kleine Abstammungsnachweis* (tzw. małe świadectwo pochodzenia). Aby uzyskać takie pismo należało przedstawić następujące dokumenty: własny akt urodzenia, akty urodzenia lub chrztu rodziców i dziadków oraz akty małżeństwa rodziców i dziadków[575]. Początkowo certyfikat był wymagany tylko dla służby cywilnej i zawodów, które związane były bezpośrednio z sektorem publicznym, ale bardzo szybko objął wiele grup i stowarzyszeń, które chciały dostosować się do wymagań polityki rasowej narzuconej przez twórców ideologii nazistowskiej. W przypadku urzędników NSDAP należało wykazać swoje pochodzenie począwszy od 1800 roku (a w przypadku kandydatów do

[572] H. Glasmeier, *op. cit.*, s. 103–104; A. Bruns, *Aus- und Fortbildung nichtstaatlicher Archivare*, „Archivpflege in Westfalen und Lippe", Nr 9, 1977, s. 15–16; GStA PK, Generaldirektion der Staatsarchive, sygn. Rep. 178 Nr 60, k. 138–139.
[573] W. Leesch, *Archivgutschutz und Archivpflege...*, s. 131–132; J. Werner, *op. cit.*, s. 128–129; A. Brenneke, *op. cit.*, s. 418, 422.
[574] Gesetz zur Wiederherstellung des Berufsbeamtentums..., s. 175.
[575] Erste Verordnung zur Durchführung des Gesetzes zur Wiederherstellung des Berufsbeamtentums vom 11. April 1933, „RGBl", Teil I, Jg. 1933, Nr 37, s. 195.

SS od 1750 roku). Było to *grosse Abstammungsnachweis* (tzw. wielkie świadectwo pochodzenia). W wyniku tak określonych wymagań księgi metrykalne okazały się głównym źródłem informacji. Ich wartość nabrała wyjątkowego znaczenia, a ich treść stała się przedmiotem szczególnej ochrony[576]. Wyrazem tego było rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych Rzeszy W. Fricka z dnia 18 lipca 1933 roku, zgodnie z którym „wszystkie zabytki piśmiennictwa, które mogą świadczyć o rozwoju i losach narodu niemieckiego"[577] miały zostać objęte szczególną ochroną. W dekrecie wymieniono między innymi księgi metrykalne wraz ze stwierdzeniem, iż są „jedyną wiarygodną podstawą badań polityki rasowej odnoszących się do przeszłości". Dalej opisano, że

> Niektóre z tych ksiąg metrykalnych i podobnych zabytków piśmiennictwa są w złym stanie, uszkodzone, czasami bez opraw i niewystarczająco zabezpieczone przed pożarem lub kradzieżą. Liczba przypadków, w których księgi metrykalne są złośliwie uszkadzane, a ich strony są wyrywane lub kradzione, wzrasta wraz z zainteresowaniem nimi opinii publicznej. Ogólnie rzecz biorąc, księgi metrykalne są w dużym niebezpieczeństwie, ponieważ są one zazwyczaj dostępne dla wszystkich osób bez różnicy. Liczba oszustów i naciągaczy próbujących kompilować tablice genealogiczne znacznie wzrosła. Ich niezdolność do badania przodków nie tylko powoduje ogromne szkody dla społeczeństwa, ale także zagraża istnieniu zabytków piśmiennictwa[578].

Jak widać, dekret ten odnosił się bezpośrednio do rejestrów kościelnych, lecz należy zauważyć, że przed jego opublikowaniem nie skonsultowano się z władzami poszczególnych Kościołów. Dla tych ostatnich stało się wówczas oczywiste, że nazistowskie państwo nie szanuje interesów ani Kościoła katolickiego, ani ewangelickiego, a rozporządzenie umożliwi mu dowolną ingerencje w kościelne zasoby archiwalne. Jednak w początkowej fazie rządów narodowych socjalistów euforia związana z władzą A. Hitlera była wciąż tak wielka, że sprzeciw wobec tego przepisu prawdopodobnie byłby bezskuteczny[579]. Jednak prawdziwe obawy władz kościelnych wzbudziło kolejne rozporządzenie, wydane 1 sierpnia 1933 roku przez pruskiego Ministra Nauki, Sztuki i Oświaty Narodowej B. Rusta o bezpiecznym przechowywaniu ksiąg

[576] H. Otte, *Segensreich mit wenigen Mitteln...*, s. 11; D. Schulle, *Das Reichssippenamt. Eine Institution nationalsozialistischer Rassenpolitik*, Berlin 2001, s. 86–87, 182–183, 195–196; L. Kosel, *op. cit.*, s. 38–39.
[577] H. Otte, *Segensreich mit wenigen Mitteln...*, s. 11.
[578] G. Kaiser, *Kirchenbuchfürsorge der Reichsstelle für Sippenforschung*, „AZ", Bd 12 (45), Jg. 12, 1939, s. 142.
[579] H. Otte, *Segensreich mit wenigen Mitteln...*, s. 11–12; *Schutz der deutschen Schriftdenkmäler. Massnahmen der Reichsregierung*, „Archiv für Sippenforschung und alle verwandten Gebiete", Jg. 10, H. 11, 1933, s. 367–368.

metrykalnych i innych ważnych dokumentów[580]. Według treści tego normatywu „wszystkie dokumenty zawierające zapisy dotyczące stanu cywilnego, w szczególności księgi metrykalne, rejestry cywilne, kazania pogrzebowe i zapisy podobne do ksiąg metrykalnych, zwłaszcza te należące do publicznych organizacji religijnych, mają zostać objęte ochroną zabytków piśmiennictwa”[581]. Dalej krótko określono czynniki (pożar, zalanie wodą, pleśń, szkody wyrządzone przez zwierzęta lub kradzież), przed jakimi należy chronić materiały archiwalne. W przypadku niespełnienia tych warunków i niewłaściwego zabezpieczenia archiwaliów (szczególnie ksiąg metrykalnych) władze rządowe miały możliwość przejęcia ich do archiwów państwowych. Ostatnią część rozporządzenia stanowiło wezwanie władz prowincjonalnych do wypełnienia formularzy dotyczących posiadanych zabytków piśmiennictwa (*Schriftdenkmäler*) na podległych im terenach. Formularze powstawały przy pomocy archiwów państwowych i władz kościelnych, które często organizowały własne, znacznie obszerniejsze ankiety[582]. W ślad za tym w dniu 7 grudnia 1933 roku Pruska EOK zarządziła, aby w każdym domu parafialnym zapewnić pomieszczenie nadające się na archiwum. Zwrócono się z wezwaniem do proboszczów o zapewnienie ochrony ksiąg kościelnych i innych zabytków piśmiennictwa przed ogniem, wodą, pleśnią, zwierzętami i kradzieżą. Oddanie istotnych archiwaliów państwu dokonywane wyłącznie za zgodą konsystorza, mogło być rozważane tylko wtedy, gdyby dana instytucja kościelna nie miała żadnej możliwości zapewnienia odpowiednich warunków ich przechowywania. W przypadku braku wystarczającego miejsca na utworzenie archiwum należało w pierwszej kolejności rozważyć bezpieczne przechowywanie dokumentacji kościelnej w innych budynkach kościelnych (np. w archiwum superintendenta). Przekazanie ksiąg metrykalnych i innych materiałów archiwalnych osobom prywatnym uznano za całkowicie wykluczone[583]. W wyniku wyżej wymienionych rozporządzeń księgi metrykalne stały się przedmiotem szczególnej ochrony. Osoby nieuprawnione nie miały do nich dostępu, ze względu na ryzyko modyfikacji danych w nich zawartych, np. w celu ukrycia żydowskiego pochodzenia. Pieczę nad prowadzeniem badań aryjskich i ochroną niezbędnych do nich źródeł sprawował już od dnia 2 maja 1933 roku ekspert ds. badań rasowych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Rzeszy A. Gercke. Stanowisko eksperta zostało przemianowane w 1935 roku

[580] Sichere Verwahrung der Kirchenbücher..., s. 223–224. Zob.: Aneks 3 Rozporządzenie pruskiego ministra nauki, sztuki i oświaty narodowej o bezpiecznym przechowywaniu ksiąg metrykalnych i innych ważnych dokumentów z dnia 1 sierpnia 1933 roku wraz z odezwą Naczelnej Rady Ewangelickiej Kościoła Unii Staropruskiej.
[581] *Ibidem*, s. 223.
[582] G. Kaiser, *op. cit.*, s. 144.
[583] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Kirchliches Archiv- und Bibliothekswesen von oberkonsistorialrat Schwarz. Sonderdruck aus „Deutsche Pfarrerblatt” Nr 49 und 60, 1939, nlb; L. Kosel, *op. cit.*, s. 44; Sichere Verwahrung der Kirchenbücher..., s. 224.

na *Reichsstelle für Sippenforschung* (Urząd Rzeszy ds. Badań Genealogicznych) pod przewodnictwem Kurta Mayera (1903–1945)[584]. O tym, jak bardzo chroniono dostęp do ksiąg metrykalnych, świadczy informacja z 2 października 1933 roku dla genealogów, którzy zgłosili się do współpracy z ekspertem ds. badań rasowych:

> W ramach działań mających na celu ochronę niemieckich zabytków piśmiennictwa, właściwe organy starają się wykluczyć z ich przeglądania i wykorzystywania osoby nieupoważnione i nieodpowiednie. Decyzja o tym, kto powinien, a kto nie powinien być upoważniony, została mi powierzona dla całego terytorium Rzeszy […]. Aby uprościć proces weryfikacji i uniknąć czasochłonnych zapytań, na żądanie wydaję legitymacje ze zdjęciem, na których poświadcza się, że posiadacz nie ma zastrzeżeń do kontroli i korzystania z chronionych zabytków piśmiennictwa na miejscu. Przepustki te muszą być odnawiane co kwartał poprzez umieszczenie pieczęci kontrolnej (która jest wysyłana na żądanie)[585].

Z pewnością tego rodzaju rozwiązanie miało na celu przyśpieszenie procesu udzielania informacji niezbędnych do wydawania tzw. certyfikatów aryjskich, gdyż organy kościelne ze względu na ograniczone zasoby personalne nie nadążały z realizacją licznie napływających zapytań i wniosków, zatem pomoc genealogów posiadających jasno określone uprawnienia była konieczna[586].

Zainteresowanie licznych urzędników państwowych bezpłatnym otrzymywaniem informacji genealogicznych wywołało tak wiele pytań i problemów, że w dniu 31 sierpnia 1934 roku administrator prawny DEK, A. Jäger, wyznaczył na pełnomocnika ds. ksiąg kościelnych

[584] Do zadań eksperta, a następnie Urzędu Rzeszy ds. Badań Genealogicznych należało m. in.: wdrażanie ustawy o przywróceniu służby cywilnej, ekspertyzy dotyczące niemieckiego i nieniemieckiego pochodzenia w rozumieniu przepisów prawnych (wyłącznie odpowiedzialny urząd), orzekanie o pokrewieństwie, zamawianie i zlecanie badań dziedziczności i rodowodu (jako jedyny właściwy organ), wdrażanie ustaw norymberskich, ochrona genealogicznych zabytków piśmiennictwa (właściwe przechowywanie, kartotekowanie i fotokopiowanie rejestrów kościelnych), nadzór nad badaczami genealogicznymi i rejestrami genealogicznymi. Źródło: L. Kosel, *op. cit.*, s. 31.
[585] GStA PK, Generaldirektion der Staatsarchive, sygn. HA I Rep. 178 Nr 1037, k. 12.
[586] J. P. Wurm, *op. cit.*, s. 34.

berlińskiego radcę konsystorialnego Friedricha Riehma (1890–1950)[587]. Jednak ze względu na problemy wewnętrzne Kościoła spowodowane tzw. walką kościelną między Niemieckimi Chrześcijanami a Kościołem Wyznającym praca F. Riehma była niemożliwa do wykonania w większości Kościołów regionalnych, a jego komisja straciła podstawę prawną działania wraz z rezygnacją administratora prawnego A. Jägera w dniu 26 października 1934 roku. Dopiero dnia 12 lipca 1935 roku szef kancelarii kościelnej DEK Friedrich Werner mianował byłego dyrektora Biura Niemieckiej Federacji Kościołów Ewangelickich, J. Hosemanna, nowym pełnomocnikiem ds. ksiąg kościelnych[588]. Jego zadania skupiały się na pośredniczeniu w negocjacjach między Kościołami regionalnymi a władzami państwowymi, a szczególnie kierownikiem Urzędu Rzeszy ds. Badań Genealogicznych. Negocjacje te dotyczyły kwestii własności akt kościelnych, pracy kościelnych urzędów genealogicznych (określanych jako *Sippenkanzleien*[589]), a także opłat za udzielanie informacji i wydawanie zaświadczeń[590]. Powołanie pełnomocnika ds. ksiąg kościelnych było kolejnym krokiem ze strony Kościoła ewangelickiego w stronę utworzenia systemu kościelnej opieki archiwalnej. Istotnym efektem

[587] Friedrich Riehm (1890–1950) był radcą konsystorskim i doktorem prawa. Od 1908 roku zajmował się badaniami genealogicznymi. W latach dwudziestych XX wieku był pomocnikiem prawnym w saksońskim konsystorzu ewangelickim. Od sierpnia 1934 do kwietnia 1935 pełnił funkcję pełnomocnika ds. ksiąg kościelnych (*Beauftragter für das Kirchenbuchwesen*). W 1930 opublikował pracę zatytułowaną „Christoph von Katsch, 1665–1729, der erste preussische Justizminister, und seine Verwandten. Ein Beitrag zur Geschichte eines hallischen Pfännergeschlechtes". Źródła: M. Galius, *Pfarrer, Kirchenbücher und kirchliche Sippenforschung im „Dritten Reich"*, w: *Wissenskulturen und ihre Praktiken*, Bd 7: *Genealogie in der Moderne. Akteure – Praktiken – Perspektiven*, hrsg. M. Hecht, E. Timm, Berlin 2023, s. 187–208; F. Riehm, *Christoph von Katsch, 1665-1729, der erste preussische Justizminister, und seine Verwandten. Ein Beitrag zur Geschichte eines hallischen Pfännergeschlechtes*, Halle 1930; *Riehm, Friedrich,* „Deutsche Biographie", online: https://www.deutsche-biographie.de/pnd1117741273.html#index [dostęp: 08.09.2025]; *Übersicht (Personenindex)*, „Landeskirchenarchiv Magdeburg", s. 184, online: https://www.landeskirchenarchiv-magdeburg.de/asset/5T0F3QPTSPCW0HYanqgrmQ/rep-a-spec-p-pa.pdf? [dostęp: 10.09.2025].

[588] W dniu 1 stycznia 1939 roku urząd pełnomocnika ds. ksiąg kościelnych został przemianowany w *Das Archivamt der Deutschen Evangelischen Kirche* (Urząd archiwalny Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego), funkcjonujący przy Kancelarii Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego. Kierownikiem urzędu został dotychczasowy pełnomocnik J. Hosemann, a jego siedziba mieściła się we Wrocławiu. J. Hosemann pracował również jako urzędnik dla Naczelnej Rady Kościoła Ewangelickiego Unii Staropruskiej w sprawach regionalnych archiwów kościelnych i ksiąg kościelnych pod nazwą *Archivamt des Evangelischen Oberkirchenrates* (Biuro Archiwalne Naczelnej Rady Kościoła Ewangelickiego). Źródło: L. Kosel, *op. cit.*, s. 62–63.

[589] Nazwą *Sippenkanzlei* określano eksperymentalne urzędy genealogiczne, które tworzono w strukturach kościelnych w celu wsparcia realizacji planów rządu Rzeszy dotyczących realizacji celów polityki rasowej. Pracownicy tych urzędów gromadzili akta kościelne danego okręgu, wydawali poświadczone wyciągi z dokumentów i mikrofilmowali zniszczone księgi. Po wykonaniu mikrofilmu akta kościelne były zwracane do parafii, a duplikaty pozostawały w posiadaniu kościelnych urzędów genealogicznych. Duchowni zatrudnieni w tych urzędach podlegali zarówno ekspertowi ds. badań rasowych, jak i nadzorowi władz kościelnych, które musiały dopilnować, aby księgi metrykalne były przekazywane do urzędów genealogicznych w uporządkowany sposób. Część otrzymanych opłat trafiała do kościoła jako wkład w renowację ksiąg metrykalnych. Nazewnictwo urzędów genealogicznych było zróżnicowanie, np. w SCAE urząd ten nosił nazwę *Kirchenbuchstelle.* W Kościele katolickim, a dokładnie w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu funkcjonowało pojęcie *Kirchenbuchabteilung.* Źródło: D. Schulle, *op. cit.*, s. 132.

[590] H. Otte, *Segensreich mit wenigen Mitteln…*, s. 13–22; L. Kosel, *op. cit.*, s. 62–63; Bekanntmachung betreffend Bestellung eines Beauftragten fur das Kirchenbuchwesen, „GDEK", Nr 51, 1934, s. 150.

jego działalności było ogłoszenie okólnika z dnia 24 stycznia 1936 roku o kościelnej ochronie archiwalnej i opłatach za korzystanie z ksiąg metrykalnych i archiwaliów kościelnych, którą należy uznać za pierwszą (!) ewangelicką regulację prawną dotyczącą ochrony archiwów kościelnych poza granicami Kościołów regionalnych[591]. Najważniejszą część stanowiły „Erfordernisse des kirchlichen Archivaliengutschutzes" („Wymogi dotyczące ochrony archiwaliów kościelnych"), które z uwagi na ich znaczenie warto dokładniej scharakteryzować[592]. Pierwszy punkt zobowiązywał proboszczów do inwentaryzacji wszystkich akt kościelnych sprzed 1875 roku oraz druków sprzed 1800 roku będących w posiadaniu parafii. Opracowany katalog należało sporządzić w kilku egzemplarzach: jeden miał pozostać w urzędzie parafialnym, drugi należało przekazać do superintendentury, trzeci do władz Kościoła regionalnego (lub archiwum Kościoła, jeśli takie istniało). Czwarty egzemplarz miał zostać przekazany właściwemu terytorialnie archiwum państwowemu. Drugi punkt wymagań wskazywał na konieczność pisemnego przekazania zasobu archiwalnego w przypadku zmiany pastora, a protokół z tej czynności miał zostać przedłożony władzom Kościoła regionalnego. W punkcie trzecim omówiono warunki, w jakich powinny być przechowywane materiały archiwalne. Zwrócono uwagę na konieczność ochrony przed takimi czynnikami, jak: wilgoć, pleśń, pożar oraz szkodami wyrządzonymi przez zwierzęta. W punkcie czwartym bezwzględnie zakazano pozostawiania archiwów parafialnych w pustych plebaniach w przypadku wakatu trwającego dłużej niż sześć miesięcy (wówczas archiwum parafialne powinno zostać tymczasowo przejęte przez sąsiedni urząd parafialny). Punkt piąty nakazywał publiczne apele o zwrot ksiąg metrykalnych, które z różnych przyczyn zostały zabrane swojemu twórcy. Interesujący w kontekście wzrostu świadomości ewangelików na temat konieczności dbania o swój zasób archiwalny był zawarty w punkcie szóstym nakaz systematycznego przeszukiwania wszystkich pomieszczeń należących do parafii w celu znalezienia znajdujących się w nich archiwaliów. W punkcie siódmym ściśle zakazano wypożyczania materiałów archiwalnych proweniencji kościelnej. Nakazano także numerację stron ksiąg metrykalnych. Punkt ósmy określił dostęp do zasobu wyłącznie dla wiarygodnych osób znanych proboszczowi lub dla genealogów z identyfikatorem Urzędu Rzeszy ds. Badań Genealogicznych. Punkty numer dziewięć i dziesięć odnosiły się do zasad udostępniania

[591] Rundschreiben der Deutschen Evangelischen Kirchenkanzlei betreffend kirchlichen Archivalienschutz und Gebühren fur die Benutzung der Kirchenbücher und kirchlicher Archivalien vom 24. Januar 1936, „GDEK", Nr 3, 1936, s. 5–8.

[592] Zob.: Aneks 4 Wymogi dotyczące ochrony archiwaliów kościelnych. Należy dodać, że wymogi te zostały opracowane z pomocą Urzędu Rzeszy ds. badań genealogicznych i miały swoje zastosowanie również w archiwach Kościoła katolickiego.

materiałów archiwalnych użytkownikom na terenie parafii. Nałożono obowiązek prowadzenia księgi użytkowników, opracowania regulaminu archiwum, a także stałego nadzoru nad użytkownikami archiwum parafialnego. W punkcie jedenastym zalecono naprawę uszkodzonych opraw i kart przez introligatorów oraz zastąpienie nienadających się do użytku ksiąg metrykalnych reprodukcjami fotograficznymi. Ostatni punkt, dwunasty, wskazywał na konieczność mianowania regionalnego archiwisty kościelnego oraz okręgowych archiwistów kościelnych przez wyższe władze kościelne. Bardzo istotny był ponadto zapis stwierdzający, że owi archiwiści, powinni „uświadamiać znaczenie archiwów kościelnych i zapewniać ich ochronę zgodnie z powyższymi wytycznymi”[593]. Wskazano także na konieczność tworzenia regionalnych archiwów kościelnych, których zadaniem miało być m.in. przejmowanie zagrożonych archiwaliów oraz duplikatów ksiąg metrykalnych. Należy jeszcze wspomnieć, że w tym samym roku utworzono Grupę Roboczą Archiwistów Kościołów Regionalnych (*Arbeitsgemeinschaft Landeskirchlicher Archivare*)[594], która miała wdrożyć żądane wymagania i opracować przyszłe jednolite wytyczne dotyczące postępowania z dokumentacją kościelną[595].

Przez cały okres funkcjonowania III Rzeszy działania eksperta, a następnie Urzędu Rzeszy ds. Badań Genealogicznych dążyły do umożliwienia przejęcia ksiąg metrykalnych od instytucji kościelnych. W celu przekształcenia urzędów stanu cywilnego w urzędy genealogiczne (*Sippenämter*) planowano skonsolidować organizacyjnie i przestrzennie źródła do historii rodów, w szczególności księgi metrykalne oraz poszerzyć je o inne ważne materiały dotyczące ludności m. in. akta osobowe[596]. Jednak ze względu na brak ustawy archiwalnej, państwowa administracja nie posiadała wystarczających środków prawnych, aby zrealizować ten cel[597]. W działaniach tych brały także udział inne organy państwowe zajmujące się od lat trzydziestych XX wieku badaniami genealogicznymi. Mowa o *Reichsnährstand*, czyli organizacji zrzeszającej rolników oraz *Nationalsozialistischer Lehrerbund* (Narodowosocjalistyczne Stowarzyszenie Nauczycieli). Prawie przez cały okres panowania narodowych socjalistów dochodziło do konfliktów między tymi organizacjami a Urzędem Rzeszy ds. Badań Genealogicznych, związanych z problemem rozgraniczenia kompetencji oraz zróżnicowanymi metodami prowadzonych badań[598]. Pośrednią próbą organizacji podstaw

[593] Rundschreiben der Deutschen Evangelischen Kirchenkanzlei betreffend kirchlichen..., s. 6.
[594] Zob.: 4.1.1 System kościelnej opieki archiwalnej.
[595] H. Otte, *Segensreich mit wenigen Mitteln...*, s. 23–24.
[596] D. Schulle, *op. cit.*, s. 258.
[597] Zob.: R. Reimann*, Kulturgutschutz und Hegemonie. Die Bemühungen der staatlichen Archive um ein Archivalienschutzgesetz in Deutschland 1921 bis 1972*, Münster 2003.
[598] V. Weis, *Die Auseinandersetzungen zwischen Reichsnährstand und Reichssippenamt um die Kirchenbuchverkartung*, „Genealogie”, Jg. 49, 2000, s. 1–2, 7–9; L. Kosel, *op. cit.*, s. 34–37.

prawnych do zarządzania zasobami archiwalnymi Kościołów było wydanie nowej ustawy o stanie cywilnym z dnia 3 listopada 1937 roku[599]. Wprowadzono wówczas pojęcie *Familienbuch* (księga rodowa), która służyła do poświadczania małżeństw, a także miała na celu ukazanie pokrewieństwa między członkami rodziny[600]. Samo pojęcie stanu cywilnego zostało rozszerzone. Obejmowało ono teraz również klasyfikację rasową, narodowość i przynależność państwową[601]. Szczególnie należy odnieść się do treści §70 nowej ustawy, który był istotny w kontekście dokumentacji kościelnej i który miałby ogromne znaczenie dla archiwizacji ksiąg będących własnością kościoła (głównie kancelarii parafialnych), gdyby wydano odpowiednie rozporządzenie wykonawcze. Wynika to z zapisu, że minister sprawiedliwości Rzeszy wraz ministrem spraw wewnętrznych Rzeszy mieli możliwość wydawania przepisów dotyczących przechowywania, prowadzenia i wykorzystywania „ksiąg metrykalnych oraz rejestrów tworzonych przez wspólnoty religijne przed 1 stycznia 1876 roku. Przepisy dotyczące ksiąg metrykalnych i rejestrów są wydawane w porozumieniu z Ministrem Spraw Kościelnych Rzeszy"[602]. Ten zapis prawny umożliwił władzom państwowym obejście braku uprawnień do wydawania dyrektyw. Podczas II wojny światowej Kościoły, tak ewangelicki, jak i katolicki zostały skonfrontowane z tą możliwością, ponieważ dnia 28 grudnia 1942 roku Minister Sprawiedliwości Rzeszy i Minister Spraw Wewnętrznych Rzeszy wydali okólnik zatytułowany „Sicherung der Kirchenbücher und kirchebuchähnlichen Schriftdenkmäler gegen Bomben- und Brandschäden" („Zabezpieczenie ksiąg metrykalnych i zabytków piśmiennictwa podobnych do ksiąg kościelnych przed zniszczeniem bombowym i pożarowym")[603]. Normatyw ten, sporządzony za zgodą ministra spraw kościelnych Rzeszy zgodnie z §70 ustawy o stanie cywilnym określał środki, które należy podjąć w celu zabezpieczenia materiałów archiwalnych mających wartość dla badań genealogicznych. W treści okólnika władze państwowe wyraziły oczekiwanie, że

dokumenty, które mają być zabezpieczone, muszą być przechowywane:
a) w suchych, wolnych od robactwa i odpornych na bomby podziemnych pomieszczeniach, w salach parafialnych, kościołach (kryptach) lub innych budynkach będących własnością Kościoła,

[599] Personenstandgesetz vom 3. November 1937, „RGBl", Teil I, Jg. 1937, Nr 119, s. 1146–1152.
[600] *Ibidem*, s. 1146–1147.
[601] *Ibidem*, s. 1147.
[602] *Ibidem,* s. 1152.
[603] Sicherung der Kirchenbücher und kirchebuchähnlichen Schriftdenkmäler gegen Bomben- und Brandschäden, „KAKS", Jg. 90, Nr 1, 1943, s. 1–2.

b) w przypadku braku możliwości zabezpieczenia dokumentów zgodnie z pkt. a), dokumenty należy zabezpieczyć w sejfie podziemnym, powiatowej kasie oszczędności lub innym równorzędnym obiekcie,
c) jeśli również nie jest możliwe zabezpieczenie dokumentów zgodnie z punktem b), dokumenty, które mają być zabezpieczone, muszą być zabezpieczone na parterze solidnie zbudowanych budynków kościelnych. Jeśli nie są używane, muszą być przechowywane w pudełkach z uchwytami, koszach lub podobnych pojemnikach, aby w razie niebezpieczeństwa można je było natychmiast wynieść na zewnątrz[604].

W strukturach Kościoła ewangelickiego w każdym okręgu kościelnym osobą odpowiedzialną za prowadzenie działań zabezpieczających był superintendent. Był on upoważniony do poinstruowania w tym zakresie opiekuna danego archiwum. Zgodnie z wytycznymi superintendent lub archiwista powinien niezwłocznie skontaktować się z poszczególnymi urzędami okręgu kościelnego, które przechowują materiały archiwalne i uzyskać od każdego z nich informacje na temat dokładnej formy ich zabezpieczenia. Na podstawie tych raportów superintendent miał obowiązek omówić kwestię ochrony archiwaliów z odpowiedzialnym za to urzędem państwowym (wprost określono, że miał być to starosta lub burmistrz). Bardzo istotny był ponadto zapis, że w przypadku nieodpowiedniego zabezpieczenia materiałów archiwalnych niższe władze administracyjne mogły przejąć odpowiedzialność za przechowywanie dokumentów należących do władz kościelnych. W tym przypadku państwo miało ponieść wynikające z tego koszty[605]. Po publikacji omawianego normatywu Minister Spraw Kościelnych Rzeszy został poinformowany za pośrednictwem DEKK w dniu 26 stycznia 1943 roku o zdziwieniu i niepokoju panującym w kręgach kościelnych. Krytykowano brak zaufania do bogatego doświadczenia Kościołów w opiece nad dokumentacją kościelną oraz uznano, że dekret ten opierał się bardziej na zasadach politycznych niż archiwalnych. Niemniej jednak wydanie tego normatywu przyczyniło się do zwiększenia troski o materiały archiwalne będące w posiadaniu Kościołów[606].

Omawiając podstawy prawne działalności archiwów ewangelickich nie można pominąć faktu, że najbardziej fundamentalnym działaniem regulującym kwestię kościelnego systemu opieki archiwalnej było ogłoszenie przepisów dotyczących dziedzictwa piśmienniczego (*Schriftsgutordnung*) z dnia 24 marca 1942 roku, które wyjaśniało przede wszystkim, jakie akta należały do archiwum kościelnego i co stanowiło podstawę prac

[604] *Ibidem*, s. 2.
[605] *Ibidem*, s. 2; L. Kosel, *op. cit.*, s. 53.
[606] *Ibidem,* s. 53–54.

archiwalnych[607]. Urząd archiwalny DEK przyznał, że przepisy dotyczące dokumentów nie zostały wydane jako dekret, tj. z mocą ustawy, ale były obowiązkowe dla Kościołów regionalnych. Nie było to zatem prawo DEK, lecz zarządzenie administracyjne. Rozporządzenie zostało podzielone na cztery główne punkty: „Vom kirchlichen Archivgut" („Kościelne materiały archiwalne"), „Vor den kirchlichen Archiven" („Archiwa kościelne"), „Von den kirchlichen Archivaussichtstellen" („Organy nadzorujące archiwa kościelne") oraz „Sonstiges" („Inne"). W punkcie pierwszym określono rodzaje kościelnych zasobów archiwalnych, do których zaliczono wszelkiego rodzaju księgi kościelne, rachunki, akty, inwentarze, akta administracyjne i parafialne, korespondencję, spuścizny oraz pieczęcie, które zostały wytworzone przez władze i urzędy DEK, Kościołów regionalnych, władze prowincjonalne i okręgowe, parafie, a także stowarzyszenia i inne organizacje kościelne. W punkcie drugim wymieniono rodzaje archiwów tworzących ewangelicki system archiwalny, natomiast w punkcie trzecim określono kościelne organy nadzoru archiwalnego i ich kompetencje[608]. Obydwie kwestie są omówione w kolejnym paragrafie dotyczącym działalności archiwów ewangelickich. W kontekście kościelnych regulacji prawnych w zakresie archiwów należy wspomnieć, że w 1943 roku Urząd Archiwalny DEK opracował Regulamin dotyczący akt ewangelickich parafii i urzędów parafialnych (*Aktenordnung für evangelische Kirchgemeinden und Pfarrämter*), którego wprowadzenie planowano w dłuższej perspektywie. Określał on porządek akt dla ewangelickich parafii i urzędów parafialnych, a także zawierał objaśnienia oraz wytyczne i instrukcje dotyczące prowadzenia ksiąg parafialnych. Ze względu na przeciążenie pracą urzędów kościelnych i duchowieństwa, a także brak papieru do druku, publikacja została początkowo wycofana, a następnie ukazała się w lipcu 1944 roku w Dzienniku Ustaw DEK, jednak bez żadnego skutku, co było spowodowane sytuacją wojenną[609].

Reasumując, pomimo bogatego doświadczenia ewangelików w zakresie organizacji i troski o archiwa kościelne sięgającego czasów reformacji, można zauważyć brak odpowiednich rozwiązań prawnych, które w jasny i prosty sposób regulowałyby działalność archiwów na wszystkich szczeblach struktury Kościoła. Jak już wcześniej wspomniano, okólnik z 1936 roku stanowił pierwszą regulację prawną na poziomie całego DEK, jednak już wcześniej władze kościelne poszczególnych kościołów regionalnych wydawały zarządzenia poruszające kwestie archiwalne, które najczęściej sprowadzały się do przekazywania zaleceń

[607] Kirchliche Schriftgutordnung vom 24 März 1942, „GDEK", Nr 8, 1942, s. 50–52.
[608] *Ibidem*, s. 50–52.
[609] L. Kosel, *op. cit.*, s. 67–68.

najwyższych władz kościelnych lub zarządzeń powołujących do życia archiwa o charakterze centralnym dla danej jednostki administracji kościelnej. Wzmożona aktywność w tym zakresie, którą łatwo można zaobserwować w okresie rządów narodowych socjalistów wynikała przede wszystkim z polityki rasowej III Rzeszy i prób przejęcia przez organy państwowe kościelnych dóbr archiwalnych. Nie można jednak nie zauważyć stopniowego wzrostu świadomości konieczności ochrony materiałów archiwalnych już we wcześniejszych wiekach, co szło w parze wraz z postępującym rozwojem nauk historycznych.

2.4. Działalność archiwów

Od lat dwudziestych XX wieku można zaobserwować intensyfikację wysiłków władz Kościołów regionalnych w Niemczech w zakresie rozwoju opieki archiwalnej. Wynikało to przede wszystkim z faktu oddzielenia Kościoła od państwa po rozpadzie Cesarstwa Niemieckiego w 1918 roku. Wówczas tworzenie archiwów o charakterze centralnym przestało być jednostkowym zjawiskiem[610]. Główną determinantą ich powstawania były działania władz państwowych zmierzające do ingerencji w zasoby archiwalne Kościoła ewangelickiego, a także wzrost świadomości archiwalnej spowodowany ożywieniem badań historycznych. Rozwój kościelnego systemu archiwalnego był bacznie obserwowany przez władze państwowe, o czym świadczy fragment pisma dyrektora *Preussisches Geheimes Staatsarchiv* (Tajne Archiwum Pruskie)[611], A. Brackmanna, do Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, Ernsta Zipfela (1891–1966):

W zeszłym tygodniu prasa wspomniała o dekrecie wydanym przez władze Kościoła ewangelickiego, zgodnie z którym zamierza on poświęcić szczególną uwagę obsłudze ksiąg kościelnych i zamierza przechowywać je w innym miejscu, prawdopodobnie w specjalnych centrach gromadzenia dla poszczególnych części kraju. Radca konsystorialny [Friedrich] Riehm z Wrocławia został powołany do zarządu kościelnego jako osoba odpowiedzialna za sprawy rejestrów kościelnych. Ponieważ archiwa państwowe są odpowiedzialne nie tylko za opiekę nad archiwami państwowymi, ale także nad archiwami niepaństwowymi, i ponieważ mają one otrzymać

[610] Do lat dwudziestych XX wieku funkcjonowały w Niemczech jedynie dwa ewangelickie archiwa o charakterze centralnym dla całego Kościoła regionalnego: utworzone w 1854 roku *Landeskirchliches Archiv der Evangelischen Kirche im Rheinland* (Prowincjonalne Archiwum Kościoła Ewangelickiego Nadrenii) z siedzibą w Koblencji oraz założone w 1893 roku *Landeskirchliches Archiv der Evangelischen Kirche von Westfalen* (Prowincjonalne Archiwum Kościoła Ewangelickiego Westfalii) z siedzibą w Münster (które jednak do końca lat dwudziestych XX wieku nie wykazywało większej aktywności ze względu na brak przyznanego budżetu oraz brak pełnoetatowego archiwisty). Źródło: L. Kosel, *op. cit.*, s. 58.

[611] Obecnie funkcjonującego pod nazwą: *Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz* (Tajne Archiwum Państwowe Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego).

szerokie prawa nadzorcze na mocy przygotowywanej obecnie ustawy o ochronie archiwów, prosimy o przesłanie następujących informacji do władz Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego: W zbliżających się dyskusjach i decyzjach dotyczących bezpiecznego przechowywania i odpowiedniego administrowania starszymi aktami kościelnymi, w interesie sprawy wydaje się być zasięgnięcie opinii instytucji archiwalnych i archiwów państwowych odpowiedzialnych w poszczególnych częściach kraju. Jest to tym bardziej wskazane, że większość archiwów państwowych jest dobrze poinformowana o istotnych okolicznościach poprzez inwentaryzację archiwów niepaństwowych i wysiłki na rzecz uporządkowanego zarządzania archiwami i należy je uznać za szczególnie kompetentne[612].

Treść tego fragmentu pokazuje, że władze państwowe próbowały narzucić Kościołom i związkom wyznaniowym własny system opieki archiwalnej celem zapewnienia sobie stałej kontroli nad archiwami niepaństwowymi. Sytuacja ta jeszcze bardziej mobilizowała Kościoły regionalne do zwiększenia ochrony własnych zasobów archiwalnych. Świadczy o tym relacja z kongresu ALA, który odbył się w Bonn w 1936 roku. Wówczas pełnomocnik ds. ksiąg kościelnych DEK, J. Hosemann, wygłosił wykład, podczas którego rozważał zalety i wady centralizacji akt kościelnych. Wyjaśnił, że:

Istnieje również wiele godnych uwagi powodów dla centralizacji. Na przykład urządzenia do ochrony dokumentacji archiwalnej będą lepsze i tańsze w zakupie w scentralizowanym archiwum niż w zdecentralizowanych archiwach. W centralnym archiwum będzie gwarancja właściwego nadzoru, [ponadto] praca naukowa będzie w nich ułatwiona. Centralizacja będzie wspierana przez pracę profesjonalnych archiwistów, a duchowieństwo zostanie odciążone, jeśli lokalne archiwum zostanie im odebrane[613].

W dalszej części przemówienia zwrócił uwagę na negatywne skutki centralizacji, wymieniając między innymi uniknięcie wysokich kosztów, które generuje prowadzenie centralnego archiwum kościelnego, niebezpieczeństwo całkowitej utraty zasobu w przypadku pożaru lub innej katastrofy, umożliwienie dostępu do dokumentacji archiwalnej dla lokalnych badaczy oraz fakt, że przechowywanie archiwaliów w miejscu parafii sprzyja staraniom o zachowanie lokalnej historii[614]. Rozważania te pokazują, z jakimi dylematami mierzyły się władze kościelne oraz uzasadniają fakt, że spośród znacznej liczby Kościołów regionalnych jedynie

[612] GStA PK, Generaldirektion der Staatsarchive, sygn. HA I Rep. 178 Nr 1037, k. 30.
[613] GStA PK, Generaldirektion der Staatsarchive, sygn. HA I Rep. 178 Nr 1037, k. 214.
[614] GStA PK, Generaldirektion der Staatsarchive, sygn. HA I Rep. 178 Nr 1037, k. 214.

kilka z nich utworzyło w pierwszej połowie XX wieku archiwa centralne. Jednakże zalety centralizacji zasobów archiwalnych nie były bagatelizowane i dostrzegano jej konieczność, o czym świadczy ten fragment sprawozdania ze wspomnianego wcześniej kongresu:

Nawet jeśli poszczególne archiwa parafialne zostaną zachowane jako takie, nie można zrezygnować z regionalnego archiwum kościelnego. Takie archiwum jest niezbędne dla regionalnej administracji kościelnej. Będą również przypadki, w których z jakiegokolwiek powodu przechowywanie archiwów parafialnych w miejscu samej parafii jest zabronione i wymagane gdzie indziej, na przykład w centralnym archiwum kościelnym[615].

Warto podkreślić, że już w XIX wieku powstały dwa ewangelickie archiwa historyczne o charakterze centralnym, mianowicie w 1854 roku utworzono Prowincjonalne Archiwum Kościelne Nadrenii z siedzibą w Koblencji (od 1936 roku w Bonn), prekursora dzisiejszego *Archiv der Evangelischen Kirche im Rheinland* (Archiwum Kościoła Ewangelickiego w Nadrenii) z siedzibą w Düsseldorfie. Z kolei w 1893 roku władze westfalskiej prowincji kościelnej powołały do życia Prowincjonalne Archiwum Kościelne z siedzibą w Münster, które jednak do końca lat dwudziestych XX wieku nie funkcjonowało w pełni ze względu na brak przyznanego budżetu oraz brak pełnoetatowego archiwisty. Dopiero w 1929 roku historyk i archiwista Ludwig Koechling (1900–1968) podjął się uporządkowania westfalskich archiwów Kościoła ewangelickiego, jednak oficjalnie zatrudniony przez konsystorz został dopiero w 1937 roku. Do tego czasu jego działalność była dofinansowywana przez poradnię archiwalną w Münster. Ponieważ był absolwentem kursu wyższej służby archiwalnej w Berlinie-Dahlem jego pracę cechował profesjonalizm, a doświadczenie zdobyte w dziedzinie archiwistyki pozwalało na pomoc w organizacji kursów szkoleniowych z zakresu archiwów kościelnych na terenie Westfalii. L. Koechling podejmował także starania o odpowiednie zabezpieczenie akt kościelnych w postaci przeniesienia ich do innego budynku, który spełniałby wymogi dotyczące warunków przechowywania i ochrony przeciwlotniczej, lecz udało się to osiągnąć dopiero w latach sześćdziesiątych XX wieku[616]. Znacznie więcej informacji można uzyskać na temat pierwszego centralnego ewangelickiego archiwum w Niemczech, mianowicie Prowincjonalnego Archiwum Ewangelickiego Nadrenii, które jak już wspomniano swą historią sięga połowy XIX wieku. Jego powstanie można zawdzięczać teologowi Maxowi Goebelowi

[615] GStA PK, Generaldirektion der Staatsarchive, sygn. HA I Rep. 178 Nr 1037, k. 315.
[616] L. Kosel, *op. cit.*, s. 57–58; K. Dumrath, W. Eger, H. Steinberg, *op. cit.*, s. 112.

(1811–1857), który w 1853 roku zaproponował synodowi prowincjonalnemu założenie archiwum prowincji reńskiej, do którego początkowo powinny zostać przeniesione wszystkie dawne akta kościelne (czyli niepotrzebne do bieżącego funkcjonowania urzędów), które nie należały do jednej parafii lub kongregacji okręgowej, a także dokumenty drukowane o charakterze centralnym dla całej prowincji, takie jak nakazy i zarządzenia. Prace przygotowawcze rozpoczęto od rozesłania ankiety do wszystkich reńskich proboszczów z zapytaniem, czy w ich lokalnych archiwach parafialnych znajdują się starsze akta i druki (tj. sprzed 1815 roku). Odpowiedź ze strony parafii była w większości przypadków pozytywna, dlatego też w dniu 25 października 1853 roku synod prowincji reńskiej jednogłośnie opowiedział się za utworzeniem archiwum. Wówczas rozpoczęto negocjacje z władzami pruskimi odnośnie ponoszenia kosztów utrzymania archiwum przez państwo. EOK w Berlinie zatwierdziła tę prośbę, a król Fryderyk Wilhelm IV (1795–1861) zezwolił na założenie archiwum 28 czerwca 1854 roku. Dwa tygodnie później M. Goebel został formalnie mianowany archiwistą prowincjonalnego Kościoła ewangelickiego w Nadrenii[617]. W dniu 7 września 1854 roku konsystorz w Koblencji wydał dla niego następujące instrukcje służbowe:

§ 1. Archiwista Reńskiego Ewangelickiego Kościoła Prowincjonalnego winien wiernie i sumiennie sprawować swój urząd pod nadzorem Prezydium Konsystorza K.[rólewskiego] zgodnie z poniższymi przepisami szczególnymi i jest za to odpowiedzialny przed Prezydium.

§ 2. Najpierw założy archiwum i bibliotekę, która ma być z nim połączona, włączając wszystkie dawne dokumenty kościelne i akty, które nie należą do poszczególnych parafii lub parafii okręgowych i uzupełni je w ciągu jednego roku.

§ 3. Nawet po zakończeniu początkowego tworzenia archiwum archiwista musi zapewnić jego rozbudowę w jak największym stopniu, a w szczególności przeznaczyć ewentualną nadwyżkę dziesięciu talarów zawartych w jego wynagrodzeniu na koszty biurowe i na rozbudowę biblioteki.

§ 4. Repertorium zawartości archiwum powinno być przygotowane i prowadzone zgodnie z planem, który zostanie nam wcześniej przedłożony. Prowadzony jest dziennik administracji archiwum, a majątek archiwum jest inwentaryzowany.

§ 5. Archiwista, na prośbę wyższych władz kościelnych, a także członków Synodu Prowincjonalnego, przeprowadza niezbędne dochodzenia w poszczególnych sprawach specjalnych i składa sprawozdanie z ich wyników lub przedstawia poszczególne dokumenty archiwalne.

§ 6. Każdy członek Kościoła protestanckiego ma dostęp do archiwum w obecności archiwisty i na jego odpowiedzialność. Każdy protestancki pastor i starszy obu prowincji, a także każdy protestancki chrześcijanin, który wydaje się odpowiedni, ma prawo do korzystania z archiwum na miejscu oraz – pod warunkiem

[617] S. Flesch, *op. cit.*, s. 6–8.

odpowiedniego zabezpieczenia – także w innych miejscach w Prowincji Renu i Westfalii. Przesłane przedmioty muszą jednak zostać zwrócone do archiwum najpóźniej po roku.

§ 7. Archiwista składa roczne sprawozdanie z administracji archiwum w pierwszych trzech miesiącach każdego roku, a na trzy miesiące przed posiedzeniem Synodu Prowincjonalnego przedkłada projekt komunikatu, który ma być wydany przez Konsystorz K.[rólewski] na temat stanu archiwum.

§ 8. Zmiany i uzupełnienia powyższego Statutu pozostają zastrzeżone[618].

Była to pierwsza i tak szczegółowa regulacja prawna protestanckiego archiwum, która z pewnością stanowiła wzór dla kolejnych ewangelickich instytucji archiwalnych, które tworzono w XIX i XX wieku. M. Goebel natychmiast rozpoczął pracę nad centralizacją zasobu archiwum. W dniu 9 grudnia 1854 roku konsystorz nakazał superintendentom reńskim przesłanie dokumentów i akt do Koblencji zgodnie z wymogami. M. Goebel uporządkował przekazane materiały i opracował wstępny inwentarz składający się z czternastu wydrukowanych stron, który następnie przestawił synodowi prowincjalnemu w 1856 roku. Początkowo archiwum mieściło się w pustym magazynie *Staatsarchiv Koblenz* (Archiwum Państwowe w Koblencji), dlatego też praca w nim była ograniczona do godzin otwarcia państwowej placówki. Ponadto brakowało w nim miejsca na stale przekazywane materiały archiwalne, gdyż w magazynie znajdowało się zaledwie dwadzieścia cztery szafy. W 1878 roku archiwum zostało przeniesione do nowej siedziby konsystorza reńskiego, gdzie otrzymało własne pomieszczenia. Po śmierci M. Goebela w 1857 roku jego następcą został Georg Anton Theodor Link (1831–1896). Archiwista ten dbał o dobre relacje z władzami Kościoła ewangelickiego, regularnie przekazując sprawozdania z działalności oraz opracowując kolejne inwentarze. Z jego inicjatywy synod prowincjonalny wydawał powtarzające się prośby do superintendentów i proboszczów o przekazanie starszych akt do Koblencji lub przynajmniej o sporządzenie list inwentarzowych i przesłanie ich do archiwum. W odezwach tych podkreślano, że przekazane archiwalia będą przechowywane z najwyższą starannością, a w przyszłości będą łatwo dostępne dla właściciela[619]. Zadziwiający jest fakt, że już w drugiej połowie XIX wieku reńskie władze kościelne zwróciły uwagę na wartościowanie akt, wskazując, że niektóre dokumenty początkowo uznawane za nieprzydatne mogą zyskać historyczne znaczenie w połączeniu z innymi zbiorami lub nawet z perspektywy późniejszej epoki. Świadczy to o wyjątkowo rozwiniętej świadomości wartości historycznej materiałów

[618] *Ibidem*, s. 8–9.
[619] *Ibidem*, s. 11.

archiwalnych. W 1870 roku ponowiono przeprowadzenie ankiety wśród reńskich parafii i różnych organizacji ewangelickich. Proszono o udzielenie odpowiedzi na cztery pytania: „jakie archiwalia istotne dla prowincjonalnych archiwów kościelnych były dostępne w badanych urzędach, jakie z nich były dostępne w oryginale, a jakie w formie kopii oraz w czyim posiadaniu mogą znajdować się inne archiwalia ważne dla kościoła reńskiego w danym okręgu”[620]. Co najmniej siedemdziesiąt kościelnych organizacji odpowiedziało natychmiastowym przekazaniem dokumentów lub prośbą o wizytę kontrolną na miejscu. Aby umożliwić G. Linkowi podróżowanie po całej prowincji oraz (w razie potrzeby) dokonywanie zakupów cennych archiwaliów reńskie władze kościelne przekazały w 1875 roku dotację, która miała pokryć związane z tym wydatki. Działania G. Linka były owocne, ponieważ zlokalizował wiele miejsc, w których znajdowały się istotne materiały archiwalne, a współpraca z ich właścicielami była efektywna. Jednak zdaniem autora monografii omawianego archiwum „częściej spotykał się z przyjazną odmową, ignorancją własnych zasobów lub wręcz odrzuceniem”[621]. W 1925 roku nastąpił rozwój nadzoru archiwalnego, kiedy to prowincjonalna rada kościelna wyznaczyła urzędnika konsystorza do wyłącznego administrowania archiwum (dotychczasowi archiwiści oprócz wykonywania zadań archiwalnych stale pełnili posługę duszpasterską). Mianowanemu specjaliście powierzono także obowiązek przeglądania i organizacji zaniedbanych archiwów parafialnych oraz przeprowadzania sporadycznych rewizji. Pierwszym pełnoetatowym archiwistą prowincjonalnym został Heinrich Rodewald (1869–1939). Jednym z jego zadań było przeniesienie siedziby archiwum z Koblencji do Bonn. Decyzję tę uzasadniono umożliwieniem studentom teologii Uniwersytetu Fryderyka Wilhelma w Bonn prac nad historią reńskiej prowincji kościelnej[622]. Był to krok naprzód w stronę rozwoju funkcji naukowej ewangelickich archiwów, będącej wynikiem rozwoju badań historycznych. Przeprowadzka miała miejsce w 1928 roku. Archiwum dysponowało dwoma dużymi pomieszczeniami wyposażonymi w metalowe regały i szafy. Warto wspomnieć, że pomimo stałego napływu akt do archiwum i związanej z tym pracy, nieustannie podejmowano próby poszerzenia zasobu o pieczęci, obrazy oraz mapy. W 1929 roku archiwum rozpoczęło współpracę z *Rheinische Archivberatungsstelle* (Nadreńska Poradnia Archiwalna) w celu wzmocnienia nadzoru archiwalnego. Do 1939 roku jego pracownicy skontrolowali i zarchiwizowali nie mniej niż pięćdziesiąt osiem ewangelickich archiwów parafialnych[623].

[620] *Ibidem*, s. 12.
[621] *Ibidem*, s. 12.
[622] *Ibidem*, s. 18.
[623] *Ibidem*, s. 20.

Ponadto zwiększono nacisk na synody okręgowe, które zgodnie z prawem kościelnym miały obowiązek „zapewnić sumienne i bezpieczne przechowywanie archiwaliów, monitorowanie dokumentacji parafialnej oraz w razie potrzeby udzielanie parafiom pomocy w tym zakresie”[624]. W okresie III Rzeszy władze prowincji reńskiej, podobnie jak władze pozostałych prowincji i innych Kościołów regionalnych wyrażały obawy o ingerencję państwa w ich zasoby archiwalne. W związku z tym, że nadreńskie archiwum prowincjonalne było dobrze zorganizowane, postanowiono jedynie w ramach prewencji odnowić budynek archiwalny i zapewnić osobne pomieszczenie do udostępniania akt. Piwnica została wykorzystana jako składnica akt, a parter jako biblioteka służbowa i pomieszczenie dla użytkowników. Dwa górne piętra zostały przeznaczone na mieszkania służbowe. Ciekawym i nowatorskim rozwiązaniem budowlanym była instalacja rury regulującej temperaturę pod sufitem budynku, celem zapobiegania wilgoci w pomieszczeniach. W 1943 roku dokonano przebudowy piwnicy by spełnić wymogi ochrony przeciwlotniczej. Pomimo wprowadzonych zabezpieczeń budynek archiwum został całkowicie zniszczony podczas nalotu na Bonn w dniu 18 października 1944 roku.

Ogień dotarł do piwnicy tak szybko, że zarówno starsze akta personalne pastorów, jak i zbiory konsystorskie przywiezione z Koblencji w 1937 roku zostały całkowicie utracone. W przeciwieństwie do starych zbiorów Prowincjonalnego Archiwum Kościelnego, depozytów i akt kościelnych, archiwalia te nie zostały usunięte z magazynu[625].

Pomimo tak tragicznego wydarzenia można pokusić się o stwierdzenie, że Prowincjonalne Ewangelickie Archiwum Nadrenii było pionierem w tworzeniu ewangelickiego systemu opieki archiwalnej. Jeszcze w okresie, gdy jego siedziba znajdowała się w Koblencji cieszyło się ono powszechnym szacunkiem, o czym świadczą encyklopedie teologiczne z tamtego okresu. Trzecie wydanie „Realenzyklopädie für protestantische Theologie und Kirche” z 1896 roku zawiera następujące stwierdzenie: „Doświadczenie zdobyte w organizacji tego ważnego archiwum w ciągu ostatnich czterdziestu dwóch lat ma wielką wartość dla reszty Kościoła protestanckiego w Niemczech i stało się bardzo pouczające, a w niektórych przypadkach wzorcowe”[626]. Kolejnym argumentem świadczącym o poważaniu tego Archiwum jest fakt, że

[624] *Ibidem*, s. 19.
[625] *Ibidem*, s. 25.
[626] *Ibidem*, s. 14.

to właśnie w Bonn, w dniach 17–18 sierpnia 1936 roku odbyła się pierwsza ogólnokrajowa konferencja ALA[627].

W latach dwudziestych XX wieku można zaobserwować tworzenie kolejnych centralnych archiwów Kościoła ewangelickiego. Wiele z nich nie doczekało się do dzisiaj żadnej monografii, dlatego też trudne do odnalezienia są szczegółowe informacje o ich powstaniu i działalności. Wyjątek stanowią archiwa w Hanowerze i Norymberdze, których historia została dobrze opracowana. Warto nadmienić, że organizacja tych dwóch wymienionych archiwów określana jest w literaturze jako wzorcowa[628]. Omawiając powyższą kwestię chronologicznie należy rozpocząć od informacji, że w zjednoczonym od 1921 roku Regionalnym Kościele Turyngii w dniu 1 listopada 1922 roku powołano do życia *Landeskirchenarchiv Eisenach der Evangelisch-Lutherischen Kirche in Thüringen* (Regionalne Archiwum Kościelne w Eisenach)[629]. Głównym celem jego działalności była centralizacja akt władz byłych Kościołów regionalnych i małych krajów związkowych, aby władze kościelne mogły mieć w zasięgu ręki niezbędne źródła prawne w przypadku sporów majątkowych z państwem[630]. Z kolei dzień 8 września 1925 roku jest uznawany za początek *Landeskirchliches Archiv der Evangelischen Kirche in Württemberg* (Regionalne Archiwum Ewangelickiego Kościoła Wirtembergii) z siedzibą w Stuttgarcie. Bezpośrednią przyczyną jego powstania był proces rozdziału Kościoła od państwa po 1918 roku i wynikające z niego prawne różnice w położeniu poszczególnych części zasobu archiwalnego. Wówczas osiągnięto porozumienie między Ministerstwem Kultury Wirtembergii a *Evangelische Oberkirchenrat der Evangelischen Kirche in Württemberg* (Naczelna Rada Ewangelickiego Kościoła Wirtembergii). Zgodnie z tym porozumieniem akta byłego konsystorza zostały przekazane administracji wirtemberskiego Kościoła regionalnego, która zobowiązała się udostępniać do badań naukowych akta powstałe do 1910 roku. Na początku działalności archiwum miało trudności ze skompletowaniem profesjonalnej kadry i zapewnieniem warunków lokalowych. Osobą odpowiedzialną za funkcjonowanie archiwum został wybrany pastor Julius Rauscher (1882–1947). Tym samym został mianowany archiwistą Naczelnej Rady Ewangelickiego Kościoła Wirtembergii w niepełnym wymiarze godzin[631]. J. Rauscher był redaktorem czasopisma poświęconego historii Kościoła w Wirtembergii („Blätter für württembergische

[627] H. Otte, *Segensreich mit wenigen Mitteln...*, s. 23–24.
[628] H. Ehmer, *Das Archivwesen der Evangelischen Landeskirche in Württemberg im Dritten Reich – Innovatorische und retardierende Momente der Entwicklung*, „Aus Evangelischen Archiven", Nr 46, 2006, s. 118.
[629] L. Kosel, *op. cit.*, s. 60.
[630] H. Ehmer, *op. cit.*, s. 115.
[631] *Ibidem*, s. 116–117.

Kirchengeschichte") od 1917 roku, a także współzałożycielem *Verein für Württembergische Kirchengeschichte* (Stowarzyszenie Historii Kościoła Wirtembergii) w 1920 roku. Dało to impuls do ścisłej współpracy między archiwum, a tymi organami. Zarówno J. Rauscher, jak i jego następca pełniący funkcję głównego archiwisty od 1936 roku Robert Geiges (1876–1942) byli ekspertami w dziedzinie historii Kościoła ewangelickiego i zapewne dostrzegali wartość naukową archiwalnych zasobów kościelnych[632]. Z pewnością fakt ten miał znaczenie w kontekście funkcjonowania archiwum. Warto dodać, że w dniach 7–11 marca 1938 roku R. Geiges wziął udział w konferencji szkoleniowej archiwistów kościelnych w Tajnym Pruskim Archiwum Państwowym w Berlinie-Dahlem. Wiedza zdobyta podczas tego rodzaju szkoleń podnosiła poziom profesjonalizmu w archiwach kościelnych. Jak wcześniej wspomniano, od początku działalności archiwum istniały problemy związane z jego siedzibą. W związku z tym, że magazyn archiwalny mieścił się w dawnym budynku poczty należącym do skarbu państwa, w wyniku decyzji Naczelnej Rady Ewangelickiego Kościoła Wirtembergii postanowiono zakupić w 1929 roku nową nieruchomość przeznaczoną do magazynowania kościelnych archiwaliów[633]. W okresie III Rzeszy działania archiwum skupiały się na inwentaryzacji zasobów archiwów parafialnych należących do Ewangelickiego Kościoła Wirtembergii oraz gromadzeniu zagrożonych materiałów archiwalnych. W 1936 roku utworzono system kościelnego nadzoru archiwalnego w postaci powołania honorowych archiwistów kościelnych, których działalność na terenie Wirtembergii koordynowało omawiane archiwum[634]. Z racji, że warunki lokalowe archiwum nie spełniały wymogów przeciwpożarowych, ani przeciwlotniczych (na przykład akta osobowe były przechowywane w pomieszczeniu sąsiadującym z węglem), toteż już w pierwszych dniach II wojny światowej postanowiono ewakuować najcenniejsze zbiory archiwalne poza Stuttgart, a pozostałe akta zabezpieczyć w ognioodpornych pojemnikach. Dzięki tym zabiegom archiwum przetrwało II wojnę światową bez strat, ponieważ nie doszło do zniszczenia miejsc przechowywania akt[635].

Kolejne historyczne archiwum ewangelickie powstało dnia 27 maja 1930 roku jako *Zentralarchiv der Evangelischen Kirche der Pfalz* (Centralne Archiwum Kościoła Ewangelickiego Palatynatu) z siedzibą w Spirze. Pierwszym działaniem tej jednostki było zarządzenie nakazujące, aby parafie należące do tego Kościoła sporządziły inwentarze, celem koncentracji akt powstałych przed 1860 rokiem[636]. Z uwagi na okoliczność, że nie odnaleziono

[632] *Ibidem*, s. 117–118.
[633] *Ibidem*, s. 119.
[634] *Ibidem*, s. 121–123.
[635] *Ibidem*, s. 124–125.
[636] K. Dumrath, W. Eger, H. Steinberg, *op. cit.*, s. 98.

szerszych informacji na temat działalności tego archiwum, można jedynie przypuszczać, że podobnie jak inne funkcjonujące już wówczas archiwa, jego działania koncentrowały się na inwentaryzacji i zabezpieczaniu akt nieprawidłowo przechowywanych w archiwach parafialnych, a także na przejmowaniu dokumentacji władz Kościoła regionalnego.

W 1931 roku utworzono *Landeskirchliches Archiv der Evangelisch-Lutherischen Kirche in Bayern* (Regionalne Archiwum Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego Bawarii) z siedzibą w Norymberdze. Koncepcja jego utworzenia wyłoniła się już w 1926 roku z inicjatywy dyrektora ewangelickiego seminarium duchowego Hansa Meisera (1881–1956) oraz przewodniczącego Stowarzyszenia Historii Kościoła Bawarskiego Karla Schornbauma (1875–1953). Początkowo archiwum określano mianem składnicy (*Sammelstelle*) dokumentów świadczących o bawarskiej historii Kościoła ewangelickiego, które z czasem miało stać się samodzielną instytucją. Działalność tej jednostki miała służyć rozbudzeniu zainteresowania i zrozumienia historii Kościoła oraz pogłębieniu poczucia przynależności kościelnej. Największy problem stanowiły kwestie finansowe i lokalowe. Pierwszą siedzibą owej składnicy był budynek ewangelickiego seminarium duchowego w Norymberdze. Materiały archiwalne przechowywano na poddaszu, lecz z powodu dużego napływu akt już w ciągu pierwszego roku działalności zabrakło w nim miejsca. Dopiero w 1928 roku zorganizowano prowizoryczny magazyn znajdujący się w kaplicy cmentarnej znajdującej się na terenie jednej z dzielnic Norymbergi (Wöhrd). W 1930 roku *Landeskirchenrat* bawarskiego Kościoła ewangelickiego wystosował prośbę do *Landessynodalausschuss* (krajowy komitet synodalny) o utworzenie centralnego archiwum dla Kościoła Ewangelickiego Bawarii wraz z możliwością jego finansowania ze środków Kościoła regionalnego. Zadaniem planowanego archiwum miało być: „Gromadzenie, uzupełnianie, przeglądanie i porządkowanie wszystkich zbiorów archiwalnych zgodnie z archiwalnymi zasadami naukowymi pod jednym kierownictwem z odpowiednią wiedzą ekspercką [oraz] naukowe [ich] przetwarzanie pod względem historycznym i prawnym”[637]. W uzasadnieniu przedłożonym komisji synodalnej podkreślono, że:

Samodzielność archiwum doprowadzi do utworzenia odrębnej instytucji kościelnej pod zarządem i nadzorem Regionalnej Rady Kościelnej, z którą będzie również powiązany ośrodek gromadzenia regionalnej literatury

[637] A. Schwarz, *op. cit.*, s. 24.

kościelnej [...] Utworzenie tej instytucji jest pilne pomimo koniecznych obecnie cięć kosztów i jest częścią ekspansji naszego Kościoła w obszarze, który przez lata był odkładany na dalszy plan[638].

Pomimo oporu ze strony komisji synodalnej, spowodowanego głównie wysokimi kosztami utrzymania archiwum, w dniu 29 sierpnia 1930 roku *Landessynode* (synod krajowy) wydał decyzję o utworzeniu Regionalnego Archiwum Kościoła Ewangelickiego Bawarii z siedzibą w Norymberdze[639]. W tym celu przebudowano jeden z budynków należących do administracji Kościoła, a dnia 1 czerwca 1931 roku pracownicy archiwum oficjalnie podjęli w nim swoje obowiązki. Początkowo personel składał się z trzech osób: dyrektora K. Schornbauma, jego zastępcy (razem wykonujących zadania archiwisty) oraz introligatora. Dwa lata później do zespołu dołączył asystent naukowy, który dokonywał edycji wybranych źródeł historycznych przechowywanych w archiwum[640]. Przeważającą część zasobu archiwalnego stanowiły akta bawarskich konsystorzy, regionalnych stowarzyszeń kościelnych oraz fundacji, a także uznane za zagrożone materiały archiwalne pochodzące z poszczególnych parafii należących do Kościoła Ewangelickiego Bawarii[641]. Podczas II wojny światowej pracownicy Archiwum podejmowali działania zmierzające do zabezpieczenia archiwaliów przed zniszczeniem powodowanym przez bombardowania i innymi skutkami wojny. W 1941 roku rozpoczęto mikrofilmowanie najcenniejszych archiwaliów. Rok później zarządzono ewakuację materiałów archiwalnych, które rozmieszczono w piętnastu różnych lokalizacjach, dzięki czemu nadal mogą służyć badaczom[642].

Dnia 9 listopada 1933 roku Regionalny Kościół Ewangelicko-Luterański Hanoweru założył *Landeskirchliches Archiv der Evangelisch-Lutherischen Landeskirche Hannover* (Regionalne Archiwum Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego Hanoweru), które miało zarządzać zbiorami archiwalnymi dostępnymi w konsystorzu i przejmować cenne materiały archiwalne od parafii w ramach depozytu[643]. Warto zaznaczyć, że już od 1928 roku trwały negocjacje z władzami państwowymi w sprawie utworzenia niezależnego archiwum kościelnego[644]. Rozmowy dotyczyły głównie przejęcia archiwaliów konsystorskich z archiwów

[638] *Ibidem*, s. 24.
[639] *50 Jahre Landeskirchliches Archiv...*, s. 7.
[640] A. Schwarz, *op. cit.*, s. 26–27; *50 Jahre Landeskirchliches Archiv...*, s. 12.
[641] K. Dumrath, W. Eger, H. Steinberg, *op. cit.*, s. 23; *50 Jahre Landeskirchliches Archiv...*, s. 18–20.
[642] A. Schwarz, *op. cit.*, s. 28.
[643] K. Dumrath, W. Eger, H. Steinberg, *op. cit.*, s. 60; H. Otte, *Landeskirchliches Archiv Hannover*, w: *Stadtlexikon Hannover: von den Anfängen bis in die Gegenwar*t, hrsg. von K. Mlynek und W. R. Röhrbein, Hannover 2009, s. 382.
[644] H. Otte, *Die Archivalien sind selbst...*, s. 29.

państwowych. Ponadto w dniu 15 czerwca 1928 roku, władze hanowerskiego Kościoła ewangelickiego przyjęły uchwałę w sprawie archiwów, w której stwierdzono między innymi, że:

> Regionalny Kongres Kościelny [*Landeskirchentag*] uważa za pilnie konieczne, aby wszystkie akta kościelne i parafialne były przechowywane dla Kościoła. Jest zatem nieodzownym obowiązkiem Kościoła, aby wziąć w swoje ręce gromadzenie i ostrożne obchodzenie się ze wszystkimi materiałami. Należy przewidzieć szybkie utworzenie archiwum kościelnego[645].

Pomimo wydania uchwały przez ewangelickie władze kościelne, pomysł ten nie został wówczas zrealizowany. Światowy kryzys gospodarczy spowodował znaczny i gwałtowny spadek dochodów z podatków kościelnych, dlatego Kościół nie posiadał wystarczających środków finansowych na założenie archiwum. W sytuacji, w której pensje pastorów były stopniowo obniżane o prawie czterdzieści procent nie można było myśleć o realizacji tak dużego przedsięwzięcia[646]. Zamiast tego Regionalny Urząd Kościelny Hanoweru dnia 15 lipca 1929 roku wydał zarządzenie w sprawie ochrony ksiąg i dokumentów kościelnych. W wyniku jego postanowień parafie miały zdawać sprawozdanie ze stanu posiadanych ksiąg kościelnych i archiwów za pomocą starannie przygotowanego kwestionariusza. Ponadto w przypadku zmiany proboszcza zobowiązano duchownych do opracowywania protokołu przejęcia urzędu parafialnego, w którym należało uwzględnić wszystkie przekazywane archiwalia[647]. Późne lata dwudzieste XX wieku stanowiły zatem początek systemu kościelnej opieki archiwalnej w Regionalnym Kościele Ewangelicko-Luterańskim Hanoweru. Niewątpliwie istotny udział w tym procesie miał teolog i historyk Kościoła ewangelickiego Philipp Meyer (1883–1963) oraz prawnik i urzędnik kościelny Walter Lampe (1894–1985)[648]. Po dojściu do władzy Niemieckich Chrześcijan w hanowerskim Kościele P. Meyer został przeniesiony na emeryturę z racji jawnej opozycji wobec nowych władz. Natomiast W. Lampe wykorzystał ówczesną

[645] *Ibidem*, s. 34.
[646] *Ibidem*, s. 35–36; H. Otte, *Übersicht über die Bestände...*, s. 9–10.
[647] H. Otte, *Die Archivalien sind selbst...*, s. 36.
[648] Walter Lampe (1894–1985) był ewangelickim prawnikiem oraz archiwistą. Ukończył studia prawnicze oraz Szkołę Archiwalną w Marburgu. W 1926 roku został radnym hanowerskiego Kościoła regionalnego i jego doradcą prawnym do spraw gruntów i cmentarzy, awansując w 1933 roku na stanowisko starszego radnego. W latach 1933–1962 pełnił funkcję dyrektora Regionalnego Archiwum Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego w Hanowerze. Był inicjatorem założenia ALA i jej wieloletnim sekretarzem. Źródło: Otte H., *Landeskirchliches Archiv Hannover...*, s. 382.

sytuację polityczną i zainteresowanie nazistów kościelnymi archiwaliami, by doprowadzić utworzenia archiwum centralnego[649]. W dniu 6 listopada 1933 roku uzyskał poparcie tej inicjatywy przez członków *Gesellschaft für niedersächsische Kirchengeschichte* (Towarzystwo Historii Kościoła Dolnej Saksonii), a trzy dni później przewodniczący hanowerskiego *Landeskirchenamt* (Regionalny Urząd Kościelny) podjął decyzję o utworzeniu Regionalnego Archiwum Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego Hanoweru, którego dyrektorem został mianowany W. Lampe[650]. Siedzibą tej instytucji był budynek należący do ewangelickich władz kościelnych. Głównym zadaniem archiwum było zabezpieczenie potencjalnie zagrożonych akt. Pierwsze prace polegały na gromadzeniu i porządkowaniu archiwaliów, szczególnie tych wymienionych w państwowym rozporządzeniu o ochronie zabytków piśmiennictwa z lipca 1933 roku. Działania te zmierzały do uniemożliwienia państwu przejęcia kościelnego zasobu archiwalnego[651]. W tym celu W. Lampe wygłosił wykład na temat kościelnej opieki archiwalnej dla członków *Bund der Standesbeamten* (Związek Urzędników Stanu Cywilnego) argumentując jej istnienie od wieków:

> Ogólnie rzecz biorąc, nie jest prawdą, że [...] większość ksiąg kościelnych z dawnych czasów została utracona w wyniku pożarów plebanii lub niedbalstwa pastorów, ale [...] wiele wojen miało tu najgorszy wpływ. Nie jest również prawdą, że Kościół nie szanował wystarczająco historycznego i genealogicznego dziedzictwa ludowego w dokumentach kościelnych w ciągu ostatnich stuleci […] Wiem również, że gdyby Kościół naprawdę traktował swoje archiwalne skarby z tak niewielką troską, jak się często twierdzi, nie byłoby dziś tysięcy zapisów kościelnych, które same w sobie dają możliwość ustalenia i zabezpieczenia sekwencji genealogicznej narodu niemieckiego na przestrzeni czterech wieków [...][652].

Ostatni przytoczony fragment wypowiedzi wskazuje na fakt, iż W. Lampe nie odrzucał nazistowskiej ideologii rasowej, lecz widział w niej szanse na wzmocnienie pozycji archiwów ewangelickich[653]. W 1934 roku w strukturze archiwum utworzono *Kirchenbuchamt* (Urząd Ksiąg Metrykalnych), który dostarczał informacji niezbędnych do wydawania tzw. „certyfikatów aryjskich”[654]. W ślad za Hanowerem poszły inne Kościoły regionalne (lub

[649] H. Otte, *Die Archivalien sind selbst...*, s. 36, 39.
[650] *Ibidem*, s. 40–41; H. Otte, *Übersicht über die Bestände...*, s. 9.
[651] H. Otte, *Die Archivalien sind selbst...*, s. 42–43.
[652] *Ibidem*, s. 44.
[653] *Ibidem,* s. 44–45.
[654] *Ibidem*, s. 40.

w przypadku Prus prowincje kościelne), tworząc w swoich strukturach tego rodzaju wydziały. Należy nadmienić, że również w strukturze organizacyjnej ŚCAE funkcjonowały dwa wydziały ksiąg metrykalnych[655]. Zatrudnienie osobnego personelu odciążało pracowników archiwum i pozwoliło na wykonywanie klasycznych zadań archiwalnych, choć w najobszerniejszym opracowaniu dotyczącym historii tego archiwum wskazano, że w pierwszych latach jego działalności nie zajmowano się naukowym opracowaniem źródeł. Prace skoncentrowano natomiast na tworzeniu inwentarzy i kopiowaniu najcenniejszych archiwaliów. Warto jednak nadmienić, że w 1936 roku z inicjatywy W. Lampe powstało ALA, co było krokiem milowym w procesie kształtowania ewangelickiego systemu opieki archiwalnej[656]. W okresie II wojny światowej pracownicy Regionalnego Archiwum Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego Hanoweru skupiali się na wzmocnieniu ochrony przeciwpożarowej i przeciwlotniczej przechowywanych akt. W 1943 roku rozpoczęto ewakuację najcenniejszych archiwaliów znajdujących się na poddaszu budynku Regionalnego Urzędu Kościelnego w Hanowerze, lecz najważniejsze materiały archiwalne pod względem ich wartości historycznej i naukowej przechowywane były na parterze oraz pierwszym piętrze. Ze względu na brak środków finansowych nie dokonano ich ewakuacji. W wyniku takiego zaniechania władz Kościół Ewangelicko-Luterański Hanoweru utracił dwie trzecie swojego zasobu archiwalnego na skutek zbombardowania budynku Regionalnego Urzędu Kościelnego w Hanowerze w dniach 8 i 9 października 1943 roku. Zaledwie jedna trzecia akt została uratowana dzięki częściowej ewakuacji do innego magazynu[657]. Historia hanowerskiego archiwum zamyka przegląd centralnych archiwów ewangelickich. Zdarzały się jednak sytuacje, kiedy to powoływano zamiast osobnej jednostki w postaci archiwum regionalny wydział ksiąg kościelnych. Miało to miejsce chociażby w Luterańskim Kościele Meklemburgii. Tego rodzaju jednostka została utworzona 1 maja 1934 roku w wyniku decyzji ogłoszonej przez Naczelną Radę Kościelną w Schwerinie[658]. W dniu 16 listopada 1936 roku utworzono tam *Landesarchivamt* (Prowincjonalny Urząd Archiwalny), który zatrudniał prowincjonalnego archiwistę kościelnego. Osoba piastująca to stanowisko była jednocześnie kierownikiem *Kirchenbuchabteilung* (wydziału ksiąg metrykalnych), które 18 marca 1935 roku

[655] Zob.: 4.2.1. Wydziały ksiąg metrykalnych.
[656] H. Otte, *Segensreich mit wenigen Mitteln...*, s. 23–31.
[657] H. Otte, *Die Archivalien sind selbst...*, s. 45–46; H. Otte, *Übersicht über die Bestände...*, s. 11; H. Otte, *Landeskirchliches Archiv Hannover...*, s. 382.
[658] J. P. Wurm, *op. cit.*, s. 34–35.

przemianowano na *Sippenkanzlei*[659]. Poza wydziałem ksiąg kościelnych do 1969 roku w Schwerinie nie istniało żadne centralne archiwum kościelne[660].

Warto wspomnieć, że pomimo faktu, iż poszczególne archiwa Kościołów regionalnych opracowywały własne przepisy archiwalne, w 1936 roku wydano ujednolicony regulamin dla użytkowników wszystkich ewangelickich archiwów kościelnych. Określał on zasady, które nadal obowiązują w większości archiwów, zatem cechowała go ponadczasowość. Zgodnie z nim należało zgłaszać pracownikowi czytelni wszelkie uszkodzenia akt, z których korzystano. Przed położeniem dokumentów i ksiąg na stole należało upewnić się, że blat stołu był czysty oraz że w obrębie miejsca pracy nie było obiektów, które mogłyby zniszczyć archiwalia. W czytelni niedozwolone było: palenie tytoniu, jedzenie lub picie przy stołach roboczych, używanie akt i ksiąg jako powierzchni do pisania, kładzenie ich na krawędzi stołu, kolanach, krzesłach lub parapetach okiennych, opieranie się na otwartych księgach, zaginanie rogów stron lub całych stron, podkreślanie lub robienie jakichkolwiek notatek oraz wymazywanie w danych w księgach lub innych archiwaliach[661]. Regulamin ten wprowadzał pewnego rodzaju dyscyplinę, dzięki której materiały archiwalnej były mniej narażone na zniszczenie podczas ich użytkowania. Dopiero w 1939 roku nastąpił przełom w organizacji systemu kościelnej opieki archiwalnej. Wówczas powstało najdłużej wyczekiwane archiwum, mianowicie *Archiv der Deutschen Evangelischen Kirche* (Archiwum Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego w Berlinie). ADEK gromadziło materiały archiwalne wyższych władz administracyjnych. Kościoły regionalne nie miały nic przeciwko temu w odniesieniu do swoich kompetencji, ponieważ wytworzone przez nich akta pozostały pod ich opieką. Dekret dotyczący utworzenia ADEK z dnia 14 listopada 1939 roku brzmiał następująco:

W celu bezpieczniejszego przechowywania akt i dokumentów Kościoła Rzeszy zostanie utworzone Archiwum Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego przy Kancelarii Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego w Berlinie-Charlottenburg, Marchstrasse 2. Archiwum znajduje się pod nadzorem Urzędu Archiwalnego Kancelarii Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego. Obejmuje ono wszystkie akta i dokumenty gotowe do archiwizacji, które świadczą o działalności Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego, w szczególności akta Federacji Niemieckich Kościołów Ewangelickich, jej organów, poprzedników i następców prawnych. Akta

[659] Zob.: przypis nr 588.
[660] L. Kosel, *op. cit.*, s. 61.
[661] GStA PK, Generaldirektion der Staatsarchive, sygn. HA I Rep. 178 Nr 1037, k. 293; Rundschreiben betreffend Benutzungsordnung fur Kirchenarchive vom 4. Marz 1939, „GDEK", Nr 8, 1939, s. 49–50.

i dokumenty mające znaczenie dla Kościoła Rzeszy mogą być przekazywane do archiwum z zachowaniem prawa własności organów przekazujących. Materiały archiwalne są przechowywane zgodnie z zasadami archiwizacji[662].

Archiwum mieściło się w pomieszczeniach Kancelarii Kościelnej w Berlinie. Nie posiadało ono statusu nadrzędnego archiwum centralnego, lecz miało pełnić funkcję doradczą przy tworzeniu regionalnych archiwów kościelnych. Głównym problemem okazały się wymagania kadrowe i finansowe związane z zatrudnieniem archiwisty na pełny etat, co udało się dopiero w kwietniu 1941 roku. Funkcję tę pełnił H. von Jan. Zanim mianowano głównego archiwistę DEK pojawiła się wewnątrzkościelna krytyka spowodowana opieszałością ewangelickich organów decyzyjnych wobec rozpoczęcia działalności ADEK. Sytuacja ta z pewnością osłabiała pozycję archiwów kościelnych wobec władz państwowych. W dniu 14 czerwca 1940 roku *Landeskirchenamt* (Regionalny Urząd Kościelny) w Hamburgu zażądał od Urzędu Archiwalnego DEK „jak najszybszego zatrudnienia pełnoetatowego archiwisty, którego wykształcenie spełniałoby wymagania Rzeszy i władz państwowych, w przeciwnym razie Urząd Archiwalny będzie zawsze postrzegany jako urząd drugiej kategorii”[663]. J. Hosemann jako kierownik Urzędu Archiwalnego zdawał sobie sprawę z tego, że utworzenie archiwum nie jest w praktyce możliwe bez zatrudnienia pełnoetatowego archiwisty. Wskazywały na to zadania zlecone osobie pełniącej to stanowisko, m. in.: nadzór i rozbudowa ADEK oraz promowanie i doradzanie Kościołom regionalnym w sprawach archiwizacji, a także opieki nad kościelnym systemem bibliotecznym. Archiwista kościelny Rzeszy podlegał nadzorowi kierownika Urzędu Archiwalnego. Utworzenie Archiwum DEK nie wiązało się przede wszystkim z ochroną archiwaliów przed dostępem państwa do dokumentów podlegających archiwizacji, w przeciwieństwie do tworzonych kościelnych urzędów stanu cywilnego. W rozważanym kontekście jego utworzenie i praca pełnoetatowego archiwisty były jednak ważne, ponieważ wzmocniło to pozycję urzędu archiwalnego jako kościelnego urzędu administracji kościelnej w stosunku do konkurujących organów państwowych, takich jak Urząd Rzeszy ds. Genealogicznych[664].

Przedstawiony przegląd działalności niemieckich archiwów ewangelickich o charakterze centralnym wskazuje na ogólną tendencję rozwojową archiwistyki kościelnej w pierwszej połowie XX wieku. Wynikało to z wielu różnych determinant. Z jednej strony

[662] Erlass betreffend Errichtung eines Archivs der Deutschen Evangelischen Kirche vom 14. November 1939, „GDEK”, Nr 28, 1939, s. 125.
[663] L. Kosel, *op. cit.*, s. 64.
[664] K. Dumrath, W. Eger, H. Steinberg, *op. cit.*, s. 127–128; L. Kosel, *op. cit.*, s. 64–65.

można szukać przyczyny w istniejącej wówczas sytuacji politycznej związanej z rozdziałem Kościoła ewangelickiego od państwa, a następnie stopniową jego ingerencją w działalność Kościołów regionalnych, szczególnie w zakresie systemu opieki archiwalnej. Z drugiej zaś strony można zauważyć istotny wzrost świadomości wartości historycznej archiwaliów w kręgach protestanckich, co wiązało się z rozwojem nauk historycznych i idącym za tym tworzeniem licznych stowarzyszeń historii regionalnej, których działalność stanowiła impuls do zwrócenia uwagi na wartość kościelnych zasobów archiwalnych i ich ochronę. Znaczną rolę w tym procesie odegrały także poradnie archiwalne, które poprzez przeprowadzanie inwentaryzacji archiwów niebędących pod państwowym nadzorem wykazały wiele zaniedbań i nieprawidłowości w kontekście zabezpieczania materiałów archiwalnych. Powodowało to pewnego rodzaju presję wywieraną na władze Kościoła ewangelickiego i tym samym zmuszało do podejmowania pewnych kroków, takich jak tworzenie centralnych archiwów wraz z całym systemem opieki archiwalnej. Nie należy jednak zapominać, że pośród duchownych i teologów protestanckich znalazły się osoby, które dostrzegały potrzebę zachowania ich dziedzictwa kulturowego. Kroki podejmowane przez takie jednostki nieraz przynosiły zauważalne rezultaty. Wystarczy spojrzeć na postać M. Goebela z Nadrenii, W. Lampe z Hanoweru, czy też H. Meisera i K. Schornbauma z Bawarii, aby móc stwierdzić, że wystarczy silna determinacja jednej osoby, by doprowadzić do zmian obejmujących swym zasięgiem nawet cały Kościół regionalny.

Rozdział 3. Śląskie Centralne Archiwum Ewangelickie we Wrocławiu

3.1. Powstanie i organizacja Archiwum

Analizując historię powstania Śląskiego Centralnego Archiwum Ewangelickiego we Wrocławiu należy zwrócić uwagę na dwa czynniki, które doprowadziły do jego utworzenia. Pierwszym z nich był zdecydowany i zauważalny już w XIX wieku wzrost zrozumienia wartości dziedzictwa archiwalnego w środowiskach kościelnych, który prowadził do intensyfikacji działań nakierowanych na zabezpieczanie materiałów archiwalnych i bibliotecznych. Wynikiem tego było tworzenie bądź instytucjonalizacja archiwów o charakterze centralnym istniejących zarówno w Kościele katolickim, jak i ewangelickim, a wraz z nimi systemów kościelnej opieki archiwalnej. Niewątpliwie znaczny udział w tym procesie miała intensyfikacja badań historycznych, a w związku z tym także rozwój teoretycznych i praktycznych podstaw archiwistyki. W kręgach niemieckojęzycznych dużą rolę odgrywało czasopismo „Archivalische Zeitschrift", którego pierwszy numer ukazał się w 1876 roku. Było ono poświęcone teorii archiwalnej, prawu archiwalnemu, metodyce opracowania, archiwach (ich organizacji oraz budynkach), naukach pomocniczych historii, a także prezentujące konkretne problemy badawcze[665]. Równie istotną rolę w rozwoju archiwistyki kościelnej w Niemczech odegrały powstające w latach dwudziestych oraz trzydziestych XX wieku poradnie archiwalne, a także działalność osób, którym nie były obojętne losy dziedzictwa archiwalnego[666]. Wiodącym czynnikiem, który przyczynił się do powstania ŚCAE, była działalność narodowych socjalistów po 1933 roku związana z prowadzeniem badań aryjskich i zabezpieczaniem niezbędnych do tego celu materiałów źródłowych. Kościelne zasoby archiwalne, w tym przede wszystkim księgi metrykalne, stały się wówczas

[665] Przykładowo: *Einrichtung von Archiven: Schutz der Archivalien von Verderben*, „AZ", Bd 6, Jg. 15, 1881, s. 280–316; E. Baur, *Bemerkungen zur Konservierung von Archivalien*, „AZ", Bd 12, Jg. 6, 1905, s. 156–170; P. Kehr, *Ein Jahrhundert preussischer Archivverwaltung*, „AZ", Bd 3 (36), Jg. 3, 1925, s. 3–22; I. Stredinger, *Was ist Archiv-, was Bibliotheksgut? Aus einem Vortrage gehalten am 17. August 1926 auf der Gesamtvereinstagung zu Kiel*, „AZ", Bd 3 (36), Jg. 12, 1925, s. 151–163; H. Kaiser, *op. cit.*, s. 98–109; H. O. Meisner, *Unsere Berufssprache. Zwei vorläufige Berichte mit Vorschlägen: Elemente der archivarischen Berufssprache*, „AZ", Bd 6 (39), Jg. 15, 1930, s. 260–281; H. Frederking, *Archivalienkonservierung. Vortrag gehalten auf dem XXII. Archivtag zu Wien am 17. September 1930*, „AZ", Bd 7, Jg. 12, 1931, s. 201–218; H. Beschorner, *Noch Einiges zum Archivalienschutz*, „AZ", Bd 7 (40), Jg. 13, 1931, s. 219–224; M. Stois, *Das Recht des Staates an privaten Archivalien*, „AZ", Bd 8 (41), Jg. 11, 1932, s. 195–215; W. Lampe, *op. cit.*, s. 164–171.
[666] Zob.: 2.4. Działalność archiwów.

przedmiotem szczególnej ochrony[667]. Materiały archiwalne przechowywane w poszczególnych parafiach nie zawsze były odpowiednio zabezpieczane, pomimo, że już w latach dwudziestych XIX wieku w większości Kościołów regionalnych funkcjonowały tzw. porządki wizytacji (na Śląsku od 1827 roku), czyli zasady nadzoru nad kościelnymi jednostkami organizacyjnymi, w których zazwyczaj uwzględniano kontrolę stanu registratury i archiwum parafialnego[668]. Z tego powodu władze Kościołów ewangelickich dążyły do samodzielnego utworzenia systemu opieki archiwalnej na podległych im terenach lub podejmowały próby współpracy z państwem celem spełnienia postawionych im wymagań[669]. Ówczesną sytuację dobrze obrazują słowa rozpoczynające sprawozdanie z początków działalności ŚCAE[670]:

Różne motywy współdziałały, aby zwrócić uwagę Kościoła na jego archiwalia. Zachowanie i ochrona ksiąg kościelnych, szczególnie w kontekście badań genealogicznych i poświadczania pochodzenia aryjskiego, to tylko część całego problemu. Nie ulega jednak wątpliwości, że właśnie stąd ponownie pojawiła się inicjatywa, aby zwrócić uwagę na skarby przechowywane w archiwach parafialnych, na dawne akta zarówno władz kościelnych, jak i superintendentur oraz parafii, a także fundacji i stowarzyszeń ewangelickich[671].

[667] Zob.: 2.3 Prawne podstawy funkcjonowania archiwów.
[668] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.1/254, Wytyczne Konsystorza z 1926 roku dotyczące wizytacji śląskich parafii, nlb; D. Meyer, *Der „Verein für Geschichte...*, s. 143–183.
[669] W kwestii organizacji systemu opieki archiwalnej przez poszczególne Kościoły zob.: 2.4 Działalność archiwów. Omawiając temat współpracy Kościołów regionalnych z państwem należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na przekazywanie materiałów archiwalnych do lokalnych archiwów państwowych w ramach depozytu. W przypadkach braku możliwości odpowiedniego zabezpieczenia archiwaliów było to powszechne stosowane rozwiązanie. Przykładowo Śląski Konsystorz Ewangelicki już w 1913 roku przekazał swoje akta do Archiwum Państwowego we Wrocławiu. Jako przykład innego rodzaju współpracy z władzami państwowymi może posłużyć sytuacja Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła Regionalnego Saksonii (nieposiadającego wówczas własnego archiwum centralnego), którego władze w 1933 roku wystosowały pismo do Urzędu Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego zawierające następujący zapis: „uważamy za wskazane skontaktowanie się z właściwymi organami Rzeszy w celu zapewnienia zgodności środków kościelnych z planowanymi lub wprowadzonymi przez Rzesze środkami mającymi na celu ochronę ksiąg metrykalnych. Właśnie fakt, że wiedzieliśmy o planowanych przez Rzeszy środkach ochronnych […], ale nie znaliśmy kierunku tych środków i zakresu, w jakim pozostawiają one Kościołowi swobodę decyzyjną, skłania nas do wstrzymania się z podjęciem decyzji w tej sprawie […]. Prosimy, aby podczas negocjacji z ministrem spraw wewnętrznych zdecydowanie opowiedzieć się za tym, aby nie tylko własność, ale także posiadanie ksiąg metrykalnych w rękach Kościoła zostało utrzymane. Ponadto prosimy o podjęcie starań, aby państwo pokryło koszty niezbędnych środków podjętych przez Kościół w celu ochrony ksiąg kościelnych w zakresie odpowiadającym interesowi państwa w zachowaniu tych ksiąg". Źródło: APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/64, Pismo Urzędu Ewangelicko-Luterańskiego Kościoła Regionalnego Saksonii do Urzędu Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego z dnia 17.10.1933, nlb; D. Meyer, *Der „Verein für Geschichte…*, s. 163.
[670] Sprawozdanie to miało charakter opisowy (formę referatu) i uwzględniało także początki działalności archiwum. Nie ma pewności co do autora tego dokumentu, lecz można przypuszczać, iż był to W. Schwarz.
[671] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie z działalności ŚCAE z lat 1935–1936, nlb.

Warto nadmienić, że w strukturach Kościoła katolickiego na Śląsku już od 1896 roku funkcjonowało jako samodzielna instytucja Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu, natomiast jeszcze na początku lat trzydziestych XX wieku na Śląsku nie istniało żadne centralne archiwum Kościoła ewangelickiego[672]. Wyjątek stanowiło istniejące od 1903 roku archiwum Kościoła Staroluterańskiego funkcjonujące pod nazwą *Archiv des Oberkirchenkollegium der Evangelisch-Lutherischen Kirche in Preussen*, które było dostępne wyłącznie dla jego członków[673]. Akta władz prowincji śląskiej przechowywano tymczasem w budynku wrocławskiego konsystorza, a dokumenty poszczególnych parafii znajdowały się w ich siedzibach. Podwaliny ŚCAE stanowił pomysł utworzenia biblioteki protestanckiej o charakterze centralnym dla całej prowincji, który został przedstawiony 28 listopada 1933 roku przez W. Schwarza biskupowi O. Zänkerowi. Z treści listu wynika, że już wcześniej dyrektor EPS wraz z Hansem Jessenem (1897–1979)[674], asesorem Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, podejmowali działania zmierzające do centralizacji protestanckich zbiorów bibliotecznych na Śląsku. W. Schwarz podkreślił, że głównym celem tych działań było, aby istniejące księgozbiory „zostały scentralizowane pod względem katalogowym, tak aby zarówno na zewnątrz, dla potrzeb pracy naukowej, jak i wewnątrz Kościoła, można było ustalić stan zbiorów i w każdej chwili z nich skorzystać”[675]. Kolejny list z 9 grudnia 1933 roku stanowił bezpośredni impuls do utworzenia ŚCAE. W. Schwarz wspominał w nim o informacji prasowej, z której wynikało, iż Wikariat Generalny Archidiecezji Wrocławskiej zarządził, że wszystkie stare akta kościelne do roku 1800 muszą zostać przekazane do Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu[676]. W artykule tym zasugerowano, że akta kościelne śląskich parafii protestanckich powinny zostać przekazane do Archiwum Państwowego we Wrocławiu. Reakcja W. Schwarza na tę informację była jednoznaczna:

---

[672] *Minerva-Handbücher. 2. Abteilung: Die Archive,* Bd 1: *Deutsches Reich, Dänemark, Estland, Finnland, Lettland Litauen, Luxemburg, Niederlande, Norwegen, Österreich, Schweden, Schweiz*, hrsg. P. Wentzcke, G. Lüdtke, Berlin und Leipzig 1932, s. 51.

[673] *Ibidem*, s. 51.

[674] Hans Jessen (1897–1979) był niemieckim historykiem i bibliotekarzem. W 1921 roku obronił doktorat z historii na Uniwersytecie w Greifswaldzie, a rok później ukończył rozpoczęte przed I wojną światową w Berlinie studia z zakresu filologii germańskiej, łaciny i filozofii. Po zdobyciu dyplomu odbył dwuletni staż w Bibliotece Uniwersyteckiej Uniwersytetu Fryderyka Wilhelma w Berlinie. Następnie pracował naprzemiennie w bibliotekach uniwersyteckich we Wrocławiu i Greifswaldzie. W 1937 roku powrócił do pracy w Berlinie w miejscu, gdzie wcześniej odbywał staż. Po II wojnie światowej był zatrudniony kolejno w: Bibliotece Uniwersyteckiej w Getyndze, Bibliotece Zachodnioniemieckiej w Marburgu, a od 1951 roku w Bibliotece Państwowej w Bremie. Źródło: *Dr. Hans Jessen zum Gedenken*, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau”, Bd 20, 1979, s. 9–12.

[675] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Pismo W. Schwarza do O. Zänkera z dnia 28.11.1933, nlb.

[676] Wspomniana informacja prasowa nie została odnaleziony, dlatego też nie można podać jej dokładnego źródła. Z całą pewnością nie jest to fragment Dziennika Urzędowego Archidiecezji Wrocławskiej.

W tym miejscu Kościół protestancki staje przed ważną decyzją. Szansa na stworzenie centralnego archiwum Kościoła ewangelickiego na Śląsku nie powinna już powrócić. Ponieważ podwaliny pod protestancką bibliotekę naukową zostały już tutaj położone, wydaje mi się wskazane, aby centralne archiwum Kościoła ewangelickiego było z nią połączone. Jest rzeczą oczywistą, że musi to być instytucja kościelna podlegająca najwyższej władzy biskupa wrocławskiego. Jednakże dla realizacji zadań celowa będzie swoboda jej działania. EPS udostępniłby w swojej siedzibie przy ulicy Schweidnitzer Stadtgraben 29, położonej w centrum miasta, pomieszczenia zabezpieczone przed pożarem zgodnie z przepisami bibliotekarskimi i archiwalnymi, a także odpowiednie siły do realizacji tego zadania[677].

Stanowisko O. Zänkera wobec przedstawionej koncepcji było przychylne, dlatego 12 lutego 1934 roku W. Schwarz otrzymał polecenie utworzenia centralnego archiwum ewangelickiego[678]. Należy również dodać, że pięć dni później, czyli 17 lutego, biskup zlecił ponadto utworzenie biblioteki kościelnej o charakterze centralnym dla całej prowincji śląskiej[679]. Biorąc pod uwagę daty wydanych zarządzeń można przypuszczać, iż ze względu na sytuację polityczną priorytetowe okazało się powołanie archiwum. Należy zaznaczyć, że oba zarządzenia nie zostały opublikowane w dzienniku urzędowym Śląskiej Prowincji Kościelnej. Pierwsza wzmianka o ŚCAE znalazła się w dekrecie z 10 kwietnia 1934 roku dotyczącym przekazania akt kościelnych sprzed 1800 roku do nowoutworzonej instytucji archiwalnej[680].

Podstawowym zadaniem, jakie jej wyznaczono było gromadzenie dokumentów archiwalnych, tj. wszystkich ewangelickich akt kościelnych, które nie były już potrzebne do bieżącej działalności. Mowa była tutaj przede wszystkim o archiwaliach znajdujących się w parafiach oraz aktach przechowywanych przez archiwa państwowe, które we wcześniejszych latach były często przekazywane w celu ich odpowiedniego zabezpieczenia. W 1935 roku dzięki ścisłej współpracy W. Schwarza z dyrektorem Archiwum Państwowego we Wrocławiu E. Randtem uzgodniono i zainicjowano przekazywanie archiwaliów o proweniencji kościelnej z Archiwum Państwowego do ŚCAE. Zadbano także o dobre relacje z Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu. Na przykład akta kościelne, które w okresie kontrreformacji zostały odebrane parafiom protestanckim, a następnie nadal były wykorzystywane przez

[677] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Pismo W. Schwarza do O. Zänkera z dnia 09.12.1933, nlb.
[678] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, Pismo bp. Zänkera do pastora Schwarza z 14.02.1934 r. z poleceniem utworzenia archiwum centralnego, nlb.
[679] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, Pismo bp. Zänkera do pastora Schwarza z 17.02.1934 r. z poleceniem utworzenia biblioteki centralnej, nlb.
[680] Abgabe von Kirchenbüchern an das Evangelische Zentralarchiv der Kirchenprovinz Schlesien, „KAKS", Jg. 81, Nr 7, 1934, s. 61–62.

parafie katolickie, zostały udostępnione ŚCAE w celu wykonania fotokopii wpisów protestanckich[681]. Jako drugie zadanie nowo powstałego archiwum wyodrębniono gromadzenie archiwów superintendentur oraz wszelkich organizacji ewangelickich. Autor sprawozdania z początków działalności ŚCAE tak oto uzasadnił wyróżnienie tej grupy akt:

Ponieważ superintendentury nie zawsze pozostają w jednym miejscu, ale zmieniają się, utrata dawnych akt jest tutaj szczególnie prawdopodobna. Celem Ewangelickiego Archiwum Centralnego jest kompletne zgromadzenie akt superintendentur, o ile nadają się one do archiwizacji. Chodzi również o zachowanie archiwaliów instytucji i stowarzyszeń kościelnych. Historia Kościoła w XIX wieku pokazuje, jak wiele tego typu organizacji powstało i przestało istnieć również na Śląsku. Nie ulega wątpliwości, że zachowanie archiwaliów stowarzyszeń i instytucji ma wartość dla regionalnej historii Kościoła, w tym dla poznania niektórych osobistości i kontekstów. Wreszcie, rejestrowanie teraźniejszości, która szybko staje się przeszłością, jest również ważne dla kierownika archiwum centralnego. Jest on kolekcjonerem wszystkiego, co ma znaczenie dla późniejszego spojrzenia na dzisiejszą rzeczywistość. Szczególnie ważne jest zachęcanie do spisywania wspomnień i osobistych doświadczeń oraz przechowywanie ich dla przyszłych pokoleń[682].

Podstawowym celem działalności ŚCAE stało się zatem gromadzenie, ewidencjonowanie i zabezpieczanie materiałów archiwalnych proweniencji ewangelickiej[683]. Kolejnym zadaniem była działalność naukowa polegającą głównie na sporządzaniu ekspertyz z zakresu historii prawa i Kościoła ewangelickiego. Jako istotny cel działalności ŚCAE określono udostępnianie akt, z naciskiem na upowszechnianie ich w celach naukowych[684]. Zadania śląskiego archiwum w taki sposób podsumował sam W. Schwarz w swoim artykule:

Celem utworzenia [ŚCAE] było scalenie archiwów kościelnych, przeprowadzenie inwentaryzacji, która była od dawna nakazana zarządzeniami kościelnymi, zbadanie ich pod kątem ich stanu zachowania i ochrony, w razie potrzeby poprzez wprowadzenie ich [wykazów] do czasopisma Śląskiego Centralnego Archiwum Ewangelickiego oraz udostępnienie do badań naukowych[685]. Szczególne miejsce w zasobie archiwów kościelnych zajmują księgi

[681] E. Lindner, *Das Evangelische Zentralarchiv...*, s. 276.
[682] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie z działalności ŚCAE z lat 1935–1936, nlb.
[683] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Kirchliches Archiv- und Bibliothekswesen von oberkonsistorialrat Schwarz. Sonderdruck aus „Deutsche Pfarrerblatt", Nr 49 und 60, 1939, nlb.
[684] E. Lindner, *Das Evangelische Zentralarchiv...*, s. 271–272.
[685] Mowa o zamiarze upowszechniania prac ŚCAE w rozpoczętej w 1936 r. serii wydawniczej „Schriften des Evangelischen Zentralarchivs für die Kirchenprovinz Schlesien" („Pisma Śląskiego Centralnego Archiwum Ewangelickiego"), która po 1937 roku nie była już jednak kontynuowana. Prawdopodobnie wydano tylko jeden numer zatytułowany „Die Bedeutung der Kirchenbücher für die Kirchen- und Volksgeschichte" („Znaczenie ksiąg

metrykalne. Zostały one poruszone w interesie ogólnym i mają aktualne znaczenie, zwłaszcza poprzez ustawodawstwo ostatnich kilku lat. Dlatego ich ewidencjonowanie i przechowywanie stanowią pilne zadanie Kościoła, który jest świadomy swojej odpowiedzialności publicznej związanej z korzystaniem z ksiąg metrykalnych. Inny powód, wywodzący się z pracy kościelnej, sugerował ideę centralizacji ksiąg metrykalnych: przeciążenie wielu duchownych badaniami aryjskimi, które groziły oderwaniem ich od rzeczywistych obowiązków duszpasterskich, skłoniło ich do bezapelacyjnego wezwania pomocy[686].

W 1936 roku ŚCAE otrzymało zadanie od Generalnego Dyrektora Pruskich Archiwów Państwowych polegające na scentralizowaniu wszystkich ewangelickich ksiąg metrykalnych wytworzonych przed 1740 rokiem, co miało ścisły związek z realizacją polityki rasowej III Rzeszy[687]. Należy nadmienić, że to samo zlecenie otrzymało Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu w odniesieniu do katolickich archiwaliów[688]. W marcu 1937 roku ŚCAE rozpoczęło centralizację wrocławskich metryk kościelnych. Działaniem tym objęto parafie: *St.-Elisabeth-Kirche* (św. Elżbiety), *St.-Bernhard-Kirche* (św. Bernardyna), *Elftausend-Jungfrauen-Kirche* (Jedenastu Tysięcy Dziewic), *Salvatorkirche* (św. Salwatora) i *Königin-Luise-Gedächtniskirche* (Królowej Luizy)[689]. Kolejnym bardzo istotnym zadaniem, jakie postawiono nowo utworzonemu archiwum, było zorganizowanie systemu ewangelickiej opieki archiwalnej na Śląsku. Prace rozpoczęto od przeprowadzenia kursów archiwalnych dla pastorów, wikariuszy i studentów teologii[690]. Krokiem milowym w organizacji ewangelickiej opieki archiwalnej na Śląsku stało się natomiast spotkanie archiwistów zorganizowane 9 listopada 1935 roku przez dyrektora Archiwum Państwowego we Wrocławiu E. Randta, podczas którego przedstawił on zarys historii archiwistyki państwowej i opisał działalność państwowych archiwistów w poszczególnych powiatach, a także z zadowoleniem przyjął inicjatywę ŚCAE, aby przejąć tę pracę poprzez własną organizację archiwistów kościelnych na terenie prowincji. W efekcie, w latach 1935–1936 dla każdego okręgu powołano archiwistę terenowego, który nadzorował prace archiwalne w podległych mu parafiach, a ŚCAE stało się organem nadzorczym dla całej prowincji kościelnej. Opracowano także specjalne wytyczne dla

kościelnych dla historii Kościoła i narodu”). Z racji niedostępności żadnego z numerów niemożliwa jest charakterystyka zawartości, lecz wiadomo, że w wydawnictwie tym miały być publikowane także wykazy opracowanych w ŚCAE materiałów archiwalnych oraz referaty wygłaszane podczas spotkań śląskich archiwistów kościelnych. Źródło: E. Lindner, *Das Evangelische Zentralarchiv...*, s. 277.

[686] W. Schwarz, *Die Kirchenbuchabteilung...*, s. 34.

[687] GStA PK, Generaldirektion der Staatsarchive, sygn. Rep. 178 Nr 1060, k. 80.

[688] M. Schmerbauch, *Die Entwicklung der Kirchenbuchabteilung...*, s. 225–226; Randt E., *Die Organisation der Archivpflege in Schlesien und die bisher damit gemachten Erfahrungen*, „AZ”, Bd 12 (45), Jg. 16, 1939, s. 191.

[689] Schwarz W., *Die Kirchenbuchabteilung...,* s. 35.

[690] Zob.: 4.1.1 System kościelnej opieki archiwalnej.

archiwistów kościelnych, które w późniejszym czasie stały się wzorem dla innych Kościołów regionalnych. Tym sposobem Kościół ewangelicki organizując własny system nadzoru nad dziedzictwem archiwalnym w pewnym stopniu ograniczył wpływ aparatu państwowego na jego zasoby archiwalne[691].

Organizacja archiwum od podstaw nie należała do prostych zadań. Konsystorz ewangelicki, za zgodą ówczesnej *Provinzkirchenrat* (Prowincjonalna Rada Kościelna), przyznał jednorazową dotację 500 RM na założenie archiwum, jednak kwota ta była nie wystarczająca nawet na zakup stalowych regałów. Aby umożliwić utworzenie archiwum EPS, którego w latach 1914–1936 dyrektorem był W. Schwarz, udostępnił część swojego budynku na siedzibę ŚCAE wraz ze wstępnie przygotowanym do tego celu pomieszczeniem. Należy dodać, że użytkowanie tego lokalu było bezczynszowe[692]. Budynek ten był własnością EPS, zatem istniała możliwość stopniowego rozbudowywania jego pomieszczeń celem tworzenia nowych magazynów i lokali dla personelu. Już na samym początku działalności urządzono czytelnię, która umożliwiła genealogom i innym zainteresowanym osobom korzystanie z archiwaliów pod odpowiednim nadzorem[693]. Gabinet dyrektora został przekształcony w magazyn ksiąg metrykalnych[694]. Lokal ŚCAE został poddany ocenie przez bliżej nieokreślonych ekspertów ds. archiwów i bibliotek, w wyniku której podjęto pewne działania z zakresu ochrony przeciwpożarowej, m. in. zamontowano żelazne drzwi oddzielające archiwum od korytarza, wyeliminowano światło dzienne w magazynie, a okna wyposażono w żelazne kraty[695]. Przez pierwsze trzy lata funkcjonowania archiwum EPS zapewnił również nieodpłatnie dwóch pracowników etatowych, którzy wcześniej pełnili funkcję sekretarzy: Evę Lindner oraz Ericha Sternitzkę[696]. Pomimo znacznych kosztów, jakie EPS poniósł w wyniku pomocy w organizacji archiwum podkreślano, że ŚCAE jest całkowicie niezależną instytucją kościelną podlegającą wyłącznie biskupowi oraz konsystorzowi[697]. Jeszcze w lutym 1934 roku

[691] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie z działalności ŚCAE z lat 1935–1936, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/74, Pismo Generalnego Dyrektora Archiwów Państwowych do APWr z dnia 27.01.1936 dot. kościelnego systemu opieki archiwalnej; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/74, Pismo W. Schwarza do J. Hosemanna z dnia 16.12.1936 dot. wytycznych dla archiwistów kościelnych; E. Lindner, *Das Evangelische Zentralarchiv...*, s. 275.
[692]APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/1, k. 214–215.
[693] Schwarz W., *Die Kirchenbuchabteilung...*, s. 35.
[694] EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb.
[695] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, Pismo W. Schwarza do konsystorza wrocławskiego z dnia 03.08.1934 na temat działalności ŚCAE, nlb.
[696] W materiałach archiwalnych dot. EPS oraz ŚCAE znajdujących się w APWr oraz EZA nie odnaleziono szczegółowych danych biograficznych na temat tych osób. W kwestii ich obowiązków służbowych zob.: 3.2. Personel.
[697] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/1, k. 215.

podjęto działania mające na celu profesjonalne wyposażenie pomieszczeń. Zaopatrzenia dokonywano głównie w firmie Pohlschröder & Co. z siedzibą w Dortmundzie[698]. Pierwsze zamówienie złożono na dwa regały stalowe jednostronne o wymiarach 330x350 cm z regulowanymi półkami oraz drabinkę przyścienną. Koszt całego zamówienia wyniósł 536 RM. W marcu 1934 domówiono jeszcze jeden regał z półkami, co wygenerowało koszty rzędu 188 RM[699]. Łącznie wydatki archiwum w 1934 roku wyniosły 1303,35 RM z następującym podziałem: koszty osobowe – 309,10 RM, wyposażenie wnętrz – 550,70 RM, materiały biurowe – 209,20 RM, opłaty za przesyłki pocztowe – 234,35 RM. Przychody pozyskane z opłat za wydawanie zaświadczeń oraz poszukiwania genealogiczne wyniosły 759,62 RM. W sprawozdaniu za rok 1934 nie podano kwoty dotacji z instytucji takich jak EPS, z wyjątkiem 500 RM otrzymanych z wrocławskiego konsystorza. W pierwszym roku działalności archiwum wykonano wiele prac w zakresie gromadzenia i opracowywania akt. Przejęto zagrożone materiały archiwalne z siedemdziesięciu jeden śląskich parafii oraz utworzono do nich katalog kartkowy. Dziennie korzystało z czytelni od trzech do pięciu osób, co łącznie dało wynik 936 użytkowników w ciągu całego roku, natomiast od czterech do siedmiu osób dziennie odwiedzało archiwum w celu uzyskania informacji ustnej. Pisemnych wniosków o poszukiwania genealogiczne rozpatrzono wówczas 1799[700]. Były to początki działalności prowincjonalnego wydziału ksiąg metrykalnych, zwanego *Kirchenbuchstelle*, którego działalność sformalizowano dopiero w 1937 roku[701]. Warto nadmienić, że analogiczne wydziały powstały także w strukturze Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu. W 1934 roku miało również miejsce rozpoczęcie dość innowacyjnego przedsięwzięcia, jakim było utworzenie archiwum fotografii. Podjęta została bowiem decyzja o gromadzeniu portretów śląskich duchownych oraz zdjęć śląskich kościołów i zabytków sakralnych[702]. W tym celu nawiązano porozumienie z prowincjonalnym Konserwatorem Zabytków Dolnego Śląska

[698] Niemieckie przedsiębiorstwo Pohlschröder & Co. zostało założone w 1855 roku początkowo jako wyspecjalizowana fabryka sejfów i skarbców. Z czasem firma poszerzyła działalność o produkcję stalowych mebli biurowych i regałów archiwalnych, które były szeroko dystrybuowane w Niemczech i na rynkach zagranicznych. Źródło: *Das Neue Dortmund: Planen, Bauen, Wohnen in den fünfziger Jahren*, red. Museum für Kunst und Kulturgeschichte Dortmund, Dortmund 2002, s. 2, 6, 22.

[699] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/1, k. 236–239.

[700] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, Sprawozdanie W. Schwarza z dnia 01.12.1934 na temat działalności ŚCAE, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie z działalności ŚCAE z 1934 roku, nlb.

[701] Według sprawozdań ŚCAE wydział ksiąg metrykalnych dla całej prowincji śląskiej funkcjonował od samego początku działalności archiwum, jednak dopiero w 1937 roku oficjalnie utworzono drugi wydział obsługujący księgi metrykalne z terenu miasta Wrocławia. Od tegoż roku opracowywano również osobne sprawozdania roczne dla obydwu wydziałów i zatrudniano osobny personel. Źródła: EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie z działalności *Kirchenbuchstelle Breslau* z 1937 roku, nlb.

[702] Prawdopodobnie decyzja ta została podjęta przez dyrektora archiwum, W. Schwarza.

Güntherem Grundmannem (1892–1976), który zobowiązał się przekazywać po jednym zdjęciu z budynków kościelnych, obiektów artystycznych i zdjęć pastorów wykonywanych w ramach działalności jego urzędu. Tym sposobem do 1943 roku zbiór ten rozrósł się do liczby 3988 zdjęć. Dla tego rodzaju materiałów archiwalnych opracowano dwa indeksy kartkowe: geograficzny oraz rzeczowy[703]. Pomyślne utworzenie archiwum fotografii stało się impulsem do budowania kolejnych kolekcji: spuścizn śląskich duchownych, pieczęci kościelnych oraz wycinków prasowych. Prace te jednak nie zostały ukończone ze względu na brak środków finansowych na kolejne zakupy cymeliów. Kolekcje utworzono jedynie w wyniku darowizn od osób prywatnych oraz przejmowania zbiorów po rozwiązanych stowarzyszeniach ewangelickich[704].

W 1935 roku utrzymanie archiwum zostało włączone do budżetu *Schlesische Provinzialsynode* (Śląski Synod Prowincjonalny) i przyznano mu dotację na działalność w kwocie 1500 RM[705]. Z dokumentacji wrocławskiego konsystorza wynika, że w dniu 2 maja 1935 roku nastąpiło połączenie Centralnej Biblioteki z ŚCAE[706]. Jak stwierdził sam W. Schwarz połączenie to „okazało się niezwykle praktyczne, ponieważ tylko w oparciu o bibliotekę można dostarczyć różnego rodzaju informacje wymagane od archiwum”[707]. Nie odnaleziono jednak żadnych szczegółowych informacji na ten temat. Wiadomo natomiast, że sprawozdania z działalności tworzone były oddzielnie dla tych instytucji, lecz dotacje od śląskich ewangelickich władz prowincjonalnych otrzymywały wspólnie w postaci jednej, łącznej kwoty[708]. Z racji braku danych nie można określić pozostałych przychodów oraz wydatków archiwum na ten rok. W związku ze stopniowym zwiększaniem liczby lokali użytkowych ŚCAE w listopadzie 1935 roku przeprowadzona została inspekcja przez miejskiego inspektora bezpieczeństwa przeciwpożarowego, w wyniku której zalecono, aby:

a) nieużywany piec zburzyć, a komin odpowiednio zamknąć; b) podłoga i sufit były ognioodporne; c) zwykłe szklane okna zastąpić tymi ze szkła w żelaznych ramach; d) pozostałą drewnianą szafę w pomieszczeniu archiwum wymienić na przeciwpożarową dobrze izolowaną, ognioodporną szafę; e) podręczną gaśnicę umieścić obok

[703] E. Lindner, *Das Evangelische Zentralarchiv...*, s. 274; APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, Sprawozdanie W. Schwarza z dnia 12.12.1934 na temat działalności ŚCAE, nlb.
[704] E. Lindner, *Das Evangelische Zentralarchiv...*, s. 275.
[705] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.1/411, k. 280–281.
[706] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, Pismo informujące o połączeniu Centralnej Biblioteki z ŚCAE z kwietnia 1935 roku wraz z godzinami pracy czytelni, nlb.
[707] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/74, Sprawozdanie z działalności ŚCAE z listopada 1936 roku, nlb.
[708] EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb; APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.1/411, k. 5, 49, 85, 120, 149, 192, 200, 280–281.

wejścia do archiwum, aby w razie potrzeby można było łatwiej do niej sięgnąć; f) półki, szafki itp. znajdujące się w pobliżu pieców umieścić w odpowiedniej odległości lub zabezpieczyć w inny sposób (ekranami do pieców); g) zabronić składowanie paliwa (brykietów) obok pieców grzewczych; h) numery telefonów do straży pożarnej 22222 lub numer alarmowy 02 umieścić w widocznym miejscu[709].

Zdaniem eksperta wdrożenie zaleconych środków skutecznie zabezpieczyłoby archiwum przed ryzykiem pożaru, jednak nie przed atakiem powietrznym. Dla obrony przed ciężkimi bombami o masie do dziesięciu kilogramów zalecono, aby dach miał grubość 30 cm oraz był wzmocniony krzyżowo. Ściany powinny zostać pogrubione do 38 cm, a w oknach powinny zostać zamontowane stalowe ekrany o grubości 15 mm[710]. W wyniku tej inspekcji APWr zaleciło dobudowanie całego przyległego mieszkania dwupokojowego jako pomieszczenia archiwalnego i zabezpieczenie wszystkich lokali przed niebezpieczeństwem pożaru zgodnie z zaleceniami miejskiego inspektora[711]. Dla kwestii działalności archiwum rok 1935 był istotny pod względem rozpoczęcia prac na tworzeniem systemu kościelnej opieki archiwalnej oraz organizacji szkoleń dla pastorów, wikariuszy i studentów teologii. Ponadto archiwum otrzymało kolejne pomieszczenie, które uzyskano w wyniku przebudowy tzw. sali edukacji narodowej EPS. Z pracowni naukowej skorzystało w 1935 roku 892 użytkowników, natomiast zapytań informacyjnych było tak wiele, że należało oddelegować jednego z pracowników do udzielania odpowiedzi na wszelkie pytania petentów[712]. Na lata 1936–1937 archiwum wraz z biblioteką otrzymały dotację Śląskiego Synodu Prowincjonalnego w kwocie 6000 RM[713]. Poza tym śląskie synody okręgowe przeznaczyły 650 RM na wsparcie obydwu instytucji. Przychód archiwum z opłat za wydawanie zaświadczeń oraz poszukiwań genealogicznych wyniósł w tych dwóch latach 6000 RM. Łączne koszty wynikające z działalności w tym okresie oszacowano na 12 650 RM. Składały się na to: wynagrodzenia – 3650 RM, materiały pomocnicze – 3500 RM, prowadzenie biura – 1500 RM, wyposażenie – 1500 RM, zakupy materiałów archiwalnych i książek – 400, utrzymanie/organizacja archiwum, podróże itp. – 1800 RM, opieka archiwalna – 300 RM[714]. Na początku 1936 roku wykonano w archiwum

[709] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, Pismo miejskiego inspektora bezpieczeństwa przeciwpożarowego do ŚCAE dot. zaleceń poinspekcyjnych, nlb.
[710] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, Pismo APWr do ŚCAE dot. wyników inspekcji, nlb; APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, Pismo miejskiego inspektora bezpieczeństwa przeciwpożarowego do ŚCAE dot. zaleceń poinspekcyjnych, nlb.
[711] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, Pismo APWr do ŚCAE dot. wyników inspekcji, nlb.
[712] EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb.
[713] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.1/411, k. 200.
[714] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, Rozliczenie ŚCAE oraz Biblioteki Centralnej za lata 1936–1937, nlb.

prace remontowe i dostosowano pomieszczenia do zaleceń miejskiego inspektora bezpieczeństwa przeciwpożarowego oraz Generalnego Dyrektora Pruskich Archiwów Państwowych[715]. Właściwie wyposażona pracownia naukowa została przygotowana w lutym 1936 roku[716]. Wówczas doposażono także archiwum. Zakupiono regały z półkami na archiwalia w cenie 440,80 RM[717]. W kwietniu tego samego roku W. Schwarz wystosował prośbę do *Finanzabteilung* (dział finansowy) śląskiego konsystorza o dodatkowe środki na zakup maszyny do pisania oraz metalowych półek[718]. W ciągu pierwszych dwóch lat działalności archiwum stopniowo zwiększało liczbę użytkowanych pomieszczeń, w efekcie czego w listopadzie 1936 roku dysponowało już sześcioma lokalami[719]. W 1936 roku z pracowni naukowej skorzystało 540 osób, a w kolejnym roku ich liczba wyniosła 530[720]. Rok ten był przełomowy pod względem prac naukowych i popularyzatorskich. Wówczas pod auspicjami archiwum powołano Instytut im. J. Hessa, którego zadaniem było wspieranie badań naukowych dotyczących Kościoła ewangelickiego na terenie Śląska[721]. Tak uzasadniono powstanie tej instytucji: „Dzięki swoim staraniom Instytut chce uczestniczyć w wielkim dziele, które służy poznaniu naszej historii i poprzez publikacje przyczynić się do całościowego ujęcia historii Kościoła na Śląsku. Odkryto wiele cennych dokumentów. Teologia, prawo kościelne, pedagogika, prawo szkolne, historia kultury, a także wiedza o śląskiej specyfice i historii wzbogacają te publikacje. Nowe podstawy i wskazówki uzyskane w ten sposób mają jednak ogromne znaczenie dla badań nad historią lokalną, a ich bezpośrednie zastosowanie w nauczaniu historii i religii jest zarówno praktyczne, jak i naukowe”[722]. Instytut ten pomimo, iż działał jako jednostka podległa ŚCAE, otrzymywał osobne dotacje z budżetu Śląskiego Synodu Prowincjonalnego w wysokości 400 RM rocznie[723]. W 1937 roku miała miejsce kolejna zmiana w organizacji archiwum. Obok istniejącego (nieoficjalnie, w ramach ŚCAE) już od 1934 roku prowincjonalnego wydziału ksiąg metrykalnych powołano drugi, który swoimi kompetencjami objął wyłącznie teren miasta Wrocławia. Obydwa wydziały rozpoczęły

[715] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie z działalności ŚCAE z lat 1935–1936, nlb.
[716] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie z działalności ŚCAE z lat 1935–1936, nlb.
[717] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/1, k. 241–242.
[718] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, Pismo W. Schwarza do działu finansowego śląskiego konsystorza z dnia 17.04.1936, nlb.
[719] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/74, Sprawozdanie z działalności ŚCAE z listopada 1936 roku, nlb.
[720] EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb.
[721] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, „Kirchliches Archiv- und Bibliothekswesen von oberkonsistorialrat Schwarz. Sonderdruck aus Deutsche Pfarrerblatt” Nr 49 und 60, 1939, nlb. Zob.: 4.3. Naukowe wykorzystanie i popularyzacja.
[722] EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb.
[723] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.1/411, k. 5, 49, 120, 200.

wówczas oficjalną pracę zatrudniając przy tym osobnych pracowników i otrzymując osobne pomieszczenia spośród lokali ŚCAE. Podstawowym ich zadaniem było prowadzenie badań genealogicznych i wydawanie zaświadczeń o pochodzeniu. Sprawozdania z ich działalności z poszczególnych lat opracowywano oddzielnie, lecz nie uwzględniano w nich kwestii budżetowych[724]. Należy nadmienić, że w 1937 roku archiwum opracowało własną pieczęć, której używano do uwierzytelniania odpisów z ksiąg metrykalnych i wydawanych zaświadczeń[725].

Rysunek 1 Wzór pieczęci ŚCAE

Źródło: APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611.

W 1938 roku archiwum otrzymało 7000 RM z budżetu Śląskiego Synodu Prowincjonalnego, jednak nie odnaleziono danych na temat przychodów z innych źródeł, ani też wydatków poniesionych w toku działalności ŚCAE[726]. W tym samym roku rozpoczęto prace nad tworzeniem centralnego katalogu śląskich ewangelickich ksiąg metrykalnych na podstawie wytycznych Urzędu ds. badań genealogicznych[727]. Podjęte działania polegały na tworzeniu alfabetycznych wykazów nazwisk poszczególnych osób z odniesieniem do konkretnych tomów

[724] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdania z działalności *Kirchenbuchstelle Breslau* z lat 1937-1943, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie z działalności *Kirchenbuchstelle Provinz Schlesien* z lat 1937–1943, nlb; EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb.
[725] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, Pismo W. Schwarza do Konsystorza w sprawie nadania pieczęci z dnia 26.06.1937 roku, nlb.
[726] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.1/411, k. 149; APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, Pismo Konsystorza do ŚCAE w sprawie budżetu na 1938 rok, nlb.
[727] *Erfordernisse des kirchlichen Archivaliengutschutzes*, „KAKS", Jg. 83, Nr 1, 1936, s. 3–4.

ksiąg metrykalnych zawierających dane na ich temat. System ten miał na celu ograniczenie częstego przeglądania ksiąg kościelnych. Dział archiwum zajmujący się katalogowaniem nosił nazwę *Verkartungstelle*[728]. W związku z rozwojem nowej komórki organizacyjnej przejęto budynek gospodarczy EPS i jeszcze w 1938 roku wyposażono go w szafę z drzwiami skrzydłowymi za 181 RM celem przechowywania w niej tworzonych kartotek[729].

[728] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/1, k. 179–180.
[729] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/1, k. 190–191; EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb.

Rysunek 2 Model regału firmy Pohlschröder & Co. zakupiony przez ŚCAE

Źródło: APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/1, k. 186.

Rysunek 3 Aranżacja regału firmy Pohlschröder & Co. zakupionego przez ŚCAE.

Źródło: APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/1, k. 186.

W 1938 roku podjęto także kolejne działania zmierzające do zabezpieczenia ksiąg metrykalnych przed ich nadmierną eksploatacją. W dniu 1 października powołano do życia *Photoabteilung* (dział fotokopii), w którym wyznaczeni pracownicy mikrofilmowali najbardziej zagrożone materiały archiwalne[730]. Należy dodać, że w archiwum zatrudniano doraźnie dwóch konserwatorów, którzy dokonywali napraw zniszczonych archiwaliów. W okresie funkcjonowania archiwum, tj. w latach 1934–1945 odrestaurowano łącznie 275 ksiąg metrykalnych. Statystyki korzystania z pracowni naukowej nie uległy dużej zmianie w stosunku do poprzednich lat, ponieważ odnotowano 563 użytkowników, lecz ze sprawozdań wynika, że wszystkie działy archiwum były przeciążone pracą w związku z niewystarczającą liczbą przeszkolonych pracowników i brakiem możliwości samodzielnego szkolenia nowo

[730] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/123, k. 201.

przyjętych osób z powodu obowiązujących wówczas przepisów[731]. W 1939 roku archiwum otrzymało dotację w wysokości 10 000 RM z budżetu Śląskiego Synodu Prowincjonalnego, jednak podobnie jak w przypadku poprzedniego roku nie odnaleziono danych na temat szczegółowego bilansu, z wyjątkiem informacji o tym, że w latach 1938–1939 przychód z działalności obydwu wydziałów ksiąg metrykalnych wyniósł 17 176,31 RM[732]. Ponadto w 1939 roku dział finansowy konsystorza przyznał archiwum dotację 500 RM na potrzeby działu fotokopii[733]. W związku z narastającym zasobem oraz stałym rozwojem działów archiwum zwiększono liczbę pomieszczeń. Lokal, w którym mieściła się kasa EPS został przekształcony na magazyn dla akt wydziałów ksiąg metrykalnych oraz utworzono czytelnię czasopism. Łącznie w 1939 roku z wszystkich czytelni skorzystało 745 użytkowników (nie prowadzono osobnych statystyk dla każdej z pracowni naukowych). Potrzeby lokalowe nadal rosły, a dalsza rozbudowa budynku EPS nie była już możliwa. Coraz bardziej paląca stawała się konieczność pozyskania własnego budynku, w którym można by pomieścić stale rosnące zbiory archiwum i biblioteki. W związku z tym, przy pomocy przewodniczącego wrocławskiego konsystorza J. Hosemanna rozpoczęto starania o zakup nowego budynku. Cel ten udało się osiągnąć dopiero w momencie wybuchu II wojny światowej[734].

3.2. Personel

Kwestia personelu ŚCAE jest skomplikowana ze względu na brak kompletnych danych oraz niejasności zawarte w sprawozdaniach z działalności archiwum[735]. Dodatkowym utrudnieniem jest brak raportów z 1944 roku oraz nielicznie zachowana korespondencja dotycząca spraw personalnych, które uniemożliwiają kompleksowy opis zadań oraz kompetencji poszczególnych pracowników. Należy zaznaczyć, że przez wszystkie lata

[731] EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb; APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Pismo W. Schwarza do J. Hosemanna z dnia 01.03.1939 dotyczące problemów związanych z brakiem wykwalifikowanego personelu, nlb.
[732] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.1/411, k. 120; APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Sprawozdanie asesora wrocławskiego konsystorza dot. działalności wydziałów ksiąg metrykalnych z dnia 22.06.1939, nlb.
[733] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Pismo działu finansowego wrocławskiego konsystorza do W. Schwarza z dnia 24.10.1939, nlb.
[734] E. Lindner, *Das Evangelische Zentralarchiv...*, s. 272-273; EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie z działalności ŚCAE z 1939 roku, nlb.
[735] Paragraf ten jest w niewielkim stopniu rozszerzonym fragmentem artykułu: A. Radziejewska, *Kobiety w ewangelickiej służbie archiwalnej na przykładzie Śląskiego Centralnego Archiwum Ewangelickiego we Wrocławiu (1934–1945)*, w: *Educare necesse est – Kobieta w społeczeństwie od średniowiecza do końca XX w.*, red. V. Urbaniak, Warszawa 2024, s. 326–329.

działalności miała miejsce duża rotacja wśród kadry spowodowana zatrudnianiem tymczasowego personelu. Jego znaczną część stanowili wikariusze, którzy nie mieli odpowiedniego przygotowania zawodowego, a przydzielone prace wykonywali tylko do momentu powołania ich do służby w konkretnej parafii[736]. Zatrudniano również studentów teologii, księży emerytów, a także bardziej wykwalifikowane osoby, mające doświadczenie w pracy biurowej[737]. Duży problem stanowiła jednak przewaga pracowników nieposiadających odpowiednich kompetencji. Świadczą o tym pisma W. Schwarza oraz kierowników poszczególnych działów, w których narzekano na brak profesjonalizmu wśród tymczasowo zatrudnianych osób:

Dodatkowym utrudnieniem było obowiązkowe zatrudnienie personelu pomocniczego, którego część w dłuższej perspektywie nie spełniała wymagań, przez co nie było możliwości przeszkolenia z ich szeregów stałych pracowników. Urząd pracy nie mógł znaleźć odpowiednich kandydatów, ani żaden taki nie zgłosił się też na ochotnika[738].

Emerytowani księża również nie spełniali wymagań koniecznych w pracy archiwalnej: „Mieliśmy we Wrocławiu kilku emerytowanych duchownych, którzy pomagali w Archiwum Centralnym. Wyniki naszych badań wykazały, że ich praca była niedokładna i w konsekwencji ich rozwiązania były tak błędne, że musieliśmy uciec się do zatrudnienia specjalistów”[739]. W. Schwarz podejmował próby podniesienia ich kwalifikacji poprzez samodzielne szkolenia, jednak nie otrzymał na to zgody ani urzędu pracy, ani Izby Handlowej nadzorującej kształcenie praktykantów. Brak przygotowania z wiedzy archiwalnej studentów teologii i księży mógł wynikać z tego, że w Wydziale Teologii Ewangelickiej wrocławskiego *Schlesische Friedrich-Wilhelms-Universität* pomimo prowadzonych kursów z zakresu historii Kościoła nie przywiązywano większej uwagi do kwestii ewangelickich archiwów[740]. Przypuszczenie to

[736] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Pismo W. Schwarza do J. Hosemanna z dnia 01.03.1939 r. dotyczące problemów związanych z brakiem wykwalifikowanego personelu, nlb.
[737] W całym okresie działalności ŚCAE tymczasowo (średnio na okres kilku miesięcy) zatrudnionych było łącznie 24 kandydatów na teologów i wikariuszy. Źródło: W. Schwarz, *Die Kirchenbuchabteilung im Evangelischen Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien*, „Schlesische Geschichtblätter” 1937, Nr 2, s. 35–36.
[738] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Pismo W. Schwarza do J. Hosemanna z dnia 01.03.1939, nlb.
[739] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, Pismo W. Schwarza do nieznanej osoby z dnia 28.05.1934, nlb.
[740] W literaturze poświęconej wydziałowi teologii protestanckiej Uniwersytetu Wrocławskiego nie odnaleziono wzmianki na ten temat. Źródła: M. Pater, *Od piastowskich prapoczątków...*, s. 53–54, 62–63, 97–98; T. Kulak, Dzieje Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 1918–1945, w: *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego...*, s. 141, 146, 156, 163; M. Pater, *Wydział teologii katolickiej i ewangelickiej na Uniwersytecie Wrocławskim (1811–1918)*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny”, R. 10, Nr 1, 2002, s. 17–25; W. Schwarz, *Die Evangelische Theologie*

można poprzeć faktem organizacji przez ŚCAE kursów archiwalnych dedykowanych zarówno duchownym, jak i studentom teologii[741].

W latach 1934–1937 (czyli do momentu powołania osobnych pracowników wydziałów ksiąg metrykalnych) głównym zadaniem personelu pomocniczego było wyszukiwanie informacji genealogicznych w księgach metrykalnych na potrzeby wydawania tzw. certyfikatów aryjskich. Pracownicy posiadający kompetencje do pracy biurowej i archiwalnej wykonywali głównie zadania merytoryczne wydając zaświadczenia, odpisy itd. oraz odpowiadając na wnioski petentów[742]. Zakres obowiązków był uzależniony od przydzielonej funkcji. Poza wszelkimi pracami w obszarze szeroko rozumianego udostępniania, były również zadania związane z pozostałymi podstawowymi funkcjami archiwów, mianowicie gromadzeniem, porządkowaniem, zabezpieczaniem i ewidencjonowaniem materiałów archiwalnych. Niektórym pracownikom powierzono mikrofilmowanie, a także działania popularyzacyjne polegające na współorganizacji wystaw tematycznych[743]. Wysokość wynagrodzenia była uzależniona od powierzonych zadań oraz kompetencji pracownika. Najmniej otrzymywali wikariusze, mianowicie 60 RM miesięcznie, co odpowiadało ich wynagrodzeniu za nauczanie w szkole. Pozostały personel pomocniczy zarabiał średnio 150 RM, natomiast stali pracownicy otrzymywali około 200 RM miesięcznie[744]. Warto dodać, że zakres pracy archiwistów oraz wysokość wynagrodzenia nie były zależne od płci pracownika. Jest to istotne biorąc pod uwagę fakt, że w przeciwieństwie do katolickich instytucji archiwalnych, w ŚCAE liczba zatrudnionych kobiet bywała niewiele niższa od liczby mężczyzn, a w okresie II wojny światowej zdecydowanie przewyższała liczbę przedstawicieli płci męskiej[745]. Tygodniowy czas pracy wynosił około 60 godzin, które były

Fakultät der Universität Breslau und das Konsistorium, „Archiv für Schlesische Kirchengeschichte", Bd 13, 1955, s. 36–53; D. Meyer, *Zur Geschichte der evangelisch-theologischen Fakultät der Universität Breslau (1811–1945),* „JSKK", Bd 68, 1989, s. 149–175.

[741] Zob.: 4.1.1. System kościelnej opieki archiwalnej.

[742] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/123, k. 204–207.

[743] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdania ŚCAE z lat 1934–1943, nlb; APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Pismo W. Schwarza do wrocławskiego konsystorza z 1939 roku na temat kosztów związanych z zatrudnieniem pracowników, nlb.

[744] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Pismo W. Schwarza do wrocławskiego konsystorza z 1939 roku na temat kosztów związanych z zatrudnieniem pracowników, nlb; APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Pismo W. Schwarza do wrocławskiego konsystorza z dnia 12.04.1939, nlb. Warto w tym miejscu scharakteryzować siłę nabywczą Marki Rzeszy w latach trzydziestych XX wieku, aby lepiej zobrazować sytuację ekonomiczną pracowników ŚCAE. Za 1 RM można było nabyć: około 3 kg chleba lub 4 litry mleka lub 10 kg ziemniaków lub 8 jajek. Z kolei zakup popularnego wówczas volkswagena „Garbusa" wynosił 990 RM. Źródło: A. Piński, *Mit gospodarczego sukcesu III Rzeszy*, „obserwatorfinansowy.pl", online: https://www.obserwatorfinansowy.pl/bez-kategorii/rotator/mit-gospodarczego-sukcesu-iii-rzeszy/ [dostęp: 20.10.2025]; A. Nogal, *Porównanie zarobków icen w przedwojennych Niemczech i Polsce*, „Historia.org", online: https://historia.org.pl/2019/09/17/porownanie-zarobkow-i-cen-w-przedwojennych-niemczech-i-polsce/ [dostęp: 20.10.2025].

[745] Przykładowo w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu zatrudnieni byli wyłącznie mężczyźni. W. Leesch, *Die deutschen Archivare 1500–1945*, Bd 1: *Verzeichnis nach ihren Wirkungsstätten*, München 1985,

rozłożone w następujący sposób: poniedziałek, czwartek i piątek – praca od 7.00 do 18.00; wtorek i środa – praca od 7.00 do 17.00; sobota – od 7.00 do 14.00. Pracownikom przysługiwało pół godziny przerwy obiadowej[746].

Przez cały okres funkcjonowania archiwum na stałe zatrudniona była jedna osoba: Eva Lindner. W 1935 roku dołączył do niej Erich Sternitzke. Obydwoje pracowali uprzednio w roli sekretarzy w EPS. Należy nadmienić, że dopiero w 1937 roku zostali oficjalnie pracownikami archiwum, ze względu na fakt, iż do tego czasu koszty ich zatrudnienia ponosił właśnie EPS[747]. W pierwszej kolejności należy omówić pracę E. Lindner w archiwum i bibliotece, ponieważ to właśnie od niej zależało sprawne funkcjonowanie tych instytucji. Podstawowym obowiązkiem E. Lindner była organizacja i nadzór nad administracją archiwum. Była również odpowiedzialna za utrzymywanie łączności z urzędami parafialnymi, APWr oraz innymi organami państwowymi i kościelnymi. Ponadto wykonywała rewizję inwentarzy archiwów parafialnych zleconą przez wrocławski konsystorz oraz dokonywała ich oceny dla archiwum państwowego. Na podstawie przeprowadzanych audytów szacowała zniszczenia i straty w zasobach archiwów parafialnych. Równie istotnym i odpowiedzialnym zadaniem było utworzenie archiwum fotografii w strukturach ŚCAE. Ponadto kierowała całą administracją biblioteki włącznie z prowadzeniem korespondencji. Jej zakres obowiązków sięgał nawet zarządzania innymi pracownikami i całym majątkiem archiwum oraz biblioteki, zatem można uznać ją za nieformalną zastępczynię W. Schwarza, a także pozostałych kierowników działów[748]. E. Lindner stanowiła także pomoc merytoryczną w prowadzeniu rejestrów kościelnych i była upoważniona do podpisywania dokumentów wystawianych w imieniu dyrektora. Odpowiadała ponadto za prowadzenie registratury ŚCAE[749]. O tym, jak cennym była pracownikiem świadczą słowa W. Schwarza z okresu, gdy Wrocław był zagrożony bombardowaniem i dokonano ewakuacji najcenniejszych akt: „Panna Lindner (mieszkanie przy Fürstenstrasse 8), to nasza główna archiwistka. Musi pozostać z nami, ponieważ tylko ona zna się na wszystkich sprawach związanych z archiwizacją itp. W razie niebezpieczeństwa zna każde miejsce, w którym znajdują się ważne dokumenty i archiwalia, o ile takie musiały u nas

s. 148. Zob.: Tabela 2 Wykaz pracowników ŚCAE w latach 1934–1943, Tabela 3 Wykaz pracowników miejskiego wydziału ksiąg metrykalnych we Wrocławiu w latach 1937–1943, Tabela 4 Wykaz pracowników prowincjonalnego wydziału ksiąg metrykalnych we Wrocławiu w latach 1937–1943.

[746] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/5, k. 1.

[747] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, Umowa o pracę E. Lindner z dnia 12 lipca 1937 roku, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdania Śląskiego Centralnego Archiwum Ewangelickiego z lat 1934–1943, nlb; E. Lindner, *Das Evangelische Zentralarchiv...*, s. 274.

[748] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/123, k. 204–207.

[749] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/123, k. 202.

pozostać”[750]. Z uwagi na to, jak istotną rolę w funkcjonowaniu ŚCAE pełniła E. Lindner warto byłoby nieco szerzej przedstawić jej osobę, lecz ze względu na brak dostępnych informacji nie jest to możliwe. W opracowaniu historyka i archiwisty Wolfganga Leescha (1913–2006) zawierającym spis niemieckich archiwistów znajduje się informacja, że E. Lindner była archiwistką ŚCAE w latach 1934–1945[751]. Uwzględnienie E. Lindner we wspomnianym spisie może świadczyć o tym, iż posiadała ona wykształcenie archiwalne, które oferował wówczas Instytut Archiwistyki i Kształcenia Historycznego działający pod auspicjami Tajnego Archiwum Państwowego w Berlinie-Dahlem. Wiadomo, że już na drugim organizowanym kursie w 1932 roku po raz pierwszy pojawiły się aspirantki: Anneliese Birch-Hirschfeld (1903–1998), Herta Mittelberger (1904–1976) i Katharina Weber (1905–1985), które dołączyły do trzynastu aspirantów płci męskiej w szkole archiwalnej. A. Birch-Hirschfeld w grudniu 1933 roku została kierowniczką Archiwum Episkopatu Kościoła katolickiego we Fromborku (niem. *Frauenburg*), natomiast Katharina Weber (1905–1985) w latach 1935–1938 pracowała w Archiwum Państwowym w Szczecinie, a w 1938 roku w bibliotece Archiwum Państwowego w Münster, po czym w 1939 roku przeniosła się do Archiwum Państwowego w Koblencji. Trzecia absolwentka kursu, Herta Mittelberger (1904–1976), w 1935 roku została zatrudniona w Pruskim Tajnym Archiwum Państwowym. Powyższe informacje wskazują na to, że w latach trzydziestych XX wieku w Niemczech kobiety miały szanse na uzyskanie wykształcenia *stricte* archiwalnego oraz późniejsze zatrudnienie w archiwach, choć zjawisko to nie było powszechne. Możliwe jest zatem, że E. Lindner również mogła być absolwentką tego rodzaju kursu. Przypuszczenie to wynika z faktu, dokumenty powstałe w wyniku działalności ŚCAE ukazują jej profesjonalizm i wiedzę z zakresu archiwistyki[752].

Drugim stałym pracownikiem archiwum był Erich Sternitzke, zatrudniony na stanowisku sekretarza[753]. Był on drugą osobą (po E. Lindner) upoważnioną do podpisywania dokumentów w imieniu dyrektora archiwum[754]. Do jego głównych zadań w latach 1934–1937

[750] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/88, k. 21–22.
[751] W. Leesch, *Die deutschen Archivare...*, s. 150.
[752] P. Puppel, *Die „Heranziehung und Ausbildung des archivalischen Nachwuchses". Die Ausbildung am Institut für Archivwissenschaft und geschichtswissenschaftliche Fortbildung in Berlin-Dahlem (1930–1945),* w: *Archivarbeit im und für den Nationalsozialismus. Die preussischen Staatsarchive vor und nach dem Machtwechsel von 1933*, red. S. Kriese, Berlin 2015, s. 365–367.
[753] Nie odnaleziono informacji na temat E. Sternitzke. Nie został on też uwzględniony w spisie W. Leescha. APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, Umowa o pracę Ericha Sternitzke z dnia 12 lipca 1937 roku, nlb.
[754] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, Pismo W. Schwarza do wrocławskiego konsystorza w sprawie upoważnień do podpisywania dokumentów, brak daty, nlb; APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, Pismo wrocławskiego konsystorza do ŚCAE w sprawie upoważnień do podpisywania dokumentów z dnia 08.07.1937, nlb.

należało prowadzenie prowincjonalnego wydziału ksiąg metrykalnych, a w szczególności rozpatrywanie wniosków o badania genealogiczne i sporządzanie zaświadczeń potrzebnych do wydania tzw. certyfikatu aryjskiego[755]. Do tej pracy miał przydzielony personel pomocniczy[756]. Od 1938 roku (aż do zakończenia działalności ŚCAE) głównym obowiązkiem E. Sternitzkiego było prowadzenie działu fotokopii i systematyczne mikrofilmowanie najbardziej eksploatowanych materiałów archiwalnych[757]. Już od początku istnienia archiwum zatrudniono trzech dodatkowych pracowników: panią Schauder w charakterze tymczasowego pomocnika oraz dwóch stałych asystentów o nazwiskach Seel i Kloss[758]. W 1935 roku wśród stałego personelu archiwum pojawiła się Ruth Keller, która oprócz nadzorowania czytelni zajmowała się głównie prowadzeniem ewidencji, a także pomagała przy różnego rodzaju czynnościach technicznych[759]. Swoją pracę musiała wykonywać bardzo rzetelnie, ponieważ sam dyrektor Schwarz chwalił pisemnie jej działalność[760]. R. Keller zatrudniona była do listopada 1941 roku (następnie pracowała w wydziale ksiąg metrykalnych), po czym jej obowiązki tymczasowo przejęła Ruth Grabert, która dodatkowo nadzorowała obieg dokumentacji w archiwum, a także zarządzała działem gospodarki materiałowej[761]. W 1935 roku w gronie personelu pomocniczego pojawili się także inni pracownicy: Reichel, Diglinger, Appel i Bunzel i pięciu wikariuszy. Rok 1936 cechował się największą liczbą osób zatrudnionych w archiwum, mianowicie pracowało w nim wówczas dziewięciu pomocników i szesnastu wikariuszy. W 1937 roku liczba personelu pomocniczego spadła do trzech, a wikariuszy do jedenastu. Rok później w archiwum zatrudniony był tylko jeden pomocnik (Kloss) oraz dziesięć wikariuszy. W sprawozdaniach z lat 1939–1941 uwzględnieni zostali wyłącznie stali pracownicy (E. Lindner, R. Keller, E. Sternitzke), przy czym w korespondencji archiwum znajduje się wzmianka, że w 1939 roku zatrudniono również mężczyznę o nazwisku Mertinat na stanowisko

[755] EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb.
[756] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/123, k. 204–207.
[757] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/91b, Pismo W. Schwarza do wrocławskiego konsystorza z dnia 27.05.1940 dot. personelu, nlb.
[758] W sprawozdaniach archiwum nie podawano imion pracowników. Zaznaczano „+" przy nazwisku, jeśli była to kobieta lub stawiano przed nim skrót „Fr." (pani) lub „Frl." (panna).
[759] EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/91b, Pismo W. Schwarza do wrocławskiego konsystorza z dnia 27.05.1940 dot. personelu, nlb.
[760] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/179, Relacja W. Schwarza z 1941 roku na temat sytuacji personelu archiwum, nlb.
[761] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/91b, Pismo od pastora Engemanna do W. Schwarza z dnia 13.12.1940, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/91b, Pismo od pastora Engemanna do W. Schwarza z dnia 08.04.1941, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/91b, Pismo W. Schwarza do wrocławskiego konsystorza z dnia 27.05.1940 dot. personelu, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/5, k. 12.

archiwisty z pensją 200 RM miesięcznie[762]. Od 1941 roku w archiwum (jako pomocnica) pracowała także panna Bohne, która pomagała w porządkowaniu i ewidencjonowaniu przekazanych materiałów archiwalnych (wcześniej pełniła ona funkcję asystentki parafialnej), razem z nią pracowało dwóch pomocników (Jan i Henkel). W 1942 roku wśród stałych pracowników pojawiła się Christine Rösler, lecz jej stanowisko pracy nie jest znane, można jednak przypuszczać, że pełniła funkcję pomocnika[763]. Warto też nadmienić, iż osoby zatrudnione w archiwum (z pominięciem pracowników tymczasowych) zazwyczaj posiadały doświadczenie w pracy w tego rodzaju instytucjach, o czym świadczą krótkie sprawozdania dyrektora przesyłane do konsystorza[764].

Warto omówić wzór umowy pracowników archiwum, której treść była następująca:

Stawił się Pan/Pani … Umowa o pracę jest decydująca dla stosunku pracy wyżej wymienionego. Pracownik został zapoznany ze swoimi podstawowymi obowiązkami: punktualne przestrzeganie wyznaczonych godzin pracy, posłuszeństwo i właściwe zachowanie wobec przełożonych, uprzejme zachowanie wobec współpracowników, uprzejme zachowanie wobec osób przebywających w biurze, dokładne przestrzeganie wydanych poleceń, staranne wypełnianie wszystkich obowiązków służbowych, ostrożne obchodzenie się z przedmiotami niezbędnymi do wykonywania obowiązków. Uświadomiono mu, że ciąży na nim szczególny obowiązek zachowania w tajemnicy wszystkich spraw urzędowych urzędu, o których dowiedział się w związku z zatrudnieniem w urzędzie, a także wszelkich tajemnic służbowych i handlowych oraz że naruszenie tego obowiązku uprawnia Konsystorz Ewangelicki do natychmiastowego rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia zgodnie z § 626 Kodeksu cywilnego. Na koniec przypomniano mu przepisy rozporządzenia z dnia 3 maja 1917 roku o zwalczaniu korupcji i zdrady tajemnic przez osoby niebędące urzędnikami (R.G.B1. s. 393) w wersji rozporządzenia z dnia 12 lutego 1920 roku (R.G.B1. s. 230). Następnie wymieniona osoba została zaprzysiężona do sumiennego wypełniania swoich obowiązków przez uścisk dłoni zamiast przysięgi. Pracownik otrzymał szczegółowe instrukcje dotyczące swoich obowiązków[765].

[762] EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb; APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Pismo w sprawie nowej pracy Fritza Mertinata z 01.03.1939, nlb.
[763] EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb; APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, Umowa o pracę E. Lindner z 1937 roku, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdania Śląskiego Centralnego Archiwum Ewangelickiego z lat 1934–1943, nlb; APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Uwagi W. Schwarza dotyczące budżetu Centralnego Archiwum na lata 1939-1940 wraz ze sprawozdaniem z działalności pracowników, nlb;
[764] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Pismo dyrektora Schwarza do Konsystorza z 1939 roku w sprawie kosztów wynagrodzeń pracowników Archiwum, nlb; APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Uwagi W. Schwarza dotyczące budżetu Centralnego Archiwum na lata 1939-1940 wraz ze sprawozdaniem z działalności pracowników, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/91b, Pismo od pastora Engemanna do W. Schwarza z dnia 26.08.1941, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/2, Życiorys Ernsta Röhra, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/91b, Pismo W. Schwarza do wrocławskiego konsystorza z dnia 27.05.1940 dot. personelu, nlb.
[765] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, Umowa o pracę Ericha Sternitzke z dnia 12 lipca 1937 roku, nlb.

Jak można zauważyć, w treści umowy nie ma wzmianki ani o wynagrodzeniu, ani o zakresie obowiązków, ponieważ te kwestie były regulowane osobnymi dokumentami (które w przeważającej części się nie zachowały). Interesujący jest fakt, że w zachowanych aktach personalnych można odnaleźć kilka (niepodpisanych) odpisów przysięgi na wierność Hitlerowi, która brzmiała: „Zobowiązuję się do lojalności i posłuszeństwa wobec *Führera* Rzeszy Niemieckiej i narodu niemieckiego, Adolfa Hitlera, oraz do sumiennego i bezinteresownego wypełniania moich obowiązków służbowych”[766]. Trudno jednoznacznie określić, w jakim stopniu złożenie takiej przysięgi było przymusowe. Podpisanie jej, nie musiało być równoznaczne z sympatią do narodowosocjalistycznych władz kościelnych. Według licznych źródeł omawiających działalność Kościoła Wyznającego składanie przysięgi na wierność Hitlerowi miało miejsce nawet wśród członków tego ruchu opozycyjnego, jednakże tłumaczono się obawą przed konsekwencjami odmowy wierności *Führerowi* oraz tzw. działaniem „pod przykrywką”, by nie zwracać na siebie szczególnej uwagi. Kwestia ta może budzić wiele kontrowersji, lecz faktyczne zamiary osób składających taką przysięgę są trudne (jeśli nie niemożliwe) do zweryfikowania[767].

Poniżej przedstawiono wykaz pracowników w poszczególnych latach działalności archiwum:

Tabela 2 Wykaz pracowników ŚCAE w latach 1934–1943

Rok	**Pracownicy stali**	**Pracownicy tymczasowi**	**Wikariusze**
1934	Lindner*, Sternitzke	Schauder*, Seel, Kloss	
1935	Lindner*, Keller*, Sternitzke	Schauder*, Kloss, Reichel, Dinglinger, Appel*, Bunzel	Pawelke, Schmidt, Zimmer, Berg, Wanjura
1936	Lindner*, Keller*, Sternitzke	Neumann, Bruckner, Kloss, Reichel, Langer, Wagner, Laug, Schwarz, Kott	Pawelke, Schmidt, Berg, Wanjura, Bode, Seydlitz, Riske, Adler,

[766] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, Odpis przysięgi na wierność Führerowi Ericha Sternitzke, nlb; APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, Odpis przysięgi na wierność Führerowi E. Lindner, nlb.
[767] *Die Evangelische Kirche der Union. Ihre Vorgeschichte…*, s. 148; C. Strohm, *op. cit.*, s. 78; S. Hermle, C. Lepp, H. Oelke, *op. cit.*, s. 112–113; Verordnung betreffend den Treueid der Geistlichen und der Kirchenbeamten der Evangelischen Kirche der Altpreussischen Union vom 20. April 1938, „GDEK”, Nr 10, 1938, s. 41.

			Rögner, Koch, Burg, Ulbrich, Norheim, Trachmann, Gomolzig, Wunderlich
1937	Lindner*, Keller*, Sternitzke	Kloss, Flefel, Raumer	Riske, Seydlitz, Schirm, Meiser-Heinrich*, Kohli, Christ*, Reimann, Sieber, Rögner, Trachmann, Gomolzig
1938	Lindner*, Keller*, Sternitzke	Kloss	Schiller, Teichert, Ponde, Vetter, Steib, Tietze, Nohr, Heiber, Führle, Lüdecke*
1939	Lindner*, Keller*, Sternitzke	Mertinat	
1940	Lindner*, Keller*, Sternitzke		
1941	Lindner*, Keller* (od 1.11.1941 miejski wydział ksiąg metrykalnych), Sternitzke	Bohne*, Jan, Henkel	
1942	Lindner*, Grabert*, Rösler*, Sternitzke		
1943	Lindner*, Grabert*, Rösler*, Sternitzke	Kastelsky*	

Źródło: EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb.

Z racji, że tabela jest wiernym odwzorowaniem wykazu sporządzonego przez E. Lindner pozostawiono nazwiska pracowników bez imion i oznaczono kobiety w formie asterysku przy nazwisku. Zachowano również podział na pracowników stałych, tymczasowych i wikariuszy choć wiadomo, że ich zatrudnienie również miało charakter doraźny. Tak duża liczba wikariuszy wynikała zapewne z częstej rotacji spowodowanej pełnieniem przez nich innych obowiązków, jak na przykład nauczaniem w szkołach czy posługą duszpasterską. Brak pracowników tymczasowych (z wyjątkiem E. Kastelsky) oraz wikariuszy w okresie II wojny światowej wynikał prawdopodobnie z masowych poborów do wojska. W przedstawionym wykazie można zauważyć, że przez większość lat działalności ŚCAE na stałe zatrudnionych było trzech pracowników, natomiast w latach 1942–1943 na miejsce za R. Keller, która w listopadzie 1941 roku została przeniesiona do miejskiego wydziału ksiąg metrykalnych, zatrudniono dwie asystentki: R. Grabert oraz Ch. Rösler. Wcześniej R. Grabert pracowała w wydziale miejskim. Nie wiadomo z czego wynikała ta rotacja, lecz można przypuszczać, że R. Keller wykazywała lepszą organizację pracy, która była bardziej potrzebna w wydziale ksiąg metrykalnych biorąc pod uwagę liczbę przyjmowanych przez niego wniosków o badania genealogiczne oraz poziom trudności związany z ich realizacją[768].

Wykres 1 Liczba pracowników ŚCAE w latach 1934–1943 (z podziałem na płeć)

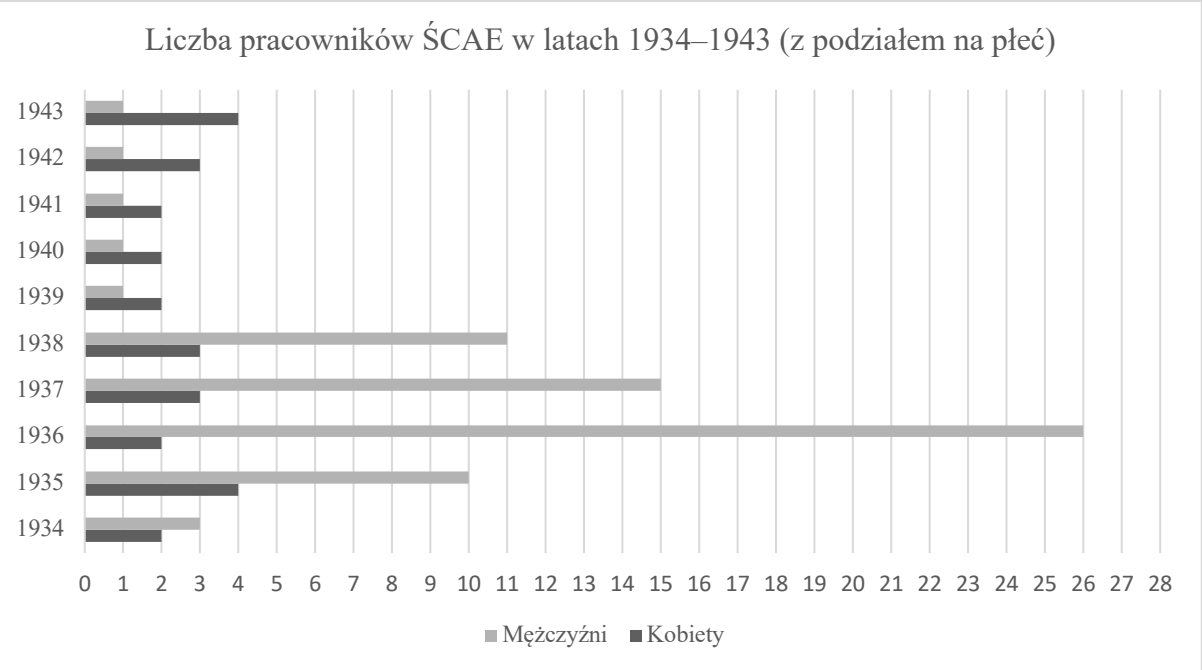

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb.

[768] Zob.: 4.2.1. Wydziały ksiąg metrykalnych.

Na powyższym wykresie można zauważyć duże zmiany w stosunku zatrudnionych kobiet do mężczyzn. W 1936 roku miała miejsce rekordowa liczba pracowników płci męskiej, a jej drastyczny spadek w kolejnym roku wynikał ze wspomnianych już poborów do wojska. Warto zauważyć, że w 1935 roku w ŚCAE zatrudnionych było aż pięć kobiet. Biorąc pod uwagę fakt, że nie był to okres wojny należy stwierdzić, że sytuacja ta ukazuje wzrost znaczenia kobiet na rynku pracy w latach trzydziestych XX wieku.

Z uwagi na fakt, że w strukturach archiwum funkcjonowały dwa wydziały ksiąg metrykalnych (miejski i prowincjonalny), należy także zwrócić uwagę na ich personel. Obydwa wydziały miały osobnych kierowników, archiwistów zatrudnionych na stałe oraz pracowników pomocniczych i tymczasowych, których większość do 1940 roku stanowili studenci teologii i wikariusze. Kierownicy wydziałów ponosili odpowiedzialność za sprawne i rzetelne obsługiwanie petentów, co nie należało do prostych zadań przy niewykwalifikowanym personelu. Po oficjalnym utworzeniu miejskiego wydziału ksiąg metrykalnych w 1937 roku zwierzchnictwo nad nim objął emerytowany pastor Menzel. Do jego zadań należało nadzorowanie pracowników oraz dopilnowanie, aby wszystkie otrzymane wnioski były rozpatrzone. Odpowiadał także za prowadzenie księgi kasowej, księgi głównej i księgi pocztowej[769]. Z uwagi na fakt, że Menzel nie poradził sobie ze sprawnym zarządzaniem wydziałem, jego stanowisko w dniu 6 czerwca 1938 roku przejął Gunther Dawczyński[770]. Zdaniem W. Schwarza była to dobra decyzja ze względu na wysokie kwalifikacje nowo mianowanego kierownika:

> Pan Dawczyński oprócz tego, że jest w pracy, w której ma duże doświadczenie z racji zajmowanego wcześniej stanowiska w administracji pruskiej, miał nadzór nad pracownikami w wydziałach ksiąg metrykalnych, jak również nad ich pracą, a co za tym idzie, także nad kierowaniem i kontrolowaniem wikariuszy pod kątem wykonywanych przez nich zadań […] Pan Dawczyński dobrze poznał dziedzinę księgowości kościelnej. Jego wiedza pozwala mu na zatrzymanie błędnych informacji i wskazanie właściwej drogi w kwestiach wątpliwych[771].

[769] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Sprawozdanie W. Schwarza do wrocławskiego konsystorza z dnia 19.05.1939, nlb; APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, Instrukcja pracy dla pastora Menzla, brak daty, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/123, k. 204–207.
[770] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, Pismo W. Schwarza do wrocławskiego konsystorza z dnia 09.08.1938, nlb.
[771] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Sprawozdanie W. Schwarza do wrocławskiego konsystorza z dnia 19.05.1939, nlb.

Wspomniany G. Dawczyński posiadał doświadczenie w pracy administracyjnej, ponieważ przed zatrudnieniem w ŚCAE pełnił funkcję sekretarza generalnego (*Generalsekretär*) w administracji księcia pszczyńskiego Jana Henryka XVII (1900–1984)[772]. Warto dodać, że personel wydziałów ksiąg metrykalnych podlegał wyłącznie kierownikowi i był zobowiązany do wykonywania jego poleceń. Ponadto, szef danego wydziału był uprawniony do wymiany istniejącej lub nowo zatrudnionej kadry, w zależności od sytuacji finansowej i potrzeb oraz tych stanowisk, które uznał za odpowiednie[773]. Istniała zatem duża swoboda działania kierowników wydziałów ksiąg metrykalnych. W kwietniu 1940 roku nastąpiła kolejna zmiana, mianowicie G. Dawczyński objął kierownictwo działem kartotek (*Verkartungstelle*). Dla sprawnego funkcjonowania działu kartotek najbardziej istotna była kwestia osób, których zadaniem było ich wypełnianie. W sprawozdaniach ŚCAE nie wyodrębniono pracowników tego działu, lecz zostali oni włączeni do osób zatrudnionych w wydziałach ksiąg metrykalnych. Podstawowe wymagania wobec pracowników stanowiły rzetelność i sumienność w pracy oraz czytelny charakter pisma. Wynagrodzenie godzinowe było zróżnicowane. Według zaleceń kierownika ewangelickiego wydziału ksiąg metrykalnych w Królewcu, na których opierała się działalność działu, wynagrodzenie powinno wynosić 0,60 RM dla osób samotnych poniżej 30 roku życia, 0,65 RM dla osób samotnych powyżej 30 roku życia i 0,70 RM dla osób będących w związku małżeńskim. Istotne było również, aby kierownicy w związku z ich większą odpowiedzialnością otrzymywali wyższą stawkę godzinową niż pozostali pracownicy biurowi. Różnica powinna wynosić co najmniej 0,20 RM za godzinę[774]. Kierownik prac ewidencyjnych musiał być specjalistą w zakresie genealogii. Powinien był on również posiadać praktyczną znajomość procedury kartotekowania, ponieważ w przeciwnym razie nie byłby w stanie wprowadzić pracowników w ich obowiązki i udzielić im odpowiednich instrukcji. Biorąc pod uwagę fakt, że G. Dawczyński został wybrany na to stanowisko można przypuszczać, że spełniał opisane powyżej wymagania. Czas pracy w dziale kartotek wynosił czterdzieści pięć godzin tygodniowo. Pomimo dużej ilości pracy nie można było go wydłużyć, gdyż zajęcie to było nużące ze względu na swoją monotonię[775]. Średnia liczba kart, jaką mógł wytworzyć jeden zatrudniony w wydziale pracownik, wynosiła około 70–80 dziennie dla kartoteki chrztów w przypadku poprawnie sporządzonej księgi. Osoby pracujące szczególnie szybko mogły

[772] Archiwum Państwowe w Katowicach, Archiwum Książąt Pszczyńskich w Pszczynie, sygn. 12/3115/0/2.13.17/1579, k. 15.
[773] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/123, k. 202.
[774] BA, Reichsippenamt [1814–1945 (1947)], sygn. R1509/2549, pismo ewangelickiego wydziału ksiąg metrykalnych w Królewcu do ŚCAE z dnia 05.11.1937 r., nlb.
[775] BA, Reichsippenamt [1814–1945 (1947)], sygn. R1509/2549, pismo ewangelickiego wydziału ksiąg metrykalnych w Królewcu do ŚCAE z dnia 05.11.1937 r., nlb.

opracować nawet 100 kart. Nie zalecano jednak dążenia do ilości kosztem jakości, tj. starannego przepisywania i czytelności. W przypadku tworzenia kartoteki ślubów wydajność była niższa i wynosiła około 60–70 kart, ponieważ zakres wpisów w poszczególnych księgach był bardzo zróżnicowany[776]. Wiadomo również, że w dziale kartotek ŚCAE wyznaczono dwóch pracowników, którzy zajmowali się wyłącznie kontrolą wykonanych kart[777].

Po zmianie stanowiska przez G. Dawczyńskiego prowadzenie miejskiego wydziału ksiąg metrykalnych powierzono genealogowi Freidrichowi Engemannowi, który pozostał na tym stanowisku aż do końca działalności archiwum[778]. Na jego nie temat nie ma zbyt wielu dostępnych informacji, lecz w korespondencji ŚCAE podkreślano jego doświadczenie w zakresie genealogii[779]. W 1934 roku opublikował „Wegweiser durch das sippen-, rassen- und wappenkundliche Schrifttum des Fachverlages C. A. Starke in Görlitz: Gegründet 1847" („Przewodnik po literaturze genealogicznej, rasowej i heraldycznej wydawnictwa specjalistycznego C. A. Starke w Görlitz złożonego w 1847 roku")[780]. Z racji swoich wysokich kwalifikacji, w latach 1939–1940 pełnił również funkcję kierownika prowincjonalnego wydziału ksiąg metrykalnych[781]. Oprócz nadzorowania pracy wydziałów, jej dokumentowania oraz prowadzenia księgowości, wykonywał także kwerendy, tak samo jak pozostali pracownicy. Do jego obowiązków należało ponadto udzielane porad w określonych godzinach dyżurów[782]. Od kwietnia 1940 roku kierownictwo wydziałem prowincjonalnym przejął wikariusz Georg Peters, który wykazał się dużym zaangażowaniem i znakomitą organizacją pracy w bibliotece, dlatego też został przeniesiony awansując z funkcji asystenta. Wydział prowadził aż do zakończenia jego funkcjonowania w 1945 roku[783].

---

[776] BA, Reichsippenamt [1814–1945 (1947)], sygn. R1509/2549, pismo ewangelickiego wydziału ksiąg metrykalnych w Królewcu do ŚCAE z dnia 05.11.1937 r., nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/92, kalkulacja kosztów działu kartoteki, brak daty, nlb.

[777] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, pismo działu kartoteki ŚCAE do wrocławskiego konsystorza z dnia 11.02.1940 r., nlb.

[778] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Pismo W. Schwarza do wrocławskiego konsystorza z dnia 20.03.1940, nlb; APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Pismo Radcy Konsystorialnego Lintzela do J. Hosemanna z dnia 09.06.1939, nlb.

[779] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/123, k. 197.

[780] F. Engemann, *Wegweiser durch das sippen-, rassen- und wappenkundliche Schrifttum des Fachverlages C. A. Starke in Görlitz: Gegründet 1847,* Görlitz 1934.

[781] W tym okresie otrzymywał wysokie wynagrodzenie, które wraz z dodatkiem mieszkaniowym wynosiło 410 RM netto. Źródło: APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Pismo dot. wynagrodzenia Engemanna za 1939 rok, nlb.

[782] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Pismo W. Schwarza do Engemanna z dnia 28.02.1939, nlb; APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Pismo Radcy Konsystorialnego Lintzela do J. Hosemanna z dnia 09.06.1939, nlb; EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb.

[783] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Pismo W. Schwarza do wrocławskiego konsystorza z dnia 20.03.1940, nlb; EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb.

W tym miejscu należy wspomnieć o instrukcji pracy, którą otrzymywała każda osoba zatrudniona zarówno w archiwum, jak i w wydziałach ksiąg metrykalnych. Jej treść była następująca:

1. Przy wydawaniu wyciągów z rejestru kościelnego, wyciąg musi być porównany z oryginalnymi danymi w rejestrze kościelnym,
2. przy sporządzaniu kopii i ich poświadczaniu kopia i oryginał muszą być porównane,
3. można sporządzać i poświadczać notarialnie jedynie kopie dokumentów, a nie kopie kopii,
4. pieczęć musi być przechowywana w zamkniętej szafce w zamkniętym pudełku,
5. zachowanie tajemnicy służbowej dotyczącej wszystkich wniosków wpływających do Centralnego Archiwum Ewangelickiego i wydawanych przez nie poświadczeń notarialnych jest częścią obowiązków służbowych[784].

W sprawozdaniach archiwum nie uwzględniono danych dotyczących przydziału zadań stałych pracowników, jednakże można przypuszczać, że w przypadku wydziałów ksiąg metrykalnych większość z nich miała za zadanie realizować kolejne wnioski o badania genealogiczne, co wiązało się ze żmudnymi kwerendami w księgach metrykalnych[785]. Warto przypomnieć, że w okresie wojennym znaczną część personelu wydziałów stanowiły kobiety. Wiadomo, że w 1940 roku w wydziale miejskim obok trzech mężczyzn (Klein, Kaiser, Alfred Kliem) zatrudnione były cztery kobiety: Wichmann, Kunert, Ellinger i R. Grabert (która pracowała także w archiwum). Na okres lipca i sierpnia przyjęto do tymczasowej pracy także pannę Fronske, która na stałe pracowała w ewangelickim konsystorzu wrocławskim[786]. W wydziale prowincjonalnym zatrudniona była Gertrud Paprotny (jako archiwistka), a jej pomocnikiem był wikariusz Johannes Lichterfeld, który formalnie zatrudniony był w Bibliotece Centralnej. W 1941 roku w wydziale ksiąg metrykalnych dla miasta Wrocławia pracowało dwóch mężczyzn (A. Kliem, Hermann Gründler) i dwie kobiety (Ellinger i R. Grabert). Jako personel pomocniczy zatrudniono panie: Gertrud Elsner, R. Keller (przeniesioną z archiwum) oraz Lehmann. H. Gründler oprócz stanowiska archiwisty, objął także funkcję księgowego i odpowiadał za kasę wydziału miejskiego[787]. W wydziale dla całej prowincji śląskiej oprócz trzech mężczyzn w dalszym ciągu pracowała G. Paprotny, a jej pomocnicą została panna

[784] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, Instrukcja pracy dla Ericha Sternitzke, nlb.
[785] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/123, k. 204–207.
[786] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/91b, Pismo od pastora Engemanna do W. Schwarza z dnia 26.08.1941, nlb.
[787] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/123, k. 204–207.

Sonntag (jako maszynistka). W 1942 roku kobiety stanowiły większość wśród zatrudnionych osób w obydwu wydziałach. W wydziale miejskim oprócz wcześniej wymienionych pracowników, zatrudniono dodatkowo trzy asystentki archiwalne (Dumlich, Slotta i Vater). W wydziale prowincjonalnym taką samą funkcję objęła Else Kastelsky. W 1943 roku liczba pracowników uległa znacznej redukcji. W wydziale ksiąg metrykalnych dla miasta Wrocławia pozostały na swych stanowiskach panie G. Elsner, Gertrud Dumlich oraz R. Keller (już jako stałe pracownice wydziału). Oprócz wymienionych kobiet w jednostce tej nadal pracowało dwóch mężczyzn na stanowisku archiwisty (Kaiser i A. Kliem) oraz jeden w roli pomocnika (Küchle). Wydział prowincjonalny zatrudniał wówczas prawdopodobnie tylko jednego archiwistę (H. Gründler) i jedną pomocnicę (Assmann)[788]. Ze względu na brak danych dotyczących personelu w 1944 roku nie jest możliwe określenie, czy miały miejsce jakieś dalsze zmiany. Należy zwrócić uwagę, że pracownicy byli często przenoszeni pomiędzy komórkami organizacyjnymi w zależności od bieżących potrzeb i podejmowanych przedsięwzięć. Na przykład panna Sonntag, która wymieniana była jako pracownik prowincjonalnego wydziału ksiąg metrykalnych w 1943 roku pracowała w bibliotece centralnej w roli tymczasowego pomocnika (prawdopodobnie przy tworzeniu katalogu biblioteki). Podobnie było z panną R. Keller, która pomimo stałego zatrudnienia w archiwum (do 1941 roku) widniała w sprawozdaniach także jako pracownik tymczasowy miejskiego wydziału ksiąg metrykalnych. Nagłe zmiany stanowiska pracy wynikały również z warunków wojennych[789]. W tej sytuacji należało dokonać reorganizacji pracy opracowując formularze, które miały ograniczyć powtarzające się czynności przy tak ograniczonych zasobach ludzkich[790].

W celu usystematyzowania informacji na temat personelu miejskiego wydziału ksiąg metrykalnych poniżej przedstawiono jego wykaz:

[788] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdania wydziałów ksiąg metrykalnych z lat 1937, 1940, 1941, 1942, 1943, nlb; APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, pismo W. Schwarza do J. Hosemanna z 1939 roku na temat pracy w wydziałach ksiąg metrykalnych, nlb; EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb.

[789] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Pismo Działu Finansowego Wyższej Rady Kościoła do wrocławskiego konsystorza z dnia 25.09.1939, nlb.

[790] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/91b, Pismo od pastora Engemanna do W. Schwarza z dnia 08.04.1941, nlb.

Tabela 3 Wykaz pracowników miejskiego wydziału ksiąg metrykalnych we Wrocławiu w latach 1937–1943

Rok	**Kierownik**	**Pracownicy stali**	**Pracownicy tymczasowi**
1937	Menzel	Klein, Kaiser, Gründler, Jopich*,	
1938	Menzel (do 01.06.), Dawczyński (od 01.06.)	Klein, Kaiser, Gründler, Joppich*, Künert*	Kliem, Ellinger*, Wichmann*
1939	Dawczyński	Kaiser, Gründler, Künert*, Ellinger*, Wichmann*	Hache*, Kliem, Mittman, Krüger, Tamm, Bartsch, Klose, Hussel, Stephan, Jentsch, Funke, Grabert*, Köhler*, Frontzke*, Schmeel, Kraüsel, Heidrich, Meissner, Franz, Wagner, Hirsche, Pierke
1940	Dawczyński (do 01.01.) Engemann (od 01.04.)	Wichmann*, Kunert*, Ellinger*, Kaiser, Gründler, Kliem, Grabert*	Frontzke*, Lehmann*, Hasenkamp
1941	Engemann	Ellinger*, Gründler, Kliem, Grabert*,	Lehmann*, Elsner*, Hasenkamp
1942	Engemann	Ellinger*, Gründler, Kliem, Grabert*, Keller* (od 01.11)	Elsner*, Dummlich*, Lehmann*, Sonntag*, Slotta*, Vater*
1943	Engemann	Keller*, Kaiser, Kliem	Dumlich*, Elsner*, Kühle

Źródło: EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb.

W przeciwieństwie do przedstawionego wcześniej wykazu pracowników ŚCAE, w tym zestawieniu zastosowano podział na kierowników, pracowników stałych i tymczasowych. Nie wyodrębniono tutaj wikariuszy, lecz nie oznacza to, że nie byli oni zatrudniani. Podział ten wynikał ze struktury organizacyjnej wydziałów. W latach działalności miejskiego wydziału ksiąg metrykalnych miała miejsce dwukrotna zmiana na stanowisku kierowniczym. Pierwsza rotacja wynikała z faktu, iż pastor Menzel nie poradził sobie z trudnościami związanymi z prowadzeniem tego rodzaju instytucji. Nie miał on doświadczenia w pracy administracyjnej i zarządzaniu personelem. Dodatkowym utrudnieniem był napływ bardzo dużej liczby zarówno pisemnych, jak i ustnych wniosków o kwerendy, co w obliczu braku odpowiedniej organizacji powodowało opóźnienia w pracy[791].

Wykres 2 Liczba pracowników miejskiego wydziału ksiąg metrykalnych we Wrocławiu w latach 1937–1943 (z podziałem na płeć)

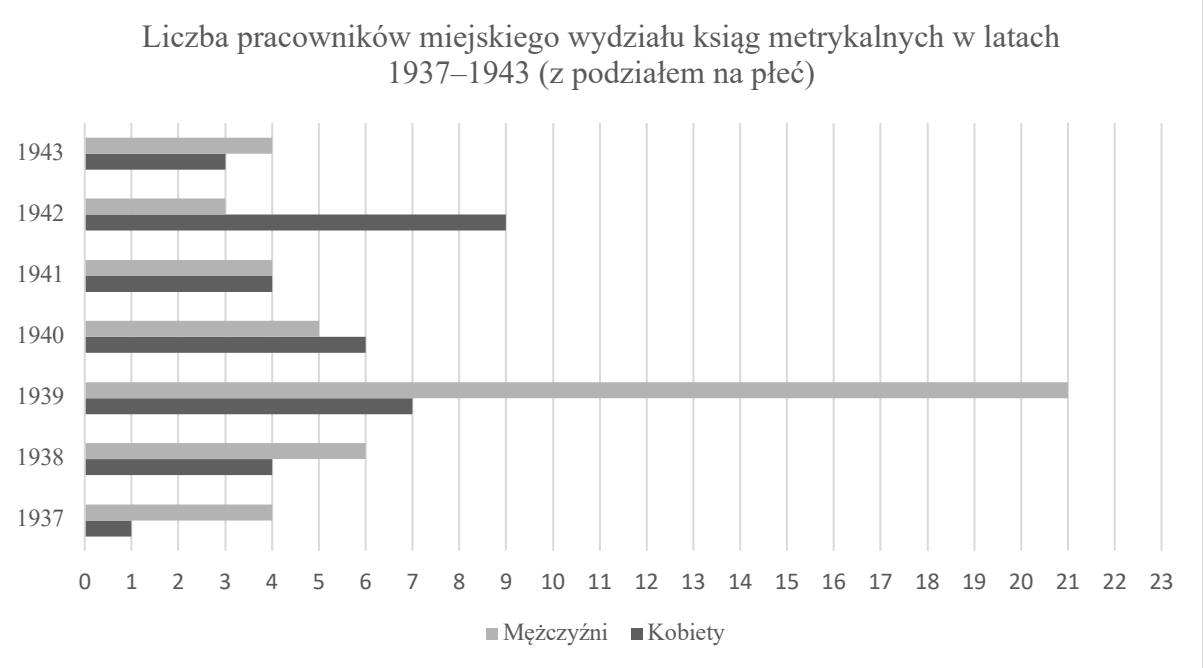

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb.

[791] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Sprawozdanie W. Schwarza do wrocławskiego konsystorza z dnia 19.05.1939, nlb. Zob.: 4.2.1. Wydziały ksiąg metrykalnych.

Przedstawiony wykaz stanowi podsumowanie informacji na temat personelu miejskiego wydziału ksiąg metrykalnych. W 1939 roku zatrudnionych w nim było dwudziestu jeden mężczyzn, po czym w kolejnych latach liczba ta konsekwentnie malała. Z kolei w 1942 roku w wydziale pracowało aż dziewięć kobiet, co stanowiło trzykrotność liczby pracowników płci męskiej. Zestawienie pracowników prowincjonalnego wydziału ksiąg metrykalnych prezentuje się następująco:

Tabela 4 Wykaz pracowników prowincjonalnego wydziału ksiąg metrykalnych we Wrocławiu w latach 1937–1943

Rok	**Kierownik**	**Pracownicy stali**	**Pracownicy tymczasowi**
1939	Engemann	Weikert	Kloss, Kinsky*
1940	Engemann (do 01.04) Peters (od 01.04)	Paprotny*	-
1941	Peters	Kaiser, Paprotny*, Schrank	Sonntag*, Laude*, Schwarz
1942	Peters	Schrank, Paprotny*, Kastelsky*, Kaiser	Sonntag*, Laude*, Assman*
1943	Peters	Gründler	Assmann*

Źródło: EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb.

Trudno jest określić, dlaczego E. Lindner w swoim zestawieniu podała dane wyłącznie za lata 1939–1943, choć instytucjonalizacja tego wydziału miała miejsce w tym samym czasie, co jego miejskiego odpowiednika, czyli w 1937 roku.

Wykres 3 Liczba pracowników prowincjonalnego wydziału ksiąg metrykalnych we Wrocławiu w latach 1939–1943 (z podziałem na płeć)

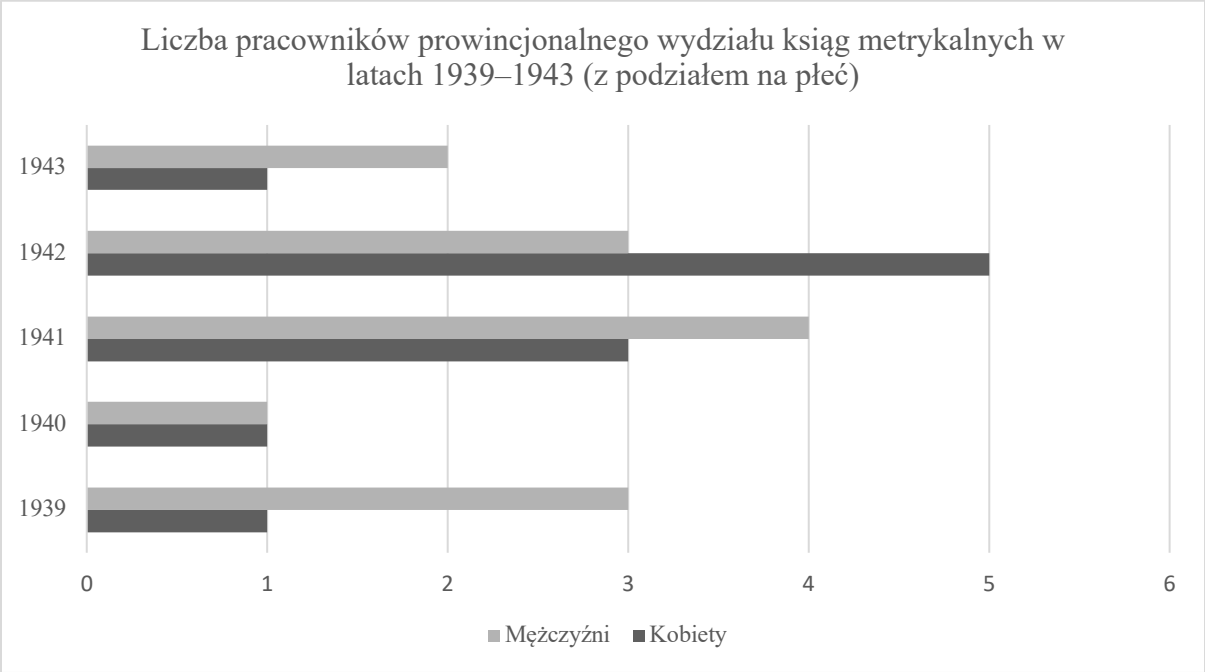

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb.

Mając na względzie liczbę pracowników w poszczególnych latach działalności miejskiego wydziału ksiąg metrykalnych można zauważyć znaczną dysproporcję w stosunku do liczebności personelu wydziału prowincjonalnego. Najwięcej zatrudnionych osób było w 1942 roku, przy czym przeważała wśród nich płeć żeńska. Z kolei w 1940 roku funkcjonowanie wydziału było zagrożone całkowitym paraliżem w przetwarzaniu wniosków o badania genealogiczne. Pracowały w nim wówczas zaledwie dwie osoby, a liczba zleceń wynosiła w tym roku 7 293. Nie można się zatem dziwić, że realizacja wniosku o wydanie zaświadczenia niezbędnego do uzyskania tzw. certyfikatu aryjskiego wynosiła w 1940 roku od czterech do sześciu tygodni[792].

Praca zarówno w archiwum, jak i wydziałach ksiąg metrykalnych wymagała dużego zaangażowania i dokładności ze strony pracowników. O tym, jaka odpowiedzialność spoczywała na personelu tych instytucji świadczą słowa kierownika F. Engemanna:

[792] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/179, k. 88.

Nie chodzi tu bowiem o schematyczne katalogowanie i zarządzanie mniej lub bardziej ważnymi repertoriami, jak ma to miejsce głównie w przypadku pracy archiwalnej. W większości przypadków jest to niezwykle cenna praca z dokumentami, wymagająca ciągłej odpowiedzialności, która krystalizuje się w wyniku żmudnych poszukiwań, rozważań i łączenia faktów. Przy każdej realizacji poszczególnych wniosków musi towarzyszyć głębokie poczucie odpowiedzialności wobec prawa. Czy potrafi pan wyobrazić sobie, jaką krzywdę wyrządziłaby wnioskodawcy nieostrożna pomyłka? Gdzie miejsce pracy, awans, stanowisko urzędnicze, małżeństwo, zasiłki na dzieci, ochrona młodzieży, pożyczki dla małżeństw, przynależność partyjna i wiele innych rzeczy zależy od tego, czy uda się uzyskać dowód pochodzenia niemieckiego. Doświadczenie i wielokrotne próby dowiodły, jakiego poświęcenia, wytrwałości i świeżości wymaga wykonywanie naszych codziennych zadań w szybkim tempie[793].

Omówiona przez F. Engemanna „odpowiedzialność" nie uwzględnia jednak najistotniejszej rzeczy, mianowicie konsekwencji realizacji wniosków o badania genealogiczne. Z uwagi na panujące wówczas warunki polityczne zrozumiałe jest, że w pismach urzędowych nie poruszano kwestii prześladowań „nie-Aryjczyków", szczególnie w charakterze krytyki. F. Engemann zauważył jednak inne istotne skutki „nieostrożnej pomyłki" pracownika wydającego zaświadczenie na podstawie ksiąg metrykalnych, czyli problemy finansowe (szczególnie trudności w utrzymaniu stanowiska w pracy lub uzyskaniu awansu) oraz szeroko rozumiane problemy społeczne. Wynika z tego, że praca wykonywana przez osoby zatrudnione w ŚCAE niosła za sobą duże konsekwencje dla obywateli III Rzeszy. Kończąc analizę personelu ŚCAE oraz wydziałów ksiąg metrykalnych należy zaznaczyć, że podane informacje na temat pracowników mogą być niekompletne ze względu na fakt, że w sprawozdaniach rocznych archiwum oraz wydziałów nie zawsze uwzględniano wszystkie zatrudnione osoby, podobnie jak nie wszyscy zostali przedstawieni w wykazach sporządzonych przez E. Lindner. O wielu z wymienionych osób uzyskano informacje na podstawie korespondencji W. Schwarza z różnymi jednostkami.

3.3. Archiwum w czasie II wojny światowej

We wrześniu 1939 roku miała miejsce istotna zmiana w organizacji ŚCAE, jaką było przeniesienie siedziby z ul. Podwale Świdnickie 39 na ul. Parkową 1/3, zlokalizowaną nieopodal Hali Tysiąclecia[794]. Główną rolę w tym przedsięwzięciu odegrał przewodniczący

[793] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/91b, Sprawozdanie pastora Engemanna dot. pracy miejskiego wydziału ksiąg metrykalnych z dnia 04.07.1940, nlb.
[794] E. Lindner, *Das Evangelische Zentralarchiv...*, s. 272.

konsystorza prowincji śląskiej J. Hosemann, który prawdopodobnie już od czerwca 1939 roku zabiegał o zakup nowego budynku z funduszu Śląskiego Synodu Prowincjonalnego. Początkowo rozważano przejęcie akademika znajdującego się na ul. Adolfa Hitlera 16/18 (obecna ulica Adama Mickiewicza), który popadł w kłopoty finansowe, ostatecznie jednak kościelne władze prowincji śląskiej zdecydowały o zakupie nieruchomości, która wcześniej służyła jako budynek szkolny przy domu diakonijnym „Bethanien”[795]. Warto nadmienić, że był to ostatni zakup posiadłości dokonany przez niemiecki Kościół ewangelicki na Śląsku[796]. Budynek ten był w całości własnością archiwum i biblioteki z wyjątkiem kilku pomieszczeń na parterze, które udostępniono ewangelickiej szkole muzycznej[797]. Pierwszy etap przeniesienia zasobów archiwum i biblioteki miał miejsce w dniach 19–20 września 1939 roku i został wykonany przez wrocławską firmę transportową Hugo Przemeck[798]. Koszt przeprowadzki wyniósł wówczas 220 RM[799]. Dopiero 1 kwietnia 1940 roku nastąpiło przeniesienie wydziałów ksiąg kościelnych oraz działu katalogowania, które do tego czasu nadal funkcjonowały w budynku na ul. Podwale Świdnickie. Opóźnienie to spowodowane było koniecznością przystosowania wszystkich pomieszczeń na potrzeby archiwum i biblioteki, których łączna liczba wynosiła czternaście. ŚCAE dysponowało trzema dużymi magazynami spełniającymi wymogi bezpieczeństwa pożarowego oraz częściowo ochrony przeciwlotniczej. Biblioteka i dział fotokopiowania otrzymały po dwa odpowiednio przystosowane pomieszczenia. Czytelnia znajdowała się na pierwszym piętrze i była wspólna zarówno dla użytkowników biblioteki, jak i archiwum. Znacznym udogodnieniem była ręczna winda do transportowania akt z pomieszczeń magazynowych do gabinetów i czytelni. Nowa nieruchomość ŚCAE stwarzała możliwości dalszego rozbudowywania w razie potrzeby dzięki temu, że budynek otaczał ogród o powierzchni około 1,2 hektara[800]. Pomimo wybuchu II wojny światowej ŚCAE kontynuowało swoją dotychczasową działalność. Przede wszystkim prace skupiały się na powiększaniu zasobu, szczególnie przejmowaniu ksiąg metrykalnych z parafii

[795] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Pismo J. Hosemanna do przewodniczącego działu finansowego wrocławskiego konsystorza z dnia 03.06.1939, nlb; APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Pismo przewodniczącego działu finansowego wrocławskiego konsystorza do J. Hosemanna z dnia 16.06.1939, nlb.
[796] E. Lindner, *Das Evangelische Zentralarchiv...*, s. 272.
[797] *Ibidem*, s. 272.
[798] Firma transportowa Hugo Przemeck została założona w 1894 roku, a jej siedziba znajdowała się na ul. Neue Tauentzienstrasse 68 (obecna ul. Tadeusza Kościuszki. Źródło: APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Rachunek wystawiony przez firmę transportową Hugo Przemeck z dnia 30.12.1939, nlb. Nie udało się ustalić więcej informacji na temat tego przedsiębiorstwa. Wiadomo, że z pewnością w 1936 roku zostało ono poddane kontroli skarbowej. Źródło: APWr, Urząd Skarbowy Wrocław-Południe, sygn. 82/247/0/2.13/14870.
[799] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Rachunek wystawiony przez firmę transportową Hugo Przemeck z dnia 30.12.1939, nlb.
[800] E. Lindner, *Das Evangelische Zentralarchiv...*, s. 272.

znajdujących się na terenach przygranicznych (*Grenzmark*) w okolicy Poznania, z których przejęto 214 tomów. Ich opracowanie i klasyfikację powierzono E. Lindner[801]. Ponadto kontynuowano prace nad katalogowaniem zasobu i tworzeniem zbioru fotografii oraz kartoteki śląskich pastorów[802]. W. Schwarz zdawał sobie sprawę, że sytuacja spowodowana wojną jest wyjątkowa i należy ją udokumentować. W związku z tym zlecił E. Lindner próbę utworzenia specjalnego zbioru zatytułowanego „Die evangelische Kirche im Kriege" („Kościół ewangelicki w czasie wojny"). Nie wiadomo do końca, jakiego rodzaju materiały gromadzono, lecz z treści niektórych pism W. Schwarza można przypuszczać, że były to fotografie, listy i różnego rodzaju okólniki władz i instytucji kościelnych odnoszących się do sytuacji wojennej[803]. Warto nadmienić, że archiwum to uchodziło powszechnie za bezpieczne miejsce przechowywania materiałów archiwalnych, o czym świadczą pisma kierowane do ŚCAE od różnych osób posiadających dokumenty warte zachowania, które chciały zdeponować tam swoje archiwalia[804]. Przykładowo, pastor Friedrich Gebhardt[805] w kwietniu 1944 roku wystosował do W. Schwarza pismo, w którym poinformował, iż poprosił swoją żonę, aby przekazała do archiwum zgromadzone przez niego materiały liturgiczne w przypadku, gdyby nie wrócił z frontu. Wyraził ulgę, że w najgorszej sytuacji jego cymelia nie zaginą bezpowrotnie[806]. Ponadto, w kwietniu 1940 roku na polecenie Urzędu Archiwalnego DEK archiwum przejęło 350 galicyjskich i wołyńskich ksiąg metrykalnych, które zostały przez pracowników uporządkowane i zewidencjonowane. Wszystkie księgi zostały sprawdzone pod kątem uszkodzeń przez mistrza introligatorstwa Edwarda Gebauera[807]. Koszt naprawy wyniósł 811,30 RM. W sierpniu tego samego roku księgi te zostały skonfiskowane w wyniku rozkazu lokalnego dowódcy SS Karla Hanke (1903–prawdopodobnie 1945) i przekazane

[801] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Raport z działalności archiwalnej w okresie od 1 stycznia 1939 r. do 31 grudnia 1939 r. sporządzony przez E. Lindner, nlb.
[802] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie z działalności ŚCAE z 1939 roku, nlb.
[803] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 128/0/1/5, k. 29.
[804] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/4, k. 203, 616, 641; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/98b, Pismo Marii Besker do ŚCAE z dnia 04.03.1944 w sprawie przekazania akt, nlb.
[805] Na temat Friedricha Gebhardta ustalono kilka faktów. Wiadomo, że był pastorem parafii ewangelickiej we wsi *Bellmannsdorf* (Radzimów, pow. zgorzelecki) w latach 1931–1942. Był inicjatorem renowacji tamtejszego kościoła w latach trzydziestych XX wieku, a w czasie II wojny światowej został wcielony do Wermachtu. Źródło: A. Kern, *Aus der Vergangenheit des Rotbachtals Küpper, Berna, Bellmannsdorf, Oberhalbendorf*, 2. Auflage, Bonn 2018, s 16.
[806] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/5, k. 47.
[807] Na temat Edwarda Gebauera wiadomo, że mieszkał na ulicy Łaciarskiej (*Altbüsserstrasse*) we Wrocławiu i był jednym z pierwszych członków (dołączył w 1865 roku) wspólnoty parafii Wolnego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego we Wrocławiu (*Evangelisch-reformierte Freikirche*). Więcej informacji na temat tej osoby nie odnaleziono. Źródło: A. Schwarzer, *Evangelisch reformierte Freikirche. Geschichte der Gemeinde Breslau 1860–1940,* „Altreformiert Deutschland", online: https://www.altreformiert.de/beuker/geschichte/breslau_goerlitz/BreslauUuESchl.pdf [dostęp: 03.08.2025].

Landessippenamt Posen (Regionalny Urząd Genealogiczny w Poznaniu)[808]. ŚCAE odegrało również istotną rolę w archiwizacji ewangelickich materiałów archiwalnych z obszaru Górnego Śląsku włączonego do kościelnej prowincji śląskiej po ataku III Rzeszy na Polskę. W wyniku aneksji tych ziem ponownie podporządkowano parafie konsystorzowi ewangelickiemu we Wrocławiu (które przed 1922 rokiem już do niego należały) tworząc nowy okręg kościelny *Kattowitz-Pless* (Katowice-Pszczyna). W efekcie ŚCAE przejęło księgi metrykalne ewangelickich parafii znajdujących się na terenie: *Kattowitz* (Katowice), *Myslowitz* (Mysłowice), *Königshütte* (Chorzów), *Loben* (Lubliniec), *Ludwigsgathal* (Piasek, pow. lubliniecki), *Pless* (Pszczyna), *Anhalt* (Hołdunów, pow. bieruńsko-lędziński)[809], *Pilgramsdorf* (Pielgrzymowice, pow. pszczyński), *Nikolai* (Mikołów), *Rybnik* (Rybnik) i *Sohrau* (Żory). Zgromadzone archiwalia zewidencjonowano, a najbardziej zniszczone księgi poddano konserwacji. Nowym obszarem objętym opieką archiwalną ŚCAE stał się region cieszyński, który został włączony do Śląskiej Prowincji Kościelnej. Dzięki pracownikom archiwum udało się uratować całkowicie zniszczone archiwum Kościoła Łaski w Cieszynie, którego zgodnie z raportem z 1941 roku zbiory sięgały częściowo roku 1709. Materiały archiwalne zostały przejęte, a następnie uporządkowanie i zewidencjonowane[810].

W lutym 1940 roku miał miejsce remont budynku na ulicy Parkowej. Do tego celu zatrudniony został dekorator wnętrz z Wrocławia Fritz Kohl[811]. Zamontowano wówczas w pomieszczeniach magazynowych rolety zaciemniające, a w lokalach służbowych karnisze z zasłonami, co kosztowało 368 RM[812]. Pomimo wprowadzenia tego rodzaju zabezpieczeń zauważalny był problem postępującej degradacji materiałów archiwalnych, o czym świadczy treść pisma W. Schwarza do wrocławskiego konsystorza:

Już w deszczowych miesiącach letnich musieliśmy stwierdzić, że zawartość wilgoci w pomieszczeniach archiwalnych, które służą do przechowywania ksiąg kościelnych, jest tak duża, że książki stają się wilgotne. Poinformowaliśmy o tym wówczas konsystorz ustnie. We wzmożony sposób ujawnił się ten stan rzeczy teraz w miesiącach przejściowych, w których centralne ogrzewanie jeszcze nie zostało uruchomione. Ponieważ ustawienie elektrycznych grzejników jeszcze nie mogło nastąpić, należy natychmiast spróbować, czy przez silniejsze

[808] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie z przejęcia galicyjskich i wołyńskich ksiąg metrykalnych z dnia 16.08.1940 r., nlb; E. Lindner, *Das Evangelische Zentralarchiv...*, s. 278.
[809] Obecnie część miasta Lędziny.
[810] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Protokół z archiwizacji zasobów Kościoła ewangelickiego prowincji Górny Śląsk sporządzony 26.08.1942 przez E. Lindner, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie opisowe z działalność ŚCAE w 1941 roku, nlb.
[811] Na temat dekoratora Fritza Kohla wiadomo jedynie, że jego siedziba znajdowała się na ul. Brüderstrasse 77 (obecna ul. Kazimierza Pułaskiego). Źródło: APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/4, k. 400.
[812] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/4, k. 400–401.

ogrzewanie można umożliwić wysuszenie pomieszczeń archiwalnych. Bylibyśmy wdzięczni, gdyby odpowiednie zarządzenia mogły być niezwłocznie wydane, ponieważ Centralne Archiwum Ewangelickie przy przedstawionych okolicznościach nie jest w stanie ponosić odpowiedzialności za powierzone mu księgi[813].

Nie odnaleziono informacji, czy podwyższenie temperatury w pomieszczeniach przyniosło oczekiwane skutki, lecz wiadomo, że w 1942 roku oprócz elektrycznego ogrzewania stosowano dodatkowo piec węglowy, który okazał się bardzo przydatny w momencie, kiedy to zwiększony pobór energii elektrycznej był dopuszczalny jedynie w godzinach nocnych (od 22.00 do 5.00 rano) ze względu na przeciążenie sieci w rejonie siedziby ŚCAE[814]. W listopadzie 1940 roku ponownie doposażono archiwum. Tym razem zamówiono szafę katalogową z prowadnicami i ramami na karty katalogowe formatu A6 z trzema szufladami oraz metalową podstawą w kwocie 246 RM[815]. Producentem była fabryka mebli Gustav Heinrich z siedzibą w Lipsku[816]. W listopadzie 1941 roku złożono zamówienie na instalację specjalnej windy przeznaczonej do transportu akt między czterema kondygnacjami nieruchomości. Z powodu utrudnień spowodowanych wojną zamówienie to miało zostać zrealizowane w okresie od ośmiu do dwunastu miesięcy od zapłaty, zatem montaż w budynku na ulicy Parkowej miał prawdopodobnie miejsce między lipcem a listopadem 1942 roku. Winda ta miała ładowność dwudziestu kilogramów, a jej wymiary pozwalały na przewożenie dokumentacji o maksymalnym wymiarze 60x50 cm. Łączny koszt instalacji wyniósł 2321 RM[817]. Zlecenie to zostało wykonane przez Fabrykę Urządzeń Dźwigowych Wilhelm Kolbe z siedzibą we Wrocławiu[818].

Na podstawie zachowanych sprawozdań finansowych można omówić kwestie budżetu ŚCAE w latach 1939–1945, nie zapominając o fakcie, że rozliczenia były wspólne zarówno dla archiwum, jak i dla biblioteki. Należy podkreślić, że nie uwzględniano w nich finansów

[813] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Pismo ŚCAE do wrocławskiego konsystorza z dnia 02.10.1940 r., nlb.
[814] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/9, Pismo wrocławskiego konsystorza do ŚCAE z dnia 25.09.1942 r. w sprawie ograniczeń w poborze energii elektrycznej, nlb.
[815] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/4, k. 317.
[816] Fabryka mebli Gustav Heinrich została założona w 1828 roku, a jej siedziba znajdowała się na ul. Dresdnerstrasse 4 w Lipsku. Nie odnaleziono więcej informacji na temat tego przedsiębiorstwa. Źródło: APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/4, k. 319.
[817] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/9, Rachunek wystawiony przez wrocławską Fabrykę Urządzeń Dźwigowych Wilhelm Kolbe z dnia 19.11.1941 r., nlb.
[818] Fabryka Urządzeń Dźwigowych Wilhelm Kolbe specjalizowała się w produkcji osobowych i towarowych urządzeń dźwigowych każdego rodzaju i wielkości dla pralni, kuchni, archiwów, szpitali, klinik, instytucji handlowych itp. Produkowała również: stalowe i żelazne konstrukcje transportowe. Jej siedziba znajdowała się na ul. Hubenstrasse 64 (obecna ul. Hubska). Nie odnaleziono więcej informacji na temat tego przedsiębiorstwa, w tym daty jego założenia. Źródło: APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/9, Rachunek wystawiony przez wrocławską Fabrykę Urządzeń Dźwigowych Wilhelm Kolbe z dnia 19.11.1941 r., nlb.

wydziałów ksiąg metrykalnych, działu fotokopiowania, działu kartoteki ksiąg metrykalnych oraz Instytutu im. J. Hessa, które były rozliczane na osobnych kartach. Kwestie finansowania tych komórek były skomplikowane i nieujednolicone z racji różnych źródeł przychodów, co zostanie omówione w dalszej części pracy.

Tabela 5 Przychody ŚCAE oraz Ewangelickiej Biblioteki Centralnej w latach 1939–1945

Lata / **Kategoria przychodu**	1939/ 1940	1940/ 1941	1941/ 1942	1942/ 1943	1943/ 1944	1944/ 1945
Budżet Synodu Prowincjonalnego	10 000 RM	20 000 RM	20 000 RM	20 000 RM	20 000 RM	20 000 RM
Dofinansowanie do wypłat pracowników	1 800 RM	1 800 RM	1 800 RM	1 800 RM	1 800 RM	1 800 RM
Dofinansowanie do opracowania galicyjskich i wołyńskich ksiąg metrykalnych	-	1 000 RM	-	-	-	-
Opłaty za wypożyczenia biblioteki	500 RM	175,17 RM	200 RM	150 RM	150 RM	100 RM
Czynsz wydziałów ksiąg metrykalnych	1 560 RM	-	-	-	-	-
RAZEM	**13 860 RM**	**22 975,17 RM**	**22 000 RM**	**21 950 RM**	**21 950 RM**	**21 900 RM**

Opracowanie własne na podstawie: APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Sprawozdanie budżetowe ŚCAE za rok obrachunkowy 1939/1940, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/69, Budżet ŚCAE oraz Centralnej Biblioteki Ewangelickiej w roku obrachunkowym 1940/41; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/69, Budżet ŚCAE oraz Centralnej Biblioteki Ewangelickiej w roku obrachunkowym 1941/42; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/69, Budżet ŚCAE oraz Centralnej Biblioteki Ewangelickiej w latach obrachunkowych 1942/1943, 1943/1944, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/69, Plan budżetowy ŚCAE oraz Centralnej Biblioteki Ewangelickiej na rok obrachunkowy 1944/1945, nlb.

Przychody archiwum i biblioteki zostały podzielone na kategorie, które wymieniano w sprawozdaniach finansowych w poszczególnych latach. Pierwszą grupę stanowił budżet przyznawany corocznie przez Śląski Synod Prowincjonalny z tytułu ogólnej działalności ŚCAE i biblioteki. Z racji znacznych wydatków archiwum, dotacja ta została podwojona od roku obrachunkowego 1940/1941. Drugą kategorię stanowiły dofinansowania przyznawane przez

wrocławski konsystorz na wynagrodzenie pracowników. Trzecia kategoria dotyczyła wyłącznie roku obrachunkowego 1940/1941, w którym to przejęto galicyjskie i wołyńskie księgi metrykalne. Celem opracowania i odpowiedniej konserwacji ksiąg ŚCAE otrzymało dotację od wrocławskiego konsystorza w wysokości 1000 RM. Kolejną kategorię stanowił przychód z tytułu opłat za wypożyczanie książek przez bibliotekę. Ostatni rodzaj wpływu był jednorazowy i miał miejsce wyłącznie w roku obrachunkowym 1939/1940. Nie jest do końca jasne, na jakiej podstawie wydziały ksiąg metrykalnych musiały jednorazowo uiścić opłatę za najem lokali na konto archiwum szczególnie, że do kwietnia 1940 roku pozostawały w budynku na ul. Podwale Świdnickie 29. Kwestii tej nie udało się wyjaśnić na podstawie zachowanych źródeł.

Tabela 6 Wydatki ŚCAE oraz Ewangelickiej Biblioteki Centralnej w latach 1939–1945

Lata / **Kategoria wydatku**	1939/ 1940	1940/ 1941	1941/ 1942	1942/ 1943	1943/ 1944	1944/ 1945
Wynagrodzenia	10 700 RM	9 512, 64 RM	11 836 RM	11 504 RM	12 700 RM	13 150 RM
Koszty biurowe	5 348 RM	900 RM	522 RM	550 RM	600 RM	600 RM
Zakupy (wyposażenie)	2 085 RM	1 385,96 RM	800 RM	800 RM	800 RM	700 RM
Utrzymanie archiwaliów	400 RM	100 RM	100 RM	100 RM	100 RM	150 RM
Spotkania archiwistów kościelnych	350 RM	300 RM	150 RM	150 RM	150 RM	100 RM
Podróże służbowe	175 RM	200 RM	100 RM	150 RM	200 RM	200 RM
Archiwum zdjęć	500 RM	100 RM	154 RM	154 RM	180 RM	180 RM
Tworzenie katalogu centralnego Biblioteki	150 RM	200 RM	146 RM	200 RM	200 RM	100 RM
Koszty transportu gromadzonych archiwaliów	300 RM	400 RM	200 RM	200 RM	150 RM	150 RM
Zakup książek/czasopism	1500 RM	1 000 RM	950 RM	1150 RM	1 500 RM	1500 RM

RAZEM	**27 140,84 RM**	**14 098,60 RM**	**14 958 RM**	**14 958 RM**	**16 580 RM**	**16 830 RM**

Opracowanie własne na podstawie: APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Sprawozdanie budżetowe ŚCAE za rok obrachunkowy 1939/1940, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/69, Budżet ŚCAE oraz Centralnej Biblioteki Ewangelickiej w roku obrachunkowym 1941/42; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/69, Budżet ŚCAE oraz Centralnej Biblioteki Ewangelickiej w latach obrachunkowych 1942/1943, 1943/1944, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/69, Plan budżetowy ŚCAE oraz Centralnej Biblioteki Ewangelickiej na rok obrachunkowy 1944/1945, nlb.

Wydatki archiwum i biblioteki zostały podzielone na dziesięć kategorii. Pierwszą z nich stanowiły wynagrodzenia pracowników zarówno tych zatrudnionych na stałe, jak i tymczasowych. Na drugą kategorię składały się koszty biurowe, do których zaliczano rachunki za telefon, opłaty pocztowe oraz materiały biurowe. Trzeci rodzaj wydatków tworzyły różnego rodzaju zakupy związane z doposażaniem magazynów i pomieszczeń służbowych, takie jak regały, specjalistyczne szafy czy wózki do przewożenia akt. Czwartą kategorię stanowiły koszty konserwacji archiwaliów. Kolejny rodzaj wydatków wynikał z koordynacji systemu kościelnej opieki archiwalnej, a konkretnie kosztów związanych organizacją spotkań kościelnych archiwistów z terenów prowincji śląskiej. Na szóstą kategorię składały się nakłady wynikające z podróży służbowych zarówno w celu gromadzenia zasobu, jak i różnego rodzaju wyjazdów na konferencje, szkolenia itp. Siódmą kategorię stanowił prawdopodobnie koszt zamówień fotografii niezbędnych do utworzenia zbioru fotograficznego ŚCAE, który obejmował zdjęcia śląskich pastorów, budynków kościelnych oraz zabytków związanych z Kościołem ewangelickim na Śląsku. Na ósmą kategorię składały się wydatki przeznaczone na tworzenie centralnego katalogu zasobów bibliotecznych Kościoła ewangelickiego na Śląsku. Dziewiąty rodzaj kosztów wynikał z opłat za transport materiałów archiwalnych przejmowanych na stałe lub w ramach depozytu przez ŚCAE. Ostatnią kategorię tworzyły wydatki poniesione z tytułu zakupu książek i czasopism ewangelickich celem powiększania zasobu biblioteki.

Tabela 7 Bilans przychodów i wydatków ŚCAE oraz Ewangelickiej Biblioteki Centralnej za lata 1939–1945

	1939/ 1940	1940/ 1941	1941/ 1942	1942/ 1943	1943/ 1944	1944/ 1945
Przychody	13 860 RM	22 975,17 RM	22 000 RM	21 950 RM	21 950 RM	21 900 RM
Wydatki	27 140,84 RM	14 098,60 RM	14 958 RM	14 958 RM	16 580 RM	16 830 RM

BILANS	**-13 280,84** RM	**8 876, 57** RM	**7 042** RM	**6 992** RM	**5 370** RM	**5 070** RM

Źródło: Opracowanie własne.

Z uwagi na fakt, że w roku obrachunkowym 1939/1940 dotacja Śląskiego Synodu Prowincjonalnego wynosiła 10 000 RM, a wydatki związane z przebudową budynku na ul. Parkowej w celu dostosowania go do wymogów bezpieczeństwa pożarowego i zapewnienia odpowiednich warunków przechowywania archiwaliów oraz wyposażenia były znacznie wyższe bilans za ten rok był ujemny. Kolejne lata charakteryzowały się wynikiem dodatnim. Zauważalny jest spadek wysokości przychodu netto, co wynikało głównie ze zwiększonych wydatków związanych z wynagrodzeniem personelu.

Sytuacja spowodowana II wojną światową nie pozostała bez wpływu na działalność ŚCAE. Podstawowy problem stanowiły braki kadrowe spowodowane powołaniami do wojska[819]. Nawet przy zatrudnianiu nowych pracowników uwzględniano możliwość wezwania ich do służby w siłach zbrojnych, o czym świadczą pisma działu finansowego EOK do wrocławskiego konsystorza. W takich przypadkach wynagrodzenie powołanego pracownika należało włączyć do budżetu ogólnego instytucji[820]. Niewystarczająca liczba personelu przekładała się na spadek wydajności pracy, dlatego, aby ograniczyć powtarzalne czynności wprowadzono do użytku kilka formularzy, które miały ułatwić udostępnianie informacji petentom[821]. Kolejnym problemem były konfiskaty Wermachtu. W przypadku ŚCAE była to utrata stale eksploatowanej kopiarki fotograficznej, co znacznie wpłynęło na pracę działu fotokopiowania[822]. W materiałach archiwalnych ŚCAE odnaleziono również raport z wizyty Gestapo w budynku archiwum, celem dokonania przeszukania, które miało miejsce w grudniu 1942 roku. Zostało to zrelacjonowane przez W. Schwarza i przekazane radcy wrocławskiego konsystorza Walterowi Lintzelowi (1902–1972):

Chciałbym przypomnieć już zgłoszone i znane fakty, że niedawno w Parkstrasse 1/3 pojawiła się delegacja wojskowa składająca się z oficera SS i trzech żołnierzy w celu obejrzenia pomieszczeń tego domu. Panna Grabert

[819] Przykładowo w 1942 roku wcielono do wojska 501 śląskich pastorów i wikariuszy. Wiosną 1941 r., odsetek powołanych duchownych wynosił w całym DEK 34%, co odpowiadało około 5750 pastorom. Źródła: D. Meyer, *Die evangelische Kirche 1797–1932...*, s. 324; K. H. Melzer, *Der geistliche Vertrauenrat geistliche Leitung für die Deutsche Evangelische Kirche im Zwieten Weltkrieg?,* Göttingen 1991, s. 307.

[820] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Pismo działu finansowego EOK do wrocławskiego konsystorza z dnia 25.09.1939 r., nlb.

[821] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/91b, Pismo F. Engemanna do W. Schwarza w sprawie personelu z dnia 08.04.1941 r., nlb.

[822] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Pismo W. Schwarza do wrocławskiego konsystorza z dnia 06.11.1939 r., nlb.

z Archiwum Centralnego poinformowała mnie o tym telefonicznie, zaznaczając, że pomieszczenia archiwum nie mogą zostać udostępnione. Poinformowała mnie, że najpierw należy skonsultować się z konsystorzem, a jego delegacja jest już w drodze do Parkstr[asse]. W związku z tym panna Grabert nie pokazała pomieszczeń na pierwszym piętrze, ale przekazała odpowiednią informację i poprosiła o cierpliwość. Komisja nie zastosowała się jednak do prośby i natychmiast przystąpiła do oględzin z własnej inicjatywy […] Później komisja pojawiła się w piwnicy, następnie w biurze podawczym, gdzie otrzymała tę samą informację, co od panny Grabert na pierwszym piętrze. W końcu pojawiła się również w moim pomieszczeniu służbowym, w nastroju najwyraźniej nie najlepszym. Nie mogłem oczywiście zezwolić na oględziny, ponieważ nie przedstawiono mi legitymacji konsystorza lub zarządu budynku ani żadnego innego pisemnego upoważnienia […] Powiedziałem, że w odniesieniu do wszystkich archiwów obowiązują ogólne przepisy urzędowe, których jestem zobowiązany przestrzegać, i oczekuję, że zostanie to zrozumiane. Na to odpowiedziała strona przeciwna, a właściwie tylko oficer SS: gdzie byśmy się znaleźli, gdybyśmy wszędzie musieli liczyć się z takimi utrudnieniami? Oczywiście, że mamy wszędzie natychmiastowy dostęp. Po co wam ta biurokracja, można ją... (gest ręką w kierunku góry, znaczący: biurokrację można wyrzucić w powietrze lub coś w tym rodzaju) – zauważyłem, że podczas wizyty w koszarach również musiałem podporządkować się przepisom i formalnościom, jeśli nie miałem przy sobie dokumentów tożsamości itp. Doszło do ostrej wymiany zdań, co było oczywiste przy tak wyraźnej pogardzie ze strony drugiej strony. Nie mogło być inaczej. Ja musiałem przestrzegać obowiązujących przepisów, ale druga strona działała z pełną mocą, ignorując wszystko![823].

Po tym wydarzeniu W. Schwarz został wezwany na przesłuchanie przez Gestapo w sprawie odmowy kontroli budynku archiwalnego. Kwestia te bardzo oburzyła kierownika ŚCAE, co zostało odzwierciedlone w dalszej części raportu[824]. Nie wiadomo jednak, jak zakończyła się ta sprawa oraz czy tego rodzaju kontrole wykonywane przez Gestapo były powtarzane.

Zdecydowanie istotny wpływ na działalność archiwum miały zarządzenia zarówno władz państwowych, jak i Kościoła ewangelickiego dotyczące ochrony przeciwlotniczej. W dniu 10 stycznia 1942 roku Urząd Archiwalny DEK wydał okólnik dotyczący środków mających na celu zabezpieczenie najstarszych ksiąg kościelnych na czas wojny. Normatyw ten powstał w uzgodnieniu z Urzędem Genealogicznym Rzeszy[825]. W wyniku jego zastosowania wszystkie księgi kościelne sprzed 1830 roku, które nie były potrzebne do wydawania tzw. małego świadectwa pochodzenia, powinny były zostać odpowiednio ukryte przed nalotami lotniczymi w skarbcach banków lub innych równie bezpiecznych miejscach[826]. Wszelkie koszty wynikające z transportu i przechowywania akt miały być pokryte z budżetu

[823] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/179, k. 26.
[824] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/179, k. 26–27.
[825] W dniu 11 listopada 1940 roku Urząd ds. badań genealogicznych został przemianowany w Urząd Genealogiczny Rzeszy. Jego kompetencje nie uległy zmianie, źródło: D. Schulle, *op. cit.*, s. 288–289.
[826] GStA PK, Generaldirektion der Staatsarchive, sygn. Rep. 178 Nr 64, k. 30–31.

państwa[827]. Wskutek tego zarządzenia już w czerwcu 1942 roku najcenniejsze i najstarsze księgi przechowywane w ŚCAE zostały ewakuowane poza teren Wrocławia[828]. W sprawozdaniu rocznym archiwum nie uwzględniono tej akcji ewakuacyjnej poza wzmiankami o przygotowaniach do wywozu akt i odbytych podróżach służbowych, zatem nie wiadomo które księgi metrykalne zostały wówczas wywiezione, jaka była ich liczba oraz w jakie miejsce trafiły[829]. Z ewakuacji ksiąg metrykalnych w 1942 roku zachował się tylko jeden protokół z przygotowania akt do wysyłki, lecz jest datowany dopiero na 21 grudnia tego samego roku. Z jego treści wynika, że w archiwum pozostawiono te księgi metrykalne, których wpisy zakończono przed 1830 rokiem oraz dublety tych powstałych we wcześniejszych okresach (o ile takie istniały)[830]. Ewakuowane księgi podzielono natomiast na dwie grupy: pierwszą stanowiły metrykalia wytworzone do końca XVI wieku, natomiast drugą księgi zawierające wpisy do 1740 roku. Z zasobów biblioteki ewakuowano rękopisy Stowarzyszenia dla Historii Śląska oraz wytworzone w okresie reformacji[831]. Z pewnością jednym z miejsc ewakuacji materiałów archiwalnych była parafia we wsi *Domslau* (Domasław, pow. wrocławski), o czym świadczy raport z 20 listopada 1942 roku z oględzin budynków parafialnych. Plebania posiadała jedynie niewielką piwnicę, w której umieszczono cztery skrzynie z archiwaliami na podkładkach zabezpieczających przed wilgocią. Stwierdzono brak zagrożenia spowodowanego ewentualnymi odłamkami bomb. Pozostałe pomieszczenia nie spełniały warunków do przechowywania materiałów archiwalnych[832]. Z korespondencji W. Schwarza wynika, iż podejmował on próby uzyskania zgody Urzędu Genealogicznego Rzeszy na pozostawienie reszty materiałów archiwalnych w budynku ŚCAE argumentując, że trudno było znaleźć odpowiednie miejsca w innych lokalizacjach niż archiwum, ponieważ zazwyczaj nie były one zabezpieczone przed bombardowaniami, a nawet jeśli, to księgi

[827] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/98b, Pismo J. Hosemanna do ŚCAE w sprawie obowiązków nałożonych na urzędy kościelne w zakresie zabezpieczania materiałów archiwalnych, brak daty, nlb.
[828] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/9, Pismo W. Schwarza do wrocławskiego konsystorza z dnia 15.06.1942 r., nlb.
[829] Można przypuszczać, że ewakuowane materiały archiwalne trafiły do przynajmniej jednej z miejscowości, do których pracownicy archiwum odbyli podróże służbowe. W sprawozdaniu wymieniono: *Liegnitz* (Legnica), *Bielitz* (Bielsko), *Görlitz* (Zgorzelec), Berlin, *Domslau* (Domasław, pow. wrocławski). Źródło: APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie z działalności ŚCAE z 1942 roku, nlb.
[830] Z pewnością jeszcze w marcu 1943 roku w siedzibie ŚCAE nadal przechowywano księgi metrykalne wytworzone po 1830 roku. Źródło: APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/98b, Protokół z rozmowy W. Schwarza i E. Lindner z zastępcą dyrektora Archiwum Miejskiego we Wrocławiu w sprawie działań ratunkowych w odniesieniu do zasobu ŚCAE z dnia 30.03.1943 r., nlb.
[831] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/98b, Sprawozdanie o stanie przygotowań do wysyłki kościelnych materiałów archiwalnych z 1942 r., nlb.
[832] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/98b, Raport z oględzin budynków parafii Domasław z dnia 20.11.1942 r., nlb.

metrykalne były narażone na inne zagrożenia np. wilgoć[833]. Z korespondencji z lat 1943–1944 wynika, że zgoda ta nie została wyrażona, ponieważ znaczna część zasobu ŚCAE ostatecznie została ewakuowana. Warto nadmienić, że w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu również przeprowadzono ewakuację najstarszych akt. Łącznie pięćdziesiąt dwie skrzynie zawierające 1300 ksiąg kościelnych wraz z innymi cennymi materiałami archiwalnymi przewieziono do oddalonej o pięćdziesiąt kilometrów wsi *Költschen* (Kiełczyn, pow. dzierżoniowski). Wraz z wywiezieniem ksiąg kościelnych w listopadzie 1942 roku zakończyła się działalność katolickiego wydziału ksiąg metrykalnych we Wrocławiu[834]. Odpowiadające jej ewangelickie jednostki funkcjonujące w ramach ŚCAE nie zaprzestały swego działania, lecz w związku z ewakuacją pojawiły się problemy związane z prowadzeniem kwerend. W efekcie braku szybkiego dostępu do archiwaliów zmniejszyła się liczba realizowanych wniosków o poszukiwania archiwalne[835].

Również w 1942 roku Minister Rzeszy ds. Kościelnych wydał wytyczne dotyczące realizacji ochrony przeciwlotniczej w archiwach[836]. Były one następstwem rozporządzenia wykonawczego do ustawy o ochronie przeciwlotniczej z dnia 18 kwietnia 1941 roku wydanego przez Ministra Spraw Wewnętrznych w lipcu 1942 roku[837]. Zgodnie z nimi za organizację i realizację środków ochrony odpowiedzialny był kierownik archiwum. W odniesieniu do działalności ŚCAE istotny był nakaz, by w archiwach znajdujących się na terenach zagrożonych atakiem lotniczym należało wprowadzić stałą służbę przeciwlotniczą. Konieczność i czas pełnienia tej służby miały być ustalane w zależności od aktualnej sytuacji powietrznej w porozumieniu z lokalnym kierownikiem ochrony przeciwlotniczej. W służbie tej zobowiązani byli uczestniczyć wszyscy członkowie personelu, chyba że w indywidualnych przypadkach istniejące przepisy lub inne określone przyczyny zwalniały ich z tego obowiązku. Konieczne było również odpowiednie przeszkolenie pracowników w tym zakresie. Kierownik placówki był zobligowany do wyznaczenia pomieszczeń w znajdujących się pobliżu archiwum (takich jak szkoły, kościoły, sale gimnastyczne, szopy, piwnice urzędów itp.), w których w razie ataku powietrznego można by przechować archiwalia. Miejsca te musiały być stale nadzorowane. Ponadto w budynku archiwum należało zapewnić odpowiednią liczbę gaśnic,

[833] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/98b, Pismo W. Schwarza do Urzędu Genealogicznego Rzeszy z dnia 16.12.1942 r., nlb.
[834] M. Schmerbauch, *Die Entwicklung der Kirchenbuchabteilung...*, s. 242.
[835] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/91a, Pismo G. Petersa do W. Schwarza z dnia 22.12.1942 r., nlb.
[836] BA, Reichsministerium für die Kirchlichen Angelegenheiten, sygn. R5101/23896, Durchfuhrung des Luftschutzes in Archiven 1942, nlb.
[837] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/98b, Pismo Ministra Spraw Wewnętrznych III Rzeszy z dnia 23.07.1942 r., nlb.

a na wszystkich piętrach zalecono umieścić pojemniki z piaskiem (skrzynki, worki itp.) w wystarczającej ilości. Zakładając ewentualny brak wody z sieci wodociągowej w przypadku nalotu należało zapewnić pojemniki z wodą gaśniczą (wiadra, wanny, kadzie) w łatwo dostępnym miejscu. Poddasze archiwum musiało być oczyszczone ze wszystkich łatwopalnych przedmiotów. Dodatkowo zalecono, aby strychy zostały pokryte warstwą piasku o grubości co najmniej 25 cm lub tzw. warstwą rozbijającą (cegły ustawione pionowo, z piaskiem pomiędzy nimi), aby zmniejszyć skutki bomb zapalających. Kolejne polecenia dotyczyły samej przebudowy budynku, mianowicie zamurowania jak największej liczby okien na piętrach oraz wzniesienia ścian przeciwodłamkowych, o ile istniała taka możliwość. Dalsza część wytycznych odnosiła się bezpośrednio do zabezpieczania archiwaliów. Należało je umieścić na niższych piętrach i uporządkować według znaczenia od dołu do góry, tak aby najważniejsze zbiory znalazły się w piwnicy lub na najniższym piętrze magazynu. Najniższe półki wszystkich regałów na akta należało w miarę możliwości opróżnić, aby gromadząca się woda gaśnicza nie mogła dostać się do archiwaliów. W wyjątkowych przypadkach pozwolono zamurowywać gęsto ułożone akta w szczególnie zabezpieczonych miejscach piwnicy, jednocześnie zapewniając otwory wentylacyjne. W miarę możliwości zalecono wykonanie fotokopii lub nagrań na taśmie filmowej najcenniejszych elementów zasobu archiwum, szczególnie tych, które zostały przeniesione do miejsc zastępczych. Za odpowiednie miejsca zastępcze uznano zamki, posiadłości pałacowe, klasztory itp., które spełniały następujące warunki: położenie na uboczu, z dala od zabudowań, dobrze chronione przed widocznością z powietrza i możliwie łatwo dostępne z archiwum. Musiały to być budynki w dobrym stanie, z całkowicie suchymi, w miarę możliwości ogrzewalnymi i wolnymi od szkodników pomieszczeniami z dobrze nośnymi stropami. Należało zapewnić siły pomocnicze (żołnierze, robotnicy, leśnicy itp.), których szybka interwencja była by możliwa w przypadku pożaru. Opieka nad ewakuowanymi zbiorami musiała być stale zapewniona i mogła być sprawowana przez właściciela budynku, innego mieszkańca, sąsiadującego archiwistę, nauczyciela lub inne godne zaufania osoby. Od czasu do czasu miejsca przechowywania powinny być sprawdzane przez pracowników archiwum[838].

W styczniu 1943 roku w Dzienniku Urzędowym Śląskiej Prowincji Kościelnej opublikowano kolejne zarządzenie dotyczące zabezpieczenia ksiąg kościelnych i dokumentów podobnych do ksiąg kościelnych przed szkodami spowodowanymi bombami i pożarami, które zostało oparte na okólniku Ministra Spraw Wewnętrznych Rzeszy i Ministra Sprawiedliwości

[838] BA, Reichsministerium für die Kirchlichen Angelegenheiten, sygn. R5101/23896, Durchfuhrung des Luftschutzes in Archiven 1942, nlb.

Rzeszy z dnia 28 grudnia 1942 roku. Zobowiązano wówczas władze Kościołów regionalnych do sprawdzenia, czy należące do nich materiały archiwalne są odpowiednio zabezpieczone przez atakiem bombowym. Do tego zadania należało zatrudnić fachowe organy (np. radę budowlaną) lub okręgowych pełnomocników do spraw ochrony zabytków, opiekunów archiwów itp. Ponadto należało prowadzić spis zabezpieczonych materiałów archiwalnych w dwóch egzemplarzach. Podkreślono, że niedopuszczalne było przechowywanie dokumentów wytworzonych przed 1 stycznia 1876 roku na strychach, czy w wilgotnych piwnicach. W przypadku braku możliwości zmiany miejsca ich przechowywania, należało gromadzić je na parterze w sposób zapewniający ich trwałą użyteczność oraz w razie konieczności natychmiastowe przeniesienie[839].

O realizacji omówionych wytycznych przez ŚCAE świadczy tajny okólnik służbowy z dnia 20 stycznia 1943 roku wydany przez W. Schwarza jako kierownika ochrony przeciwlotniczej. Zgodnie z nim wewnątrz budynku na ul. Parkowej należało bezwzględnie unikać wszelkich zbędnych przejść i pobytu osób postronnych. Do budynku miały wstęp wyłącznie osoby uprawnione, urzędnicy i pracownicy oraz ewentualnie dostawcy wyłącznie za okazaniem przepustki. Cudzoziemcy, cywile, członkowie muzycznych, sportowych i innych związków nie mieli wstępu bez wyraźnego pozwolenia. Osoby przebywające w lokalu miały obowiązek w czasie alarmu udać się do piwnic lub wyznaczonych schronów bez specjalnego wezwania. Wszelkie niepotrzebne rozmowy, bieganie po korytarzach, zbędne wyglądanie przez okna, czytanie książek w bramach, na klatkach schodowych lub w przejściach zostało surowo zabronione. Dla każdego piętra wyznaczono osoby odpowiedzialne za jego zabezpieczenie. W razie potrzeby (bez osobnego rozkazu) musiały one zadbać o:

zamknięcie gazu, prądu, pieców, silników, ogrzewania centralnego itp., wyniesienie cennych rzeczy i zbędnych przedmiotów z korytarzy i klatek schodowych oraz ich składowanie w bezpiecznym miejscu, odłączenie instalacji elektrycznych, zabezpieczenie katalogów, kartotek, akt, mikrofilmów i innych wartościowych przedmiotów przed zniszczeniem[840].

Wszelkie źródła światła (świece, lampki, latarki) w czasie alarmu mogły być używane wyłącznie w wyjątkowych wypadkach. Każdy z pracowników miał obowiązek wiedzieć, gdzie

[839] Sicherung der Kirchenbücher und Kirchenbuchahnlichen..., s. 1–3.
[840] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/98b, Tajny okólnik służbowy dotyczący rozszerzonej ochrony lotniczej w ŚCAE z dnia 20.01.1943 r., nlb.

znajdują się klucze od drzwi wejściowych, pokoi, strychu, piwnic itp. Klucze te musiały być przechowywane w miejscach łatwo dostępnych. Dla opieki poszczególnych pięter W. Schwarz wyznaczył następujące osoby: za parter odpowiadał dyrektor szkoły muzycznej Otto Burkert (1880–1944) lub jego zastępca, za czytelnię na pierwszym piętrze odpowiedzialność ponosiła R. Grabert, natomiast G. Dawczyński odpowiadał za pomieszczenia działu kartotekowania. Opiekę nad magazynami ŚCAE znajdującymi się na drugim piętrze powierzono J. Lichterfeldowi, natomiast pomieszczenia działu fotokopiowania E. Sternitzke. Za najwyższe piętro, na którym znajdowały się pomieszczenia techniczne (ogrzewanie centralne) odpowiadał pracownik Heinroth[841]. Punkt dowodzenia w sytuacji kryzysowej mieścił się w piwnicy. Tam pracownicy mieli obowiązek kierować pisemnie wszystkie meldunki, sugestie i zarządzenia. Do opieki sanitarnej wyznaczono pannę R. Grabert, a oddziałem straży pożarnej miał dowodzić H. Gründler. W sytuacji, gdyby alarm ogłoszono poza godzinami pracy, każdy musiał natychmiast przystąpić do działania i udać się na swoje miejsce. W czasie nalotu nie wolno było nikomu opuszczać budynku bez wyraźnego rozkazu[842].

Kolejnym elementem realizacji wytycznych dotyczących ochrony przeciwlotniczej była kontrola budynku archiwum przeprowadzona przez miejskiego radcę budowlanego w dniu 24 listopada 1942 roku podczas której stwierdzono, że tylko środkowa piwnica mogła zostać zabezpieczona przed odłamkami i gruzem, a budowa schronu zabezpieczającego przed bombami nie była możliwa, ponieważ wzmocnienie konstrukcji poprzez budowę nowych murów spowodowałyby nadmierną wilgoć zagrażającą przechowywanym tam archiwaliom. Zalecono zamurowanie okna w środkowej części piwnicy warstwą o grubości co najmniej 51 cm. W murze okiennym należało umieścić cztery rury drenażowe o średnicy 10 cm w celu wentylacji, a drzwi wejściowe należało wykonać w sposób gazoszczelny. Radca budowalny zalecił także przechowywanie szczególnie ważnych dokumentów poza miastem, w odpowiednich, niepozornych budynkach, gdyż zastany wówczas stan zabezpieczenia budynku uznał za prowizoryczny[843]. Wynik kontroli siedziby ŚCAE najwyraźniej nie został potraktowany zbyt poważnie przez władze Kościoła ewangelickiego, gdyż w piśmie wrocławskiego konsystorza z dnia 30 stycznia 1943 roku do śląskich superintendentów i nadburmistrza Wrocławia J. Hosemann stwierdził, że środki ostrożności podjęte ze strony

[841] Nie odnaleziono informacji na temat tej osoby. Prawdopodobnie Heinroth pełnił funkcję woźnego w budynku na ul. Parkowej.
[842] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/98b, Tajny okólnik służbowy dotyczący rozszerzonej ochrony lotniczej w ŚCAE z dnia 20.01.1943 r., nlb.
[843] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/98b, Raport z oględzin budynku ŚCAE przeprowadzonych przez miejskiego radcę budowlanego z dnia 25.11.1942 r., nlb.

centralnego archiwum były wystarczające, dlatego też zalecił parafiom, które nie mogły same odpowiednio zabezpieczyć własnych materiałów archiwalnych, aby przekazały swoje zasoby do ŚCAE[844].

W zachowanych materiałach archiwalnych odnaleziono kolejne świadectwo zastosowania wytycznych ochrony przeciwlotniczej w ŚCAE. Mowa o piśmie W. Schwarza do nieznanego adresata (prawdopodobnie do nadburmistrza Wrocławia lub rejonowego dowódcy Gestapo) z grudnia 1944 roku, w którym omówił ówczesną sytuację archiwum. Z treści listu wynika, że W. Schwarz jako kierownik ochrony przeciwlotniczej został poproszony o oddelegowanie jednego pracownika do służby w nowym oddziale rejonowym ochrony przeciwlotniczej. Prośba ta spotkała się z odmową, która tak oto została uargumentowana:

Nie wie Pan, że w wyniku ostatnich poborów straciłem pana Kliema, naszego ekspedienta, który został powołany do Wehrmachtu, pana Gründlera, naszego rejestratora, który został skierowany do zakładów Junkers[845] oraz panią Keller, naszą archiwistkę, która została skierowana do przedsięwzięcia Bartold[846]. Pozostała załoga, poza uczennicami, które należy wykluczyć, składa się z osób niepełnosprawnych lub bardzo słabo zdolnych do pracy. W Państwa przypadku dochodzi jednak bezwzględna konieczność, aby dana osoba mieszkała w najbliższej okolicy naszej dzielnicy. Spełniają ten warunek tylko dwie osoby:

a) Panna Lindner (mieszkanie przy Furstenstrasse 8), nasza główna archiwistka. Musi pozostać z nami, ponieważ tylko ona zna się na wszystkich sprawach związanych z archiwizacją itp. W razie niebezpieczeństwa zna każde miejsce, w którym znajdują się ważne dokumenty i archiwalia, o ile takie musiały pozostać u nas w niezbędnym zakresie.

b) Pan Lichterfeld (mieszkanie przy Tiergartenstrasse 45), nasz komendant straży pożarnej, cierpi na chorobę nerwową, która zwalnia go nie tylko ze służby wojskowej, ale także z pracy w przedsiębiorstwie Bartold itp.

Wszystkie pozostałe osoby mieszkają bardzo daleko stąd, więc nie mogą przybyć na miejsce w razie potrzeby. W razie nagłego wypadku moje dwie strażniczki, częściowo uczennice, nie wystarczą do ochrony dużego domu. Mieszka tu jeszcze gospodyni Heinrich, ale z dwójką małych dzieci nie stanowi ona niestety zbytniej siły. Ponieważ duży dom bezwzględnie potrzebuje Lichterfelda i panny Lindner, nie mogę ich w żadnym wypadku

[844] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/98b, Pismo J. Hosemanna do śląskich superintendentów i nadburmistrza Wrocławia z dnia 30.01.1943 r., nlb.

[845] Junkers Flugzeug und Motorenwerke AG to przedsiębiorstwo założone w 1936 roku przez Hugo Junkersa specjalizujące się w produkcji samolotów. Jego siedziba mieściła się w Dessau (Saksonia-Anhalt). W okresie II wojny światowej firma ta należała do III Rzeszy, a jej pracownicy składali się głównie z przymusowo zatrudnionych robotników. Źródło: *Junkers Flugzeug und Motorenwerke AG*, „Plane", online: https://plane.prv.pl/factory/junkers.html [dostęp: 08.07.2025].

[846] Przedsięwzięcie Bartold (*Unternehmen Bartold/Barthold*) to kryptonim budowy linii obronnych Wrocławia, która rozpoczęła się w sierpniu 1944 roku. Do tego celu wykorzystywano przede wszystkim miejscową ludność cywilną, a także członków Hitlerjugend. Źródła: K. Müller, *op. cit.*, s. 86; *Erinnerungen an die Kriegsjahre in Schlesien*, „Böhm-Chronik", online: http://www.boehm-chronik.com/geschichte/schlesien.htm [dostęp: 08.07.2025]; *Bericht über das Ende des deutschen Lebens in Namslau Bez. Breslau*, „Namslauer Heimatfreunde", online: https://www.namslau-schlesien.de/roechling.htm [dostęp: 08.07.2025].

zwolnić. Muszą Państwo to zrozumieć, jeśli chcą Państwo wesprzeć mnie w mojej odpowiedzialności. W przeciwnym razie sami zniszczycie ostatnią słabą pozostałą możliwość samoobrony […] Obowiązek, który mi powierzono, przekracza wszelkie możliwości wynikające z naszej sytuacji. Wnoszę o przeprowadzenie szczegółowego dochodzenia. Ponieważ takie działania, oparte na przymusie i przemocy, prowadzą jedynie do zniszczenia tego, co zostało zbudowane […] Proszę nie zapominać, że jesteśmy urzędem wydającym dokumenty na podstawie archiwaliów oraz ksiąg kościelnych i że nie mogę lekceważyć kwestii braku ochrony, do którego prowadzi odebranie uprawnień. […] Gdybym dysponował dodatkowymi siłami, nie byłoby o czym dyskutować. Jeśli zobowiązują się Państwo na piśmie do przejęcia odpowiedzialności i ochrony w każdym przypadku za wszystko, co znajduje się przy Parkstrasse 1/3, to proszę rozwiązać ESS [*erweiterter Selbstschutz*], a my nie będziemy mieli już żadnych zmartwień ani pytań. Jednak tak długo, jak długo będę odpowiedzialny, będę mógł działać tylko tak, jak uważam to za słuszne[847].

Kolejne świadectwa realizacji wytycznych dot. zabezpieczania materiałów archiwalnych znalazły się w sprawozdaniach opisowych z działalności archiwum. Jak wcześniej wspomniano, już w 1942 roku prace w ŚCAE były w znacznym stopniu determinowane przez zaostrzone środki ochrony przeciwlotniczej dotyczące archiwów i bibliotek. W ostatnim kwartale 1942 roku nasiliły się przygotowania do zabezpieczenia archiwów kościelnych, zarówno samego archiwum centralnego, gdzie dopracowano najdrobniejsze szczegóły ewentualnego wywiezienia szczególnie ważnych dokumentów archiwalnych i ksiąg kościelnych, jak i archiwów parafialnych oraz bibliotek parafialnych w prowincji. W związku z tymi przygotowaniami konieczne były różne podróże służbowe i spotkania z przedstawicielami archiwów państwowych i miejskich[848]. W 1943 roku ŚCAE kontynuowało działania związane z ewakuacją części zasobu. W pierwszej kolejności pracownicy archiwum badali różne miejsca przechowywania pod kątem ich przydatności. Według sprawozdania z 1943 roku odbyli oni podróże służbowe do następujących miejscowości: *Übernigk* (Oborniki Śląskie, pow. trzebnicki), *Liegnitz* (Legnica), *Schneidemühl* (Piła), Berlin, *Naumburg am Queis* (Nowogrodziec, pow. bolesławiecki), *Cassel* (Kassel), *Hermsdorf am Kynast* (Sobieszów)[849], *Teschen* (Cieszyn), *Lissa* (Leśnica)[850], *Frankenstein* (Ząbkowice Śląskie)[851]. Kolejnym zadaniem personelu ŚCAE było przygotowywanie transportów: dokonywali oni selekcji jednostek archiwalnych, sporządzali spisy i pakowali archiwalia. Następnie pracownicy kierowali transportem do miejsca przechowywania i zapewniali odpowiednie zabezpieczenie

[847] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/88, k. 21–22.
[848] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie opisowe z działalności ŚCAE w 1942 roku, nlb.
[849] Obecnie część miasta Zielona Góra.
[850] Obecnie część miasta Wrocławia.
[851] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie z działalności ŚCAE w 1943 roku, nlb.

ewakuowanych części zasobu. Prace zostały zakończone w grudniu 1943 roku. W sprawozdaniu za ten rok podano trzy miejscowości, w których umieszczono archiwalia: *Naumburg am Queis* (Nowogrodziec, pow. bolesławiecki), *Hermsdorf am Kynast* (Sobieszów) oraz *Trebnitz* (Trzebnica). Pomimo znacznego zaangażowania pracowników archiwum kwestią ewakuacji nie zaprzestano jednak realizacji szczególnie pilnych wniosków o kwerendy oraz opracowywaniu zasobu, którego stan na dzień 31 grudnia 1943 roku wynosił 3988 jednostek archiwalnych. W dalszym ciągu gromadzono źródła do historii Kościoła na Śląsku. W tym okresie ŚCAE odgrywało ważną rolę w zabezpieczaniu śląskich ksiąg metrykalnych poprzez konserwacje oraz mikrofilmowanie. W 1943 roku sfilmowano najcenniejsze materiały archiwalne m. in. w *Oels* (Oleśnica), *Liegnitz* (Legnica), *Neuhammer am Queis* (Świętoszów, pow. bolesławiecki), *Teschen* (Cieszyn) oraz *Frankenstein* (Ząbkowice Śląskie)[852]. W kwietniu 1944 roku wzmożono kwestię zabezpieczenia budynku archiwum. Zarządzono wówczas, że z racji, iż drzwi wejściowe bardzo często pozostawały otwarte, w związku z czym osoby trzecie mogły bezproblemowo wejść do pomieszczeń archiwum i biblioteki należało zamontować specjalne przyciski otwierające drzwi, które miały być obsługiwane przez pracowników[853].

O konsultacjach z państwowymi instytucjami w kwestii odpowiedniej ochrony zasobu ŚCAE świadczy protokół z rozmowy z zastępcą dyrektora Archiwum Miejskiego we Wrocławiu Otto von Hörnerem[854] z dnia 30 marca 1943 roku. W spotkaniu uczestniczyli W. Schwarz i E. Lindner. Dyrektor Schwarz poinformował w trakcie rozmowy o trwających negocjacjach z ewangelickim seminarium duchownym w Nowogrodźcu (*Evangelisches Predigerseminar zu Naumburg am Queis),* które było wówczas wykorzystywane przez Wermacht jako szpital wojskowy i ośrodek szkoleniowy. Stwierdzono, że piwnice budynku seminarium były odpowiednie do przechowywania zabezpieczonych archiwaliów z racji niskiego poziomu wilgotności i odpowiednio mocnych sklepień. Uczestnicy rozmowy uzgodnili, że w przypadku ksiąg zmikrofilmowanych przez ŚCAE należało zabezpieczyć oryginały i korzystać wyłącznie z fotokopii. Zapisy podobne do ksiąg kościelnych (np. księgi konfirmantów) należało zabezpieczyć również w przypadku tych wytworzonych po 1830 roku. Zdaniem uczestników rozmowy najbezpieczniejszym sposobem transportu było zapewnienie samochodów dostawczych. Ponieważ lokalne władze ochrony przeciwlotniczej były zobowiązane do udzielenia pomocy przy transporcie O. von Hörner zobowiązał się podjąć

[852] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/9, Sprawozdanie E. Lindner z działalności ŚCAE w 1943 roku, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie z działalności ŚCAE w 1943 roku, nlb.
[853] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/5, k. 3.
[854] Nie odnaleziono szczegółowych informacji na temat tej osoby.

niezbędne kroki w urzędzie miasta. Jednocześnie W. Schwarz otrzymał informację, że władze wojskowe, powołując się na środki niezbędne w czasie wojny, związane z zabezpieczeniem ksiąg kościelnych miały zadbać o zapewnienie wystarczającej liczby pomieszczeń piwnicznych[855]. Znalezienie odpowiednich miejsc do zabezpieczenia materiałów archiwalnych nie należało do najprostszych zadań, o czym świadczą pisma W. Schwarza do różnych śląskich parafii z prośbą o tymczasowe przechowanie części zasobu ŚCAE zaznaczając przy tym, że miejsce to byłoby średnio dwa razy w tygodniu odwiedzane przez pracowników archiwum celem realizacji kwerend[856]. Z korespondencji ŚCAE wynika, że W. Schwarz spotykał się z odmową argumentowaną brakiem wolnego miejsca[857].

Warto choć krótko omówić kwestię podróży służbowych pracowników ŚCAE do miejsc ewakuacji materiałów archiwalnych celem kontroli warunków ich przechowywania. Zachowały się krótkie raporty z kilku tego rodzaju wyjazdów, które najczęściej odbywały E. Lindner, E. Sternitzke oraz R. Grabert. Jeden z nich dotyczył *Frankenstein* (Ząbkowice Śląskie) i został opracowany 20 listopada 1943 roku. E. Lindner opisała w nim, że pomieszczenie przeznaczone do przechowywania książek i archiwaliów znajdowało się obok pokoju administracji parafialnej i było od niego oddzielone surową ścianą z desek. E. Lindner uznała, że znajdujące się tam akta były bezpiecznie i nie istniało zagrożenie spowodowane wilgocią. Poprosiła także miejscowego proboszcza o przeniesienie mebli do innych lokali celem pomieszczenia kolejnych dostaw ewakuowanych książek[858]. Kolejny raport dotyczył *Pilgramsdorf* (Pielgrzymka, pow. złotoryjski) i został opracowany 24 listopada 1944 roku. E. Lindner stwierdziła w nim, że archiwalia były bezpieczne, ponieważ znajdowały się na półkach przykryte kocem w suchym pomieszczeniu[859]. Nie zawsze jednak wyniki kontroli były tak pozytywne. Mowa o przypadku piwnicy seminarium duchownego w Nowogrodźcu, w której przechowywano głównie mikrofilmy wykonane przez dział fotokopii ŚCAE, ale także i archiwalia. W dniu 18 października 1943 roku E. Sternitzke dokonał oględzin tego

[855] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/98b, Protokół z rozmowy W. Schwarza i E. Lindner z zastępcą dyrektora Archiwum Miejskiego we Wrocławiu w sprawie działań ratunkowych w odniesieniu do zasobu ŚCAE z dnia 30.03.1943 r., nlb.
[856] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/98b, Pismo W. Schwarza do urzędu parafialnego w *Ober Weistritz* (Bystrzyca Górna, pow. świdnicki) z dnia 15.07.1944 r., nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/98b, Pismo W. Schwarza do urzędu parafialnego w *Bad Dirsdorf* (Przerzeczyn-Zdrój, pow. dzierżoniowski) z dnia 22.06.1944 r., nlb.
[857] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/98b, Pismo superintendenta okręgu *Landeshut* (Kamienna Góra) do ŚCAE z dnia 26.06.1944 r., nlb.
[858] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/98a, Raport z podróży służbowej do Ząbkowic Śląskich z dnia 20.11.1943 r., nlb.
[859] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/98a, Raport z podróży służbowej do *Pilgramsdorf* (Pielgrzymka, pow. złotoryjski) z dnia 24.11.1944 r., nlb.

pomieszczenia i stwierdził, że księgi kościelne były poważnie zagrożone. Według jego relacji higrometr wskazywał dwanaście stopni ciepła i osiemdziesiąt procent wilgotności powietrza, a sól wystawiona w małej miseczce stała się wilgotna. Ponadto grzbiety książek i kartki wykazywały miejscami zielonkawy nalot pleśni. W związku z zastaną sytuacją E. Sternitzke zalecił natychmiastowy montaż ogrzewania elektrycznego[860]. Z relacji H. Gründlera z grudnia tego samego roku wynika, że w celu osuszenia i regulacji wilgotności powietrza w piwnicy ustawiono duży piec koksowy z okładziną kaflową, który był opalany w każdy poniedziałek i czwartek, przez co tymczasowo zapobiegnięto powstawaniu nowego nalotu na książkach i archiwaliach. W trakcie tej samej wizyty pracownica archiwum skontrolowała również stan mikrofilmów stwierdzając, że zaledwie osiem z trzydziestu dwóch rolek było w stanie dobrym. Pozostałe wymagały rozwinięcia i suszenia na świeżym powietrzu, co o tej porze roku było niemożliwe[861]. Kontrole przeprowadzone przez E. Sternitzke w 1944 roku ponownie wykazały dużą wilgotność w pomieszczeniach, w których znajdowały się mikrofilmy i archiwalia. Dalsza część relacji brzmiała następująco: „W wyniku takich warunków taśmy filmowe uległy miejscami tak silnemu sklejeniu, że ich rozwinięcie stało się niemożliwe […]. Część filmów udało się z dużym trudem rozdzielić, lecz niektóre taśmy pozostały całkowicie sklejone. Około ¼ wszystkich filmów jest obecnie w stanie nie do rozwinięcia”[862]. Sytuacja związana z ewakuacją archiwaliów była znacznie utrudniona z powodu problemów z ich transportem. Za najlepszy i najbezpieczniejszy środek komunikacji nadburmistrz Wrocławia uznał samochody ciężarowe, lecz ich użycie nie było już w 1944 roku możliwe ze względu na brak benzyny spowodowany wojną. W tej sytuacji W. Schwarz postanowił zapakować ewakuowane materiały archiwalne i książki w specjalne wozy meblowe i przetransportować je za pomocą kolei. Ten sposób bardzo spowolnił ewakuację z racji konieczności otrzymania odpowiedniego pozwolenia na załadunek od zarządu kolei wojskowej, co znacznie wydłużało całe przedsięwzięcie[863].

Reasumując, z zachowanych materiałów źródłowych wynika, że część zasobu ŚCAE została ewakuowana do następujących śląskich miejscowości:

[860] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/98a, Relacja z podróży służbowej do Nowogrodźca z dnia 20.10.1943 r., nlb.
[861] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/98a, Relacja z podróży służbowej do Nowogrodźca z dnia 14.12.1943 r., nlb.
[862] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/98a, Relacja z podróży służbowej do Nowogrodźca z dnia 29.08.1944 r., nlb.
[863] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/98b, Pismo konsystorza wrocławskiego do ŚCAE z dnia 04.09.1944 dotyczące przewozu archiwaliów do Pielgrzymowic, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/98a, Pismo W. Schwarza do nadburmistrza Wrocławia z dnia 16 czerwca 1943 r., nlb.

Tabela 8 Wykaz miejscowości, do których ewakuowano część zasobu ŚCAE z wyszczególnieniem rodzaju przechowywanych w nich materiałów archiwalnych i bibliotecznych

Nazwa miejscowości	**Rodzaj ewakuowanych archiwaliów i książek**
Naumburg am Queis (Nowogrodziec, pow. bolesławiecki)	księgi metrykalne, część zasobu biblioteki ewangelickiej w Złotoryi, mikrofilmy wytworzone przez ŚCAE, Biblia Radziwiłowska[864]
Trebnitz (Trzebnica)	materiały dotyczące historii Kościoła ewangelickiego na Śląsku
Hermsdorf am Kynast (Sobieszów)	historia ŚCAE, muzealia (kielichy, Biblia J. Hessa itp.)
Frankenstein (Ząbkowice Śląskie)	zasób biblioteki ewangelickiej w Markówce (*Hochweiler*) i akta Stowarzyszenia Historii Kościoła Śląskiego
Markt Bohrau (Borów, pow. strzeliński)	kopie akt personalnych, listy przeniesień itp.
Bad Dirsdorf (Przerzeczyn-Zdrój, pow. dzierżoniowski)	kolekcja zdjęć, indeks kart bibliotecznych i archiwalnych
Pilgramsdorf (Pielgrzymka, pow. złotoryjski)	część zasobu biblioteki ewangelickiej w Złotoryi, muzealia (naczynia liturgiczne)

Źródło: EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Miejsca ewakuacji Śląskiego Centralnego Archiwum Ewangelickiego, nlb.

Wykaz ten z całą pewnością nie jest kompletny, ponieważ nie uwzględniono w nim chociażby części zasobu bibliotecznego centralnej biblioteki ewangelickiej w postaci rękopisów z okresu reformacji, które wymieniono w raporcie z ewakuacji w 1942 roku[865]. Z zachowanej

[864] W sprawozdaniu z ewakuacji akt do Nowogrodźca sporządzonym w dniu 28.07.1943 r. wyszczególniono, że łącznie przetransportowano: 104 skrzynie z księgami metrykalnymi, 39 skrzyń z zasobem biblioteki ewangelickiej w Złotoryi oraz 70 skrzyń z mikrofilmami. Źródło: APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/98a, Zbiorcze zestawienie archiwaliów zabezpieczonych na czas trwania wojny w Nowogrodźcu z dnia 28.07.1943 r., nlb. Oprócz archiwaliów ŚCAE zdeponowano w Nowogrodźcu również część zasobu archiwum z *Litzmannstadt* (Łódź), lecz nie podano, o którym archiwum dokładnie mowa). Źródło: EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Miejsca ewakuacji Śląskiego Centralnego Archiwum Ewangelickiego, nlb.

[865] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/98b, Sprawozdanie o stanie przygotowań do wysyłki kościelnych materiałów archiwalnych z 1942 r., nlb.

korespondencji wynika także, iż cztery skrzynie z materiałami archiwalnymi ŚCAE zostały w 1942 roku ewakuowane do parafii we wsi *Domslau* (Domasław, pow. wrocławski), co również nie zostało uwzględnione w spisie[866]. Z uwagi na fakt, że część zasobu archiwum centralnego zaginęła w czasie II wojny światowej i w trakcie późniejszej ewakuacji Niemców z terenów Śląska ustalenie pełnej listy miejscowości, do których ewakuowano archiwalia nie jest możliwe.

3.4. Losy Archiwum po roku 1945

Dnia 19 stycznia 1945 roku w wyniku rozkazu gauleitera K. Hanke zarządzono ewakuację ludności cywilnej Wrocławia. Nakaz opuszczenia miasta nie ominął także organów Kościoła ewangelickiego[867]. W opracowaniach traktujących o losach ewangelickiej prowincji śląskiej można odnaleźć informację, iż wrocławski konsystorz dniach 21–22 stycznia został przeniesiony do Zgorzelca, a następnie do Stolbergu w górach Harzu (Saksonia-Anhalt), jednak w liście znajdującym się w zasobie EZA znajduje się informacja, że 20 stycznia 1945 roku władze prowincji kościelnej przeniosły się tymczasowo do siedziby parafii Kościoła Łaski w *Hirschberg* (Jelenia Góra), co nie zostało wspomniane w żadnym z powstałych dotychczas opracowań[868]. Prawdopodobnie wraz z członkami i pracownikami konsystorza wrocławskiego ewakuowała się część personelu ŚCAE. Z pewnością można to stwierdzić w odniesieniu do E. Lindner oraz W. Schwarza, ponieważ zostało to przez niego poświadczone w odnalezionej korespondencji[869]. Interesujący jest fakt, że sama E. Lindner w swoim artykule opisującym historię ŚCAE zamieściła informację, że dnia 21 stycznia 1945 roku wrocławski konsystorz został przeniesiony do Zgorzelca, zatem trudno jest jednoznacznie określić, co właściwie działo się w dniach między 20 a 22 stycznia 1945 roku[870]. Wiadomo jednak, że we Wrocławiu pozostała R. Grabert, która została delegowana przez ewangelickie władze prowincjonalne do

[866] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/98b, Raport z oględzin budynków parafii Domasław z dnia 20.11.1942 r., nlb.
[867] E. Hornig, *Rundbriefe aus der Evangelischen Kirche von Schlesien: 1946–1950*, Sigmaringen 1994, s. 11.
[868] Mowa o następujących opracowaniach: E. Hornig, *Die schlesische Kirche bald nach dem zweiten Weltkrieg*, „JSKK", Bd 47, 1968, s. 123–192; *idem*, *Die Schlesische Kirche in der...*, s. 108–136; *idem*, *Die Bekennende Kirche...*; *idem*, *Rundbriefe aus der...*; K. R. Mazurski, *op. cit.*, s. 163–173; J. Seidel, *Die Görlitzer Kirche und ihre Anfänge 1945* „JSKK", Bd 73, 1994, s. 125–147; Ch. E. Schott, *Von der Kirchenprovinz...*, s. 73–93; H. Otte, *Segensreich mit wenigen Mitteln...*, s. 7–46; D. Ness, *Evangelisch-kirchliches...*, s. 51–109.
[869] EZA, Schwarz, Walter (1886–1957), Konsistorialrat in Schlesien, Direktor des Ev. Pressverbandes für Deutschland, sygn. 772/90, Zaświadczenie W. Schwarza o przeniesieniu E. Lindner z Wrocławia do Jeleniej Góry w dniu 20.01.1945 r., nlb.
[870] E. Lindner, *Das Evangelische Zentralarchiv...*, s. 278.

pracy jako pomocnik społeczny we wrocławskich parafiach. Po wojnie przekazała krótki raport (najprawdopodobniej do E. Lindner lub W. Schwarza) na temat sytuacji budynku archiwum:

Po dwunastu tygodniach oblężenia wróg wkroczył do miasta. Budynek Centralnego Archiwum stał i został tylko częściowo zniszczony. To były kwatery żołnierzy, a ja znalazłam dno wymiecione do góry. Poprosiłam kierownictwo Kościoła o pomoc w uprzątnięciu bałaganu […]. W sierpniu do domu wprowadzili się studenci słowiańscy i tylko mnie pozwolono wejść do piwnicy. Na początku października 1946 roku zabrali mi również klucz, a dom stał się własnością Instytutu Słowiańskiego[871].

Druga zachowana relacja na temat losów siedziby ŚCAE pochodzi od radcy kościelnego Reinhardta[872], który pełnił funkcję zastępcy dziekana miejskiego Wrocławia w czasie oblężenia. Z jego sprawozdania wynika, iż był on zmuszony przekazać cały zasób archiwalno-biblioteczny znajdujący się w budynku na ul. Parkowej pełnomocnikowi Państwa Polskiego ds. ewangelickich kościołów na Śląsku W. Niemczykowi. Zdaniem Reinhardta akta i książki miały zostać wywiezione do Warszawy, lecz nie mógł stwierdzić, czy faktycznie do tego doszło, ponieważ został on wydalony z miasta w listopadzie 1946 roku[873]. Z innych źródeł wiadomo jednak, że prawdopodobnie wszystkie materiały archiwalne z budynku na ul. Parkowej zostały przejęte przez APWr[874].

Jesienią 1945 roku reaktywowany w strukturach Ministerstwa Oświaty Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej Wydział Archiwów Państwowych przystąpił do organizacji sieci archiwalnej na tzw. Ziemiach Odzyskanych. We wrześniu 1945 roku została wysłana na Śląsk ekspedycja kierowana przez historyka Janusza Pajewskiego (1907–2003). Członkowie wyprawy dokonali wizytacji piętnastu dolnośląskich miejscowości, której wynik ukazał skalę

[871] E. Lindner, *Das Evangelische Zentralarchiv...*, s. 278–279. Autorka relacji używając nazwy Instytut Słowiański miała z pewnością na myśli Instytut Zachodni. Jest to towarzystwo naukowo-badawcze założone przez prof. Zygmunta Wojciechowskiego (1900–1955) i oficjalnie powołane do życia dnia 27 lutego 1945 roku w Warszawie. Jego geneza sięga 1944 roku, w którym to miały miejsce spotkania krakowskich i poznańskich badaczy w Krakowie, podczas których omawiano zadania przyszłej jednostki naukowej. Memoriał w sprawie powołania Instytutu jako placówki naukowo-badawczej „zajmującej się zagadnieniami polsko-niemieckimi i mogącej służyć wynikami tych badań władzom rządowym, organizacjom społecznym w zakresie potrzeb wewnętrzno- i zewnętrzno-politycznych Państwa" określono dziedziny naukowe, które swoją pracą miał obejmować Instytut, m. in. były to nauki polityczne, socjologa, historia, ekonomia i prawo. Jego działania miały mieć odzwierciedlenie w publikacjach (takich, jak „Przegląd Zachodni") oraz wykładach i referatach. W latach 1948–1949 Instytut miał swoją filię we Wrocławiu. Źródło: M. Pollak, *Instytut Zachodni. Powstanie i rozwój organizacyjny w ciągu dziesięciolecia*, „Przegląd Zachodni", Nr 3–4, 1955, s. 469–486.
[872] Nie odnaleziono informacji na temat tej osoby.
[873] EZA, Schwarz, Walter (1886–1957), Konsistorialrat in Schlesien, Direktor des Ev. Pressverbandes für Deutschland, sygn. 772/90, Sprawozdanie radcy kościelnego Reinhardta z dnia 23.07.1957 r., nlb.
[874] APWr, Inwentarz zespołu Śląskie Centralne..., s. 2.

katastrofy śląskich zasobów archiwalnych. Archiwiści oddelegowani do pracy archiwalnej na Śląsku „musieli przeciwstawiać się grabieży i niszczeniu akt, przemocy, a nawet ludzkiej głupocie, doświadczanej ze strony żołnierzy radzieckich, szabrowników, przedstawicieli licznych fabryk papieru, napływowej ludności polskiej i innych”[875]. Ponadto akcję ratowania materiałów archiwalnych utrudniał brak współpracy ze strony byłego dyrektora APWr E. Randta, który nie ujawnił stronie polskiej tajemnicy dotyczącej miejsc ukrycia dolnośląskich archiwaliów na terenie ówczesnych Niemiec. Na początku października 1946 roku Józef Stojanowski (1884–1964) pełniący funkcję pełnomocnika Ministra Oświaty do spraw archiwalnych na Dolnym Śląsku przekazał kierownictwo APWr archiwiście Michałowi Wąsowiczowi (1905–1983). Wówczas rozpoczęła się na szeroką skalę akcja zabezpieczania i zwożenia do magazynów AP najcenniejszych materiałów archiwalnych. Do końca 1948 r. w magazynach archiwalnych znalazło się około 85% poniemieckich pozostałości aktowych[876]. Odnośnie okoliczności przejęcia zasobu ŚCAE przez APWr ustalono kilka faktów. Budynek archiwum na ul. Parkowej został przekazany po wojnie Instytutowi Zachodniemu, po czym APWr przejęło od wspomnianego Instytutu wszystkie znajdujące się tam zasoby archiwalne i biblioteczne[877]. Akta wytworzone przez Konsystorz Ewangelicki Prowincji Śląskiej zostały przejęte przez APWr w stanie względnie dobrym, jednak bez inwentarzy i katalogów, które prawdopodobnie przepadły w czasie wojny[878]. Odnośnie akt wytworzonych przez pozostałych twórców, czyli śląskie parafie ewangelickie oraz ŚCAE i działające pod jego auspicjami instytucje wiadomo, że również nie zachowały się pomoce archiwalne z wyjątkiem kilku repertoriów zawierających wykazy ksiąg metrykalnych[879]. W odpowiedzi na zapytanie o szczegóły dotyczące przejęcia materiałów archiwalnych z budynku na ulicy Parkowej z dnia 27 marca 2023 roku APWr podało, że pierwsze przejęcie miało miejsce w maju oraz czerwcu 1948 roku. Wówczas zabrano dwie i pół tony archiwaliów (bez inwentarzy). W listopadzie 1950 roku Pełnomocnik Rządu do spraw Kościoła Ewangelickiego przekazał do Archiwum 35 metrów bieżących archiwaliów (bez inwentarzy). Z kolei w dniu 21 marca 1960 roku przejęto z kościoła parafii św. Krzysztofa akta Ewangelicko-Augsburskiej Diecezji Wrocławskiej z siedzibą w Wałbrzychu. Ostatni wpływ akt dotyczących ŚCAE do APWr miał miejsce 25 października 1969 roku i były to trzy jednostki archiwalne przekazane przez Instytut Historii PAN (Zakład Atlasu Historycznego). Nie wyszczególniono nazw poszczególnych jednostek,

[875] G. Trzaskowska, *op. cit*, s. 16.
[876] *Ibidem*, s. 20, 22–23,
[877] APWr, Inwentarz zespołu Śląskie Centralne..., s. 2.
[878] G. Trzaskowska, *op. cit.*, s. 236.
[879] APWr, Inwentarz zespołu Śląskie Centralne..., s. 2.

które zostały przejęte w latach 1948–1969[880]. W kontekście akcji poszukiwawczej APWr ukierunkowanej na zasób archiwalny Kościoła ewangelickiego na Śląsku należy wspomnieć o fragmencie noty poprzedzającej wstęp do inwentarza zespołu o nazwie „Składnica Ewangelickich Ksiąg Metrykalnych we Wrocławiu" w którym pracownicy archiwum opracowujący tą pomoc archiwalną stwierdzili, że trudno jest ustalić, jaki procent zasobu ŚCAE ocalał, „gdyż zachowane repertoria archiwalne (zawierające wykazy ksiąg metrykalnych, znajdujących się w depozycie stałym lub chwilowym) nie dają jasnego obrazu ksiąg posiadanych przez Centralne Archiwum. Poza tym nie wszystkie księgi zostały w Centralnym Archiwum opatrzone sygnaturą, co też utrudnia ustalenie ich proweniencji. Należy przypuszczać, że większość śląskich ksiąg metrykalnych zaginęła"[881]. W dalszej części noty do wstępu do inwentarza zawarto informację, że dokonano brakowania części akt tego zespołu. Były to załączniki do poszczególnych ksiąg metrykalnych: podania, zaświadczenia chrztu, konfirmacji, zaświadczenia pogrzebowe itp. Ponadto wybrakowano sto siedemdziesiąt dwie teczki (ponad dziesięć metrów bieżących akt) zawierające prośby o zaświadczenie aryjskiego pochodzenia. Ogółem brakowaniem objęto czterysta trzy jednostki archiwalne składające się na dwadzieścia dziewięć i pół metra bieżącego akt[882]. Pozostaje jedynie nadzieja, że pośród wybrakowanych akt nie znalazły się dokumenty o istotnej wartości historycznej.

Bardzo trudne, a wręcz niemożliwe do ustalenia są losy wszystkich ewakuowanych części zasobu ŚCAE. Należy jasno stwierdzić, że masowa ewakuacja Niemców z tzw. Ziem Odzyskanych i związane z tym porzucenie ich majątków, w tym zasobów archiwalnych i bibliotecznych są jedną z głównych przyczyn braku możliwości odtworzenia pełnej historii ŚCAE. W wyniku pośpiesznej ucieczki, chaosu i zniszczeń spowodowanych sytuacją wojenną zachowała się jedynie niewielka część korespondencji odnoszącej się losów archiwum i jego zasobu po II wojnie światowej. Należy zatem omówić, to co zostało zachowane. W zasobie EZA w Berlinie odnaleziono korespondencję, która nieco naświetla losy zasobu śląskiego archiwum i biblioteki po 1945 roku. W kwestii zasobu biblioteki centralnej wiadomo, że w 1959 roku jego część trafiła do Biblioteki Instytutu Kościoła Wschodniego w Münster, który został utworzony dwa lata wcześniej w ramach Uniwersytetu w Münster. Struktura organizacyjna tej instytucji była podzielona na trzy działy:

[880] Pismo APWr z dnia 30.03.2023 r. stanowiące odpowiedź na zapytanie A. Radziejewskiej dotyczące szczegółów przejęcia materiałów archiwalnych należących do zasobu ŚCAE z dnia 27.03.2023 r.
[881] APWr, Nota do inwentarza.... Autorkami noty do wstępu do inwentarza były łącznie trzy osoby: Wanda Malewicz, Mieczysława Chmielewska oraz Dorota Żygadło.
[882] APWr, Nota do inwentarza..., nlb.

1. Historia Kościoła protestanckiego w Europie Wschodniej, Środkowej i Południowo-Wschodniej.
2. Historia Kościoła protestanckiego na historycznych Niemieckich Terytoriach Wschodnich.
3. Kościoły prawosławne w Europie Wschodniej.

Instytut został zamknięty w 2008 roku, lecz zgromadzony przez niego zasób w ramach Biblioteki Wschodniej pozostał przy Uniwersytecie[883]. Nie wiadomo, jakie były okoliczności przejęcia zasobu i kto odpowiadał za to przedsięwzięcie, jednak z korespondencji zachowanej w EZA wynika, że przekazano łącznie sześć paczek zawierających książki i czasopisma, które wcześniej znajdowały się w *Trachenberg* (Żmigród, pow. trzebnicki)[884]. Kolejną poszlaką dotyczącą losów zasobu ŚCAE jest list od nieznanego nadawcy do Archiwum Kościoła Ewangelickiego w Niemczech w Hanowerze datowany na 22 maja 1950 roku o następującej treści:

> Ponieważ wszystkie księgi metrykalne sprzed 1874 roku miały zostać przeniesione zgodnie z ostatnimi przepisami dotyczącymi nalotów, tylko księgi metrykalne z okresu po 1874 roku pozostały w Śląskim Centralnym Archiwum Ewangelickim we Wrocławiu na ul. Parkowej, chyba że były to duplikaty. Były to głównie księgi miasta Wrocławia. Nie można stwierdzić z pamięci, czy księgi metrykalne z prowincji nadal znajdowały się w archiwum w styczniu 1945 roku. Możliwe, że w materiałach, które zostały przekazane śląskiemu kierownictwu kościelnemu w 1946 roku znajdowały się dokumenty pozwalające odpowiedzieć na to pytanie[885].

W trakcie gromadzenia źródeł do niniejszej pracy podjęto próbę poszukiwań informacji na temat wspomnianego przekazania akt nowym władzom śląskiego Kościoła ewangelickiego, jednak udało się odnaleźć zaledwie jedno pismo, w którym zostały wymienione przedmioty przedłożone zwierzchnictwu kościelnemu dotyczące ŚCAE, były to dokładnie: klucze do budynku na ul. Parkowej, księga dostępu do archiwum, katalog zasobu archiwum, dziesięć sprawozdań rocznych, książeczki oszczędnościowe pracowników, instrukcja służbowa dla

[883] *Ostkirchen-Institut*, „Clio Online – Fachportal für die Geschichtwissenschaften", online: https://www.clio-online.de/organization/id/organization-10011 [dostęp: 15.07.2025]; *Signatur „Ostkircheninstitut",* „Westfälische Wilhelms-Universität Münster", online: https://www.uni-muenster.de/FB2/oekumene/bibliothek/sig_ostkircheninstitut.html [dostęp: 15.07.2025]

[884] EZA, Schwarz, Walter (1886–1957), Konsistorialrat in Schlesien, Direktor des Ev. Pressverbandes für Deutschland, sygn. 772/90, Pismo z dnia 08.06.1959 r. dotyczące przekazania zasobu Śląskiej Centralnej Biblioteki Ewangelickiej, nlb.

[885] EZA, Schwarz, Walter (1886–1957), Konsistorialrat in Schlesien, Direktor des Ev. Pressverbandes für Deutschland, sygn. 772/90, Pismo z dnia 22.05.1950 r. do Archiwum Kościoła Ewangelickiego w Niemczech w Hanowerze dotyczące zasobu ŚCAE, nlb.

głównego bibliotekarza, jeden dokument dotyczący Instytutu im. J. Hessa oraz akta dotyczące ochrony przeciwlotniczej[886]. Udało się ponadto ustalić, że skrzynie, w których znajdowały się materiały archiwalne były oznaczane podpisem „Ev. CA Breslau, Parkstrasse 1/3"[887].

Bardzo istotnym źródłem przedstawiającym losy części archiwaliów ewakuowanych ze ŚCAE był raport diakonisy Mety Goy[888], która pełniła funkcję pomocnicy parafialnej w Nowogrodźcu. Relacja ta powstała prawdopodobnie w 1946 roku. Według opisu diakonisy materiały archiwalne znajdujące się w piwnicy seminarium duchownego były w porozrzucane po całym pomieszczeniu. Uwagę kobiety zwróciły akta kościelne z Łodzi, gazety ewangelickie, stara korespondencja oraz książki. Zostały one zabezpieczone i ukryte przez nią za ołtarzem, aż do czasu jej wyjazdu z Nowogrodźca. Sytuację tę zgłosiła do radcy konsystorialnego Konrada Büchsela[889] Na miejsce przyjechał niejaki profesor Folwarth[890], który zrelacjonował kierownictwu Kościoła, jakie archiwalia pozostały w budynku seminarium. Końcowa część raportu dobrze odzwierciedla ówczesną sytuację i dalsze losy ewakuowanego zasobu ŚCAE, mianowicie:

W czerwcu konsystorz kazał nam przywieźć najważniejsze rzeczy (filmy) do Węglińca [*Kohlfurt*] lub Wrocławia. Tak, było już za późno. Pastor Strangfeld[891] pracował ponad swoje siły w parafiach z długimi spacerami i pogrzebami. Jak miałam to przetransportować? Nie mogłam dostać wozu, bo Polacy brali konie z wozami i ładunkami. To samo z wózkiem ręcznym. Kto miał to ciągnąć, kilometrami do Węglińca! ... Pastor Strangfeld napisał wtedy również do kierownictwa parafii […] czy byliby tak uprzejmi, aby zapewnić komuś z Wrocławia pełnomocnictwo i kazać przywieźć rzeczy, o których mowa. To ta sama droga do Nowogrodźca, co w drugą stronę. W tym czasie nie mieliśmy już siły fizycznej i nie chcieliśmy być zamknięci i karceni. Zbyt wiele czasu upłynęło między listopadem 1945 r. a czerwcem 1946 r. Można chyba zrozumieć, jak się czułam po utracie tych wszystkich wartościowych rzeczy...[892].

[886] EZA sygn. 1/1046, Lista dokumentów przedłożonych zwierzchnictwu kościelnemu dotyczących ŚCAE z dnia 18 stycznia 1946 r., nlb.
[887] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/98a, Zbiorcze zestawienie archiwaliów zabezpieczonych na czas trwania wojny w Nowogrodźcu z dnia 28.07.1943 r., nlb.
[888] Nie odnaleziono informacji na temat tej osoby.
[889] Konrad Büchsel był kierownikiem instytucji diakonijnej „Bethanien" we Wrocławiu. Po kapitulacji Wrocławia został członkiem nowego kierownictwa ewangelickiego Kościoła śląskiego. Nie odnaleziono informacji na temat daty jego urodzenia i śmierci. Źródło: E. Hornig: *Die Schlesische Kirche in der…*, s. 108
[890] Nie odnaleziono informacji na temat tej osoby.
[891] Nie odnaleziono informacji na temat tej osoby.
[892] EZA, sygn. 1/1046, Raport diakonisy Mety Goy dotyczący archiwaliów znajdujących się w Nowogrodźcu, nlb.

Na tych słowach raport się urywa, zatem można jedynie przypuszczać, iż przeniesienie w bezpieczne miejsce zasobów archiwalnych i bibliotecznych pozostawionych w Nowogrodźcu nie doszło do skutku. W piśmie od nieznanego nadawcy skierowanym do biskupa Kościoła Ewangelickiego Berlina i Brandenburgii, Otto Dibeliusa (1880–1967) z 9 stycznia 1946 roku przekazano relację byłego proboszcza parafii w Nowogrodźcu Helmuta Eberleina (1890–1957), która również nieco naświetla sytuacje ewakuowanego zasobu ŚCAE. Z racji znaczenia tego sprawozdania, postanowiono zacytować je w całości:

W schronie przeciwlotniczym seminarium duchownego w Nowogrodźcu znajdują się obecnie bezcenne archiwalia kościoła ewangelickiego na Śląsku: około 3000 ksiąg kościelnych kościołów wrocławskich i okręgu bolesławieckiego. Podobnie w moim pokoju (na poddaszu) znajduje się 120 kartonowych pudeł, a w każdym z nich 60 filmów zawierających fotokopie ksiąg kościelnych z Wrocławia. Wszystkie dotychczasowe prywatne próby ocalenia tych dokumentów dla niemieckiego kościoła ewangelickiego zakończyły się niepowodzeniem, ponieważ nie udało mi się przekroczyć granicy na Nysie. Czy jednak nie byłoby możliwe, aby Kancelaria Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego, którą Pan kieruje, poprzez negocjacje z władzami wojskowymi we Frankfurcie nad Menem uratowała te bezcenne dla naszego kościoła wartości? W tej samej piwnicy znajduje się jeszcze kilka skrzyń z archiwami z Łodzi, Legnicy i seminarium w Nowogrodźcu, w tym gotowy rękopis historii Kościoła śląskiego w latach 1740–1914. Byłoby wielką szkodą, gdyby wszystko to przepadło i uległo zniszczeniu. Chciałbym przynajmniej spróbować zrobić wszystko, co w mojej mocy, aby ocalić to, co można. Przekazujemy tę wiadomość z prośbą o podjęcie odpowiednich działań i zapewnienie jak największego bezpieczeństwa archiwaliów[893].

Hipoteza, że część zasobu ŚCAE ewakuowana do Nowogrodźca nie została po wojnie przeniesiona w inne miejsce ma swoje potwierdzenie w korespondencji E. Lindner z lat pięćdziesiątych XX wieku. W jednym z pism do Urzędu Archiwalnego EKD z 1959 roku napisała, że w Nowogrodźcu znajdowały się księgi metrykalne *Neumittelwalde* (Międzybórz), *Festenberg* (Twardogórz), *Gross Wartenberg* (Syców) oraz *Pontwitz* (Poniatowice), które jak stwierdziła „prawdopodobnie zostały zniszczone podczas najazdu Rosjan. O ile udało się uratować jakąś księgę kościelną, może ona znajdować się w Archiwum Państwowym we Wrocławiu”[894]. Można zatem przypuszczać, że akta uległy całkowitemu zniszczeniu lub zostały potraktowane jako makulatura. Należy nadmienić, że przez kolejne 30 lat po

[893] EZA, Evangelischer Oberkirchenrat der Evangelischen Kirche der altpreussischen Union, sygn. 7/5910, Pismo zaadresowanie do O. Dibeliusa z dnia 09.01.1946 r. w sprawie archiwaliów Kościoła ewangelickiego na Śląsku, nlb.
[894] EZA, Schwarz, Walter (1886–1957), Konsistorialrat in Schlesien, Direktor des Ev. Pressverbandes für Deutschland, sygn. 772/92, Pismo E. Lindner do Urzędu Archiwalnego EKD z dnia 08.09.1959 r., nlb.

zakończeniu wojny budynek kościoła w Nowogrodźcu służył jako sala gimnastyczna, a obecnie stanowi wielofunkcyjną salę koncertową, w której mieści się Centrum Kultury i Sztuki „MUZA”[895].

Kolejnym istotnym źródłem dotyczącym losów ŚCAE i jego pracowników po ewakuacji z Wrocławia jest sprawozdanie W. Schwarza z 28 maja 1945 roku. Z jego treści wynika, iż w dniu 22 stycznia ŚCAE zostało oficjalnie zamknięte nie otrzymując ostatniej raty dotacji przyznawanej corocznie przez Związek Synodu Prowincjonalnego. W dalszej części dyrektor omówił losy swoich podwładnych, które w chwili sporządzenia raportu przedstawiały się następująco: Archiwistka E. Lindner przebywała wówczas w Getyndze, R. Grabert pozostała na Śląsku jako wolontariuszka w parafii pastora Eintnera[896] we Wrocławiu i jej dalsze losy nie były znane. E. Kastelsky zgłosiła się do W. Schwarza (kiedy jeszcze przebywał w Zgorzelcu zaraz po ewakuacji konsystorza) po czym udała się do swojego męża do Klagenfurtu w Austrii. E. Sternitzke w styczniu 1945 roku był chory i wówczas kontakt z nim się urwał. J. Lichterfeld w dniu 3 stycznia 1945 został powołany do służby wojskowej w Poznaniu i od tej pory nie było z nim kontaktu. Ostatnim znanym miejscem pobytu panny Assmann był *Grunau* (Jeżów Sudecki) w powiecie karkonoskim, natomiast G. Peters ostatni raz był widziany w Jeleniej Górze. Nie każdy z pracowników otrzymał swoje wynagrodzenie za prace. Z raportu W. Schwarza wiadomo, że wypłatę otrzymała E. Lindner, J. Lichterfeld, E. Sternitzke, E Kastelsky, panna Assmann oraz G. Peters. Wiadomo, że E. Lindner wypłaciła na początku stycznia 1945 roku z konta ŚCAE 4000 RM, które stanowiły jej zaległe wynagrodzenie oraz 2708 RM z konta pocztowego archiwum, które przeznaczono na wypłaty dla luty i marzec 1945 roku dla G. Petersa (918 RM), E. Kastelsky (323 RM) oraz E. Lindner (529 RM)[897].

Po przeprowadzonej analizie źródeł dotyczących dziejów archiwum po II wojnie światowej można pokusić się o stwierdzenie, że pomimo ucieczki z Wrocławia W. Schwarzowi los zasobu ŚCAE nie pozostał obojętny. Świadczy o tym m. in. pismo do przewodniczącego regionalnego ewangelickiego urzędu kościelnego w Kassel o następującej treści:

[895] *Dawny kościół ewangelicki w Nowogrodźcu*, „Międzynarodowa Konferencja EuCuComm 2025”, online: https://eucucomm.eu/261-2/ [dostęp: 15.07.2025].
[896] Nie odnaleziono informacji na temat tej osoby.
[897] EZA, Schwarz, Walter (1886–1957), Konsistorialrat in Schlesien, Direktor des Ev. Pressverbandes für Deutschland, sygn. 772/90, Sprawozdanie W. Schwarza dotyczące losów ŚCAE w 1945 roku, nlb.

Wracam do naszej rozmowy w Treysie, podczas której po konsultacji ze swoimi współpracownikami wyraził Pan gotowość powierzenia archiwistce Śląskiego Centralnego Archiwum Ewangelickiego, pani Evie Lindner, przebywającej obecnie w Getyndze, zadania przebudowy archiwum Kościoła regionalnego. Rozmawiałem z panią Lindner. Napisze ona do Pana, że jest gotowa przyjechać do Kassel. Jestem bardzo wdzięczny za to rozwiązanie, które zwalnia mnie z trudnego obowiązku, ponieważ jesteśmy oddzieleni od Ewangelickiej Rady Kościoła i nie otrzymujemy środków na wynagrodzenia. Mam do Pana dwie prośby, za których spełnienie byłbym bardzo wdzięczny: mamy tu do wykonania różne prace, do których pilnie potrzebuję pomocy panny Lindner. Byłbym wdzięczny, gdyby mogła ona podjąć pracę w Kassel z dniem 1 listopada 1945 r. Wydaje mi się również wskazane, abyśmy najpierw udzielili pannie Lindner urlopu. Być może sytuacja na Śląsku poprawi się i nie będzie tak zła, jak się obecnie wydaje. Wówczas mielibyśmy uzasadnione życzenie, aby panna Lindner powróciła do Wrocławia. Nawet jeśli archiwum Kościoła Ewangelickiego w Niemczech zostanie utworzone, w co jednak wątpię, panna Lindner musiałaby być do jego dyspozycji. Z tych powodów uważam urlop za celowy, ale także akceptowalny, nawet jeśli całość kosztów musiałby ponieść regionalny urząd kościelny [w Kassel][898].

Odpowiedź na prośbę Schwarza była przychylna, o czym świadczy pismo skierowane do E. Lindner z września 1945 roku, w którym upoważnioną ją do założenia archiwum Ewangelickiego Kościoła Regionalnego Hesji w Kassel. Jednocześnie przewodniczący regionalnego urzędu kościelnego w Kassel udzielił jej urlopu od 1 listopada 1945 roku na czas nieokreślony celem pomocy W. Schwarzowi w realizacji zadań archiwalnych[899]. Nie wiadomo, na czym owa pomoc polegała oraz w jakim stopniu E. Lindner miała udział w przekazaniu materiałów archiwalnych dotyczących ŚCAE, które obecnie znajdują się w zasobie EZA. Kolejnym przejawem troski W. Schwarza o ewangelickie dziedzictwo archiwalne Śląska było pismo do Kancelarii DEK z dnia 13 lipca 1945 roku z prośbą o wydanie odezwy do ewakuowanych śląskich pastorów, aby zabierali ze sobą materiały archiwalne i biblioteczne i ewentualnie pokierowanie ich, dokąd powinni je przekazywać. W piśmie tym W. Schwarz podkreślił, że „wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za dobra kościelne”[900].

[898] EZA, Schwarz, Walter (1886–1957), Konsistorialrat in Schlesien, Direktor des Ev. Pressverbandes für Deutschland, sygn. 772/90, Pismo W. Schwarza do przewodniczącego regionalnego urzędu kościelnego w Kassel z dnia 15.09.1945 r., nlb.
[899] EZA, Schwarz, Walter (1886–1957), Konsistorialrat in Schlesien, Direktor des Ev. Pressverbandes für Deutschland, sygn. 772/90, Pismo Ewangelickiego Konsystorza Śląskiej Prowincji Kościelnej do E. Lindner z września 1945 r., nlb.
[900] EZA, Schwarz, Walter (1886–1957), Konsistorialrat in Schlesien, Direktor des Ev. Pressverbandes für Deutschland, sygn. 7/5910, Pismo W. Schwarza do DEK z dnia 13.07.1945 r., nlb.

Rozdział 4. Zasób Archiwum

4.1. Gromadzenie i przechowywanie

Jednym z podstawowych zadań archiwów jest gromadzenie materiałów archiwalnych. W sprawozdaniu dotyczącym początków działalności ŚCAE podkreślono, że głównym celem archiwum była centralizacja ewangelickich materiałów archiwalnych znajdujących się na terenie Śląska[901]. Szczególnie istotne było ratowanie archiwaliów zagrożonych zniszczeniem spowodowanym nieodpowiednimi warunkami przechowywania lub celowymi działaniami ludzkimi. Ponadto, w memorandum sporządzonym prawdopodobnie przez W. Schwarza lub E. Lindner wyszczególniono zalety kompleksowej centralizacji archiwaliów. Autor tego pisma stwierdził, że w obliczu nasilonych badań genealogicznych spowodowanych koniecznością wykazania aryjskiego pochodzenia przez wielu obywateli III Rzeszy takie działanie usprawni prowadzenie poszukiwań:

> Badania zostaną ogólnie ułatwione. Generowane będą mniejsze koszty związane z przesyłkami pocztowymi poprzez ograniczenie pisania zbędnych listów, co często tylko wydłuża sprawę i ją komplikuje. Niejednokrotnie zdarzają się sytuacje, kiedy to wnioskodawca zwraca się do parafii, która odsyła go do Archiwum Centralnego, gdyż tam znajdują się księgi chrztów. Przy wydawaniu świadectwa chrztu Archiwum Centralne musi jednak znowu odesłać wnioskodawcę do parafii, gdzie znajdują się księgi ślubów i zgonów, a dalsze poszukiwania metryk rodziców ponownie wymagają podjęcia nowych działań[902].

Kolejnym argumentem przemawiającym za pełną centralizacją było ułatwienie czynności administracyjnych (np. związanych z udostępnianiem akt oraz wydawaniem odpisów) i skuteczniejsze zabezpieczenie materiałów archiwalnych. Jednocześnie autor memorandum zwrócił uwagę na fakt, że koszty działalności archiwum wynikające z koncentracji akt nie powinny wzrosnąć, ponieważ przychody z tytułu prowadzonych badań i wydawanych zaświadczeń oraz odpisów powinny wyrównać bilans, a nawet sprawić, że będzie on dodatni[903].

Pierwszym krokiem podjętym w celu gromadzenia zasobu przez ŚCAE było opublikowanie zarządzenia w Dzienniku Urzędowym Kościelnej Prowincji Śląskiej z dnia 10 kwietnia 1934 roku dotyczącego przekazania akt kościelnych sprzed 1800 roku do nowo

[901] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie z działalności ŚCAE z lat 1935–1936, nlb.
[902] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/232, k. 8
[903] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/232, k. 9–10.

utworzonego archiwum centralnego[904]. W wyniku tego polecenia w pierwszym roku działalności ŚCAE zgromadziło księgi metrykalne z siedemdziesięciu sześciu śląskich parafii ewangelickich. W kolejnych latach liczba probostw przekazujących swoje księgi była znacznie niższa. Należy podkreślić, że materiały archiwalne były przekazywane przez poszczególne parafie w ramach depozytu. ŚCAE nie nabywało do nich praw własności, a kościelne jednostki organizacyjne mogły w każdej chwili wycofać się ze swojej decyzji[905].

Tabela 9 Wykaz parafii ewangelickich, które przekazały ŚCAE księgi metrykalne latach 1934–1943

Rok	**Parafie**	**Łączna liczba parafii**
1934	*Lüben-Altstadt* (Lubin-Stare Miasto), *Arnsdorf* (Milikowice, pow. świdnicki), *Bankau O/S* (Bąkowo, pow. cieszyński), *Bogschütz* (Boguszyce, pow. oleśnicki), *Brauchitschdorf* (Chróstnik, pow. lubiński), *Braunau* (Brunów, pow. lwówecki), *Kosel* (Koźle)[906], *Deutmannsdorf* (Zbylutów, pow. lwówecki), *Rostersdorf* (Trzęsów, pow. polkowicki), *Dittersbach* (Dzietrzychowice, pow. żagański), *Eisenberg* (Żeleżnik, pow. strzeliński), *Falkenberg* (Niemodlin, pow. opolski), *Festenberg* (Twardogóra, pow. oleśnicki), *Fürsten-Ellguth* (Ligota Książęca, pow. namysłowski), *Gersdorf* (Gierałtów, powiat bolesławiecki), *Gimmel* (Jemielna, pow. oleśnicki), *Goldberg* (Złotoryja), *Alt-Eichen* (Czerna, pow. głogowski), *Graase* (Gracze, pow. opolski), *Grossburg* (Borek Strzeliński, pow. strzeliński), *Grottkau* (Grodków, pow. brzeski) *Gross-Hartmannsdorf* (Raciborowice Górne, pow. bolesławiecki), *Grosskirchen* (Krzeczyn Wielki, pow. lubiński), *Gross Reichen* Raszowa Duża, pow. lubiński), *Gross Rosen* (Rogoźnica, pow. strzegomski), *Gross Weigelsdorf* (Kiełczów, pow. wrocławski) *Harpersdorf* (Twardocice, pow. złotoryjski), *Heinzenburg* (Nowinki, pow. polkowicki), *Herzogswaldau* (Mirocin Górny, pow. nowosolski), *Hummel* (Trzmielów, pow.	76

[904] Abgabe von Kirchenbüchern an das Evangelische..., s. 61–62.
[905] BA, Reichsippenamt, sygn. R5109/2549, pismo konsystorza wrocławskiego do K. Mayera, kierownika Urzędu Rzeszy ds. badań genealogicznych z dnia 13.08.1934 r., nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie z działalności ŚCAE z lat 1935–1936, nlb; APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/64, k. 411.
[906] Obecnie część miasta Kędzierzyn-Koźle.

	polkowicki), *Jägerndorf* (Karniów, pow. Bruntal, Czechy), *Schönau* (Kromolin, pow. głogowski), *Kaltwasser* (Zimna Woda, pow. lubiński), *Kammelwitz* (Kębłów, pow. lubiński), *Karzen* (Karczyn, pow. strzeliński), *Ketschdorf* (Kaczorów, pow. jaworski), *Konradswaldau* (Mrowiny, pow. świdnicki), *Kriegeheide* (Pogorzeliska, pow. polkowicki), *Küpper* (Miedziana, pow. zgorzelecki), *Kunzendorf* (Sieroszowice, pow. polkowicki), *Massel* (Masłów, pow. trzebnicki), *Mühlatschütz* (Miłocice, pow. oławski), *Namslau* (Namysłów), *Neisse* (Nysa), *Ober Thomaswaldau* (Tomaszów Bolesławiecki, pow. bolesławiecki), *Olbersdorf* (Stójków, pow. kłodzki), *Ossig* (Osiek, pow. średzki), *Ottmachau* (Otmuchów, pow. nyski), *Peterwitz* (Stoszowice, pow. ząbkowicki), *Petschkendorf* (Pieszków, pow. lubiński), *Pilgramsdorf* (Pielgrzymka, pow. złotoryjski), *Pilgramsdorf* (Pielgrzymów, pow. lubiński), *Probsthain* (Proboszczów, pow. złotoryjski), *Rausse* (Rusko, pow. średzki), *Riegersdorf* (Rudziczka, pow. prudnicki), *Röchlitz* (Rokitnica, pow. złotoryjski), *Rösnitz* (Rozumice, pow. głubczycki), *Rohnstock* (Roztoka, pow. świdnicki), *Rückenwaldau* (Wierzbowa, pow. bolesławiecki), *Ruppersdorf* (Wyszonowice, pow. strzeliński), *Seebnitz* (Trzebnice, pow. polkowicki), *Siegersdorf* (Zabrzydowa, pow. bolesławiecki), *Schreibendorf* (Pisary, pow. kłodzki), *Steinkirche* (Biały Kościół, pow. strzeliński), *Stronn* (Stronia, pow. oleśnicki), *Tiefenfurt* (Parowa, pow. bolesławiecki), *Tonheim*[907], *Lerchenborn* (Gorzyca, pow. lubiński), *Mühlrädlitz* (Miłoradzice, pow. lubiński), *Prausnitz* (Prusice, pow. złotoryjski), *Reesewitz* (Radzowice, pow. oleśnicki), *Rostersdorf* (Trzęsów, pow. polkowicki), *Gross Rinnersdorf* (Rynarcice, pow. lubiński), *Lindenau* (Lipienica, pow. kamiennogórski).	

[907] Nie zidentyfikowano miejscowości o takiej nazwie. Być może chodzi o miasto Thalheim w Górach Harzu (w kraju związkowym Saksonia, w okręgu administracyjnym Chemnitz, w powiecie Erzgebirgskreis).

1935	*Golkowitz* (Gołkowice, pow. kluczborski), *Gross Wartenberg* (Syców), *Malapane* (Ozimek, pow. opolski), *Prausnitz* (Prusice, pow. trzebnicki), *Samitz* (Zameczno, pow. głogowski), *Hohenau* (Warzęgowo, pow. wołowski).	6
1936	*Dittmannsdorf* (Dziećmorowice, pow. wałbrzyski), *Postelwitz* (Posadowice, pow. oleśnicki), *Sulau* (Sułów, pow. milicki) Złoty *Reichenstein* (Stok, pow. ząbkowicki), *Kaltwasserthal* (Nieszkowice, pow. strzeliński), *Kreuzburg* (Kluczbork).	6
1937	*Breslau* (Wrocław): *St. Bernhardin* (św. Bernardyna), *Elftausend-Jungfrauen* (Jedenastu Tysięcy Dziewic), *St. Elisabeth* (św. Elżbiety), *Königin-Louise* (Królowej Luizy), *St. Salvator* (św. Salwatora), *Dirsdorf* (Przerzeczyn-Zdrój, pow. dzierżoniowski), *Gross Wandriss* (Wądroże Wielkie, pow. jaworski), *Quickendorf* (Lutomierz, pow. ząbkowicki), *Röchlitz* (Rokitnica, pow. złotoryjski), *Lampersdorf* (Zaborów, pow. lubiński), *Olbersdorf* (Stójków, pow. kłodzki), *Stolz* (Stolec, pow. ząbkowicki).	12
1938	*Schönkirch* (Gądkowice, pow. milicki), *Gross Rinnersdorf* (Rynarcice, pow. lubiński), *Güntherbrücke* (Swojczyce)[908].	3
1939	*Breslau* (Wrocław): *Hofkirche* (Kościół Dworski), *Freyhan* (Cieszków, pow. milicki), *Neumittelwalde* (Międzybórz, pow. oleśnicki), *Wilmsdorf* (Dobercice, pow. kluczborski), *Pitschen* (Byczyna, pow. kluczborski), *Landsberg* (Gorzów Śląski, pow. oleski).	6
1940	*Tepliwoda* (Ciepłowody, w latach 1939–1945 *Lauenbrunn*, pow. ząbkowicki), *Kattowitz* (Katowice), *Königshütte* (Chorzów), *Myslowitz* (Mysłowice), *Golassowitz* (Golasowice, pow. pszczyński), *Sulau* (Sułów, pow. milicki), *Pless* (Pszczyna), *Nikolai* (Mikołów), *Anhalt* (Hołdunów)[909], *Lublinitz* (Lubliniec), *Ludwigsthal* (Piasek, pow. lubliniecki), *Loslau* (Wodzisław Śląski, pow. wodzisławski).	12
1941	*Rybnik* (Rybnik), *Sohrau* (Żory), *Loslau* (Wodzisław Śląski).	3

[908] Obecnie część miasta Wrocławia.
[909] Obecnie część miasta Lędziny.

1942	*Leuthen* (Lutynia, pow. średzki), *Gross Tschirnau* (Czernina, pow. górowski), *Domslau* (Domasław, pow. wrocławski).	3
1943	*Breslau* (Wrocław): *St. Maria Magdalena* (św. Marii Magdaleny), *Graase* (Gracze, pow. opolski), *Lorenzenberg* (Wawrzyszów, pow. strzeliński), *Festenberg* (Twardogóra, pow. oleśnicki), *Ressewitz* (Radzowice, pow. oleśnicki), *Pontwitz* (Poniatowice, pow. oleśnicki), *Patschkau* (Paczków, pow. nyski), *Trachenberg* (Żmigród, pow. trzebnicki), *Tarnowitz* (Tarnowskie Góry).	9
RAZEM		**136**

Źródło: EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb.

Jak wynika z danych opracowanych przez E. Lindner, w latach 1934–1943 swoje księgi metrykalne przekazało 136 śląskich parafii ewangelickich[910]. Ze względu na utratę znacznej części zasobu ŚCAE w wyniku ewakuacji oraz działań wojennych nie jest możliwe odtworzenie szczegółowej listy akt metrykalnych przekazanych przez każdą parafię. Dane na temat większości z nich można uzyskać z inwentarza zespołu APWr pod nazwą „Składnica Ewangelickich Ksiąg Metrykalnych we Wrocławiu", jednak zawiera on jedynie listę ocalałych ksiąg, pochodzących ze 119 śląskich parafii, które zostały przejęte przez APWr w 1948 roku[911]. Oprócz ksiąg metrykalnych na zasób ŚCAE składały się także: dokumentacja aktowa, rękopisy, fotografie, a także kilka muzealiów. Pierwsza wymieniona grupa stanowiła największą część zasobu archiwum, pomimo, że w 1934 oraz 1935 roku nie odnotowano żadnego napływu tego rodzaju akt. W 1936 roku przejęto czterysta trzydzieści trzy jednostki archiwalne wytworzone przez superintendenturę *Frankenstein-Nimptsch* (Ząbkowice Śląskie-Niemcza). Rok później kolejne dwie superintendetury przekazały swoje materiały archiwalne, mianowicie *Pless* (Pszczyna, 144 j. a.) oraz *Schweidnitz-Reichenbach* (Świdnica-Babi Las, 349 j. a.). W 1938 roku ŚCAE przejęło akta *Verein alleinstehender Mädchen* (Stowarzyszenie Niezamężnych Dziewcząt, 3 j. a.)[912], *St. Bernhardin* (parafia św. Bernardyna we Wrocławiu, 60 j. a.) oraz

[910] W 1938 roku na terenie śląskiej ewangelickiej prowincji kościelnej znajdowało się 913 parafii protestanckich. Źródło: Nota do inwentarza zespołu akt: Składnica Ewangelickich Ksiąg Metrykalnych we Wrocławiu.

[911] APWr, Nota do inwentarza...; APWr, Inwentarz zespołu Składnica Ewangelickich Ksiąg Metrykalnych we Wrocławiu; Pismo APWr z dnia 30.03.2023 r. stanowiące odpowiedź na zapytanie A. Radziejewskiej dotyczące szczegółów przejęcia materiałów archiwalnych należących do zasobu ŚCAE z dnia 27.03.2023 r.

[912] *Verein alleinstehender Mädchen* (Stowarzyszenia Niezamężnych Dziewcząt) były organizacjami działającymi od drugiej połowy XIX wieku w ramach „Misji Wewnętrznej". Głównym celem tego rodzaju zrzeszeń było zabezpieczenie i wsparcie samotnych, pracujących młodych kobiet w postaci zapewnienia im dachu nad głową, pośrednictwa w poszukiwaniach pracy, czy też organizacji kursów gospodarstwa domowego. Organizacje te

superintendentury *Neisse* (Nysa, 126 j. a.). Rok później zasób archiwum powiększył się o akta *Männerverein* (Stowarzyszenie Mężczyzn, 2 j. a.)[913], *Verein für schlesische Kirchengeschichte* (Stowarzyszenie Historii Kościoła Śląskiego, 8 j. a.), *Bahnhofsmission Liegnitz* (Misja Dworcowa w Legnicy, 14 j. a.)[914], *Niederschlesische Schriftenmission* (Dolnośląskia Misja Pism, 6 j.a.)[915] oraz superintendentury *Breslau-Land* (okręg wrocławski, 89 j. a.). W 1940 roku miał miejsce znacznie większy napływ dokumentacji aktowej. Największą jego część stanowiły materiały archiwalne EPS (421 j. a.). Poza tym ŚCAE przejęło niektóre akta konsystorza wrocławskiego (131 j. a.), akta szkolne zakładu opiekuńczego „Bethanien" (48 j. a.), archiwalia superintendentury *Glatz* (Kłodzko, 118 j. a.) oraz materiały archiwalne trzech parafii ewangelickich: *Auferstehungskirche* (Zmartwychwstania Pańskiego w Katowicach, 162 j. a.), *Königin-Luise-Gedächtniskirche* (Królowej Luizy we Wrocławiu, 11 j. a.) oraz *St.-Elisabeth-Kirche* (św. Elżbiety we Wrocławiu, 78 j. a.)[916]. W 1941 roku ŚCAE przejęło większość akt konsystorza wrocławskiego (1147 j. a.), kolejne materiały archiwalne EPS (158 j. a.), akta *Evangelisches Männerwerk* (Stowarzyszenie Ewangelickie Dzieło Mężczyzn, 20 j. a.), kolejne akta szkolne zakładu opiekuńczego „Bethanien" (124 j. a.), a także archiwalia superintendentury *Kattowitz* (Katowice, 188 j. a.) oraz *Freystadt* (Kożuchów, 99 j. a.).

działały w ścisłej współpracy z zakładami opiekuńczymi „Bethanien". Źródła: G. Hultsch, *Das evangelische Schlesien*..., s. 183–188; B. Hitzer, *op. cit.*, s. 113–118.

[913] *Männerverein* (Stowarzyszenia Mężczyzn) funkcjonowały od drugiej połowy XIX wieku i zrzeszały mężczyzn wyznania ewangelickiego danej parafii lub okręgu. Organizacje te wspierały działalność „Misji Wewnętrznej" w postaci pomocy ubogim, chorym, bezrobotnym, uzależnionym itd. Członkowie organizowali spotkania biblijno-modlitewne, odczyty, wykłady moralno-obyczajowe, a także kółka śpiewackie oraz różnego rodzaju wyjazdy i wydarzenia o charakterze rozrywkowym. Należy zaznaczyć, że stowarzyszenia o tym charakterze były tworzone także w strukturach Kościoła katolickiego oraz gminach żydowskich. Nie doprecyzowano, w której parafii lub okręgu prowincji śląskiej działało stowarzyszenie, którego akta przejęło ŚCAE. Źródła: *Evangelisches Gemeindeleben im Waldenburger Industriegebiet*, „Evangelisches Kirchenblatt für Schlesien", Jg. 29, Nr 16, 1926, s. 129–131; *Evangelisches Gemeindeleben in der schlesischen Diaspora*, „Evangelisches Kirchenblatt für Schlesien", Jg. 29, Nr 16, 1926, s. 131–132; G. Hultsch, *Das evangelische Schlesien*..., s. 183–188.

[914] *Bahnhofsmission Liegnitz* (Misja Dworcowa w Legnicy) była organizacją sprawującą opiekę nad podróżnymi, zwłaszcza młodymi, samotnymi kobietami szukającymi pracy. Instytucja ta silnie współpracowała z organizacjami pomocowymi dla kobiet i realizowania cele „Misji Wewnętrznej". W praktyce jej działalność polegała na udzielaniu informacji podróżnych, pomocy przy przesiadkach i biletach, kierowaniu do bezpiecznych noclegów i pośrednictwie pracy. We Wrocławiu Misja Dworcowa powstała w 1898 roku, natomiast w Legnicy działała co najmniej od 1912 roku. Po stronie Kościoła katolickiego również funkcjonowały tego rodzaju organizacje. Źródła: *Lebendige Existenz der Kirche am Bahnhof: Bahnhofsmission feiert Jubiläum*, „Evangelische Kirche Deutschland", online: https://www.ekd.de/125-jahre-christliche-bahnhofsmission-49682.htm [dostęp: 03.09.2025]; *Die Caritashilfe in der Seelsorge*, „Schlesische Pastoralblatt", Jg. 33, Nr 11, 1912, s. 171.

[915] *Niederschlesische Schriftenmission* (Misja Pism Dolnośląskich) była organizacją działającą w ramach „Misji Wewnętrznej" działającą prawdopodobnie na przełomie XIX i XX wieku. Głównym celem jej działalności było wydawanie i rozprowadzanie egzemplarzy Biblii, broszur, kalendarzy oraz tanich książek religijnych. Misja zaopatrywała ewangelickie parafie i stowarzyszenia w materiały o charakterze wyznaniowym oraz ściśle współpracowała ze Śląskim Ewangelickim Związkiem Prasowym. Źródła: *Aus der Arbeit im Niederschlesischen Schriftenmissionsbezirk*, „Evangelisches Kirchenblatt für Schlesien", Jg. 29, Nr 24, 1926, s. 205–206; G. Hultsch, *Das evangelische Schlesien*, Goslar 1953, s. 151–156.

[916] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Raport z działalności archiwalnej w okresie od 1 stycznia 1940 r. do 31 grudnia 1940 r. sporządzony przez E. Lindner, nlb.

W przedostatnim roku trwania II wojny światowej zasób archiwum powiększył się o pozostałe materiały archiwalne EPS (321 j. a.) oraz konsystorza wrocławskiego (882 j. a.). Ponadto ŚCAE wzbogaciło wówczas swój zasób o akta szkolne z *Diakonissen-Mutterhaus Lehmgruben-Breslau* (Dom Macierzysty Diakonis Glinianki-Wrocław, 62 j. a.)[917]. W 1943 roku archiwum przejęło ostatnią część akt konsystorza wrocławskiego (303 j. a.) oraz parafii *St.-Elisabeth-Kirche* (św. Elżbiety we Wrocławiu, 2 j. a.). Ostatni napływ dokumentacji aktowej pochodził z superintendentury *Hirschberg* (Jelenia Góra, 696 j.a.)[918].

Tabela 10 Liczba zgromadzonych przez ŚCAE jednostek archiwalnych w latach 1934–1943

Rok	**Liczba przejętych jednostek archiwalnych**
1934	0
1935	0
1936	422
1937	493
1938	189
1939	119
1940	1100
1941	1636
1942	1265
1943	1096
RAZEM	**6262**

Źródło: EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb.

Z zestawienia wynika, iż w roku 1941 miał miejsce największy napływ dokumentacji, co było spowodowane przejęciem znacznej części akt konsystorza wrocławskiego. Można zauważyć, że w latach przypadających na okres II wojny światowej ŚCAE przejęło najwięcej materiałów

[917] *Diakonissen-Mutterhaus Lehmgruben-Breslau* (Dom Macierzysty Diakonis Glinianki-Wrocław) był ośrodkiem o charakterze oświatowo-charytatywnym, a także leczniczym. Jego początki sięgały 1869 roku, kiedy to hrabina Wally Poninska (1833–1912) ufundowała pierwsze przedszkole ewangelickie oraz szkołę dla pielęgniarek. W 1899 roku nadano instytucji oficjalną nazwę *Lehmgrubener Diakonissen-Mutterhaus*, a pod jej auspicjami otworzono szpital „Bethesda". Do 1933 roku w ośrodku pracowało około 450 sióstr diakonis. Źródło: *Breslau, Diakonissen-Mutterhaus Lehmgruben*, w: *Schlesisches Pfarrerbuch,* Bd 9: *Register*, hrsg. D. Ness, Leipzig 2018, s. 17–20.

[918] EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdania z działalności ŚCAE z lat 1934–1943, nlb.

archiwalnych. Częściowo było to skutkiem kolejnych aneksji ziem dokonywanych przez III Rzeszę, jak na przykład zajęcie Górnego Śląska, w wyniku czego archiwum przejęło akta superintendentury katowickiej[919]. Drugą przyczyną zwiększonego napływu archiwaliów do ŚCAE była najprawdopodobniej chęć odpowiedniego zabezpieczenia akt przez ich twórców w obliczu zagrożeń spowodowanych wojną[920]. Świadczy o tym fragment pisma J. Hosemanna skierowanego do śląskich superintendentów i nadburmistrza Wrocławia: „Jeżeli parafiom nie uda się samodzielnie, zgodnie z ministerialnym zarządzeniem z dnia 28 grudnia 1942 roku, w sposób wystarczający zabezpieczyć swoich ksiąg kościelnych, zaleca się, aby skontaktowały się one z Centralnym Archiwum Ewangelickim w celu zdeponowania tam swoich ksiąg"[921].

Kolejną część zasobu ŚCAE stanowiły manuskrypty. Należy podkreślić, że ich liczba nie była znacząca. Były to przede wszystkim fragmenty spuścizn śląskich pastorów (m. in. karty z księgi rodowej teologa Jana Tymoteusza Hermesa (1738–1821)[922], manuskrypty proboszcza Kościoła Łaski w Kamiennej Górze Muthera[923], pastora E. Tschersicha[924] oraz pastora Paula Heinzelmanna[925], kazania śląskiego generalnego superintendenta Theodora

[919] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Protokół z archiwizacji zasobów Kościoła ewangelickiego prowincji Górny Śląsk sporządzony 26.08.1942 przez E. Lindner, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie opisowe z działalność ŚCAE w 1941 roku, nlb; M. Węcki, *op. cit.*, s. 443–444.

[920] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/98b, Pismo J. Hosemanna do śląskich superintendentów i nadburmistrza Wrocławia z dnia 30.01.1943 r., nlb.

[921] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/98b, Pismo J. Hosemanna do śląskich superintendentów i nadburmistrza Wrocławia z dnia 30.01.1943 r., nlb.

[922] Ks. Jan Tymoteusz Hermes (1738–1821) w 1769 roku pełnił funkcję kapelana dworskiego oraz inspektora szkolnego w Pszczynie. W 1772 roku służył w kościele *Magdalenenkirche* (św. Marii Magdaleny) we Wrocławiu, w 1775 roku został przeniesiony do parafii Kościoła *St.-Bernhard-Kirche* (św. Bernardyna) jednocześnie pełniąc funkcję proboszcza *Heilig-Geist-Kirche* (Kościół św. Ducha). W 1791 roku został proboszczem Kościoła św. Marii Magdaleny (*Magdalenenkirche*), a w 1808 roku proboszczem *St.-Elisabeth-Kirche* (Kościoła św. Elżbiety). W latach 1810–1817 roku był superintendentem *Fürstentum Breslau* (Księstwo Wrocławskie). Źródło: *Hermes, Johann Timotheus*, w: *Neue Deutsche Biographie*, Bd 8, 1969, s. 669–670.

[923] Wiadomo, że ks. Muther urodził się w 1902 roku. W latach 1934–1946 był proboszczem Kościoła Łaski w Kamiennej Górze. Nie odnaleziono więcej informacji na temat tej osoby. Źródło: *Die Gnadenkirche „Zur heiligen Dreifaltigkeit vor Landeshut",* „Der Kreis Landeshut in Schlesien und das Riesengebirge, dargestellt in Bildern und Geschichte", online: https://www.kreislandeshut.de/landeshut/die-kirchen/ev-gnadenkirche/ [dostęp: 05.09.2025].

[924] Ks. E. Tschersich był proboszczem parafii *Laettnitz* (Letnica, pow. zielonogórski). Nie odnaleziono więcej informacji na temat tej osoby. Źródło: M. Kuleba, *Gmina Świdnica – kraina winnic*, „Winiarz Zielonogórski", Nr 30, październik 2008, s. 3.

[925] Ks. Paul Heinzelmann był proboszczem parafii w *Glatz* (Kłodzko) oraz jednym z członków założycieli *Verein für Glatzer Heimatkunde* (Stowarzyszenia Historii Lokalnej Kłodzka), które zostało utworzone w 1917 roku. Był autorem opracowania „Geschichte der evangelischen Kirche der Grafschaft Glatz" wydanego w 1926 roku. Nie odnaleziono więcej informacji na temat tej osoby. Źródła: K. Hübner, *Der Verein für Glatzer Heimatkunde (1917/18–1944/45)*, „AGG-Mitteilungen. Mitteilungsblatt der Arbeitsgemeinschaft Grafschaft Glatz – Kultur und Geschichte", Nr 16, 2017, s. 37; P. Heinzelmann, *Geschichte der evangelischen Kirche der Grafschaft Glatz*, Breslau, 1926.

Nottebohma (1850–1931)[926], a także egzorty (pouczenia) i rozprawy teologiczne pastora Martina Eitnera[927]). Kolejny rodzaj rękopisów stanowiły kroniki takich parafii, jak: *Rauten* (Rudna, pow. lubiński), *Geibsdorf* (Siekierczyn, pow. lubański), *Domslau* (Domasław, pow. wrocławski), *Hennersdorf* (Jędrzychowice, pow. zgorzelecki) oraz *Grünberg* (Zielona Góra). Pośród manuskryptów znalazły się także agendy liturgiczne (księgi zawierające przepisy dotyczące sprawowania nabożeństw, sakramentów, obrzędów, itp.) z dwóch śląskich miejscowości: *Tepliwoda* (Ciepłowodów, pow. ząbkowicki) z 1777 roku oraz *Seifershau* (Kopańca, pow. karkonoski), a także dziesięć prac egzaminacyjnych dotyczących historii Kościoła ewangelickiego oraz dziewięć rękopisów dotyczących historii śląskiego duszpasterstwa. Ponadto w 1940 roku zasób ŚCAE powiększył się o księgi protokołów trzech śląskich parafii ewangelickich: *St.-Elisabeth-Kirche* (św. Elżbiety we Wrocławiu) z lat 1735–1777, *Gassendorf* (Goślinów, pow. legnicki) z 1859 roku oraz *Kolomea* (Kołomyja, obwód iwanofrankiwski, Ukraina) z lat 1890–1893. Jednym z najstarszych nabytków archiwum była księga ordynacji pastora Zachariasza Hermanna (1563–1637) z 1619 roku[928]. Pośród manuskryptów zgromadzonych przez ŚCAE znajdowały się także m. in. brudnopisy prac naukowych pastora Alfreda Zobela (1865–1943)[929] pt. „Die Evangelischen Kirchenbücher von Görlitz" („Ewangelickie księgi kościelne z Görlitz") oraz „Quellen zur Kirchengeschichte der Preussischen Oberlausitz" („Źródła do historii Kościoła pruskich Górnych Łużyc"), a także

[926] Ks. Theodor Nottebohm (1850–1931) był ewangelickim duchownym i dyrektorem studiów w Seminarium Duchownym w Soest (Westfalia) w latach 1892–1901. Przez 25 lat kierował Śląskim Dziełem Gustawa Adolfa, począwszy od 1905 roku. Od 1914 roku był przewodniczącym zarządu Diakonii „Bethanien" we Wrocławiu. W 1903 roku objął stanowisko generalnego superintendenta śląskiej prowincji. Po podziale biura generalnego superintendenta na dwa okręgi: Wrocław i Legnicę zachował swoją funkcję w odniesieniu do okręgu wrocławskiego. W 1925 przeszedł na emeryturę, a jego stanowisko objął bp Otto Zänker. Źródło: D. Ness, *Schlesisches Pfarrerbuch* Bd 1..., s. 44.

[927] Ks. Martin Eitner urodził się w 1883 roku. W latach trzydziestych XX wieku był proboszczem parafii przy *Salvatorkirche* (kościół św. Salwatora). Nie odnaleziono więcej informacji na temat tej osoby. Źródła: *Eitner, Martin,* „Deutsche Digitale Bibliothek", online: https://www.deutsche-digitale-bibliothek.de/item/3CDCAN6SRM5O5MKUEHCL4LP5EZ4PWIHA [dostęp: 04.09.2025]; Reichs-Telefonbuch, Jg. 42, 1938, s. 282.

[928] Ks. Zachariasz Hermann (1563–1637) był proboszczem parafii przy Kościele Św. Elżbiety we Wrocławiu oraz doktorem teologii. Nie odnaleziono więcej informacji na temat tej osoby. Źródło: *Zacharias Hermann,* „Staatliche Museen zu Berlin", online: https://recherche.smb.museum/detail/3698487/zacharias-hermann-pastor-von-st--elisabeth-in-breslau [dostęp: 05.09.2025].

[929] Właśc. ks. Alfred Eugen Johann Zobel (1865–1943) był niemieckim pastorem, historykiem Kościoła protestanckiego i pisarzem. Ukończył studia w Halle i Tybindze. W 1891 roku przyjął ordynację kapłańską, a rok później został proboszczem w *Kohlfurt* (Węglińcu, pow. zgorzelecki). W latach 1905–1931 roku był diakonem w *Dreifaltigkeitskirche* (kościół Trójcy Świętej) w Görlitz. Do jego najważniejszych dzieł należą: „Die Kirche zur heiligen Dreifaltigkeit in Görlitz: Festschrift zur Wiedereinweihung am 27. Juni" (1910) oraz „Die Anfänge der Reformation in Görlitz und der Preussischen Oberlausitz" (1925). Źródła: D. Ness, *Schlesisches Pfarrerbuch,* Bd 9: *Schlesische Oberlausitz*, Leipzig 2016, s. 61; A. Zobel, *Die Kirche zur heiligen Dreifaltigkeit in Görlitz: Festschrift zur Wiedereinweihung am 27. Juni*, Görlitz 1910; A. Zobel, *Die Anfänge der Reformation in Görlitz und der Preussischen Oberlausitz*, Görlitz 1925.

cztery tomy dzieła pastora Edmunda Michaela[930] pt. „Szkoły ewangelickie na Śląsku" wraz z trzema teczkami zgromadzonych przez niego materiałów do historii Kościoła ewangelickiego. Kolejnym rodzajem materiałów archiwalnych gromadzonych przez ŚCAE były fotografie. Pracownicy archiwum konsekwentnie tworzyli ich zbiór już od 1934 roku. Znaczny udział w tym przedsięwzięciu miał prowincjonalny Konserwator Zabytków Dolnego Śląska G. Grundmann, który przekazywał fotografie wykonywane w trakcie swojej pracy[931]. Współpracę tym zakresie wykazywał także EPS[932]. Zdjęcia pogrupowano w cztery działy: pastorzy, parafie, osoby i różne.

Tabela 11 Liczba fotografii zgromadzonych w zasobie ŚCAE w latach 1934–1943

Kategoria / **Rok**	Pastorzy	Parafie	Różne	Osoby	Razem
1934–1937	338	761	58	–	**1157**
1938	71	355	–	–	**426**
1939	144	721	–	45	**910**
1940	57	152	100	89	**398**
1941	126	69	43	–	**238**
1942–1943	33	810	16	–	**859**
RAZEM	**769**	**2868**	**217**	**134**	**3988**

Źródło: EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb.

Przedstawiona powyżej tabela została opracowana przez E. Lindner w 1944 roku, dlatego też niemożliwie jest określenie, ile poszczególnych rodzajów fotografii zgromadziło ŚCAE w każdym z lat w okresach 1934–1937 oraz 1942–1943. Najliczniejszą grupę stanowiły zdjęcia budynków i zabytków sakralnych z terenu Śląska, których łączna liczba wynosiła 2868 sztuk. Drugą co do wielkości grupą były portrety śląskich pastorów. Pozostałe dwa rodzaje zbiorów są trudne do określenia. Nie odnaleziono informacji, co dokładnie kryło się pod pojęciami „różne" oraz „osoby". Z uwagi na fakt, że zbiór fotograficzny ŚCAE został bezpowrotnie utracony, niemożliwa jest szczegółowa charakterystyka. Jako ostatnie omówione zostaną darowizny na rzecz ŚCAE. Zostały one wyszczególnione przez E. Lindner w jej zbiorczym

[930] Na temat ks. Edmunda Michaela wiadomo jedynie, że był pastorem działającym na terenie Śląska. W 1926 roku wydał opracowanie pt. „Die schlesische Kirche und ihr Patronat im Mittelalter unter polnischem Recht". Źródło: E. Michael, *Die schlesische Kirche und ihr Patronat im Mittelalter unter polnischem Recht*, Görlitz 1926.
[931] E. Lindner, *Das Evangelische Zentralarchiv...*, s. 274.
[932] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/5, k. 98.

raporcie dotyczącym działalności archiwum. W 1935 roku ŚCAE otrzymało kolorowe druki noworocznych życzeń dzwonników z lat 1791–1812[933]. Dwa lata później miały miejsce pierwsze nabycia muzealiów, mianowicie tkaniny kielichowej z *Küpper* (Miedziana, pow. zgorzelecki) oraz bliżej nieokreślonego żyrandola, być może pochodzącego z wnętrza któregoś z kościołów. Ponadto zasób archiwum został powiększony o cymelia, takie, jak: akt erekcji parafii *Markersdorf* (Markocice, pow. zgorzelecki)[934], koncesja na dom modlitwy dla *Rückersdorf* (Siecieborzyce, pow. żagański) z 1743 roku podpisana przez Fryderyka Wielkiego oraz mapy Śląska z lat 1640–1806. Rok później ŚCAE otrzymało prawdopodobnie w ramach darowizny kielich do Wieczerzy Pańskiej z *Küpper* (Miedziana, pow. zgorzelecki) oraz obraz olejny pastora Fritza Gleisberga (1899–1978)[935]. Nie określono, czy był to portret owego pastora, czy też dzieło jego autorstwa. W 1939 roku miały miejsce dwa nowe nabytki muzealne w postaci popiersia z gliny superintendenta Börnera[936] oraz jego portretu narysowanego ołówkiem. Rok później do cymeliów ŚCAE dołączono niedatowany miedzioryt miasta Wrocława. Ponadto archiwum otrzymało apel Związku Gustawa Adolfa z 1844 roku[937] oraz ankietę konsystorza dotyczącą uczestników II wojny światowej (prawdopodobnie dar ten miał na celu realizację planu utworzenia archiwum wojny, który finalnie nie doszedł do skutku). W 1941 roku ŚCAE otrzymało spisane wspomnienia o uroczystości jubileuszowej z okazji założenia parafii w *Guhrau* (Góra), materiały dotyczące historii parafii w *Löwen* (Lewin

[933] Były to życzenia od dzwonników z wież następujących wrocławskich kościołów: *St.-Elisabeth-Kirche* (św. Elżbiety), *St.-Bernhard-Kirche* (św. Bernardyna), *Salvatorkirche* (św. Salwatora), *Magdalenkirche* (św. Marii Magdaleny), *Christophori-Kirche* (św. Krzysztofa). Źródło: EZA, Arbeitsgemeinschaft der Archive und Bibliotheken in der evangelischen Kirche (AABevK), sygn. 41/75, Übersicht über die Bestände des Evangelisches Zentralarchivs für die Kirchenprovinz Schlesien, 1934–1944 (Verzeichnungseinheit), nlb.

[934] Obecnie część Bogatyni.

[935] Ks. Fritz Gleisberg (1899–1978) był proboszczem parafii przy Kościele Łaski w Miliczu. Był także autorem monografii poświęconej temu obiektowi sakralnemu opublikowanej w 1971 roku: „Die Gnadenkirche zum Heiligen Kreuz vor Militsch". Źródła: *Gleisberg, Fritz 1899–1978*, „Index Theologicus", online: https://ixtheo.de/AuthorityRecord/840073461 [dostęp: 02.09.2025]; F. Gleisberg, *Die Gnadenkirche zum Heiligen Kreuz vor Militsch*, Düsseldorf 1971.

[936] Wiadomo, że ks. Börner był diakonem w parafii *Niederwiese* (Wieża, pow. lwowski), a następnie superintendentem. W spisie podano daty: 1816–1860, lecz nie udało się określić, czy dotyczyły one lat jego życia, czy też lat pełnienia funkcji proboszcza. Z uwagi na fakt, że z tej miejscowości pochodził znany rzeźbiarz Carl Börner (1828–1905) można przypuszczać, że był on autorem popiersia oraz portretu. Posiadanie tego samego nazwiska mogło nie być przypadkowe, zatem być może te dwie osoby były ze sobą spokrewnione. Nie odnaleziono więcej informacji na temat superintendenta Börnera. Źródła: T. Raspe, *Börner, Carl,* w: *Allgemeines Lexikon der Bildenden Künstler von der Antike bis zur Gegenwart*, hrsg. U. Thieme, F. Becker, Leipzig 1910, s. 205; EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb.

[937] W raporcie E. Lindner nie doprecyzowano, o jakim apelu mowa. Można przypuszczać, że mógł być to apel dotyczący reorganizacji Związku Gustawa Adolfa, ponieważ w wyniku rozłamu Związku dnia 7 lutego 1844 roku powstał *Hauptverein der Evangelischer Gustav-Adolf-Stiftung für die Provinz Preussen* (Naczelny Związek Ewangelickiej Fundacji Gustawa Adolfa dla Prowincji Prusy). Mógł to być również apel nowo powołanego oddziału na Śląsku. Źródła: K. Zimmermann, *Der Gustav-Adolf-Verein...*, s. 11–33; *Geschichte*, „Gustav-Adolf-Werk der Evangelischen Kirche im Rheinland im Diasporawerk der EKD", online: https://www.gustav-adolf-werk.de/1165.html? [dostęp: 23.10.2025].

Brzeski, pow. brzeski), a także instrukcję dla luterańskich kaznodziejów z 1794 roku. Rok później do zasobu dodano jubileuszowy numer „Schlesische Zeitung" oraz wojenne wydania tego czasopisma[938]. W 1943 roku miały miejsce ostatnie nabytki cymeliów. Była to kartoteka Związku Gustawa Adolfa dotycząca darowizn, spisane wykłady z sporządzone z okazji rocznicy stulecia działalności tej organizacji oraz księga honorowa śląskich pastorów[939]. Omawiając kwestię gromadzenia zasobu przez ŚCAE należy podkreślić, że pracownicy archiwum podejmowali wszelkie starania, aby czynnie gromadzić spuścizny śląskich pastorów i inne cenne dla historii Kościoła ewangelickiego na Śląsku archiwalia. Świadczy o tym liczna korespondencja kierowana do rodzin i współpracowników zmarłych księży, a także ewangelickich instytucji[940]. Ponadto zdarzały się przypadki, kiedy to osoby prywatne lub stowarzyszenia same zwracały się do ŚCAE z prośbą o przyjęcie akt na przechowanie lub z informacją o ewangelickich materiałach archiwalnych pozostawionych w złych warunkach lub całkiem bez opieki[941]. Z pewnością pewne znaczenie w tej kwestii miało opublikowanie w 1942 roku rozporządzenie Urzędu Archiwalnego DEK wzywające do przekazywania materiałów archiwalnych mających znaczenie dla historii Kościoła ewangelickiego odpowiednim archiwom kościelnym[942].

W kwestii gromadzenia śląskich archiwaliów przez ŚCAE należy wspomnieć, że oprócz wsparcia i pochwał wobec działań podejmowanych przez archiwum pojawiały się także głosy sprzeciwu. Przykładem jest pismo łużyckich genealogów z listopada 1934 roku skierowane do J. Hosemanna. Co prawda wyrazili oni w liście radość „z zebrania cennych, starszych ksiąg kościelnych, zagrożonych z powodu nieodpowiedniego przechowywania, w miejscu, które chroni je przed zniszczeniem lub niewłaściwym wykorzystaniem, ale z przykrością odnotowujemy, że również księgi kościelne z Górnych Łużyc zostały przekazane do

[938] „Schlesische Zeitung" to gazeta wrocławska, wydawana w latach 1742–1945. Początkowo zawierała wyłącznie ogłoszenia państwowe oraz wiadomości z terenów Śląska i zagranicy. Z czasem pojawiały się niej wiadomości kulturalne oraz teksty publicystyczne. Częstotliwość wydawania numerów była zmienna w okresie istnienia tego czasopisma. Od roku 1828 wychodziła codziennie z wyjątkiem niedziel, a od 1881 wydawano ją już trzy razy dziennie (również bez niedziel). Finalnie wydawano średnio trzynaście numerów tygodniowo. Źródło: *Schlesische Zeitung*, „Śląska Biblioteka Cyfrowa", online: https://sbc.org.pl/dlibra/publication/283920 [dostęp: 05.09.2025].
[939] EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdania z działalności ŚCAE z lat 1934–1943, nlb.
[940] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/4, k. 64, 129, 197, 199, 203, 616, 641; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/3, k. 216, 285; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/5, k. 29.
[941] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/3, k. 216, 311; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/4, k. 203, 616, 641; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/5, k. 47, 98, 174; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/98b, Pismo Marii Besker do ŚCAE z dnia 04.03.1944 w sprawie przekazania akt, nlb.
[942] Aufbewahrung von Schriftgut, das für die Kirchengeschichtsforchung von Bedeutung ist, „KAKS", Jg. 89, Nr 9, 1942, s. 80.

wspomnianego archiwum centralnego we Wrocławiu”[943]. Zdaniem genealogów sytuacja ta nie powinna mieć miejsca. Jako pierwszy argument podali, że pomimo, iż pruska część Górnych Łużyc należała wówczas administracyjnie do Śląska, to różniła się od niego kulturowo i etnicznie. Drugi argument miał wymiar czysto techniczny i dotyczył trudności badaczy związanych z częstymi podróżami do Wrocławia celem realizacji poszukiwań genealogicznych. Jednocześnie łużyccy genealodzy zaproponowali dwa możliwe rozwiązania: „Naszym zdaniem można by zapobiec takiej sytuacji, łącząc cały zbiór ksiąg kościelnych Górnych Łużyc, czyli obu części, w jednym

Centralnym Archiwum Ksiąg Kościelnych Górnych Łużyc” w Görlitz, lub, jeśli nie byłoby to możliwe […] oddzielnie zbiór saksoński w Budziszynie [*Bautzen*] w oddziale archiwum centralnego w Dreźnie, a zbiór pruski z Górnych Łużyc w archiwum w Görlitz, które należałoby utworzyć jako oddział archiwum centralnego we Wrocławiu[944].

Pismo to zostało przekazane do wrocławskiego konsystorza, lecz odpowiedź na wspomniane postulaty była negatywna. Kościelne władze prowincji uznały, iż prośby o utworzenie oddziału ŚCAE w Görlitz były bezpodstawne i generowałyby niepotrzebne koszty biurowe i administracyjne, zatem stanowczo odrzucono ten pomysł[945].

Kwestia warunków przechowywania zasobu ŚCAE została już omówiona w kontekście organizacji archiwum. Warto jednak podkreślić, że zarówno w budynku przy ul. Podwale Świdnickie, jak na ul. Parkowej podejmowano wszelkie możliwe środki celem odpowiedniego zabezpieczenia zasobu. Już w latach 1934–1935 zamontowano żelazne drzwi oddzielające archiwum od korytarza, które pełniły funkcję ognioodporną oraz antywłamaniową. Ponadto zamontowano żelazne kraty w oknach oraz wyeliminowano światło dzienne w magazynie[946]. Większość szaf i regałów magazynowych była wyprodukowana ze stali, co stanowiło dodatkową ochronę przed ewentualnym pożarem[947]. Temperatura w magazynach oscylowała

[943] BA, Reichsippenamt, sygn. R5109/2549, pismo górnołużyckich genealogów do J. Hosemanna z dnia 23.11.1934 r., nlb.
[944] BA, Reichsippenamt, sygn. R5109/2549, pismo górnołużyckich genealogów do J. Hosemanna z dnia 23.11.1934 r., nlb.
[945] BA, Reichsippenamt, sygn. R5109/2549, pismo wrocławskiego konsystorza do EOK w Berlinie z dnia 10.12.1934 r., nlb.
[946] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, Pismo W. Schwarza do konsystorza wrocławskiego z dnia 03.08.1934 r. na temat działalności ŚCAE, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie z działalności ŚCAE z lat 1935–1936, nlb.
[947] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/1, k. 236–239.

między czternastoma a osiemnastoma stopniami Celsjusza, a wilgotność nie przekraczała sześćdziesięciu pięciu procent[948]. Mikrofilmy były przechowywane w blaszanych puszkach w zamkniętym pomieszczeniu magazynowym o temperaturze około piętnastu stopni Celsjusza[949]. Obok wejścia do archiwum znajdowała się podręczna gaśnica. Pracownicy mieli obowiązek pilnować, aby w pobliżu pieca grzewczego nie składowano brykietu ani żadnych łatwopalnych przedmiotów. Zgodnie z zaleceniami miejskiego inspektora straży pożarnej wzmocniono strop budynku oraz pogrubiono fragmenty niektórych ścian[950]. Na zapewnienie odpowiednich warunków do przechowywania materiałów archiwalnych miał z pewnością wpływ władz państwowych, które zachęcały organy Kościoła ewangelickiego do konsultacji w tym zakresie z archiwami państwowymi lub państwową administracją archiwalną[951]. Świadczy o tym korespondencja zachowana w Tajnym Archiwum Państwowym Fundacji Dziedzictwa Kulturowego w Berlinie. W pierwszej kolejności zwracano uwagę na to, aby materiały archiwalne były luźno ułożone w szafach w sposób ułatwiający ich wyjmowanie. Należało zapewnić w tym względzie odpowiednią ilość ognioodpornych szaf aktowych i regałów, które musiały być tak skonstruowane, aby najniższa półka, na której leżały akta, znajdowała się 10–15 cm nad podłogą, a sama szafa nie była ulokowana przy ścianie lub murze. Miało to na celu uniknięcie zawilgocenia akt. Zabezpieczenie przed szkodnikami w postaci myszy miało stanowić zamontowanie dodatkowych drzwi z metalowej siatki. Na oknach nie mogły znajdować się żadne przedmioty, a pomieszczenia powinny były być oczyszczone z wszelkich łatwopalnych materiałów poza przechowywanymi materiałami archiwalnymi. Wiązanie akt sznurem było zabronione ze względu na ich postępujące zniszczenie, a nawet cięcie. Można było tego dokonywać tylko w przypadku wcześniejszego umieszczenia plików dokumentacji w okładce ochronnej (teczce), przy czym należało łączyć w niej akta pasujące do siebie zarówno rzeczowo, jak i chronologicznie, a jej grubość nie mogła przekraczać 12 cm. Pojedyncze dokumenty należało przechowywać w specjalnych kopertach wykonanych z papieru pergaminowego albo w odpowiednich tubach w formie rulonów, aby uniknąć zaginania[952]. Podkreślono także konieczność wietrzenia szaf zawierających archiwalia oraz ich regularne czyszczenie z kurzu, co miało zapobiegać powstawaniu pleśni. Bardzo istotnym zaleceniem było sporządzanie odpowiedniej ewidencji do każdej jednostki archiwalnej (spis

[948] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/98a, pismo W. Schwarza do nieznanego adresata z dnia 29.01.1943 r., nlb.
[949] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/77, pismo G. Kandlera do ŚCAE z dnia 17.02.1943 r., nlb.
[950] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie z działalności ŚCAE z lat 1935–1936, nlb.
[951] GStA PK, Generaldirektion der Staatsarchive, sygn. Rep. 178 Nr 1037, k. 30.
[952] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/232, k. 32–40.

zawartości umieszczany na okładce) celem sprawnego udostępniania[953]. Po przeniesieniu siedziby na ul. Parkową w 1939 roku ŚCAE ponownie dysponowało pomieszczeniami przystosowanymi do zadań archiwalnych, które dodatkowo spełniały wymogi ochrony przeciwlotniczej, jednak okoliczności wojenne utrudniały zapewnienie podstawowych warunków przechowywania[954]. Zdecydowanym problemem był zbyt wysoki poziom wilgotności, który doprowadził do uszkodzeń niektórych ksiąg metrykalnych. Celem zatrzymania dalszych szkód w zasobie w siedzibie ŚCAE zapewniono dodatkowy piec węglowy[955]. W trakcie II wojny światowej zabezpieczenie kościelnych materiałów archiwalnych stało się priorytetem dla Kościoła ewangelickiego, o czym świadczą m. in. zalecenia i okólniki publikowane przez władze Śląskiej Prowincji Kościelnej[956]. W obliczu dynamicznej sytuacji na froncie wschodnim we wrześniu 1942 roku Urząd Archiwalny DEK zwrócił się do najwyższych władz Kościołów ewangelickich w następujących słowach:

Odnosimy wrażenie, że nie we wszystkich miejscach podjęto jeszcze wszelkie środki w celu zabezpieczenia i ochrony najważniejszych i najcenniejszych archiwaliów kościelnych, w szczególności ksiąg metrykalnych, w miarę możliwości przed utratą lub uszkodzeniem spowodowanym działaniami wroga, zwłaszcza nalotami. Dlatego ponownie ogłaszamy środki, które należy podjąć:

1) Księgi metrykalne i inne ważne archiwalia kościelne podczas gdy nie są używane mają być przechowywane w ognioodpornych szafach lub skarbcach z wkładami izolacyjnymi. Szafy stalowe bez wkładów izolacyjnych zapobiegających nagrzewaniu się wnętrza w żadnym wypadku nie nadają się do przechowywania […].

Podczas korzystania z ksiąg kościelnych należy upewnić się, że używane pomieszczenie znajduje się na poziomie gruntu lub co najwyżej na pierwszym piętrze w solidnym budynku, a sam lokal i jego wyposażenie są w miarę możliwości chronione przed ogniem oraz że można z niego łatwo wydostać się na zewnątrz (brak łatwopalnych materiałów na piecu, brak otwartego pieca, z którego może wypaść żar itp.). Pomieszczenie musi być wyposażone w materiały gaśnicze, piasek i wodę.

2) Jeśli kancelaria parafialna lub kościelna nie może przechowywać archiwaliów w ognioodpornych szafach z wkładami izolacyjnymi lub w skarbcach odpornych na wybuch bomby, należy je umieścić w drewnianych skrzyniach z uchwytami, aby w razie potrzeby można je było łatwo wynieść na zewnątrz. Na obszarach o wysokim zagrożeniu powietrznym wszystkie akta kościelne sprzed 1820 roku powinny być przechowywane w sejfach lub skarbcach, ponieważ obecnie nie są one niezbędne do udowodnienia pochodzenia […].

[953] GStA PK, Generaldirektion der Staatsarchive, sygn. Rep. 178 Nr 1037, k. 418–420.
[954] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie z działalności ŚCAE z 1939 roku, nlb; E. Lindner, *Das Evangelische Zentralarchiv...*, s. 272; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/9, Pismo wrocławskiego konsystorza do ŚCAE z dnia 25.09.1942 r. w sprawie ograniczeń w poborze energii elektrycznej, nlb.
[955] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Pismo ŚCAE do wrocławskiego konsystorza z dnia 02.10.1940 r., nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/4, k. 317.
[956] Aufbewahrung der Kirchenbücher und sonstigen wichtigen kirchlichen Archivalien, „KAKS", Jg. 89, Nr 6, 1942, s. 56; Sicherung des kirchlichen Schrift- und Buchgutes, „KAKS", Jg. 90, Nr 13, 1943, s. 121; Sicherung der Kirchenbücher..., s. 1–3; Sicherung kirchlichen Schrift- und Buchgutes, „KAKS", Jg. 91, Nr 8, 1944, s. 72.

3) Archiwa kościelne są nadal najbezpieczniejsze w parafiach wiejskich znajdujących się z dala od obszarów przemysłowych i tam też powinny pozostać. Nie ma również przeciwwskazań do przenoszenia archiwaliów z miejsc szczególnie zagrożonych na tereny wiejskie. Warunkiem jest jednak ich właściwe przechowywanie i opieka w zamieszkałych, solidnych i suchych pomieszczeniach, chronionych przed szkodnikami […][957].

Ostatni punkt okólnika odnosił się do mikrofilmowania najbardziej zagrożonych ksiąg metrykalnych. W przypadku braku możliwości samodzielnego wykonania fotokopii należało skontaktować się z Urzędem Rzeszy ds. badań genealogicznych[958]. Kwestia wdrażania przez ŚCAE zaleceń władz państwowych i kościelnych w okresie II wojny światowej została już szerzej omówiona w części poświęconej działalności archiwum w latach 1939–1945.

W kwestii warunków przechowywania i zabezpieczania materiałów archiwalnych przez ŚCAE miały miejsce także pewne kontrowersje. Pomimo stopniowego przystosowywania pomieszczeń budynku EPS do zapewnienia odpowiednich warunków znajdującym się tam archiwaliom, początkowo nie spełniały one wszystkich wymogów. Świadczą o tym pisma Kurta Mayera (1903–1945), kierownika Urzędu Rzeszy ds. badań genealogicznych do J. Hosemanna z 1935 roku. W jednym z nich K. Mayer tak skomentował ówczesną sytuację:

Zgodnie z informacją przekazaną mi na prośbę ewangelickiego konsystorza we Wrocławiu w dniu 21 czerwca 1935 roku, stan ksiąg kościelnych na koniec czerwca wynosił 538 ksiąg z 82 parafii, o ile dobrze zrozumiałem. Popieram gromadzenie ksiąg kościelnych w celu ich zachowania i uniknięcia dalszych strat. Z drugiej strony mam poważne zastrzeżenia co do obecnego sposobu przechowywania ksiąg kościelnych. Pomieszczenie, w którym przechowywane są księgi kościelne, nie jest w żadnym wypadku bezpieczne pod względem pożarowym. Archiwum centralne znajduje się w domu podmiejskim, który pierwotnie zawierał wyłącznie mieszkania. W tym domu archiwum centralne zajmuje jedno piętro. W pomieszczeniach od frontu, od strony ulicy, znajduje się biuro ogrzewane piecem, który został usunięty. W ostatnim z tylnych pomieszczeń, położonym przy wąskim dziedzińcu, znajdują się księgi kościelne. Pomieszczenie to nie ma solidnego stropu ani drzwi przeciwpożarowych. Drzwi są zabezpieczone jedynie cienką blachą, a okna wychodzące na dziedziniec, o ile pamięta mój referent, który oglądał archiwum w styczniu, są zaszyte, co stanowi pewną ochronę przed włamaniem, ale nie chroni przed ogniem. W przypadku wybuchu pożaru na wyższych piętrach budynku, ratowanie ksiąg kościelnych będzie niezwykle utrudnione, a nawet niemożliwe […]. Należy również liczyć się z tym, że w takim przypadku pożar zostanie zauważony bardzo późno, ponieważ po zakończeniu pracy pomieszczenia biurowe są całkowicie zamknięte i nie są strzeżone[959].

[957] GStA PK, Generaldirektion der Staatsarchive, sygn. Rep. 178 Nr 1039, k. 163–164.
[958] GStA PK, Generaldirektion der Staatsarchive, sygn. Rep. 178 Nr 1039, k. 164.
[959] BA, Reichsippenamt, sygn. R5109/2549, pismo K. Mayera do J. Hosemanna z dnia 06.12.1935 r., nlb.

Autor pisma podkreślił także odpowiedzialność za cenne materiały archiwalne, jaką ponosiło wówczas ŚCAE. Świadczy to o wpływie Urzędu Rzeszy ds. badań genealogicznych na działalność śląskiego archiwum. Po otrzymaniu tego rodzaju opinii W. Schwarz podjął starania o bardziej ścisłe dostosowanie się do wymogów ochrony przeciwpożarowej. Należy omówić także sprawę skargi na działalność ŚCAE autorstwa wrocławskiego genealoga Hansa Joachima Harmsa[960]. Skierowana ona została zarówno do pełnomocnika ds. ksiąg metrykalnych J. Hosemanna, jak i do Urzędu Rzeszy ds. badań genealogicznych. Należy w tym miejscu przytoczyć fragment zażalenia, o następującej treści:

Wielokrotnie zauważyłem, że księgi kościelne, prawdopodobnie z powodu braku miejsca, ponieważ pomieszczenie, z którego korzystają użytkownicy, służy jednocześnie jako miejsce pracy dla pracowników, leżały na podłodze. Pracownicy archiwum przeglądając stare zniszczone folianty, zwilżali palce śliną i nie przewracali poszczególnych stron, lecz dosłownie je wyrywali. Ognioodporna konstrukcja magazynu polega na umieszczeniu książek na wysokich regałach oraz zacementowaniu podłogi i sufitu. W przypadku pożaru cienka warstwa cementu nie wytrzyma i żelazne regały rozgrzeją się do czerwoności, podczas gdy drewno spłonie. Nie widzę w tych środkach poważnej ochrony przeciwpożarowej. Podstawowym problemem jest to, że archiwum znajduje się w zwykłym domu czynszowym, w którym z góry istnieje wiele możliwości wystąpienia szkód. Najlepszym środkiem zapobiegawczym byłoby umieszczenie archiwum w budynku należącym do kościoła ewangelickiego lub w pomieszczeniach budynku publicznego[961].

Ponadto H. Harms oskarżył ŚCAE o uszkodzenie ksiąg metrykalnych z XVIII wieku, które zostały przekazane w depozyt przez parafię w *Namslau* (Namysłów)[962]. Trudno określić,

[960] Hans Joachims Harms urodził się w 1907 roku w Piławie Górnej (pow. dzierżoniowski). Nie udało się ustalić daty śmierci tej osoby. Wiadomo, że H. Harms publikował artykuły w czasopiśmie genealogicznym „Der Schlesische Familienforscher" (w styczniu 1936 ogłosił tam artykuł „Eine Presbyterologie für das Fürstentum Schweidnitz", a w czerwcu 1936 „Die Archivalien eines löblichen Mittels der Maurer und Steinmetzen zu Breslau"). Na początku lat czterdziestych XX wieku prawdopodobnie przeniósł się do Poznania. Wydał tam w 1940 roku edycję źródłową z ksiąg miejskich Leszna zatytułowaną „Lissaer Geburtsbriefe 1639–1731". Źródła: H. Harms, *Eine Presbyterologie für das Fürstentum Schweidnitz*, „Der Schlesische Familienforscher", Bd 1, Nr 14, 1936, s. 341–349; H. Harms, *Die Archivalien eines löblichen Mittels der Maurer und Steinmetzen zu Breslau*, „Der Schlesische Familienforscher", Bd 1, Nr 15, 1931, s. 353–356; H. Harms, *Lissaer Geburtsbriefe* 1639–1731, Posen 1940; APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, odpis zeznania sądowego H. Harmsa z dnia 12.04.1938 r., nlb.

[961] BA, Reichsippenamt, sygn. R5109/2549, odpis skargi H. Harmsa dot. ŚCAE skierowanej do Urzędu Rzeszy ds. badań genealogicznych, brak daty, nlb.

[962] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, odpis zeznania sądowego H. Harmsa z dnia 12.04.1938 r., nlb.

w jakim stopniu relacja H. Harmsa była prawdziwa, a w jakim została podkoloryzowana celem wykazania niekompetencji kościelnego urzędu archiwalnego. Z treści innych pism tego genealoga oraz ze sprawozdania z jego z rozmowy z J. Hosemannem wynika, że proponował on połączenie archiwum kościelnego z archiwum państwowym lub miejskim, a ponadto był jawnym sprzymierzeńcem nazistowskich władz państwowych[963]. Wiadomo, że skarga genealoga H. Harmsa nie pozostała bez odpowiedzi ze strony W. Schwarza. W pierwszej kolejności podważył on wiarygodność relacji badacza jednocześnie składając zawiadomienie do prokuratury o znieważenie, a następnie podjął decyzję o wydzieleniu osobnych pracowni naukowych dla użytkowników oraz pracowników archiwum[964]. Ponadto, konsystorz wrocławski odmówił genealogowi dalszego dostępu do materiałów archiwalnych znajdujących się w zasobie ŚCAE[965]. Z akt sprawy sądowej wynika, iż oskarżenie o celowe zniszczenie ksiąg metrykalnych parafii w Namysłowie było bezpodstawne, gdyż proboszcz tej parafii zeznał, że nie potrafił określić, czy ubytki w księgach powstały przed, czy po przekazaniu do ŚCAE, a H. Harms przekształcił jego słowa mocno na niekorzyść archiwum[966]. Pomimo tych zeznań postępowanie wobec genealoga zostało umorzone, gdyż władze sądowe uznały, że jego oskarżenia wynikały wyłącznie z troski o zachowanie ksiąg metrykalnych[967].

4.1.1. System kościelnej opieki archiwalnej

Podstawowym elementem kształtowania zasobu archiwalnego jest nadzór archiwalny. Potrzeba opieki, a także kontroli nad narastającą dokumentacją Kościoła ewangelickiego wyłaniała się już od wieków, lecz dopiero w latach trzydziestych XX wieku władze niemieckich Kościołów regionalnych podjęły konkretne kroki w celu utworzenia systemu kościelnej opieki archiwalnej[968]. Miał on być narzędziem do realizacji podstawowych funkcji

[963] BA, Reichsippenamt, sygn. R5109/2549, notatka służbowa ze spotkania J. Hosemanna z H. Harmsem z dnia 09.06.1937 r., nlb; BA, Reichsippenamt, sygn. R5109/2549, pismo H. Harmsa do Urzędu Rzeszy ds. badań genealogicznych z dnia 06.07.1937 r., nlb; APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, pismo H. Harmsa do J. Hosemanna z dnia 01.07.1937 r., nlb; APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, odpis pisma H. Harmsa w sprawie ŚCAE z dnia 20.12.1937 r., nlb.

[964] BA, Reichsippenamt, sygn. R5109/2549, pismo H. Harmsa do Urzędu Rzeszy ds. badań genealogicznych z dnia 07.11.1938 r., nlb.

[965] BA, Reichsippenamt, sygn. R5109/2549, pismo wrocławskiego konsystorza do Urzędu Rzeszy ds. badań genealogicznych z dnia 19.08.1938 r., nlb.

[966] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, odpis zeznania sądowego proboszcza parafii w Namysłowie Ernsta Tenscherta z dnia 26.04.1938 r., nlb.

[967] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, odpis z akt sprawy sądowej H. Harmsa w sprawie znieważenia ŚCAE z dnia 13.05.1938 r., nlb.

[968] Oficjalnie pojęcie nadzoru archiwalnego pojawiło się dopiero w przepisach wydanych przez Urząd Archiwalny DEK dotyczących dziedzictwa piśmienniczego (*Schriftsgutordnung*) z 24 marca 1942 roku. Źródło: Kirchliche Schriftgutordnung..., s. 49–52.

archiwów. Omawiając początki systemu należy zwrócić uwagę na postać W. Lampe, założyciela i dyrektora *Landeskirchliches Archiv der Evangelisch-Lutherischen Landeskirche Hannover* (Regionalne Archiwum Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego Hanoweru). Był on bliskim współpracownikiem W. Schwarza. W 1932 roku przeprowadził ankietę wśród ewangelickich Kościołów regionalnych w Niemczech celem weryfikacji stanu organizacji ich archiwów. Wynik był następujący: największy Kościół regionalny, mianowicie Kościół Ewangelicki Związku Staropruskiego nie posiadał archiwum o charakterze centralnym. Materiały archiwalne parafii i okręgów kościelnych były przechowywane w miejscu ich wytworzenia, natomiast akta konsystorskie powstałe przed 1800 roku znajdowały się zazwyczaj w odpowiednich terytorialnie archiwach państwowych[969]. Niektóre Kościoły regionalne nawiązywały jeszcze bliższą współpracę z organami III Rzeszy, mianowicie wyznaczeni archiwiści państwowi dokonywali przeglądu zasobu archiwów parafialnych wykonując zadania związane z opieką archiwalną. Zaledwie kilka Kościołów regionalnych (Bawaria, Palatynat, Turyngia, Wirtembergia, Hanower) i jedna prowincja Ewangelickiego Kościoła Unii Staropruskiej (Nadrenia) były wówczas w trakcie organizacji lub posiadało centralne archiwa kościelne. Po analizie wyników przeprowadzonej ankiety W. Lampe sporządził memorandum, którego celem było wezwanie władz Kościołów ewangelickich w Niemczech do zwrócenia szczególnej uwagi na zasób archiwalny i otoczenie go odpowiednią opieką[970]. Po objęciu władzy przez narodowych socjalistów odezwa W. Lampego nabrała szczególnego znaczenia, gdyż pojawiło się zagrożenie w postaci przejęcia zasobów archiwalnych Kościoła ewangelickiego. Aby temu zapobiec, należało udowodnić, że Kościół był w stanie samodzielnie zapewnić bezpieczeństwo i odpowiednie warunki swoim zasobom archiwalnym[971]. W latach trzydziestych XX wieku powstawanie archiwów o charakterze centralnym w coraz większej liczbie ewangelickich Kościołów regionalnych przyczyniało się do organizacji opieki archiwalnej na obszarze podlegającym terytorialnie nowo powstałemu archiwum. Jednakże za początek kościelnego systemu opieki archiwalnej na Śląsku można uznać rok 1935, kiedy to powołano archiwistów państwowych, których zadaniem było nadzorowanie archiwów (także niepaństwowych) znajdujących się w przydzielonych im okręgach. Aby zapobiec udostępnianiu archiwów parafialnych osobom spoza Kościoła,

[969] H. Otte, *Segensreich mit wenigen Mitteln...*, s. 9.
[970] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Referat starszego radcy Konsystorza Prowincji Śląskiej W. Schwarza z 1939 r. na temat archiwistyki kościelnej, nlb; H. Otte, *Segensreich mit wenigen Mitteln...*, s. 7–11.
[971] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Referat starszego radcy Konsystorza Prowincji Śląskiej W. Schwarza z 1939 r. na temat archiwistyki kościelnej, nlb; H. Otte, *Segensreich mit wenigen Mitteln...*, s. 10–12; Kosel L., *op. cit.*, s. 150.

W. Schwarz skontaktował się z dyrektorem APWr, E. Randtem, z którym wspólnie ustalili, że jeśli Kościół wyznaczy własnych archiwistów i zadba o porządek oraz ochronę archiwów, to archiwiści państwowi, których prawa miały pozostać nienaruszone, w praktyce nie mieli z nich korzystać[972]. Powołanie kościelnej opieki archiwalnej zaowocowało wkrótce zacieśnieniem współpracy z dyrektorem E. Randtem[973]. Do porozumienia między APWr i Archiwum Centralnym przyczyniły się wzajemne wystąpienia na konferencjach archiwistów oraz roczne sprawozdania z pracy, które w zakresie archiwów kościelnych wygłaszał W. Schwarz lub w jego zastępstwie archiwista ŚCAE[974]. To również dzięki ścisłej współpracy z E. Randtem w trakcie przekazywania *Schöppenbücher* (księgi ławnicze)[975] z protestanckich archiwów parafialnych do APWr uzgodniono i zainicjowano przekazywanie archiwaliów o proweniencji kościelnej – przede wszystkim akt metrykalnych – z Archiwum Państwowego do ŚCAE. Równie dobrze układały się relacje z Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu. Na przykład akta kościelne, które w okresie kontrreformacji trafiły do katolickich parafii, zostały udostępnione Centralnemu Archiwum Ewangelickiemu w celu wykonania fotokopii wpisów protestanckich[976]. Współpraca ta obejmowała także wzajemne konsultacje w zakresie opracowywania wytycznych dla kościelnych opiekunów archiwalnych, gdyż analiza porównawcza ich treści wskazuje na liczne podobieństwa[977]. Treści obydwu instrukcji wykazują głównie różnice wynikające z odmiennych nazw organów w Kościele ewangelickim i katolickim. Ponadto w protestanckiej wersji wytycznych dodano zapis, że „archiwiści kościelni zobowiązują się w pisemnym oświadczeniu do starannego przestrzegania instrukcji”[978]. Treść katolickich wytycznych poszerzono o następującą instrukcję: „obce, niekościelne materiały archiwalne w razie potrzeby należy w porozumieniu z Generalnym Wikariatem i Archiwum Państwowym przekazać instytucjom, w których z racji ich charakteru

[972] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/74, umowa W. Schwarza z E. Randtem w sprawie systemu kościelnych archiwistów z dnia 24.10.1935 r., nlb.
[973] Podczas późniejszych konferencji archiwistów kościelnych (m. in. w 1937 roku w Wittenberdze) współpraca W. Schwarza z E. Randtem była określana jako wzorcowa i miała służyć za przykład. Źródło: APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/16, k. 1–5.
[974] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/74, Pismo Śląskiego Centralnego Archiwum Ewangelickiego do nieznanego adresata w sprawie osiągniętego porozumienia z APWr w zakresie opieki archiwalnej, nlb.
[975] To księga zawierająca wykazy burmistrzów, radnych, sędziów i ławników miasta, a także dowody różnego rodzaju czynności prawnych, takich jak zakupy, sprzedaż, zastawy czy testamenty. Źródło: W. Schulze, *Verzeichnis der Schöppenbücher des Kreiss Rothenburg (Ober-Lausitz)*, Gebelzig 1937, s. 1–44.
[976] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/77, pismo W. Schwarza do Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu z dnia 20.12.1938 r., nlb; E. Lindner, *Das Evangelische Zentralarchiv...*, s. 276.
[977] Wniosek wynika z analizy porównawczej treści katolickich i ewangelickich wytycznych dla archiwistów kościelnych. Źródła: Richtlichen für kirchliche Archivpfleger..., s. 56–57; APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Wytyczne dla archiwistów kościelnych z dnia 21.11.1935 r., nlb. Na temat katolickiego systemu kościelnej opieki archiwalnej na Śląsku zobacz: M. Schmerbauch, *Archivpflege im schlesischen...*, s. 75–103.
[978] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Wytyczne dla archiwistów kościelnych z dnia 21.11.1935 r., nlb.

powinny być przechowywane”[979]. Poza wymienionymi różnicami można stwierdzić, że wytyczne obydwu Kościołów na Śląsku były niemalże identyczne, zatem bez wątpienia w tej prowincji pruskiej miała miejsce ścisła współpraca międzywyznaniowa. Ponadto w zachowanej korespondencji ŚCAE znajduje się lista katolickich archiwistów kościelnych przekazana przez Wikariat Generalny Archidiecezji Wrocławskiej[980]. Krokiem milowym w budowie kościelnego systemu opieki archiwalnej stało się natomiast powołanie spośród śląskich pastorów w 1935 roku pięćdziesięciu pięciu ewangelickich archiwistów kościelnych[981]. Każdemu przydzielono konkretny obszar, na terenie którego znajdowały się archiwa parafialne, za których kontrolę był odpowiedzialny dany archiwista[982]. Dyrektor archiwum W. Schwarz opracował wówczas w porozumieniu z E. Randtem wytyczne dla archiwistów kościelnych, które stanowiły podstawę organizacji systemu opieki archiwalnej[983].

Omawiając nadzór, jaki zorganizowano nad archiwami parafialnymi należy zacząć od wspomnianych wytycznych dla archiwistów kościelnych wydanych przez ŚCAE. Warto dodać, że opracowanie na Śląsku zasady stanowiły wzór dla pozostałych Kościołów regionalnych, który został rozpowszechniony za pośrednictwem pełnomocnika ds. archiwów kościelnych J. Hosemanna[984]. Urząd archiwisty kościelnego był powierzany ewangelickim duchownym. Pełnienie tej funkcji miało charakter honorowy. Otrzymywano jedynie zwroty za koszty podróży z budżetu właściwego synodu okręgowego lub ewentualnie z funduszy ŚCAE. Pastorzy byli wybierani „na podstawie ich zainteresowania historią i przydatności do pracy archiwalnej”[985]. Ponadto decyzja o nominacjach musiała być zatwierdzona przez konsystorz[986]. Objęcie tej funkcji zobowiązywało do zachowania szczególnej poufności i konieczności posługiwania się uwierzytelnioną legitymacją. ŚCAE było jednostką nadzorczą w stosunku do

[979] Richtlichen für kirchliche Archivpfleger..., s. 56.
[980] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/74, lista archiwistów kościelnych Archidiecezji Wrocławskiej z 1936 roku, nlb.
[981] W 1938 roku liczba ewangelickich archiwistów kościelnych na Śląsku zwiększyła się do sześćdziesięciu trzech osób, co odpowiadało liczbie okręgów politycznych w prowincji śląskiej. Należy zaznaczyć, że w przydziale poszczególnych archiwów do nadzoru nie opierano się na kościelnym podziale terytorialnym, lecz państwowym. Był to wynik porozumienia z APWr. Źródło: APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/74, lista ewangelickich archiwistów kościelnych prowincji śląskiej z 1938 roku, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/74, pismo W. Schwarza do bliżej nieokreślonego śląskiego archiwisty kościelnego z dnia 09.09.1935 r., nlb.
[982] E. Randt, *Die Organisation der Archivpflege...*, s. 191.
[983] E. Lindner, *Das Evangelische Zentralarchiv...*, s. 274–278; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/74, Pismo Śląskiego Centralnego Archiwum Ewangelickiego do nieznanego adresata w sprawie osiągniętego porozumienia z APWr w zakresie opieki archiwalnej, nlb; APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Wytyczne dla archiwistów kościelnych z dnia 21.11.1935 r., nlb.
[984] GStA PK, Generaldirektion der Staatsarchive [(1731) 1788–1945, 1960–1961], sygn. Rep. 178 Nr 1037, k. 268–269.
[985] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/74, pismo W. Schwarza do wrocławskiego konsystorza z dnia 06.09.1935 r., nlb.
[986] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/74, pismo A. Brakmanna do E. Randta z dnia 27.01.1936 r., nlb.

archiwistów kościelnych, a za ich działania odpowiadało przed prowincjonalnymi organami kościelnymi oraz archiwum państwowym. Materiały archiwalne przechowywane w budynkach parafialnych mogły w nich pozostać wyłącznie pod warunkiem spełnienia pewnych norm, m. in. lokal musiał być dobrze wentylowany, czysty, zabezpieczony przed dostępem osób trzecich, przed zniszczeniami spowodowanymi np. pożarem oraz przed szkodnikami. Podkreślono zakaz składowania akt w otwartych strychach lub wilgotnych piwnicach. W przypadkach, gdy cenne dokumenty nie mogły być odpowiednio przechowywane na miejscu, sugerowano złożenie depozytu w ŚCAE, gdzie właściciel zachowywał pełne prawo własności i dysponowania wytworzonymi przez siebie materiałami archiwalnymi. W trakcie wizyty w archiwum parafialnym archiwiści kościelni nie tylko oceniali warunki lokalowe, lecz zobowiązani byli przeprowadzać inwentaryzację, podczas której określali wielkość zasobu, jego daty skrajne, stan zachowania akt, zakres ich opracowania oraz istniejące pomoce archiwalne. Wyniki inwentaryzacji przedstawiali w sprawozdaniach rocznych przekazywanych do ŚCAE. Ponadto byli zobowiązani do niezwłocznego zgłaszania cennych znalezisk dyrektorowi archiwum, a w przypadku wykrycia mniej istotnych archiwaliów mieli oni uwzględniać je we wspomnianych już sprawozdaniach. Kwestionariusz wypełniany podczas kontroli zawierał następujące elementy:

1. Okręg:
2. Kościelny opiekun archiwów:
3. Miejscowość:
4. Wielkość zasobu (przy szacowaniu ilości akt należy przyjąć za podstawę liczbę półek lub tomów akt):
5. Przechowywanie:
6. Stan uporządkowania i rozmieszczenia:
7. Podjęte środki:
8. Układ i rozmieszczenie:
9. Charakterystyka zasobu archiwum:
10. Inne uwagi:[987].

Warto podkreślić, że archiwiści nie mieli obowiązku porządkować i opracowywać akt w nadzorowanych archiwach, lecz w treści wytycznych podkreślono, że taka pomoc z ich

[987] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/53, k. 293.

strony była mile widziana, zwłaszcza w przypadku mniejszych jednostek. Charakter pracy kościelnych opiekunów archiwalnych w parafiach W. Schwarz określił jako „stymulujący, doradczy i kontrolny”[988]. Pastorzy pełniący urząd archiwisty kościelnego mogli z niego zrezygnować z miesięcznym wyprzedzeniem (jedynie w przypadku jakiegoś ważnego powodu), a także zobowiązani byli wdrożyć swojego następcę w zakres jego obowiązków[989]. W kwestii edukacji kościelnych opiekunów archiwalnych należy dodać, że byli oni zobligowani do odbycia dwóch szkoleń archiwalnych zawierających zarówno część teoretyczną, jak i praktyczną[990].

W kwestii nadzoru nad archiwami parafialnymi należy także przedstawić podział na okręgi, które przypisano poszczególnym kościelnym archiwistom śląskim (stan na 1938 rok):

1. *Bunzlau* (Bolesławiec),
2. *Brieg-Stadt* (Brzeg – miasto),
3. *Brieg-Land* (Brzeg – okręg),
4. *Habelschwerdt* (Bystrzyca Kłodzka),
5. *Beuthen-Stadt* (Bytom – miasto),
6. *Beuthen-Land* (Bytom – okręg),
7. *Rothenburg* (Czerwieńsk),
8. *Reihenbach* (Dzierżoniów),
9. *Gleiwitz-Stadt* (Gliwice – miasto),
10. *Gleiwitz-Land* (Gliwice – okręg),
11. *Glogau-Stadt* (Głogów – miasto),
12. *Glogau-Land* (Głogów – okręg),
13. *Leobschutz* (Głubczyce),
14. *Guhrau* (Góra),
15. *Grottkau* (Grodków),
16. *Jauer* (Jawor),
17. *Hirschberg-Stadt* (Jelenia Góra – miasto),
18. *Hirschberg-Land* (Jelenia Góra – okręg),

[988] EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, dokument z 1936 zatytułowany „*Das kirchliche Archivpflegersystem*” („System kościelnej opieki archiwalnej”), nlb.
[989] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Wytyczne dla archiwistów kościelnych z dnia 21.11.1935 r., nlb. Do opracowania tego fragmentu wykorzystano także artykuł, w którym zostały omówione wytyczne dla archiwistów kościelnych: A. Radziejewska, *Śląskie Centralne Archiwum Ewangelickie we Wrocławiu (1934–1945) - rekonesans badawczy,* w: *Rozprawy i studia,* T. 1290: *Zarządzanie dokumentacją: aspekty prawne i historyczne*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, P. Gut, P. Frąckowiak, Szczecin 2023, s. 52–53.
[990] EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, dokument z 1936 zatytułowany „*Das kirchliche Archivpflegersystem*” (System kościelnej opieki archiwalnej), nlb.

19. *Landeshut* (Kamienna Góra),
20. *Kreuzburg* (Kluczbork),
21. *Glatz* (Kłodzko),
22. *Freystadt* (Kożuchów),
23. *Liegnitz-Stadt* (Legnica – miasto),
24. *Liegnitz-Land* (Legnica – okręg),
25. *Guttentag* (Dobrodzień),
26. *Lauban* (Lubań),
27. *Löwenberg* (Lwówek Śląski),
28. *Lüben* (Lubin),
29. *Militsch* (Milicz),
30. *Namslau* (Namysłów),
31. *Falkenberg* (Niemodlin, pow. opolski),
32. *Neisse-Stadt* (Nysa – miasto),
33. *Neisse-Land* (Nysa – okręg),
34. *Rosenberg* (Olesno),
35. *Oels* (Oleśnica),
36. *Ohlau* (Oława),
37. *Oppeln-Stadt* (Opole – miasto),
38. *Oppeln-Land* (Opole – okręg),
39. *Neustadt* (Prudnik),
40. *Ratibor-Stadt* (Racibórz – miasto),
41. *Ratibor-Land* (Racibórz – okręg),
42. *Kosel* (Koźle),
43. *Gross Strehlitz* (Strzelce Opolskie),
44. *Strehlen* (Strzelin),
45. *Gross-Wartenberg* (Syców),
46. *Sprottau* (Szprotawa, pow. żagański),
47. *Neumarkt* (Środa Śląska),
48. *Schweidnitz-Stadt* (Świdnica – miasto),
49. *Schweidnitz-Land* (Świdnica – okręg),
50. *Tost-Gleiwitz* (Toszek),
51. *Trebnitz* (Trzebnica),
52. *Waldenburg-Stadt* (Wałbrzych – miasto),

53. *Waldenburg-Land* (Wałbrzych – okręg),
54. *Hoyerswerda* (Wojrowice),
55. *Wohlau* (Wołów),
56. *Breslau-Stadt* (Wrocław – miasto),
57. *Breslau-Land* (Wrocław – okręg),
58. *Hindenburg* (Zabrze – miasto),
59. *Frankenstein* (Ząbkowice Śląskie),
60. *Görlitz-Stadt* (Zgorzelec – miasto),
61. *Görlitz-Land* (Zgorzelec – okręg),
62. *Grünberg* (Zielona Góra),
63. *Grünberg* (Złotoryja)[991].

Należy dodać, że archiwiści kościelni musieli posługiwać się specjalną imienną legitymacją podpisaną przez pełnomocnika ds. archiwów kościelnych[992]. Każdy z nich otrzymywał także wspomniane kwestionariusze niezbędne do przeprowadzenia kontroli w archiwach parafialnych w liczbie odpowiadającej ilości parafii w danym okręgu. W sprawach nadzwyczajnych archiwiści mogli liczyć na pomoc merytoryczną ze strony ŚCAE[993]. Warto zaznaczyć, że akta dotyczące opieki archiwalnej w poszczególnych okręgach prowincji śląskiej znajdują się obecnie w APWr[994]. Aby podkreślić istotę działań podejmowanych przez Kościół ewangelicki w celu rozwoju kościelnej opieki archiwalnej warto przytoczyć fragment odezwy pełnomocnika ds. archiwów kościelnych J. Hosemanna z 1938 roku:

W ostatnich latach władze kościelne wykazały gotowość do ochrony swej dokumentacji, powołując specjalnych archiwistów lub urzędników […]. Trzeba będzie dążyć do tego, aby wiedza archiwistów kościelnych, zdobyta przez wiele lat pracy, była przydatna dla dobra lokalnej, a więc ostatecznie także ogólnej historii Kościoła. Moim zdaniem zadaniem stowarzyszeń zajmujących się historią Kościoła będzie połączenie tych sił w regionie oraz stymulowanie i promowanie konkretnych prac[995].

[991] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/74, Lista archiwistów kościelnych z 1938 roku wraz z przydzielonymi im okręgami.
[992] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/74, pismo J. Hosemanna do W. Schwarza z dnia 18.01.1936 r., nlb.
[993] EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, dokument z 1936 zatytułowany „System opiekunów archiwów kościelnych" („*Das kirchliche Archivpflegersystem"*), nlb.
[994] APWr, ŚCAE i BC, sygn. od 82/128/0/2/11 do 82/128/0/2/64.
[995] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/74, Odezwa J. Hosemanna z dnia 28.01.1938 r., nlb.

W kontekście kościelnego nadzoru archiwalnego należy zwrócić uwagę na bardzo istotny dokument, jakim była instrukcja kontroli archiwów parafialnych, którą w 1936 roku pełnomocnik ds. archiwów kościelnych J. Hosemann przedstawił zarówno władzom Kościołów regionalnych, jak i państwowym[996]. Dokument ten był znacznie rozszerzony w porównaniu do wytycznych W. Schwarza i poruszał więcej aspektów. Kontrola archiwum parafialnego miała być przeprowadzana według ściśle określonych zaleceń. W pierwszej kolejności należało zweryfikować sposób przechowywania ksiąg parafialnych i najważniejszych dokumentów kościelnych. Najlepszym miejscem do tego celu była szafa ognioodporna, dopuszczano również szafę stalową z zabezpieczeniem przeciwpożarowym lub grubą skrzynię dębową wykonaną z tzw. twardzieli dębowej. Należało unikać sytuacji, w której księgi kościelne leżały na ziemi lub były przechowywane na zwykłej drewnianej półce. W przypadku braku odpowiedniego miejsca do przechowywania, należało pilnie wyjaśnić opiekunowi archiwum, że taka sytuacja nie może nadal trwać i że należy znaleźć odpowiednie rozwiązanie. Miejsce przechowywania powinno znajdować się na poziomie gruntu w pobliżu okna, tak aby w przypadku pożaru można było łatwo wynieść archiwalia z pomieszczenia na świeże powietrze. Okno nie mogło być zasłonięte kwiatami, aktami lub kartonami, a także nie wolno było w nim umieszczać łatwopalnych przedmiotów, które nie należały do pomieszczenia archiwum. Każdy opiekun biura parafialnego musiał poinstruować swoich mieszkańców, członków rodziny i personel domowy, gdzie znajdują się akta kościelne itp. i jak mają je ratować w przypadku pożaru. Punkt ten należało podkreślić proboszczowi podczas inspekcji. Drugim elementem kontroli było sprawdzenie stanu ksiąg metrykalnych i innych rejestrów parafialnych. Każdy rejestr należało zbadać i odnotować jego chronologię. Istotne było zwrócenie uwagi osoby kontrolującej na formę i zawartość inwentarza. Jeśli nastąpiły zmiany w zawartych w nim informacjach, należało również to zaprotokołować. Trzeci etap kontroli stanowiło sprawdzenie duplikatów archiwaliów, które często przechowywano razem z dokumentacją kościelną. Było to równie zabronione, jak i otwarte przechowywanie, na przykład w zakrystii. Opiekun archiwum musiał zadbać o to, aby duplikaty były przechowywane w innym, ognioodpornym i zamkniętym miejscu. Jeśli warunki lokalowe na to nie pozwalały, należało przekazać duplikaty do archiwum Kościoła regionalnego (jeśli takie istniało) lub do superintendentury. Konieczna była przy tym wcześniejsza weryfikacja czy kopia rzeczywiście dokładnie odpowiadała pierwszemu wydaniu, czy też zawierała istotne odchylenia i w jakim zakresie.

[996] GStA PK, Generaldirektion der Staatsarchive, sygn. Rep. 178 Nr 1037, k. 272–274.

Kolejnym przedmiotem kontroli były rachunki kościelne, kroniki, księgi inwentarzowe i kazania pogrzebowe, a także inne okazjonalne pisma. Według twórców wytycznych, dokumenty te powinny być traktowane na równi z aktami kościelnymi i starszymi księgami kościelnymi pod względem ich wartości i sposobu przechowywania. Podkreślono, że posiadają znaczenie społeczno-naukowe, ekonomiczne oraz przede wszystkim historyczne, dlatego należało je bezwzględnie zachować. Zwrócono uwagę, że w większości przypadków księgi kościelne znajdowały się w miejscu, które nie sprzyjało ich konserwacji. Przechowywane były w wilgotnych szafach zakrystyjnych lub leżały zakurzone na podłodze, będąc przy tym narażone na działanie myszy i innych szkodliwych czynników. W takiej sytuacji kontroler miał nalegać na zamontowanie półki lub szafki, a zalecenia powinny być wdrożone jeszcze podczas jego obecności. Kolejny zapis wytycznych odnosił się do porządkowania i zabezpieczania akt. Księgi kościelne powinny być uporządkowane chronologicznie, według lat lub określonych przedziałów czasowych, oprawione w papier pakowy i oznaczone niebieskimi literami. Zwrócono także uwagę na dokumenty kancelarii parafialnej (akta bieżące), które często były nieuporządkowane. W przypadku wykrycia takiego zaniedbania, opiekun archiwum musiał je odpowiednio oznaczyć i ułożyć według wzoru opracowanego przez prowincjonalny urząd kościelny. W kolejnej części można zauważyć wpływ polityki rasowej państwa na archiwa kościelne, odzwierciedla to ten fragment:

> Czasami w rejestrze można znaleźć stare dzienniki urzędowe. Mogą one być cennym źródłem informacji genealogicznych w odniesieniu do nazwisk, które nie zostały jeszcze w pełni wykorzystane (np. w odniesieniu do wykazów dotyczących tworzenia ksiąg wieczystych, zestawień organów powiatowych, kursów mistrzów rzemieślniczych itp.). Jeśli nie mają być włączone do archiwów parafialnych i są postrzegane jako balast, wskazane jest, aby nie niszczyć starszych dzienników urzędowych, ale przekazać je do archiwów powiatowych, jeśli takie istnieją, lub do lokalnych muzeów oraz stowarzyszeń historycznych. Z drugiej strony, starsze publikacje misyjne, które nie zostały rozprowadzone, zbędne stare formularze itp. należy usunąć i wykorzystać jako makulaturę[997].

Podkreślono, że w przypadku, gdyby proboszcz lub opiekun archiwum nie miał czasu na przeprowadzenie takie ekspertyzy, należało wezwać odpowiedniego asystenta. Jeśli takiej osoby nie było na miejscu, wówczas prowincjonalny organ kościelny mógł wyznaczyć

[997] GStA PK, Generaldirektion der Staatsarchive, sygn. Rep. 178 Nr 1037, k. 273.

eksperta. W kolejnej części omówiono kwestię bibliotek parafialnych, które często były połączone z archiwum parafialnym. Nie nakazywano ich rozdzielenia, natomiast podkreślono, że biblioteka parafialna musiała być dobrze zorganizowana. Na koniec nakazano sporządzenie szczegółowego protokołu z kontroli, który należało przedłożyć władzom Kościoła regionalnego[998].

Należy podkreślić fakt, że ŚCAE objęło swoją opieką także kościelne przedpole archiwalne. Potwierdzeniem tego są wydane przez archiwum wytyczne i wskazówki dotyczące prowadzenia kancelarii parafialnej, a także archiwizacji akt. Aby w sposób ujednolicony i poprawny ewidencjonować dokumentację ŚCAE zaproponowało wykorzystanie wykazu akt, który podzielony był na pięć głównych działów (klas) oznaczanych odpowiednimi kolorami:

1. Parafia (kolor czerwony) – akty normatywne (zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne), materiały statystyczne, dokumenty dotyczące spraw kancelaryjnych i archiwalnych, akta stowarzyszeń i związków, sprawy stosunków pomiędzy parafią a organami państwowymi.
2. Urzędnicy kościelni (kolor zielony) – akta dotyczące pastorów, pracowników kancelarii parafialnych, członków rady parafialnej, diakonii oraz akta pozostałych urzędników dotyczące spraw zatrudnienia, wynagrodzeń, urlopów itd.
3. Posługa duszpasterska i życie kościelne (kolor niebieski) – akta dotyczące nabożeństw, duszpasterstwa, opieki społecznej, Misji Zewnętrznej i Wewnętrznej Kościoła, a także dokumenty urzędowe (księgi metrykalne i inne rejestry).
4. Administracja finansowa (kolor pomarańczowy) – akta dotyczące majątku parafii, budżetu, podatku kościelnego, darowizn i ogólnej księgowości.
5. Budynki i cmentarze (kolor żółty) – akta dotyczące wszelkich parafialnych nieruchomości: kościołów, plebanii, domów dla wdów po pastorach, domów parafialnych oraz domów dla organistów i kościelnych.

Działy główne można utożsamić z klasami pierwszego rzędu zawartymi we współcześnie stosowanym jednolitym rzeczowym wykazie akt. Były one podzielone na klasy drugiego rzędu, które obejmowały bardziej precyzyjne hasła i oznaczane były przez dodanie do symbolu klasyfikacyjnego jednej z cyfr, czyli 00–99. Klasy drugiego rzędu dzieliły się na bardziej szczegółowe klasy trzeciego rzędu, które oznaczano symbolami trzycyfrowymi, tj. 000–999. W niektórych przypadkach stosowano również podział na klasę czwartego rzędu (tj. 0000-

[998] GStA PK, Generaldirektion der Staatsarchive, sygn. Rep. 178 Nr 1037, k. 272–274.

9999), co świadczy o dużej dokładności w rejestracji akt[999]. W kontekście organizacji pracy kancelaryjnej zalecono oddzielanie spraw zakończonych od bieżących. Uznano, że akta powstałe przed 1800 rokiem należało bez wahania przekazywać do archiwum, podobnie jak dokumentację przejętą od innych urzędów, która nie była potrzebna do bieżącej pracy[1000]. Kolejna część dotyczyła gromadzenia akt. Nałożono nacisk na zgromadzenie w jednym miejscu wszelkiej dokumentacji wytworzonej przez daną parafię oraz poszukiwania archiwaliów, o których istnieniu było wiadomo, a które nie znajdowały się w jej siedzibie. Do tego celu proboszczowe lub opiekunowie archiwów parafialnych mieli wykorzystywać wywiady z mieszkańcami wsi na temat materiałów archiwalnych mających znaczenie dla historii Kościoła ewangelickiego. Ponadto zalecono osobiste poszukiwanie dokumentacji wytworzonej przez daną parafię w okręgowych i prowincjonalnych urzędach państwowych oraz kościelnych. Należało w miarę możliwości opracować historię zasobu archiwalnego danej parafii celem ułatwienia poszukiwań[1001]. W przypadku zmiany proboszcza konieczne było sporządzenie protokołu przekazania archiwum parafialnego „aby w trakcie przejmowania urzędu żadne dokumenty nie zostały pominięte, gdyż mogą one mieć duże znaczenie dla późniejszych badań”[1002]. Dalsza część wytycznych odnosiła się porządkowania akt. Dokumenty należało układać w porządku rzeczowym, a w przypadku kilku grup tematycznych (klas z wykazu akt) znajdujących się w obrębie jednej jednostki aktowej należało sporządzić spis treści. Luźne karty należało włączyć do odpowiedniej rzeczowo teczki w porządku chronologicznym. Zasób archiwum powinien być w pełni zinwentaryzowany, w związku z czym na opiekunach archiwów parafialnych spoczywał obowiązek sporządzenia kompleksowego spisu akt (osobnego dla materiałów archiwalnych, fotografii oraz zasobów bibliotecznych). Zalecane było stworzenie inwentarza idealnego. Kopie opracowanej pomocy archiwalnej należało przekazać do superintendentury oraz konsystorza lub prowincjonalnego archiwum kościelnego[1003]. Ostatnia część wytycznych ŚCAE dotyczyła przechowywania akt. Zalecono stosowanie tekturowych pudeł, teczek lub okładek o wymiarach 36x24 cm. Na okładce należało umieścić tytuł odpowiadający zawartości akt oraz dokonać paginacji jednostki. Szczegółowo opisano ponadto zasady bezpieczeństwa pożarowego, a także wymogi co do budynku archiwum. Nakazano oznaczać każdą jednostkę archiwalną pieczęcią własnościową danej

[999] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/7/267, k. 1–40; Do opracowania tego fragmentu wykorzystano także artykuł, w którym został omówiony wykaz akt dla parafii ewangelickich: A. Radziejewska, *Śląskie Centralne Archiwum...*, s. 53–54.
[1000] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/232, k. 32.
[1001] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/232, k. 32–33.
[1002] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/232, k. 33.
[1003] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/232, k. 34–37.

parafii[1004]. Opublikowanie tego rodzaju wytycznych było krokiem milowym z stronę świadomego kształtowania zasobu archiwalnego przez śląskich ewangelików.

Omawiając kwestię kościelnej opieki archiwalnej nie można pominąć faktu, organizacji szkoleń dla archiwistów kościelnych. Było to ściśle związane z historią powstania ALA, której działalność miała ogromny wpływ na koordynacje prac archiwalnych w Kościele ewangelickim. Grupa ta została oficjalnie utworzona w 1936 roku, jednakże wcześniejsze spotkania przyszłych członków miały miejsce już od 1932 roku[1005]. Wspomniany W. Lampe miał zdecydowanie największy udział w tym procesie. Dnia 5 lutego 1936 roku napisał on odezwę do Kościołów regionalnych o następującej treści:

> Aby wzmocnić pozycję administracji archiwów kościelnych, w porozumieniu z pełnomocnikiem ds. archiwów kościelnych powstał pomysł utworzenia grupy roboczej wszystkich tych, którzy są zdecydowanie zainteresowani kwestiami archiwów kościelnych na obszarze danego Kościoła regionalnego lub prowincji kościelnej […] W każdym Kościele regionalnym powinni być pełnoetatowi archiwiści, a archiwiści, którzy wykonywali to zadanie prawne w niepełnym wymiarze godzin, powinni uczestniczyć w grupie roboczej tylko w zastępstwie[1006].

Aby omówić tę propozycję, pierwsze spotkanie ALA odbyło się w Bonn w dniach 17–18 sierpnia 1936 roku. Jego struktura odpowiadała już agendzie późniejszych spotkań Grupy Roboczej: dwa referaty przedstawiały goszczący Kościół regionalny i jego sytuację archiwalną, kolejne dwa referaty poświęcone były systemom opieki archiwalnej, natomiast jeden referat dotyczył organizacji ALA[1007]. W. Lampe wygłosił wykład na ten temat. Rozpoczął od zaznaczenia, że nie było to spotkanie przedstawicieli Kościołów regionalnych, lecz grupy roboczej archiwistów, do której delegacja przynajmniej jednego przedstawiciela z każdego Kościoła regionalnego była bardzo pożądana. ALA miała działać na zasadzie eksperckiej, tj. uczestnicy mieli postrzegać siebie jako ekspertów, którzy następnie przekazywaliby wyniki wspólnych dyskusji władzom kościelnym. Taka koncepcja stowarzyszenia sprawiła, że do dziś organizowane są regularne spotkania jego członków[1008]. Należy zaznaczyć, że działalność ALA

[1004] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/232, k. 37–40.
[1005] J. Murken, *Alleingänge im Verbund. Das westfälische Pfarrerund Gemeindebuchprojekt als frühe Initiative der Arbeitsgemeinschaft landeskirchlicher Archivare*, „Aus Evangelischen Archiven", Nr 6, 2020, s. 82–86.
[1006] H. Otte, *Segensreich mit wenigen Mitteln...*, s. 24.
[1007] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/15, k. 1–5.
[1008] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/74, Wykaz tematów obrad Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych, nlb; APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/15, k. 1–5; APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/16, k. 1–5; APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/22, k. 48–73.

miała duże znaczenie w kształtowaniu ewangelickiego zasobu archiwalnego w Niemczech. To właśnie członkowie tej grupy roboczej wspólnie opracowywali wykazy akt dla parafii oraz wszelkie wytyczne, które ujednolicały procesy akto- i archiwotwórcze[1009]. O tym, jak ważną rolę odrywała działalność ŚCAE w kontekście rozwoju archiwistyki kościelnej świadczy fakt, że już trzeci kongres ALA, który odbył się w maju 1937 roku miał miejsce we Wrocławiu[1010]. Podczas jego otwarcia J. Hosemann wygłosił słowa, które obrazują sens istnienia tej organizacji i świadomość ówczesnego stanu archiwistyki kościelnej:

Celem grupy roboczej jest umożliwienie członkom omawiania bieżących kwestii związanych z archiwami i dokumentacją kościelną w sposób jak najbardziej swobodny i nieskrępowany oraz wymiany doświadczeń w tym zakresie. Bowiem jesteśmy dopiero na początku pracy archiwalnej, której dzisiejszy świat wymaga od Kościoła. Ta praca musi być podjęta, jeśli Kościoły chcą trwać jako wspólnota narodu i historii. Przejęte przez Kościół dziedzictwo archiwalne musi zostać zabezpieczone i uporządkowane. Mowa tu nie tylko księgach metrykalnych, które są częścią materiałów archiwalnych, ale również o całym zasobie archiwalnym. Niemiecki Kościół Ewangelicki jest świadomy tego zadania[1011].

Podczas spotkań ALA członkowie tej organizacji rozważali również edukację archiwalną w postaci kursów przeprowadzanych w seminariach duchownych jako istotny element rozwoju archiwistyki kościelnej[1012].

Zarówno działalność ALA, jak i wcześniejsze działania jej przyszłych członków przyczyniły się do organizacji kursów archiwalnych na Śląsku. Już w marcu 1935 roku ŚCAE zorganizowało we współpracy z APWr szkolenie archiwalne dla proboszczów, wikariuszy oraz studentów teologii[1013]. Spotkanie rozpoczęto od wykładu radcy konsystorialnego F. Riehma, który wówczas pełnił funkcję pełnomocnika ds. ksiąg kościelnych w DEK. Tematem jego wystąpienia była organizacja systemu opieki archiwalnej w DEK. W trakcie referatu przedstawił w skrócie plany dotyczące kościelnego systemu archiwalnego, którego

[1009] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/22, k. 48–64; GStA PK, Generaldirektion der Staatsarchive, sygn. Rep. 178 Nr 1037, k. 213–219; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/7/279, pismo Urzędu archiwalnego DEK do najwyższych władz Kościołów regionalnych z dnia 06.12.1941 r., nlb.
[1010] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/17, k. 4–13.
[1011] GStA PK, Generaldirektion der Staatsarchive, sygn. Rep. 178 Nr 1037, k. 383.
[1012] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/74, odezwa J.Hosemanna z dnia 29.10.1936, nlb.
[1013] Lehrgang des Evangelischen Zentralarchiv fur die Kirchenprovinz Schlesien fur Pfarrer, Vikare und Kandidaten, „KAKS", Jg. 82, Nr 5, 1935, s. 13–14; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Artykuł w „Der Sippenforscher" z dnia 23.03.1935 pt. „Lehrgang des Evangelischen Zentralarchiv fur die Kirchenprovinz Schlesien", nlb.

implementacja miała miejsce wówczas na Śląsku. Omówiono zadania przyszłych archiwistów kościelnych i obowiązki, jakie spoczywają na proboszczach w zakresie prowadzenia archiwum parafialnego. Drugi wykład wygłoszony został przez dyrektora archiwum W. Schwarza, podczas którego omówił on zadania ŚCAE celem przybliżenia jego działalności i zasad funkcjonowania. Trzeci i ostatni wykład należał do doktora teologii Hellmuta Eberleina (1890–1957), który omówił rejestry kościelne w kontekście ich znaczenia jako źródeł historii lokalnej Kościoła ewangelickiego, w czym wybitnie się specjalizował[1014]. Celem tej prelekcji było uwrażliwienie pastorów na wartość kościelnych materiałów archiwalnych i konieczność ich odpowiedniej ochrony[1015]. Na zakończenie kursu Alfred Schellenberg (1888–1957), śląski genealog i historyk sztuki, omówił znaczenie ksiąg kościelnych dla państwa i narodu[1016]. Kolejny kurs archiwalny, na którym zgromadzeni mieli być także powołani już archiwiści kościelni odbył się w październiku 1935 roku. Jego prowadzenie przejął dyrektor APWr, E. Randt. Mówił on o zadaniach Kościoła ewangelickiego wobec posiadanego zasobu archiwalnego i podkreślił odpowiedzialność, jaka na spoczywa na władzach kościelnych w zakresie jego ochrony. W. Schwarz zaznaczył, że dobra Kościoła nie mogą nigdy przejść w posiadanie państwa. Warto dodać, że frekwencja była stosunkowo wysoka, mianowicie na tym spotkaniu zgromadziło się czterdziestu archiwistów[1017]. Następne, trzecie już spotkanie miało miejsce w marcu 1936 roku w budynku Uniwersytetu Wrocławskiego. Głównymi prelegentami byli E. Randt, W. Schwarz oraz ks. K. Engelbert, późniejszy dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu. Podczas szkolenia swoimi doświadczeniami dzielili się

[1014] Ks. Hellmut Eberlein (1890–1957) był synem śląskiego teologa i superintendenta Gerharda Eberleina (1858–1923). Był doktorem teologii ewangelickiej oraz autorem wielu prac dotyczących historii protestantyzmu na Śląsku publikowanych w *Jahrbuch für schlesische Kirchengeschichte* (Roczniku Śląskiej Historii Kościoła), którego był jednocześnie redaktorem. Do jego najważniejszych monografii należą opracowania: „Schlesische Kirchengeschichte" (1962), „Schlesische Kirchen erzählen die Geschichte ihrer Heimat der Weg des schlesischen Protestantismus" (1953), „Luthers Christentum" (1950), „George Friedrich Fickert Leben u. Wirken eines schlesischen Erweckgspredigers" (1933), „Die evangelisches Kirchenordnungen Schlesiens in 16 Jahrhundert" (1898). Źródła: *Eberlein, Hellmut*, „Deutsche Digitale Bibliothek", online: https://www.deutsche-digitale-bibliothek.de/item/FCRO7VWGSR55PUPADUUIGEDCCD5WEU62? [dostęp: 23.10.2025]; H. Eberlein, *Schlesische Kirchengeschichte*, Ulm 1962; H. Eberlein*, Schlesische Kirchen erzählen die Geschichte ihrer Heimat der Weg des schlesischen Protestantismus*, Lorch 1953; H. Eberlein, *Luthers Christentum*, Metzingen 1950; H. Eberlein*, George Friedrich Fickert Leben und Wirken eines schlesischen Erweckgspredigers*, Liegnitz 1933; H. Eberlein, *Die evangelisches Kirchenordnungen Schlesiens in 16 Jahrhundert*, Breslau 1898.

[1015] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, Pismo W. Schwarza do bp. O. Zänkera z relacją z pierwszego szkolenia archiwalnego (04-05.03.1935), nlb; APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, Plan kursu archiwalnego we Wrocławiu (04-05.03.1935), nlb; APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/53, k. 117–123.

[1016] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie z działalności ŚCAE z lat 1935–1936, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Artykuł w „Der Sippenforscher" z dnia 23.03.1935 pt. „Lehrgang des Evangelischen Zentralarchiv fur die Kirchenprovinz Schlesien"; Lehrgang des Evangelischen Zentralarchiv fur die Kirchenprovinz Schlesien fur Pfarrer, Vikare und Kandidaten, „KAKS", Jg. 82, Nr 5, 1935, s. 13–14.

[1017] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, Pismo Schwarza do Konsystorza wrocławskiego z dnia 27.09.1935, nlb; APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, Sprawozdanie ze szkolenia archiwistów kościelnych z dnia 17.10.1935, nlb.

także archiwiści kościelni relacjonując stan archiwów w podległych im okręgach. Podczas obrad poruszono także kwestię mikrofilmowania archiwaliów i stosowanie w tym celu sprzęty oraz techniki[1018]. W 1937 roku miała miejsce kolejna konferencja kościelnych opiekunów archiwalnych tym razem połączona z obradami Instytutu im. J. Hessa. Dwa wykłady podczas tego spotkania były wygłaszane przez W. Schwarza i dotyczyły historii oraz perspektyw kościelnej opieki archiwalnej na Śląsku oraz prac bibliotecznych podejmowanych przez śląskich ewangelików. W czasie tej dwudniowej konferencji miało odbyć się także zwiedzanie największych wrocławskich archiwów: ŚCAE, Archiwum Archidiecezjalnego, Archiwum Państwowego oraz Miejskiego[1019]. Co ciekawe, W. Schwarz spisał pytania zadawane podczas dyskusji w trakcie tego szkolenia. Brzmiały one następująco:

1. Jak wygląda sprawa akt dawnych wizytacji duchownych? Z reguły zostały one w latach 1918/19 przejęte przez powiatowych inspektorów szkolnych. Jak należy postępować tam, gdzie to nie nastąpiło?
2. Jakie szafki są polecane do przechowywania akt? Czy szafki stalowe są konieczne, czy wystarczą drewniane za ok. 200 RM?
3. Czy każde archiwum parafialne powinno przechowywać wszystkie dawne akta?
4. Archiwum parafialne jest własnością parafii. Jak wygląda to w przypadku nieukończonych prac przygotowawczych do kroniki parafialnej? Czyją są one własnością?[1020].

Jak widać pytania miały charakter pragmatyczny i dotyczyły różnych zagadnień: od archiwizacji nietypowych akt, przez ich przechowywanie aż po kwestie praw autorskich w przypadku prac naukowych na podstawie źródeł proweniencji kościelnej. W kwietniu 1938 roku odbyło się kolejne szkolenie archiwistów kościelnych. Skład prelegentów był taki sam, jak w 1936 roku. W jego trakcie omówiono ówczesny stan systemu archiwalnego na Śląsku i jego podstawy prawne oraz nowe formy zabezpieczania archiwaliów wraz z praktycznymi wskazówkami. Zwrócono także szczególną uwagę na księgi metrykalne w kontekście prowadzonych badań aryjskich[1021]. W tym samym roku miało miejsce jeszcze jedno istotne

[1018] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/65, Zaproszenie na śląskie szkolenie archiwistów w dniu 30.031936 r., nlb.
[1019] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/65, Zaproszenie na śląskie szkolenie archiwistów w dniach 31.05–01.06 1937 r., nlb.
[1020] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/65, lista pytań, które zostały zadane podczas wieczoru dyskusyjnego kościelnych archiwistów w dniu 31.05.1937 r., nlb.
[1021] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/74, Zaproszenie na śląskie szkolenie archiwistów w dniu 11.041938 r., nlb.

wydarzenie, mianowicie w dniach 7–11 marca odbyła się konferencja szkoleniowa członków ALA w Tajnym Archiwum Państwowym w Berlinie-Dahlem. Wzięło w niej udział ponad trzydziestu przedstawicieli Kościołów regionalnych. Po wstępnym oprowadzeniu po archiwum, archiwiści państwowi omówili procedurę przekazywania, porządkowania, indeksowania i przechowywania dokumentacji archiwalnej oraz problem brakowania akt. Kolejną część szkolenia stanowił pokaz tworzenia różnego rodzaju pomocy naukowych i archiwalnych. W ramach wykładów i dyskusji archiwiści państwowi omówili także kwestię udostępniania akt, potencjalne pytania użytkowników, oraz dostępność materiałów dotyczących historii Kościoła oraz źródeł genealogicznych w archiwach. W ramach pomocniczych ćwiczeń naukowych prelegenci przedstawili elementy dyplomatyki, paleografii i chronologii, a także podstawy zarządzania dokumentacją. Kierownik działu fotograficznego Tajnego Archiwum Państwowego udzielił wskazówek dotyczących fotografowania, konserwacji i odnawiania dokumentów archiwalnych. Szkolenie zostało zakończone wykładem dyrektora i wybitnego archiwisty Adolfa Brenneke (1875–1946)[1022] na temat historii oraz teorii archiwów niemieckich[1023]. Tego rodzaju profesjonalne kursy archiwalne miały znaczny wpływ na dalszy rozwój archiwistyki kościelnej w Niemczech. W kwietniu 1939 roku zorganizowano w Gliwicach kolejne spotkanie śląskich archiwistów. Omówiono wówczas działania podejmowane przez archiwistów kościelnych w poprzednim roku oraz stan śląskich archiwów. Podobnie jak podczas spotkania w 1938 roku opracowywano nowe sposoby zabezpieczania materiałów archiwalnych[1024]. Trudno określić, czy w czasie wojny kontynuowano organizowanie kursów i szkoleń na Śląsku, ponieważ nie odnaleziono żadnych programów ani korespondencji na ten temat. Niemniej jednak, archiwiści kościelni również w trakcie wojny wykonywali swoje zadania, o czym dowodzą przekazywane przez nich sprawozdania do ŚCAE[1025]. Warto podkreślić, że organizowane szkolenia archiwalne miały ogromne znaczenie

[1022] Adolf Brenneke (1875–1946) był jednym z najwybitniejszych archiwistów niemieckich i autorem do dziś wykorzystywanego podręcznika archiwalnego „Archivkunde. Ein Beitrag zur Theorie und Geschichte des europäischen Archivwesens" (1953). W 1898 roku ukończył doktorat na Uniwersytecie w Marburgu, a rok później rozpoczął karierę archiwistyczną uczęszczając do tamtejszej szkoły archiwalnej i odbywając praktykę w Archiwum Państwowym w Marburgu. Po uzyskaniu wykształcenia archiwalnego pracował w kilku niemieckich archiwach państwowych, m. in. w Münster, Gdańsku oraz Hanowerze, gdzie przez siedem lat był kierownikiem (1923–1930). Ostatnim miejscem pracy A. Brenneke było Tajne Archiwum Państwowe w Berlinie-Dahlem, w którym w latach 1930–1936 pełnił funkcję zastępcy dyrektora, a następnie w 1936 roku został dyrektorem. Źródła: W. Leesch, *Brenneke, Adolf*, w: *Neue Deutsche Biographie* Bd 2, 1955, s. 586; A. Brenneke, *op. cit*.

[1023] GStA PK, Generaldirektion der Staatsarchive, sygn. Rep. 178 Nr 60, k. 65–66; APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/96, k. 31–38.

[1024] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/74, Zaproszenie na śląskie szkolenie archiwistów w dniu 03.04.1939 r., nlb.

[1025] W zespole ŚCAE i BC, sygn. 82/128 znajduje się pięćdziesiąt jeden jednostek archiwalnych ze sprawozdaniami dotyczącymi kościelnej opieki archiwalnej w poszczególnych śląskich okręgach z lat 1934–1944.

nie tylko dla ewangelików, lecz także dla katolików, którzy równie aktywnie w nich uczestniczyli, a wśród stałych prelegentów mieli oni przedstawiciela w osobie dyrektora wrocławskiego Archiwum Archidiecezjalnego ks. K. Engelberta. Ta współpraca pokazuje także, że nawet różnica wyznań nie stanowiła przeszkody w idei jaką było utworzenie sprawnego kościelnego systemu archiwalnego[1026]. W tym miejscu należy nadmienić, że kolejnym istotnym przykładem międzykonfesyjnego współdziałania na polu archiwalnym było wydanie w 1938 roku katolicko-protestanckiego katalogu śląskich ksiąg metrykalnych autorstwa H. Eberleina, E. Randta oraz Horsta Oskara Swientka (1908–1967)[1027], który stanowi ważne źródło historyczne[1028].

4.1.2. Konserwacja i mikrofilmowanie

W latach trzydziestych XX wieku nastąpił rozwój technik konserwatorskich w wielu zachodnich państwach Europy, w tym również w Niemczech[1029]. Zagadnienie to było poruszane m. in. na łamach „Archivalische Zeitschrift", gdzie doświadczeni archiwiści i introligatorzy prezentowali swoje porady techniczne w stosunku do konserwacji i fotokopiowania materiałów archiwalnych oraz naprawy pieczęci. Z pewnością artykuły te posłużyły do przygotowania różnego rodzaju wskazówek oraz instrukcji, które były przekazywane archiwom kościelnym przez Urząd Rzeszy ds. badań genealogicznych[1030]. W kwestii konserwacji ksiąg metrykalnych duże znaczenie miały wytyczne dotyczące ich ponownego oprawiania opracowane w 1936 roku przez wspomniany urząd, które zostały opublikowane w Dzienniku Urzędowym Kościelnej Prowincji Śląskiej[1031]. Podkreślono w nich, że księgi metrykalne powinny być powierzane wyłącznie najzdolniejszym i najbardziej doświadczonym specjalistom:

[1026] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/74, Zaproszenie na śląskie szkolenie archiwistów w dniu 03.04.1939 r., nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/74, Zaproszenie na śląskie szkolenie archiwistów w dniu 31 marca 1937 r., nlb.
[1027] Horst Oskar Swietek (1908–1967) był niemieckim historykiem i archiwistą. W latach 1931–1933 uczęszczał do Pruskiej Szkoły Archiwalnej w Berlinie. W okresie 1934–1939 pracował jako archiwista w APWr, a następnie kierował archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Pradze. W latach 1950–1967 pełnił funkcję dyrektora Archiwum Miejskiego w Dortmundzie. W kontekście katalogu, którego był współautorem istotny jest fakt, że był katolikiem. Źródło: B. Brilling, *Horst-Oskar Swientek*, „DA", Jg. 20, H. 3, 1967, s. 348–350.
[1028] *Die älteren Personenstandregister....*
[1029] W. Leesch, *Archivgutschutz und Archivpflege...*, s. 132.
[1030] G. Fischer, *Technische Ratschläge*, „AZ", Bd 6 (39), Jg. 12, 1930, s. 177–198; H. Frederking, *op. cit.*, s. 201–218; H. Beschorner, *op. cit.*, s. 219–224.
[1031] Nachbinden und Ausbessern von Kirchenbücher, „KAKS", Jg. 83, Nr 5, 1936, s. 34–36; Nachbinden alter Kirchenbücher, „KAKS", Jg. 83, Nr 16, 1936, s. 109–112.

Należy także brać pod uwagę, że niekoniecznie każdy z reguły fachowo wykwalifikowany introligator nadaje się do ponownego oprawiania starych ksiąg kościelnych. Ta praca wymaga dużego zamiłowania, staranności i doświadczenia. Większe warsztaty, w których praca jest powierzana praktykantom lub czeladnikom nie mogą być brane pod uwagę w przeciwieństwie do tych, w których mistrz pracuje osobiście i dokładnie nadzoruje naprawę każdej pojedynczej księgi[1032].

Podstawowym celem konserwacji ksiąg metrykalnych było utrzymanie ich dobrego stanu fizycznego gwarantującego zachowanie treści. Pismo miało być trwałe i czytelne, natomiast fakt, czy nowo oprawiona księga spełniała wymagania estetyczne introligatora, czy też nie, był mniej istotny. Omawiane wytyczne zawierały szereg specjalistycznych instrukcji, które dotyczyły nie tylko oprawiania. Jednym z zaleceń było zszywanie luźnych kart. Jeśli jednak papier był zbyt kruchy, należało pojedyncze strony naklejać na cienki, przezroczysty papier pergaminowy lub japoński. W przypadku, gdy pismo było wyraźne wystarczył dobrej jakości papier japoński, który określano jako miękki, lecz trwały. Papier pergaminowy ze względu na jego łamliwość można było stosować jedynie przy niewielkich naprawach. Wykorzystanie celofanu zalecano wyłącznie w przypadku wyblakłego pisma. Jako spoiwo należało stosować czysty, świeży klej z mąki pszennej. Można było dodać do niego roztwór żelatyny, co miało dodatkowo chronić przed szkodnikami. Naprawiane karty powinny być przed klejeniem oczyszczone z brudu i wygładzone. W przypadku konieczności przygotowania nowej oprawy księgi należało zszyć ją ręcznie i zabezpieczyć ze wszystkich stron. Istotne było, aby okładka nie była zbyt ciężka, w przeciwnym razie księgi mogłyby wymagać dodatkowego szycia. Celem uniknięcia przeciążenia ich grzbietów zalecono, aby poszczególne tomy nie zawierały więcej niż 200–250 kart. Podkreślono, że przed przekazaniem księgi introligatorowi wszystkie luźne karty musiały zostać starannie uporządkowane[1033]. Warto zauważyć, że w treści jednej z wytycznych zamieszczono informację, iż adresy introligatorów rekomendowanych przez władze państwowe można było uzyskać w konsystorzach, kuriach biskupich, archiwach państwowych i miejskich oraz w siedzibie Urzędu Rzeszy ds. genealogicznych w Berlinie (*Schiffbauerdamm* 26)[1034]. W 1937 roku ten sam urząd zwrócił uwagę, aby do konserwacji ksiąg stosować papier pergaminowy wolny od kwasu siarkowego. W przypadku problemów z jego dostępnością istniała możliwość bezpośredniego zakupu z państwowych rezerw. Koszt

[1032] Nachbinden alter Kirchenbücher..., s. 112.
[1033] *Ibidem*, s. 109–112.
[1034] *Ibidem*, s. 112.

wynosił osiemdziesiąt fenigów za jeden kilogram, na który składało się około trzydzieści arkuszy w rozmiarze 76x100 cm. Minimalne zamówienie musiało wynosić pięć kilogramów[1035].

Prace związane z naprawą uszkodzonych materiałów archiwalnych w ŚCAE rozpoczęto w 1935 roku. Nie utworzono w tym celu osobnego działu w strukturze organizacyjnej, lecz zatrudniono dwóch wykwalifikowanych introligatorów: Fiebiga[1036] i Gebauera[1037]. Trudno określić jakie wynagrodzenie otrzymywali z tytułu pracy w archiwum, lecz według sprawozdań finansowych ŚCAE koszty napraw archiwaliów były bardzo zróżnicowane. Przykładowo w roku obrachunkowym 1937/1938 na ten cel przeznaczono 220 RM, natomiast w kolejnym roku 1938/1939 kwota ta wzrosła do 972 RM[1038]. Koszt konserwacji pojedynczej księgi był uzależniony od stopnia jej uszkodzenia. Przykładowo kwota naprawy zaledwie tylnej części silnie uszkodzonej księgi metrykalnej z parafii *Tiefenfurt* (Parowa, pow. bolesławiecki) wyniosła 40 RM[1039]. Z kolei renowacja siedmiu ksiąg z parafii *Kriegeheide* (Pogorzeliska, pow. polkowicki) kosztowała 87 RM. W tym przypadku rejestry zostały poddane gruntownym pracom naprawczym, a część z nich została ponownie oprawiona[1040].

Tabela 12 Liczba odrestaurowanych ksiąg metrykalnych w zasobie ŚCAE

Rok	**Liczba parafii**	**Liczba ksiąg**
1935	1	2
1936	9	18
1937	14	28
1938	22	51
1939	15	35
1940	21	46
1941	18	64

[1035] Verwendung von säuresreiem Pergaminpaper zum Ausbessern von Kirchenbüchern, „KAKS", Jg. 84, Nr 4, 1937, s. 36–37.
[1036] Wiadomo, że introligator Fiebig mieszkał we Wrocławiu na Seminarstrasse 16 (obecnie ul. Jerzego Bairda) oraz że wykonywał prace introligatorskie dla Archiwum Państwowego oraz Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu. Nie odnaleziono więcej informacji na temat tej osoby. Źródło: APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/54, k. 171.
[1037] Zob.: przypis nr 807.
[1038] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/69, Budżet ŚCAE oraz Centralnej Biblioteki Ewangelickiej w roku obrachunkowym 1937/38, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/69, Budżet ŚCAE oraz Centralnej Biblioteki Ewangelickiej w roku obrachunkowym 1938/39, nlb.
[1039] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/54, k. 107.
[1040] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/54, k. 186.

1942	11	18
1943	6	14
RAZEM	**117**	**275**

Źródło: EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb.

Łącznie w latach 1935–1943 w pracowniach ŚCAE odrestaurowano 275 najbardziej zniszczonych ksiąg metrykalnych ze stu siedemnastu śląskich parafii[1041]. Jak widać w powyższej tabeli wyjątkowy pod względem liczby naprawionych ksiąg był 1941 rok. Ze względu na fragmentaryczne informacje na temat konserwacji archiwaliów przeprowadzanej w ŚCAE nie jest pewne, czy poza dwoma introligatorami (Fiebig i Gebauer) wskazanymi w piśmie J. Hosemanna do wrocławskiego konsystorza archiwum współpracowało jeszcze z innymi fachowcami, lecz żadne z przeanalizowanych źródeł na to nie wskazuje[1042]. Wiadomo jednak, że na przykład księgę metrykalną parafii *Tiefenfurt* (Parowa, pow. bolesławiecki) konserwował mistrz introligatorski (*Buchbindermeister*) Fiebig z Wrocławia. Aby zobrazować ówczesne metody konserwacji ksiąg, warto przytoczyć fragment raportu J. Hosemanna dotyczący odrestaurowania tej księgi:

> Około 250 kart jest całkowicie osadzonych w bezkwasowym papierze pergaminowym. Pismo jest wyraźnie czytelne. Pozostałe mocno uszkodzone strony (szacunkowo 150) są wzmocnione jedwabiem w ten sposób, że obecnie nie zagraża im dalsze niszczenie. Z uwagi na fakt, że uszkodzenia nie powstały w wyniku niewłaściwego przechowywania, lecz stanowią skutek korozji atramentu, w każdej chwili mogą oczywiście pojawić się większe pęknięcia na tych kartach. Byłoby zatem pożądane, aby ostatnie strony również zostały całkowicie wzmocnione[1043].

W niektórych przypadkach występowały problemy związane z konserwacją ksiąg należących do śląskich parafii ewangelickich. Świadczy o tym chociażby pismo ŚCAE do J. Hosemanna w sprawie ksiąg przekazanych przez parafię *Kriegeheide* (Pogorzeliska, pow. polkowicki). Zdaniem W. Schwarza archiwalia już w momencie przekazania były w znacznym stopniu uszkodzone, mianowicie wiele tomów (1726–1761) wykazywało liczne wżery atramentowe.

[1041] E. Lindner, *Das Evangelische Zentralarchiv...*, s. 273.
[1042] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/55, k. 195
[1043] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/54, k. 171.

Zgodnie z zarządzeniami władz kościelnych, koszty konserwacji ksiąg metrykalnych miały ponosić parafie, jednak niektóre, takie jak *Kriegeheide* (Pogorzeliska, pow. polkowicki) uchylały się od tego obowiązku nie odpowiadając na korespondencję ŚCAE, a następnie twierdząc, że nie były w stanie pokryć kosztów naprawy ksiąg[1044]. Archiwum było przygotowane na tego rodzaju sytuacje, ponieważ otrzymywało dotacje z Ministerstwa Rzeszy ds. kościelnych średnio w kwocie 500 RM rocznie, które były jednak restrykcyjnie rozliczane[1045].

Zamykając kwestię konserwacji akt warto nadmienić, że we wcześniejszych stuleciach skutki napraw ksiąg metrykalnych nie zawsze były korzystne dla samych archiwaliów, o czym świadczy zarządzenie Urzędu Archiwalnego DEK opublikowane w listopadzie 1939 roku[1046]. Według jego treści „W poprzednich stuleciach introligatorzy używali niekiedy do oprawiania książek, a zatem także ksiąg kościelnych, starych dokumentów, rękopisów lub druków, które uznawali za bezwartościowe. Dziś są one jednak bezcennymi archiwaliami. Z tego względu należy postępować tak, aby każdy rodzaj materiałów piśmienniczych – listy, rachunki lub inne dokumenty, szczególnie pergaminowe – użyty do wykonania solidnej oprawy, został odpowiednio zabezpieczony. Często były to fragmenty starych pergaminowych kart, wyróżniające się pięknymi inicjałami, hymnami czy zapisami nutowymi. Nawet jeśli pozostały w złym stanie, mogą dostarczyć informacji o czasie ich powstania i dlatego też należy je zachować”[1047]. W przypadku wątpliwości przy szacowaniu wartości starej oprawy należało skontaktować się z właściwym archiwum kościelnym[1048].

Innym sposobem zabezpieczenia materiałów archiwalnych przed degradacją było sporządzanie fotokopii oraz mikrofilmów. Już w 1936 roku kwestia organizacji *Fotoabteilung* (dział fotokopii) była poruszana w korespondencji W. Schwarza z J. Hosemannem, który przekazał archiwum dotację na ten cel w kwocie 2500 RM[1049]. Wiadomo, że jeszcze w 1937 roku ŚCAE nie dysponowało ani wyposażonym pomieszczeniem nadającym się do prac związanych z mikrofilmowaniem, ani odpowiednio przeszkolonym personelem[1050]. W 1938 roku sytuacja uległa zmianie. Archiwum otrzymało od kościelnych władz prowincji dotację

[1044] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/54, k. 65.
[1045] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/54, k. 216.
[1046] Einbinden von Kirchenbücher, „KAKS”, Jg. 86, Nr 17, 1939, s. 162.
[1047] *Ibidem*, s. 162.
[1048] *Ibidem*, s. 162.
[1049] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/53, k. 400–401; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/77, pismo ŚCAE do wrocławskiego konsystorza z dnia 15.07.1938 r., nlb.
[1050] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/54, k. 158.

w postaci 2500 RM na zakup urządzeń do fotokopiowania archiwaliów[1051]. W piśmie do wrocławskiego konsystorza sporządzonym w lipcu 1938 roku W. Schwarz uznał, że

ta kwota właśnie wystarcza, by poczynić niezbędne zakupy. Niewielka suma zostanie jeszcze wydana na przygotowanie pomieszczeń (m. in. doprowadzenie wody, prądu, budowę nowej ściany, wstawienie drzwi oraz montaż urządzeń). Z uwagi na fakt, że dopiero w ciągu pierwszego kwartału [1939 roku] będziemy mogli rozpocząć pracę działu fotokopiowania, rozliczenie bieżących kosztów może nastąpić dopiero po jego upływie[1052].

W dalszej części pisma dyrektor ŚCAE wspomniał o kolejnym planowanym wydatku w postaci „kosztów czternastodniowego kursu wprowadzającego w Berlinie dla pracowników działu”[1053]. Prawdopodobnie mowa o szkoleniu z zakresu fotokopiowania przeprowadzanym przez Tajne Archiwum Państwowe w Berlinie-Dahlem. Świadczy to o profesjonalnym podejściu ŚCAE do powierzonego mu zadania. Aby móc pokryć jednorazowe wydatki związane z edukacją personelu, dostosowaniem pomieszczeń oraz zakupem materiałów eksploatacyjnych W. Schwarz zwrócił się z prośbą do wrocławskiego konsystorza o ostatnią dotację w wysokości 2 500 RM[1054]. Całość kosztów związanych z nabyciem nowego sprzętu wyniosła 4 024 RM[1055]. Zakup materiałów eksploatacyjnych w postaci taśm filmowych, arkuszy papieru pozytywowego, utrwalaczy itp. kosztował 323 RM[1056]. Zaopatrzenia ŚCAE dokonała firma Kontophot G.m.b.H. z siedzibą w Berlinie[1057].

[1051] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/54, k. 479.
[1052] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/77, pismo ŚCAE do wrocławskiego konsystorza z dnia 15.07.1938 r., nlb.
[1053] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/77, pismo ŚCAE do wrocławskiego konsystorza z dnia 15.07.1938 r., nlb. Z przeanalizowanych źródeł nie jest możliwe określenie, kto oprócz E. Sternitzke był jeszcze zatrudniony w dziale fotokopii.
[1054] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/77, pismo ŚCAE do wrocławskiego konsystorza z dnia 15.07.1938 r., nlb.
[1055] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/54, k. 479.
[1056] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/77, zamówienie ŚCAE na materiały eksploatacyjne w firmie Kontophot G.m.b.H z dnia 17.09.1938 r., nlb.
[1057] Firma Kontophot G.m.b.H. zajmowała się produkcją urządzeń oraz materiałów do fotokopiowania. Jej siedziba znajdowała się w Berlinie na ul. *Motzstrasse* 64. Sprzęty wytwarzane przez tę firmę były stosowane m.in. w przedsiębiorstwach geodezyjnych, biurach kartograficznych, archiwach i bibliotekach do reprodukcji planów, map, dokumentów itp. Nie odnaleziono informacji na temat lat działalności tej firmy, lecz z pewnością funkcjonowała już w 1935 roku. Z pewnością w latach 1939–1941 funkcjonowała jako spółka komandytowa z nazwą Kontophot Wedekind. Źródła: APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/54, k. 479; *Reichs-Telefonbuch*, Jg. 42, 1938, s. 1226; *Reichs-Telefonbuch*, Jg. 40, 1935, s. 678; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/77, pismo spółki Kontophot Wedekind do ŚCAE z dnia 23.01.1941 r., nlb.

Tabela 13 Wyposażenie działu fotokopiowania ŚCAE zamówione w firmie Kontophot G.m.b.H w lipcu 1938 roku

Nazwa urządzenia/elementu	**Liczba**	**Cena**
Kontophot „F" – aparat do fotokopiowania oryginałów do rozmiaru 35 × 54 cm	1	1500 RM
stół z szufladą do Kontophot „F"	1	120 RM
automat do naświetlania	1	400 RM
urządzenie do kopiowania ksiąg kościelnych, składające się z jednej wąskiej podkładki pod książki, jednego wałka nakładkowego oraz czterech tarcz numerycznych	1	55 RM
aparat powiększający Kontophot „V"	1	535 RM
specjalny stół do aparatu Kontophot „V"	1	62 RM
duży zegar sekundowy Kontophot	1	18 RM
instalacja do wywoływania w zbiornikach	1	210 RM
nośniki do filmów	4	30 RM
suszarka do filmów	1	175 RM
reflektor Agfa, montowany na ścianie za stołem ciemniowym, nr 113 z filtrem	1	24 RM
bęben suszący, model standardowy 99/70	1	420 RM
wanny kamionkowe 60 × 70 × 15 cm, w tym jedna z zaworami i przelewem	4	475 RM
RAZEM	**19**	**4024 RM**

Źródło: APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/77, zamówienie ŚCAE złożone w firmie Kontophot G.m.b.H w 19.07.1938 r., nlb; APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/54, k. 479.

W związku z tym, że parafie często nie były w stanie samodzielnie pokryć kosztów związanych z fotokopiowaniem, a ŚCAE nie dysponowało wystarczającymi środkami, W. Schwarz zwrócił się do J. Hosemanna z prośbą o regularne wsparcie finansowe konsystorza wrocławskiego. Wyszczególnił wówczas następujące kategorie wydatków:

1. Zastępstwo dla pana Sternitzke w prowincjonalnym wydziale ksiąg metrykalnych – miesięcznie około 200 RM,
2. Miesięczne zużycie taśm filmowych wynosiłoby około siedmiu sztuk. Przy cenie jednostkowej za rolkę o długości 60 metrów wynoszącej 24,60 RM powstaje kwota w wysokości 172,20 RM,
3. Koszty wywoływania filmów i zużycie prądu – miesięcznie około 80 RM[1058].

W związku z tym koszty generowane przez dział fotokopii miały wynosić około 452,20 RM miesięcznie. Ze sprawozdań budżetowych ŚCAE wynika jednak, że kwoty te były wyższe. Niemożliwe jest szczegółowe omówienie budżetu tej komórki organizacyjnej ze względu na niekompletność danych oraz niekonsekwentność co do zawartości sprawozdań budżetowych. Należy podkreślić, iż dział fotokopii funkcjonował w ramach prowincjonalnego wydziału ksiąg metrykalnych, lecz nie był utrzymywany z jego środków[1059].

Tabela 14 Bilans przychodów i wydatków działu fotokopii ŚCAE

	1938/1939	1941/1942	1942/1943	1943/1944	1944/1945
Przychody	4520,98 RM	9 857,84 RM	3 837,19 RM	5153,47 RM	4000 RM
Wydatki	5144,45 RM	6 701,67 RM	11 009,73 RM	11 342,59 RM	10 750 RM
BILANS	**- 623,47 RM**	**3 156,17 RM**	**- 7172,54 RM**	**- 6 189,12 RM**	**- 6 750 RM**

Źródła: APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/69, Budżet ŚCAE oraz Centralnej Biblioteki Ewangelickiej w roku obrachunkowym 1938/39, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/69, Budżet działu fotokopiowania w roku obrachunkowym 1941/1942, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/69, Budżet działu fotokopiowania w latach obrachunkowych 1942/1943, 1943/1944, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/69, Budżet działu

[1058] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/77, pismo W. Schwarza do J. Hosemanna z dnia 28.06.1939 r., nlb.
[1059] EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb.

fotokopiowania w roku obrachunkowym 1943/1944, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/69, Projekt budżetu działu fotokopiowania w roku obrachunkowym 1944/1945, nlb.

Przedstawiony powyżej bilans przychodów i wydatków działu fotokopii jest niekompletny ze względu na brak danych za lata obrachunkowe 1939/1940 i 1940/1941. Przychody dzieliły się na trzy grupy: zlecenia od osób prywatnych, zlecenia od parafii ewangelickich oraz dotacje Urzędu Archiwalnego DEK i konsystorza[1060]. Istnieje zatem duże prawdopodobieństwo, że w przytoczonym bilansie kwoty przychodów w rzeczywistości były wyższe biorąc pod uwagę fakt, że na samą organizację działu fotokopii ŚCAE otrzymało dotację w łącznej wysokości 7 500 RM[1061]. Ponadto rozbieżność między danymi zawartymi w sprawozdaniach budżetowych a informacjami znajdującymi się w korespondencji wskazują na nieuwzględnianie wszystkich źródeł przychodów[1062]. Ujemne kwoty zawarte w bilansie w rzeczywistości mogły być wyższe. Wydatki działu fotokopiowania były nieco lepiej opracowane i dzieliły się na pięć kategorii: wyposażenie, wynagrodzenia, koszty biurowe, zużycie filmów i innych materiałów oraz naprawy. Największy udział w wydatkach miały zakupy materiałów eksploatacyjnych, takich jak taśmy filmowe, czy arkusze papieru pozytywowego[1063].

Jeszcze w 1938 roku E. Sternitzke przystąpił do mikrofilmowania materiałów archiwalnych. Wówczas skopiował osiem ksiąg metrykalnych ze śląskich parafii oraz zrealizował trzy zlecenia od osób prywatnych lub instytucji Kościoła ewangelickiego[1064]. W 1939 roku w dziale fotokopii zmikrofilmowano czterdzieści ksiąg metrykalnych oraz wykonano dwadzieścia indywidualnych zleceń[1065]. W 1940 roku na polecenie Urzędu Archiwalnego DEK utworzono mikrofilmy stu czternastu ksiąg z parafii znajdujących się na terenach przygranicznych (*Grenzmark*) w okolicy Poznania oraz z terenów byłej Galicji. Ponadto zmikrofilmowano dziewięćdziesiąt dziewięć ksiąg metrykalnych przechowywanych

[1060] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/69, Budżet działu fotokopiowania w roku obrachunkowym 1943/1944, nlb.
[1061] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/53, k. 400–401; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/77, pismo ŚCAE do wrocławskiego konsystorza z dnia 15.07.1938 r., nlb; APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/54, k. 479.
[1062] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/77, pismo nieznanego nadawcy do J. Hosemanna z dnia 23.10.1939 r., nlb.
[1063] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/69, Budżet działu fotokopiowania w roku obrachunkowym 1941/1942, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/69, Budżet działu fotokopiowania w latach obrachunkowych 1942/1943, 1943/1944, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/69, Budżet działu fotokopiowania w roku obrachunkowym 1943/1944, nlb.
[1064] EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb.
[1065] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/55, k. 197; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie z działalności ŚCAE z 1939 roku, nlb.

w ŚCAE. Dodatkowo zrealizowano dziewięć zamówień od osób prywatnych[1066]. W 1941 roku zmikrofilmowano czterdzieści siedem ksiąg pochodzących ze śląskich parafii, sześć spoza terenów Śląska, a także dzięki porozumieniu z Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu skopiowano fragmenty sześciu ksiąg kościelnych zawierających wpisy dotyczące ewangelików. Ponadto E. Sternitzke zrealizował dwadzieścia cztery indywidualne zamówienia na kopie zlecone przez osoby prywatne, wrocławski konsystorz oraz Instytut im J. Hessa[1067]. W 1942 roku wykonano mikrofilmy siedemdziesięciu sześciu ksiąg metrykalnych z terenów Śląska oraz pięć spoza prowincji. Zrealizowano także osiemnaście prywatnych zleceń[1068]. W 1943 roku pomimo sytuacji spowodowanej intensyfikacją działań wojennych na froncie wschodnim i związaną z tym ewakuacją najcenniejszych akt ze ŚCAE zmikrofilmowano aż sto dwadzieścia śląskich ksiąg metrykalnych. Dodatkowo wykonano kopie czterdziestu sześciu tomów z terenów przygranicznych (*Grenzmark*). Ponadto zmikrofilmowano dziesięć ksiąg z Badenii, jedną z Brandenburgii, a także zrealizowano osiemnaście zleceń indywidualnych. W związku ze wzmożoną ochroną przeciwlotniczą i koniecznością zabezpieczenia taśm filmowych mikrofilmy przetransportowano do *Naumburg am Queis* (Nowogrodziec*,* pow. bolesławiecki), *Hermsdorf am Kynast* (Sobieszów)[1069] oraz *Trebnitz* (Trzebnica)[1070]. W sprawozdaniach rocznych ŚCAE nie zawarto szczegółowych danych na temat fotokopiowania konkretnych materiałów archiwalnych, natomiast w innych zachowanych dokumentach z działalności ŚCAE znajdują się jedynie fragmentaryczne listy zmikrofilmowanych archiwaliów. Z tego względu niemożliwe jest opracowanie kompletnej listy wytworzonych mikrofilmów ani szczegółowa charakterystyka prywatnych zleceniodawców. Wiadomo, że w latach 1938–1943 dział fotokopiowania w śląskim archiwum wykonał dziewięćset dwadzieścia sześć kopii ksiąg metrykalnych oraz zrealizował dziewięćdziesiąt dwa zlecenia od osób prywatnych lub instytucji Kościoła ewangelickiego. Z opracowania zbiorczego E. Lindner na temat działalności ŚCAE wiadomo również, jakie pojedyncze dokumenty zostały skopiowane w poszczególnych latach. W 1939 roku była to ordynacja kościelna pochodząca z biblioteki śląskiego rodu arystokratycznego

[1066] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie z działalności ŚCAE z 1940 roku, nlb.
[1067] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie z działalności ŚCAE z 1941 roku, nlb; EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb.
[1068] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie z działalności ŚCAE z 1942 roku, nlb; EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb.
[1069] Obecnie część Jeleniej Góry.
[1070] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie z działalności ŚCAE z 1943 roku, nlb; EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb.

Schaffgotschów, wpisy kronikarskie z księgi metrykalnej pochodzącej z parafii *Dittmannsdorf* (Dziećmorowice, pow. wałbrzyski), a także dawne katalogi biblioteki ewangelickiej w *Goldberg* (Złotoryi). W 1941 roku wykonano ponadto fotokopie wypisów z akt kościelnych z parafii w *Löwenberg* (Lwówku Śląskim), część archiwaliów pochodzących z parafii św. Elżbiety we Wrocławiu, które były narażone na pleśń oraz raport z prusko-austriackiej bitwy pod Małujowicami (pow. brzeski), która miała miejsce 10 kwietnia 1742 roku. W 1942 roku skopiowano akt powołania bliżej nieokreślonego pastora Arnolda z 1653 roku[1071] oraz dzieje biblioteki parafialnej w *Landeshut* (Kamienna Góra), powstałej w 1728 roku i funkcjonującej pod nazwą *Wallenberg-Fenderlinsche Bibliothek zu Landeshut*[1072]. Ponadto zmikrofilmowano najstarsze dokumenty parafii *Reichenbach* (Babi Las)[1073]. W 1943 roku wykonano mikrofilmy niezwykle cennej Biblii Johanna Hessa, karty tytułowej z jego podpisem oraz katalogu Śląskiej Centralnej Biblioteki Ewangelickiej[1074].

Z zachowanej korespondencji wynika, iż kwestia fotokopiowania materiałów archiwalnych była obiektem wielu dyskusji i wzajemnych konsultacji nie tylko pomiędzy ewangelickimi archiwami, ale również z instytucjami państwowymi[1075]. Dzięki raportowi W. Schwarza przesłanemu *Landesbildstelle Württemberg* (Regionalny Ośrodek Dokumentacji Fotograficznej Wittenbergi) w 1943 roku wiadomo, że w ŚCAE tworzono fotokopie ksiąg metrykalnych w trzech formatach: jednym niestandardowym o rozmiarze 11x15 cm oraz w dwóch standardowych A6 lub A3. Jako materiał negatywowy stosowano nieperforowane klisze w rolkach o długości pięćdziesięciu metrów i trzydziestu pięciu milimetrach szerokości. Każda taśma filmowa była oznaczona etykietą. Rolki przechowywano w pudełkach kartonowych[1076]. Fotokopia mogła zostać dopuszczona do użytku dopiero wtedy, gdy na końcu opracowanego

[1071] Nie odnaleziono żadnych informacji na temat tej osoby.
[1072] A. Just, *Rękopisy z Biblioteki przy kościele ewangelicko-augsburskim Św. Trójcy w Kamiennej Górze na Śląsku (Landeshut in Schlesien) w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie wraz z krótką historią dawnej Wallenberg-Fenderlinsche Bibliothek zu Landeshut*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi", T. 17, Z. 4, 2023, s. 833.
[1073] Obecnie jest to przysiółek wsi Chróścice położonej w powiecie opolskim.
[1074] EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb.
[1075] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/77, pisma Regionalnego Ewangelicko-Luterańskiego Urzędu Kościelnego Kilonii do ŚCAE z dnia 10.12.1938 oraz 05.12.1938 r., nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/77, pisma ŚCAE do Regionalnego Ewangelicko-Luterańskiego Urzędu Kościelnego Kilonii z dnia 07.12.1938 oraz 10.12.1938 r., nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/77, raport ŚCAE skierowany do Regionalnego Ośrodka Dokumentacji Fotograficznej Wittenbergi z dnia 04.03.1943 r., nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/77, pismo Regionalnego Ewangelicko-Luterańskiego Urzędu Kościelnego Saksonii do ŚCAE z dnia 18.06.1943 r., nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/77, pismo starszego radcy kościelnego G. Kandlera z Drezna do ŚCAE z dnia 23.02.1943 r., nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/76, pismo starszego radcy kościelnego G. Kandlera z Drezna do ŚCAE z dnia 13.01.1942 r., nlb.
[1076] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/77, raport ŚCAE skierowany do Regionalnego Ośrodka Dokumentacji Fotograficznej Wittenbergi z dnia 04.03.1943 r., nlb.

do niej spisu treści zamieszczono poświadczenie zgodności przez kierownika wydziału ksiąg kościelnych lub przez proboszcza parafii, z której pochodziła księga. Warto w tym miejscu choć krótko poruszyć kwestię prawną wykorzystania reprodukcji fotograficznych do wydawania wypisów, odpisów lub zaświadczeń. Duplikaty ksiąg stanu cywilnego (*Personenstandregister*) posiadały taką samą moc dowodową jak oryginały, jednak w przypadku kościelnych ksiąg metrykalnych decyzja co do ich wartości prawnej leżała po stronie władz danego Kościoła. Warunek był jeden: jeśli Kościół zagwarantował, że reprodukcja fotograficzna była zgodna z oryginałem i brał za to pełną odpowiedzialność, można było uznać ją za dokument posiadający moc prawną[1077]. Sytuacja ta pokazuje chaos, jaki panował wśród urzędów III Rzeszy w związku z realizacją nazistowskiej polityki rasowej. W tym kontekście słowo „odpowiedzialność" nabierało szczególnego znaczenia, gdyż konsekwencje wykorzystania danych zawartych w księgach metrykalnych były tragiczne dla „nie-Aryjczyków". Należy dodać, że od drugiej połowy lat trzydziestych XX wieku miał miejsce spór o własność fotokopii ksiąg metrykalnych, który nie został rozstrzygnięty do końca wojny. Kościół ewangelicki był zdania, że tylko za wyraźną zgodą właściciela oryginału, a tym samym i fotokopii, czyli parafii, prawo własności fotokopii mogło zostać przeniesione na jej twórcę[1078].

W kwestii metodyki mikrofilmowania materiałów archiwalnych, w szczególności ksiąg kościelnych istotne były również zalecenia Urzędu Rzeszy ds. badań genealogicznych skierowane do wszystkich jednostek zajmujących się fotokopiowaniem śląskich archiwaliów. W pierwszej kolejności zwrócono uwagę, aby przed wykonaniem mikrofilmu dokonać przeglądu stanu technicznego księgi, lecz w miarę możliwości kopię tworzyć jeszcze przed dokonaniem konserwacji. Do numerowania fotokopiowanej księgi nie można było używać atramentu, lecz wyłącznie ołówka. Najpierw należało sfotografować wszystkie prawe strony, następnie wszystkie lewe strony tomu. Jeżeli księgi mogły być rozłożone na płasko, obie strony fotografowano jednocześnie. Gotowe filmy powinny być spięte gumką i należało je przechowywać w przewiewnych metalowych pudełkach umieszczonych w metalowej szafie[1079]. Warto zauważyć, że w ówczesnej literaturze przedmiotu pojawiały się różne propozycje technik przygotowania materiałów archiwalnych do fotokopiowania, które dla archiwów kościelnych mogły mieć pomocniczy charakter[1080]. Istotnym elementem

[1077] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/54, k. 90–92.
[1078] L. Kosel, *op. cit.*, s. 56; D. Schulle, *op cit,*, s. 130-131.
[1079] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/77, wytyczne Urzędu Rzeszy ds. badań genealogicznych w sprawie fotokopiowania ksiąg metrykalnych, brak daty, nlb.
[1080] G. Kaiser, *op. cit.*, s. 141–163.

zabezpieczania archiwaliów w postaci ich mikrofilmowania było sprawdzanie zawartości oryginału pod względem liczby stron i kompletności tekstu jeszcze przed wykonaniem kopii. Dodatkową kontrolę gotowych taśm filmowych za pomocą aparatu powiększającego uznano za zbędną, ponieważ ewentualne błędy i tak nie mogły być już skorygowane, można było jedynie odnotować ewentualne rozbieżności. Taka praktyka wiązała się jednak ze spadkiem wydajności filmowania. Z praktycznego punktu widzenia sprawdzanie wykonywanych kopii miało sens tylko w przypadku możliwości ponownego wykonania zdjęcia[1081].

W sytuacji wojennej, gdy cenne zasoby archiwalne były zagrożone skutkami nalotów powietrznych zintensyfikowano mikrofilmowanie materiałów archiwalnych. Świadczy o tym pismo okólne Urzędu Archiwalnego DEK do najwyższych władz Kościołów ewangelickich z 1942 roku, w którym podkreślił on konieczność kopiowania ksiąg metrykalnych w formie taśm filmowych[1082]. Wykonywanie kopii fotograficznych w postaci pozytywów uznał wówczas za sprawę drugorzędną ze względu na mniejszą efektywność. W pierwszej kolejności należało mikrofilmować rejestry kościelne nieposiadające duplikatów znajdujące się na terenie miast szczególnie zagrożonych bombardowaniem oraz w pobliżu zakładów przemysłowych. Równie priorytetowe było nagrywanie na taśmę zniszczonych ksiąg metrykalnych, które traciły swoją wartość informacyjną z powodu blaknięcia atramentu, żółknięcia, strzępienia papieru itp. Dopiero po wykonaniu kopii w postaci taśm filmowych obydwu wymienionych grup można było przystąpić do mikrofilmowania pozostałych ksiąg metrykalnych. Urząd Archiwalny DEK podkreślił, że filmy musiały być przechowywane oddzielnie od rejestrów kościelnych oraz w odpowiednich, bezpiecznych warunkach[1083]. W kolejnym piśmie z 1942 roku skierowanym do władz Kościołów ewangelickich J. Hosemann zarządził, aby działy fotokopii poszczególnych archiwów ewangelickich do dnia 31 stycznia każdego roku przesyłały do Urzędu Archiwalnego DEK listę zmikrofilmowanych ksiąg metrykalnych (w dwóch egzemplarzach). Miały one zawierać takie dane, jak: nazwa parafii, z której pochodziła skopiowana księga, rodzaj treści i czas powstania, numer kliszy oraz miejsce, w którym dokonano mikrofilmowania. Ponadto Urząd Archiwalny DEK zapowiedział kontrole wybranych archiwów ewangelickich, które miały być przeprowadzane przez ekspertów z dziedziny fotokopiowania i konserwacji akt wyznaczonych przez Urząd Rzeszy ds. badań

[1081] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/77, pismo nieznanego nadawcy do W. Schwarza z dnia 16.12.1942 r., nlb; M. Galius*, Beihilfe zur Ausgrenzung. Die Kirchenbuchstelle Alt-Berlin in den Jahren 1936 bis 1945*, „Jahrbuch für Antisemitismusforschung", Nr 2, 1993, s. 260-261.
[1082] GStA PK, Generaldirektion der Staatsarchive, sygn. HA I Rep. 178 Nr 1039, k. 151.
[1083] GStA PK, Generaldirektion der Staatsarchive, sygn. HA I Rep. 178 Nr 1039, k. 164.

genealogicznych. Inspekcje oprócz funkcji kontrolnej miały mieć także charakter doradczy[1084]. Warto zaznaczyć, że wspomniane pisma okólne były opracowane w porozumieniu z *Reichsippenamt*, co jest kolejnym świadectwem ingerencji państwa w kościelny zasób archiwalny[1085]. Tego rodzaju zalecenia i wymogi miały swój skutek w postaci znacznego wzrostu liczby zmikrofilmowanych ksiąg metrykalnych, co odzwierciedlają dane zawarte w sprawozdaniach ŚCAE[1086]. Warto zaznaczyć, że prace działu fotokopiowania były niejednokrotnie zakłócane. Wiadomo, że w lutym 1939 roku pojawiły się problemy techniczne w związku z nieprawidłowym funkcjonowaniem aparatu fotograficznego. ŚCAE złożyło wówczas reklamacje, lecz czas oczekiwania na fachowca oddelegowanego przez producenta wynosił przynajmniej kilka dni, co całkowicie wstrzymywało pracę działu. Spółka Kontophot Wedekind argumentowała opóźnienia licznymi zleceniami na terenie Wrocławia, co świadczy o popularności tego sprzętu[1087]. Kolejny raz prace działu zostały przerwane w sierpniu 1939 roku. Spowodowane było to konfiskatą urządzenia fotokopiującego przez Wehrmacht. Sprzęt został zwrócony dopiero po trzech miesiącach, co spowodowało ogromne opóźnienia w realizacji zleceń na fotokopie[1088].

4.2. Opracowanie i udostępnianie

Dokonanie szczegółowej charakterystyki systemu opracowania materiałów archiwalnych w ŚCAE uniemożliwia fakt bezpowrotnej utraty zasobu tego archiwum w trakcie działań wojennych. Wiadomo, że akta były porządkowane według grup rzeczowych, które można utożsamić ze współcześnie stosowanym jednolitym rzeczowym wykazem akt. W obrębie każdej grupy rzeczowej stosowano porządek chronologiczny. Akta superintendentur od parafialnych rozróżniano poprzez odpowiednie oznaczenie teczek (w przypadku pierwszych wymienionych stosowano oznaczenie „Sup. – Nr …", natomiast w odniesieniu do drugich sygnatura zawierała określenie „Gem. – Nr…"). Do rzeczowego porządku akt sporządzano także alfabetyczny wykaz haseł, który miał służyć ustalaniu znaków akt. Musiał on być systematycznie uzupełniany w przypadku wprowadzenia nowych grup rzeczowych[1089].

[1084] GStA PK, Generaldirektion der Staatsarchive, sygn. HA I Rep. 178 Nr 1039, k. 151.
[1085] GStA PK, Generaldirektion der Staatsarchive, sygn. HA I Rep. 178 Nr 1039, k. 151.
[1086] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie z działalności ŚCAE z 1942 roku, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie z działalności ŚCAE z 1943 roku, nlb.
[1087] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/77, pismo spółki Kontophot Wedekind do ŚCAE z dnia 18.08.1939 r., nlb.
[1088] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/77, pismo W. Schwarza do wrocławskiego konsystorza z dnia 06.11.1939 r., nlb.
[1089] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/232, k. 31.

W przypadku akt, które były zszyte, a które miały zostać od nowa uporządkowane, należało sprawdzić, czy dotyczyły one jednego przedmiotu. Jeśli zawierały różne treści, trzeba było je rozdzielić według grup rzeczowych. W trakcie prac porządkowych konieczne było oddzielenie do osobnych teczek wszelkich luźnych pism, które nie miały związku z żadną z grup. Podczas przeglądania akt należało zwracać uwagę na to, by już przy pierwszym spojrzeniu wyróżniać najważniejsze dokumenty. W tym celu zalecano nadawać im krótkie, rzeczowe tytuły. Dzięki temu podczas opracowywania spisu treści można było od razu wyodrębniać poszczególne części akt. W tym celu zalecano używać małych cyfr arabskich oraz nawiasów. W przypadku istotnych pism, które odnosiły się do wielu zagadnień rzeczowych należało sporządzić wyciągi albo kopie, które zawierały najistotniejsze informacje. Adnotacje powinny zawierać sformułowania takie jak: „Abschrift" (odpis) albo „Aktenvermerk aus der Akte…" (wzmianka z akt…). Z dokumentacji ŚCAE wynika, iż zasada ta była bardzo często stosowana, gdyż znaczną część zachowanych akt stanowią odpisy lub wzmianki. Dokumenty, które były odpowiednio ułożone w teczce należało spaginować za pomocą miękkiego ołówka. Każda jednostka archiwalna musiała być opatrzona odpowiednim opisem na okładce, który zawierał nazwę twórcy, rodzaj akt oraz daty skrajne. Ponadto zalecano umieszczenie na archiwaliach pieczęci własności archiwum. Ostatni etap opracowania stanowiło przygotowanie inwentarza, który miał zawierać następujące dane dotyczące pojedynczej jednostki archiwalnej: numer akt, pełny tytuł jednostki, daty skrajne oraz uwagi[1090]. Wiadomo, że opracowaniem akt zajmowała się z pewnością E. Lindner oraz wikariusz J. Lichterfeld. Udział E. Lindner w tych pracach nie jest możliwy do szczegółowego określenia, lecz z zachowanych źródeł wynika, iż opracowywała ona zbiór fotografii oraz przejęte w 1940 roku przez ŚCAE archiwalia z Górnego Śląska. Istnieje przypuszczenie, że z racji jej licznych obowiązków w archiwum pełniła ona jedynie nadzór merytoryczny nad mniej wykwalifikowanymi pracownikami zajmującymi się opracowaniem[1091]. Z kolei J. Lichterfeld uczestniczył w porządkowaniu akt superintendentury z Wrocławia i okolic oraz sporządzał spis inwentarzowy. Dokumenty układał rzeczowo, a następnie chronologicznie. Wikariusz J. Lichterfeld na bieżąco przygotowywał także katalog kartkowy wycinków prasowych, a ponadto sprawował nadzór nad opracowaniem dokumentów w wydziałach ksiąg kościelnych[1092]. W efekcie akta ŚCAE były podzielone na pięć działów głównych, na które składały się poszczególne grupy rzeczowe:

[1090] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/232, k. 32–40.
[1091] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Protokół z archiwizacji zasobów Kościoła ewangelickiego prowincji Górny Śląsk sporządzony 26.08.1942 przez E. Lindner, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/123, k. 202.
[1092] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/9, sprawozdanie W. Schwarza z pracy wikariusza J. Lichterfelda w ŚCAE z 1940 roku, nlb.

Tabela 15 Struktura zasobu ŚCAE

1.	*Akten* (akta)	I. *Superintendenturakten* (akta superintendentur) II. *Konsistoralakten* (akta konsystorza) III. *Gemeindeakten* (akta parafialne) IV. *Vereinsakten* (akta stowarzyszeń) V. *Ev. Zentralarchivakten* (akta Centralnego Archiwum Ewangelickiego) VI. *Ev. Centralbibliothekakten* (akta Centralnej Biblioteki Ewangelickiej) VII. *Johann Hess Institutakten* (akta Instytutu im. J. Hessa) VIII. *Schulakten* (akta szkolne)		
2.	*Archivalien, allgemein* (archiwalia, ogółem)	Rep. I. Ur = *Urkunden* (dokumenty)		
		Rep. II Sa = *Sammlungen* (zbiory)	A – *Briefe* (listy)	
			B – *Landkarten* (mapy)	
			C – *Manuskripte* (rękopisy)	
			D – *O/S Material* (materiały dot. Górnego Śląska)	
			E – *kirchengeschichtliche Examensarbeiten Schlesischer Theologien* (prace dyplomowe z historii	

			Kościoła śląskich teologów)	
			F – *arbeiten der Johann Hess Arbeitsgemeinschaft* (prace grupy roboczej Instytutu im. J. Hessa)	
			G – *Einzeldrucken* (druki pojedyncze)	Ga = *Stadte/Bauten* (miasta/budynki) Gb = *Personlichkeiten* (osobistości) Gc = *Verschiedenes* (różne) – *Foto Bildarchiv* (archiwum zdjęć)
			H – *Materialsammlungen* (zbiory materiałów)	Ha = *Quellenmaterial/ Kirchengeschichte* (materiały źródłowe do historii Kościoła) Hb = *Material zur Siegelsammlung* (materiały do zbioru pieczęci) Hc = *Material zur bibliotheksgeschichte* (materiały do historii bibliotek)

		Rep. III Ew. – *Erwerbungen, einzelne* (nabytki pojedyncze)
		Rep. IV FK – *Fotokirchenbücher* (sfotografowane księgi metrykalne)
		Rep. V Hs. – *Handschriften* (rękopisy)
		Rep. VI Na. – *Nächlasse* (spuścizny)
		Rep. VII Fo. – *Fotokopien* (fotokopie)
3.	*Museum* (muzeum)	
4.	*Kirchensiegelsammlung* (zbiór pieczęci kościelnych)	
5.	*Zeitungsausschnitte* (wycinki prasowe)	

Źródło: EZA, Arbeitsgemeinschaft der Archive und Bibliotheken in der evangelischen Kirche (AABevK), sygn. EZA 41/75, Übersicht über die Bestände des Evangelisches Zentralarchivs für die Kirchenprovinz Schlesien, 1934–1944 (Verzeichnungseinheit), nlb.

Pierwszy dział główny o nazwie *Akten* (Akta) podzielony był na grupy zespołów oznaczone cyframi rzymskimi od I do VIII. Kryterium podziału stanowili twórcy akt, stąd też wyodrębniono akta konsystorza, superintendentur, parafii itd. Drugi dział główny zawierał siedem grup archiwaliów w sensie ogólnym, które po części podzielono ze względu na postać kancelaryjną, zaś po części na treść. Druga grupa o nazwie *Sammlungen* (zbiory) została sklasyfikowana na osiem podgrup, z czego pojedyncze druki podzielono na trzy rodzaje, a do jednego z nich przydzielono archiwum zdjęć. Podobnie postąpiono ze zbiorami szeroko rozumianych materiałów (*Materialsammlungen*), wśród których znalazły się źródła do zbioru pieczęci stanowiącego osobny dział główny obok muzealiów oraz wycinków prasowych. Zauważalna jest tutaj duża niekonsekwencja w klasyfikacji oraz brak poszanowania podstawowych zasad archiwalnych, a w szczególności zasady proweniencji. Ponadto trudno jest zaobserwować wzorowanie się na stosowanych wówczas w ewangelickiej administracji

kościelnej planach registratur[1093]. Pewną analogię można zauważyć w przypadku klasyfikacji pierwszego działu głównego, która została oparta na kryterium twórcy oraz wykorzystanie do oznaczeń poszczególnych elementów zasobu cyfr arabskich i rzymskich w połączeniu z literami alfabetu[1094]. Wiadomo jednak, że przedstawiony układ akt najprawdopodobniej był stosowany w ŚCAE, co potwierdzają zachowane repertoria w zespole „Śląskie Centralne Archiwum Ewangelickie i Biblioteka Centralna", znajdujące się w zasobie APWr[1095]. Jest to obecnie jedyne źródło prezentujące system opracowania akt stosowany w tym archiwum, ponieważ jego zasób przejęty po II wojnie światowej przez APWr został w 1957 roku opracowany na nowo, wraz z nadaniem nowych sygnatur i częściowo nowego układu[1096]. Ze względu na brak źródeł, które umożliwiałyby bardziej szczegółową charakterystykę metod opracowania akt w ŚCAE należy omówić funkcjonowanie *Verkartungstelle* (dział kartotek), którego działalność przedstawić można dzięki większej liczbie zachowanych materiałów źródłowych.

Plany dotyczące utworzenia działu kartotek w ŚCAE sięgały już 1935 roku, o czym świadczy korespondencja W. Schwarza z J. Hosemanem[1097]. Celem działalności tej jednostki było ograniczenie częstego przeglądania ksiąg kościelnych, do czego miało przyczynić się tworzenie wyciągów z ksiąg metrykalnych w postaci kart zawierających wpisy dotyczące poszczególnych osób (osobno dla chrztów, ślubów oraz zgonów). Opracowanym formularzom nadawano układ alfabetyczny[1098]. Koordynacja działań związanych z tworzeniem kartotek została powierzona przez władze państwowe ekspertowi ds. badań rasowych, a następnie jego prawnemu następcy, czyli Urzędowi Rzeszy ds. badań genealogicznych[1099]. Należy podkreślić, iż dział kartotek funkcjonował w ramach miejskiego wydziału ksiąg metrykalnych, lecz nie był utrzymywany z jego środków[1100]. Finansowany był z budżetu ŚCAE oraz otrzymywał dotacje od EOK średnio w wysokości 1000 RM oraz *Parochialverband Ev. Kirchengemeinden in*

[1093] Najczęściej opierano się na podręczniku: G. Holzinger, *Katechismus der Registratur- u. Archivkunde*: *Handbuch für das Registratur- und Archivwesen bei den Reichs-, Staats-, Hof-, Kirchen-, Schul- und Gemeindebehörden, den Rechtsanwälten etc. sowie bei den Staatsarchiven*, Leipzig 1883.
[1094] Stosowane w Kościele ewangelickim w XIX i XX wieku plany registratur zostały szczegółowo omówione przez W. Kwiatkowską. Zob.: W. Kwiatkowska, *op. cit.*, s. 136–151, 228–231.
[1095] APWr, ŚCAE i BC, sygn. od 82/128/0/5/127 do 82/128/0/5/178; od 82/128/0/7/250 do 82/128/0/7/274; od 82/128/0/7/289 do 82/128/0/7/291.
[1096] APWr, Inwentarz zespołu ŚCAE i BC, s. 1–2.
[1097] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/53, k. 236.
[1098] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/1, k. 179.
[1099] V. Weiss, *Die Auseinandersetzungen zwischen Reichsnährstand und Reichssippenamt um die Kirchenbuchverkartung*, „Genealogie", Jg. 49, 2000, s. 7–8; GStA PK, Generaldirektion der Staatsarchive, sygn. HA I Rep. 178 Nr 1037, k. 208.
[1100] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/92, pismo W. Schwarza do wrocławskiego konsystorza z dnia 27.09.1944 r., nlb.

Breslau (Ewangelicki Związek Parafialny)[1101], który do stycznia 1940 roku przekazał na ten cel łącznie 29 000 RM dotacji[1102]. Na samą kartotekę chrztów parafii *Magdalenkirche* (św. Marii Magdaleny) przeznaczono 8000 RM[1103]. Podstawowe wydatki obejmowały koszty wynagrodzenia oraz opłaty biurowe, w tym materiały do tworzenia kartotek (m.in. segregatory, formularze kart, przybory do pisania)[1104]. W świetle zachowanych dwóch sprawozdań budżetowych tego działu wiadomo, że w roku obrachunkowym 1940/1941 zarówno przychody, jak i wydatki wyniosły 6781,66 RM, natomiast w okresie od kwietnia do listopada 1939 roku wpływy i koszty opiewały na kwotę 18 464,45 RM[1105].

Pierwszym istotnym krokiem w celu utworzenia działu kartotek było ustalenie procedury opracowania jej formularza. W. Schwarz konsultował tę kwestię z ewangelickim wydziałem ksiąg metrykalnych w Królewcu. Stosowany tam system kartotekowania był oparty na procedurze opracowanej przez radcę kościelnego Karla Themela (1890–1973)[1106], która z powodzeniem była stosowana w *Kirchenbuchstelle Alt-Berlin* (Wydział Ksiąg Metrykalnych Starego Berlina). System ten był również zalecany przez Urząd Rzeszy ds. badań genealogicznych. Zdaniem kierownika wydziału w Królewcu był to „zdecydowanie najbardziej praktyczny system i jedyny, który można zastosować w gminach wielkomiejskich lub archiwach prowincjonalnych”[1107]. W aktach pełnomocnika ds. ksiąg kościelnych J. Hosemanna

[1101] *Parochialverband Evangelischer Kirchengemeinden zu Breslau* (Związek Parafii Ewangelickich we Wrocławiu) istniał od 1904 roku i był ostateczną postacią związku wrocławskich parafii ewangelickich istniejącego od 1888 roku pod nazwą *Verband der sechs Stadtgemeinden Breslaus* (Związek sześciu parafii miejskich Wrocławia). W 1895 roku przybrał nazwę *Verband ewangelischer Kirchengemeinden zu Breslau* (Związek Parafii Ewangelickich we Wrocławiu), a jego statut został zatwierdzony przez wrocławski konsystorz w lipcu 1904 roku. Pierwszymi parafiami tworzącymi związek były parafie: św. Elżbiety, św. Marii Magdaleny, św. Bernardyna, Jedenastu Tysięcy Dziewic, św. Salwatora oraz św. Barbary. Od 1932 roku w skład związku zaczęły wchodzić samodzielne parafie znajdujące się poza granicami administracyjnymi Wrocławia. W 1939 łączna liczba zrzeszonych parafii wynosiła dwadzieścia jeden. Źródło: APWr, Inwentarz zespołu Związek Parafii Ewangelickich we Wrocławiu, s. 1–2.

[1102] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, pismo G. Dawczyńskiego do J. Hosemanna, brak daty, nlb.

[1103] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/92, pismo J. Hosemanna do Związku Parafii Ewangelickich we Wrocławiu z dnia 24.10.1939 r., nlb.

[1104] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/92, zestawienie wydatków działu kartotek za okres grudzień 1937–marzec 1938, nlb.

[1105] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/92, Sprawozdanie budżetowe działu kartotek za rok obrachunkowy 1940/1941, nlb; APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, sprawozdanie finansowe działu kartotek z okres kwiecień-listopad 1939 roku, nlb.

[1106] Ks. Karl Themel (1890–1973) był ewangelickim teologiem i od 1936 roku kierownikiem wydziału ksiąg metrykalnych Starego Berlina (*Kirchenbuchstelle Alt-Berlin*). Był także członkiem NDSAP i SA oraz jednym ze współzałożycieli ruchu Niemieckich Chrześcijan. Poglądy Themela utożsamiały się z polityką rasową narodowych socjalistów w III Rzeszy. Jego dzieło opisujące system kartotekowania pt. „Wie verkarte ich Kirchenbücher” stanowiło swoisty podręcznik, który był stosowany przez większość wydziałów ksiąg metrykalnych w III Rzeszy. Źródła: K. Themel, *Wie verkarte ich Kirchenbücher,* Berlin 1936; M. Galius, *Vom evangelischen Sozialpfarrer zum nationalsozialistischen Sippenforscher: Die merkwürdigen Lebensläufe des Berliner Theologen Karl Themel (1890–1973)*, „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft”, Nr 49, 2001, s. 796–826.

[1107] BA, Reichsippenamt [1814–1945 (1947)], sygn. R1509/2549, pismo ewangelickiego wydziału ksiąg metrykalnych w Królewcu do ŚCAE z dnia 05.11.1937 r., nlb.

znajdują się wytyczne dotyczące kartotekowania ksiąg metrykalnych, które były stosowane w archiwach ewangelickich, w tym w ŚCAE. Opracowane zostały przez eksperta ds. badań rasowych. Wytyczne te określały, iż dla każdej księgi tworzone miały być alfabetyczne rejestry nazwisk podanych w księgach chrztów, ślubów i zgonów. Kartoteki miały obejmować wszystkie osoby pojawiające się w zapisach. Dotyczyło to zarówno dorosłych, jak i dzieci. Tworząc poszczególne karty dotyczące wpisów należało przestrzegać określonych zasad, które warto zwięźle omówić. W przypadku, gdy we wpisach dane nazwisko występowało w kilku różnych wariantach, należało stosować zapis z ostatniej znanej wersji notując przy tym w uwagach pozostałe wersje. Z pojedynczego wpisu należało przepisać wszystkie dane, które służyły do identyfikacji. Nie pomijano nawet rubryki „uwagi" zawartej w poszczególnych księgach[1108]. W wytycznych podano wzór karty, która zawierała następujące dane: nazwisko (*Nachname*), imiona (*Vornamen*), dane rodziców (*Eltern*), zawód (*Beruf*) oraz dane małżonka (*Ehegatte*). Ponadto zamieszczano w niej informację dotyczącą miejsca (*Ort*) i daty (*Datum*) sporządzenia wpisu, nazwę księgi (*zu finden beim*) i parafię (*Kirchengemeinde*), która była w jej posiadaniu oraz uwagi (*Bemerkungen*)[1109]. Pola karty były uzupełniane w zależności od tego, z jakiego rodzaju księgi pochodził wpis. Karty były tworzone w trzech kolorach: czerwonym dla rejestru chrztów, niebieskim dla rejestru ślubów oraz zielonym dla rejestru zgonów[1110]. Należało je przechowywać w sztywnych, solidnych pudełkach, natomiast cała kartoteka miała być prowadzona w dwóch egzemplarzach (jeden przeznaczony był do faktycznego użytkowania, drugi przechowywano w bezpiecznym miejscu) [1111].

Na początku grudnia 1937 roku G. Dawczyński otrzymał zlecenie sporządzenia kartoteki wrocławskich ksiąg metrykalnych przechowywanych w ŚCAE. Kartotekowanie miało objąć najpierw księgi chrztów, a następnie także księgi małżeństw z okresu od 1800 do 1874 roku. Prace te rozpoczęto 31 stycznia 1938 roku. Księgi chrztów zawierały łącznie 143 062 wpisy, z czego 61 746 pochodziło z *St.-Elisabeth-Kirche* (parafia św. Elżbiety), 33 980 – *St.-Bernhard-Kirche* (św. Bernardyna), 22 128 – *Elftausend-Jungfrauen-Kirche* (Jedenastu Tysięcy Dziewic), 21 768 – *Salvatorkirche* (św. Salwatora), i 3440 – *Christophori-Kirche* (św. Krzysztofa). Rejestracja tych wpisów trwała czternaście miesięcy, a przy ich wytworzeniu zaangażowanych było ośmiu pracowników, którzy otrzymywali średnią stawkę godzinową

[1108] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/31, k. 119.
[1109] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/31, k. 120.
[1110] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/93, uwagi do sporządzania kartotek, brak daty, nlb.
[1111] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/31, k. 120.

0,65 RM[1112]. Po zakończeniu prac nad kartoteką chrztów planowano opracowanie specjalnego przewodnika, w którym miały być zamieszczone wytyczne, jakimi należało się kierować w trakcie korzystania z jej zawartości[1113]. W 1940 roku zaplanowano kilka zadań dla działu kartotek, które wskazywały na wysokie ambicje ich twórcy, czyli kierownika G. Dawczyńskiego. Zamierzał on sporządzić rejestr wszystkich nazwisk występujących w księgach chrztów w okresie od 1800 do 1874 roku. Miało to na celu usprawnienie kwerend genealogom i innym użytkownikom archiwum. W kolejnych etapach zaplanował opracowanie listy wydarzeń historycznych, których upamiętnienie zdarzało się odnaleźć w księgach metrykalnych, a także rejestru ważnych i znanych ewangelików, którzy urodzili się i zostali ochrzczeni we Wrocławiu[1114]. Przeanalizowane źródła nie wskazują na to, aby plany te zostały zrealizowane. W 1940 roku stan prac w dziale kartoteki ŚCAE był następujący: na podstawie ksiąg chrztów opracowano 592 segregatory, z czego każdy z nich zawierał średnio 260 kart, które składały się łączną liczbę 152 550 sztuk. Kartoteki były podzielone na poszczególne wrocławskie parafie, które oznaczono różnymi kolorami:

- *St.-Elisabeth-Kirche* (parafia św. Elżbiety): czerwony,
- *St.-Bernhard-Kirche* (parafia św. Bernardyna): niebieski,
- *Elftausend-Jungfrauen-Kirche* (parafia Dziesięciu Tysięcy Dziewic): pomarańczowy,
- *Salvatorkirche* (parafia św. Salwatora): fioletowy,
- *Christophori-Kirche* (parafia św. Krzysztofa): żółty,
- *Hofkirche* (parafia Kościoła Dworskiego): różowy.

Spośród wrocławskich parafii ewangelickich nie ukończono wówczas jedynie kartoteki chrztów z *Magdalenkirche* (parafia św. Marii Magdaleny), co było spowodowane brakiem środków finansowych. Prace te zrealizowano dopiero w 1942 roku[1115]. Sprawniejszemu odnalezieniu potrzebnych informacji miał także służyć podział kartotek według kryterium płci. Celem sprawnego rozpoznania, czy dany segregator dotyczył kobiet, czy też mężczyzn oznaczano je odrębnym kształtem karty tytułowej. Wszystkie segregatory dla ochrzczonych płci męskiej oznaczone były tabliczkami o ostrych zakończeniach, natomiast te dla ochrzczonych płci żeńskiej posiadały ścięte rogi. Struktura wewnętrzna wszystkich sześciu

[1112] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, pismo działu kartoteki ŚCAE do wrocławskiego konsystorza z dnia 11.02.1940 r., nlb.
[1113] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, pismo działu kartoteki ŚCAE z 1940 roku do nieznanego adresata, nlb.
[1114] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, pismo działu kartoteki ŚCAE z 1940 roku do nieznanego adresata, nlb.
[1115] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie z działalności ŚCAE z 1943 roku, nlb.

kartotek była taka sama[1116]. W lipcu 1942 roku powierzono G. Dawczyńskiemu opracowanie kartoteki ślubów z lat 1800–1874 następujących parafii ewangelickich we Wrocławiu: *St.-Elisabeth-Kirche* (św. Elżbiety), *Magdalenkirche* (św. Marii Magdaleny), *St.-Bernhard-Kirche* (św. Bernardyna), *Salvatorkirche* (św. Salwatora), *Elftausend-Jungfrauen-Kirche* (Jedenastu Tysięcy Dziewic), *Christophori-Kirche* (św. Krzysztofa) oraz *Hofkirche* (Kościół Dworski)[1117]. Wiadomo, że jeszcze we wrześniu 1944 roku podejmowano prace nad tworzeniem kartoteki ślubów[1118]. Podsumowując, efekty pracy działu kartotek ŚCAE były następujące: łącznie w latach 1938–1944 opracowano 951 554 kart, w tym 324 449 sztuk na podstawie ksiąg chrztów, 208 723 sztuki ze wpisów do ksiąg zaślubin oraz 418 382 karty osób zmarłych[1119]. Dla zobrazowania kosztów tego przedsięwzięcia należy podać, że przybliżona wartość całkowitych kosztów utworzenia pełnej kartoteki, zakładając, że była opracowana zgodnie z systemem K. Themela i zawierała około 1 000 000 kart, czyli około 850 000 wpisów, wynosiła około 100 000 RM[1120].

Obok kartotek dotyczących wpisów ewangelików w wydziałach ksiąg metrykalnych opracowywano kartotekę osób wyznania mojżeszowego, zwaną w skrócie „kartoteką żydów". Był to odgórny nakaz Urzędu Rzeszy ds. badań genealogicznych i narzędzie do realizacji polityki rasowej III Rzeszy. Skutki tworzenia tego rodzaju rejestrów były tragiczne dla ludności żydowskiej, lecz nie jest możliwa ocena, w jakim stopniu ich twórcy, którzy realizowali polecenia państwa byli świadomi swych działań[1121]. W przypadku rejestru opracowanego w dziale kartoteki ŚCAE utworzono trzy tomy zawierające 954 karty dotyczące dzieci ochrzczonych w kościołach ewangelickich we Wrocławiu w latach 1800–1874, oznaczonych jako osoby żydowskiego pochodzenia. Na jedną kartę przypadało jedno dziecko. Karta oznaczona była wówczas skrótem „Jud.". Najbardziej kontrowersyjna była kwestia stwierdzenia pochodzenia żydowskiego. Mogło ono być ustalone na podstawie samego brzmienia nazwisk, imion lub innych cech rodzinnych. Jeśli matką chrzczonego dziecka była Żydówka, to uznawano to za wystarczający powód do włączenia go do „rasy żydowskiej". W razie wątpliwości rozstrzygała znajomość rodowodu, a jeśli brakowało pewnych danych,

[1116] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/92, sprawozdanie z działalności działu kartoteki ŚCAE z 1940 roku, nlb.
[1117] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/92, pismo W. Schwarza do wrocławskiego konsystorza z dnia 22.04.1943 r., nlb.
[1118] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/92, pismo W. Schwarza do wrocławskiego konsystorza z dnia 27.09.1944 r., nlb.
[1119] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/92, zestawienie kart opracowanych z dziale kartotek ŚCAE z 1944 roku, nlb.
[1120] BA, Reichsippenamt [1814–1945 (1947)], sygn. R1509/2549, pismo ewangelickiego wydziału ksiąg metrykalnych w Królewcu do ŚCAE z dnia 05.11.1937 r., nlb.
[1121] L. Kosel, *op. cit.*, s. 55–57.

decydowało brzmienie imion i nazwisk (!). W przypadku, gdy zarówno matka, jak i ojciec mieli imiona żydowskie, dziecko było uznawane za osobę pochodzenia żydowskiego, nawet jeśli należało do wspólnoty ewangelickiej. Gdy dziecko zostało ochrzczone w rodzinie żydowskiej, wówczas do kartoteki wpisywano odpowiednią wzmiankę. Karty zawierały dane o żydowskim pochodzeniu ojca, matki lub obojga rodziców, jak również inne szczegóły, np. imię świeckie i żydowskie, imię ojca chrzestnego, czy też żydowskie imię ojca dziecka[1122].

Opracowanie materiałów archiwalnych warunkowało możliwość ich udostępniania Biorąc pod uwagę sytuację polityczną, w jakiej funkcjonowało ŚCAE należy podkreślić, iż kwestia udostępniania stała się wówczas jednym z pierwszoplanowych jego zadań. Wszelkie działania podejmowane względem materiałów archiwalnych, takie jak gromadzenie, opracowanie, konserwacja czy też fotokopiowanie zmierzały w jednym kierunku: możliwie sprawnego i bezpiecznego udostępniania materiałów archiwalnych zarówno do celów urzędowych, jak i naukowych. Kwestia bezpieczeństwa i ochrony przed nieuprawnionym korzystaniem z zasobów archiwów kościelnych była priorytetem dla ówczesnych władz państwowych, co wynikało z polityki rasowej III Rzeszy. Naukowe wykorzystanie kościelnego zasobu archiwalnego przez państwo było natomiast sprawą drugorzędną. W 1933 roku ekspert ds. badań rasowych zarządził, że bezpośredni dostęp do rejestrów kościelnych mogły mieć wyłącznie osoby posiadające wydaną przez niego legitymację, którą należało odnawiać co kwartał poprzez umieszczenie pieczęci kontrolnej. Miało to na celu ograniczenie przeglądania i wykorzystywania tego rodzaju materiałów archiwalnych przez osoby „nieupoważnione i nieodpowiednie”[1123]. Jednak prawdziwym celem tak ścisłej kontroli dostępu do akt metrykalnych było uniemożliwienie zatajenia danych związanych z żydowskim pochodzeniem. Wspomniana legitymacja miała za zadanie poświadczać, że wobec jej posiadacza nie było zastrzeżeń co do „kontroli i korzystania z chronionych zabytków piśmiennictwa na miejscu”[1124]. Osoby chcące uzyskać tego rodzaju dokument musiały przesłać do eksperta ds. badań rasowych swój życiorys, dwa zdjęcia paszportowe, ewentualną listę wydanych publikacji, zaświadczenie o niekaralności a także swój własny rodowód[1125]. Należy również wspomnieć, iż w związku z wprowadzeniem tzw. paragrafu aryjskiego urzędy parafialne były przeciążone wykonywaniem kwerend na podstawie ksiąg metrykalnych. Świadczy o tym

[1122] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/92, instrukcja dla tworzenia kartotek żydowskich, brak daty, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/92, odpis pisma ŚCAE do nieznanego adresata dotyczący przekazywania tzw. kartoteki Żydów do Urzędu Rzeszy ds. badań genealogicznych z dnia 02.11.1940 r., nlb.
[1123] GStA PK, Generaldirektion der Staatsarchive, sygn. Rep. 178 Nr 1037, k. 12.
[1124] GStA PK, Generaldirektion der Staatsarchive, sygn. Rep. 178 Nr 1037, k. 12.
[1125] GStA PK, Generaldirektion der Staatsarchive, sygn. Rep. 178 Nr 1037, k. 12.

chociażby pismo proboszcza parafii w *Massel* (Masłów, pow. trzebnicki) skierowane do pełnomocnika ds. ksiąg metrykalnych J. Hosemanna, w którym skarżył się na brak możliwości wykonywania podstawowych obowiązków duszpasterskich z powodu niekończącej się liczby wniosków o poszukiwania genealogiczne: „W rezultacie pastor, który nie ma pomocnika, musi – podobnie jak większość pastorów na wsi – codziennie przeglądać księgi kościelne i wypisywać dane. Ponadto kancelaria parafialna musi mu w tym pomagać”[1126]. Dalej proboszcz Masłowa podał przykłady złożonych wniosków:

> Nieznana kobieta z Wrocławia napisała mi – i to nie uprzejmie, ale rozkazująco – że chciałaby oszczędzić sobie dalszego pisania i najlepiej, aby inne kancelarie parafialne i urzędy stanu cywilnego również jej wszystko przesłały w całości bez dodatkowych wniosków. Miejscowy przedstawiciel NSDAP zażądał wszystkich dokumentów w trzech egzemplarzach. Wystawiłem mu czterdzieści dwa akty bezpłatnie, nie otrzymawszy nawet słowa podziękowania – bo pastor musi to przecież robić. Do pisemnych wniosków dochodzą jeszcze osobiste wizyty wnioskodawców. Przychodzą oni we wszystkie dni i o każdej porze – najchętniej w sobotę wieczorem i w niedzielę – oraz domagają się, aby pastor natychmiast rozpatrzył ich wnioski, nawet w sobotni wieczór[1127].

Mając jednak świadomość, jakie były konsekwencje prowadzonych badań genealogicznych w kontekście zagłady ludności żydowskiej przerażający jest fakt, iż dla owego proboszcza najbardziej oburzająca była ilość pracy z tym związana, a nie jej cel w jakim „przedstawiciel NSDAP” polecił mu jej wykonanie. Jak już wspomniano, trudno jest określić, w jakim stopniu duchowni byli tego świadomi, jednak nie zmienia to faktu, że kościelne zasoby archiwalne były wykorzystywane przez nazistowskie państwo do celów represyjnych i ludobójczych oraz ułatwiały (choć często niezamierzenie) realizację jego polityki rasowej. Pismo proboszcza parafii w Masłowie zostało utworzone w 1934 roku, kiedy to wydawanie zaświadczeń niezbędnych do otrzymania tzw. certyfikatu aryjskiego było bezpłatne[1128]. W obliczu tej sytuacji nie powinien dziwić postulat owego pastora o możliwość żądania opłat za tego rodzaju usługi:

[1126] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/53, k. 64.
[1127] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/53, k. 65.
[1128] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/31, k. 92; Gebührenfreiheit für Urkunden zum Nachweis der arischen Abstammung, „KAKS”, Jg. 80, Nr 14, 1936, s. 107.

Każde wystawione zaświadczenie kosztuje wspólnotę kościelną realne pieniądze: formularz, tusz do pieczątek, koperta, papier do pisania itp. – wszystko to nie są grosze, lecz znaczne koszty. Jeśli rocznie wystawia się tysiąc takich zaświadczeń, to parafia ponosi koszt co najmniej 50 RM. Do tego dochodzi kolejny duży wydatek: zużycie ksiąg kościelnych, które obecnie są używane w ciągu tygodnia częściej, niż kiedyś przez cały rok. Te rzeczywiste wydatki powinny zostać zrekompensowane[1129].

Przypadek Masłowa nie był odosobniony, lecz właściwie reprezentował sytuację większości śląskich parafii ewangelickich, co wynika z treści pism pełnomocnika ds. ksiąg kościelnych. Należy nadmienić, że w żadnej z przeanalizowanych korespondencji nie poruszano tematu potencjalnych skutków badań genealogicznych, choć trzeba również zwrócić uwagę na fakt, że w tak ściśle kontrolowanym przez władze państwie pewne kwestie były załatwiane wyłącznie ustnie[1130]. Kwestia opłat za udostępnianie okazała się bardzo problematyczna. Początkowo ewangelickie archiwa kościelne zmuszone były do samodzielnej regulacji opłat. Zaangażowanie W. Schwarza w tę sprawę można zaobserwować na podstawie dokumentów, z których wynika, że wysyłał on zapytania dotyczące pobierania opłat za usługi archiwalne do wielu kościelnych i państwowych instytucji archiwalnych[1131]. Wzór pisma był w każdym przypadku podobny:

Od kilku miesięcy zajmuję się utworzeniem Śląskiego Ewangelickiego Archiwum Centralnego, które ma przechowywać między innymi księgi kościelne z parafii do 1800 roku, a w związku z tym przejęło również obowiązek badania rodowodów i pochodzenia. Natrafiłem na następujące pytania, które chciałbym wyjaśnić z kierownikami istniejących archiwów:

Byłoby dobrze, gdyby archiwa pracowały według tych samych zasad, aby np. wnioskodawca, który musi zwrócić się do archiwum w Hanowerze i na Śląsku, nie napotykał różnych cenników.

Wynikają z tego następujące pytania:

1. Jakie opłaty są pobierane za badania osobiste?
    a) za badania własne (po okazaniu dowodu tożsamości); tutaj: 0,50 RM za dzień.
    b) badacze genealogiczni poszukujący danych innych osób; tutaj: 0,20 RM za godzinę.

[1129] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/53, k. 66.

[1130] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/53, k. 171–173, 387–389; BA, Reichsippenamt [1814–1945 (1947)], sygn. R1509/2549, pismo W. Schwarza do eksperta ds. badań rasowych z dnia 28.01.1935 r., nlb.

[1131] W korespondencji odnaleziono m. in. pisma zaadresowane do następujących instytucji: *Braunschweigisches Landeshauptarchiv* (Braunszwidzkie Archiwum Główne), *Mecklenburgische Geheimes und Hauptarchiv* (Tajne Główne Archiwum Meklemburgii), *Lippisches Landesarchiv* (Lipskie Archiwum Krajowe), *Zentralarchiv der Evangelischen Kirche der Pfalz* (Regionalne Archiwum Kościelne Palatynatu), *Landeskirchliches Archiv Hannover der Evangelisch-Lutherischen Landeskirche Hannover* (Regionalne Archiwum Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego Hanoweru). Źródło: APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/1, k. 18–35.

2. Czy archiwum prowadzi badania genealogiczne? Jeśli tak, to na jakich warunkach?

Tutaj: opłata za poszukiwania wynosi 1 RM za godzinę. W przypadku żądania wydania dokumentów pobierana jest opłata w wysokości 0,50 RM za każdy dokument.

Jak traktowane są dosłowne kopie bez poświadczenia? Czy pobierane są za to opłaty? Jeśli tak, to w jakiej wysokości?

Czy kopie opatrzone były adnotacjami typu: «kopia nieuwierzytelniona»?

Jak traktowane są zaświadczenia o pochodzeniu aryjskim?

Czy w przypadku braku lub niekompletności danych pobierane są opłaty za poszukiwanie? Jeśli tak, to w jakiej wysokości?

Jakie są doświadczenia związane z zaświadczeniami o pochodzeniu aryjskim wymaganymi poza pierwszym dokumentem?

Czy dokumenty te są również wyszukiwane bezpłatnie?

Jakie opłaty są pobierane za zaświadczenia o pochodzeniu aryjskim w przypadku egzaminów państwowych, zatrudnienia nowych urzędników itp.?

a) jeśli podano dokładne dane na każdym dokumencie?

b) jeśli brakuje dokładnych danych?

Będę bardzo wdzięczny za pomoc w udzieleniu odpowiedzi na te pytania, a także za opinię na temat wspólnego postępowania.

Heil Hitler!

Śląskie Centralne Archiwum Ewangelickie[1132].

W ten sposób ŚCAE opracowało własny cennik usług, który był zbieżny z zasadami przyjętymi w wielu innych archiwach na terenie Rzeszy. Było to tymczasowe rozwiązanie, ponieważ 5 lutego 1936 roku DEKK wydała zarządzenie dotyczące opłat za korzystanie z ksiąg metrykalnych i innych kościelnych materiałów archiwalnych, który obejmował wszystkie Kościoły członkowskie. Narzucone ustalenia powstały w wyniku konsultacji z Urzędem Rzeszy ds. badań genealogicznych oraz ministrem ds. kościelnych. Koszt samego wydania dokumentu poświadczającego aryjskie pochodzenie wynosił 0,60 RM w przypadku, gdy użytkownik podał podstawowe dane przodków. W przeciwnym razie należało uiścić opłatę w wysokości 0,75 RM za każde rozpoczęte pół godziny poszukiwań dokonanych przez pracownika archiwum. W sytuacji, gdy wnioskodawca lub osoba przez niego upoważniona żądała wglądu do ksiąg kościelnych opłata za pierwszą godzinę korzystania wynosiła 1 RM, za każdą kolejną godzinę 0,50 RM, jednak całkowita kwota nie mogła wynieść więcej niż 2 RM za pół dnia (4 godziny) i 4 RM za cały dzień (8 godzin). Sporządzenie poświadczenia na

[1132] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/1, k. 36–37.

podstawie odpisów dokonanych przez użytkownika archiwum wynosiła 0,30 RM za każdy dokument[1133]. Należy dodać, że istniała możliwość całkowitego zwolnienia z opłat osób, które spełniały warunki określone przez ministra spraw wewnętrznych w okólnikach opublikowanych 4 marca i 10 października 1935 roku[1134]. Warto nadmienić, że te same postanowienia zostały wydane 1 kwietnia 1936 roku przez Ewangelicki Konsystorz Prowincji Śląskiej w jego dzienniku urzędowym[1135].

Opłaty za wydanie zaświadczeń lub odpisów musiało zostać opłacone z góry. Z tego tytułu powstawały różnego rodzaju nieporozumienia, a w efekcie skargi, które kierowano do Urzędu Rzeszy ds. badań genealogicznych. Zazwyczaj zażalenia dotyczyły otrzymania mniejszej liczby odpisów niż ta, za którą zapłacono lub znacznych opóźnień w ich wydaniu[1136]. W przypadku, gdy realizacja wniosku o poszukiwania genealogiczne wymagała kilkudniowej pracy z powodu znikomej liczby podstawowych danych udostępnionych przez petenta ŚCAE było zmuszone odmawiać wykonania takiej kwerendy. Często sprawa taka trafiała do Urzędu Rzeszy ds. badań genealogicznych, który w imieniu archiwum wysyłał odpowiedź o następującym brzmieniu:

Ponieważ nie podano żadnych choćby przybliżonych dat dokumentów, Centralne Archiwum musiałoby wykonać w ramach Pańskiego wniosku bardzo szeroko zakrojone badania. Jest to zadanie, które, podobnie jak inne archiwa i urzędy, które przechowują księgi kościelne, Centralne Archiwum podejmuje tylko wówczas, gdy są dostępne dokładniejsze dane. W przeciwnym razie odpowiedzi na Pańskie pytania mogą zająć kilka dni. Jeśli zatem nie może Pan/Pani podać bliższych informacji, sugeruję, aby przeprowadził Pan/Pani niezbędne badania

[1133] Kirchlicher Archivalienschutz und Gebühren für die Benutzung der Kirchenbücher und kirchlicher Archivalien, „GDEK", Nr 3, 1936, s. 5–8.
[1134] Świadectwa kościelne potwierdzające pochodzenie aryjskie były bezpłatne dla: a) urzędników (na podstawie Ustawy o przywróceniu służby cywilnej z dnia 7 kwietnia 1933 – Gesetz zur Wiederherstellung des Berufsbeamtentums, „RGBl", Teil I, Jg. 1933, Nr 34), b) rolników (na podstawie Ustawy o dziedzicznym gospodarstwie rolnym z dnia 29 września 1933 – Reichserbhofgesetz, „RGBl", Teil I, Jg. 1933, Nr 108), c) osób ubiegających się o pożyczkę małżeńską (na podstawie Czwartego rozporządzenia wykonawczego w sprawie przyznawania pożyczek małżeńskich z dnia 2 grudnia 1933 – Vierte Durchführungsverordnung über die Gewahrüng von Ehestandsdarlehen, „RGBl", Teil I, Jg. 1933, Nr 137). Dokumenty dotyczące rodowodu wydawano bezpłatnie po przedstawieniu urzędowego zaświadczenia o konieczności udowodnienia swojego aryjskiego pochodzenia. Należy jednak zaznaczyć, że opłata nie obowiązywała jedynie w przypadku podania podstawowych danych przodków, w przeciwnym razie naliczano opłatę za poszukiwania genealogiczne. Sprawa ta budziła wiele kontrowersji, ponieważ w ten sposób dyskryminowano najbiedniejsze warstwy społeczeństwa. Sprzeciw w tej kwestii wyraziło także kierownictwo ŚCAE, które zaproponowało w piśmie do Urzędu ds. badań genealogicznych z dnia 12 kwietnia 1936 roku stawkę 0,75 RM za cztery godziny poszukiwań, a 1,5 RM za cały ośmiogodzinny dzień pracy. Źródła: Kirchlicher Archivalienschutz und Gebühren..., s. 5–8; APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2611, Ulotka informacyjna ŚCAE na temat zwolnienia z opłat za wydawanie świadectw pochodzenia aryjskiego, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/1, k. 317.
[1135] Gebühren für die Benutzung der Kirchenbücher und sonstigen kirchlicher Archivalien, „KAKS", Jg. 83, Nr 7, 1936, S. 13–14.
[1136] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/55, k. 33.

samodzielnie. Jeśli okaże Pan/Pani ważny dokument tożsamości ze zdjęciem, zostanie Panu/Pani udzielony osobisty wgląd do ksiąg kościelnych po uiszczeniu ustalonej opłaty[1137].

Obok istotnej kwestii odpłatności usług równie ważna była sama organizacja udostępniania. Pracownia naukowa ŚCAE była otwarta w dni robocze od 9.00 do 13.00, natomiast w poniedziałki i środy dodatkowo od 15.00 do 18.00[1138]. W celu skorzystania z zasobu archiwum i biblioteki należało opłacić kartę użytkownika, której cena była uzależniona od okresu jej ważności. Roczna karta kosztowała 5 RM, kwartalna 1,5 RM, miesięczna 0,75 RM a dwutygodniowa 0,5 RM. Studenci mogli skorzystać ze zniżki, dzięki czemu miesięczna karta użytkownika kosztowała 0,25 RM[1139].

Tabela 16 Liczba użytkowników pracowni naukowej ŚCAE w latach 1934–1943

Rok	**Liczba użytkowników pracowni naukowej**
1934	936
1935	892
1936	540
1937	530
1938	563
1939	745
1940	306
1941	417
1942	468
1943	78
RAZEM	**5475**

Źródło: EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb.

Przedstawienie statystyk odnoszących się do korzystania z czytelni ŚCAE jest możliwe dzięki temu, iż zostały one opracowane przez E. Lindner w 1944 roku. W swoim zestawieniu autorka nie określiła danych dotyczących samych wizyt, lecz podała liczby użytkowników w poszczególnych latach działalności archiwum. Należy podkreślić, iż w budynku ŚCAE (zarówno na ul. Podwale Świdnickie, jak i na ul. Parkowej) istniała jedna wspólna pracownia naukowa dla archiwum, biblioteki oraz wydziałów ksiąg metrykalnych. Ze względu na fakt, iż

[1137] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/55, k. 36.
[1138] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/53, k. 147.
[1139] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/53, k. 148.

statystyka była prowadzono zbiorczo nie jest możliwe podanie szczegółowych informacji dotyczących użytkowników poszczególnych działów. W latach 1934–1943 z pracowni naukowej ŚCAE skorzystało łącznie 5475 osób. Największa liczba użytkowników została odnotowana w 1934 roku, co najprawdopodobniej było wynikiem wprowadzenia rok wcześniej tzw. paragrafu aryjskiego i związanych z tym wzmożonych badań genealogicznych obywateli III Rzeszy. W kolejnych latach liczba użytkowników stopniowo malała, choć można zauważyć jednorazowy wzrost w 1939 roku. Zjawisko to mogło być powiązane z wybuchem II wojny światowej i masowym poborem do wojska. W tym czasie kobiety często musiały przejąć obowiązek utrzymania rodziny i podejmować pracę, do czego w ówczesnych warunkach politycznych konieczne było udowodnienie swego pochodzenia. Jest to jednak wyłącznie przypuszczenie. Biorąc pod uwagę fakt, iż czytelnia była dostępna pięć dni w tygodniu można założyć, że w 1934 i 1935 roku z pracowni naukowej korzystało średnio cztery osoby dziennie. W latach 1936–1938 średnia liczba użytkowników wynosiła dwie osoby, a w 1939 roku trzy osoby każdego dnia, natomiast w okresie 1940–1942 dzienna liczba użytkowników oscylowała wokół jednej lub dwóch osób. W 1943 roku nastąpił drastyczny spadek liczby badaczy, ponieważ z czytelni korzystała średnio jedna osoba co trzy dni. Przyczyną tego był zapewne fakt, iż znaczna część zasobu ŚCAE była już wówczas ewakuowana, a zatem niedostępna do badań na miejscu[1140].

W kwestii udostępniania materiałów archiwalnych zarówno w ŚCAE, jak i innych archiwach kościelnych bardzo istotne było opracowanie jednolitego regulaminu dla użytkowników. Został on przygotowany w 1935 roku przez Urząd Rzeszy ds. badań genealogicznych w porozumieniu z pełnomocnikiem ds. ksiąg metrykalnych, który reprezentował postulaty członków ALA. Jego treść obowiązywała we wszystkich archiwach ewangelickich III Rzeszy, zatem także w ŚCAE. Z zasobu archiwum mogły skorzystać wyłącznie osoby, które okazały dokument tożsamości ze zdjęciem (mógł być to paszport, książeczka pracy, prawo jazdy lub dowód osobisty) opatrzony adnotacją Urzędu Rzeszy ds. badań genealogicznych. Wynika z tego, że posiadanie wspomnianej wcześniej legitymacji wydawanej przez eksperta ds. badań rasowych i jego następcę nie było jedynym warunkiem dostępu do ewangelickich archiwaliów. Istotne było, aby pracownik archiwum lub proboszcz nie miał żadnych zastrzeżeń co do okazanego dokumentu. Po otrzymaniu zgody na skorzystanie z zasobu archiwum należało wpisać się własnoręcznie do księgi użytkowników podając takie dane, jak: imię, zawód i adres użytkownika, datę i czas korzystania, rodzaj okazanego

[1140] Zob.: 3.3. Archiwum w czasie II wojny światowej.

dokumentu tożsamości oraz cel badania[1141]. Korzystanie z dokumentów było dozwolone wyłącznie w specjalnie przeznaczonym do tego celu pomieszczeniu[1142]. Należy nadmienić, że pracownia naukowa ŚCAE oferowała dwanaście stanowisk[1143]. Udostępnione pomoce archiwalne oraz archiwalia należało traktować z najwyższą starannością. Były one przekazywane użytkownikowi pojedynczo, a po zakończeniu przeglądania należało je zwrócić w takim stanie, w jakim zostały przekazane. Użytkownik nie miał prawa samodzielnie wyjmować archiwaliów z miejsca ich przechowywania ani ich tam zwracać. Surowo zabronione było wprowadzanie jakichkolwiek zmian w materiałach archiwalnych w postaci adnotacji, wykreśleń, podkreśleń, zaginania stron itp. Nie wolno było także zwilżać palców podczas przewracania stron, opierać rąk na archiwaliach lub używać ich jako podkładki do pisania, czy też śledzić palcem czytany tekst. Podczas korzystania z archiwaliów oraz w trakcie sporządzania ich kopii, wypisów itp. zabronione było używanie atramentu i piór wiecznych. We wszystkich pomieszczeniach, w których znajdowały się materiały archiwalne palenie tytoniu było surowo zabronione, natomiast spożywanie posiłków i napojów było niedozwolone wyłącznie w obrębie stanowisk pracy. Fotokopiowanie archiwaliów mogło być wykonane wyłącznie za wyraźną zgodą dyrektora archiwum lub osoby przez niego upoważnionej. W przypadku wykrycia przez użytkownika nieścisłości lub uszkodzeń w materiałach archiwalnych (np. nieprawidłowe ułożenie stron, brakujące części, podarte karty) lub trudności w korzystaniu z nich (wyblakłe napisy, zaklejone słowa lub linijki), należało niezwłocznie powiadomić pracownika archiwum. Jeśli użytkownik chciał opublikować wyniki swoich badań był on wówczas zobowiązany do bezpłatnego przekazania archiwum co najmniej jednego egzemplarza swojego dzieła. Należy podkreślić, że naruszenie regulaminu skutkowało natychmiastowym wycofaniem pozwolenia na użytkowanie, a w przypadku dokonania zmian w treści materiałów archiwalnych lub celowego ich uszkodzenia sprawa była kierowana do sądu a osoba, która się tego dopuściła otrzymywała całkowity zakaz korzystania z archiwów na całym terytorium Rzeszy[1144]. Co ciekawe, dopiero w 1939 roku opublikowano w Dzienniku Ustaw DEK wzór regulaminu dla użytkowników archiwów kościelnych[1145]. Jego treść pokrywała się z zasadami opracowanymi cztery lata wcześniej, lecz dodano zapis o tym, że w przypadku, gdy użytkownicy zamierzali do swoich prac włączyć inne osoby jako pomocników lub współpracowników, musieli wówczas złożyć odpowiedni wniosek. Ponadto

[1141] Rundschreiben der Deutschen Evangelischen Kirchenkanzlei betreffend Kirchlichen..., s. 7.
[1142] BA, Reichsministerium für die Kirchlichen Angelegenheiten, sygn. R5101/23893, k. 254.
[1143] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/53, k. 347.
[1144] BA, Reichsministerium für die Kirchlichen Angelegenheiten, sygn. R5101/23893, k. 254–255.
[1145] Rundschreiben betreffend Benutzungsordnung..., s. 49–50.

zwrócono uwagę, aby unikać zbędnych rozmów w pracowniach naukowych, gdyż mogłyby zakłócać pracę innych użytkowników[1146]. Należy nadmienić, że księgi, które były w stanie wymagającym konserwacji były wycofywane z udostępniania[1147].

4.2.1. Wydziały ksiąg metrykalnych

Jedną z form realizacji polityki rasowej III Rzeszy było tworzenie w porozumieniu z Urzędem Rzeszy ds. badań genealogicznych jednostek lub komórek organizacyjnych zajmujących się zabezpieczaniem i opracowywaniem ksiąg metrykalnych, co miało przyczynić się do sprawnego wystawiania certyfikatów aryjskich. Były to *Kirchenbuchstellen* (wydział ksiąg metrykalnych) lub *Sippenämter/Sippenkanzleien* (urząd/kancelaria genealogiczna)[1148]. W zależności od jednostki realizowano w nich różne zadania względem ksiąg metrykalnych m. in. przeprowadzano fotokopiowanie, tworzono kartoteki oraz wydawano na ich podstawie zaświadczenia o pochodzeniu niezbędne do uzyskania certyfikatu aryjskiego. Urzędy te nie miały charakteru organu państwowego, lecz powstawały na podstawie porozumień władz kościelnych z Urzędem Rzeszy ds. badań genealogicznych. Należy podkreślić, że miały one stanowić jedynie formę przejściową, gdyż docelowo władze państwowe zamierzały uzurpować prawo własności do kościelnych ksiąg metrykalnych tworząc przy tym *Kreissippenämter* (okręgowy urząd ds. genealogicznych), które miały zastąpić odpowiednie im instytucje wyznaniowe[1149]. Sprawa własności rejestrów kościelnych stanowiła punkt sporny między Kościołami regionalnymi a III Rzeszą aż do końca II wojny światowej[1150]. Celem możliwie pełnego zobrazowania kwestii udostępniania należy nieco szerzej omówić wydziały ksiąg metrykalnych, które zostały utworzone także w ŚCAE. Do ich zadań należało:

1. udzielanie informacji we wszystkich sprawach dotyczących rodowodów,
2. rozpatrywanie wniosków o wydanie wyciągów/odpisów z ksiąg metrykalnych w celu potwierdzenia aryjskiego pochodzenia,
3. realizacja zleceń na badania genealogiczne, w razie potrzeby z udziałem niezależnych badaczy,
4. fotokopiowanie lub mikrofilmowanie oraz katalogowanie ksiąg metrykalnych i innych ważnych źródeł genealogicznych z terenu Śląska,

[1146] Rundschreiben betreffend Benutzungsordnung..., s. 50.
[1147] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/54, k. 132.
[1148] L. Kosel, *op. cit.*, s. 46.
[1149] *Ibidem*, s. 46–48; D. Schulle, *op. cit.*, s. 130–131.
[1150] L. Kosel, *op. cit.*, s. 48–49.

5. gromadzenie wszelkich publikacji dotyczących śląskiej genealogii, a także inskrypcji, herbów i znaków rodowych,
6. zgłaszanie zagrożonych zniszczeniem archiwaliów do pełnomocnika ds. ksiąg metrykalnych, a także do Urzędu Rzeszy ds. badań genealogicznych[1151].

W tym miejscu należy zaznaczyć, że działy fotokopii i kartotek ŚCAE, których zadaniem była realizacja punktu piątego funkcjonowały w ramach wydziałów ksiąg metrykalnych, lecz posiadały one odrębny personel, budżet i opracowywały osobne sprawozdania[1152]. Główny nadzór nad funkcjonowaniem wydziałów sprawował Urząd Rzeszy ds. badań genealogicznych, do którego należało co pół roku przesyłać sprawozdania z działalności, a także raporty finansowe[1153]. Ponadto z uwagi na fakt, że wydziały funkcjonowały pod auspicjami ŚCAE nadzór nad nimi sprawował także wrocławski konsystorz[1154]. Kwestia budżetu wydziałów ksiąg metrykalnych była bardzo złożona. Na podstawie przeanalizowanych źródeł nie jest możliwe jednoznaczne ustalenie źródeł finansowania ich działalności. Informacje są bardzo chaotyczne i trudne do usystematyzowania, dlatego można jedynie przedstawić wybiórcze dane, do których udało się dotrzeć. W założeniu wydziały ksiąg metrykalnych powinny być samowystarczalne, gdyż wydatki wynikające z ich działalności miały być pokrywane z dochodów (opłaty za poszukiwania genealogiczne, wydawanie zaświadczeń, odpisów itp.)[1155]. Jednakże koszty niejednokrotnie przewyższały dochody. Z treści jednego z pism W. Schwarza wynika, iż na przykład wynagrodzenia pracowników prowincjonalnego wydziału ksiąg metrykalnych były pokrywane ze środków synodu prowincjonalnego[1156]. Z kolei działalność miejskiego wydziału ksiąg metrykalnych była wspierana finansowo przez *Parochialverband Evangelischer Kirchengemeinden zu Breslau* (Związek Parafii Ewangelickich we Wrocławiu)[1157].

Ze sprawozdań wydziałów wynika, iż były one przeciążone pracą wynikającą z dużej liczby wpływających do nich wniosków o badania genealogiczne lub wydanie zaświadczeń

[1151] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/6, k. 61.
[1152] EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb.
[1153] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/6, k. 65.
[1154] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/91a, pismo W. Schwarza do wrocławskiego konsystorza z dnia 22.06.1939 r., nlb.
[1155] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/6, k. 62.
[1156] EZA, Schwarz, Walter (1886–1957), Konsistorialrat in Schlesien, Direktor des Ev. Pressverbandes für Deutschland [1917–2009], sygn. 772/90, Sprawozdanie W. Schwarza dotyczące losów ŚCAE w 1945 roku, nlb.
[1157] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, pismo J. Hosemanna do wrocławskiego konsystorza z dnia 30.03.1940 r., nlb.

o pochodzeniu. Prowadziło to do wielu zaległości, których nadrobienie było szczególnie trudne[1158].

Tabela 17 Liczba wniosków przyjętych przez prowincjonalny i miejski wydział ksiąg metrykalnych w latach 1934–1943

Rok	**Liczba przyjętych wniosków**	
	Wydział prowincjonalny	**Wydział miejski**
1934	1658	0
1935	0	0
1936	9 473	0
1937	8 668	6 726
1938	8 473	11 328
1939	7 428	10 711
1940	7 293	7 451
1941	11 146	9 330
1942	10 066	9 694
1943	6 517	6 941
RAZEM	**70 722**	**62 181**

Źródło: EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb.

Podana w zestawieniu liczba wniosków uwzględnia zarówno podania ustne, jak i pisemne. Rekordowa liczba wpływów w wydziale prowincjonalnym miała miejsce w 1941 roku. Zgodnie z tymi danymi średnia dzienna liczba wniosków wynosiła wówczas czterdzieści sześć. Podobny wynik osiągnął wydział miejski w 1940 roku, gdyż średnia dziennych wpływów oscylowała wtenczas wokół czterdziestu siedmiu sztuk. Z pisma wrocławskiego konsystorza wynika, iż w 1940 roku realizacja wniosku o wydanie zaświadczenia niezbędnego do uzyskania tzw. certyfikatu aryjskiego wynosiła od czterech do sześciu tygodni[1159]. Tak długi czas oczekiwania spowodowany był znacznymi brakami kadrowymi w połączeniu z bardzo dużą ilością podań o badania genealogiczne, co wynikało z konieczności dostosowania się obywateli III Rzeszy do wymagań stawianych przez państwo. Na przykład w 1939 roku prawidłowe rozpatrywanie wniosków zostało szczególnie zakłócone przez wystąpienie dwóch doświadczonych pracownic merytorycznych oraz przez utrzymujące się zachorowania wśród pozostałych pracowników. Kolejną przeszkodą było konieczne zatrudnienie pomocniczych sił roboczych, które nie spełniały postawionych wymagań – również z powodu braku możliwości przeszkolenia ich na pracowników stałych – zatem często trzeba było korzystać z pomocy osób

[1158] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/179, k. 88.
[1159] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/179, k. 88.

niedoświadczonych[1160]. Brak wykwalifikowanego personelu, który posiadałaby kompetencje niezbędne do prowadzenia poszukiwań w księgach kościelnych stanowił największy problem tych jednostek organizacyjnych[1161]. Ze względu na ograniczenia kadrowe i duże obciążenie wydziałów ksiąg metrykalnych należało opracować system przyjmowania wniosków, który umożliwiał ich sprawną obsługę. Plan ten zrealizowano w 1939 roku. Wszystkie sprawy zamiast trafiać bezpośrednio do kierownika wydziału, jak miało to miejsce na początku ich działalności, były przyjmowane przez pracownika kancelarii. Wpływy dzienne były odnotowywane na tzw. liście dziennej tworzonej osobno dla wydziału miejskiego i prowincjonalnego, w której wpisywano wszystkie otrzymane w danym dniu wnioski wraz z numerem z dziennika wpływu i nazwiskiem wnioskodawcy. Ponadto każdy wniosek wkładano do tzw. teczki dziennej, która była osobna na każdy dzień tygodnia. Wówczas podania były przekazywane z kancelarii poszczególnym pracownikom celem dalszego opracowania (oczywiście dopiero wtedy, gdy dany pracownik wykonał swoje poprzednie zlecenia). W przypadku, gdy wnioski z danego dnia nie zostały w pełni opracowane tworzono teczkę tygodniową i układano je w niej alfabetycznie. Zestawienie spraw otwartych przekazywano kierownikowi danego wydziału co tydzień, a co czternaście dni pracownicy dokonywali rewizji niewykonanych zleceń celem uniknięcia skarg spowodowanych opóźnieniem w realizacji. Tak wypracowany system miał zapewnić porządek i minimalizację występowania sytuacji, kiedy to jakiś wniosek został zagubiony, a w efekcie nierealizowany[1162]. Należy na koniec nadmienić, iż akta wydziałów ksiąg metrykalnych wraz z zachowanymi księgami metrykalnymi zostały od nowa opracowane przez APWr i wydzielone jako osobny zespół pod nazwą „Składnica Ewangelickich Ksiąg Metrykalnych we Wrocławiu”[1163].

4.3. Naukowe wykorzystanie i popularyzacja

Działania naukowe i popularyzacyjne podejmowane przez archiwa ewangelickie w latach trzydziestych i czterdziestych XX wieku nie były powszechnym zjawiskiem. Ten obszar działalności instytucji archiwalnych miał wówczas dopiero swoje początki, dlatego też należy zwrócić szczególną uwagę na ów aspekt w kontekście działań ŚCAE. Pod jego auspicjami powołano instytut naukowy, który dzięki bogatym zasobom śląskich archiwów miał

[1160] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/55, k. 69.
[1161] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/91a, pismo G. Engemanna do W. Schwarza z dnia 13.06.1942 r., nlb.
[1162] APWr, ZRZE, sygn. 82/117/0/3/55, k. 222-223.
[1163] APWr, Nota do inwentarza...; APWr, Inwentarz zespołu Składnica....

za zadanie prowadzić oraz promować prace badawcze z zakresu historii Kościoła ewangelickiego na Śląsku. W dniu 26 czerwca 1936 roku *Provinzialkirchenausschuss* (Prowincjonalny Komitet Kościelny) jako organ przedstawicielski Śląskiego Synodu Prowincjonalnego podjął uchwałę o założeniu *Johann Hess-Institut* (Instytut im. J. Hessa)[1164]. Do jego zadań należało wspieranie badań nad historią protestantyzmu na Śląsku poprzez tworzenie grup roboczych, organizowanie kursów, wykładów oraz działalność wydawniczą. Organem prowadzącym tę nowo powołaną jednostkę był Śląski Prowincjonalny Związek Synodalny. Z uwagi na fakt, że instytut działał pod auspicjami ŚCAE, jego dyrektorem został W. Schwarz, który piastował ten urząd honorowo. Wobec instytucji zewnętrznych Instytut im. J. Hessa reprezentowało kuratorium, którego przewodniczącym został biskup Wrocławia O. Zänker. Ponadto w skład tego gremium wchodzili: jeden członek delegowany przez organ przedstawicielski Śląskiego Synodu Prowincjonalnego, stały przedstawiciel biskupa, członek konsystorza Śląskiej Prowincji Kościelnej, mianowany przez biskupa prawnik, dyrektor EPS, przewodniczący Stowarzyszenia Historii Kościoła Śląskiego, kierownik Instytutu im. J. Hessa oraz co najmniej pięć osób mianowanych przez biskupa, w tym takie osoby, które zasłużyły się w badaniach nad historią Kościoła i regionu. Projektowano wówczas podjęcie ścisłej współpracy ze Stowarzyszeniem Historii Kościoła Śląskiego[1165].

Charakter i cel Instytutu im. J. Hessa najlepiej odzwierciedla fragment apelu informującego o jego utworzeniu:

Instytut im. J. Hessa, założony w roku 1936 i nazwany na cześć reformatora z Wrocławia, postawił sobie za zadanie promowanie badań kościelnych na terenie śląskiej ojczyzny. Poprzez swoje publikacje instytut pragnie uczestniczyć w wielkim dziele, które służy określeniu naszej historii i poprzez swoje publikacje przyczynić się do kompleksowych badań nad historią Kościoła na Śląsku. Zostanie opublikowana seria cennych źródeł. Teologia, prawo kościelne, pedagogika, prawo szkolne oraz historia kultury zyskają przez te publikacje nowy fundament wiedzy i nowe bodźce do badań nad historią lokalną oraz do rozwoju praktyki w nauczaniu historii i religii. Zostaną wydane dwie serie książek:

1. *Quellen zur Schlesischer Kirchengeschichte* [«Źródła do historii Kościoła na Śląsku»]
2. *Beiträge zur Schlesischer Kirchengeschichte* [«Przyczynki do historii Kościoła na Śląsku»][1166].

[1164] Nazwa Instytutu pochodziła od nazwiska wrocławskiego reformatora Jana Hessa (1490–1547), zob.: przypis nr 470.
[1165] Johann Hess-Institut, „KAKS", Jg. 83, Nr 16, 1936, s. 102.
[1166] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, Apel Instytutu im. J. Hessa, nlb.

Obydwie serie wydawnicze były publikowane przez *Verlag für Sippenforschung und Wappenkunde C. A. Starke* z siedzibą w Görlitz, którego właścicielem był wówczas Hans Kretschmer (1887–1976)[1167]. W pierwszej serii miały ukazywać się edycje źródłowe materiałów archiwalnych pochodzących z zasobu ŚCAE, śląskich archiwów parafialnych, a także APWr i archiwów miejskich. Pierwszy tom, który ukazał się w ramach działalności Instytutu został zatytułowany „Schlesische Kirchen- und Schulordnungen von der Reformation bis ins 18. Jahrhundert" („Śląskie porządki kościelne i szkolne od reformacji do końca XVIII wieku"), a jego autorami byli W. Schwarz i H. Jessen[1168]. Zawierał on ponad sześćdziesiąt regulaminów kościelnych i szkolnych od czasów reformacji do XVIII wieku, które zostały odnalezione podczas inwentaryzacji archiwów parafialnych. Ponadto zamieszczono w nim szczegółowy indeks osobowy, geograficzny, rzeczowy[1169]. Komitet Instytutu planował wydać także tomy z aktami z czasów wojen śląskich (1740–1763), szczególnie tych źródeł historycznych, które dotyczyły Kościoła i szkół na Śląsku za panowania Fryderyka Wielkiego. W ramach drugiej serii miały być publikowane prace, dotyczące mniej znanych postaci, zagadnień, procesów i wydarzeń w historii Śląska. Pierwszy tom drugiej serii był autorstwa ks. Karla Brinkela (1913–1965)[1170] i dotyczył postaci Johannesa Neunherza (1652–1737), wieloletniego proboszcza parafii przy Kościele łaski w Jeleniej Górze[1171]. Wydawnictwo to było zwieńczeniem uroczystości jubileuszowej z okazji 200-letniej rocznicy śmierci J. Neunherza, która obchodzona była 26 listopada 1937 roku[1172]. Publikacje wydawane przez Instytut im. J. Hessa były kierowane do szerokiego grona odbiorców. Warto przytoczyć końcową część odezwy Instytutu, która zawierała następującą treść:

[1167] C. A. Starke Verlag to wydawnictwo założone przez Christiana Augusta Starkego (1823–1882) w 1847 roku w Görlitz. Głównymi obszarami jego działalności jest genealogia i heraldyka. Od końca XIX wieku tomy nacechowane były coraz większą ilością nacjonalistycznych i antysemickich treści. W 1919 roku przedsiębiorstwo zostało przejęte przez właściciela drukarni Hansa Kretschmera (1887–1976), który był założycielem czasopisma „Archiv für Sippenforschung" wydawanego w latach 1928–1992. Źródło: W. Hueck, *1847–1997, 150 Jahre C. A. Starke Verlag*, „Archiv für Familiengeschichtsforschung", Bd 1, H. 4, 1997, s. 323.

[1168] *Schlesische Kirchen- und Schulordnungen von Reformation bis ins 18 Jahrhundert*, hrsg. H. Jessen und W. Schwarz, Görlitz 1938.

[1169] Tom liczył około 580 stron i kosztował 11 RM w oprawie. Źródło: APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, pismo W. Schwarza do EOK w Berlinie na temat dwóch pierwszych publikacji Instytutu im. J. Hessa, brak daty, nlb.

[1170] Ks. Karl Brinkel (1913–1965) był pastorem, radnym kościelnym, profesorem teologii a także rektorem seminarium duchownego w Eisenach. W latach 1932–1936 studiował teologię na Uniwersytecie Wrocławskim. We wrześniu 1936 roku zdał pierwszy egzamin teologiczny, a następnie rozpoczął naukę na wikariusza pod okiem starszego radnego konsystorza W. Schwarza z równoczesną praktyką w EPS. W 1937 roku został wikariuszem w Görlitz, natomiast dwa lata później rozpoczął pracę w EPS jako zastępca dyrektora. W latach 1940–1945 był pastorem w Kościele Łaski w Jeleniej Górze. Po II wojnie światowej pełnił funkcję rektora seminarium duchownego w Eisenach. Źródło: *Brinkel, Karl*, „Bibelarchiv-Vegelahn", https://archiv-vegelahn.de/index.php/bibelarchiv/authoren/334-brinkel-karl/ [dostęp: 19.10.2025 r.].

[1171] K. Brinkel, *Johann Neunherz: ein schlesisches Pfarrerleben*, Görlitz 1937.

[1172] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, Apel Instytutu im. J. Hessa, nlb.

Szczegółowy wykaz tematów i osób ułatwia korzystanie z publikacji i już na pierwszy rzut oka przekonuje o niezwykłej wartości treści dla historii i ojczyzny. Krąg odbiorców, do których kierujemy nasze publikacje, jest szeroki. Wzywamy do aktywnego wsparcia i regularnego uczestnictwa. Możliwość taką dają zamówienia w przedsprzedaży naszych publikacji, z których co najmniej jedna z każdej serii ma ukazywać się co roku. Łączna cena dla osób zamawiających w przedsprzedaży nie przekroczy sześciu marek niemieckich rocznie[1173].

Deklarowana kwota nie zawsze była zachowana, gdyż na przykład wiadomo, że cena drugiego tomu pierwszej serii wydawniczej wynosiła 6 RM (wersja broszurowana) lub 8 RM (wersja oprawiona)[1174]. Jako kolejna część drugiej serii miała ukazać się rozprawa o ewangelickim kaznodziejstwie na Śląsku mianowicie „Die politische Predigten in Schlesien von Friedrich dem Grossen bis zum Freiheitskriege" („Polityczne kazania na Śląsku od czasów Fryderyka Wielkiego do wojen o wolność") napisana przez Hansa Krausse[1175], jednak nie udało się odnaleźć w zachowanych źródłach informacji o realizacji tego zamierzenia wydawniczego[1176]. Instytut im. J. Hessa postawił sobie również za zadanie przeprowadzenie naukowych badań z zakresu historii bibliotek ewangelickich, lecz podobnie trudno określić, czy ten zamiar doczekał się realizacji[1177]. Kolejnym projektem zainicjowanym przez Instytut było polecenie sporządzenia bibliografii śląskich duchownych. Zadanie to powierzono Elisabeth Zimmermann[1178], która otrzymywała za tę pracę wynagrodzenie w wysokości 40 RM miesięcznie. Miała ona zapewniony pełny dostęp do zasobu Śląskiej Centralnej Biblioteki Ewangelickiej, a także Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu[1179]. Wyniki pracy

[1173] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, Apel Instytutu im. J. Hessa, nlb.
[1174] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, recenzja książki „Bittgesuche evangelischer Schlesier an Friedrich den Grossen" R. Schäfera, nlb.
[1175] Nie odnaleziono informacji na temat tej osoby.
[1176] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, Apel Instytutu im. J. Hessa, nlb.
[1177] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, pismo Instytutu im. J. Hessa do wikariusza Berga z *Landeshut* (Kamienna Góra) z dnia 11.11.1936 r., nlb.
[1178] Nie odnaleziono szczegółowych informacji na temat tej osoby. Wiadomo, że Elisabeth Zimmermann była historyczką i germanistką, której prace badawcze skupiały się na historii Śląska, a w szczególności Gryfowa Śląskiego. Była m. in. autorką takich prac, jak: „Greiffenberger Leinenkaufleute in vier Jahrhunderten" (1938) oraz „Schwenckfelder und Pietisten in Greiffenberg und Umgegend. Ein Beitrag zur Geschichte der Frömmigkeit im Riesen- und Isergebirge von 1670 bis 1730" (1939). Źródła: J. Bogacki, *Gryfów Śląski. Portret historyczny miasta nad Kwisą*, Gryfów Śląski 2020, s. 16, 199; E. Zimmermann, *Greiffenberger Leinenkaufleute in vier Jahrhunderten*, Görlitz 1938; E. Zimmermann, *Schwenckfelder und Pietisten in Greiffenberg und Umgegend. Ein Beitrag zur Geschichte der Frömmigkeit im Riesen- und Isergebirge von 1670 bis 1730*, Görlitz 1939.
[1179] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, pismo Instytutu im. J. Hessa do E. Zimmermann z dnia 11.11.1936 r., nlb.

E. Zimmermann prawdopodobnie nie zostały opublikowane, gdyż w materiałach źródłowych związanych z działalnością Instytutu im. J. Hessa nie ma o tym żadnej wzmianki.

Jeszcze innym istotnym obszarem działalności tej instytucji było powołanie *Gesangbuchkommision* (Komisja ds. Śpiewników), której przewodniczył rektor Karl Heinrich Rother[1180]. Głównym zadaniem komisji było opracowanie zbioru śląskich melodii, który posłużyłby do opracowania w przyszłości jednego wspólnego śpiewnika, który obowiązywałby na całym Śląsku. Praca polegała przede wszystkim na przeszukiwaniu zasobów archiwów znajdujących się na terenie śląskiej prowincji oraz gromadzeniu wszelkich informacji na temat zarówno dawnych, jak i ówcześnie wykorzystywanych ewangelickich śpiewników kościelnych[1181].

W 1939 roku pomimo wybuchu II wojny światowej i powołania wielu duchownych ewangelickich do służby wojskowej, kontynuowano prace badawcze w ramach działalności Instytutu. Przygotowano wówczas do druku trzy prace: nowe wydanie dzieła śląskiego rysownika Friedricha Bernharda Wernera (1690–1776) „Perspectivische Darstellung der Bethäuser" („Perspektywiczny opis domów modlitwy")[1182], „Bittgesuche evangelischer Schlesier an Friedrich den Grossen" („Prośby ewangelickich Ślązaków do Fryderyka

[1180] Nie odnaleziono szczegółowych informacji na temat tej osoby. Na podstawie uzyskanych danych można przypuszczać, że Karl Heinrich Rother pracował w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu i żył na przełomie XIX i XX wieku. Wiadomo, że pochodził z miasta *Seidenberg* (Zawidów, pow. zgorzelecki) i najprawdopodobniej był autorem następujących opracowań: „Dante in Schlesien" (1921), „Die ältesten Urkunden über Bücher in Schlesien" (1925), „Ein Ausleihregister der Augustiner Chorherren zu Sagan: Ein Beitrag zur Geschichte der Bibliothek" (1926), „Aus Schreibstube und Bücherei des ehemaligen Zisterzienserklosters Heinrichau" (1927). Źródła: *Bibliografia*, „Manuscripta", https://manuscripta.pl/bibl/ [dostęp: 20.10.2025]; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/292, sprawozdanie z posiedzenia Komisji Śpiewnikowej Instytutu im. Johanna Hessa w 1937 roku, nlb; L. Spychała, *Informator o zbiorze rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, Wrocław 1999, s. 1–2, 14; K. H. Rother, *Dante in Schlesien*, Breslau 1921; *idem*, *Die ältesten Urkunden über Bücher in Schlesien*, „Schlesische Geschichtsblätter. Mitteilungen der Vereins für Geschichte Schlesiens", Nr 1, 1925, s. 6–11; *idem*, *Ein Ausleihregister der Augustiner Chorherren zu Sagan: Ein Beitrag zur Geschichte der Bibliothek*, „Zentralblatt für Bibliothekswesen", Nr 43, 1926, s. 1–22; *idem*, *Aus Schreibstube und Bücherei des ehemaligen Zisterzienserklosters Heinrichau*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens Namens des Vereins unter Mitwirkung der Schriftleitung", Nr 61, 1927, s. 44–80.

[1181] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/292, sprawozdanie z posiedzenia Komisji Śpiewnikowej Instytutu im. Johanna Hessa w 1937 roku, nlb.

[1182] Friedrich Bernhard Werner (1690–1776) był śląskim rysownikiem. Specjalizował się w tworzeniu pejzaży miast oraz widoków kościołów, klasztorów, pałaców i innych budowli. W połowie XVIII wieku zajmował on stanowisko inżyniera budowlanego przy Królewskim Urzędzie Budowlanym we Wrocławiu. Wiadomo, że w tym okresie poświęcił się wyłącznie rysowaniu krajobrazów Śląska. Wynikiem jego pracy była licząca 3000 stron pięciotomowa „Topographia Silesiae", która obecnie jest dostępna w Bibliotece Uniwersytetu Wrocławskiego. Dzieła Wernera stanowią obecnie istotne źródło dla historyków sztuki i konserwatorów zabytków. Źródła: M. Hippe, *Werner, Friedrich Bernhard*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Nr 42, 1897, s. 48–49; *Topografia Wernera*, „Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Wrocławskiego", https://bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/metadatasearch?action=AdvancedSearchAction&type=-3&val1=Tags:%22Topografia%20Wernera%22 [dostęp: 20.10.2025].

Wielkiego") autorstwa inspektora studiów Reinholda Schäffera[1183] oraz „Schlesische evangelische Volksschule unter Friedrich dem Grossen" („Śląskie ewangelickie szkoły podstawowe za czasów Fryderyka Wielkiego") opracowane przez ks. K. Brinkela[1184]. Również w 1939 roku prowadzono badania nad polskimi drukami znajdującymi się w zasobach śląskich parafii ewangelickich[1185]. Warto nadmienić, że nowe wydanie wspomnianego dzieła F. B. Wernera przedstawiało domy modlitwy oraz kościoły pokoju i łaski na Śląsku. Wydane to miało posiadać formę wierną oryginałowi i „stanowić świadectwo królewskiej troski o śląski Kościół ewangelicki"[1186]. W subskrypcji dzieło oprawione w płótno kosztowało 8,50 RM[1187]. Znane są także szczegółowe działania Instytutu w 1942 roku. W rozliczeniu wydatków pokrytych z dotacji EOK w Berlinie W. Schwarz tak zrelacjonował podjęte wówczas prace:

[1183] Nie odnaleziono szczegółowych informacji na temat tej osoby. Wiadomo, że Reinhold Schäffer w 1940 roku pełnił funkcję inspektora studiów w Seminarium Duchownym w Wittenberdze i został powołany do służby wojskowej. W wyniku ograniczeń związanych z dystrybucją papieru w III Rzeszy i związanym z tym brakiem pozwolenia Gestapo na publikację jego 280-stronicowa praca „Bittgesuche evangelischer Schlesier an Friedrich den Grossen" miała opóźnienie w wydaniu. Źródła: APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, recenzja książki „Bittgesuche evangelischer Schlesier an Friedrich den Grossen" R. Schäfera sporządzona w dniu 25.01.1940 r., nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/237, k. 600, 608; R. Schäfer, *Bittgesuche evangelischer Schlesier an Friedrich den Grossen*, Görlitz 1941.
[1184] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, sprawozdanie z działalności Instytutu im. J. Hessa w 1939 roku, nlb.
[1185] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, wykaz wydatków na badania Instytutu im. J. Hessa w 1939 roku sfinansowanych przez EOK, nlb.
[1186] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, pismo W. Schwarza do EOK w Berlinie na temat dwóch pierwszych publikacji Instytutu im. J. Hessa, brak daty, nlb.
[1187] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, pismo W. Schwarza do EOK w Berlinie na temat dwóch pierwszych publikacji Instytutu im. J. Hessa, brak daty, nlb.

Dr Meissner[1188] pracuje nad postacią Caspara Neumanna[1189], nauczyciela Christiana Wolffa[1190] i sprawdza twierdzenie [Herberta] Schöfflera[1191], że Neumann był już wówczas racjonalistą. Lic. Becker[1192] pracuje nad postacią księcia Jerzego Rudolfa legnickiego (1595–1653), zwracając szczególną uwagę na jego politykę kościelną. Wikariusz Mickler[1193] zajmuje się relacjami regionu cieszyńskiego ze Śląskiem, w szczególności historią kościoła w Brzegu. Ponadto rozpoczęto prace przygotowawcze do opracowania historii pastorów regionu cieszyńskiego[1194].

Kolejną formą aktywności Instytutu im. J. Hessa była organizacja wykładów. Ze sprawozdania Instytutu z 1939 roku wynika, że zorganizowano wówczas dwa wykłady. Pierwszy z nich został wygłoszony przez W. Schwarza, a jego tytuł brzmiał: „Geistliches Amt und Gemeinde nach den schlesischen Kirchenordnungen" („Urząd duchowy i parafia według śląskich porządków kościelnych"). Drugi wykład był autorstwa ks. Karla Brinkela i dotyczył rozwoju systemu ewangelickich szkół podstawowych na Śląsku za czasów Fryderyka Wielkiego („Entwicklung des evangelischen Volksschulwesens Schlesiens unter Friedrich dem Grossen")[1195]. W 1942 roku W. Schwarz zorganizował serię wykładów profesora H. Schöfflera pt. „Die Bedeutung des Ostens in der deutschen Geistesgeschichte im 17. und 18. Jahrhundert" („Znaczenie Wschodu w niemieckiej historii intelektualnej w XVII i XVIII wieku") oraz

[1188] Nie odnaleziono szczegółowych informacji na temat tej osoby. Istnieje jedynie przypuszczenie, że mowa o pastorze Eduardzie Meissnerze, który na początku lat czterdziestych XX wieku pełnił funkcję zastępcy dziekana miejskiego we Wrocławiu i współpracował z niemiecką teolog ewangelicką Katariną Staritz (1903–1953), która zasłynęła z pomocy Żydom, za co trafiła do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück. W październiku 1941 roku został pozbawiony funkcji zastępcy dziekana przez konsystorz wrocławski. Było to spowodowane jego protestem wobec uchwały rady parafialnej św. Marii Magdaleny we Wrocławiu zabraniającej wstępu do kościoła i na cmentarz Żydom oznakowanym tzw. gwiazdą syjońską. Źródło: Jonca K., *op. cit.*, s. 156–160.

[1189] Ks. Caspar Neumann (1648–1715) był wrocławskim teologiem. Swoją posługę pełnił w kościele św. Marii Magdaleny oraz św. Elżbiety we Wrocławiu. Był także inspektorem wrocławskich szkół i kościołów ewangelickich oraz wykładał teologię w gimnazjum św. Marii Magdaleny oraz św. Elżbiety we Wrocławiu. Caspar Neumann zasłynął również jako pionier statystyki demograficznej. Źródło: *Caspar Neumann*, „Evangelical Lutheran Hymnary Handbook", https://chapel.blc.edu/comm/gargy/gargy1/elh.biographies.ijklmno.html [dostęp: 20.10.2025].

[1190] Christian Wolff (1679–1754) był pochodzącym z Wrocławia niemieckim filozofem, matematykiem oraz prawnikiem i jednym z czołowych przedstawicieli wczesnego oświecenia. Do jego najwybitniejszych dzieł należy praca „Einleitende Abhandlung über Philosophie im allgemeinen" wydana w 1728 roku. Źródła: *Christian Wolff*, „Stanford Encyclopedia of Philosophy", https://plato.stanford.edu/entries/wolff-christian/ [dostęp: 18.10.2025]; C. Wolff, *Einleitende Abhandlung über Philosophie im allgemeinen*, hrsg. G. Gawlick, L. Kreimendalhl, Stuttgart-Bad Cannstatt 2006.

[1191] Herbert Schöffler (1888–1946) był niemieckim historykiem oraz anglistą, który zajmował się również socjologią religii i kultury. Jednym z jego najwybitniejszych dzieł była praca „Protestantismus und Literatur. Neue Wege zur englischen Literatur des achtzehnten Jahrhunderts" wydana w 1922 roku. Źródła: G. Haenicke, *Schöffler, Herbert*, w: *Neue Deutsche Biographie*, Nr 23, 2007, s. 361–362; H. Schöffler, *Protestantismus und Literatur. Neue Wege zur englischen Literatur des achtzehnten Jahrhunderts*, Leipzig 1922.

[1192] Nie odnaleziono informacji na temat tej osoby.

[1193] Nie odnaleziono informacji na temat tej osoby.

[1194] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, wykaz wydatków na badania Instytutu im. J. Hessa w 1942 roku sfinansowanych przez EOK, nlb.

[1195] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, sprawozdanie z działalności Instytutu im. J. Hessa w 1939 roku, nlb.

„17. und 18. Jahrhundert – die grosse Stunde Schlesiens" („Wiek XVII i XVIII – wielka godzina Śląska"). Wykłady te miały mieć charakter kameralny ze względu na chęć przeprowadzania żywych dyskusji po ich zakończeniu, co byłoby utrudnione w obecności mediów i szerokiej publiczności[1196]. Spotkania odbyły się prawdopodobnie w Zgorzelcu, Jeleniej Górze, Cieszynie, Nysie, Głogowie i Kłodzku[1197]. Należy również nadmienić, że podczas posiedzeń Instytutu im. J. Hessa często odbywały się także wykłady. Najczęściej były one związane z przygotowywanymi publikacjami i wygłaszane przez ich autorów. Zdarzały się również prelekcje zaproszonych gości. Przykładowo w 1937 roku zorganizowano wykład historyka i teologa Hansa Kocha (1894–1959)[1198] z Królewca na temat historycznych przemian Kościoła wschodnioeuropejskiego w ówczesnym czasie[1199].

Z pism W. Schwarza do EOK w Berlinie wynika, że w ramach działalności Instytutu prowadzono dla studentów teologii i wikariuszy prelekcje dotyczące badań nad historią Kościoła ewangelickiego na Śląsku. Z pewnością w 1939 roku takie kursy były już organizowane. Do prowadzenia wykładów zatrudniano teologów i historyków, w tym profesorów z Uniwersytetu Wrocławskiego, takich jak Erich Hans Leube (1896–1947)[1200] oraz

[1196] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, pismo W. Schwarza do superintendenta Langera z Görlitz z lutego 1942 roku, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, pismo W. Schwarza do H. Schöffera z dnia 10.01.1942 roku, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, pismo W. Schwarza do superintendenta Zahradnika z Cieszyna, brak daty, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, pismo W. Schwarza do superintendenta Eberleina z Głogowa z lutego 1942 r., nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, pismo W. Schwarza do superintendenta Gerike z Nysy z lutego 1942 r., nlb.

[1197] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, pismo W. Schwarza do superintendenta Langera z Görlitz z lutego 1942 r., nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, pismo W. Schwarza do H. Schöffera z dnia 10.01.1942 r., nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, pismo W. Schwarza do superintendenta Zahradnika z Cieszyna, brak daty, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, pismo W. Schwarza do superintendenta Eberleina z Głogowa z lutego 1942 r., nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, pismo W. Schwarza do superintendenta Gerike z Nysy z lutego 1942 r., nlb.

[1198] Hans Koch (1894–1959) był niemieckim teologiem i historykiem. W 1927 uzyskał tytuł doktora filozofii i doktora teologii na Uniwersytecie Wiedeńskim. W 1934 został profesorem Uniwersytetu Albrechta w Królewcu, natomiast w 1937 roku mianowano go dyrektorem Instytutu Wschodnioeuropejskiego na Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma we Wrocławiu. W czasie II wojny światowej służył w Wermachcie w strukturach Abwehry. Źródło: G. Stökl, *Hans Koch 1894–1959*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas", Bd 7, H. 2, 1959, s. 117–129.

[1199] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/65, plan posiedzenia Instytutu im. J. Hessa w dniach 31 maja–1 czerwca 1937 roku, nlb.

[1200] Erich Hans Leube (1896–1947) był niemieckim historykiem Kościoła ewangelickiego oraz profesorem filozofii. W latach 1931–1945 kierował Katedrą Historii Kościoła ewangelickiego na Uniwersytecie we Wrocławiu. Był uważany za jednego z najważniejszych ekspertów w dziedzinie teologii protestanckiej końca XVI i XVII wieku. Jedną z jego największych prac była książka wydana w 1928 roku pt. „Kalvinismus und Luthertum im Zeitalter der Orthodoxie". Źródła: D. Blaufuss, *Leube, Erich Hans*, w: *Neue Deutsche Biographie,* Nr 14, 1985, s. 25; E. H. Leube, *Kalvinismus und Luthertum im Zeitalter der Orthodoxie*, Leipzig 1928.

Erhard Peschke (1907–1996)[1201], przedstawicieli APWr, a także bibliotekarza i historyka H. Jessena. Zdaniem pomysłodawcy kursów, W. Schwarza

Udział we wszystkich wykładach i ćwiczeniach byłby dla studentów obowiązkiem służbowym. Kurs nauczania oferowałby głównie wykłady, ale także ćwiczenia, które z jednej strony wyraźnie przedstawiałyby problemy śląskiej historii Kościoła i wskazywałyby na zastosowanie metod badań, z drugiej zaś strony wyposażałyby uczestników w podstawowe narzędzia: przeszukiwanie akt, rozpoznawanie dokumentów, znajomość źródeł itp.[1202].

W omawianych kursach brało udział średnio 20–25 osób[1203]. Poza organizacją kursów z zakresu badań historycznych Instytut przygotowywał konferencje i powoływał tematyczne grupy robocze. Wiadomo na przykład, że w styczniu 1941 roku ŚCAE zorganizowało konferencję z udziałem duchowieństwa z terenu Śląska Cieszyńskiego podczas której zostały omówione podstawy badań nad historią tamtejszego Kościoła. W tym celu utworzono grupę roboczą działającą pod auspicjami Instytutu im. Johanna Hessa, która podjęła się następujących zadań: zbadanie stosunków kościelnych Księstwa Cieszyńskiego ze Śląskiem począwszy od 1740 roku, opracowanie biogramów zasłużonych czołowych cieszyńskich ewangelików oraz utworzenie zbioru materiałów o „czasie cierpienia ewangelickich gmin pod panowaniem polskim i czeskim"[1204]. Wiadomo również, że wśród członków tej grupy badawczej oprócz wikarych i studentów teologii znalazł się także nieznany z nazwiska bibliotekarz miejski z Cieszyna, który miał przewodniczyć zespołowi[1205].

[1201] Erhard Peschke (1907–1996) był niemieckim historykiem Kościoła ewangelickiego oraz profesorem filozofii. Wiadomo, że był pracownikiem Katedry Historii Kościoła ewangelickiego na Uniwersytecie we Wrocławiu. Prawdopodobnie w latach 1934–1938 był inspektorem studiów w Gimnazjum św. Jana we Wrocławiu. Jednym z jego dzieł była książka wydana w 1964 roku pt. „Studien zur Theologie August Hermann Franckes". Źródło: L. Mertens, *Lexikon der DDR-Historiker*, München 2006, s. 480–481; E. Peschke, *Studien zur Theologie August Hermann Franckes*, Berlin 1968.
[1202] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, pismo W. Schwarza do OKR w Berlinie w sprawie kursów organizowanych przez Instytut im. J. Hessa z dnia 13.05.1939 r., nlb.
[1203] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, pismo W. Schwarza do OKR w Berlinie w sprawie kursów organizowanych przez Instytut im. J. Hessa z dnia 13.05.1939 r., nlb.
[1204] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, wykaz wydatków na badania Instytutu im. J. Hessa w 1941 roku sfinansowanych przez EOK, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, pismo W. Schwarza do EOK w Berlinie z dnia 22.03.1941 r., nlb.
[1205] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, pismo W. Schwarza do EOK w Berlinie z dnia 22.03.1941 r., nlb.

Należy ponadto zwięźle omówić kwestie finansowe Instytutu im. J. Hessa. Otrzymywał on roczną dotację od wrocławskiego konsystorza w postaci 400 RM[1206]. Przychód ze sprzedaży wydawnictw wynosił średnio 45 RM rocznie[1207]. Do tego miały miejsce dofinansowania na druki z budżetu EOK. Przykładowo w roku obrachunkowym 1940/1941 była to kwota 2000 RM, natomiast w roku 1939/1940 było to co najmniej 1650 RM[1208]. Zdarzały się również jednorazowe pomoce finansowe z ramienia konsystorza na wydanie konkretnych publikacji lub organizację wykładów i kursów. Wiadomo na przykład, że w 1940 roku kwota 2000 RM została przyznana w celu wydania książki „Schlesische evangelische Volksschule unter Friedrich dem Grossen" („Śląskie ewangelickie szkoły podstawowe za czasów Fryderyka Wielkiego") opracowanej przez K. Brinkela[1209]. Z kolei koszt konferencji roboczej dla duchowieństwa z rejonu cieszyńskiego zorganizowanej w 1941 roku wyniósł 200 RM, natomiast 600 RM przekazano wydawnictwu „C. A. Starke" na zakup papieru do druku prac spodziewanych z rejonu Cieszyna[1210]. Wiadomo również, że w 1942 roku instytut poniósł koszty rzędu 1000 RM (pokryte przez EOK) w związku z badaniem historii ewangelików na Śląsku Cieszyńskim. Zostały one podzielone w następujący sposób: na fotokopiowanie ważnych, trudno dostępnych oryginałów dotyczących historii Kościoła przeznaczono 598,90 RM, na opracowanie archiwum cieszyńskiego wydano 161,10 RM, natomiast przeprowadzenie kwerendy w Wiedniu i austriackich parafiach kosztowało 240,00 RM[1211]. Nie jest możliwe szczegółowe omówienie finansów Instytutu im. J. Hessa ze względu na niedokładność sprawozdań budżetowych (oraz ich ogólny brak za lata 1936–1939), a także fakt, iż prawdopodobnie zachowała się jedynie część korespondencji dotycząca jego działalności.

Przedstawione szeroko zakrojone działania Instytutu im. J. Hessa sprawiły, iż był on znany w środowisku ewangelickim całej III Rzeszy. Świadczy o tym chociażby fakt, że zwracano się do niego z prośbami o pomoc w wydaniu publikacji z zakresu historii Kościoła

[1206] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/91, budżet Instytutu im. J. Hessa za rok obrachunkowy 1942/1943, nlb; APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.1/411, k. 5, 49, 120, 149, 192, 200.
[1207] Wniosek na podstawie zachowanych rozliczeń budżetu Instytutu im. J. Hessa za lata obrachunkowe 1940/1941, 1941/1942, 1942/1943. Źródła: APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/91, budżet Instytutu im. J. Hessa za rok obrachunkowy 1940/1941, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/91, budżet Instytutu im. J. Hessa za rok obrachunkowy 1941/1942, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/91, budżet Instytutu im. J. Hessa za rok obrachunkowy 1942/1943, nlb.
[1208] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/3/91, budżet Instytutu im. J. Hessa za rok obrachunkowy 1940/1941, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, wykaz wydatków na badania Instytutu im. J. Hessa w 1939 roku sfinansowanych przez EOK, nlb.
[1209] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/237, k. 397.
[1210] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, wykaz wydatków na badania Instytutu im. J. Hessa w 1941 roku sfinansowanych przez EOK, nlb.
[1211] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, wykaz wydatków na badania Instytutu im. J. Hessa w 1942 roku sfinansowanych przez EOK, nlb.

ewangelickiego w Niemczech, czy dokonywano wymiany egzemplarzy z innymi ewangelickimi ośrodkami badawczymi. Wspomniana pomoc polegała na wsparciu finansowym na kwerendy oraz wydruki, a także na pomocy merytorycznej w kwestii doboru źródeł historycznych[1212]. Niełatwo ocenić poziom naukowy wydawnictw Instytutu im. J. Hessa ze względu na ich trudną dostępność, która uniemożliwia szczegółową analizę. Można przypuszczać, że publikacje były rzetelnie opracowane, o czym świadczą zachowane recenzje dotyczące drugiego tomu serii „Źródła do historii Kościoła na Śląsku"[1213]. Mowa o „Bittgesuche evangelischer Schlesier an Friedrich den Grossen" („Prośby ewangelickich Ślązaków do Fryderyka II Wielkiego") autorstwa Reinholda Schäfera[1214]. Pierwszy nieznany recenzent zwrócił uwagę na wyjątkowość źródeł wykorzystanych do tej pracy oraz fakt, że przedstawiała ona nieznane dotąd informacje o organizacji wybranych śląskich parafii oraz o występujących w nich stosunkach kościelnych i społecznych[1215]. Drugi recenzent stwierdził, że praca ta stanowiła punkt wyjściowy do pogłębionych badań nad historią śląskich parafii ewangelickich i miała by pomocna dla młodego pokolenia teologów[1216].

Poza działalnością Instytutu im. J. Hessa należy wspomnieć o innych inicjatywach ŚCAE w kontekście działań popularyzacyjnych. Choć więc wśród zachowanych źródeł nie odnaleziono szczegółowych informacji na ten temat, to jednak w sprawozdaniach rocznych archiwum znajdują się wzmianki o takich przedsięwzięciach. Wiadomo, że w 1934 roku miała miejsce wystawa eksponatów (*Ausstellungsstücke*) genealogicznych i heraldycznych *Niederschlesischen Arbeitsgemeinschaft für Familienforschung* (Dolnośląskie Stowarzyszenie Badań nad Rodziną), w której znajdowały się także dwie cenne księgi metrykalne z zasobu ŚCAE, a samo archiwum miało znaczny udział w jej organizacji[1217]. W 1935 roku ukazały się trzy artykuły traktujące o działaniach ŚCAE[1218]. W 1936 roku z inicjatywy W. Schwarza

[1212] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, pismo H. Gepperta z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu w Erlangen do W. Schwarza z dnia 12.07.1938 r., nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, pismo Stowarzyszenia na Rzecz Historii Kościoła przy Kościele Ewangelickim Krajowym Badenii do Instytutu im. J. Hessa z dnia 23.03.1939 r., nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, pismo dyrektora Towarzystwa Historii Kościoła Kilonii do Instytutu im. J. Hessa z dnia 04.02.1939 r., nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, pismo W. Schwarza do Stowarzyszenia Historii Kościoła Brandenburskiego z dnia 03.02.1939 r., nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, pismo pastora Schrödera do Instytutu im. J. Hessa z dnia 02.11.1936 r., nlb.

[1213] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, recenzja książki „Bittgesuche evangelischer Schlesier an Friedrich den Grossen" R. Schäfera, nlb.

[1214] R. Schäfer, *Bittgesuche evangelischer Schlesier an Friedrich den Grossen*, Görlitz 1941.

[1215] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, recenzja książki „Bittgesuche evangelischer Schlesier an Friedrich den Grossen" R. Schäfera, nlb.

[1216] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/6/233, recenzja książki „Bittgesuche evangelischer Schlesier an Friedrich den Grossen" R. Schäfera sporządzona w dniu 25.01.1940 r., nlb.

[1217] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie z działalności ŚCAE z 1934 roku, nlb.

[1218] W. Schwarz, *Aufbau eines Kirchenbucharchivs…*; *Lehrgang des Evangelischen Zentralarchivs für die Kirchenprovinz Schlesien*, „Der Sippenforscher...; E. Lindner, *Kirchenbücher beim....*

pojawił się pomysł upowszechniania prac archiwum w postaci serii wydawniczej „Schriften des Evangelischen Zentralarchivs für die Kirchenprovinz Schlesien" („Pisma Śląskiego Centralnego Archiwum Ewangelickiego")[1219]. Prawdopodobnie wydano tylko jeden numer zatytułowany „Die Bedeutung der Kirchenbücher für die Kirchen- und Volksgeschichte" („Znaczenie ksiąg kościelnych dla historii Kościoła i narodu")[1220]. Z racji niedostępności żadnego z numerów niemożliwa jest charakterystyka zawartości, lecz wiadomo, że w wydawnictwie tym miały być publikowane także wykazy opracowanych w ŚCAE materiałów archiwalnych oraz referaty wygłaszane podczas spotkań śląskich archiwistów kościelnych[1221]. W maju 1937 roku z okazji kongresu ALA odbyła się wystawa archiwaliów kościelnych pochodzących z wiejskich parafii Śląska z XVI–XIX w. Ponadto w tym samym roku ukazały się dwa artykuły dotyczące działalności ŚCAE[1222], a także rozpowszechniono ulotkę opracowaną przez H. Jessena dotyczącą kościołów i bibliotek parafialnych w okresie reformacji. Ostatnią znaną aktywnością popularyzacyjną w 1937 roku było opublikowanie kopii noworocznych życzeń dzwonników wrocławskich kościołów ewangelickich jako dodatek do jednego z numerów „Schlesischer Zeitung"[1223]. Pochodziły one z zasobu ŚCAE i cechowały się znacznym walorem artystycznym. W 1939 roku W. Schwarz ogłosił na łamach „Deutsche Pfarrerblatt" artykuł poświęcony kościelnej archiwistyce i bibliotekoznawstwie[1224]. Z inicjatywy ŚCAE w 1942 roku opracowano dwa albumy ilustracyjne do historii Kościoła, na temat których nie odnaleziono żadnych szczegółów, lecz wiadomo, że ich tytuły były następujące: „Wie Schlesien evangelisches Land wurde" („Jak Śląsk stał się ewangelicki") oraz „Die Lutherbibel in Schlesien" („Biblia Lutra na Śląsku"). Z pewnością W. Schwarz rozważał publikację kolejnych serii tematycznych, które miały powstać na podstawie zbioru fotografii ŚCAE, lecz brak zachowanych przekazów źródłowych nie pozwala na potwierdzenie realizacji tych zamierzeń[1225]. Warto nadmienić, że zasób ŚCAE był wykorzystywany także do działań popularyzatorskich ówczesnych władz. Na prośbę K. Mayera, kierownika Urzędu Rzeszy ds. badań genealogicznych archiwum miało za zadanie przygotować fotokopie najbardziej ciekawych wizualnie archiwaliów (np. karty tytułowe starych ksiąg kościelnych) pochodzących

[1219] E. Lindner, *Das Evangelische Zentralarchiv*..., s. 277.
[1220] *Ibidem*, s. 277.
[1221] Schwarz W., *Die Kirchenbuchabteilung*..., s. 34; EZA, Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee), sygn. EZA 47/1046, Evangelisches Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien in Breslau. Zusammengestellung von E. Lindner (17.02.1944), nlb.
[1222] W. Schwarz, *Die Kirchenbuchabteilung*..., s. 34–36; W. Schwarz, *Aus der Arbeit*....
[1223] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie z działalności ŚCAE z 1937 roku, nlb.
[1224] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Kirchliches Archiv- und Bibliothekswesen von oberkonsistorialrat Schwarz. Sonderdruck aus „Deutsche Pfarrerblatt", Nr 49 und 60, 1939, nlb; APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/5/126, Sprawozdanie z działalności ŚCAE z 1939 roku, nlb.
[1225] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/4, k. 215.

z okresu od XVI do XVIII wieku. Materiały te miały zostać wykorzystane w ilustrowanej publikacji zatytułowanej „Aus alten Schriften" („Z dawnych pism"), przeznaczonej dla użytkowników ksiąg kościelnych oraz innych źródeł genealogicznych[1226].

Na koniec należy podkreślić fakt, że głównym inicjatorem wszelkich działań naukowych i popularyzatorskich samego ŚCAE, jak i funkcjonującego pod jego auspicjami Instytutu im. J. Hessa był W. Schwarz. O jego silnej świadomości wartości historycznej kościelnych archiwaliów i dalekowzroczności świadczy fragment napisanego przez niego artykułu, w którym stwierdził, że:

Archiwa i biblioteki mają charakter usługowy. Dlatego wszyscy ludzie, którzy są tam zatrudnieni przez Kościół, a którzy coraz częściej muszą się obracać w dyletanckich fachowców, są gotowi do bezinteresownej służby. Archiwum jest przede wszystkim sługą Kościoła. Po drugie, wraz z biblioteką kościelną służy nauce i badaniom. Jego dobra nie są własnością prywatną w tym sensie, że można z nimi zrobić co się chce. Dlatego prace archiwalne również podlegają kontroli państwa, a współpraca z archiwami państwowymi jest wewnętrzną koniecznością. Wkrótce jednak okazało się, że archiwum kościelne i biblioteka kościelna domagają się trzeciej strony sojuszu - kościelnego, naukowego instytutu, który będzie oceniał skarby dwóch pozostałych instytucji pod kątem badań kościelno-historycznych danego regionu. Nie przypadkiem grupa robocza archiwistów kościołów regionalnych zrzeszyła się ze stowarzyszeniami historii Kościoła. Być może forma stowarzyszenia nie może być już dzisiaj nośnikiem dalekowzrocznej pracy badawczej i że proces Śląskiej Prowincji Kościelnej, która w 1936 roku obok swojego centralnego archiwum i biblioteki umieściła instytut badań nad historią Kościoła, Instytut im. J. Hessa, wynika z ogólnej konieczności[1227].

W. Schwarz podkreślił nadrzędną rolę archiwów kościelnych, czyli służenie Kościołowi, który jest w ich posiadaniu. W jego słowach można także dostrzec instrumentalne wykorzystanie zasobów archiwalnych przez państwo. Choć wspomniał jedynie o kontroli ze strony aparatu państwowego, a współpracę dostrzegł wyłącznie na poziomie wspólnych działań podejmowanych z archiwami państwowymi, to wiadomo, że w okresie III Rzeszy zarówno ewangelicki, jak i katolicki Kościół zmuszony był współdziałać z innymi instytucjami państwowymi, których celem była wyłącznie realizacja nazistowskiej polityki rasowej. Oczywiście mowa przede wszystkim o Urzędzie Rzeszy ds. badań genealogicznych. W. Schwarz zwrócił również uwagę na naukową funkcję archiwów kościelnych, co obrazuje

[1226] APWr, ŚCAE i BC, sygn. 82/128/0/1/4, k. 652.
[1227] APWr, ŚKEPŚ, sygn. 82/118/0/1.5/2612, Kirchliches Archiv- und Bibliothekswesen von oberkonsistorialrat Schwarz. Sonderdruck aus „Deutsche Pfarrerblatt", Nr 49 und 60, 1939, nlb.

dynamiczny rozwój badań historycznych, jaki miał miejsce w pierwszej połowie XX wieku. Jednym z przejawów tego rozkwitu było właśnie powołanie do życia Instytutu im. J. Hessa, który rzucił nowe światło na wartość zasobów śląskich archiwów kościelnych wydobywając z nich to, co najbardziej wartościowe.

Zakończenie

Idea archiwów historycznych nie jest pustą koncepcją wysnutą przez teoretyków niemającą swojego zastosowania w praktyce. Wręcz przeciwnie. Stanowi ona ważny element zarówno rozwoju archiwistyki, jak i zachowania własnej tożsamości przez społeczności tworzące tego rodzaju instytucje. Idea archiwum historycznego należy do tych koncepcji naukowych, które – mimo głębokich przemian ustrojowych i społecznych – wykazują niezwykłą trwałość i zdolność adaptacji.

Używając metafory wędrówki, można zauważyć, że idea archiwum jest wielokształtna, gdyż nasyca się treściami tego obszaru humanistyki, w jakim aktualnie się znajduje. Wyruszając zaś w dalszą podróż, jest już zmieniona i bogatsza o nowe treści właściwe dla specyfiki rozważań i warsztatów terminologiczno-badawczych tych nauk, w których się zatrzymała[1228].

To właśnie dzięki owej „wędrówce" idea archiwów historycznych sięgająca swą genezą starożytności miała możliwość przetrwać do czasów dzisiejszych. Na przestrzeni wieków dokonywał się jej rozwój, który wynikał z nakładania na archiwa kolejnych funkcji, w efekcie czego stawały się one fundamentalnie ważne dla rozwoju myśli historycznej. W refleksji nad dziejami archiwów szczególne znaczenie zyskuje periodyzacja zaproponowana przez R. H. Bautiera, który wyróżnił kilka zasadniczych etapów rozwoju archiwów, odzwierciedlających zmieniające się funkcje tych instytucji[1229]. Jako pierwszą wskazał epokę „archiwów pałacowych", charakterystyczną dla starożytności oraz pierwszej połowy epoki feudalnej, które wówczas pełniły rolę prawno-administracyjną. W XII wieku archiwa poczęto postrzegać jako „skarbnice dokumentów", w których gromadzono akta o znaczeniu prawnym i dynastycznym. To podejście funkcjonowało do końca XVI wieku. Później zaś spoglądano na archiwa jako „arsenały władzy" wykorzystywane przez nowożytne państwa do kontroli terytorium i ludności, co wiąże się z ich funkcją polityczną. Kulminacją tego procesu miało być ukształtowanie się archiwów jako „laboratoriów historii" począwszy od XIX wieku, co wiązało się rozwojem nowoczesnej historiografii i profesjonalnej archiwistyki. Ta ostatnia faza

[1228] H. Dudała, W. Chorążyczewski, *Archiwista w poszukiwaniu głębi, czyli rozmowa o teologii archiwum*, „Krakowski Rocznik Archiwalny", T. 29, 2023, s. 173.
[1229] T. Hiarnovch, *op. cit.*, s. 40–41.

integralnie łączy się także z instytucjonalizacją badań historycznych oraz z nowym spojrzeniem na archiwa jako miejsca pracy naukowej, a nie jedynie zamknięte skarbnice akt.

Jak już wspomniano, przełom XIX wieku przyniósł jednak zasadniczą zmianę w postrzeganiu archiwów. Rozwój nauk historycznych, krytyki źródeł i metod badawczych sprawił, że archiwa zaczęto postrzegać jako podstawowe zaplecze badań nad przeszłością. Z czasem funkcja naukowa archiwów została stopniowo uzupełniona funkcją popularyzacyjną – archiwa zaczęły pełnić rolę instytucji kultury, współtworzących społeczną świadomość historyczną. Proces ten dotyczył zarówno archiwów państwowych, jak i archiwów wyznaniowych, które odgrywały szczególną rolę w przechowywaniu źródeł do dziejów wspólnot nie tylko lokalnych, ale i tych o zasięgu globalnym. Warto przytoczyć w tym miejscu trafne słowa Andrzeja Radzimińskiego: „Nie istnieją bowiem żadne wspólnoty bez przynajmniej niewielkich form kultury pamięci […] zachowanie podzielanej wspólnie pamięci jest niezbędne do przetrwania grupy[1230]". Archiwa kościelne – zarówno chrześcijańskie, jak i żydowskie – stanowią w tym kontekście fundament ciągłości instytucjonalnej i doktrynalnej własnych wspólnot religijnych. Kościoły i gminy wyznaniowe, których misją było i jest przekazywanie wiary, tradycji i norm etycznych, opierają się na pamięci zapisanej w dokumentach: aktach administracyjnych, księgach metrykalnych, korespondencji, protokołach synodalnych czy materiałach duszpasterskich. Bez archiwów niemożliwe byłoby zarówno zachowanie tożsamości wspólnot wyznaniowych, jak i rekonstrukcja ich dziejów przez badaczy.

Bohdan Ryszewski celnie określił wiek XX jako okres „dojrzałości archiwistyki jako dyscypliny naukowej"[1231]. Z tym stwierdzeniem koreluje opinia Artura Hamryszczaka, odnosząca się do sytuacji lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku w kontekście rozwoju dziedziny archiwalnej. Zauważył on bowiem, że

Również w środowisku kościelnym coraz bardziej zdawano sobie sprawę z tego, że w odrodzonej Polsce niezbędne jest uporządkowanie kościelnej spuścizny archiwalnej i udostępnienie jej badaczom, aby mogła wejść ona do obiegu naukowego. Dzięki reorganizacji istniejących składnic akt i przekształceniu ich w nowoczesne archiwa historyczne Kościół stawał się równoprawnym partnerem w życiu naukowym kraju[1232].

[1230] A. Radzimiński, *Zapomniana historia*, w: *U źródeł pamięci. O „zapominaniu" w historii, teologii i literaturze*, red. P. Roszak, Toruń 2013, s. 84.
[1231] B. Ryszewski*, Archiwistyka: przedmiot, zakres, podział (studia nad problemem)*, Warszawa-Poznań 1972, s. 41.
[1232] A. Hamryszczak, *op. cit.*, s. 47.

W okresie międzywojennym w Polsce powstało sześć historycznych katolickich archiwów diecezjalnych (Poznań, Przemyśl, Płock, Pelplin, Łódź, Kielce), co przy ówczesnym stanie funkcjonowania piętnastu diecezji (w tym pięciu archidiecezji) oznaczało, że tylko 29% diecezji w Polsce międzywojennej posiadało archiwa historyczne. A. Hamryszczak słusznie zwrócił uwagę, że „zaskakujące, że tylko w jednej stolicy metropolii (Poznań) zorganizowano archiwum historyczne. W pozostałych stolicach (Warszawa, Kraków, Lwów, Wilno) nie erygowano tych instytucji, choć w miastach tych znajdowały się silne ośrodki naukowe z prężnie działającymi uniwersytetami”[1233]. Niemniej jednak sytuacja ta pokazuje przenikanie idei archiwów historycznych, a zwłaszcza ich wzorca organizacyjnego na ziemiach polskich. Również w niemieckich diecezjach katolickich dostrzec można analogiczne zjawisko. W okresie do 1945 roku powstało na terenie Niemiec pięć centralnych katolickich archiwów: we Wrocławiu, Münster, Trewirze, Kolonii oraz w Paderborn. Biorąc pod uwagę fakt, że w okresie Republiki Weimarskiej i III Rzeszy funkcjonowało 27 diecezji można stwierdzić, że 19% niemieckich diecezji katolickich posiadało własne archiwum historyczne. Nie jest to imponująca liczba w stosunku do stanu polskich archiwów kościelnych w tym samym okresie, lecz pokazuje pewną tendencję. Również fakt powołania do życia Zbiorczego Archiwum Żydów Niemieckich o tak wysokim poziomie organizacji i szerokich kompetencjach terytorialnych jest imponujący. Organizacja Śląskiego Żydowskiego Archiwum Prowincjonalnego we Wrocławiu pokazuje, jak silny ośrodek archiwalny stanowiło to miasto. Warto w tym miejscu również wskazać na fakt współpracy międzywyznaniowej w dziedzinie archiwalnej, której przykładem jest wydanie w 1938 roku katolicko-protestanckiego katalogu śląskich ksiąg metrykalnych autorstwa Hellmuta Eberleina, Ericha Randta oraz Horsta Oskara Swientka, który stanowi obecnie ważne źródło historyczne, zwłaszcza dla badań genealogicznych. Drugim równie istotnym przykładem jest współpraca ŚCAE z Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu w zakresie opracowania wytycznych dla kościelnych opiekunów archiwalnych. W procesie ewolucji idei archiwów historycznych ważną rolę odgrywały osoby, które zdawały sobie sprawę z roli tych instytucji nie tylko w zachowaniu tożsamości wyznaniowej, ale także językowej i kulturowej. W Polsce byli to z pewnością ks. Jan Kwolek oraz ks. Edmund Majkowski, natomiast w odniesieniu do ziem niemieckich można wymienić więcej postaci, mianowicie ks. Joseph Jungnitz, Walter Lampe, Walter

[1233] *Ibidem*, s. 54.

Schwarz, czy też Ezechiel Zivier. W. Schwarz, w swoim tekście „Eine Denkschrift aus dem Jahre 1945" zawarł następujące stwierdzenie:

> Nawet ubogi Kościół jest odpowiedzialny za swoją historię, historiografię i zachowanie źródeł historycznych […] Należy również kontynuować kościelną pracę archiwalną i biblioteczną. Dziś jest to bardziej potrzebne niż kiedykolwiek. Należy poszukiwać zaginionych źródeł, a pastorzy pozbawieni swoich bibliotek muszą otrzymać pomoc od bibliotek kościelnych, synodalnych i centralnych. Opieka nad duszpasterzami powracającymi po kilkuletniej służbie wojskowej będzie miała nie tylko charakter duszpasterski, ale także naukowy. Kościół może je realizować jedynie poprzez własne instytuty naukowe[1234].

Pomimo katastrofy spowodowanej II wojną światową i w następstwie wypędzenia Niemców z terenów Śląska W. Schwarz nie skupiał się na tragedii swojego narodu. Jego wysiłki koncentrowały się także, a może nawet przede wszystkim na zachowaniu spuścizny śląskich ewangelików, gdyż wielokrotnie jego słowa wskazywały, iż zdawał sobie sprawę, że warunkiem ciągłości dziejowej Kościoła ewangelickiego i wyznawanych przez niego wartości jest dbałość o jego dziedzictwo archiwalne. W tym kontekście warto przypomnieć słowa przewodniczącego konsystorza ewangelickiego Marchii Brandenburskiej w Berlinie Paula Walzera, który przedstawiając argumenty za decentralizacją archiwaliów stwierdził, że „wiele przemawia również za tym, aby rejestry kościelne pozostały związane z krwią i glebą, na której wyrosły i aby pozostały dostępne dla pastorów i rodzin na miejscu"[1235]. Choć był przeciwnikiem koncentracji zasobów archiwalnych w jednym miejscu, to jednak rozumiał dobrze znaczenie wartości materiałów archiwalnych dla Kościoła i konieczność sprawowania nad nimi odpowiedniej opieki. Zwrócił on jednak uwagę na jeszcze jeden aspekt, mianowicie związek archiwaliów nie tylko z ich twórcą, lecz również z ziemią, na której one powstały. Podejście to wpisuje się w nurt postrzegania archiwów jako instytucji pamięci. Warto zwrócić uwagę, iż współczesny leksykon wiedzy o pamięci i procesach związanych z jej tworzeniem, przechowywaniem oraz przekazywaniem określił archiwum jako „zewnętrzne repozytorium pamięci indywidualnej i/lub pamięci zbiorowej"[1236].

[1234] W. Schwarz, *Eine Denkschrift...*, s. 195.
[1235] J. P. Wurm, *op. cit.*, s. 46.
[1236] I. Kurz, *Archiwum*, w: *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpraca: J. Kalicka, Warszawa 2014, s. 45.

Wspomniane „repozytorium pamięci" może stać się również przedmiotem władzy i związanych z jej funkcjonowaniem zagrożeń. Historia XX wieku w sposób szczególnie dobitny ukazała, że archiwa nie są instytucjami neutralnymi aksjologicznie. Mogą one stać się narzędziem realizacji polityki państwowej, w tym polityki represyjnej i ludobójczej. Dramatycznym przykładem są losy Zbiorczego Archiwum Żydów Niemieckich, które po przejęciu przez nazistów zostało wykorzystane do identyfikacji, wykluczania i ostatecznie eksterminacji ludności żydowskiej. W tym przypadku archiwum – instytucja powołana pierwotnie do ochrony dziedzictwa kulturowego i historycznego – zostało przekształcone w instrument władzy totalitarnej. Podobnie ambiwalentną rolę odegrały archiwa kościelne w III Rzeszy tak ewangelickie, jak i katolickie, zwłaszcza w kontekście badań genealogicznych i wydawania zaświadczeń o pochodzeniu aryjskim. Już w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych Rzeszy W. Fricka z dnia 18 lipca 1933 roku o ochronie zabytków piśmiennictwa wymieniono między innymi księgi metrykalne wraz ze stwierdzeniem, iż są „jedyną wiarygodną podstawą badań polityki rasowej odnoszących się do przeszłości"[1237]. Określenie to wskazuje wprost na instrumentalizację archiwów kościelnych przez III Rzeszę, które miały służyć przede wszystkim realizacji polityki rasowej jej władz. W tym miejscu należy przytoczyć stwierdzenie niemieckiego historyka Manfreda Galiusa, które jest niezwykle istotne w kontekście przeprowadzonych badań:

> Zgodnie z wynikami najnowszych badań historycznych nie ma wątpliwości co do pomocy kościelnej w nazistowskich prześladowaniach Żydów w związku z praktyką wydawania zaświadczeń o pochodzeniu aryjskim. Pomoc ta miała miejsce. Była powszechnie stosowana i należy ją uznać za normalną praktykę obu głównych wyznań chrześcijańskich. Dotyczy to zarówno Kościołów ewangelickich, jak i Kościoła katolickiego, zarówno Kościołów ewangelickich lub prowincji kościelnych rządzonych przez Niemieckich Chrześcijan, jak i poszczególnych parafii, które podlegały decydującej kontroli Kościoła Wyznającego[1238].

Zdaniem badacza „pomoc" ta była zatem powszechna w Kościele ewangelickim i miała charakter systemowy, niezależnie od wewnętrznych podziałów między Niemieckimi Chrześcijanami a Kościołem Wyznającym. Archiwa historyczne, przechowujące księgi

[1237] H. Otte, *Segensreich mit wenigen Mitteln…*, s. 11.
[1238] M. Galius, *Pfarrer, Kirchenbücher und kirchliche...*, s. 206.

metrykalne, stały się kluczowym zapleczem dla realizacji rasistowskiej polityki państwa nazistowskiego. W dalszej części pracy M. Galius kontynuuje swoją myśl:

> Oczywiście nasuwa się pytanie: czy Kościoły regionalne, prowincje kościelne lub poszczególne parafie i księża nie sprzeciwiali się tej pomocy administracyjnej w zakresie wydawania zaświadczeń o pochodzeniu aryjskim? Nie są znane przypadki wyraźnej odmowy ze strony instytucji kościelnych. Dotyczy to obu dużych wyznań chrześcijańskich. Udostępnianie informacji z ksiąg kościelnych było raczej czymś oczywistym […] W wielu przypadkach istniała również instytucjonalna i indywidualna zgoda na działania państwa nazistowskiego, ponieważ ograniczanie wpływów żydowskich w kulturze i społeczeństwie było mile widziane[1239].

Przeprowadzone badania nad działalnością ŚCAE, choć wpisują się w przytoczony tok rozumowania, to jednak nie są w stanie jednoznacznie rozstrzygnąć, czy zacytowane słowa można odnieść do każdego archiwum. O ile podejście instytucji kościelnych do tych kwestii w pewnych zakresach jest możliwe do zbadania, o tyle indywidualny stosunek każdego członka obydwu Kościołów, w tym także archiwistów kościelnych, zdecydowanie nie jest możliwy do określenia. Należy jednak wspomnieć o licznych przypadkach ratowania wyznawców judaizmu przez księży tak ewangelickich, jak i katolickich w okresie II wojny światowej. Działania ewangelickiego teologa Dietricha Bonhoeffera w zakresie szeroko rozumianego oporu wobec nazistów oraz jego pomoc w ewakuacji ludności żydowskiej z Niemiec do Szwajcarii świadczą o działaniach podejmowanych przez członków Kościoła ewangelickiego w zakresie ratowania wyznawców judaizmu. Podobnie jak działalność teolog Katariny Staritz, która udzielała opieki duszpasterskiej i pomagała w ucieczce ze Śląska ewangelikom-„nie-Aryjczykom”[1240]. W Kościele katolickim również organizowano pomoc osobom prześladowanym przez narodowych socjalistów, na przykład ksiądz Jan Gielarowski (1888–1943), proboszcz parafii w Michałówce (pow. jarosławski), wydawał osobom narodowości żydowskiej fałszywe metryki chrztu oraz ukrywał je w miejscowej plebanii[1241]. Z kolei niemiecki duchowny (błogosławiony i męczennik Kościoła katolickiego) Bernard Lichtenberg (1875–1943) publicznie sprzeciwiał się prześladowaniu ludności żydowskiej i aktywnie uczestniczył

[1239] *Ibidem*, s. 203.
[1240] K. Jonca, *op. cit.*, s. 152–153, 159–160.
[1241] E. Rączy, *Pomoc Polaków dla ludności żydowskiej na Rzeszowszczyźnie 1939–1945*, Rzeszów 2008, s. 77–78.

w niesieniu pomocy ofiarom nazistowskiego reżimu[1242]. Pomimo, iż część duchownych ewangelickich i katolickich w III Rzeszy oraz na ziemiach przez nią okupowanych uczestniczyła w praktykach, które wpisywały się w mechanizmy realizacji polityki rasowej, istnieje wiele udokumentowanych przypadków udzielania przez duchownych obu wyznań pomocy osobom pochodzenia żydowskiego, podejmowanej często z narażeniem własnego życia[1243].

Na tym tle szczególnego znaczenia nabiera przypadek Śląskiego Centralnego Archiwum Ewangelickiego we Wrocławiu. Z jednej strony było ono realizacją nowoczesnych koncepcji centralizacji zasobu, profesjonalizacji opieki archiwalnej i rozwoju funkcji naukowych oraz popularyzacyjnych, co potwierdzają liczne poddane analizie materiały źródłowe. Z drugiej zaś strony jego działalność była osadzona w dramatycznych realiach III Rzeszy, co wiązało się z podporządkowaniem części praktyk archiwalnych wymogom ideologicznym i administracyjnym państwa nazistowskiego. W tej sytuacji bardzo trafne jest spostrzeżenie W. Chorążyczewskiego, że:

> Archiwa służyć mogą zarówno totalitaryzmom, jak i demokracjom. Same w sobie są tylko skarbnicą informacji, niosących z sobą szanse i zagrożenia, trudne nieraz do przewidzenia. Polityka zwrócić może uwagę archiwów nie na poszczególnych ludzi, ale na całe grupy społeczne, etniczne lub narodowe. Archiwalia dowodzić mogą lepszości, wyższości «naszych», albo też swojskości, «naszości» odwiecznej ziem, nad którymi teraz panujemy. W takim ujęciu celem działalności archiwistów oraz istnienia archiwów, powodem łożenia na nie środków jest dostarczanie przez nie argumentów ideologicznych w walce politycznej[1244].

Autor tych słów zauważył zarazem, że instrumentalne wykorzystywanie informacji zapisanych w archiwaliach nie musi mieć jednak tak negatywnego wydźwięku, gdyż selektywne korzystanie z materiałów archiwalnych stanowi istotę każdego zabiegu pamięciotwórczego. Badacz zwraca uwagę także na istotną funkcję budowania pamięci, „a więc takiego

[1242] S. Maślanka, *Bernhard Lichtenberg als Protestikone und Identitätsbrücke zwischen der Vergangenheit und Zukunft*, w: *Schlesien als Kulturregion Europas. Ein Studien- und Lesebuch zu geschichtlichen, literatur-, sprach- und kulturwissenschaftlichen Querschnittsthemen*, red. J. Bogacki, G. Jelitto-Piechulik, M. Jokel, A. Klimas, F. Księżyk, M. Majnusz-Stadnik, S. Maślanka, D. Pelka, A. Rudolph, M. Sitek, M. Worbs, Opole 2020, s. 104–106.

[1243] Kwestii ratowania ludności żydowskiej przez duchowieństwo katolickie poświęcono dwutomową, obszerną pracę, która stanowi zbiór wspomnień świadków tych wydarzeń: R. Tyndorf, Z. Zieliński, *Wartime Rescue of Jews by the Polish Catholic Clergy: The Testimony of Survivors and Rescuers*, T. 1–2, Lublin 2023.

[1244] W. Chorążyczewski, *Wprowadzenie do problematyki społecznych funkcji archiwów* w: *Problemy funkcji...*, s. 13–26.

opowiadania o przeszłości, które pozwala utrzymać nam odczuwaną za pożądaną tożsamość”[1245]. O ile funkcja budowania pamięci była faktycznie realizowana przez ŚCAE, w tym także poprzez działający pod jego auspicjami Instytut im. J. Hessa, o tyle można zauważyć, że archiwum to pełniło także funkcję polityczną. W tym kontekście szczególnie interesujące i ważne wydają się możliwe powiązania ŚCAE z Kościołem Wyznającym, chociażby poprzez postać sympatyka tego ruchu bp. O. Zänkera, będącego bliskim współpracownikiem W. Schwarza. Choć źródłowych śladów takich związków nie udało się znaleźć, to jednak nie można ich wykluczyć. W opracowaniach na temat tzw. walki kościelnej autorzy zwracają uwagę na fakt, że choć obydwaj wymienieni nie byli oficjalnymi członkami Kościoła Wyznającego, to jednak głoszone przez nich poglądy wpisywały się w jego nurt. Z drugiej strony byli oni jednak określani jako podporządkowani państwu w sposób umiarkowany, o czym świadczy również ich współpraca z komitetami kościelnymi powołanymi przez państwo i uczestniczenie w tzw. Synodzie Christophori (23–24 maja 1936 roku), który doprowadził do wewnętrznego podziału Kościoła Wyznającego. Fakt funkcjonowania w strukturach ŚCAE wydziałów ksiąg metrykalnych, które stanowiły podstawowy punkt wyjścia do realizacji nazistowskiej polityki rasowej jest trudny do jednoznacznej oceny. Z jednej strony mogło to być umotywowane wyłącznie chęcią zapobieżenia przejęcia niezwykle cennego dla ewangelików zasobu archiwalnego przez państwo, przy jednoczesnym pomijaniu skutków wydawania zaświadczeń o pochodzeniu. Z drugiej zaś strony ich istnienie mogło być przejawem pewnego przyzwolenia na działania nazistów. Ostatnie przypuszczenie niejako koliduje z faktem, iż w literaturze przedmiotu istnieje wzmianka, że bp O. Zänker był świadomy „szczególnie niepokojącej” sytuacji ludności żydowskiej na Śląsku i pomagał niektórym jej członkom w ucieczce przed nazistowskim reżimem[1246]. Z kolei W. Schwarz został określony jako „jeden z pierwszych, którzy dostrzegli naturę ideologii A. Hitlera”[1247]. Mowa o artykule jego autorstwa wydanym w 1931 roku, w którym przeanalizował poglądy głoszone przez zwiększającą wówczas swą popularność partię narodowo-socjalistyczną[1248]. Już wówczas zauważył w nich zagrożenie w odniesieniu do wartości Kościoła ewangelickiego. Mając na uwadze tę wiedzę można pokusić się o przypuszczenie, że realizacja polityki III Rzeszy przy „pomocy” Śląskiego Centralnego

[1245] *Ibidem*, s. 13–26.
[1246] K. Jonca, *op. cit.*, s. 138–141.
[1247] Ch. E. Schott, *Zwischen Drittem Reich...*, s. 322.
[1248] E. Schwarz, *Aus der Sicht des Jahres 1931: Pfarrer Walter Schwarz über die Spannung zwischen Nationalsozialismus und evang. Christentum*, „Archiv für Schlesische Kirchengeschichte”, Bd 47/48, 1989/1990, s. 175–191.

Archiwum Ewangelickiego we Wrocławiu, szczególnie działających w jego strukturze wydziałów ksiąg metrykalnych, miała miejsce, lecz determinantą tych działań było zachowanie ewangelickiego dziedzictwa archiwalnego w rękach Kościoła, a nie sprzyjanie ideologii nazistowskiej. Nie zmienia to jednak faktu, prowadzone w archiwach kościelnych w ramach polityki rasowej badania genealogiczne, stanowiły bez wątpienia zaplecze dla masowej eksterminacji ludności żydowskiej. W tym miejscu warto przytoczyć słowa z 1937 roku Generalnego Dyrektora Bawarskich Archiwów Państwowych, Franza Knöpflera (1877–1963), wypowiedziane na zjeździe archiwalnym w Karlsruhe: „nie ma polityki rasowej […] bez archiwów i archiwistów”[1249].

Historia Śląskiego Centralnego Archiwum Ewangelickiego pokazuje zatem, że idea archiwum historycznego nie jest pojęciem statycznym ani jednoznacznie pozytywnym. Jest to koncepcja dynamiczna, rozwijająca się od starożytności po czasy współczesne, podlegająca wpływom politycznym, religijnym i naukowym. Archiwa mogą być jednocześnie strażnikami pamięci, zapleczem badań naukowych, narzędziem popularyzacji dziedzictwa, ale także instrumentem władzy, również tej zbrodniczej. Ta wielowymiarowość czyni je obiektami badań nie tylko archiwistyki, lecz także historii, socjologii, etyki, a w ostatnich latach także teologii[1250]. W tym miejscu warto wskazać na obszary zagadnienia wyłaniające się na horyzoncie przeprowadzonych badań. Należą do nich m. in. działalność Śląskiej Ewangelickiej Biblioteki Centralnej oraz Śląskiego Ewangelickiego Związku Prasowego, historia Kościoła Wyznającego na Śląsku, poszerzona zwłaszcza o materiały archiwalne i najnowszą literaturę, a także działalność ewangelickiego pełnomocnika ds. ksiąg kościelnych i jego wkład w rozwój ewangelickiej archiwistyki kościelnej.

Warto ponadto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt funkcjonowania archiwów historycznych, a mianowicie na wzmiankowane wcześniej zagrożenie, jakie może wynikać z koncentracji akt w jednym miejscu. Historia archiwów podczas II wojny światowej pokazuje, jak łatwo w jednym momencie utracić całe dziedzictwo archiwalne lub jego znaczą część, chociaż by w wyniku działań wojennych, w tym bombardowań, niefortunnego wyboru miejsc ewentualnej ewakuacji lub pożaru, który zresztą również w czasach pokoju stanowi poważne

[1249] M. Szukała, *Archiwum Państwowe w Szczecinie...*, s. 208.
[1250] Zob.: W. Piasek, *Czy w nowoczesnym archiwum jest sacrum i czy archiwistyka może je badać? Dziedzictwo sekularyzmu w archiwistyce i postsekularyzm*, „Res Gestae. Czasopismo Historyczne”, T. 18, 2024, s. 199–208; H. Dudała, *Pamięć w klauzurze czy klauzura zakonnej pamięci? Uwagi o roli klauzury w procesach akto- i archiwotwórczych w nowożytnym klasztorze żeńskim*, „Res Gestae. Czasopismo Historyczne”, T. 18, 2024, s. 185–198; M. Miduch, *Przechować nienaruszone - wokół masoreckiej tradycji judaizmu*, „Res Gestae. Czasopismo Historyczne”, T. 18, 2024, s. 209–218.

zagrożenie dla zasobów archiwalnych. Niemniej jednak, zdecydowanie więcej argumentów przemawia za centralizacją, szczególnie w obliczu dzisiejszych technologii.

Realizacja idei archiwów historycznych zakłada zatem wyodrębnienie archiwów jako samodzielnych, trwałych instytucji, których podstawowymi zadaniami są przechowywanie, zabezpieczanie, opracowywanie i udostępnianie akt wytworzonych w przeszłości i zasługujących na wieczyste przechowanie oraz ze względu na zapewnienie ciągłości prawnej, administracyjnej i historycznej danej wspólnoty. Zadaniami, które pojawiły się na przestrzeni wieków wraz z rozwojem nauk historycznych są prowadzenie badań naukowych oraz popularyzacja historii, utożsamiana obecnie z funkcją edukacyjną. W tym ujęciu archiwum historyczne nie jest jedynie składnicą dawnych akt, lecz stanowi instytucję pamięci zakorzenioną w procesach ustrojowych, prawnych i historycznych, która aktywnie wpływa na tożsamość historyczną i kulturową danej społeczności. Biorąc pod uwagę okres, w jakim powstało i działało ŚCAE, czyli okres sprawowania władzy przez nazistów w III Rzeszy i realizacji ich polityki rasowej należy przypomnieć o funkcji politycznej archiwów, która wyłania naprzód ich instrumentalizację. Analiza dziejów archiwów państwowych, chrześcijańskich i żydowskich potwierdza, że idea archiwum historycznego pozostaje żywa i aktualna. Jej rozwój nie zakończył się wraz z XIX-wieczną instytucjonalizacją historiografii, lecz trwa nadal, reagując na nowe wyzwania badawcze, technologiczne i moralne. Przypadek ŚCAE stanowi ważny punkt odniesienia dla refleksji nad odpowiedzialnością archiwów jako instytucji pamięci – odpowiedzialnością, która obejmuje nie tylko ochronę źródeł, lecz także świadomość konsekwencji ich wykorzystania. Konkludując, mając na uwadze powyższe spostrzeżenia i znając dobrze historię Śląskiego Centralnego Archiwum Ewangelickiego we Wrocławiu można potwierdzić założenie, że archiwum to stanowi egzemplifikację idei archiwów historycznych.

Na koniec warto przytoczyć słowa Augusta Sinholda[1251], twórcy dzieła z 1842 roku traktującego o archiwistach i archiwach, które przenoszą czytelnika w transcendentalny wymiar ich istnienia:

Powszechnie uważamy, że słowo «archiwum» kojarzy się z pojęciem solidnych, nieprzeniknionych murów, skąpych w światło, zabezpieczonych żelaznymi prętami i zamkniętych żelaznymi drzwiami skarbców. Archiwa cieszą się taką samą reputacją miejsc niesamowitych jak lochy zamkowe i więzienia dla przestępców, w których grasują ropuchy, węże, traszki, gobliny i złe duchy; rozprzestrzeniają zapach zgnilizny i trupów, zatruwają

[1251] Nie odnaleziono informacji na temat tej osoby.

powietrze oparami siarki i smoły, a nocnymi światłami, płomieniami i błyskawicami budzą strach i przerażenie. Nieświadomy przechodzi z nieśmiałym strachem obok archiwów i nierzadko słychać w nich jęki, lamenty, nawiedzenia duchów i zamieszanie[1252].

Autor tych słów posługując się niemal literacką metaforyką, opisał archiwa jako miejsca mroczne, budzące lęk i skojarzenia z lochami, więzieniami i sferą nadprzyrodzoną. Tego rodzaju obraz, choć przerysowany, to jednak kieruje uwagę w stronę metafizycznego i etycznego aspektu rzeczywistości archiwalnej.

[1252] A. Sinnhold, *Der Archivar und das Archivwesen*, Weimar 1842, s. 21.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe we Wrocławiu

Inwentarz zespołu Depozyty byłego Centralnego Archiwum Ewangelickiego we Wrocławiu.

Inwentarz zespołu Składnica Ewangelickich Ksiąg Metrykalnych we Wrocławiu.

Inwentarz zespołu Śląski Ewangelicki Związek Prasowy.

Inwentarz zespołu Śląski Konsystorz Ewangelicki Prowincji Śląskiej we Wrocławiu.

Inwentarz zespołu Śląskie Centralne Archiwum Ewangelickie i Biblioteka Centralna.

Inwentarz zespołu Zbiór Różnych Zespołów Ewangelickich.

Inwentarz zespołu Związek Parafii Ewangelickich we Wrocławiu.

Składnica Ewangelickich Ksiąg Metrykalnych we Wrocławiu [1569–1948], sygn. 82/130

Śląski Konsystorz Ewangelicki Prowincji Śląskiej we Wrocławiu [1614– 1945], sygn. 82/118

Śląskie Centralne Archiwum Ewangelickie i Biblioteka Centralna [1932– 1944], sygn. 82/128

Urząd Skarbowy Wrocław-Południe [1868–1945], sygn. 82/247

Zbiór różnych zespołów ewangelickich [1764–1944], sygn. 82/117

Archiwum Państwowe w Katowicach

Archiwum Książąt Pszczyńskich w Pszczynie [1933–1936], sygn. 12/3115

Bundesarchiv

Reichsministerium für die Kirchlichen Angelegenheiten [1807–1945], sygn. R5101

Reichsippenamt [1814–1945 (1947)], sygn. R5109

Evangelisches Zentralarchiv in Berlin

Arbeitsgemeinschaft der Archive und Bibliotheken in der evangelischen Kirche (AABevK) [1946–2016], sygn. 41

Gemeinschaft evangelischer Schlesier (Hilfskomitee) [1935–2010], sygn. 47

Evangelischer Oberkirchenrat der Evangelischen Kirche der altpreussischen Union [1850–1963 (12.1696–09.1978)], sygn. 7

Schwarz, Walter (1886–1957), Konsistorialrat in Schlesien, Direktor des Ev. Pressverbandes für Deutschland [1917–2009], sygn. 772

Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz

Generaldirektion der Staatsarchive [(1731) 1788–1945, 1960–1961], sygn. HA I Rep. 178

Źródła drukowane

Gesetz zur Neuregelung des Bundesarchivrechts vom 10. März 2017, BGBl. Teil I, Jg. 2017, Nr 12.

Gesetz über die Sicherung und Nutzung von Archivgut des Bundes (Bundesarchivgesetz – BArchG) vom 6. Januar 1988, BGBl. Teil I, Jg. 1988, Nr 2.

Ustawa z 14 lipca 1983 roku o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, Dz.U. 2016, poz. 1506.

Ustawa z dnia 4 lipca 1947 roku w sprawie zmiany dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 listopada 1936 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U.1947 Nr 52 poz. 272.

Verfassung der Deutschen Evangelischen Kirche vom 14. Julii 1933, „RGBl", Teil I, Jg. 1933, Nr 80.

Verfassung des Deutschen Evangelischen Kirchenbundes vom 25. Mai 1922, „Amtsblatt der Evangelischen Kirche in Württemberg", Bd 20, Nr 11, 1922/23.

Die Verfassung des Deutschen Reichs vom 11. August 1919, „RGBl", Teil I, Jg. 1919, Nr 152.

Personenstandgesetz vom 3. November 1937, „RGBl", Teil I, Jg. 1937, Nr 119.

Gesetz über die Vermögensverwaltung in den evangelischen Landeskirchen vom 11 März 1935, „Preussische Gesetzsammlung", Jg. 1935, Nr 7.

Reichserbhofgesetz von 29. September 1933, „RGBl", Teil I, Jg. 1933, Nr 108.

Gesetz zur Wiederherstellung des Berufsbeamtentums von 7. April 1933, „RGBl", Teil I, Jg. 1933, Nr 34.

Staatsgesetz betreffend die Kirchenverfassungen der evangelischen Landeskirchen vom 8. April 1924, „Preussische Gesetzsammlung", Jg. 1924, Nr 30.

Gesetz über die Beurkundung des Personenstandes und die Form der Eheschliessung vom 6. Februar 1875, „RGBl", Jg. 1875, Nr 4.

Gesetz, betreffend die evangelische Kirchengemeinde- und Synodalordnung für die Provinzen Preussen, Brandenburg, Pommern, Posen, Schlesien und Sachsen vom 25 Mai 1874, „Gesetzsammlung für die Königlichen Preussischen Staaten", Jg. 1874, Nr 13.

Vierte Durchführungsverordnung über die Gewahrüng von Ehestandsdarlehen von 2. Dezember 1933, „RGBl", Teil I, Jg. 1933, Nr 137.

Erste Verordnung zur Durchführung des Gesetzes zur Wiederherstellung des Berufsbeamtentums vom 11. April 1933, „RGBl", Teil I, Jg. 1933, Nr 37.

Die Verordnung des Reichspräsidenten zum Schutze des Deutschen Volkes vom 4. Februar 1933, „RGBl", Teil I, Jg. 1933, Nr 8.

Allerhöchste Kabinetsorder, wegen der Geschäftsführung bei den Oberbehörden in Berlin vom 3. November 1817, „Gesetzsammlung für die Königlichen Preussischen Staaten", Jg. 1817, Nr 16.

Die Verordnung wegen verbesserter Einrichtung der Provinzial-Behörden vom 30. April 1815, „Gesetzsammlung für die Königlichen Preussischen Staaten", Jg. 1815, Nr 9.

Dekret z dnia 7 lutego 1919 roku o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami, Dz. Pr. P. P. 1919 Nr 14 poz. 182.

Allgemeines Landrecht für die Preussischen Staaten. Zweiter Band. Elfter Titel, Berlin 1794.

Vertrag zwischen dem Freistaat Preussen und den Evangelischen Landeskirchen vom 11. Mai 1931, „Preussische Gesetzsammlung", Jg. 1931, Nr 24.

Bekanntmachung betreffend Bildung eines geistlichen Vertrauensrates für die Deutsche Evangelische Kirche vom 31. August 1939, „GDEK", Nr 18, 1939.

Rundschreiben betreffend Benutzungsordnung für Kirchenarchive, „GDEK", Nr 8, 1939.

Gesetz zur Sicherung der Deutschen Evangelischen Kirche vom 24. September 1935, „GDEK", Nr 28, 1935.

Kirchengesetz uber die Leitung der Evangelischen Kirche der Altpreussischen Union vom 2. März 1934, „GDEK", Nr 6, 1934.

Kirchliche Schriftgutordnung vom 24. März 1942, „GDEK", Nr 8, 1942.

Erlass betreffend Errichtung eines Archivs der Deutschen Evangelischen Kirche vom 14. November 1939, „GDEK", Nr 28, 1939.

Verordnung betreffend den Treueid der Geistlichen und der Kirchenbeamten der Evangelischen Kirche der Altpreussischen Union vom 20. April 1938, „GDEK", Nr 10, 1938.

Siebzehnte Verordnung zur Durchführung des Gesetzes zur Sicherung der Deutschen Evangelischen Kirche vom 10. Dezember 1937, „GDEK", Nr 23, 1937.

Erlass des Reichs- und Preussischen Ministers für die Kirchlichen Angelegenheiten betreffend Abberufung der Mitglieder des Landeskirchenausschusses fur die Evangelische Kirche der Altpreussischen Union vom 23. August 1937, „GDEK", Nr 18, 1937.

Rundschreiben der Deutschen Evangelischen Kirchenkanzlei betreffend kirchlichen Archivalienschutz und Gebuhren fur die Benutzung der Kirchenbücher und kirchlicher Archivalien vom 24. Januar 1936, „GDEK", Nr 3, 1936.

Bekanntmachung betreffend Bestellung eines Beauftragten fur das Kirchenbuchwesen, „GDEK", Nr 51, 1934.

Verordnung betreffend die Wiederherstellung geordneter Zustände in der Deutschen Evangeslichen Kirche vom 4. Januar 1934, „GDEK", Nr 1, 1934.

Sicherung kirchlichen Schrift- und Buchgutes, „KAKS", Jg. 91, Nr 8, 1944.

Sicherung des kirchlichen Schrift- und Buchgutes, „KAKS", Jg. 90, Nr 13, 1943.

Sicherung der Kirchenbücher und kirchebuchähnlichen Schriftdenkmäler gegen Bomben- und Brandschäden, „KAKS", Jg. 90, Nr 1, 1943.

Aufbewahrung von Schriftgut, das für die Kirchengeschichtsforchung von Bedeutung ist, „KAKS", Jg. 89, Nr 9, 1942.

Aufbewahrung der Kirchenbücher und sonstigen wichtigen kirchlichen Archivalien, „KAKS", Jg. 89, Nr 6, 1942.

Verwendung von säuresreiem Pergaminpaper zum Ausbessern von Kirchenbüchern, „KAKS", Jg. 84, Nr 4, 1937.

Johann Hess-Institut, „KAKS", Jg. 83, Nr 16, 1936.

Nachbinden alter Kirchenbücher, „KAKS", Jg. 83, Nr 16, 1936.

Gebührenfreiheit für Urkunden zum Nachweis der arischen Abstammung, „KAKS", Jg. 80, Nr 14, 1936.

Gebühren für die Benutzung der Kirchenbücher und sonstigen kirchlicher Archivalien, „KAKS", Jg. 83, Nr 7, 1936.

Nachbinden alter Kirchenbücher, „KAKS", Jg. 83, Nr 5, 1936.

Erfordernisse des kirchlichen Archivaliengutschutzes, „KAKS", Jg. 83, Nr 1, 1936.

Richtlichen für kirchliche Archivpfleger, „Kirchliches Amtsblatt des Erzbischöflichen Ordinariats in Breslau", Bd 6, 1936.

Lehrgang des Evangelischen Zentralarchiv fur die Kirchenprovinz Schlesien fur Pfarrer, Vikare und Kandidaten, „KAKS", Jg. 82, Nr. 5, 1935.

Abgabe von Kirchenbüchern an das Evangelische Zentralarchiv der Kirchenprovinz Schlesien, „KAKS", Jg. 81, Nr. 7, 1934.

Sichere Verwahrung der Kirchenbücher und anderer wichtigen Urkunden. Der Preussischen Minister fur Wissenschaft, Kunst und Volksbildung, „KAKS", Jg. 80, Nr 34, 1933.

Das Preussische Gesetz über die Beurkundung des Personenstandes und die Form der Eheschliessung vom 9. März 1874 mit Kommentar und Anmerkungen, hrsg. P. Hinschius, Berlin 1874.

Kodeks Prawa Kanonicznego promulgowany przez Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 roku. Stan prawny na dzień 18 maja 2022 roku, zaktualizowany przekład na język polski.

Evangelisch-Lutherische Inspections- und Presbyterial-Ordnung vor das Herzogthum Schlesien, Breslau, den 13. Septembris 1742.

Kirchenbundesvertrag, „Amtsblatt der Evangelischen Kirche in Württemberg", Bd 20, Nr 11, 1922/23.

Agende für die evangelische Kirche in den Königlich Preussischen Landen. Mit besonderen Bestimmungen und Zusätzen für die Provinz Schlesien, Berlin 1829.

Kirchengesetz betreffend die Rechtsverhältnisse der Geistlichen und Kirchenbeamten in der Evang. Kirche der ApU (6. September 1933), w: *Dokumente zur Geschichte der Evangelischen Kirche in der Zeit des Nationalsozialismus*, hrsg. S. Hermle J. Thierfelder, Stuttgart 2008, s. 157–158.

Die evangelischen Kirchenordnungen des XVI. Jahrhunderts, Bd 3: *Die Mark Brandenburg, die Markgrafenthümer Oberlausitz und Niederlausitz, Schlesien*, hrsg. E. Sehling, Leipzig 1909.

Schlesische Kirchen- und Schulordnungen von Reformation bis ins 18 Jahrhundert, hrsg. H. Jessen und W. Schwarz, Görlitz 1938.

Statut Biblioteki Seminarium Diecezjalnego i Archiwum Diecezjalnego w Płocku, Płock 1928.

Statut dla Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu, „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej", T. 40, 1925, Nr 12, s. 96–97.

Statut Muzeum Diecezjalnego w Łodzi, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie", Nr 1, 1938, s. 36–39.

Statut Polskiego Diakonatu Ewangelickiego, Cieszyn 1926.

Regulamin dla korzystających z *Muzeum Diecezjalnego w Łodzi*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie", Nr 1, 1938, s. 42–44.

Regulamin wewnętrzny Muzeum Diecezjalnego w Łodzi, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie", Nr 1, 1938, s. 40–41.

Die älteren Personenstandregister Schlesiens, hrsg. E. Randt, H. Eberlein und H. O. Swientek, Görlitz 1938.

Holzinger G., *Katechismus der Registratur- u. Archivkunde*: *Handbuch für das Registratur- und Archivwesen bei den Reichs-, Staats-, Hof-, Kirchen-, Schul- und Gemeindebehörden, den Rechtsanwälten etc. sowie bei den Staatsarchiven*, Leipzig 1883.

Löher F., *Archivlehre*, Paderborn 1890.

Ramingen J., *Von der Registratur und ihren Gebäuen und Regimenten*, Heidelberg 1571.

Reichs-Telefonbuch, Jg. 42, 1938.

Reichs-Telefonbuch, Jg. 40, 1935.

Silesia Sacra. Historisch-statistisches Handbuch über das Evangelische Schlesien, Görlitz 1927.

Sinnhold A., *Der Archivar und das Archivwesen*, Weimar 1842.

Wailly N., *Instruction pour la mise en ordre et le classement des archives départementales et communales, et des archives privées qui se trouvent versées aux archives publiques*, Paryż 1841.

Witte L., *Der Evangelische Bund, sein gewiesenes Recht und sein gethanes Werk*, Barmen 1896.

Zimmermann K., *Der Gustav-Adolf-Verein. Ein Wort von ihm und für ihn*, Darmstadt 1854.

Opracowania

50 Jahre Landeskirchliches Archiv: Ausstellung des Landeskirchlichen Archivs in der Dresdner Bank, Niederlassung Nürnberg, 4. November 1981 - 10. Januar 1982, Nürnberg 1981.

Abraham W., *Ustawodawstwo kościelne o archiwach*, „Archeion", T. 4, 1928, s. 1–15.

Adamczyk J., *Znaczenie dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami oraz Kodeksu prawa kanonicznego z 1917 r. dla archiwów kościelnych w II Rzeczypospolitej,* w: *Archiwa Kościelne w Niepodległej Polsce*, red. A. Laszuk, Warszawa 2020, s. 15–41.

Assmann A., *Między historią a pamięcią. Antologia*, red. M. Saryusz-Wolska, Warszawa 2013.

Aus der Arbeit im Niederschlesischen Schriftenmissionsbezirk, „Evangelisches Kirchenblatt für Schlesien", Jg. 29, Nr 24, 1926, s. 205–206.

Bachulski A., *Archiwa zachodnio-europejskie*, „Archeion", T. 19–20, 1951, s. 264–282.

Bahlcke J., *Schlesien und die Schlesier*, Langen 2000.

Bauer M., Franke A., *500 lat protestantyzmu na Śląsku*, Görlitz 2017.

Baur E., *Bemerkungen zur Konservierung von Archivalien*, „AZ", Bd 12, Jg. 6, 1905, s. 156–170.

Bednarek J., *Problem archiwów historycznych w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej*, w: *Zasada strukturalna jako podstawa opisu archiwaliów w*

zintegrowanych systemach informacji archiwalnej, red. R. Leśkiewicz, A. Żeglinska, Warszawa 2015, s. 69–80.

Below J., Cieślar M., Godfrejów-Tarnogórska A., Malina A., Niemiec M., Zeler B., *Ewangelickie Słowa*, Dzięgielów 2017.

Bergen D. L., *„Die Deutschen Christen" 1933–1945: ganz normale Gläubige und eifrige Komplizen?*, „Geschichte und Gesellschaft", Jg. 29, H. 4, 2003, s. 542–574.

Eadem, *Die Deutsche Christen 1934–1939*, w: *Zwischen „nationaler Revolution" und militärischer Aggression: Transformation in Kirche und Gesellschaft während der konsolidierten NS-Gewaltherrschaft (1934–1939)*, hrsg. G. Besier, Berlin, 2009, s. 65–84.

Beschorner H., *Noch Einiges zum Archivalienschutz*, „AZ", Bd 7 (40), Jg. 13, 1931, s. 219–224.

Biernaczyk J., *Sylwetki Żydów pochodzących z Pleszewa, absolwentów dawnego królewskiego gimnazjum w Ostrowie* w: *Rocznik Pleszewski 2012*, Pleszew 2013, red. W. Hajdasz, E. Mielcarek, A. Ptak, K. Rutkowska, A. Staszak, s. 84–93.

Blaufuss D., *Leube, Erich Hans*, w: *Neue Deutsche Biographie,* Nr 14, 1985, s. 25.

Bogacki J., *Gryfów Śląski. Portret historyczny miasta nad Kwisą*, Gryfów Śląski 2020.

Bogucka M., *Gdańskie rzemiosło tekstylne od XVI do połowy XVII wieku*, Wrocław 1956.

Bonifacio B., *De Archivis liber singularis. Ejusdem Praelectiones et Civilium Institutionum Epitome*, Venetiis 1632.

Borcz H., *Pomiędzy koncentracją a rabunkiem. Losy Archiwum Diecezjalnego w Przemyślu pod zarządem jego pierwszego dyrektora ks. dr. Jana Kwolka w latach 1916–1939/1940*, w: *Zaginione księgi Archiwum Diecezjalnego w Przemyślu. Katalog strat wojennych*, red. ks. S. Nabywaniec, W. Ziobro, Rzeszów 2024, s. 11–29.

Börsting H., *Inventar des Bischöflichen Diözesanarchivs in Münster*, Münster 1937.

Brackmann A., *Das Institut für Archivwissenschaft und geschichtswissenschaftliche Fortbildung am Geheimen Staatsarchiv in Berlin-Dahlem*, „AZ", Bd 7 (40), Jg. 3, 1931, s. 1–16.

Brenneke A., *Archivkunde. Ein Beitrag zur Theorie und Geschichte des europäischen Archivwesens,* Leipzig 1953.

Breslau, Diakonissen-Mutterhaus Lehmgruben, w: *Schlesisches Pfarrerbuch,* Bd 9: *Register*, hrsg. D. Ness, Leipzig 2018, s. 17–20.

Brilling B., *Das jüdische Archivwesen in Deutschland*, „DA", Jg. 12, H. 2/3, 1960, s. 271–290.

Idem, *Horst-Oskar Swientek*, „DA", Jg. 20, H. 3, 1967, s. 348–350.

Brilling, Bernhard, w: *Lexikon deutsch-jüdischer Autoren*, Bd 4: *Brech – Carle*, Monachium 1996, s. 59–67.

Brinkel K., *Johann Neunherz: ein schlesisches Pfarrerleben*, Görlitz 1937.

Bruns A., *Aus- und Fortbildung nichtstaatlicher Archivare*, „Archivpflege in Westfalen und Lippe", Nr 9, 1977, s. 15–18.

Burkard H., *Die Frage des Luftschutzes für Archive und Akteien*. „AZ", Bd 11 (44), Jg. 12, 1936, s. 172–180.

Casanova E., *Archivistica*, Siena 1928.

Chorążyczewski W., *Archiwistyka dla początkujących*, Toruń 2014.

Idem, *Archiwum historyczne jako termin archiwalny*, w: *Historia. Wspólne dziedzictwo. Archiwistyka. Księga dedykowana pamięci dr hab. Anny Krochmal*, red. J. Krochmal, s. 735–750.

Idem, *Polska myśl archiwalna okresu międzywojennego w powszechnym dyskursie archiwistycznym,* w: *Archiwa w Niepodległej. Stulecie archiwów państwowych 1919–2019*, red. E. Rosowska, Warszawa 2019, s. 37–58.

Idem, *Wprowadzenie do problematyki społecznych funkcji archiwów* w: *Problemy funkcji archiwów*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Warszawa 2021, s. 13–26.

Idem, *Zachęta do archiwistyki,* Toruń 2022.

Cylman I., *Dzieje Archiwum Diecezjalnego w Pelplinie i informacja o zasobie (stan na 1 kwietnia 2018)*, „Archiva Ecclesiastica", Nr 11, 2017, s. 27–43.

Das Bistumsarchiv Trier: (BATr), „Unsere Archive", Nr 34, 1992, s. 11–14.

Das Neue Dortmund: Planen, Bauen, Wohnen in den fünfziger Jahren, red. Museum für Kunst und Kulturgeschichte Dortmund, Dortmund 2002.

Dąbrowski K., *Archiwum Diecezjalne w Łodzi. Rys historyczny, obecna działalność i plany na przyszłość*, „Archiva Ecclesiastica", Nr 12, 2019, s. 13–30.

Dębowska M., *Archiwa Kościoła Katolickiego w II Rzeczypospolitej*, ABMK, Nr 92, 2009, s. 39–51.

Eadem, *Archiwa Kościoła katolickiego w Polsce. Informator*, Kielce 2002.

Eadem, *Archiwa Kościoła Katolickiego w ostatnim stuleciu,* w: *Nova et vetera. Aktualne problemy archiwów diecezjalnych w Polsce*, red. W. W. Żurek, Lublin 2016, s. 23–43.

Eadem, *Informator o archiwach Kościoła katolickiego w Polsce. Archiwa diecezjalne i archiwa kapituł katedralnych (stan z 30 VI 1995)*, ABMK, Nr 64, 1995, s. 365–431.

Die Caritashilfe in der Seelsorge, „Schlesische Pastoralblatt", Jg. 33, Nr 11, 1912, s. 170–173.

Die Evangelische Kirche der Union. Ihre Vorgeschichte und Geschichte, hrsg. W. Elliger, Witten 1967.

Die Kirchenbücher Schlesiens beider Confessionen, hrsg. Verein für Geschichte und Alterthum Schlesiens, Breslau 1902.

Diestelkamp A., *Erich Randt zum Gedächtnis. Nachruf*, „DA", Jg. 2, H. 2, 1949, s. 82–88.

Domańska E., *Metodologia praktyczna*, w: *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. E. Domańska, J. Pomorski, Warszawa 2022, s. 359–374.

Dorbach K., *Akta dawne w strukturze zasobu archiwum diecezjalnego w Pelplinie*, „Echa Przeszłości", Nr 9, 2008, s. 255–265.

Dr. Hans Jessen zum Gedenken, „Jahrbuch der Schlesischen Friedrich-Wilhelms-Universität zu Breslau", Bd 20, 1979, s. 9–12.

Duca S., *Enchiridion archivorum ecclesiasticorum. Documenta potiora Sanctae Sedis de archivis ecclesiasticis a concilio Tridentino usque ad nostros dies*, Citta del Vaticano 1966.

Dudała H., *Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach: dzieje, zasób oraz użytkownicy*, „Bibliotheca Nostra: Śląski Kwartalnik Naukowy", Nr 3–4, 2010, s. 83–90.

Eadem, Chorążyczewski W., *Archiwista w poszukiwaniu głębi, czyli rozmowa o teologii archiwum*, „Krakowski Rocznik Archiwalny", T. 29, 2023, s. 171–187.

Eadem, *Instrukcje różnych urzędów zakonnych: XVII-wieczna instrukcja organizacji klasztoru karmelitanek bosych: edycja źródłowa wraz z komentarzem*, Warszawa 2022.

Eadem, *Pamięć w klauzurze czy klauzura zakonnej pamięci? Uwagi o roli klauzury w procesach akto- i archiwotwórczych w nowożytnym klasztorze żeńskim*, „Res Gestae. Czasopismo Historyczne", T. 18, 2024, s. 185–198.

Eadem, *Współpraca archiwum państwowego i kościelnego w zakresie nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym,* w: *Oblicza archiwów i współczesne wyzwania archiwistyki. Studia archiwistyczne*, red. P. A. Czyż, D. Magier, Siedlce 2019, s. 81–91.

Dumin H., Górniak B., *Kościoły Pokoju na Dolnym Śląsku*, Wrocław 2013.

Dumrath K., Eger W., Steinberg H., *Handbuch des kirchlichen Archivwesen,* Bd 1: *Die zentralen Archive in der evangelischen Kirche*, Neustadt an der Aisch 1977.

Eberlein H., *Die evangelisches Kirchenordnungen Schlesiens in 16 Jahrhundert*, Breslau 1898.

Idem, George Friedrich Fickert Leben und Wirken eines schlesischen Erweckgspredigers, Liegnitz 1933.

Idem, *Luthers Christentum*, Metzingen 1950.

Idem, Schlesische Kirchen erzählen die Geschichte ihrer Heimat der Weg des schlesischen Protestantismus, Lorch 1953.

Idem, *Schlesische Kirchengeschichte*, Ulm 1962.

Idem, *Schlesische Kirchengeschichte. Ein Abriss für Lehrende und Lernende*, Breslau 1932.

Ehmer H., *Das Archivwesen der Evangelischen Landeskirche in Württemberg im Dritten Reich – Innovatorische und retardierende Momente der Entwicklung*, „Aus Evangelischen Archiven", Nr 46, 2006, s. 114–129.

Ehrenforth G., *Chronik des Kirchenkampfes in der nationalsozialistischen Zeit*, „JSKK", Bd 42, 1963, s. 101–129.

Einrichtung von Archiven: Schutz der Archivalien von Verderben, „AZ", Bd 6, Jg. 15, 1881, s. 280–316.

Engelbert K., *Adolf Kardinal Bertram. Fürsterzbischof von Breslau (1914–1945),* Hildesheim 1949.

Idem, *Kaspar von Logau, Bischof von Breslau (1562–1574). Ein Beitrag zur schlesischen Reformationsgeschichte*, Breslau 1926.

Idem, Negwer J., *Geschichte des Breslauer Domkapitels im Rahmen der Diözesangeschichte vom Beginn des 19. Jahrhunderts bis zum Ende des Zweiten Weltkrieges*, Hildesheim 1964.

Engemann F., *Wegweiser durch das sippen-, rassen- und wappenkundliche Schrifttum des Fachverlages C. A. Starke in Görlitz: Gegründet 1847,* Görlitz 1934.

Erläuterungen zu den Verfassungsschemata (Beilage), w: *Die Geschichte der Evangelischen Kirche der Union* Bd 3: *Trennung von Staat und Kirche. Kirchlich-politische Krisen Erneuerung kirchlicher Gemeinschaft (1918–1992)*, hrsg. G. Besier, E. Lessing, Leipzig 1999, s. 969–984.

Evangelische Kirchenverfassungen in Deutschland: Textsammlung mit einer Einführung, hrsg. D. Kraus, Berlin 2001.

Evangelisches Gemeindeleben im Waldenburger Industriegebiet, „Evangelisches Kirchenblatt für Schlesien", Jg. 29, Nr 16, 1926, s. 129–131.

Evangelisches Gemeindeleben in der schlesischen Diaspora, „Evangelisches Kirchenblatt für Schlesien", Jg. 29, Nr 16, 1926, s. 131–132.

Fischer G., *Technische Ratschläge*, „AZ", Bd 6 (39), Jg. 12, 1930, s. 177–198.

Fix K., Nicolaisen C., Pabst R., *Handbuch der deutschen evangelischen Kirchen 1918 bis 1949 Organe - Ämter – Personen*. Bd 2: *Landes- und Provinzialkirchen*, Göttingen, 2017.

Flesch S., *Das Archiv der Evangelischen Kirche im Rheinland. Seine Geschichte und seine Bestände*, Düsseldorf 2003.

Fränkel H. J., *Der Kirchenkampf in Schlesien*, „JSKK", Bd 66, 1987, s. 169–187.

Frederking H., *Archivalienkonservierung. Vortrag gehalten auf dem XXII. Archivtag zu Wien am 17. September 1930*, „AZ", Bd 7 (40), Jg. 12, 1931, s. 201–218.

Friedrich M., *Die Geburt des Archivs: eine Wissensgeschichte*, München 2013.

Führer durch die Bistumsarchive der Katholischen Kirche in Deutschland, hrsg. Bundeskonferenz der Kirchlichen Archive in Deutschland, Siegburg 1991.

Galius M., *Beihilfe zur Ausgrenzung. Die Kirchenbuchstelle Alt-Berlin in den Jahren 1936 bis 1945*, „Jahrbuch für Antisemitismusforschung", Nr 2, 1993, s. 255–280.

Idem, *Kirchliche Amtshilfe die Kirche und die Judenverfolgung im „Dritten Reich"*, Göttingen 2008.

Idem, *Pfarrer, Kirchenbücher und kirchliche Sippenforschung im „Dritten Reich"*, w: *Wissenskulturen und ihre Praktiken,* Bd 7: *Genealogie in der Moderne. Akteure – Praktiken – Perspektiven*, hrsg. M. Hecht, E. Timm, Berlin 2023, s. 187–208.

Idem, *Vom evangelischen Sozialpfarrer zum nationalsozialistischen Sippenforscher: Die merkwürdigen Lebensläufe des Berliner Theologen Karl Themel (1890–1973)*, „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft", Nr 49, 2001, s. 796–826.

Gerlach W., *Als die Zeugen schwiegen. Die Bekennende Kirche und die Juden*, Berlin 1987.

Giese F., Hosemann J., *Die Verfassungen der deutschen evangelischen Landeskirchen. Unter Berücksichtigung der kirchlichen und staatlichen Ein- und Ausführungsgesetze*, Bd 1–2, Berlin 1927.

Glasmeier H., *Vom nichtstaatlichen Archivwesen Westfalens*, „AZ", Bd 6 (39), Jg. 6, 1930, s. 81–113.

Gleisberg F., *Die Gnadenkirche zum Heiligen Kreuz vor Militsch*, Düsseldorf 1971.

Godfrejów-Tarnogórska A., *Archiwa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej po 1945 r. Charakterystyka*, w: *Archiwa Kościelne w Niepodległej Polsce*, red. A. Laszuk, Warszawa 2020, s. 127–131.

Gojniczek W., Kaczmarek R., *Kościoły i podziały diecezjalne od wojen śląskich do czasów współczesnych*, w: *500 lat reformacji na Górnym Śląsku*, red. W. Gojniczek, R. Kaczmarek, Katowice 2017, s. 41–86.

Golec P., *Ks. Joseph Jungnitz (1844–1918) – badacz historii liturgii na Śląsku*, Wrocław 2021.

Grosse H., *„Niemand kann zwei Herren dienen" Zur Geschichte der evangelischen Kirche im Nationalsozialismus und in der Nachkriegszeit*, Hannover 2010.

Grabowski J., *Dzieje archiwów w okresie staropolskim*, w: *Archiwa polskie wczoraj i dziś*, red. K. Kozłowski, W. Stępniak, Warszawa 2012, s. 85–93.

Gut P., Chorążyczewski W., *Historia w archiwach i archiwa w historii...Udział archiwów państwowych w rozwoju historiografii polskiej*, „Archeion", T. 120, 2019, s. 50–88.

Gut P., *Ustawowe podstawy działania archiwów niemieckich. Federalne i krajowe ustawy archiwalne*, „Archeion", T. 121, 2020, s. 182–214.

Haas R., *„Insbesondere die evangelische Kirche bemüht sich nun darum, die Kirchenbuchfrage in der Auseinandersetzung zwischen Staat und Kirche zu benutzen, um gegen den Staat Stimmung zu machen" – Kirchenarchivare im Spannungsfeld zwischen Kooperation und Enteignung 1933–1943*, „Aus Evangelischen Archiven" Nr 46, 2006, s. 61–91.

Idem, *Subsidiäre Pfarrarchivpflege am Beispiel des Erzbistums Köln*, w: *Beiträge zum Archivwesen der Katholischen Kirche Deutschlands,* Bd 1: *Überlieferung, Sicherung und Nutzung der Pfarrarchive*, hrsg. H. Ammerich, Speyer 1991, s. 80–103.

Haenicke G., *Schöffler, Herbert*, w: *Neue Deutsche Biographie*, Nr 23, 2007, s. 361–362.

Hamryszczak A., *Tworzenie archiwów kościelnych po odzyskaniu przez Polskę niepodległości oraz gromadzenie przez nie zasobu,* w: *Archiwa Kościelne w Niepodległej Polsce*, red. A. Laszuk, Warszawa 2020, s. 43–59.

Handbuch der deutschen evangelischen Kirchen 1918 bis 1949 Organe - Ämter – Personen, Band 2: *Landes- und Provinzialkirchen*, hrsg. S. Hermle, H. Oelke, Göttingen 2017.

Harms H., *Die Archivalien eines löblichen Mittels der Maurer und Steinmetzen zu Breslau*, „Der Schlesische Familienforscher", Bd 1, Nr 15, 1936, s. 353–356.

Idem, *Eine Presbyterologie für das Fürstentum Schweidnitz*, „Der Schlesische Familienforscher", Bd 1, Nr 14, 1936, s. 341–349.

Idem, *Lissaer Geburtsbriefe* 1639–1731, Posen 1940.

Heinzelmann P., *Geschichte der evangelischen Kirche der Grafschaft Glatz*, Breslau, 1926.

Hermes, Johann Timotheus, w: *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 8, 1969, s. 669–670.

Hermle S., Lepp C., Oelke H., *Christlicher Widerstand!? Evangelische Kirche und Nationalsozialismus*, Leipzig 2019.

Hiarnovch T., *Zarządzanie archiwami jako dziedzictwem kulturowym w erze cyfrowej*, „Niepodległość i Pamięć", Nr 2 (78), 2022, s. 39–62.

Hippe M., *Werner, Friedrich Bernhard*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Nr 42, 1897, s. 48–49.

Hitzer B., *Protestantische Philanthropie und Zivilgesellschaft in Deutschland: Ein vieldeutiges Verhältnis*, w: *Zwischen Fürsorge und Seelsorge: Christliche Kirchen in den*

europäischen Zivilgesellschaften seit dem 18. Jahrhundert, hrsg. A. Bauerkämper, J. Nautz, Frankfurt am Main 2009, s. 113–130.

Honigmann P., *Geschichte des jüdischen Archivwesens in Deutschland*, „DA", Jg. 55, H. 3, 2002, s. 223–230.

Idem, *Nichtstaatliches Schriftgut einer Grenzregion am Beispiel der Archivaliensammlung der Gesellschaft für die Geschichte der Israeliten in Elsass-Lothringen* w: *Archive im zusammenwachsenden Europa: Referate des 69. Deutschen Archivtags und seiner Begleitveranstaltungen* 1998 in Münster, hrsg. D. Degreif, Siegburg 2000, s. 131–141.

Hopmann B., Schmitt C., White M. D., *Social Work in Germany*, „Pedagogika Społeczna Nova", T. 3, Nr 6, 2023, s. 119–136.

Hornig E., *Die Bekennende Kirche in Schlesien 1933–1945: Geschichte und Dokumente*, Göttingen, 1977.

Idem, *Die schlesische Kirche bald nach dem zweiten Weltkrieg*, „JSKK", Bd 47, 1968, s. 123–192.

Idem, *Die schlesische Kirche bald nach dem zweiten Weltkrieg. Teil II,* „JSKK", Bd 48, 1969, s. 102–191.

Idem, *Die Schlesische Kirche in der Nachkriegszeit 1945–1951*, „JSKK", Bd 51, 1972, s. 108–136.

Idem, *Rundbriefe aus der Evangelischen Kirche von Schlesien: 1946–1950*, Sigmaringen 1994.

Hosemann J., *Der Deutsche Evangelische Kirchenbund in seinen Gesetzen, Verordnungen und Kundgebungen*, Berlin 1932.

Idem, *Gesetze und Verordnungen des Deutschen Evangelischen Kirchenbundes nach dem Stande vom 1. Oktober 1925*, Berlin 1926.

Huber E. R., Huber W., *Staat und Kirche im 19. und 20. Jahrhundert. Dokumente zur Geschichte des deutschen Staatskirchenrechts*, Bd 4: *Staat und Kirche in der Zeit der Weimarer Republik*, Berlin 1988.

Hübner K., *Der Verein für Glatzer Heimatkunde (1917/18–1944/45),* „AGG-Mitteilungen. Mitteilungsblatt der Arbeitsgemeinschaft Grafschaft Glatz – Kultur und Geschichte", Nr 16, 2017, s. 37–44.

Hueck W., *1847–1997, 150 Jahre C. A. Starke Verlag*, „Archiv für Familiengeschichtsforschung", Bd 1, H. 4, 1997, s. 323.

Hultsch G., *Friedrich der Grosse und die schlesischen Protestanten*, „JSKK", Bd 58, 1979, s. 84–101.

Idem, *Das evangelische Schlesien*, Goslar 1953.

Hutter-Wolandt U., *Die evangelische Kirche Schlesiens im Wandel der Zeiten: Studien und Quellen zur Geschichte einer Territorialkirche*, Dortmund 1991.

Jacobson, Jacob, w: *Lexikon deutsch-jüdischer Autoren*, Bd 13: *Jaco-Kerr*, hrsg. Archiv Bibliographia Judaica, München 2005, s. 6–9.

Jan H., *Das Archivwesen der Deutschen Evangelischen Kirche*, „Archiv für Evangelisches Kirchenrecht", Bd 5, 1941, s. 173–178.

Janik M., *Archiwa historyczne w strukturze zasobu Archiwum Państwowego w Łodzi*, w: *Komputeryzacja archiwów*, T. 4, s. 87–101.

Jenkinson H., *A Manual of Archive Administration*, Oxford 1922.

Jonca K., *Kościół Ewangelicki na Śląsku wobec polityki rasistowskiej NSDAP*, „Studia Śląskie", T. 35, 1975, s. 131–179.

Just A., *Rękopisy z Biblioteki przy kościele ewangelicko-augsburskim Św. Trójcy w Kamiennej Górze na Śląsku (Landeshut in Schlesien) w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie wraz z krótką historią dawnej Wallenberg-Fenderlinsche Bibliothek zu Landeshut*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi", T. 17, Z. 4, 2023, s. 829–841.

Kaczmarczyk K., *Archiwum O.O. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie*, „Archeion", t. 6–7, 1930, s. 134–135.

Idem, Kowalski G., *Katalog Archiwum Opactwa Cystersów w Mogile*, Kraków 1919.

Idem, *Organizowanie archiwów diecezjalnych* w: *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925 r.*, T. 1: *Referaty*, Lwów 1925, s. 1–7.

Kaczmarek R., *Ludzie – stosunki demograficzne, struktura społeczna, podziały, wyznaniowe, etniczne i narodowościowe*, w: *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*, red. J Bachlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek, Gliwice 2011, s. 39–56.

Kaiser G., *Kirchenbuchfürsorge der Reichsstelle für Sippenforschung*, „AZ", Bd 12 (45), Jg. 12, 1939, s. 141–163.

Kaiser H., *Aus der Entwicklung der Archivkunde*, „AZ", Bd 4 (37), Jg. 6, 1928, s. 98–109.

Kalinowska-Wójcik B., *Akta górnośląskich gmin żydowskich w zasobie dawnego Gesamtarchiv der deutschen Juden w Berlinie,* w: *Archiwa i archiwalia górnośląskie*. T. 1, red. E. Długajczyk, W. Gojniczek, B. Kalinowska-Wójcik, Katowice 2008, s. 140–155.

Kalinowska-Wójcik B., *Ezechiel Zivier – życie i działalności archiwisty i historyka na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX wieku*, „Szkice Archiwalno-Historyczne", Nr 4, 2008, s. 37–47.

Eadem, *Między Wschodem a Zachodem. Ezechiel Zivier (1868–1925). Historyk i archiwista*, Katowice 2015.

Kampmann J.*, Einleitung*, w: *Protestantismus in Preussen,* Bd 4: *Vom Ersten Weltkrieg bis zur Teilung Deutschlands*, hrsg. J. Kampmann, Frankfurt a./M. 2011, s. 9–30.

Kapłon M., *Ksiądz doktor Jan Kwolek i jego zasługi dla archiwistyki kościelnej*, „Rocznik Przemyski Historia", T. 57, Z. 1, 2021, s. 179–212.

Kätsch E., *Das Zentralarchiv der Evangelischen Kirche in Hessen und Nassau*, w: *Dokumentierte Geschichte. Museen und Archive in Darmstadt*, Darmstadt 1980, s. 115–124.

Kehr P., *Ein Jahrhundert preussischer Archivverwaltung*, „AZ", Bd 3 (36), Jg. 3, 1925, s. 3–22.

Kern A., *Aus der Vergangenheit des Rotbachtals Küpper, Berna, Bellmannsdorf, Oberhalbendorf*, 2. Auflage, Bonn 2018.

Kolankowski Z., *Pierwszy Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Archiwistów Polskich*, „Archeion", T. 43, 1966, s. 259–260.

Kolbuszewska J., *Czy historia jest nauką? Rzut oka na spór o status Klio od połowy XIX w. do przełomu stuleci*, „Historyka. Studia Metodologiczne", T. 54, 2024, s. 49–59.

Konarski K., *Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania*, Warszawa 1929.

Kopiczko A., *Z dziejów archiwów kościelnych w Polsce*, w: *Archiwa polskie wczoraj i dziś*, red. K. Kozłowski, W. Stępniak, Warszawa 2012, s. 139–152.

Körtner U., *Diakonie und Öffentliche Theologie Diakoniewissenschaftliche Studien*, Göttingen 2017.

Kosel L., *Archivvesen der Evangelischen Kirche – die Anfänge im Dritten Reich: Einflüsse*, Saarbrücken 2010.

Kriegseisen W., *„Kwartalnik Historyczny" – zarys dziejów czasopisma naukowego*, „Kwartalnik Historyczny", R. 112, Nr 2, 2005, s. 5–7.

Idem, *Stosunki wyznaniowe w relacjach państwo-Kościół między reformacją a oświeceniem: (Rzesza Niemiecka, Niderlandy Północne, Rzeczpospolita polsko-litewska),* Warszawa 2010.

Krochmal A., *Archiwum historyczne eparchii przemyskiej,* Warszawa-Przemyśl 2016.

Krochmal J., *Archiwum historyczne miasta Przemyśla (1402–1944)*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny", T. 24, 2013–2014, s. 95–109.

Kufel R., *Kancelaria, registratura i archiwum parafialne na ziemiach polskich od XII do początku XXI wieku*, Zielona Góra 2005.

Idem, *Powstanie archiwów kościelnych w Polsce. Zarys problematyki*, „Adhibenda", Nr 1, 2014, s. 71–88.

Kulak T., *Dzieje Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 1918–1945*, w: *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego 1702–2002*, red. T. Kulak, M. Pater, W. Wrzesiński Wrocław 2002, s. 103–200.

Kuleba M., *Gmina Świdnica – kraina winnic*, „Winiarz Zielonogórski", Nr 30, październik 2008, s. 1–12.

Kulecka A., *Napoleon Bonaparte i Archiwum Europy* w: *Archiwa Polski i Europy. Wspólne dziedzictwo, różne doświadczenia*, red. A. Kulecka, Warszawa 2017, s. 11–22.

Kurtz A., *Bekennende Kirche*, Berlin 1947.

Kurz I., *Archiwum*, w: *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, współpraca: J. Kalicka, Warszawa 2014, s. 45–51.

Kwiatkowska W., *Kancelaria Ewangelickiego Kościoła Unijnego w Prusach Zachodnich w latach 1817–1920 i pozostałe po niej akta*, Toruń 2006.

Kwolek J., *Archiwa – przeszłości skarbnice*, „Ateneum Kapłańskie", R. 21, T. 36, Z. 5, 1935, s. 524–528.

Idem, *Archiwum Diecezjalne Przemyskie w latach 1927 i 1928. (Sprawozdanie archiwisty)*, „Kronika Diecezji Przemyskiej", R. 29, Z. 3–4, 1929, s. 1–8.

Idem, *Archiwum Diecezjalne przy Kurii Biskupiej ob. łac. w Przemyślu*, „Ateneum kapłańskie", T. 38, 1936, s. 514–526.

Idem, *Naukowa organizacja archiwów diecezjalnych*, „Archeion", T. 4, 1928, s. 15–36.

Lampe W., *Das kirchliche Archivwesen*, „AZ", Bd 11 (44), Jg. 11, 1936, s. 164–171.

Langer H. O., *Der Kirchenkampf in der Ära der Kirchenausschüsse (1935–1937)*, Bielefeld 1971.

Leesch W., *Archivgutschutz und Archivpflege. Geschichte, Organisation und Aufgaben*, „DA", Jg. 3, H. 3, 1950, s. 122–140.

Idem, *Brenneke, Adolf*, w: *Neue Deutsche Biographie* Bd 2, 1955, s. 586.

Idem, *Die deutschen Archivare 1500–1945*, Bd 1: *Verzeichnis nach ihren Wirkungsstätten*, München 1985.

Lehrgang des Evangelischen Zentralarchivs für die Kirchenprovinz Schlesien, „Der Sippenforscher. Beilage der Schlesisches Zeitung", 23.03.1935.

Lenort F., *Z dziejów organizacji i zasobu Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, ABMK, T. 15, 1967, s. 5–90.

Leube E. H., *Kalvinismus und Luthertum im Zeitalter der Orthodoxie*, Leipzig 1928.

Lewandowska D., *Archiwa w epoce porozbiorowej*, w: *Archiwa polskie wczoraj i dziś*, red. K. Kozłowski, W. Stępniak, Warszawa 2012, s. 94–99.

Lexikon Dokumentenmanagement und Archivierung, hrsg. S. Schwalm, R. Ullrich, Berlin 2008.

Librowski S., *Dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie reformy organizacji archiwów kościelnych w Polsce*, ABMK, T. 3, Nr 1–2, 1961, s. 3–24.

Lichter E., *Das Bistumsarchiv Trier*, „DA", Jg. 14, H. 2, 1961, s. 96–97.

Liedtke A., *Archiwa kościelne na Pomorzu, ich stan i potrzeby*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu", T. 11, Nr 5–12, 1939–1945, s. 118–135.

Linck S., *Die protestantischen Kirchenbücher, Ahnenforscher und Kirchenarchivare in Nordelbien*, w: *Kirche, Christen, Juden in Nordelbien 1933–1945*, Kiel 2006, s. 65–78.

Lindner E., *Kirchenbücher beim Evangelischen Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien*, „Der Sippenforscher. Beilage der Schlesischen Zeitung", 01.12.1935.

Eadem, *Das Evangelische Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien 1934–1945*, w: *Kirche und Staat im 19. und 20. Jahrhundert*, red. W. Eger, 1968, s. 271–279.

Linneborn J., *Inventar des Archivs des Bischöflichen Generalvikariats zu Paderborn*, Münster 1920.

Löffler P., *Kirchenarchive und kirchliche Archivpflege in Bistums Münster in Geschichte und Gegenwart*, „Archivpflege in Westfalen und Lippe", Nr 9, 1977, s. 43–52.

Lohmann F., *Der Weltklerus in den Kölner Erzbistums-Protokollen: ein Necrologium Coloniense 1661–1825,* 3 Bände, *Nach den Vorarbeiten des 1934 Bischöfl. Kanzleidirektors in Aachen Jos. Janssen vollendet, herausgegeben und eingeleitet,* Köln 1935/1936.

Łopaciński W., *Statut i regulaminy Muzeum Diecezjalnego w Łodzi*, „Archeion", T. 15, 1937–1938, s. 132–134.

Mai P., *Das Bischöfliche Zentralarchiv Regensburg*, „DA", Jg. 62, H. 3, 2009, s. 240–241.

Majka R., *Funkcje archiwów kościelnych*, w: *Problemy funkcji archiwów*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Warszawa 2021, s. 125–134.

Majkowski E., *Życiorys własny i spis prac*, „Nasza Przeszłość", T. 25, 1966, s. 285–290.

Mamczak-Gadkowska I., *Archiwiści II Rzeczypospolitej w służbie państwa i społeczeństwa*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny", T. 6, 2019, s. 97–111.

Eadem, *Powstanie i rozwój sieci archiwów państwowych i naczelnych organów archiwalnych w niepodległej Polsce,* w: *Archiwa w Niepodległej. Stulecie archiwów państwowych 1919–2019*, red. E. Rosowska, s. 13–35.

Mandziuk J., *Luteranizm na Śląsku do połowy XVI wieku*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny", 25, Nr 2, 2017, s. 147–163.

Idem, *Rozwój luteranizmu we Wrocławiu w pierwszej połowie XVI stulecia*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie", Nr 7, 2017, s. 158–174.

Marschall W., *Historia biskupstwa wrocławskiego od założenia do końca II wojny światowej. Zarys,* w: *1000 lat Diecezji Wrocławskiej. Dziedzictwo i posłannictwo śląskiego Kościoła*, red. M. Hirschfeld i M. Traumann, Dülmen-Piechowice 2001, s. 23–46.

Maślanka S., *Bernhard Lichtenberg als Protestikone und Identitätsbrücke zwischen der Vergangenheit und Zukunft*, w: *Schlesien als Kulturregion Europas. Ein Studien- und Lesebuch zu geschichtlichen, literatur-, sprach- und kulturwissenschaftlichen Querschnittsthemen*, red. J. Bogacki, G. Jelitto-Piechulik, M. Jokel, A. Klimas, F. Księżyk, M. Majnusz-Stadnik, S. Maślanka, D. Pelka, A. Rudolph, M. Sitek, M. Worbs, Opole 2020, s. 101–113.

Mau R., Wappler K., *Rückblick: Der Weg der Unionskirche 1817–1992*, w: *Die Geschichte der Evangelischen Kirche der Union* Bd 3*: Trennung von Staat und Kirche. Kirchlich-politische Krisen Erneuerung kirchlicher Gemeinschaft (1918–1992)*, hrsg. G. Besier, E. Lessing, Leipzig 1999, s. 827–851.

Mazurski K. R., *Das Schicksal evangelischer Kirchen in Niederschlesien nach 1945*, „JSKK", Bd 70, 1991, s. 163–173.

Meier K., *Der Evangelische Kirchenkampf*, Bd 2: *Gescheiterte Neuordnungsversuche im Zeichen, staatlicher „Rechtshilfe"*, Halle 1976.

Idem, *Kreuz und Hakenkreuz. Die Evangelische Kirche im Dritten Reich*, München 1992.

Meisner H. O., *Archivarische Berufsprache*, „AZ", Bd 9/10 (42/43), Jg. 13, 1934, s. 260–280.

Idem, *Archivkunde, ein Handbuch für Archivbenutzer mit besonderer Berücksichtigung Brandenburg-Preussens*, Berlin 1935.

Idem, *Unsere Berufssprache. Zwei vorläufige Berichte mit Vorschlägen: Elemente der archivarischen Berufssprache*, „AZ", Bd 6 (39), Jg. 15, 1930, s. 260–281.

Melzer, K. H., *Der geistliche Vertrauenrat geistliche Leitung für die Deutsche Evangelische Kirche im Zwieten Weltkrieg?,* Göttingen, 1991.

Mertens L., *Lexikon der DDR-Historiker*, München 2006, s. 480–481.

Meyer D., Der *„Verein für Geschichte der evangelischen Kirche Schlesiens" und das Konsistorium in Breslau. Ein Beitrag zur Geschichtspflege und Erinnerungskultur der evangelischen Kirche der Provinz Schlesien*, w: *Institutionen der Geschichtspflege und Geschichtsforschung in Schlesien: von der Aufklärung bis zum Ersten Weltkrieg*, hrsg. J. Balcke, R. Gehrke, Köln 2017, s. 143–183.

Idem, *Die evangelische Kirche 1797–1932*, w: *Geschichte Schlesiens. Preussisch- und Österreichisch-Schlesien 1740–1945*, hrsg. J. J. Menzel, Stuttgart 1999, s. 271–315.

Idem, *Zur Geschichte der evangelisch-theologischen Fakultät der Universität Breslau (1811–1945)*, „JSKK", Bd 68, 1989, s. 149–175.

Michael E., *Die schlesische Kirche und ihr Patronat im Mittelalter unter polnischem Recht*, Görlitz 1926.

Miduch M., *Przechować nienaruszone - wokół masoreckiej tradycji judaizmu*, „Res Gestae. Czasopismo Historyczne", T. 18, 2024, s. 209–218.

Minerva-Handbücher. 2. Abteilung: Die Archive, Bd 1: *Deutsches Reich, Dänemark, Estland, Finnland, Lettland Litauen, Luxemburg, Niederlande, Norwegen, Österreich, Schweden, Schweiz*, hrsg. P. Wentzcke, G. Lüdtke, Berlin und Leipzig 1932.

Müller K., *Das evangelische Breslau 1523–1945*, Goslar 1952.

Müller S., Feith J. A, Fruin R., *Handleiding voor het ordenen en beschrijven van archieven,* Groningen 1898.

Murken J., *Alleingänge im Verbund. Das westfälische Pfarrerund Gemeindebuchprojekt als frühe Initiative der Arbeitsgemeinschaft landeskirchlicher Archivare*, „Aus Evangelischen Archiven", Nr 6, 2020, s. 80–130.

Nadolny A., *Archiwum Diecezjalne w Pelplinie: zarys dziejów i informacja o zasobie*, „Studia Pelplińskie", T. 21/22, 1990/1991, s. 263–316.

Idem, *Archiwum Diecezji Chełmińskiej w okresie II wojny światowej,* w: *Kościół i społeczności. Rewolucje, demokracje, totalitaryzmy. Studia z dziejów XIX i XX wieku*, red. J. Walkusz, Lublin 1993, s. 221–242.

Nazi Conspiracy and Aggression, Volume 1, Office of United States Chief of Counsel for the Prosecution of Axis Criminality, Washington 1946.

Ness D., *Evangelisch-kirchliches Leben in Schlesien nach 1945*, „JSKK", Bd 74, 1995, s. 51–109.

Idem, *Schlesisches Pfarrerbuch*, Bd 1: *Regierungsbezirk Breslau*, Leipzig 2014.

Idem, *Schlesisches Pfarrerbuch,* Bd 9: *Schlesische Oberlausitz*, Leipzig 2016.

Niemöller W., *Die Evangelische Kirche im Dritten Reich: Handbuch des Kirchenkampfes*, Bielefeld, 1956.

Idem, Kampf und Zeugnis der Bekennenden Kirche, Bielefeld 1948.

Niesel W., *Kirche unter dem Wort: der Kampf der Bekennenden Kirche der altpreussischen Union 1933–1945*, Göttingen 1978.

Novikov A., *Quieta non movere? The B'nai B'rith in East Upper Silesia*, 1921–1934, „Acta Poloniae Historica", Nr 109, 2014, s. 139–155.

Nowacki J., *Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu*, „Ateneum Kapłańskie", R. 22, T. 38, 1936, s. 198–205.

Idem, *Losy wojenne Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk", T. 13, 1945/1946, s. 44–46**.**

Nowak Ł. P., *Holenderski „Podręcznik do porządkowania i opisu archiwów" autorstwa S. Mullera, J. Feitha i R. Fruina z 1898 roku i jego późniejsze wydania*, „Archiwa, Kancelarie, Zbiory", 2021, Nr 12 (14), s. 89–109.

Nowowiejski A. J., *Płock. Monografia historyczna*, Płock 1930.

Otte H., *Die Archivalien sind selbst in die Hand zu nehmen. Zur Geschichte des Landeskirchlichen Archivs Hannover*, „Aus Evangelischen Archiven", Nr 49, 2009, s. 27–50.

Idem, *Die zentralen Archive in der evangelischen Kirche*, Neustadt an der Aisch, 1997.

Idem, *Landeskirchliches Archiv Hannover*, w: *Stadtlexikon Hannover: von den Anfängen bis in die Gegenwar*t, hrsg. K. Mlynek, W. R. Röhrbein, Hannover 2009, s. 382.

Idem, *Segensreich mit wenigen Mitteln. Die Gründung der Arbeitsgemeinschaft landeskirchlicher Archivare (ALA) und die Entstehung eines kirchlichen Archivwesens 1933–1946*, „Aus Evangelischen Archiven", Nr 51, 2011, s. 7–46.

Idem, *Übersicht über die Bestände des Landeskirchlichen Archivs Hannover*, „Jahrbuch der Gesellschaft für niedersächsische Kirchengeschichte", Jg. 81, 1983, s. 9–77.

Pańków S., *Archiwa*, Warszawa 1975.

Duszpasterska funkcja archiwów kościelnych. List okólny Papieskiej Komisji ds. Kościelnych Dóbr Kultury do biskupów diecezjalnych z dnia 2 lutego 1997, tłum. Rafał Rybacki, Poznań 2010.

Pater M., *Od piastowskich prapoczątków do upadku Hohenzollernów*, w: *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego 1702–2002*, red. T. Kulak, M. Pater, W. Wrzesiński, Wrocław 2002, s. 9–102.

Idem, *Wydział teologii katolickiej i ewangelickiej na Uniwersytecie Wrocławskim (1811–1918),* „Wrocławski Przegląd Teologiczny", R. 10, Nr 1, 2002, s. 17–25.

Persch M., *Das Bistumsarchiv Trier*, „DA", Jg. 55, H. 3, 2002, s. 213–214.

Personenregister, w: *Die Geschichte der Evangelischen Kirche der Union* Bd 3*: Trennung von Staat und Kirche. Kirchlich-politische Krisen Erneuerung kirchlicher Gemeinschaft (1918–1992)*, hrsg. G. Besier und E. Lessing, Leipzig 1999, s. 902–949.

Peschke E., *Studien zur Theologie August Hermann Franckes*, Berlin 1968.

Piasek W., *Czy w nowoczesnym archiwum jest sacrum i czy archiwistyka może je badać? Dziedzictwo sekularyzmu w archiwistyce i postsekularyzm*, „Res Gestae. Czasopismo Historyczne", T. 18, 2024, s. 199–208.

Pollak M., *Instytut Zachodni. Powstanie i rozwój organizacyjny w ciągu dziesięciolecia*, „Przegląd Zachodni", Nr 3–4, 1955, s. 469–486.

Polski słownik archiwalny, red. W. Maciejewska, Warszawa 1974.

Przyrembel A., *„Rassenschande", Reinheitsmythos und Vernichtungslegitimation im Nationalsozialismus*, Göttingen 2003.

Ptaszyński M., *Kancelarie i dokumenty Kościołów protestanckich w XVI–XVIII wieku*, w: *Dyplomatyka staropolska*, red. T. Jurek, Warszawa 2015, s. 389–406.

Pudłowski L., *Antropologia archiwum w Stanach Zjednoczonych. Zarys dziejów archiwistyki i zarządzania dokumentacją w latach 1774–1940*, Warszawa 2024.

Puppel P., *Die „Heranziehung und Ausbildung des archivalischen Nachwuchses". Die Ausbildung am Institut für Archivwissenschaft und geschichtswissenschaftliche Fortbildung in Berlin-Dahlem (1930–1945),* w: *Archivarbeit im und für den Nationalsozialismus. Die preussischen Staatsarchive vor und nach dem Machtwechsel von 1933*, red. S. Kriese, Berlin 2015, s. 365–367.

Rahe W., *Otto Zänker (1876–1960). Ein Beitrag zur jüngsten Kirchengeschichte Schlesiens und Rheinland-Westfalens*, Ulm-Donau 1967.

Radziejewska A., *Kobiety w ewangelickiej służbie archiwalnej na przykładzie Śląskiego Centralnego Archiwum Ewangelickiego we Wrocławiu (1934–1945)*, w: *Educare necesse est – Kobieta w społeczeństwie od średniowiecza do końca XX w.*, red. V. Urbaniak, Warszawa 2024, s. 319–331.

Eadem, *Śląskie Centralne Archiwum Ewangelickie we Wrocławiu (1934–1945) - rekonesans badawczy,* w: *Rozprawy i studia,* T. 1290: *Zarządzanie dokumentacją: aspekty prawne i historyczne*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, P. Gut, P. Frąckowiak, Szczecin 2023, s. 49–57.

Radzimiński A., *Zapomniana historia*, w: *U źródeł pamięci. O „zapominaniu" w historii, teologii i literaturze*, red. P. Roszak, Toruń 2013, s. 81–100.

Randt E., *Die Mennoniten in Ostpreussen*, Königsberg 1912.

Idem, *Die neuere polnische Geschichtsforschung über die politischen Beziehungen West-Pommerns zu Polen im Zeitalter Kaiser Ottos des Grossen*, Danzig 1932.

Idem, *Die Organisation der Archivpflege in Schlesien und die bisher damit gemachten Erfahrungen*, „AZ", Bd 12 (45), Jg. 16, 1939, s. 187–201.

Raspe T., *Börner, Carl,* w: *Allgemeines Lexikon der Bildenden Künstler von der Antike bis zur Gegenwart*, hrsg. U. Thieme, F. Becker, Leipzig 1910, s. 205.

Rauterberg G., *Die Anfänge der Inneren Mission in Schlesien und das kirchliche Amt*, „JSKK", Bd 45, 1966, s. 166–172.

Rączka Z., *Kilka uwag o dziejach i organizacji Archives Nationales w Paryżu*, „Archeion", T. 40, 1964, s. 252–267.

Rączy E., *Pomoc Polaków dla ludności żydowskiej na Rzeszowszczyźnie 1939–19*45, Rzeszów 2008.

Reimann R., *Kulturgutschutz und Hegemonie. Die Bemühungen der staatlichen Archive um ein Archivalienschutzgesetz in Deutschland 1921 bis 1972*, Münster 2003.

Rein D., *Die Bestände der ehemaligen Jüdischen Gemeinden Deutschlands in den „Central Archives for the History of the jewish People" in Jerusalem. Ein Überblick über das Schicksal der verschiedenen Gemeindearchive*, „DA", Jg. 55, H. 4, 2002, s. 318–327.

Reuven M., *Deutsch-Israelitischer Gemeindebund,* w: *Encyclopaedia Judaica 2*, Bd 5., hrsg. M. Berenbaum, F. Skolnik, Detroit 2007, s. 626.

Riehm F., *Christoph von Katsch, 1665–1729, der erste preussische Justizminister, und seine Verwandten. Ein Beitrag zur Geschichte eines hallischen Pfännergeschlechtes*, Halle 1930.

Robótka H., Ryszewski B., Tomczak A., *Archiwistyka*, Warszawa 1989.

Rogge J., *Kirchentage und Eisenacher Konferenzen*, w: *Die Geschichte der Evangelischen Kirche der Union.* Bd 2: *Die Verselbständigung der Kirche unter dem königlichen Summepiskopat (1850–1918),* hrsg. J. Rogge, G. Ruhbah, Leipzig 1994, s. 42–54.

Rosa A., *Funkcja edukacyjna archiwów*, Warszawa 2012.

Rother K. H., *Aus Schreibstube und Bücherei des ehemaligen Zisterzienserklosters Heinrichau*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens Namens des Vereins unter Mitwirkung der Schriftleitung", Nr 61, 1927, s. 44–80.

Idem, *Dante in Schlesien*. Breslau, 1921.

Idem, *Die ältesten Urkunden über Bücher in Schlesien*, „Schlesische Geschichtsblätter. Mitteilungen der Vereins für Geschichte Schlesiens", Nr 1, 1925, s. 6–11.

Idem, *Ein Ausleihregister der Augustiner Chorherren zu Sagan: Ein Beitrag zur Geschichte der Bibliothek*, „Zentralblatt für Bibliothekswesen", Nr 43, 1926, s. 1–22.

Różański M., *Statuty organizacyjne archiwów diecezjalnych w Przemyślu i Płocku. Analiza porównawcza*, „Folia Historica Cracoviensa", T. 26, Nr 1, 2020, s. 207–226.

Ryszewski B., *Archiwistyka: przedmiot, zakres, podział (studia nad problemem),* Warszawa-Poznań 1972.

Ryszewski B., *Problemy komputeryzacji archiwów*, Toruń 1994.

Sander H., *Die Evangelische Kirche der altpreussischen Union 1919 bis 1945*, w: *Evangelische Kirche der preussischen Union 1817–2003. Ein Bild- und Textband. Veröffentlichungen des Evangelischen Zentralarchivs in Berlin*, Bd 11, hrsg. I. Gundermann, Berlin 2013, s. 70–103.

Schäfer R., *Bittgesuche evangelischer Schlesier an Friedrich den Grossen*, Görlitz 1941.

Schmerbauch M., *Archivpflege im schlesischen Erzbistum Breslau 1936 bis 1939*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny", Nr 25, 2017, s. 75–103.

Idem, *Die Entwicklung der Kirchenbuchabteilung des Breslauer Diözesanarchivs 1933 bis 1945*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte", Bd 74, 2016, s. 225–245.

Idem, *Die Kirchenbücher des breslauer Diözesanarchivs und der Nationalsozialismus 1933–1945*, „DA", Jg. 70, H. 4, 2017, s. 391–396.

Idem, *Die Kirchenbücher und die nationalsozialistische „Sippenforschung" im Bistum Hildesheim: eine Studie zum kirchlichen Archivwesen im „Dritten Reich" 1933–1945*, Berlin 2023.

Idem, *Entwicklung des Archivwesen in den breslauer Pfarrgemeinden in der nationalsozialistischen zeit 1932–1939*, „Archeion", T. 119, 2018, s. 394–410.

Idem, *Kurt Engelbert (1886–1967)*, w: *Schlesische Lebensbilder.* Bd 12, hrsg. J. Bahlcke, Würzburg 2021, s. 259–271.

Schöffler H., *Protestantismus und Literatur. Neue Wege zur englischen Literatur des achtzehnten Jahrhunderts*, Leipzig 1922.

Scholder K., *Die Kirchen und das Dritte Reich*, Bd 1: *Vorgeschichte und Zeit der Illusionen 1918–1934*, Berlin 1977.

Idem, Die Kirchen und das Dritte Reich, Bd 2: *Das Jahr der Ernüchterung 1934*, Berlin 1985.

Schott Ch. E., *Die evangelische Kirche unter Friedrich dem Grossen und Friedrich Wilhelm II. (1740-1797)*, w: *Geschichte Schlesiens. Preussisch- und Österreichisch-Schlesien 1740–1945*, hrsg. J. J. Menzel, Stuttgart 1999, s. 252–270.

Idem, *Von der Kirchenprovinz Schlesien zur Evangelischen Kirche der schlesischen Oberlausitz*, „JSKK", Bd 74, 1995, s. 73–93.

Idem, *Zwischen Drittem Reich und Untergang (1933-1945)*, w: *Geschichte Schlesiens. Preussisch- und Österreichisch-Schlesien 1740–1945*, hrsg. J. J. Menzel, Stuttgart 1999, s. 316–328.

Schreckenbach H. J.*, Archivrecht in Brandenburg aus historischer Sicht*, „Brandenburgische Archive. Mitteilungen aus dem Archivwesen des Landes Brandenburg", Nr 6, 1995, s. 6–8.

Schulle D., *Das Reichssippenamt. Eine Institution nationalsozialistischer Rassenpolitik*, Berlin 2001.

Schulze W., *Verzeichnis der Schöppenbücher des Kreiss Rothenburg (Ober-Lausitz)*, Gebelzig 1937.

Schutz der deutschen Schriftdenkmäler. Massnahmen der Reichsregierung, „Archiv für Sippenforschung und alle verwandten Gebiete", Jg. 10, H. 11, 1933, s. 367–368.

Schwarz A., *Die Entstehung des Landeskirchlichen Archivs der Evangelisch-Lutherischen Kirche in Bayern und seine weitere Entwicklung*, „Zeitschrift für Bayerische Kirchengeschichte", Jg. 76, 2007, s. 22–37.

Schwarz E., *Aus der Sicht des Jahres 1931: Pfarrer Walter Schwarz über die Spannung zwischen Nationalsozialismus und evang. Christentum*, „Archiv für Schlesische Kirchengeschichte", Bd 47/48, 1989/1990, s. 175–191.

Idem, *In memorian D. Walter Schwarz: Oberkonsistorialrat a.D., 1886–1957*, „Archiv für Schlesische Kirchengeschichte", Bd 45, 1987, s. 40–49.

Schwarz W., *Die Evangelische Theologie Fakultät der Universität Breslau und das Konsistorium*, „Archiv für Schlesische Kirchengeschichte", Bd 13, 1955, s. 36–53.

Idem, *Aufbau eines Kirchenbucharchivs (Erfahrungen und Beobachtungen des Evangelischen Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien)*, „Das Evangelische Deutschland", Nr 22, 1935, s. 196–197.

Idem, *Aus der Arbeit des Evangelischen Zentralarchivs für die Kirchenprovinz Schlesien*, „Unsere Kirche", Nr 21, 1937, nlb.

Idem, *Die Kirchenbuchabteilung im Evangelischen Zentralarchiv für die Kirchenprovinz Schlesien*, „Schlesische Geschichtblätter" 1937, Nr 2, s. 34–36.

Idem, *Eine Denkschrift aus dem Jahre 1945*, „JSKK", Bd 66, 1987, s. 187–196.

Seidel J., *Die Görlitzer Kirche und ihre Anfänge 1945,* „JSKK", Bd 73, 1994, s. 125–147.

Sierpowski S., *Źródła do historii powszechnej okresu międzywojennego*, T. 1, Poznań 1989.

Simon M., *Das Werden des Landeskirchliche Archivs*, „Zeitschrift für bayerische kirchengeschichte", Nr 25, 1956, s. 175–188.

Soden H., *Der Deutsche Evangelische Kirchenbund*, „Theologische Rundschau", Neue Folge, Bd 3, Nr 5, 1931, s. 297–318.

Idem, Die Verfassungen der deutschen evangelischen Landeskirchen von 1919–1933, „Theologische Rundschau", Neue Folge, Bd 5, Nr 6, 1933, s. 335–373.

Sowade H., *Pfarrarchivpflege im Bistum Münster*, w: *Beiträge zum Archivwesen der Katholischen Kirche Deutschlands, Herausgegeben von der Bundeskonferenz der kirchlichen Archive in Deutschland, Band 1, Überlieferung, Sicherung und Nutzung der Pfarrarchive*, hrsg. H. Ammerich, Speyer 1991, s. 48–80.

Spychała L., *Informator o zbiorze rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, Wrocław 1999.

Stache Ch., *Das Evangelische Zentralarchiv in Berlin und seine Bestände*, Berlin 1992.

Stobiecki R., *O idei archiwum. Kilka uwag*, „Archeion", T. 123, 2022, s. 111–124.

Stois M., *Das Recht des Staates an privaten Archivalien*, „AZ", Bd 8 (41), Jg. 11, 1932, s. 195–215.

Stökl G., *Hans Koch 1894-1959*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas", Bd 7, H. 2, 1959, s. 117–129.

Stredinger I., *Was ist Archiv-, was Bibliotheksgut? Aus einem Vortrage gehalten am 17. August 1926 auf der Gesamtvereinstagung zu Kiel*, „AZ", Bd 3 (36), Jg. 12, 1925, s. 151–163.

Strohm C., *Die Kirchen im Dritten Reich*, München 2017.

Stryjkowski K., *O starych i nowych funkcjach archiwów*, w: *Nowe funkcje archiwów*, red. I. Mamczak-Gadkowska, K. Stryjkowski, Poznań 2015, s. 11–20.

Suchodolski W., *Archiwa polskie za okupacji (1939-1945),* „Archeion", T. 17, 1948, s. 54–83.

Szczepankiewicz-Battek J., *Protestantyzm na Śląsku: geografia, demografia, kultura*, Wrocław 1996.

Szukała M., *Archiwum Państwowe w Szczecinie w latach 1914-1945. Ludzie i działalność*, Szczecin 2019.

Idem, *Pruskie archiwa państwowe a niemieckie badania wschodnie (deutsche Ostforschung) w okresie międzywojennym XX wieku (1918-1939). Między nauką a politycznym zaangażowaniem*, Szczecin-Warszawa 2011.

Täubler E., *Geschäftsbericht*, „Mitteulingen des Gesamtarchiv der Deutschen Juden", Jg. 1, 1909, s. 45–46.

Thalhofer K., *Die Abteilung für Kirchenbücher im Erzbischöflichen Diözesanarchiv,* „Schlesische Geschichtblätter", Nr 2, 1937, s. 51–54.

Themel K., *Wie verkarte ich Kirchenbücher,* Berlin 1936.

Thierfelder J., *Das kirchliche Einigungswerk des württembergischen Landesbischofs Theophil Wurm*, Göttingen 1975.

Thummel O., *Evangelisches Kirchenrecht für Preussen. Verfassungsurkunde fur die Evangelische Kirche der Altpreussischen Union vom 29. September 1922*, Berlin 1933.

Tibus A., *Gründungsgeschichte der Stifter, Pfarrkirchen, Klöster und Kapellen irn Bereich des alten Bistums Münster*, Münster 1885.

Tomczak A., *Zarys dziejów archiwów polskich. Część 1. Do wybuchu II wojny światowej*, Toruń 1974.

Topolski J., *Metodologia historii*, Warszawa, 1983.

Trzaskowska G., *Listy Michała Wąsowicza do Witolda Suchodolskiego i inne źródła archiwalne 1945–1954 Rzecz o archiwach, archiwistach i archiwaliach na Dolnym Śląsku,* Wrocław 2016.

Tscherikower E., *Archive und Archivwesen,* w: *Encyclopaedia Judaica,* Bd 3, Berlin 1929, s. 366–396.

Tyndorf R., Zieliński Z., *Wartime Rescue of Jews by the Polish Catholic Clergy: The Testimony of Survivors and Rescuers*, T. 1–2, Lublin 2023.

Urban W., *Archiwum Archidiecezjalne i Biblioteka Kapitulna we Wrocławiu w 1948 r.,* „Wiadomości Kościelne", Nr 3, 1949, s. 99–101.

Idem, *Archiwum Diecezjalne we Wrocławiu*, „Nasza Przeszłość", T. 4, 1948, s. 311–316.

Idem, *Wykaz regestów dokumentów Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu*, „Rocznik Teologiczny Śląska Opolskiego", Nr 2, 1970, s. 285–421.

Wąs G., *Dzieje Śląska od 1526 do 1806 roku*, w: *Historia Śląska*, red. M. Czapliński, Wrocław 2007, s. 122–277.

Weis V., *Die Auseinandersetzungen zwischen Reichsnährstand und Reichssippenamt um die Kirchenbuchverkartung*, „Genealogie", Jg. 49, 2000, s. 1–17.

Wejman G., *Struktura Zasobu Archiwum Kościelnego*, „Szczecińskie Studia Kościelne", Nr 7–10, 1997–2000, s. 219–224.

Welker B., *Das Gesamtarchiv der deutschen Juden - Zentralisierungsbemühungen in einem föderalen Staat*, w: *Veröffentlichungen der Archivschule Marburg Institut für*

Archivwissenschaft Nr 45: Jüdisches Archivwesen. Beiträge zum Kolloquium aus Anlass des 100. Jahrestags der Gründung des Gesamtarchivs der deutschen Juden zugleich 10. Archivwissenschaftliches Kolloquium der Archivschule Marburg, 13.–15. September 2005, hrsg. F. Bischoff, P. Honigmann, Marburg 2007, s. 39–73.

Werner J., *Geschichte der preussischen Archivverwaltung und ihrer Leiter. Von den Anfängen unter Staatskanzler von Hardenberg bis zur Auflösung im Jahre 1945*, Köln 2000.

Węcki M., *Ewangelicki Kościół Unijny w diecezji katowickiej w latach II wojny światowej. Duchowieństwo i struktura organizacyjna*, w: *Dziedzictwo górnośląskiej reformacji. Wpływ protestantyzmu na politykę, społeczeństwo i kulturę w XVI–XX wieku*, red. J. Bahlke, W. Gojniczek, R. Kaczmarek, Katowice 2018, s. 429–448.

Władysław A., *Ustawodawstwo kościelne o archiwach*, „Archeion", T. 4, 1928, s. 1–14.

Wolff C., *Einleitende Abhandlung über Philosophie im allgemeinen*, hrsg. G. Gawlick, L. Kreimendalhl, Stuttgart-Bad Cannstatt 2006.

Wurm J. P., *Kirchenbücher im Dienst der NS-Rassenpolitik – Pastor Edmund Albrecht und die Mecklenburgische Sippenkanzlei*, „Aus Evangelischen Archiven", Nr 46, 2006, s. 33–61.

Zimmermann E., *Greiffenberger Leinenkaufleute in vier Jahrhunderten*, Görlitz 1938.

Eadem, *Schwenckfelder und Pietisten in Greiffenberg und Umgegend. Ein Beitrag zur Geschichte der Frömmigkeit im Riesen- und Isergebirge von 1670 bis 1730*, Görlitz 1939.

Zobel A., *Die Kirche zur heiligen Dreifaltigkeit in Görlitz: Festschrift zur Wiedereinweihung am 27. Juni*, Görlitz 1910.

Żebrowski T., *Zarys dziejów diecezji płockiej*, Płock 1976.

Żerelik R., *Dzieje Śląska do 1526 roku*, w: *Historia Śląska*, red. M. Czapliński, Wrocław 2007.

Żukowska L., *Między śmiercią a diabłem. Kościół ewangelicki w Gdańsku w okresie rządów NSDAP (1933–1945),* Gdańsk 2014.

Zasoby internetowe

Bericht über das Ende des deutschen Lebens in Namslau Bez. Breslau, „Namslauer Heimatfreunde", online: https://www.namslau-schlesien.de/roechling.htm [dostęp: 08.07.2025].

Bibliografia, „Manuscripta", https://manuscripta.pl/bibl/ [dostęp: 20.10.2025].

Brinkel, Karl, „Bibelarchiv-Vegelahn", https://archiv-vegelahn.de/index.php/bibelarchiv/authoren/334-brinkel-karl/ [dostęp: 19.10.2025].

Caspar Neumann, „Evangelical Lutheran Hymnary Handbook", https://chapel.blc.edu/comm/gargy/gargy1/elh.biographies.ijklmno.html [dostęp: 20.10.2025].

Christian Wolff, „Stanford Encyclopedia of Philosophy", https://plato.stanford.edu/entries/wolff-christian/ [dostęp: 18.10.2025].

Dawny kościół ewangelicki w Nowogrodźcu, „Międzynarodowa Konferencja EuCuComm 2025", online: https://eucucomm.eu/261-2/ [dostęp: 15.07.2025].

Der Verein für Geschichte und Altertumskunde Westfalens, Abteilung Paderborn, „Altertumsverein Paderborn", online: https://altertumsverein-paderborn.de/mein-verein/ [dostęp: 14.12.2024].

Die Gnadenkirche „Zur heiligen Dreifaltigkeit vor Landeshut", „Der Kreis Landeshut in Schlesien und das Riesengebirge, dargestellt in Bildern und Geschichte", online: https://www.kreislandeshut.de/landeshut/die-kirchen/ev-gnadenkirche/ [dostęp: 05.09.2025].

Eberlein, Hellmut, „Deutsche Digitale Bibliothek", https://www.deutsche-digitale-bibliothek.de/item/FCRO7VWGSR55PUPADUUIGEDCCD5WEU62? [dostęp: 23.10.2025].

Eitner, Martin, „Deutsche Digitale Bibliothek", online: https://www.deutsche-digitale-bibliothek.de/item/3CDCAN6SRM5O5MKUEHCL4LP5EZ4PWIHA [dostęp: 04.09.2025].

Erinnerungen an die Kriegsjahre in Schlesien, „Böhm-Chronik", online: http://www.boehm-chronik.com/geschichte/schlesien.htm [dostęp: 08.07.2025].

Geschichte, „Gustav-Adolf-Werk der Evangelischen Kirche im Rheinland im Diasporawerk der EKD", online: https://www.gustav-adolf-werk.de/1165.html? [dostęp: 23.10.2025].

Gleisberg, Fritz 1899–1978, „Index Theologicus", online: https://ixtheo.de/AuthorityRecord/840073461 [dostęp: 02.09.2025].

Glossar archivischer Fachbegriffe, „Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz", online: https://gsta.preussischer-kulturbesitz.de/recherche/thematischer-wegweiser/glossar-archivischer-fachbegriffe.html [dostęp: 21.01.2026].

Junkers Flugzeug und Motorenwerke AG, „Plane", online: https://plane.prv.pl/factory/junkers.html [dostęp: 08.07.2025].

Kaiser J. C., *Treysa, August 1945 – Kontinuität und Neubeginn*, „Evangelische Kirche Deutschland", online: https://www.ekd.de/vortrag-kaiser-treysa-august-1945-kontinuitaet-und-neubeginn-57539.htm [dostęp: 17.02.2024].

Kaufmann R., *Täubler, Eugen*, „Historisches Lexikon der Schweiz (HLS)", online: https://hls-dhs-dss.ch/de/articles/024909/2012-04-10/ [dostęp: 02.12.2025].

Lebendige Existenz der Kirche am Bahnhof: Bahnhofsmission feiert Jubiläum, „Evangelische Kirche Deutschland", online: https://www.ekd.de/125-jahre-christliche-bahnhofsmission-49682.htm [dostęp: 03.09.2025].

Moïse Ginsburger, Histoire des Juifs d'Alsace, „Judaisme D'alsace et de Lorraine", online: https://www.judaisme-alsalor.fr/histoire/rabbins/mginsbur/index.htm? [dostęp: 05.12.2025].

Nogal A., *Porównanie zarobków i cen w przedwojennych Niemczech i Polsce*, „historia.org", online: https://historia.org.pl/2019/09/17/porownanie-zarobkow-i-cen-w-przedwojennych-niemczech-i-polsce/ [dostęp: 20.10.2025].

Ostkirchen-Institut, „Clio Online – Fachportal für die Geschichtwissenschaften", online: https://www.clio-online.de/organization/id/organization-10011 [dostęp: 15.07.2025].

Piński A., *Mit gospodarczego sukcesu III Rzeszy*, „obserwatorfinansowy.pl", online: https://www.obserwatorfinansowy.pl/bez-kategorii/rotator/mit-gospodarczego-sukcesu-iii-rzeszy/ [dostęp: 20.10.2025].

Riehm, Friedrich, „Deutsche Biographie", online: https://www.deutsche-biographie.de/pnd1117741273.html#index [dostęp: 08.09.2025].

Różański M., *Te miejscowości na Dolnym Śląsku wymarły. Dlaczego?*, „Góra. Nasze Miasto", online: https://gora.naszemiasto.pl/te-miejscowosci-na-dolnym-slasku-wymarly-dlaczego-zdjecia/ga/c1-5190287/zd/43350685 [dostęp: 03.08.2025].

Schlesische Zeitung, „Śląska Biblioteka Cyfrowa", online: https://sbc.org.pl/dlibra/publication/283920 [dostęp: 05.09.2025].

Schwarzer A., *Evangelisch reformierte Freikirche. Geschichte der Gemeinde Breslau 1860 – 1940*, „Altreformiert Deutschland" online: https://www.altreformiert.de/beuker/geschichte/breslau_goerlitz/BreslauUuESchl.pdf [dostęp: 03.08.2025].

Siegemund A., B. Welker, *Neue Synagoge Berlin an der Oranienburger Strasse*, „Bundeszentrale für politische Bildung", online: https://www.bpb.de/themen/zeit-kulturgeschichte/geteilte-geschichte/340136/neue-synagoge-berlin-an-der-oranienburger-strasse/ [dostęp: 03.12.2025].

Signatur „Ostkircheninstitut”, „Westfälische Wilhelms-Universität Münster”, online: https://www.unimuenster.de/FB2/oekumene/bibliothek/sig_ostkircheninstitut.html [dostęp: 15.07.2025].

Topografia Wernera, „Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Wrocławskiego”, https://bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/metadatasearch?action=AdvancedSearchAction&type=-3&val1=Tags:%22Topografia%20Wernera%22 [dostęp: 20.10.2025].

Übersicht (Personenindex), „Landeskirchenarchiv Magdeburg” s. 184, online: https://www.landeskirchenarchiv-magdeburg.de/asset/5T0F3QPTSPCW0HYanqgrmQ/rep-a-spec-p-pa.pdf? [dostęp: 10.09.2025].

Zacharias Hermann, „Staatliche Museen zu Berlin”, online: https://recherche.smb.museum/detail/3698487/zacharias-hermann-pastor-von-st--elisabeth-in-breslau [dostęp: 05.09.2025].

Aneks

Aneks 1 Podział ewangelickiej Śląskiej Prowincji Kościelnej z 1927 roku

Kirchenprovinz **(prowincja kościelna)**	***Kirchenkreis*** **(okręg kościelny)**	***Anzahl der Protestanten*** **(liczba protestantów)**	***Anzahl der Kirchengemeinden*** **(liczba parafii)**	***Anzahl der Priester*** **(liczba księży)**
Niederschlesien (Dolny Śląsk) – *Regierungsbezirk Breslau* (wrocławski okręg administracyjny)	*Breslau – Stadt I* (Wrocław – miasto I)	350 018	13	51
	Breslau – Stadt II (Wrocław – miasto II)	3000	1	2
	Breslau – Land (Wrocław – okręg)	37 829	13	14
	Bernstadt-Namslau (Bierutów-Namysłów)	29 402	15	17
	Brieg (Brzeg)	53 364	21	25
	Frankenstein-Münsterberg (Ząbkowice Śląskie - Ziębice)	15 303	11	11
	Glatz (Kłodzko)	17 300	14	15
	Militsch-Trachenberg (Milicz-Żmigród)	38 024	10	19

	Neumarkt (Środa Śląska)	32 060	14	15
	Oels (Oleśnica)	33 552	16	14
	Ohlau (Oława)	33 165	15	17
	Schweidnitz-Reichenbach (Świdnica-Dzierżoniów)	83 657	17	28
	Steinau (Ścinawa)	15 895	19	16
	Strehlen (Strzelin)	32 166	18	20
	Striegau (Strzegom)	47 335	10	15
	Trebnitz (Trzebnica)	41 318	21	25
	Waldenburg (Wałbrzych)	103 123	16	29
	Gross-Wartenberg (Syców)	23 647	10	13
	Wohlau (Wołów)	28 210	17	18
Niederschlesien (Dolny Śląsk) – *Regierungsbezirk Liegnitz* (legnicki okręg administracyjny)	*Bolkenhain* (Bolków)	17 968	9	9
	Bunzlau I (Bolesławiec I)	34 784	11	13
	Bunzlau II (Bolesławiec II)	23 518	12	12
	Frenstadt (Frysztat)	43 497	10	14
	Glogau (Głogów)	52 107	18	20
	Görlitz I (Zgorzelec I)	89 215	15	26

	Görlitz II (Zgorzelec II)	18 254	11	13
	Görlitz III (Zgorzelec III)	26 135	12	12
	Goldberg (Złotoryja)	22 788	13	14
	Grünberg (Zielona Góra)	48 590	15	17
	Hannau (Chojnów)	26 316	13	14
	Hirschberg (Jelenia Góra)	59 996	21	25
	Hoherswerda (Wojerce)	45 384	18	19
	Jauer (Jawor)	22 189	9	11
	Landeshut (Kamienna Góra)	31 883	11	13
	Lauban (Lubań)	51 619	21	23
	Liegnitz (Legnica)	77 224	14	25
	Löwenberg I (Lwówek Śląski I)	26 257	12	13
	Löwenberg II (Lwówek Śląski II)	26 144	14	16
	Lüben (Lubin)	31 886	18	20
	Parschwitz (Prochowice)	20 033	19	19
	Rothenburg I (Rózbork I)	28 144	16	17
	Rothenburg II (Rózbork II)	46 030	15	16
	Sagan (Żagań)	44 954	11	16
	Schönau-Ratzbach (Świerzawa)	22 000	19	18

	Sprottau (Szprotawa)	35 187	10	12
Deutsche Provinz Oberschlesien (Niemiecki Górny Śląsk)	*Gleiwitz* (Gliwice)	36 005	7	11
	Kreuzburg O. S. (Kluczbork)	40 870	20	23
	Neisse (Nysa)	18 243	12	13
	Oppeln (Opole)	26 697	15	17
	Ratibor (Racibórz)	17 414	9	9

Opracowanie na podstawie: *Silesia Sacra. Historisch-statistisches Handbuch über das Evangelische Schlesien*, Görlitz 1927, s. 55–603.

Aneks 2 Mapa przeglądowa historii śląskiego Kościoła ewangelickiego z uwzględnieniem granic Śląskiej Prowincji Kościelnej w 1914 i 1937 roku

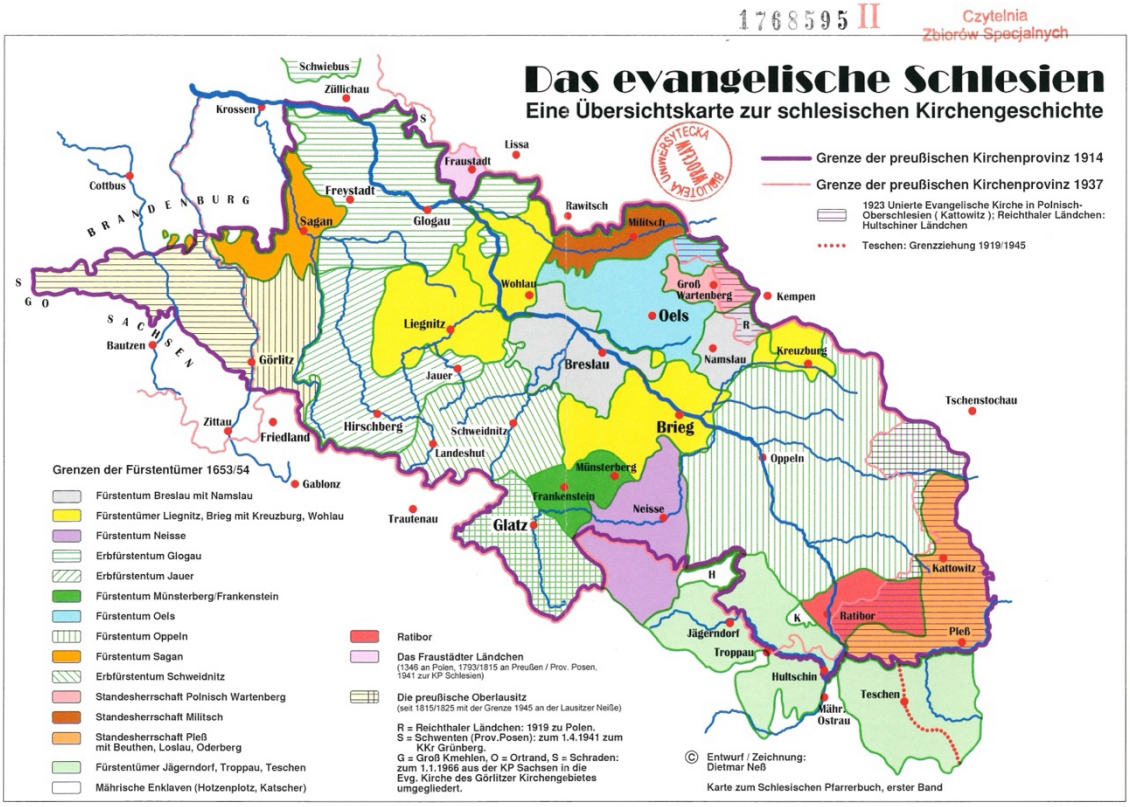

Źródło: D. Ness, *Schlesisches Pfarrerbuch.* Bd 1: *Regierungsbezirk Breslau*, Leipzig 2014, załącznik nlb.

Aneks 3 Rozporządzenie pruskiego ministra nauki, sztuki i oświaty narodowej o bezpiecznym przechowywaniu ksiąg metrykalnych i innych ważnych dokumentów z dnia 1 sierpnia 1933 roku wraz z odezwą Naczelnej Rady Ewangelickiej Kościoła Unii Staropruskiej

Źródło: Sichere Verwahrung der Kirchenbücher und anderer wichtigen Urkunden. Der Preussischen Minister fur Wissenschaft, Kunst und Volksbildung, „KAKS", Jg. 80, Nr 34, 1933, s. 224–225.

Bezpieczne przechowywanie ksiąg metrykalnych i innych ważnych dokumentów

Pruski Minister Nauki, Sztuki i Oświaty Narodowej Berlin W 8, 1 sierpnia 1933
G I Nr 2033, G II UIM

W interesie polityki ludnościowej i rasowej rząd Rzeszy zamierza podjąć specjalne środki w celu ochrony wszystkich zabytków piśmiennictwa, które świadczą o historii i losach narodu niemieckiego.

Wszystkie dokumenty zawierające zapisy dotyczące stanu osobowego, w szczególności księgi metrykalne, rejestry cywilne, kazania pogrzebowe i zapisy podobne do ksiąg metrykalnych, zwłaszcza te należące do publicznych organizacji religijnych, mają zostać objęte ochroną zabytków piśmiennictwa. Nie powinno to wpływać na stosunki własnościowe, ale należy zadbać o to, aby dokumenty były rejestrowane, przechowywane w sposób ognioodporny i zabezpieczony przed kradzieżą oraz chronione przed zniszczeniem za pomocą przepisów dotyczących użytkowania.

Szczegółowe wdrożenie tej ochrony jest nadal przedmiotem rozważań.

Na razie jednak konieczne jest podjęcie szybkich działań w celu zabezpieczenia tych z ww. dokumentów, które są bezpośrednio zagrożone ze względu na ich stan, sposób przechowywania, brak zainteresowania ze strony przechowujących lub formy wykorzystania.

W związku z powyższym wnoszę o niezwłoczne podjęcie negocjacji z administratorami oraz podjęcie stosownych działań w celu zapewnienia przestrzegania następujących zasad:

1. Dokumenty, które nie są zabezpieczone przed ryzykiem pożaru, zalania wodą, pleśnią, szkodami wyrządzonymi przez zwierzęta lub kradzieżą, albo które są przechowywane w sposób nieodpowiedni do ich materialnego wykorzystania, należy niezwłocznie przekazać do odpowiedniego magazynu; jeżeli przechowujący dokument nie jest w stanie zapewnić odpowiedniego przechowywania i właściwej dystrybucji informacji, powinien tymczasowo

przekazać dokument wyznaczonemu w tym celu organowi samorządu gminnego lub powiatowego, który musi mieć do dyspozycji pomieszczenie odpowiednie do przechowywania. Administrowanie przejętymi w ten sposób dokumentami należy powierzyć odpowiedniej i przeszkolonej osobie, takiej jak urzędnik archiwalny lub genealog, który może udzielać informacji w okresie przejściowym. Dokumenty należy przyjmować za pokwitowaniem.

2. Korzystanie z dokumentów przez osoby nieupoważnione będzie w przyszłości zabronione. Tylko osoby, które mogą udowodnić, że są do tego uprawnione, będą mogły to zrobić; w przypadku wątpliwości kwestia odbioru zostanie wyjaśniona przez zapytanie eksperta ds. badań rasowych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Rzeszy. Wystawy przodków dla osób trzecich powinny być przeprowadzane wyłącznie przez osoby, których przydatność została potwierdzona przez wyżej wymienionego eksperta.

3. Proszę, aby wszystkie zabytki objęte ochroną zgodnie z powyższym były mi znane w formie załączonego wzoru i aby wypełnione formularze płatności zostały mi przekazane do dnia 1 września, jeśli to możliwe, w celu wystawienia faktury Ministrowi Spraw Wewnętrznych Rzeszy.

Oba kościoły zostały poproszone o poinstruowanie swoich parafii, aby w każdy możliwy sposób wspierały środki bezpieczeństwa rządu stanowego.

Do przewodniczących okręgów

- - -

Naczelna Ewangelicka Rada Kościelna
E.O.I. 2492

Berlin-Charlottenburg 2, 7 grudnia 1933
Jebensstrasse 3.

Wysyłamy istniejące rozporządzenie Ministra Nauki, Sztuki i Oświaty Narodowej do parafii i urzędów parafialnych w celu informacyjnym. Zwracamy się z prośbą do proboszczów o bezwzględne dopilnowanie, aby księgi metrykalne i inne zabytki piśmiennictwa wymienionego typu były zabezpieczone przed niebezpieczeństwem pożaru, zalania wodą, pleśnią, zniszczeniem przez zwierzęta i kradzieżą. W związku z tym na każdej plebanii należy

zapewnić pomieszczenie nadające się do wykorzystania jako archiwum. Tylko wtedy, gdy nie można zapewnić wystarczającego przechowywania w indywidualnych przypadkach, na przykład w przypadku wakatów parafialnych, należy podjąć środki ostrożności. W przypadku nieobsadzenia parafii należy zapewnić możliwość bezpiecznego przechowywania i wykorzystywania ksiąg metrykalnych oraz innych zabytków piśmiennictwa w innych budynkach kościelnych, na przykład w archiwum superintendenta.

Przekazanie takich zabytków piśmiennictwa, które są również ważne dla ciągłej posługi pastora w duszpasterstwie, wieczorów rodzinnych itp. oraz dla lokalnej historii kościoła organom państwowym, na przykład prowincjonalnym archiwom państwowym, można rozważyć tylko wtedy, gdy przechowywanie w kościele jest całkowicie wykluczone i wymaga zgody konsystorza w każdym indywidualnym przypadku.

Prosimy również, aby superintendenci osobiście interweniowali poprzez audyt przy każdej dostępnej okazji podczas wizytacji, wprowadzeń i wizyt duchownych, aby zapewnić, że księgi metrykalne i inne dokumenty w parafiach są wszędzie bezpiecznie przechowywane i konserwowane.

Przekazywanie ksiąg metrykalnych i innych zabytków piśmiennictwa osobom prywatnym jest całkowicie wykluczone.

Zdarzało się, że księgi metrykalne były zmieniane lub częściowo niszczone poprzez wycinanie całych stron. Aby uniknąć takich możliwości, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Rzeszy wydaje obecnie dowody tożsamości dla swoich upoważnionych osób. Proboszczowie i urzędnicy kościelni mogą zatem zezwalać na wgląd do ksiąg metrykalnych tylko upoważnionym przedstawicielom Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rzeszy.

Ponadto uważamy za oczywiste, że księgi metrykalne i inne zabytki piśmiennictwa są sumiennie inwentaryzowane przez proboszczów. Nie mamy nic przeciwko temu, aby te spisy zabytków były przekazywane organom urzędowym. Jeśli kontrola jest przeprowadzana przez państwowe władze nadzorcze, czyli funkcjonariuszy policji powiatowej lub urzędników administracji powiatowej, taka procedura nie budzi zastrzeżeń ze względu na wielkie ogólne interesy polityczne. Władze lokalne mogą jednak podjąć ostateczną decyzję w sprawie propozycji władz państwowych dotyczących zmiany przechowywania tylko za wyraźną zgodą konsystorzy ewangelickich jako kościelnych władz nadzorczych. W przypadku wydania bezpośrednich oficjalnych poleceń przez organy niższego szczebla, konieczne będzie złożenie oświadczeń do obu właściwych organów państwowych.

Konsystorz protestancki
Nr I. 11119 Wrocław, dnia 11 grudnia 1933 roku
Niniejszym podajemy powyższe rozporządzenia do wiadomości urzędów parafialnych, parafialnych rad kościelnych itp.

Aneks 4 Wymogi dotyczące ochrony archiwaliów kościelnych

Źródło: Erfordernisse des kirchlichen Archivaliengutschutzes, „KAKS", Jg. 83, Nr 1, 1936, s. 3–4.

Wymogi dotyczące ochrony archiwaliów kościelnych

1. Kompleksowy, kompletny spis wszystkich ksiąg metrykalnych i innych archiwaliów przechowywanych przez poszczególne parafie z okresu przed 1875 roku i okresu przed 1800 roku. Jeden egzemplarz katalogu jest przechowywany w samej kancelarii parafialnej do wglądu użytkowników archiwów parafialnych, drugi egzemplarz w superintendenturze lub dekanacie, który jest odpowiedzialny za daną parafię, a trzeci egzemplarz we właściwym Kościele regionalnym lub właściwym wikariacie generalnym diecezji (jeśli istnieje regionalne archiwum kościelne lub archiwum diecezjalne, w tym ostatnim). Ostatnia kopia katalogu ma zostać przekazana do właściwego archiwum państwowego i państwowego organu nadzorczego.
2. Wprowadzenie zapisów negocjacyjnych w sprawie przekazania archiwum parafialnego przez ustępującego proboszcza lub w przypadku śmierci poprzedniego proboszcza, przez jego zastępcę lub administratora parafii nowemu proboszczowi. Obowiązkiem nowego proboszcza jest dokładne porównanie inwentarza na podstawie wykazu i dopilnowanie, aby braki i pominięcia stwierdzone w trakcie procesu zostały odnotowane w protokole z przekazania. Protokoły te muszą zostać przedłożone Kościołowi regionalnemu lub Wikariatowi Generalnemu Episkopatu w krótkim czasie po objęciu urzędu przez nowego proboszcza i muszą zostać przez nich sprawdzone tak szybko, jak to możliwe, aby można było natychmiast podjąć niezbędne kroki w przypadku jakichkolwiek strat lub braków.
3. Przechowywanie archiwaliów parafialnych wyłącznie w biurach proboszczów, w razie potrzeby także w zakrystiach kościołów (chyba że archiwa parafialne są przekazywane do specjalnych organów Kościołów regionalnych lub archiwów diecezjalnych, do archiwów państwowych lub innych odpowiednich archiwów lokalnych na mocy zarządzenia władz kościelnych) w specjalnych szafach lub regałach przeznaczonych wyłącznie dla nich, gdzie

zapewniona jest ochrona przed wilgocią, pleśnią (możliwość wystarczającego dostępu powietrza) i szkodami wyrządzonymi przez zwierzęta. Jeśli nie można nabyć ogniotrwałych szaf stalowych (z wkładami izolacyjnymi), do przechowywania należy używać co najmniej poręcznych skrzyń wykonanych z drewna twardzielowego o grubości 3 cm z żelaznymi uchwytami na wąskich bokach, ponieważ są one bardzo odporne na ogień. Pomieszczenia przeznaczone do przechowywania powinny znajdować się w miarę możliwości na poziomie gruntu, nigdy na poddaszu.

4. Zakaz pozostawiania archiwaliów parafialnych w pustych domach parafialnych, jeśli przewiduje się, że pustostan będzie trwał dłużej niż sześć miesięcy. W przypadku dłuższych wakatów, archiwum parafialne powinno zostać przejęte przez sąsiedni urząd parafialny lub odpowiednią osobę miejscową za zgodą właściwej regionalnej władzy kościelnej lub Wikariatu Generalnego Episkopatu. W przypadku krótszych wakatów, właściwy superintendent lub arcykapłan (dziekan) powinien zadbać o właściwe zamknięcie plebanii i przechowywanie archiwum parafialnego w zamkniętym pojemniku oraz o wyznaczenie wiarygodnej, miejscowej osoby do jego nadzorowania.

5. Publiczne apele o zwrot akt kościelnych, które zostały z jakiegokolwiek powodu usunięte z archiwum parafialnego w poprzednich latach. Polecenie urzędom parafialnym, aby zwróciły nielokalne akta kościelne, które znajdują się w archiwum parafialnym, do właściwego urzędu parafialnego.

6. Systematyczne przeszukiwanie wszystkich odpowiednich pomieszczeń, na przykład kościoła i plebanii, pomieszczeń wieżowych, zakrystii, piwnic, budynków gospodarczych, w poszukiwaniu ksiąg metrykalnych i archiwaliów. Należy zauważyć, że są one często przechowywane na podłogach pod grubą pokrywą ochronną i nie są dobrze widoczne.

7. Ścisły zakaz wypożyczania komukolwiek ksiąg metrykalnych i archiwaliów kościelnych, nawet do innych biur parafialnych, ponieważ księgi metrykalne mogą zostać łatwo zapomniane. Ograniczenie wysyłki ksiąg metrykalnych do bardzo pilnych przypadków i tylko do archiwów pełnoetatowych. Numerowanie stron lub kart ksiąg metrykalnych i odnotowywanie na wyklejce lub na odwrocie strony tytułowej, ile stron lub kart zawiera dana księga. Nie stanowi to przeszkody w przekazywaniu ksiąg metrykalnych oraz archiwaliów wyższym władzom kościelnym na ich żądanie.

8. Do wglądu w księgi metrykalne lub archiwalia kościelne upoważnione są wyłącznie osoby, o których proboszcz lub zwierzchnik kościelny wie, że są godne zaufania, a w pozostałych przypadkach wyłącznie osoby, które mogą potwierdzić swoją tożsamość za pomocą urzędowego dowodu tożsamości ze zdjęciem oraz własnoręcznym podpisem i wobec których

dopuszczenia proboszcz lub zwierzchnik kościelny nie ma zastrzeżeń. W przypadku osób, które prowadzą badania dla osób trzecich za wynagrodzeniem, należy zażądać dowodu tożsamości od Urzędu Badań Genealogicznych Rzeszy. Osoba przeprowadzająca kontrolę musi każdorazowo dołączyć do akt użytkownika archiwum własnoręcznie napisany wniosek. We wniosku tym użytkownik musi zobowiązać się, jeśli badany przez niego materiał jest drukowany, do bezpłatnego dostarczenia danej parafii fragmentu pracy, jeśli znaczna część pracy dotyczy lokalnych rodzin lub zwykłych relacji. W każdym przypadku zainteresowana parafia musi zostać powiadomiona o publikacji pracy, która wykorzystuje badany materiał nawet w niewielkim stopniu.

9. Prowadzenie księgi użytkowników, do której należy wpisywać: a) imię i nazwisko, stanowisko i adres użytkownika, b) datę i czas korzystania, c) rodzaj dokumentu tożsamości, d) cel badań, w szczególności nazwiska rodzin, których głównie dotyczą.

Ustalenie zasad korzystania z archiwum parafialnego i wywieszenie ich w pokoju użytkowników.

10. Stały nadzór nad użytkownikami archiwum parafialnego. W miarę możliwości należy udostępniać użytkownikom wyłącznie dokumenty i księgi oznaczone kolejnymi numerami stron. Liczbę kart należy odnotować na wewnętrznej stronie okładki lub na odwrocie strony tytułowej.

11. Naprawa uszkodzonych opraw i wyklejek przez doświadczonego introligatora, który sprawdził się w tego typu pracach. Wycofanie z użytku przez zewnętrznych badaczy takich ksiąg, które są zagrożone kruchym lub łamliwym papierem lub innymi okolicznościami i których renowacja nie jest początkowo możliwa oraz zastąpienie ich reprodukcjami fotograficznymi.

12. Mianowanie przez wyższe władze kościelne archiwisty kościelnego regionalnego oraz archiwistów kościelnych okręgowych lub dekanalnych w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu pracy. Archiwiści kościelni, zgodnie z instrukcjami władz kościelnych, powinni uświadamiać znaczenie archiwów kościelnych i zapewniać ich ochronę zgodnie z powyższymi wytycznymi.

Wskazane jest również utworzenie regionalnych archiwów kościelnych lub archiwów diecezjalnych, które, między innymi, mają również za zadanie przejmowanie archiwaliów, duplikatów ksiąg metrykalnych itp. tymczasowo zagrożonych w miejscu ich przechowywania.

Spis rysunków, tabel i wykresów

Rysunek 1 Wzór pieczęci ŚCAE 184
Rysunek 2 Model regału firmy Pohlschröder & Co. zakupiony przez ŚCAE 186
Rysunek 3 Aranżacja regału firmy Pohlschröder & Co. zakupionego przez ŚCAE. 187

Tabela 1 Zalety centralizacji oraz decentralizacji zasobów archiwalnych według J. Hosemanna 86
Tabela 2 Wykaz pracowników ŚCAE w latach 1934–1943 195
Tabela 3 Wykaz pracowników miejskiego wydziału ksiąg metrykalnych we Wrocławiu w latach 1937–1943 203
Tabela 4 Wykaz pracowników prowincjonalnego wydziału ksiąg metrykalnych we Wrocławiu w latach 1937–1943 205
Tabela 5 Przychody ŚCAE oraz Ewangelickiej Biblioteki Centralnej w latach 1939–1945 212
Tabela 6 Wydatki ŚCAE oraz Ewangelickiej Biblioteki Centralnej w latach 1939–1945 ... 213
Tabela 7 Bilans przychodów i wydatków ŚCAE oraz Ewangelickiej Biblioteki Centralnej za lata 1939–1945 214
Tabela 8 Wykaz miejscowości, do których ewakuowano część zasobu ŚCAE z wyszczególnieniem rodzaju przechowywanych w nich materiałów archiwalnych i bibliotecznych 227
Tabela 9 Wykaz parafii ewangelickich, które przekazały ŚCAE księgi metrykalne latach 1934–1943 238
Tabela 10 Liczba zgromadzonych przez ŚCAE jednostek archiwalnych w latach 1934–1943 243
Tabela 11 Liczba fotografii zgromadzonych w zasobie ŚCAE w latach 1934–1943 246
Tabela 12 Liczba odrestaurowanych ksiąg metrykalnych w zasobie ŚCAE 273
Tabela 13 Wyposażenie działu fotokopiowania ŚCAE zamówione w firmie Kontophot G.m.b.H w lipcu 1938 roku 277
Tabela 14 Bilans przychodów i wydatków działu fotokopii ŚCAE 278
Tabela 15 Struktura zasobu ŚCAE 286
Tabela 16 Liczba użytkowników pracowni naukowej ŚCAE w latach 1934–1943 299
Tabela 17 Liczba wniosków przyjętych przez prowincjonalny i miejski wydział ksiąg metrykalnych w latach 1934–1943 304

Wykres 1 Liczba pracowników ŚCAE w latach 1934–1943 (z podziałem na płeć)..... 197
Wykres 2 Liczba pracowników miejskiego wydziału ksiąg metrykalnych we Wrocławiu w latach 1937–1943 (z podziałem na płeć)..... 204
Wykres 3 Liczba pracowników prowincjonalnego wydziału ksiąg metrykalnych we Wrocławiu w latach 1939–1943 (z podziałem na płeć) 206